Tadeusz Halicki

K R O N I K A

S t o w a r z y s z e n i a „Pamięć i Nadzieja” w Chełmie 2009-2024

2024 r.

Opracowanie i skład
Tadeusz Halicki

Autorzy zdjęć:
Stanisław Senkowski, Tadeusz Halicki, Jan Markowski, Dariusz Senkowski, Tadeusz Kąkol, Józef Górny , Jolanta Miasiewicz.

Na okładce:
Pomnik artysty rzeźbiarza Witolda Marcewicza w Chełmie w dniu odsłonięcia 17.09.2011 r.
Projekt okładki: Tadeusz Halicki

Siedziba Stowarzyszenia
22-100 Chełm Pl. Niepodległości 1, p.77
Telefon - biuro: 605825595
NIP: 563 235 67 39, REGON: 060442814, KRS: 322569
Strona internetowa: http://www.pamiec-nadzieja.org.pl/

© Copyright by Tadeusz Halicki, Grabowiec 2024

„Jeśli zapomnę o Nich, Ty Boże na Niebie, zapomnij o mnie!”

Adam Mickiewicz - Dziady

Spis treści

7 Słowo wstępne.
9 24.11. 2008. Zebranie Założycielskie Stowarzyszenia „Pamięć i Nadzieja" z siedzibą w Chełmie.

ROK 2009
12 29.01.2009. Postanowienie sądu o rejestracji i skład Zarządu Stowarzyszenia.
13 17.02.2009. Statut Stowarzyszenia.
15 4.02.2009. Zaświadczenie o numerze identyfikacyjnym REGON.
16 27.02.2009. Zezwolenie na przeprowadzenie pierwszej zbiórki publicznej w Chełmie.
17 27.03.2009. Internetowy serwis informacyjny Stowarzyszenia www.pamiec-nadzieja.org.pl.
18 31.03.2009. Uchwała Rady Miasta Chełm w sprawie zgody na wzniesienie pomnika.
19 31.03.2009. Projekt „Krzyża Wołyńskiego" i treść napisu na tablicy pamiątkowej.
20 **09.07.2009 - Ustawianie Krzyża Wołyńskiego na Skwerze Piłsudskiego w Chełmie.**
22 Lipiec 2009. Przygotowania przed uroczystością 11.07.2009. Planowany program uroczystości.
22 15.07.2008. Uchwała Sejmu RP w sprawie tragicznego losu Polaków na Kresach Wschodnich.
25 **11 .07. 2009. Uroczystość poświęcenie Krzyża Wołyńskiego I wmurowania Kamienia Węgielnego.**
32 11.07.2009. Akt Erekcyjny Pomnika ku czci Polaków zamordowanych na Kresach Wschodnich.
34 5 .08. 2009. Serwis internetowy pod nowym adresem - www.pamiec-nadzieja.org.pl.
35 23.07.2009. Decyzja Nr 117/2009 Ministra MSWiA zezwalająca na zbiórkę pieniędzy.
36 03.12.2009. Ogłoszenie o konkursie na wykonanie pomnika Wołyńskiego.
38 Sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia „Pamięć i Nadzieja" w Chełmie za rok 2009.

ROK 2010
43 3.02.2010. Artykuł w gazecie Tygodnik Zamojski www.tygodnikzamojskl.pl
45 Książka PAMIĘĆ I NADZIEJA Stanisław Koszewskiego. Chełm 2010.
47 „Jeden dzień mojej wojny" z książki „Dzieci Kresów III".
49 22.02.2010. Wicemarszałek Sejmu RP Jerzy Szmajdziński pod Krzyżem Wołyńskim.
50 2 .03. 2010. Wybór twórcy i wykonawcy Pomnika Wołyńskiego
52 25.06.2010. Pozytywna opinia Woj. Komitetu Ochrony Pamięci Walki Męczeństwa w Lublinie.
53 2.07.2010. Decyzja Woj. Urzędu Ochrony Zabytków, pozwolenie na wzniesienie pomnika.
55 21 .07.2010. Prezydent Miasta Chełma decyzją nr 256/10 zatwierdził projekt budowlany pomnika.
56 29.07.2010. Sprawozdanie Zarządu Stowarzyszenia PiN o wynikach zbiorki publicznej.
57 **10.07.2010 r. UROCZYSTOŚĆ POD KRZYŻEM WOŁYŃSKIM**
58 Dr Lucyna Kulińska „Zapomnij o Kresach".
61 14.10.2010. Decyzja MSWiA Nr 240/2010 z 14.10. 2010 r. na zorganizowanie zbiórki publicznej.
62 Krzyże z Przebraża Tomasz Potkaj „Wstrząsające szczegóły".
63 Sprawozdanie Stowarzyszenia „Pamięć i Nadzieja „ w Chełmie z działalności w roku 2010.

ROK 2011
66 24.02.2011. Honorowy patronat budowy Pomnika Wołyńskiego.
67 16.06.2011. Fotoreportaż St. Senkowskiego o pracy rzeźbiarza Witolda Marcewicza.
70 8.08.2011. Krzyż i głaz z tablicą pamiątkową przeniesiono na cmentarz. Fundamenty pod pomnik.
71 Zalewanie płyty fundamentowej pod Pomnik Wołyński.
72 23.08.2011. Zaproszenia na 10 lipca 2011 r. Uroczystość pod Krzyżem Wołyńskim.
73 30.08.2011. Pisma Kancelarii Prezydenta RP i RM. Podziękowanie za zaproszenie na 10.07.2011 r.
74 20.09.2011. Sprawozdanie Zarządu Stowarzyszenia ze zbiórki publicznej. do puszek.
75 **17.09.2011. UROCZYSTOŚĆ ODSŁONIĘCIA POMNIKA W CHEŁMIE.**
115 Sprawozdanie Stowarzyszenia „Pamięć i Nadzieja" w Chełmie z działalności w roku 2011.

ROK 2012
121 7.10.2012. Lista fundatorów budowy w Chełmie „Pomnika Wołyńskiego".
123 Sprawozdanie Stowarzyszenia „Pamięć i Nadzieja" w Chełmie z działalności w roku 2012.

ROK 2013
126 23.01.2013. Stanisław Senkowski odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.
128 11.04.2013. Patronat Prezydenta Miasta Chełm i Starosty Chełmskiego zaplanowane na 14 lipca 2013.
128 8-04-2013. Nazywajmy zbrodnię po imieniu. Wywiad z ks. Tadeuszem Isakowiczem-Zaleskim.
132 28.06.2013. Stanowisko Rady Miasta Chełm w sprawie uczczenia pamięci ofiar Rzezi Wołyńskiej.
133 11-07-2013. Kancelaria Prezydenta RP w sprawie Uczczenia 70. Rocznicy Zbrodni Wołyńskiej.
134 14.07.2013. Plakat, zaproszenie na uroczystość w 70. rocznicę Mordów Wołyńskich.
135 **14 lipca 2013. Uroczystość przy pomniku w Chełmie z okazji 70. rocznicy „Rzezi Wołyńskiej".**
158 Honorowe patronaty obchodów 70. rocznicy Mordów Wołyńskich.
159 21.09.2013. Przy zbiorowej mogile mieszkańców polskiej wsi Parośla k/Sarn na Ukrainie.
161 19.10.2013. Pogrzeb po 70 latach we wsi Sokół na Ukrainie.
163 Sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia „Pamięć i Nadzieja" w roku 2013.

ROK 2014
165 30.01.2014. Złoty Medal Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej dla Stanisława Senkowskiego.
169 24.01.2014. 70. Rocznica utworzenia 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty Armii Krajowej.
170 13.07.2014. Plakat, zaproszenie na uroczystość w Bazylice Mariackiej 71 rocznicy „Rzezi Wołyńskiej.
171 Sprawozdanie Stowarzyszenia „Pamięć i Nadzieja" w Chełmie z działalności w roku 2014.

ROK 2015
175 26 luty 2015 r. Pierwszy Chełmski Marsz Pamięci Sybiraków.
178 12-07-2015 72. Rocznica „Krwawej Niedzieli" na Wołyniu. Uroczystość w Bazylice NMP w Chełmie.
180 Wspomnienia Sabiny Kicińskiej zd. Kulesza ze wsi Radowicze w pow. kowelskim (grudzień 2012 r.)
184 5 lipca 2015. 21. Światowy Zjazd i Pielgrzymka Kresowian na Jasną Górę.
187 12 lipca 2015. 72. Rocznica"Krwawej Niedzieli" na Wołyniu. Uroczystość w Chełmie.
189 11.07.2015. 72 Rocznica Rzezi Wołyńskiej. Przy Krzyżu Wołyńskim na cmentarzu w Chełmie.
191 Relacja świadka „RZEŹ WOŁYŃSKA „ - 11 lipca 1943 WOŁYŃ - PAMIĘTAM!
193 14-08-2015. Wniosek o nadanie rondu na skrzyżowaniu alei I Armii WP imienia OFIAR WOŁYNIA.
193 24.10.2015. Dęby Pamięci w Chełmie.
195 4.11.2015. Żołnierze Wojska Polskiego po 76 latach spoczęli na cmentarzu w Mościskach.

ROK 2016
198 06-04-2016 r. Stowarzyszenie dla Wołynia - artykuł w tygodniku Super Tydzień Chełmski.
199 10.04.2016. Upamiętnienie po 72 latach. Uroczystość w Turowcu, gmina Wojsławice.
201 14-06-2016, Pismo Prezesa ZG OZ Żołnierzy Batalionów Chłopskich w Warszawie.
202 Stanisław Senkowski odznaczony Krzyżem Batalionów Chłopskich.
203 10.07.2016. Obchody 73. rocznicy śmierci Zygmunta Rumla oraz „Krwawej Niedzieli na Wołyniu"
219 Uchwała Sejmu RP z 22 lipca 2016 r, w sprawie oddania hołdu ofiarom ludobójstwa na Wołyniu
220 07-08-2016. Dęby Pamięci posadzone w Chełmie otrzymały imiona
221 Książka Jana Białowąsa pt. „Pogrzeb po 64 latach"

ROK 2017
225 9-07-2017. 74. Rocznica „Krwawej Niedzieli" na Wołyniu
227 8-11-2017 r. Uczniowie ZS im. H. Sienkiewicza w Grabowcu w Miejscach Pamięci Narodowej na Wołyniu

ROK 2018
231 14-02-2018. Pismo w sprawie przyjęcia patronatu Prezydenta RP. 75. rocznica „Krwawej Niedzieli"
234 15-07-2018 r. 75. rocznica „Krwawej Niedzieli" na Wołyniu. Relacja z uroczystości

ROK 2019
252 14-07-2019 76. Rocznica „Krwawej Niedzieli" na Wołyniu. Zaproszenie dla Prezydenta Miasta
253 25.11. 2019. Pogrzeb Stanisława Senkowskiego
255 Pamięci Stanisława Senkowskiego (1947 - 2019)

ROK 2020

264 Skład Zarządu i Komisji Rewizyjnej - po zmianach
265 12.07.2020 r. Uroczystość w Chełmie - 77. rocznica Krwawej Niedzieli na Wołyniu
268 22.11.2020. Wołyń zdjęty z agendy.
271 8.12.2020 r. Prawdę mówić! Prawdy dochodzić!

ROK 2021

276. Leszek Wójtowicz 11.01.2021 r. Kiedy ruszą ekshumacje na Kresach?
279. Nowi „bohaterowie" Ukrainy.
282. Ukraiński zbrodniarz patronem stadionu w Tarnopolu. Protest ambasadorów Polski i Izraela
284. 11.07.2021 r. Chełm. Uczcili pamięć pomordowanych Polaków na Wołyniu podczas "krwawej niedzieli"

ROK 2022

288. 0.07.2022 r. Chełm. Uroczystości w 79. rocznicę "krwawej niedzieli" na Wołyniu
292. Konstatacje wyzwalane 79. rocznicą „krwawej niedzieli" Eugeniusz Wilkowski

ROK 2023

296. Publikacja pt. "W trosce o zachowanie pamięci. Chełmskie znaki męczeństwa Kreso wian". Prof. Eugeniusz Wilkowski.
297. gen. dr Jacek Pomiankiewicz Potrzeba pamięci o męczeństwie Kresowian
300. Zmarł Franciszek Golik. Wiceprezes Stowarzyszenia „Pamięć i Nadzieja"
301. Świderek: Pod wieżami Włodzimierza
304. Apel Rodzin Ofiar Ludobójstwa do Episkopatów Polski i Ukrainy.
308. Komu przeszkadza pamięć o Ofiarach banderowskiego ludobójstwa?
313. Sodomia „pojednania" Stanisław Michalkiewicz.
315. Obchody 80. rocznicy ludobójstwa Polaków zamieszkałych Wołyń, a także Polesie, Podole, Pokucie, Ziemię Lwowską, Bieszczady, Podkarpacie i wschodnią Lubelszczyznę
324. W trosce o zachowanie pamięci E. Wilkowski – List do Redakcji "Nowego Tygodnia

ROK 2024

328. W wieku 67 lat zmarł ksiądz Tadeusz Isakowicz-Zaleski
329. Strażnik trudnej pamięci. Piotr Piela Leszek
333. Uroczystości u stóp Piety Wołyńskiej w niedzielę dnia 07.07.2024 r.
334. DOMOSTAWA 14.07.2024 r. Pomnik „Rzeź Wołyńska" odsłonięty!

Od autora w roku 2019

W styczniu 2019 roku minęło dziesięć lat od założenia Stowarzyszenia „Pamięć i Nadzieja" w Chełmie.

Pełną dekadę funkcjonuje także Portal internetowy Stowarzyszenia (www.pamiec-nadzieja.org.pl), który powstał 27 marca 2009 roku w postaci serwisu informacyjnego z inicjatywy i na wniosek Stanisława Senkowskiego - wówczas wiceprezesa Stowarzyszenia.

Jako założyciel Portalu i administrator, mogłem śledzić na bieżąco wszystkie poczynania Stowarzyszenia i opisane tu wydarzenia. W niektórych uroczystościach rocznicowych uczestniczyłem osobiście, na zaproszenie Zarządu Stowarzyszenia.

Po upływie dziesięciu lat uznałem, że tak bogaty i wartościowy materiał archiwalny w postaci licznych zdjęć, dokumentów i relacji z ustawienie Krzyża Wołyńskiego w 2009 oku, następnie budowy okazałego pomnika w 2011 roku, a także kilku uroczystości rocznicowych - należny koniecznie zebrać w jedną publikację aby zachować i ocalić od zapomnienia.

W szczególności zależało mi na upamiętnieniu ludzi, których zaangażowanie, upór i bezinteresowność dały wymierny efekt w postaci okazałego Pomnika Wołyńskiego na Skwerze 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty Armii Krajowej u zbiegu Al. Piłsudskiego i ul. Wołyńskiej w Chełmie.

Tym ludziom przyświecały bardzo wzniosłe i szlachetne cele - chodziło bowiem o upamiętnienie ok. 200 tys. niewinnych ofiar bestialskiego i okrutnego ludobójstwa Polaków zamieszkujących na Wołyniu, a także Polesie, Podole, Pokucie, Ziemię Lwowską, Bieszczady, Podkarpacie i wschodnią Lubelszczyznę dokonanego przez Ukraińców.

Dlatego powstało to opracowanie pt. „Kronika Stowarzyszenia Pamięć i Nadzieja w Chełmie 2009 -2019".

Nie wiem czy kiedykolwiek wersja elektroniczna doczeka się wydania drukiem - a byłoby dobrze, ponieważ dokumentacja papierowa jest nadal najtrwalszą.

Kronikę publikuję a także udostępniam do pobrania na własny komputer w pliku pdf w Portalach internetowych: www.pamiec-nadzieja.org.pl, i www.tpg-grabowiec.pl dla zainteresowanych genezą budowy Pomnika Wołyńskiego w Chełmie oraz gehenną Polaków na Kresach Wschodnich w latach 1939-1946.

Opracowanie to poświęcam pamięci mojego Kolegi Stanisława Senkowskiego i dedykuję wszystkim ludziom zaangażowanym w budowę Pomnika Wołyńskiego w Chełmie.

Tadeusz Halicki

Grabowiec, styczeń 2019 r.

Stowarzyszenie „Pamięć i Nadzieja" w Chełmie powołane zostało do życia przez Zebranie Założycielskie 24 listopada 2008 roku. Osobowość prawną uzyskało 17 lutego 2009 roku.

Założycielami Stowarzyszenia byli przedstawiciele organizacji kombatanckich i kresowych działających na terenie miasta Chełm.

Zebranie założycielskie powołało również pierwszego Prezesa Zarządu Stowarzyszenia, pozostałych członków Zarządu i Komisję Rewizyjną.

Pierwszy Zarząd Stowarzyszenia stanowili:
- Franciszek Golik - Prezes Stowarzyszenia
- Stanisław Senkowski - Wiceprezes
- Jan Markowski - Sekretarz Stowarzyszenia
- Stanisław Kuna - Skarbnik Stowarzyszenia
- Czesław Zając - Członek Zarządu

Na nadzwyczajnym Zebraniu w dniu 9 lutego 2009 r. w skład Zarządu wybrano Panią Grażynę Kieres i Panią Marię Sawka. Komisję Rewizyjną stanowili:

- Kazimierz Dziurko - Przewodniczący
- Stanisław Kosiniec - Sekretarz
- Wincenty Kwiatkowski - Członek

Stowarzyszenie „Pamięć i Nadzieja" ma na celu:

1. Wzniesienie w Chełmie Pomnika ku czci Polaków, ofiar zbrodni dokonanych na Kresach Wschodnich przez ukraińskich nacjonalistów.
2. Oddanie czci i zachowanie w pamięci śladów polskości na Kresach dawnej Rzeczypospolitej, ze szczególnym uwzględnieniem lat II wojny światowej.



24.11.2008 r. . Założyciele Stowarzyszenia „Pamięć i Nadzieja" z siedzibą w Chełmie.

Od lewej siedzą: Stanisław Kuna, Leokadia Cylt, Stanisław Senkowski, Franciszek Golik, Czesław Zając, Jan Markowski. Stoją od lewej - pierwszy rząd: Zdzisław Drapała, Kazimierz Dziurko, Stanisław Zdanowicz, Stanisław Bujalski, Kazimierz Marchwiany, Wiesław Kostrubała. Stoją od lewej - drugi rząd: Władysław Prystupa, Stanisław Kosiniec, Wincenty Kwiatkowski.

Byli oni wówczas przedstawicielami: Związku Kombatantów Rzeczypospolitej i b. Więźniów Politycznych, Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, Chełmskiego Środowiska 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK, Związku Sybiraków, Związku Inwalidów Wojennych, Stowarzyszenia Batalionów Chłopskich, Stowarzyszenia Polaków Poszkodowanych przez III Rzeszę, Towarzystwa Miłośników Wołynia i Polesia Oddział w Chełmie.

Rok 2009



Dnia 29.01

SĄD REJONOWY W LUBLINIE, XI WYDZIAŁ GOSPODARCZY KRAJOWEGO REJESTRU SĄDOWEGO,
w składzie: REFERENDARZ SĄDOWY GRZEGORZ PIECH

po rozpoznaniu w dniu 29.01.2009 w LUBLINIE

na posiedzeniu niejawnym
sprawy z wniosku: "PAMIĘĆ I NADZIEJA"
o rejestrację w Rejestrze Stowarzyszeń, Innych Organizacji Społecznych i Zawodowych, Fundacji Oraz Publicznych Zakładów Opieki Zdrowotnej

postanawia:
I. Wpisać do Krajowego Rejestru Sądowego - Rejestru Stowarzyszeń, Innych Organizacji Społecznych i Zawodowych, Fundacji Oraz Publicznych Zakładów Opieki Zdrowotnej

pod numerem KRS: 0000322569

Dział 1 Rubryka 1 - Dane podmiotu

1.Oznaczenie rodzaju (organizacji)	STOWARZYSZENIE
2.Numer REGON / NIP	REGON: ----, NIP: ----
3.Nazwa	"PAMIĘĆ I NADZIEJA"
4.Czy podmiot posiada status organizacji pożytku publicznego?	NIE

Dział 1 Rubryka 2 - Siedziba i adres podmiotu

1.Siedziba	kraj: POLSKA, woj. LUBELSKIE, powiat: CHEŁMSKI, gmina: CHEŁM, miejsc. CHEŁM
2.Adres	ul.PL.NIEPODLEGŁOŚCI, numer 1, lokal POKÓJ 77, kod pocz. 22-100, poczta CHEŁM

Dział 1 Rubryka 4 - Informacje o statucie

1.

1.Informacja o (przyjęciu/zmianie statutu)	24.11.2008R.

Dział 1 Rubryka 5

1.Czas na jaki została (powołana/utworzona organizacja)	NIEOZNACZONY

Dział 1 Rubryka 8 - Organ sprawujący nadzór

1.Nazwa organu	PREZYDENT MIASTA CHEŁMA

Dział 2 Rubryka 1 - Organ uprawniony do reprezentacji podmiotu

1.

1.Nazwa organu uprawnionego do reprezentowania podmiotu	ZARZĄD
2.Sposób reprezentacji podmiotu	1.DO KOMPETENCJI ZARZĄDU NALEŻY REPREZENTOWANIE STOWARZYSZENIA NA ZEWNĄTRZ. 2.DO ZAWIERANIA UMÓW, UDZIELANIA PEŁNOMOCNICTW I SKŁADANIA INNYCH OŚWIADCZEŃ WOLI W SPRAWACH MAJĄTKOWYCH WYMAGANE PODPISY DWÓCH CZŁONKÓW ZARZĄDU, W TYM PREZESA LUB WICEPREZESA.

1.1 Podrubryka 1. - Dane osób wchodzących w skład organu

1.Nazwisko, nazwa lub firma	GOLIK, ----
2.Imiona	FRANCISZEK, ----
3.Numer PESEL lub numer REGON	29081202850
5.Funkcja w organie reprezentującym	PREZES ZARZĄDU

1.2 Podrubryka 1. - Dane osób wchodzących w skład organu

1.Nazwisko, nazwa lub firma	SENKOWSKI, ----
2.Imiona	STANISŁAW, BRONISŁAW
3.Numer PESEL lub numer REGON	47102603919
5.Funkcja w organie reprezentującym	WICEPREZES ZARZĄDU

1.3 Podrubryka 1. - Dane osób wchodzących w skład organu

1.Nazwisko, nazwa lub firma	KUNA, ----
2.Imiona	STANISŁAW, ----
3.Numer PESEL lub numer REGON	37021405314
5.Funkcja w organie reprezentującym	SKARBNIK

1.4 Podrubryka 1. - Dane osób wchodzących w skład organu

1.Nazwisko, nazwa lub firma	MARKOWSKI, ----
2.Imiona	JAN, ----
3.Numer PESEL lub numer REGON	53012211874
5.Funkcja w organie reprezentującym	SEKRETARZ ZARZĄDU

1.5 Podrubryka 1. - Dane osób wchodzących w skład organu

29 stycznia 2009 r. Sąd Rejonowy w Lublinie zarejestrował Stowarzyszenie „PAMIĘĆ I NADZIEJA” z siedzibą w Chełmie.



Styczeń 2009 r. Od lewej: Stanisław Senkowski - wiceprezes, Stanisław Kuna - skarbnik, Franciszek Golik - prezes, Czesław Zając - członek zarządu, Jan Markowski - sekretarz



STATUT

Stowarzyszenia „Pamięć i Nadzieja"
w Chełmie

Rozdział I
Postanowienia ogólne

§ 1
Stowarzyszenie nosi nazwę **„Pamięć i Nadzieja"** zwane w dalszej treści statutu Stowarzyszeniem.

§ 2
Stowarzyszenie jest dobrowolnym i samorządnym zrzeszeniem osób fizycznych i prawnych mającym na celu;
- wzniesienie w Chełmie „Pomnika ku czci Polaków – ofiar zbrodni dokonanych na Kresach Wschodnich przez ukraińskich nacjonalistów,
- oddanie czci i zachowanie w pamięci śladów polskości na kresach dawnej Rzeczypospolitej, ze szczególnym uwzględnieniem lat II wojny światowej,

§ 3
Terenem działania Stowarzyszenia jest obszar Rzeczypospolitej Polskiej a siedzibą miasto Chełm.

§ 4
Czas trwania Stowarzyszenia jest nieoznaczony.

§ 5
Stowarzyszenie może należeć do innych krajowych i międzynarodowych organizacji o podobnych celach.

§ 6
Działalność Stowarzyszenia oparta jest przede wszystkim na pracy społecznej członków.
Do prowadzenia swoich spraw Stowarzyszenie może zatrudniać pracowników.



mogą być podejmowane większością 2/3 (dwie trzecie) głosów przy obecności określonej w § 32 niniejszego statutu.

§ 58
W przypadku rozwiązania Stowarzyszenia, Walne Zebranie określa sposób jego likwidacji oraz przeznaczenie majątku. Majątek likwidowanego Stowarzyszenia nie może być przeznaczony do podziału między członków.

§ 59
W sprawach nie uregulowanych w niniejszym statucie zastosowanie mają przepisy ustaw, prawo o stowarzyszeniach oraz o działalności pożytku publicznego i wolontariacie.

Franciszek Golik

17.02.2009 r. Pierwsza i ostatnia strona Statutu Stowarzyszenia - na kolejnych stronach pełny tekst Statutu.

S T A T U T
Stowarzyszenia „Pamięć i Nadzieja” w Chełmie

Rozdział III
Członkowie - prawa i obowiązki

§ 11 Członkami Stowarzyszenia mogą być osoby fizyczne i prawne. Osoba prawna może być tylko członkiem wspierającym.

§ 12 Stowarzyszenie posiada członków;
- zwyczajnych,
- wspierających ,
- honorowych.

§ 13 Członkiem zwyczajnym Stowarzyszenia może być każda osoba fizyczna posiadająca pełną zdolność do czynności prawnych nie pozbawiona praw publicznych, akceptująca statut Stowarzyszenia i która złoży pisemną deklarację członkowską.

Każdy członek zwyczajny ma jeden głos.

§ 14 Przyjęcia w poczet członków Stowarzyszenia dokonuje Zarząd podejmując uchwałę w ciągu miesiąca od daty złożenia deklaracji. O decyzji Zarządu osoba zainteresowana winna być zawiadomiona na piśmie w ciągu 14 dni od daty podjęcia uchwały

§ 15 W razie odmowy przyjęcia na członka, zainteresowany ma prawo w terminie 30 dni od daty jej doręczenia złożyć za pośrednictwem Zarządu odwołanie do Walnego Zebrania Członków.

Odwołanie zostaje rozpatrzone podczas najbliższego Zebrania. Stanowisko Walnego Zebrania jest ostateczne.

§16 Członkiem wspierającym może zostać osoba fizyczna i prawna deklarująca pomoc finansową, rzeczową lub merytoryczną na rzecz Stowarzyszenia. Osoba prawna działa
w Stowarzyszeniu przez swojego przedstawiciela.
Członkiem wspierającym staje się po złożeniu pisemnej deklaracji i podjęciu uchwały przez Zarząd Stowarzyszenia o przyjęciu.

§ 17 Członkowie zwyczajni i wspierający wstępując do Stowarzyszenia zobowiązani są do zadeklarowania rocznej składki członkowskiej w kwocie nie niższej niż 12,- zł (słownie: dwanaście złotych). Zadeklarowana składka winna być wpłacona na konto Stowarzyszenia w ciągu kwartału od daty złożenia deklaracji członkowskiej.

§ 18 Członkiem honorowym Stowarzyszenia może być tylko osoba fizyczna, która wniosła wybitny wkład w działalność
i rozwój Stowarzyszenia.

§ 19 Członkowie honorowi ustanawiani są przez Zarząd na wniosek 3 / trzech / członków Stowarzyszenia.

§ 20 Członkowie zwyczajni mają prawo;
- biernego i czynnego uczestniczenia w wyborach do władz Stowarzyszenia,
- udziału w zebraniach, wykładach oraz imprezach organizowanych przez Stowarzyszenie,
- zgłaszania wniosków i uwag, co do działalności Stowarzyszenia.

§ 21 Członkowie zwyczajni mają obowiązek;
- brania udziału w działalności stowarzyszenia i realizacji jego celów,
- przestrzegania postanowień statutu i uchwał władz Stowarzyszenia,
- regularnego opłacania składek członkowskich.

§ 22 Członkowie wspierający i honorowi nie posiadają biernego i czynnego prawa wyborczego. Posiadają pozostałe prawa przysługujące członkom zwyczajnym.

§ 23

Członek wspierający ma obowiązek wywiązywania się z zadeklarowanych świadczeń oraz przestrzegania postanowień statutu i uchwał władz Stowarzyszenia.

§ 24 Członkowie honorowi są zwolnieni z obowiązku opłacania składek członkowskich.

§ 25 Utrata członkostwa następuje na wskutek;

- śmierci członka,
- utraty osobowości prawnej przez osoby prawne,
- pisemnej rezygnacji złożonej Zarządowi,
- wykluczenia przez Zarząd (z powodu nieprzestrzegania statutu i uchwał władz Stowarzyszenia oraz niepłacenia składek członkowskich przez okres jednego roku na pisemny wniosek członka Zarządu lub Komisji Rewizyjnej Stowarzyszenia).

§ 26 Od uchwały Zarządu w sprawie pozbawienia członkostwa, zainteresowanemu przysługuje odwołanie do Walnego Zebrania Członków. Uchwała Walnego Zebrania członków jest ostateczna.

Rozdział IV

Władze Stowarzyszenia

§ 27 Władzami Stowarzyszenia są;

- Walne Zebrania Członków
- Zarząd
- Komisja Rewizyjna.

Kadencja władz Stowarzyszenia trwa trzy lata;

Członkowie władz Stowarzyszenia pełnią swoje funkcje społecznie i nie pobierają za nie wynagrodzenia.

Walne Zebranie Członków

§ 28 Walne Zebranie Członków jest najwyższa władzą Stowarzyszenia. W Walnym Zebraniu Członków biorą udział;

- z głosem stanowiącym – członkowie zwyczajni,
- z głosem doradczym – członkowie wspierający oraz zaproszeni gości.

§ 29 Walne Zebranie Członków może być zwyczajne i nadzwyczajne.

§ 30 Zwyczajne Walne Zebranie Członków zwołuje Zarząd raz w roku jako sprawozdawcze i co trzy lata jako wyborcze.

§ 31 O czasie, miejscu i porządku obrad Walnego Zebrania Zarząd Stowarzyszenia zawiadamia wszystkich członków co najmniej na 14 dni przed terminem tego Zebrania listami zwykłymi lub bezpośrednio za pokwitowaniem odbioru zawiadomienia. Zawiadomienie to powinno wskazać drugi termin Walnego Zebrania, w którym będzie mogło ono obradować i podejmować uchwały niezależnie od quorum.

§ 32 Uchwały Walnego Zebrania zapadają zwykłą większością głosów przy obecności, co najmniej 50% uprawnionych do głosowania.

W drugim terminie Walne Zebranie może obradować i podejmować prawomocne uchwały bez względu na quorum.

§ 33 Nadzwyczajne Walne Zebranie może się odbyć w każdym czasie z ważnych powodów . Zwołuje je Zarząd z własnej inicjatywy, na wniosek Komisji Rewizyjnej lub na pisemny wniosek 1/10 ogólnej liczby członków zwyczajnych.

§ 34 Do kompetencji Walnego Zebrania należy;

- określanie głównych kierunków działalności merytorycznej i finansowej Stowarzyszenia,
- uchwalanie zmian statutu,
- rozpatrywanie i zatwierdzanie przedkładanych przez Zarząd rocznych sprawozdań z działalności Stowarzyszenia,
- udzielanie Zarządowi absolutorium na wniosek Komisji Rewizyjnej,
- rozpatrywanie i zatwierdzanie sprawozdań Komisji Rewizyjnej,
- wybór członków Zarządu Stowarzyszenia i członków Komisji Rewizyjnej,
- uchwalanie własnego regulaminu obrad,
- rozpatrywanie odwołań w sprawach członkowskich,
- rozpatrywanie wniosków i postulatów zgłoszonych przez członków Stowarzyszenia lub jego władze,
- podjęcie uchwały o rozwiązaniu Stowarzyszenia i przeznaczeniu jego majątku,
- podejmowanie uchwał w sprawie zbycia lub obciążenia majątku Stowarzyszenia.
- podejmowanie uchwał w sprawach odpowiedzialności członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej w przypadku wyrządzenia szkody Stowarzyszeniu.

Zarząd

§ 35 Działalnością Stowarzyszenia kieruje Zarząd Stowarzyszenia wybrany przez Walne Zebranie w liczbie do 7 osób.

§ 36 Wyboru Zarządu Walne Zebranie w głosowaniu tajnym, z pośród członków zwyczajnych uczestniczących w obradach, z tym że oddzielnie wybiera się Prezesa Zarządu i pozostałych Członków Zarządu.

§ 37 Za wybranych w skład Zarządu uważa się te osoby, które w głosowaniu otrzymały większość głosów, nie mniej niż 50 %.

§ 38 Członkowie Zarządu na swym pierwszym posiedzeniu wybierają z pośród siebie Wiceprezesa, Sekretarza i Skarbnika.

§ 39 Kadencja Zarządu trwa 3 (trzy) lata.

Członka Zarządu można odwołać przed upływem kadencji w przypadku ;

- utraty członkostwa,
- jego rezygnacji złożonej na piśmie,
- nie udzielania absolutorium przez Walne Zebranie

§ 40 Członkowie Zarządu nie mogą być jednocześnie członkami Komisji Rewizyjnej. Osoby wchodzące w skład Zarządu nie mogą być osobami skazanymi prawomocnymi wyrokami za przestępstwa z winy umyślnej.

§ 41 Posiedzenia Zarządu odbywają się w miarę potrzeb, nie rzadziej jednak niż raz na kwartał.

§ 42 Do kompetencji Zarządu należy;

- kierowanie sprawami Stowarzyszenia,
- wykonywanie uchwał Walnego Zebrania Członków,
- reprezentowanie Stowarzyszenia na zewnątrz,
- sprawowanie zarządu nad majątkiem Stowarzyszenia,
- podejmowanie uchwał w sprawie nabywania majątku Stowarzyszenia,
- sporządzanie planów pracy i budżetu,
- sporządzanie sprawozdań z działalności Stowarzyszenia i przedkładanie ich Walnemu Zebraniu,
- prowadzenie rachunkowości Stowarzyszenia,

- przyjmowanie i wykreślanie członków,
- prowadzenie rejestru członków Stowarzyszenia,
- zwoływanie Walnych Zebrań,
- w szczególnych przypadkach zwalnianie z obowiązku płacenia składek członkowskich.

§ 43 Do zawierania umów , udzielania pełnomocnictw i składania innych oświadczeń woli w sprawach majątkowych wymagane są podpisy dwóch członków Zarządu, w tym Prezesa Zarządu lub Wiceprezesa.

Komisja Rewizyjna

§ 44 Komisja Rewizyjna jest organem kontrolnym Stowarzyszenia, wybieranym na Walnym Zebraniu Członków. Składa się z 3 członków, którzy na swoim pierwszym posiedzeniu wybierają z pośród siebie Przewodniczącego i Sekretarza.

Posiedzenia Komisji rewizyjnej odbywają się w miarę potrzeb nie rzadziej niż raz w roku.

Komisja rewizyjna działa na podstawie własnego regulaminu.

§ 45 Członkowie Komisji Rewizyjnej nie mogą być osobami skazanymi prawomocnymi wyrokami za przestępstwa z winy umyślnej, nie mogą być członkami Zarządu ani pozostawać z osobami będącymi członkami Zarządu Stowarzyszenia w stosunku pokrewieństwa, powinowactwa ani podległości z tytułu zatrudnienia.

§ 46 Komisja Rewizyjna powołana jest do sprawowania kontroli nad działalnością Stowarzyszenia a do jej kompetencji należy;

- kontrolowanie całokształtu działalności Stowarzyszenia,
- kontrolowanie gospodarki finansowej Stowarzyszenia i przedkładanie wniosków z tych kontroli na Walnym Zebraniu,
- składanie sprawozdań ze swojej działalności na Walnym Zebraniu,
- przedkładanie Walnemu Zebraniu wniosków o absolutorium dla Zarządu,
- prawo żądania zwołania nadzwyczajnego Walnego Zebrania z ważnych powodów.

Rozdział V

Majątek i fundusze

§ 47 Majątek Stowarzyszenia powstaje ;

- ze składek członkowskich,
- z darowizn i zapisów ,
- zbiórek publicznych
- z dochodów z własnej działalności statutowej,
- z dotacji i ofiarności publicznej.

§ 48 Wszelkie środki pieniężne Stowarzyszenia mogą być przechowywane wyłącznie na jego koncie bankowym.

§ 49 Posiadane przez Stowarzyszenie środki finansowe pod każdą postacią nie mogą być przedmiotem pożyczek i kredytów dla członków Stowarzyszenia, członków organów Stowarzyszenia i pracowników ani żadnych innych osób.

§ 50 Majątek Stowarzyszenia w żaden sposób nie może być przekazywany na rzecz członków Stowarzyszenia, członków organów
i pracowników Stowarzyszenia ani dla ich osób bliskich.

§ 51 Bezwzględnie zabrania się wykorzystywania majątku i mienia Stowarzyszenia na rzecz członków, członków organów i pracowników Stowarzyszenia oraz ich osób bliskich w sposób niezgodny z postanowieniami Statutu Stowarzyszenia.

§ 52 Majątek Stowarzyszenia w ogóle nie może być używany do zabezpieczania zobowiązań członków, członków organów, pracowników ani żadnych innych osób.

§ 53 Stowarzyszenie nie może dokonywać zakupów na szczególnych zasadach towarów i usług od podmiotów, w których uczestniczą członkowie Stowarzyszenia, członkowie organów lub pracownicy oraz ich osoby bliskie.

§ 54 Stowarzyszenie prowadzi gospodarkę finansową zgodnie z obowiązującymi przepisami.

§ 55 Stowarzyszenie sporządza i ogłasza roczne sprawozdanie finansowe zgodnie z przepisami.

§ 56 Decyzje w sprawie zbywania i obciążania majątku Stowarzyszenia podejmuje Walne Zebrania Członków.

Rozdział VI

Postanowienia końcowe

§ 57 Uchwały w sprawie zmiany statutu oraz rozwiązania Stowarzyszenia
mogą być podejmowane większością 2/3 (dwie trzecie) głosów przy obecności określonej w § 32 niniejszego statutu.



GŁÓWNY URZĄD STATYSTYCZNY, AL Niepodległości 208, 00-925 Warszawa

KRAJOWY REJESTR URZĘDOWY PODMIOTÓW GOSPODARKI NARODOWEJ

URZĄD STATYSTYCZNY W LUBLINIE
20-068 LUBLIN, UL. STANISŁAWA LESZCZYŃSKIEGO 48

data: 04-02-2009

ZAŚWIADCZENIE

o numerze identyfikacyjnym REGON

Zaświadcza się, że na podstawie złożonego wniosku **osoba prawna**
o nazwie: **"PAMIĘĆ I NADZIEJA"**
i siedzibie w: województwo LUBELSKIE
powiat M. CHEŁM, gmina/dzielnica/delegatura CHEŁM
adres: CHEŁM, PL. NIEPODLEGŁOŚCI 1 nr lok. POKÓJ77
22-100 CHEŁM
otrzymała numer identyfikacyjny REGON:

060442814

Do powyższego numeru przypisane są między innymi następujące informacje:

Szczególna forma prawna: 55 STOWARZYSZENIA
Własność: 215 WŁASNOŚĆ PRYWATNA KRAJOWA POZOSTAŁA

Rodzaj przeważającej działalności:
wg Polskiej Klasyfikacji Działalności (PKD 2007) 94992 DZIAŁALNOŚĆ POZOSTAŁYCH ORGANIZACJI CZŁONKOWSKICH, GDZIE INDZIEJ NIESKLASYFIKOWANA
wg Polskiej Klasyfikacji Działalności (PKD 2004) 91332 DZIAŁALNOŚĆ POZOSTAŁYCH ORGANIZACJI CZŁONKOWSKICH, GDZIE INDZIEJ NIESKLASYFIKOWANA

Liczba jednostek lokalnych: 1

Zaświadczenia o numerach identyfikacyjnych REGON nadanych jednostkom lokalnym drukowane są odrębnie.

Uwagi:
1) w przypadku niezgodności powyższych danych ze stanem faktycznym należy zgłosić korektę w miejscu otrzymania zaświadczenia niezwłocznie po ich stwierdzeniu;
2) w kontaktach urzędowych i związanych z obrotem gospodarczym należy posługiwać się zaświadczeniem oraz podawać numer identyfikacyjny REGON (9-cyfrowy, a w razie potrzeby 14-cyfrowy) w pieczątkach firmowych i drukach urzędowych (art. 43 ust. 3 ustawy z dnia 29 czerwca 1995 r. o statystyce publicznej (Dz. U. Nr 88, poz. 439, z późn. zm.));
3) zmiany w osobach objętych wpisem do rejestru należy zgłosić w ciągu 14 dni od ich zaistnienia w miejscu otrzymania zaświadczenia (art. 42 ust. 2 i 4 ww. ustawy);
4) istnieje możliwość wydawania informacji o wszystkich rodzajach wykonywanej działalności wpisanych do rejestru podmiotów.

URZĄD STATYSTYCZNY
pieczęć US w LUBLINIE

(podpis osoby upoważnionej przez Dyrektora Urzędu Statystycznego)

24.02.2009 r. Zaświadczenie o numerze identyfikacyjnym REGON

URZĄD MIASTA CHEŁM
22-100 Chełm
ul. Lubelska 65

Chełm, dnia 27 lutego 2009 r.

S.II.5022-1/09

Decyzja Nr 1/09

Na podstawie art. 104 i 107 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071 z późn. zm.) i art. 2 ust.1 pkt 1, art. 3 ust 1 i 2, art. 4, art. 6 ustawy z dnia 15 marca 1933 r. o zbiórkach publicznych (Dz. U. Nr 22, poz. 162 z późn. zm.) oraz § 1 pkt 1 i 2 Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 6 listopada 2003 r. w sprawie sposobów przeprowadzania zbiórek publicznych oraz zakresu kontroli nad tymi zbiórkami (Dz. U. Nr 199, poz. 1947 z późn. zm.), po rozpatrzeniu wniosku Stowarzyszenia ,,Pamięć i Nadzieja" z siedzibą w Chełmie, Pl. Niepodległości 1 p 77

zezwalam

1. Stowarzyszeniu ,,Pamięć i Nadzieja" z siedzibą w Chełmie, Pl. Niepodległości 1p 77 na przeprowadzenie od dnia 12 marca 2009 roku do dnia 30 kwietnia 2009 r. na terenie miasta Chełma, zbiórki publicznej w formie:
   - dobrowolnych wpłat na konto, założone dla przedmiotowej zbiórki publicznej
2. Środki pochodzące ze zbiórki będą przeznaczone na budowę ,,Pomnika ku czci Polaków - ofiar zbrodni dokonanych na Kresach Wschodnich przez ukraińskich nacjonalistów" i wydatków z tym związanych. Przeznaczenie środków powinno nastąpić w terminie 14. dni od zakończenia zbiórki.
3. Wydający zezwolenie ma prawo kontroli przeprowadzonej zbiórki publicznej w zakresie:

a) zgodności przeprowadzenia zbiórki publicznej z udzielonym pozwoleniem,
b) przestrzegania warunków i sposobów przeprowadzania zbiórki publicznej,
c) ochrony bezpieczeństwa publicznego, porządku publicznego, dóbr pozyskanych z ofiarności publicznej oraz dóbr osobistych obywateli,
d) sposobu zużytowania zebranych ofiar.

4. Wyniki zbiórki i sposób zużytkowania zebranych ofiar należy podać do wiadomości organu wydającego zezwolenie oraz ogłosić go w terminie 1 miesiąca w prasie, w rozumieniu przepisów prawa prasowego, o zasięgu obejmującym co najmniej obszar miasta Chełma.
5. Sprawozdanie całościowe z przeprowadzonej zbiórki należy nadesłać do tut. Urzędu w terminie 14 dnia jej zakończenia.
   Sprawozdanie powinno zawierać:
   - dane dotyczące sumy zebranych środków pieniężnych,
   - szczegółowy wykaz kosztów poniesionych na organizację i przeprowadzenie zbiórki,
   - dokładny podział zebranych środków.

Uzasadnienie

Na podstawie art. 107 § 4 k.p.a. odstąpiono od uzasadnienia decyzji, gdyż uwzględnia ona w całości żądanie strony i zgodnie z art. 130 § 4 k.p.a. podlega wykonaniu przed upływem terminu wniesienia odwołania.

Opłatę skarbową w kwocie 82 zł zgodnie z częścią III pkt 44 załącznika do ustawy z 16 listopada 2006 r. o opłacie skarbowej (Dz. U. z 2006 r. nr 225 poz. 1635 z póź zm.) uiszczono przelewem na rachunek Urzędu Miasta Chełm 93124022231111000035769596 w dniu 27 lutego 2009 r.

Z up. PREZYDENTA
mgr Danuta Cichowicz
Dyrektor Wydziału Spraw Społecznych

Decyzja z 27 lutego 2009 r. Prezydenta Miasta Chełm zezwalająca na przeprowadzenie zbiórki publicznej na sfinansowanie pomnika - ofiar ludobójstwa Polaków.

Pierwsza strona internetowa Stowarzyszenia (27.03.2009 r.)



Stowarzyszenie
Pamięć i Nadzieja

Siedziba Stowarzyszenia
22-100 Chełm
Pl. Niepodległości 1, p.77
Telefon - biuro: 605825595
NIP: 563 235 67 39
REGON: 060442814
KRS: 322969
Kontakt:

Rachunek bankowy: BPH O/Chełm Nr 79 1060 0076 0000 3300 0060 0246

Index | Główna | Apel | Ogłoszenia | Założyciele | Zarząd | Foto-album | Statut | Lokalizacja

omnika ku czci Polaków - ofiar zbrodni dokonanych na Kresach Wschodnich poprzez ukraińskich nacjon

SERWIS STOWARZYSZENIA PRZENIESIONY >>

Pierwsze zdjęcia z telewizyjnej relacji nt uroczystości >>

Foto-album >>

Prosimy naszych Czytelników o nadsyłanie zdjęć z uroczystości w dniu 11 lipca br. na adres poczty elektronicznej Stowarzyszenia. Wybrane zdjęcia opublikujemy.

Stowarzyszenie "Pamięć i Nadzieja" ma na celu:
- wzniesienie w Chełmie Pomnika ku czci Polaków, ofiar zbrodni dokonanych na Kresach Wschodnich przez ukraińskich nacjonalistów.
- oddanie czci i zachowanie w pamięci śladów polskości na Kresach dawnej Rzeczypospolitej, ze szczególnym uwzględnieniem lat II wojny światowej

Ponadto celem Stowarzyszenia jest:
- opieka na wybudowanym pomnikiem,
- organizowanie uroczystości rocznicowych poświęconych pamięci ofiar na Wołyniu,
- gromadzenie dokumentacji o popełnionych zbrodniach (dowody archiwalne, fotografie, relacje świadków itp.) na Polakach i osobach innej narodowości ratujących lub sprzyjających Polakom,
- wyszukiwanie osób, które ratowały i pomagały Polakom na Kresach i składanie im podziękowań,
- odnajdywanie i upamiętnianie miejsc zbrodni i pochówku Polaków na Kresach (cmentarze, samotne mogiły),
- podtrzymywanie ogólnonarodowej pamięci o tragicznych wydarzeniach szczególnie na Wołyniu w roku 1943,
- upowszechnianie wiedzy historycznej wśród społeczeństwa, a szczególnie wśród młodzieży o tych historycznych wydarzeniach,
- wspieranie działań wychowawczych kształtujących postawy patriotyczne i obywatelskie wśród młodzieży,
- zachowanie więzi z członkami rodzin, których dotknęły akty ludobójstwa ukraińskich nacjonalistów,
- działanie na rzecz pojednania polsko-ukraińskiego poprzez wzajemne przekazywanie obiektywnych opisów tragicznych wydarzeń we wzajemnych stosunkach i wzajemne uczestnictwo w upamiętnianiu tych wydarzeń,
- odwiedzanie miejsc pamięci martyrologii Polaków na Kresach Wschodnich.

§ 8 Statutu Stowarzyszenia >>

Deklaracja członkowska - pobierz druk (plik.pdf) (plik.rtf)

Projekt "Krzyża Wołyńskiego", który będzie ustawiony w miejscu budowy pomnika

Element "Krzyża Wołyńskiego", umieszczony w miejscu skrzyżowania się ramion krzyża.

Pismo Wojewódzkiego Komitetu Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa w Lublinie w sprawie treści napisu na tablicy pamiątkowej:

"Uprzejmie informuję, że Wojewódzki Komitet Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa w Lublinie na posiedzeniu w dniu 27 kwietnia 2009 r. rozpatrzył wniosek w sprawie tablicy upamiętniającej Polaków pomordowanych na Kresach Wschodnich przez Żołnierzy UPA. Komitet proponuje umieszczenie na tablicy treści napisu w następującym brzmieniu:" Całe pismo >>(plik.pdf)

„JEŻELI MY ZAPOMNIMY O NICH
TY BOŻE ZAPOMNIJ O NAS"

PAMIĘCI POLAKÓW POMORDOWANYCH

Pierwsza strona internetowa Stowarzyszenia wykonana i prowadzona przez Tadeusza Halickiego z inicjatywy Stanisława Senkowskiego od 27 marca 2009

Uchwała Nr XXXIII/309/09
Rady Miasta Chełm
z dnia 31 marca 2009 roku

w sprawie wyrażenia zgody na wzniesienie pomnika ku czci Polaków – ofiar zbrodni dokonanych na Kresach Wschodnich przez ukraińskich nacjonalistów.

Na podstawie art.18 ust.2 pkt.13 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym (Dz.U. z 2001 roku, Nr 142 poz.1591 z późniejszymi zmianami) uchwala się, co następuje:

§ 1

Wyraża się zgodę na wzniesienie w Chełmie pomnika ku czci Polaków – ofiar zbrodni dokonanych na Kresach Wschodnich przez ukraińskich nacjonalistów.

§ 2

1. Pomnik będzie zlokalizowany w Chełmie, przy al. Marszałka Józefa Piłsudskiego, na działce gruntu oznaczonej numerem ewidencyjnym 146, położonej w obrębie 15, stanowiącej własność Miasta Chełm, w obszarze określonym na mapie, stanowiącej załącznik do niniejszej uchwały.
2. W okresie poprzedzającym budowę pomnika, wyraża się zgodę na postawienie w miejscu jego lokalizacji "Krzyża Wołyńskiego" oraz wmurowanie kamienia węgielnego.

§ 3

Wykonanie uchwały powierza się Prezydentowi Miasta Chełm.

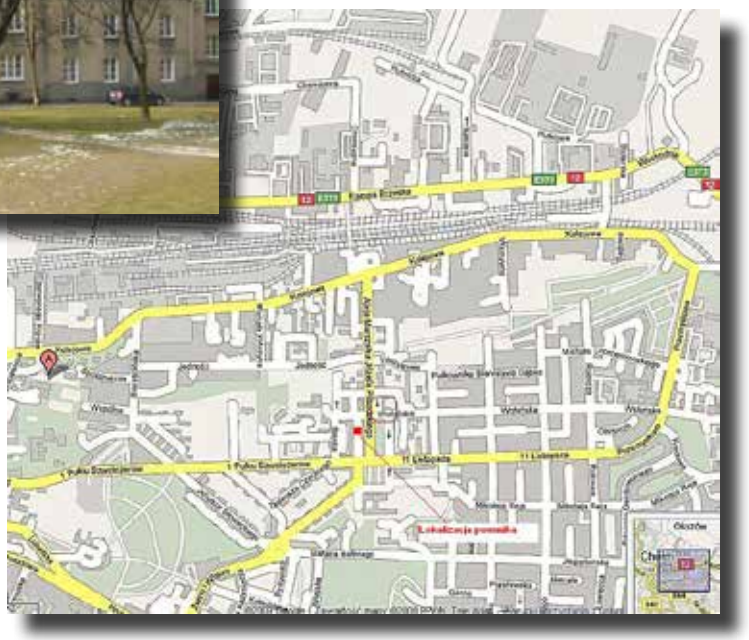
§ 4

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia

Przewodniczący Rady
Waldemar Kuśmierz



Załącznik nr 4 do uchwały

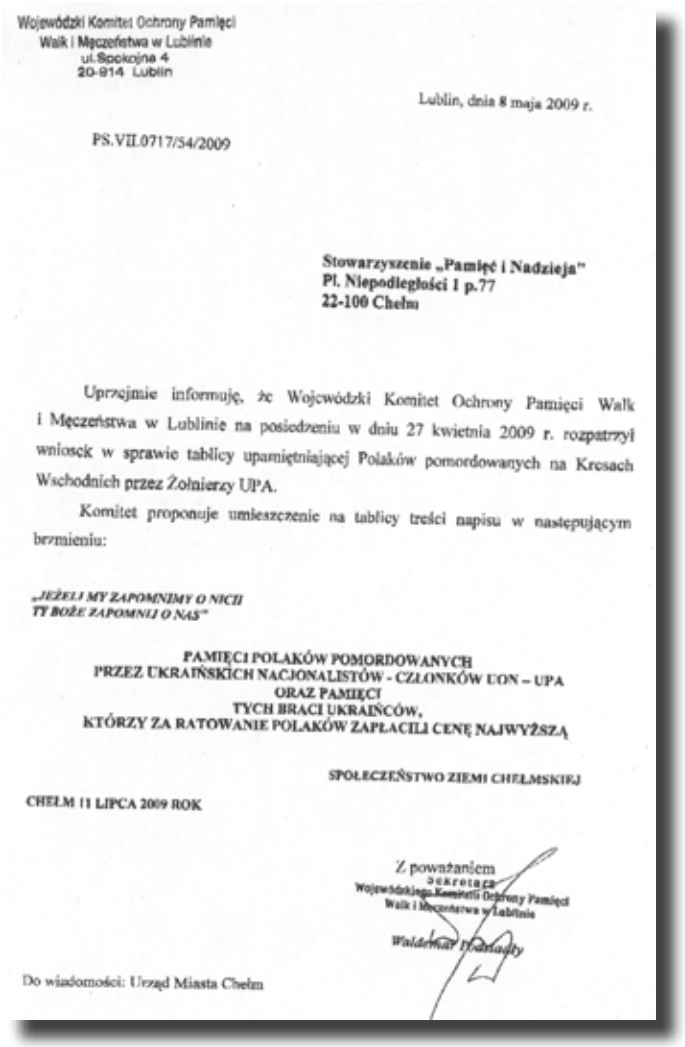


31 marca 2009 r. Rada Miasta Chełma podjęła uchwałę o wyrażeniu zgody na budowę pomnika ku czci Polaków, ofiar zbrodni dokonanych na Kresach Wschodnich przez Ukraińców i ustawieniu Krzyża Wołyńskiego na skwerze u zbiegu Al. Piłsudskiego i ul. Wołyńskiej.

Na zdjęciu i mapie załączonymi do uchwały zaznaczono miejsce ustawienia Krzyża Wołyńskiego a później pomnika.



31.03.2009 r. Projekt "Krzyża Wołyńskiego", który będzie ustawiony w miejscu budowy pomnika i element „Krzyża Wołyńskiego”,umieszczony na krzyżu.



Wojewódzki Komitet Ochrony Pamięci
Walk i Męczeństwa w Lublinie
ul. Spokojna 4
20-914 Lublin

Lublin, dnia 8 maja 2009 r.

PS.VII.0717/54/2009

Stowarzyszenie „Pamięć i Nadzieja"
Pl. Niepodległości 1 p.77
22-100 Chełm

Uprzejmie informuję, że Wojewódzki Komitet Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa w Lublinie na posiedzeniu w dniu 27 kwietnia 2009 r. rozpatrzył wniosek w sprawie tablicy upamiętniającej Polaków pomordowanych na Kresach Wschodnich przez Żołnierzy UPA.

Komitet proponuje umieszczenie na tablicy treści napisu w następującym brzmieniu:

„JEŻELI MY ZAPOMNIMY O NICH
TY BOŻE ZAPOMNIJ O NAS"

PAMIĘCI POLAKÓW POMORDOWANYCH
PRZEZ UKRAIŃSKICH NACJONALISTÓW - CZŁONKÓW UON – UPA
ORAZ PAMIĘCI
TYCH BRACI UKRAIŃCÓW,
KTÓRZY ZA RATOWANIE POLAKÓW ZAPŁACILI CENĘ NAJWYŻSZĄ

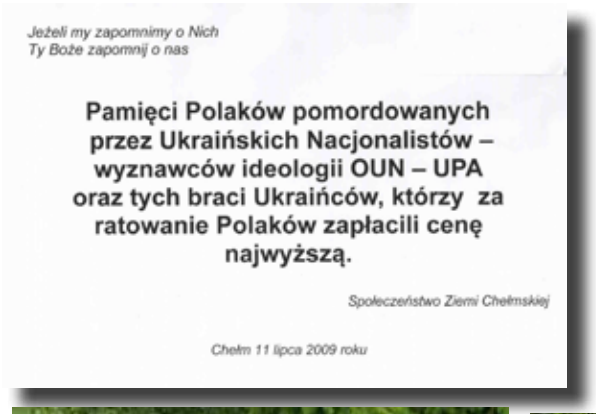
SPOŁECZEŃSTWO ZIEMI CHEŁMSKIEJ

CHEŁM 11 LIPCA 2009 ROK

Z poważaniem
Sekretarz
Wojewódzkiego Komitetu Ochrony Pamięci
Walk i Męczeństwa w Lublinie
Waldemar [illegible]

Do wiadomości: Urząd Miasta Chełm

8.05.2009 r. Pismo Wojewódzkiego Komitetu Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa w Lublinie w sprawie treści napisu na tablicy pamiątkowej.



Jeżeli my zapomnimy o Nich
Ty Boże zapomnij o nas

Pamięci Polaków pomordowanych przez Ukraińskich Nacjonalistów – wyznawców ideologii OUN – UPA oraz tych braci Ukraińców, którzy za ratowanie Polaków zapłacili cenę najwyższą.

Społeczeństwo Ziemi Chełmskiej

Chełm 11 lipca 2009 roku





27.05.2009. Kamień granitu pod tablicę pamiątkową i kloc dębowy z którego wykonany będzie Krzyż Wołyński. Fot. Stanisław Senkowski. materiał w postaci kloca dębowego o długości 9 metrów Stowarzyszenie otrzymało w formie darowizny od Nadleśnictwa Państwowego w Chełmie. Kamień granitowy na którym umieszczono tablicę pamiątkową Stowarzyszenie otrzymało nieodpłatnie od Stanisława Kwiatkowskiego z Uhruska. Okazały dębowy krzyż o wysokości 6 metrów wykonał nieodpłatnie Andrzej Rypin z Chełma wg projektu Jana Szewczyka.



09.07.2009. Ustawianie Krzyża Wołyńskiego na Skwerze u zbiegu Al. Piłsudskiego i ul. Wołyńskiej
Obok stoją: Jan Markowski (sekretarz w zarządzie Stowarzyszenia PiN) i Józef Górny (wiceprezydent miasta Chełm).
Fot. Stanisław Senkowski.



RZECZPOSPOLITA POLSKA
MINISTER
SPRAW WEWNĘTRZNYCH I ADMINISTRACJI
DZiK-VI-632-1-102/09/JS

DECYZJA Nr 17/2009

Na podstawie art. 1, art. 2 ust. 1 pkt 4, art. 3 ust. 1, art. 4 i art. 6 ustawy z dnia 15 marca 1933 r. o zbiórkach publicznych (Dz. U. Nr 22, poz. 162 z późn. zm.), art. 104 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071 z późn. zm.) oraz § 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 6 listopada 2003 r. w sprawie sposobów przeprowadzania zbiórek publicznych oraz zakresu kontroli nad tymi zbiórkami (Dz. U. Nr 199, poz. 1947 z późn. zm.),

p o z w a l a m

Stowarzyszeniu „Pamięć i Nadzieja" z siedzibą w Chełmie (Pl. Niepodległości 1 lok.77; 22-100 Chełm), na podstawie wniosku z dnia 8 kwietnia 2009 r., uzupełnionego ostatecznie w dniu 20 lipca 2009 r., na przeprowadzenie w terminie do dnia 10 lipca 2010 r. zbiórki publicznej na terenie Rzeczypospolitej Polskiej,

z przeznaczeniem zebranych środków na budowę w Chełmie „Pomnika ku czci Polaków – ofiar zbrodni dokonanych na Kresach Wschodnich poprzez ukraińskich nacjonalistów" poprzez pokrycie kosztów projektowania, wykonania oraz wzniesienia wyżej wymienionego obiektu,

w formie dobrowolnych wpłat na specjalne konto bankowe o numerze 79 1060 0076 0000 3300 0060 0246.

Zebrane fundusze mogą być wydatkowane jedynie na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Stosownie do art. 107 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego – odstępuje od uzasadnienia decyzji, ponieważ uwzględnia ona w całości żądania strony.

POUCZENIE

Decyzja niniejsza jest ostateczna w administracyjnym toku instancji. Jednakże strona niezadowolona z decyzji może zwrócić się z wnioskiem o ponowne rozpatrzenie sprawy w terminie 14 dni od dnia doręczenia decyzji (art. 127 § 3 i art. 129 § 2 Kodeksu postępowania administracyjnego).

Ewentualne zaskarżenie decyzji do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego może nastąpić po skorzystaniu z wyżej wymienionego środka odwoławczego - art. 52 § 1 i 2 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. Nr 153, poz.1270 z późn. zm.).

13.07.2009 r. Decyzja Nr 17/2009 Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji zezwalająca na przeprowadzenie zbiórki publicznej na terenie całej Polski.

APEL

Stowarzyszenie „Pamięć i Nadzieja” w Chełmie zwraca się z apelem do wszystkich ludzi dobrej woli o wpłaty na budowę w Chełmie „Pomnika ku czci Polaków - ofiar zbrodni dokonanych na Kresach Wschodnich poprzez ukraińskich nacjonalistów" - na specjalne konto bankowe w Banku BPH O/Chełm o numerze 79 1060 0076 0000 3300 0060 0246.

Chociaż od tamtych wydarzeń minęło ponad 60 lat na nas współczesnych i tu żyjących ciąży patriotyczny i ludzki obowiązek upamiętnienia ponad 120 tys. ofiar naszych Rodaków okrutnie zamordowanych za to że byli Polakami i stworzenia symbolicznego miejsca w którym rodziny pomordowanych i my wszyscy moglibyśmy składać dowody naszej pamięci. Pomnik zostanie wzniesiony u zbiegu Al. Piłsudskiego i ul. Wołyńskiej.

Zarząd Stowarzyszenia





Lipiec 2009 r. Kamień węgielny wykonany z gilzy armatniej w którym znajdzie się akt erekcyjny Foto: Stanisław Senkowski

Projektantem „Krzyża Wołyńskiego” był chełmski artysta plastyk Jan Szewczyk.

Lipiec 2009 r. Stanisław Senkowski montuje element Krzyża Wołyńskiego

Stanisław Senkowski - wiceprezes Stowarzyszenia jako główny koordynator i jeden z organizatorów odsłonięcia i poświęcenia Krzyża Wołyńskiego, osobiście zamontował emblemat krzyża wołyńskiego w przeddzień uroczystości.

Krzyż i kamień z przytwierdzoną tablicą pamiątkową są usytuowane w miejscu gdzie w przyszłości będzie zbudowany pomnik - czyli u zbiegu Al. Piłsudskiego i ul. Wołyńskiej w Chełmie.





JEŻELI MY ZAPOMNIMY O NICH
TY BOŻE ZAPOMNIJ O NAS"

PAMIĘCI POLAKÓW POMORDOWANYCH PRZEZ UKRAIŃSKICH NACJONALISTÓW - CZŁONKÓW OUN - UPA
ORAZ PAMIĘCI TYCH BRACI UKRAIŃCÓW,
KTÓRZY ZA RATOWANIE POLAKÓW ZAPŁACILI CENĘ NAJWYŻSZĄ

SPOŁECZEŃSTWO ZIEMI CHEŁMSKIEJ

CHEŁM 11 LIPCA 2009 ROK

Treść napisu wykutego na tablicy pamiątkowej zamocowanej ma kamieniu obok Krzyża Wołyńskiego

Planowany program uroczystości 11 lipca 2009 r. w Chełmie przy al. Marszałka Józefa Piłsudskiego i ulicy Wołyńskiej.

1. Godz.10:00 – 12:00, skwer przy al. Marszałka Józefa Piłsudskiego i ulicy Wołyńskiej w Chełmie:

1) Msza Św. koncelebrowana z udziałem pocztów sztandarowych i kompani honorowej Straży Granicznej i Wojska Polskiego.

2) Odsłonięcie i poświęcenie "Krzyża Wołyńskiego",

3) Wmurowanie kamienia węgielnego pod budowę pomnika ku czci Polaków – ofiar zbrodni dokonanych na Kresach Wschodnich przez ukraińskich nacjonalistów,

4) Wystąpienia okolicznościowe, 5) Apel pamięci.

2. Godz. 12:30 - 15:30, sala widowiskowa Chełmskigo Domu Kultury w Chełmie przy Pl. Tysiąclecia 1 - sesja popularnonaukowa.

Program sesji popularnonaukowej :

(Godz. 12.30 - 15.30, Sala widowiskowa w Chełmskim Domu Kultury w Chełmie przy Pl. Tysiąclecia 1

1. Mgr inż. Ewa Siemaszko - "Ludobójstwo Polaków dokonane przez ukraińskich nacjonalistów – tereny i rozmiary"

2. Dr. Leon Popek - " Zbrodnie OUN-UPA w powiecie lubomelskim w roku 1943"

3. Mgr Marta Mikulska - "Stosunki polsko-ukraińskie w powiecie chełmskim w latach 1939-1945"

4. Sebastian Zygmuntowicz - " Niemcy i Sowieci wobec wydarzeń wołyńskich w czasie II wojny światowej"

5. Mgr inż. Lucjan Cimek - " Bataliony Chłopskie w obronie ludności polskiej na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej. Retrospekcja faktów"

6. Mgr inż. Ewa Siemaszko - "Działania 27 Wołyńskiej Dywizji AK w obronie ludności polskiej przed mordercami z OUN-UPA"

7. Dr Leon Popek - „Zbrodnie OUN-UPA w powiecie lubomelskim w 1943 r.

8. Prokurator Dorota Godziszewska - „ Problematyka i karania sprawców zbrodni nacjonalistów ukraińskich na ludności polskiej

Po konferencji odbędzie się projekcja 30 minutowego filmu pt "Zapomniane zbrodnie na Wołyniu" którego scenarzystami i reżyserami są Panowie Tadeusz Arciuch z Warszawy i Maciej Wojciechowski z Krakowa.

Nad uroczystością patronat przyjęli: Wojewoda Lubelski,

Marszałek Województwa, Starosta Chełmski i Prezydenta Miasta Chełm

Po uzyskaniu działki pod budowę przyszłego pomnika Stowarzyszenie podjęło działania zmierzające do zorganizowania w 66 rocznicę „Rzezi Wołyńskiej" przypadającej 11 lipca 2009 r. uroczystości patriotyczno-religijnej, w trakcie której zaplanowano odprawienie uroczystej mszy świętej w intencji pomordowanych Polaków, odsłonięcie i poświęcenie „Krzyża Wołyńskiego" oraz wmurowanie kamienia węgielnego pod przyszły pomnik. Patronat nad tą uroczystością przyjęła Prezydent Miasta Chełm -Agata Fisz, Wojewoda Lubelski - Genowefa Tokarska, Starosta Chełmski - Kazimierz Stocki i Marszałek Województwa Lubelskiego - Krzysztof Grabczuk.

UCHWAŁA
Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

z dnia 15 lipca 2009 r.

w sprawie tragicznego losu Polaków na Kresach Wschodnich

W lipcu 2009 roku mija kolejna - 66. rocznica rozpoczęcia przez Organizację Ukraińskich Nacjonalistów i Ukraińską Powstańczą Armię na Kresach II Rzeczypospolitej tzw. antypolskiej akcji - masowych mordów o charakterze czystki etnicznej i znamionach ludobójczych. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej składa hołd pomordowanym Rodakom i obywatelom polskim innych narodowości oraz członkom Armii Krajowej, Samoobrony Kresowej i Batalionów Chłopskich, którzy podjęli dramatyczną walkę w obronie polskiej ludności cywilnej i przywołuje bolesną pamięć o ukraińskich cywilnych ofiarach.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wyraża szczególne uznanie i wdzięczność tym Ukraińcom, którzy często z narażaniem własnego życia pomagali i ratowali swych polskich sąsiadów.

Tragedia Polaków na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej winna być przywrócona pamięci historycznej współczesnych pokoleń. Jest to zadanie dla wszystkich władz publicznych w imię lepszej przyszłości i porozumienia narodów naszej części Europy, w tym szczególnie Polaków i Ukraińców.

MARSZAŁEK SEJMU

/ - / Bronisław Komorowski

Uchwała Sejmu RP z dnia 15 lipca 2009 r. w sprawie tragicznego losu Polaków na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej Polskiej

Stowarzyszenie Pamięć i Nadzieja

- Jeżeli my zapomnimy o nich, Ty Boże zapomnij o nas -

Zaproszenie

**na uroczystość odsłonięcia „Krzyża Wołyńskiego"
i wmurowania kamienia węgielnego pod budowę w Chełmie
pomnika ku czci Polaków - ofiar zbrodni
dokonanych na Kresach Wschodnich przez ukraińskich nacjonalistów**

*Uroczystość odbędzie się w dniu 11 lipca 2009 roku
na skwerze przy al. Marszałka Józefa Piłsudskiego i ulicy Wołyńskiej w Chełmie*

Uroczystości patronują: Wojewoda Lubelski, Marszałek Województwa Lubelskiego, Starosta Chełmski, i Prezydent Miasta Chełm

Chełm — 11 lipca 2009 r.

Zarząd Stowarzyszenia

Program uroczystości

Godz. 10:00 – 12:00 - Msza Św. koncelebrowana z udziałem kompanii reprezentacyjnej i pocztów sztandarowych.

- *Odsłonięcie i poświęcenie "Krzyża Wołyńskiego"*
- *Wmurowanie kamienia węgielnego pod budowę pomnika ku czci Polaków – ofiar zbrodni dokonanych na Kresach Wschodnich przez ukraińskich nacjonalistów*
- *Wystąpienia okolicznościowe*
- *Apel pamięci.*

Godz. 12:30 - 15:30, sesja popularnonaukowa w sali widowiskowej w Chełmskim Domu Kultury w Chełmie przy Pl. Tysiąclecia 1.

Sesja popularnonaukowa

Godz. 12:30 - 15:30, sala widowiskowa w Chełmskim Domu Kultury w Chełmie przy Pl. Tysiąclecia 1.

- *Mgr inż. Ewa Siemaszko - "Ludobójstwo Polaków dokonane przez ukraińskich nacjonalistów – tereny i rozmiary"*
- *Dr. Leon Popek - " Zbrodnie OUN-UPA w powiecie lubomelskim w roku 1943"*
- *Mgr Marta Mikulska - "Stosunki polsko-ukraińskie w powiecie chełmskim w latach 1939-1945"*
- *Sebastian Zygmuntowicz - " Niemcy i Sowieci wobec wydarzeń wołyńskich w czasie II wojny światowej"*
- *Mgr inż. Lucjan Cimek - " Bataliony Chłopskie w obronie ludności polskiej na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej. Retrospekcja faktów"*
- *Mgr inż. Ewa Siemaszko - "Działania 27 Wołyńskiej Dywizji AK w obronie ludności polskiej przed mordercami z OUN-UPA"*
- *Dr Leon Popek - „Zbrodnie OUN-UPA w powiecie lubomelskim w 1943 r.*
- *Prokurator Dorota Godziszewska - „ Problematyka i karania sprawców zbrodni nacjonalistów ukraińskich na ludności polskiej*

Po konferencji odbędzie się projekcja 30 minutowego filmu pt "Zapomniane zbrodnie na Wołyniu" którego scenarzystami i reżyserami są Panowie Tadeusz Arciuch z Warszawy i Maciej Wojciechowski z Krakowa

www.pamiec-nadzieja.wirtualnie.pl

Plakat - zaproszenie wg projektu graficznego Tadeusza Halickiego

11 lipca 2009 r. Uroczystość poświęcenia Krzyża Wołyńskiego w Chełmie i wmurowania kamienia węgielnego pod przyszły pomnik.



11.07.2009 r. Przed mikrofonem Stanisław Senkowski - wiceprezes Stowarzyszenia Pamięć i Nadzieja. Mszę w intencji ofiar zbrodni ukraińskich nacjonalistów spod znaku OUN-UPA odprawił ks. infułat Kazimierz Bownik. Mszę św. koncelebrowało 15 kapłanów. W liturgii uczestniczył m.in. ks. Isakowicz-Zaleski. Uroczystą mszę uświetnił śpiewem Męski Chór z Parafii Rozesłania Apostołów w Chełmie prowadzony przez organistę Romualda Turowskiego



11.07.2009 r. Odsłonięcia krzyża i tablicy epitafijnej dokonuje Wojewoda Lubelski - Eugenia Tokarska, Starosta powiatu Chełmskiego - Kazimierz Stocki, ks. infułat Kazimierz Bownik, wiceprezydent Miasta Chełm Józef Górny i prezes Stowarzyszenia „Pamięć i Nadzieja” w Chełmie - Franciszek Golik. Obok z prawej stoi Stanisław Senkowski - wiceprezes Stowarzyszenia „Pamięć i Nadzieja”, który odczytał treść Aktu Erekcyjnego wmurowanego pod przyszły pomnik.



11.07.2009. Stanisław Senkowski - składa podpis pod Aktem Erekcyjnym



11.07.2009. Jan Markowski - składa podpis pod Aktem Erekcyjnym. Z prawej stoi Stanisław Senkowski



11.07.2009. Podpisanie Aktu Erekcyjnego. Od lewej: Jan Markowski, nn, Stanisław Senkowski.



11.07.2009. Stanisław Senkowski zamyka gilzę w której umieszczono kamień węgielny. Gilza zostanie zamurowana pod obeliskiem. Zdjęcia Jan Markowski



11.07.2009. Stanisław Senkowski umieszcza gilzę z Aktem erekcyjnym pod kamieniem gdzie w przyszłości stanie pomnik.



11.07.2009. Prezes Stowarzyszenia Franciszek Golik zamurowuje Akt erekcyjny pod kamieniem gdzie w przyszłości stanie pomnik.

W czasie uroczystości poświęcenia i odsłonięcia Krzyża Wołyńskiego nastąpiło wmurowanie kamienia węgielnego pod budowę pomnika ku czci ofiar zbrodni dokonanych na Kresach Wschodnich przez ukraińskich nacjonalistów.



11.07.2009. Sekretarz Stowarzyszenia Jan Markowski zamurowuje Akt erekcyjny pod kamieniem, gdzie w przyszłości stanie pomnik.



Genowefa Tokarska - Wojewoda Lubelski zamurowuje Akt erekcyjny pod kamieniem, gdzie w przyszłości stanie pomnik.



11.07.2009. Uczestniczyli posłowie na Sejm RP z ramienia PSL Franciszek Stefaniuk i Tadeusz Sławecki, Wojewoda Lubelska Genowefa Tokarska, Wicemarszałek Województwa Lubelskiego Sławomir Sosnowski, Starosta Chełmski Kazimierz Stocki i Wiceprezydent Miasta Chełm Józef Górny.





11.07.2009. W pierwszym rzędzie, od lewej: Franciszek Stefaniuk (poseł na Sejm RP), Ewa Siemaszko (autorka książek o zbrodniach ukraińskich na Wołyniu). W drugim rzędzie, w środku Józef Górny (Wiceprezydent Miasta Chełm).



11.07.2009. Uczestnicy uroczystości - kombatanci i zaproszeni goście.



11.07.2009. Przedstawiciele Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej j i policji. W drugim rzędzie z prawej Henryk Matej - Starosta Zamojski.



11.07.2009. Stanisław Senkowski - przewodniczący Stowarzyszenia PiN, na drugim planie: Jan Markowski - sekretarz Stowarzyszenia PiN. Z prawej: liczne poczty sztandarowe organizacji kombatanckich, służb mundurowych, Rady Miasta Chełm i chełmskich szkół.



Delegacja Stowarzyszenia „Pamięć i Nadzieja” z wieńcem. Od lewej: Stanisław Senkowski, Jan Markowski, Franciszek Golik.



11.07.2009. Wieniec składa Genowefa Tokarska - Wojewoda Lubelski.



WIDZĘ CIĘ !!!

Widzę Cię we śnie Ziemio Wołyńska kochana,
Widzę miasta i twoje zielone zioła.
Ziemio wołyńska, tyś krwią naszą skąpana.
Los twój krwawy o pomstę do nieba woła.

Zdeptały Cię bandy UPA i hordy OUN
Niosące nawet śmierć tym w kołyskach,
Ginęły Twoje wioski wśród czerwonych łun.
Konały polskie osiedla w ognia błyskach.

Niebo nocą czerwienią pożarów gorzało.
Palono wsie, starców kobiety i dzieci.
Powietrze od ognia i grozy aż drżało,
Czy to bestialstwo miłość kiedyś wznieci?

Sprawcy ludobójstwa na kresowej ziemi
Wy którzy, różnych tortur nie pomijali
Czy nic boicie się własnych cieni?
Wy narzędzi zbrodni nie wybierali!

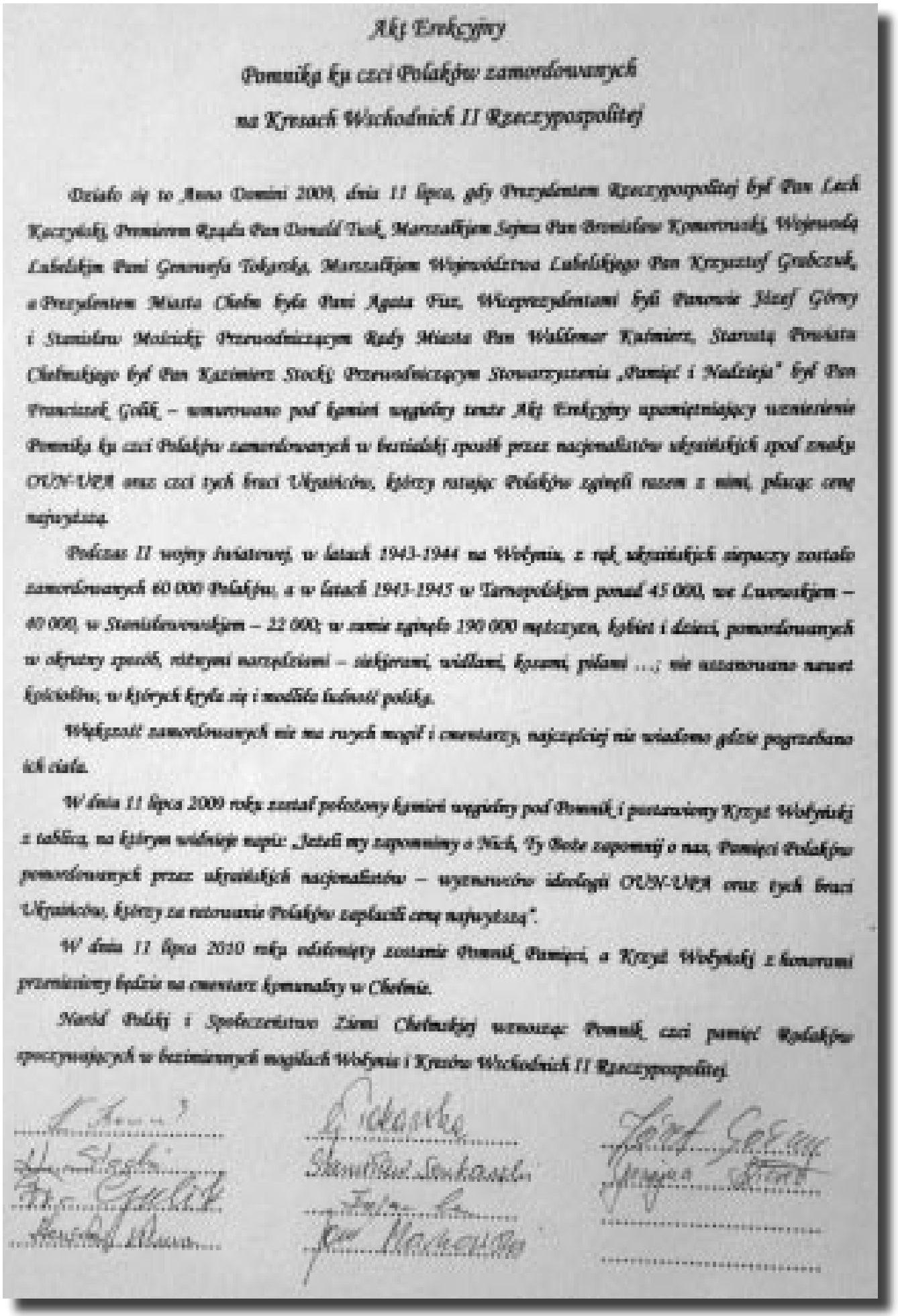
Tępe i ostre narzędzia krwawej roboty
Siekiery, łopaty, młotki nawet i piły
Swiatyły waszi diaki i popy
Aby skuteczniej i boleśniej Lachiw były.

Ziemio wołyńska, ty przez nas kochana,
Ziemio wołyńska, z nami związania
Twe wsie, sady, ogrody w step się zmieniły,
A tam zostały nasze bratnie mogiły.

Ta krew i te dzieci przez was krzyżowane
Nigdy nie będą przez nas zapomniane
My - Wołyniacy ludobójstwo wasze znamy
I nie kłamstwa waszego, prawdy żądamy.

Czesława Zadarnowska





Akt Erekcyjny

Pomnika ku czci Polaków zamordowanych

na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej

Działo się to Anno Domini 2009, dnia 11 lipca, gdy Prezydentem Rzeczypospolitej był Pan Lech Kaczyński, Premierem Rządu Pan Donald Tusk, Marszałkiem Sejmu Pan Bronisław Komorowski, Wojewodą Lubelskim Pani Genowefa Tokarska, Marszałkiem Województwa Lubelskiego Pan Krzysztof Grabczuk, a Prezydentem Miasta Chełm była Pani Agata Fuz, Wiceprezydentami byli Panowie Józef Górny i Stanisław Moiecki; Przewodniczącym Rady Miasta Pan Waldemar Kalmierz, Starostą Powiatu Chełmskiego był Pan Kazimierz Stocki; Przewodniczącym Stowarzyszenia „Pamięć i Nadzieja" był Pan Franciszek Golik – umieszczono pod kamień węgielny tenże Akt Erekcyjny upamiętniający uczczenie Pomnika ku czci Polaków zamordowanych w bestialski sposób przez nacjonalistów ukraińskich spod znaku OUN-UPA oraz czci tych braci Ukraińców, którzy ratując Polaków zginęli razem z nimi, płacąc cenę najwyższą.

Podczas II wojny światowej, w latach 1943-1944 na Wołyniu, z rąk ukraińskich siepaczy zostało zamordowanych 60 000 Polaków, a w latach 1943-1945 w Tarnopolskiem ponad 45 000, we Lwowskiem – 40 000, w Stanisławowskiem – 22 000; w sumie zginęło 190 000 mężczyzn, kobiet i dzieci, pomordowanych w okrutny sposób, różnymi narzędziami – siekierami, widłami, kosami, pałami ...; nie oszczędzano nawet kościołów, w których kryła się i modliła ludność polska.

Większość zamordowanych nie ma swych mogił i cmentarzy, najczęściej nie wiadomo gdzie pogrzebano ich ciała.

W dniu 11 lipca 2009 roku został położony kamień węgielny pod Pomnik i postawiony Krzyż Wołyński z tablicą, na której widnieje napis: „Jeżeli my zapomnimy o Nich, Ty Boże zapomnij o nas. Pomnik Polaków pomordowanych przez ukraińskich nacjonalistów – wyznawców ideologii OUN-UPA oraz tych braci Ukraińców, którzy za ratowanie Polaków zapłacili cenę najwyższą".

W dniu 11 lipca 2010 roku odsłonięty zostanie Pomnik Pamięci, a Krzyż Wołyński z honorami przeniesiony będzie na cmentarz komunalny w Chełmie.

Naród Polski i Społeczeństwo Ziemi Chełmskiej wznoszą Pomnik, czci pamięć Polaków spoczywających w bezimiennych mogiłach Wołynia i Kresów Wschodnich II Rzeczypospolitej.





W uroczystości uczestniczyła Wojskowa kompania reprezentacyjna Garnizonu Chełmskiego, kompania reprezentacyjna Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej i orkiestra wojskowa Śląskiego Okręgu Wojskowego.

W sobotę 11 lipca 2009 r. w Chełmie został uroczyście odsłonięty i poświęcony Krzyż nazwany wołyńskim, który do czasu zbudowania pomnika będzie symbolizował ofiary zbrodni ukraińskich nacjonalistów na Wołyniu i Małopolsce Wschodniej.

Uroczystość została zorganizowana przez Stowarzyszenie Pamięć i Nadzieja a głównym mottem ceremonii to zawołanie Adama Mickiewicza: „Jeśli my zapomnimy o nich, Ty Boże zapomnij o nas."

Miałem imienne zaproszenie i razem z Heleną Ciszak i Eugeniuszem Białowąsem z Lublina reprezentowaliśmy Ihrowiczan, a w czasie nabożeństwa czytaliśmy Słowo Boże.

Mszę Świętą koncelebrowało 15 kapłanów, z ks. infułatem Kazimierzem Bownikiem, który wezwał rządzących do budowania relacji z Ukrainą opartej na prawdzie. „ Boli nas, że ze strony najwyższych władz suwerennej Polski nie możemy się doczekać pewnych stanowczych gestów, które by na gruncie prawdy budowały właściwe relacje z narodem ukraińskim - mówił ks. Kazimierz Bownik." W czasie uroczystości poświęcenia i odsłonięcia Krzyża Wołyńskiego nastąpiło wmurowanie kamienia węgielnego pod budowę pomnika ku czci ofiar zbrodni dokonanych na Kresach Wschodnich przez ukraińskich nacjonalistów.

Ks. Bownik zapewnił, że przyszły pomnik upamiętniający Polaków zamordowanych na Kresach Wschodnich nie jest wyrazem pogardy ani chęci odwetu wobec narodu ukraińskiego. Przypomniał że wielu Ukraińców okazywało pomoc i ratowało prześladowanych Polaków.

Uroczystości w Chełmie były głównym akcentem krajowych obchodów 65. rocznicy tzw. krwawej niedzieli - apogeum ukraińskiego ludobójstwa na Kresach. 11 lipca 1943 roku. Ukraińska Powstańcza Armia w dobrze zaplanowanej akcji uderzyła na 167 miejscowości jednocześnie w trzech powiatach. Ten dzień (niedziela) wyróżnił się napadami na wiernych w kościołach -w Kisielinie, Porycku, Chrynowie, Zabłodźcach i kaplicy w Krymnie, podczas których zginęli też trzej kapłani. Historycy podają, że w tym dniu zginęło około 10-12 tys. Polaków.

Zdaniem wojewody lubelskiego Genowefy Tokarskiej z PSL, to, czego dokonała OUN - UPA na bezbronnej ludności polskiej na Kresach wschodnich, określa się współcześnie jako czystkę etniczną, która stanowi zbrodnię ludobójstwa. „Było to zbrodnią ludobójstwa również wtedy w latach 40. dwudziestego wieku"- podkreśliła wojewoda lubelski. Wskazała, że zbrodnia ta nie została dotąd osądzona.

Ks. Tadeusz lsakowicz-Zalewski wypomniał Premierowi Tuskowi, a więc przełożonemu pani wojewody zupełny brak pamięci o mordach wołyńsko-małopolskich. Premier będąc wczoraj w Kijowie u Premiera Ukrainy Julii Tymoszenko -mówił ks. Zalewski - ani słowem nie wspomniał o krwawej niedzieli, chociaż była to wigilia tego dnia.

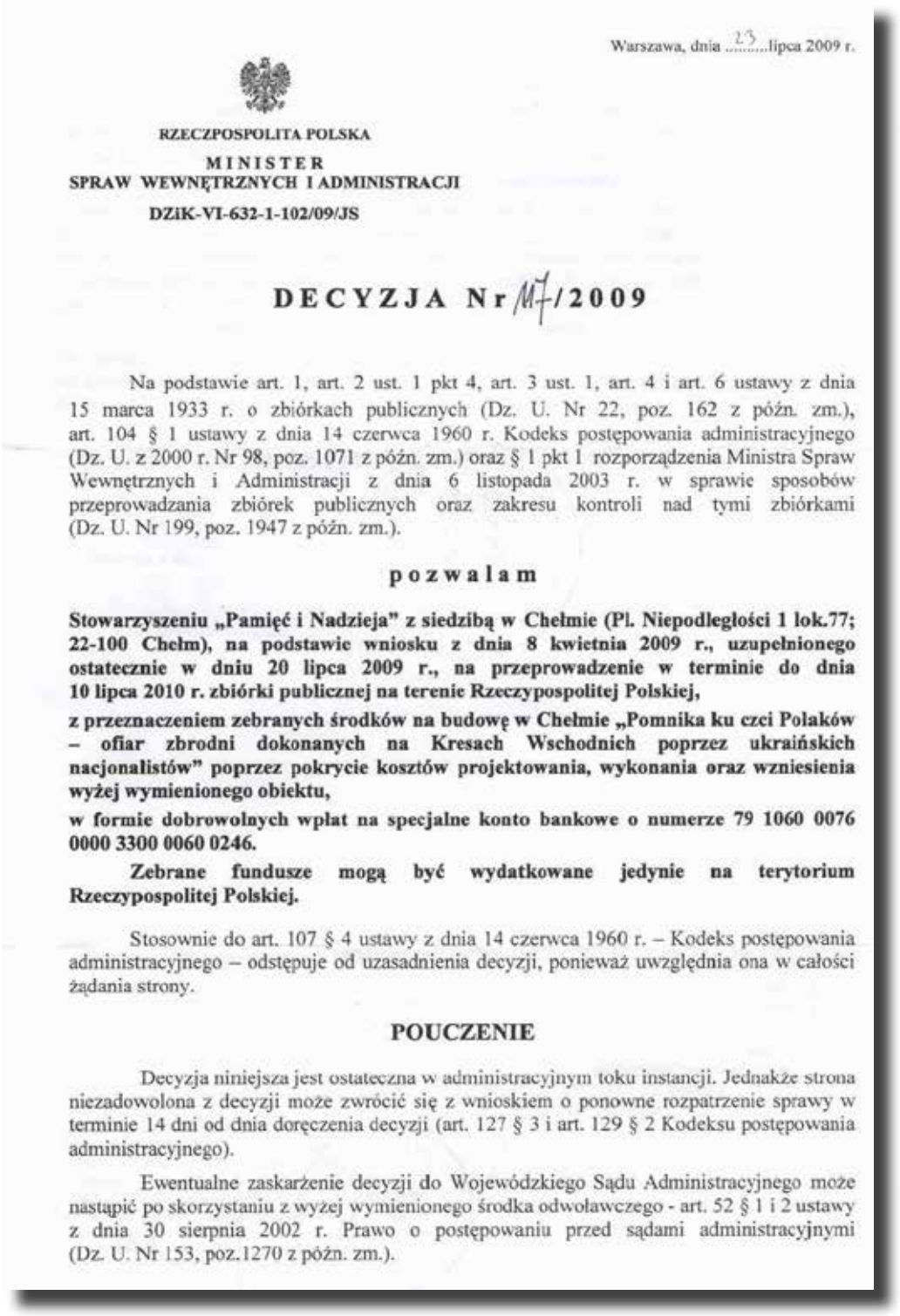
Ihrowiczanie żyjący na Ziemi Chełmskiej wzięli liczny udział w uroczystości. Mają moralny obowiązek wesprzeć budowę pomnika, ponieważ do Chełma w 1945 roku, dotarło wiele naszych rodzin. Do połowy roku pociągi z ekspatriantami na zachodni brzeg Wisły jeszcze nie jeździły. Polaków osiedlano w po ukraińskich gospodarstwach, Ukraińców przesiedlano za Bug. Dlatego wiele ihrowickich rodzin osiedliło się na stałe na ziemi chełmskiej. Do dziś mieszkają w Chełmie, Pliskowie, Rakołupach, Żmudzi, Horodysku i innych miejscowościach tego powiatu. Dla sporej grupy ihrowiczan, Chełm był tylko chwilową przystanią, ponieważ po demobilizacji rezerwiści zabierali swoje rodziny i osiedlali się na Ziemiach Odzyskanych. Nic dziwnego, że pod koniec ubiegłego wieku wśród ihrowiczan zrodził się pomysł, żeby upamiętnić skromnym akcentem wygnanie nas z Podola i osiedlenie na Ziemi Chełmskiej.

Jan Białowąs



Copyright © 2009 - Stowarzyszenie "Pamięć i Nadzieja" w Chełmie, 22-100 Chełm Pl. Niepodległości 1, p.77 Telefon - biuro: 605825595, e-mail: stowarzyszenie.pin@op.plxPowered by PHP-Fusion copyright © 2002 - 2013 by Nick Jones. Administrator - tadeusz@halicki.net.pl

Od 5 sierpnia 2009 r serwis internetowy Stowarzyszenia jest dostępny pod nowym adresem - www.pamiec-nadzieja.org.pl Założony i administrowany przez Tadeusza Halickiego.



Warszawa, dnia 23 lipca 2009 r.

RZECZPOSPOLITA POLSKA
MINISTER
SPRAW WEWNĘTRZNYCH I ADMINISTRACJI
DZiK-VI-632-1-102/09/JS

DECYZJA Nr 47/2009

Na podstawie art. 1, art. 2 ust. 1 pkt 4, art. 3 ust. 1, art. 4 i art. 6 ustawy z dnia 15 marca 1933 r. o zbiórkach publicznych (Dz. U. Nr 22, poz. 162 z późn. zm.), art. 104 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071 z późn. zm.) oraz § 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 6 listopada 2003 r. w sprawie sposobów przeprowadzania zbiórek publicznych oraz zakresu kontroli nad tymi zbiórkami (Dz. U. Nr 199, poz. 1947 z późn. zm.).

p o z w a l a m

Stowarzyszeniu „Pamięć i Nadzieja" z siedzibą w Chełmie (Pl. Niepodległości 1 lok.77; 22-100 Chełm), na podstawie wniosku z dnia 8 kwietnia 2009 r., uzupełnionego ostatecznie w dniu 20 lipca 2009 r., na przeprowadzenie w terminie do dnia 10 lipca 2010 r. zbiórki publicznej na terenie Rzeczypospolitej Polskiej,

z przeznaczeniem zebranych środków na budowę w Chełmie „Pomnika ku czci Polaków – ofiar zbrodni dokonanych na Kresach Wschodnich poprzez ukraińskich nacjonalistów" poprzez pokrycie kosztów projektowania, wykonania oraz wzniesienia wyżej wymienionego obiektu,

w formie dobrowolnych wpłat na specjalne konto bankowe o numerze 79 1060 0076 0000 3300 0060 0246.

Zebrane fundusze mogą być wydatkowane jedynie na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Stosownie do art. 107 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego – odstępuje od uzasadnienia decyzji, ponieważ uwzględnia ona w całości żądania strony.

POUCZENIE

Decyzja niniejsza jest ostateczna w administracyjnym toku instancji. Jednakże strona niezadowolona z decyzji może zwrócić się z wnioskiem o ponowne rozpatrzenie sprawy w terminie 14 dni od dnia doręczenia decyzji (art. 127 § 3 i art. 129 § 2 Kodeksu postępowania administracyjnego).

Ewentualne zaskarżenie decyzji do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego może nastąpić po skorzystaniu z wyżej wymienionego środka odwoławczego - art. 52 § 1 i 2 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. Nr 153, poz.1270 z późn. zm.).

APEL

Stowarzyszenie „Pamięć i Nadzieja" w Chełmie zwraca się z apelem do wszystkich ludzi dobrej woli o wpłaty na budowę w Chełmie „Pomnika ku czci Polaków - ofiar zbrodni dokonanych na Kresach Wschodnich poprzez ukraińskich nacjonalistów" - na specjalne konto bankowe w Banku BPH O/Chełm o numerze 79 1060 0076 0000 3300 0060 0246

Chociaż od tamtych wydarzeń minęło ponad 60 lat na nas współczesnych i tu żyjących ciąży patriotyczny i ludzki obowiązek upamiętnienia ponad 120 tys. ofiar naszych Rodaków okrutnie zamordowanych za to że byli Polakami i stworzenia symbolicznego miejsca w którym rodziny pomordowanych i my wszyscy moglibyśmy składać dowody naszej pamięci. Pomnik zostanie wzniesiony u zbiegu Al. Piłsudskiego i ul. Wołyńskiej. 29.07.2009 r.

Zarząd Stowarzyszenia

03.12.2009.

Stowarzyszenie „Pamięć i Nadzieja", zwane dalej „Stowarzyszeniem", reprezentowane przez Zarząd Stowarzyszenia, z siedzibą w Chełmie - ogłasza konkurs na wykonanie pomnika ku czci Polaków - ofiar zbrodni dokonanych na kresach wschodnich przez ukraińskich nacjonalistów.

O G Ł O S Z E N I E O KONKURSIE

I. Nazwa (siedziba) i adres zamawiającego;

Zamawiającym Stowarzyszenie „Pamięć i Nadzieja", , zwane dalej „Stowarzyszeniem", reprezentowane przez Zarząd Stowarzyszenia, z siedzibą w Chełmie. Adres siedziby i równocześnie adres do korespondencji:

1) Pl. Niepodległości 1; Pokój 77;
2) 22-100 Chełm ,
3) Tel. 082/563 09 19
4) Fax 0/82 565 22 54
5) adres strony internetowej: http: // www.pamiec-nadzieja.org.pl

6) adres poczty elektronicznej: e-mail: stowarzyszenie.pin@op.pl
7) REGON: 060442814
8) NIP:563 235 67 39
9) godziny urzędowania: 8.00 – 15.00

II. Określenie przedmiotu konkursu

Konkurs jest zorganizowany jako dwuetapowy, w oparciu o przepisy ustawy z dnia 29 stycznia 2004 roku – Prawo zamówień publicznych (Dz.U. Z 2007 roku Nr 223 poz.1655 z późniejszymi zmianami), zwanej dalej „ustawą".

Przedmiotem konkursu jest opracowanie pracy konkursowej "Pomnika ku czci Polaków - ofiar zbrodni dokonanych na kresach wschodnich przez ukraińskich nacjonalistów".

Pomnik zlokalizowany będzie na działce gruntu oznaczonej numerem ewidencyjnym 146, położonej w obrębie 15, stanowiącej własność Miasta Chełm, przy al. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Chełmie. Obszar ten jest objęty ścisłą ochroną konserwatorską.

Zgodnie z art.117 ust.2 ustawy, w konkursie dwuetapowym :

- w pierwszym etapie zostają wyłonione opracowania studialne, odpowiadające wymaganiom określonym w Regulaminie konkursu,
- w drugim etapie sąd konkursowy, na podstawie kryteriów określonych w Regulaminie konkursu, oceni prace konkursowe wykonane na podstawie opracowań studialnych wyłonionych w pierwszym etapie.

Zakres opracowania konkursowego obejmuje bryłę pomnika wraz z planem zagospodarowania jego otoczenia.

III. Wymagania, jakie muszą spełniać uczestnicy konkursu

1. Uczestnikami konkursu mogą być osoby fizyczne, osoby prawne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej, a także uczestnicy ci wspólnie biorący udział w konkursie, nie podlegający wykluczeniu na podstawie art. 24 ust.1 i 2, spełniający wymogi określone w Regulaminie konkursu na podstawie art.22 ust.1 pkt.1-3 oraz art.118 ustawy, pod rygorem wykluczenia.

2. Przepisy dotyczące uczestnika konkursu stosuje się odpowiednio do uczestników konkursu biorących wspólnie udział w konkursie.

3. Jeżeli przepisy szczególne wymagają posiadania uprawnień do opracowania i wykonania pracy konkursowej, uczestnikami konkursu mogą być wyłącznie osoby fizyczne posiadające wymagane uprawnienia lub podmioty posługujące się osobami fizycznymi, posiadającymi wymagane uprawnienia.

4. Zamawiający uzna, że osoba fizyczna lub podmiot ubiegający się o dopuszczenie do udziału w konkursie posiada niezbędną wiedzę i doświadczenie, dysponuje niezbędnym potencjałem technicznym i osobami zdolnymi do zaprojektowania i wykonania przedmiotu konkursu, jeżeli:

1) dysponuje lub będzie dysponować co najmniej jedną osobą posiadającą uprawnienia do zaprojektowania i wykonania pracy konkursowej – jeżeli przepisy szczególne wymagają posiadania takich uprawnień.

5. Jeżeli osoba fizyczna lub podmiot ubiegający się o dopuszczenie do udziału w konkursie nie dysponuje niezbędnym potencjałem technicznym i osobami zdolnymi do wykonania przedmiotu konkursu, winny przedstawić pisemne zobowiązanie innych podmiotów do udostępnienia potencjału technicznego i osób zdolnych do wykonania przedmiotu konkursu.

6. Osoba fizyczna lub podmiot ubiegający się o dopuszczenie do udziału w konkursie winny posiadać sytuację ekonomiczną i finansową umożliwiającą wykonanie zamówienia. Zamawiający uzna, że osoba fizyczna lub podmiot ubiegający się o dopuszczenie do udziału w konkursie posiada sytuację ekonomiczną i finansową umożliwiającą wykonanie przedmiotu konkursu, jeżeli jest ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej z tytułu prowadzonej

działalności.

Wykaz żądanych oświadczeń i dokumentów potwierdzających spełnianie w/w wymagań zawiera regulamin konkursu, o którym mowa w pkt.V.

IV. Kryteria oceny prac konkursowych wraz z podaniem znaczenia tych kryteriów

1) szacunkowy koszt prac projektowych

Pp z wagą Wp = 10 %

2) szacunkowy koszt robót budowlanych,

Kr z wagą W K = 40 %

3) walory artystyczne i urbanistyczno-architektoniczne proponowanych rozwiązań bryły i otoczenia pomnika A z wagą W A = 50 %,

V. Określenie sposobu uzyskania regulaminu konkursu;

1.Regulamin konkursu można uzyskać:

1) bezpośrednio w siedzibie zamawiającego, o której mowa w pkt.I, codziennie w dni i godziny urzędowania, w budynku przy Placu Niepodległości w Chełmie, pokój Nr 77, lub

2) pocztą, za zaliczeniem pocztowym

2. Osobą upoważnioną do kontaktów z osobami lub podmiotami ubiegającymi się o dopuszczenie do udziału w konkursie, jest:

1) Pani Krystyna Skóra – Sekretarz Sądu Konkursowego, tel. 604/770223 ;

e-mail: skorakrystyna@poczta.onet.pl

2) Pan Stanisław Senkowski – Wiceprezes Stowarzyszenia , tel. 608/073511 ; e-mail: senkowskist@op.pl

VI. Termin składania prac konkursowych;

Uczestnicy konkursu, którzy spełnią wymagane warunki, zostaną zakwalifikowani do dalszego udziału w konkursie i poproszeni:

1) o złożenie opracowań studialnych do dnia 15 stycznia 2010 roku, do godz. 11.00 ,

2) o złożenie prac konkursowych do dnia 01 marca 2010 roku, do godz. 11.00,

Opracowania studialne i prace konkursowe, które wpłyną do zamawiającego po tym terminie, zostaną odesłane bez otwierania, po upływie terminu na złożenie protestu.

VII. Rodzaj i wysokość nagród.

Konkurs jest przyrzeczeniem publicznym, w którym przez publiczne ogłoszenie zamawiający przyrzeka nagrodę za:

- wykonanie,
- i przeniesienie prawa do wybranej przez sąd konkursowy pracy konkursowej,

Nagrody

Nagrodą w niniejszym konkursie jest zaproszenie do negocjacji w trybie negocjacji bez ogłoszenia autorów 3 wybranych najlepszych prac konkursowych. Jeżeli wpłyną tylko dwie prace konkursowe nie podlegające odrzuceniu, noszące znamiona najlepszych prac konkursowych, nagrodą w niniejszym konkursie będzie zaproszenie o negocjacji w trybie negocjacji bez ogłoszenia autorów 2 wybranych najlepszych prac konkursowych.jeżeli wpłyną mniej niż dwie prace konkursowe nie podlegające odrzuceniu, konkurs zostanie unieważniony.

2. Nagrody dodatkowe

Dla autorów trzech najlepszych wybranych prac konkursowych, zamawiający przyzna nagrody dodatkowe, w wysokości odpowiednio:

000; 1500 i 1000 złotych. Zamawiający zastrzega, że Sąd Konkursowy może nie przyznać odpowiednio: pierwszej, drugiej lub trzeciej nagrody, albo przyznać więcej niż jedną drugą lub trzecią nagrodę. Za opracowania studialne zamawiający nie przewiduje przyznania nagród dodatkowych.

3. Liczba wykonawców, którzy zostaną zaproszeni do składania opracowań studialnych

Do składania opracowań studialnych zostaną zaproszeni wszyscy uczestnicy konkursu oraz uczestnicy konkursu biorący wspólnie udział w konkursie, którzy spełnią warunki uczestnictwa w konkursie, określone w niniejszym ogłoszeniu i w regulaminie konkursu.

4. Liczba wykonawców, którzy zostaną zaproszeni do składania prac konkursowych

Do składania prac konkursowych zostaną zaproszeni wszyscy uczestnicy konkursu oraz uczestnicy konkursu biorący wspólnie udział w konkursie, którzy zostali dopuszczeni do udziału w konkursie, a następnie złożyli opracowania studialne odpowiadające wymaganiom określonym w Regulaminie konkursu.

Stanisław Senkowski
Wiceprezes Stowarzyszenia

(...) W okresie międzywojennym ukraińskie formacje niepodległościowe prowadziły walkę przeciwko państwu polskiemu metodami, jak dziś powiedzielibyśmy, terrorystycznymi, organizując min. zamachy na polskich polityków. W czasie wojny tej metody zaniechano, powołane zostały natomiast oddziały partyzanckie, czyli zorganizowane oddziały zbrojne, które znów działały głównie przeciwko tym,których Ukraińcy uważali za najważniejszych wrogów, przeciwko Polakom. Była to niewątpliwie partyzantka brutalna, która bezwzględnie rozprawiała się z ludnością cywilną, czasem obierając wręcz sadystyczne metody - mówił prof. Chojnowski.

Sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia „Pamięć i Nadzieja" w Chełmie za rok 2009.

Stowarzyszenie „Pamięć i Nadzieja" w Chełmie powołane zostało do życia przez Zebranie Założycielskie w dniu 24 listopada 2008 roku a osobowość prawną uzyskało w dniu 17 lutego 2009 roku. Założycielami Stowarzyszenia byli przedstawiciele organizacji kombatanckich i kresowych działających na terenie miasta Chełm. Zebranie założycielskie powołało również pierwszego Prezesa Zarządu Stowarzyszenia, pozostałych członków Zarządu i Komisję Rewizyjną. Pierwszy Zarząd Stowarzyszenia stanowili:

- Franciszek Golik - Prezes Stowarzyszenia
- Stanisław Scnkowski - Wiceprezes
- Jan Markowski - Sekretarz Stowarzyszenia
- Stanisław Kuna - Skarbnik Stowarzyszenia
- Czesław Zając - Członek Zarządu

Na nadzwyczajnym Zebraniu w dniu 9 lutego 2009 r. w skład Zarządu wybrano Panią Grażynę Kieres i Panią Marię Sawka. Komisję Rewizyjną stanowili:

- Kazimierz Dziurko - Przewodniczący
- Stanisław Kosiniec - Sekretarz
- Wincenty Kwiatkowski - Członek

Na wskutek śmierci ze składu Zarządu ubył Pan Czesław Zając.

Jednym z podstawowych celów statutowych działalności Stowarzyszenia jest wzniesienie w Chełmie „Pomnika ku czci Polaków - ofiar zbrodni ludobójstwa dokonanego na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej przez ukraińskich nacjonalistów" i temu celowi podporządkowana była dotychczasowa działalność Zarządu i całego Stowarzyszenia. Z chwilą uzyskania osobowości prawnej w dniu 19 lutego 2009 r. Stowarzyszenie przyjęło szczegółowy harmonogram działań Zarządu na rok 2009 i 2010, którego zwieńczeniem ma być odsłonięcie w 2010 roku pomnika poświęconego temu tragicznemu wydarzeniu w historii naszego Narodu. Dnia 26 stycznia 2009 r. Stowarzyszenie otrzymało od Prezydenta Miasta Chełm Pani Agaty Fisz pismo w którym zawarta była pozytywna akceptacja celów naszego Stowarzyszenia oraz odpowiadając na nasz wniosek o wyznaczenie miejsca pod przyszły pomnik, wskazywało Stowarzyszeniu działkę Nr 146 u zbiegu ulic Wołyńskiej i Alei Marszałka J. Piłsudskiego, gdzie mógłby stanąć przyszły pomnik, która to propozycja została przyjęta z zadowoleniem. Dzięki staraniom Zarządu Stowarzyszenia Rada Miasta Chełm w dniu 30 marca 2009 r. podjęła Uchwałę Nr XXXIII/309/09 w sprawie wyrażenia zgody na wzniesienie pomnika ku czci Polaków - ofiar zbrodni dokonanych na Kresach Wschodnich przez ukraińskich nacjonalistów.

Po uzyskaniu działki pod budowę przyszłego pomnika Stowarzyszenie podjęło działania zmierzające do zorganizowania w dniu 66 rocznicy „Rzezi Wołyńskiej" przypadającej 11 lipca 2009 r. uroczystości patriotyczno — religijnej, w trakcie której zaplanowano odprawienie uroczystej mszy świętej w intencji pomordowanych Polaków, odsłonięcie i poświęcenie „Krzyża Wołyńskiego" oraz wmurowanie kamienia węgielnego pod przyszły pomnik. Patronat nad ta uroczystością przyjęła Prezydent Miasta Chełm Pani Agata Fisz, Wojewoda Lubelska Pani Genowefa Tokarska, Starosta Chełmski Pan Kazimierz Stocki i Marszałek Województwa Lubelskiego Pan Krzysztof Grabczuk.

27 lutego Stowarzyszenie otrzymało Decyzję Prezydenta Miasta Chełm zezwalającą Stowarzyszeniu na organizacje zbiórki publicznej środków pieniężnych na terenie miasta Chełm w okresie od 12 marca do 30 kwietnia 2009 roku na sfinansowanie wydatków swojej działalności. W toku tej zbiórki na rachunek bankowy Stowarzyszenia wpłynęło 4 319,18 zł. Na wykonanie „Krzyża Wołyńskiego", którego projektantem był chełmski artysta plastyk Pan Jan Szewczyk materiał w postaci kloca dębowego o długości 9 metrów Stowarzyszenie otrzymało w formie darowizny od Nadleśnictwa Państwowego w Chełmie. Kamień granitowy na którym umieszczono tablicę pamiątkową Stowarzyszenie otrzymało nieodpłatnie od Pana Stanisława Kwiatkowskiego z Uhruska. Okazały dębowy krzyż o wysokości 6 metrów wykonał nieodpłatnie Pan Andrzej Rypin Chełma. W dziele wykonania, dostarczenia na miejsce i postawienia Krzyża pracę żywą oraz sprzętu technicznego użyczyli nieodpłatnie pracownicy Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Chełmie, Przedsiębiorstwa „Tcchnobud" w Chełmie. Przedsiębiorstwa Robót Drogowych w Chełmie.

Dnia 11 lipca (sobota) o godzinie 10-ej na placu przy Alei Marszałka Józefa Piłsudskiego odbyła się uroczysta koncelebrowana msza św. pod przewodnictwem ks. infułata Kazimierza Bownika - Proboszcza Parafii NNMP w Chełmie z udziałem 15 księży proboszczów z okolicznych parafii, ks. Tadeusza Sakowicz-Zaleskiego i proboszcza Parafii Gdeszyn ks. Ryszarda Ostasza. We mszy uczestniczyła wojskowa kompania reprezentacyjna Garnizonu Chełmskiego, kompania reprezentacyjna Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej i orkiestra wojskowa Śląskiego Okręgu Wojskowego. Śpiewy liturgiczne prowadził chór męski pod dyrekcją Pana Romualda Turowskiego organisty z Parafii Rozesłania Apostołów Chełmie. We mszy uczestniczyły liczne poczty sztandarowe organizacji kombatanckich, służb mundurowych, Rady Miasta Chełm i chełmskich

szkół. W uroczystości uczestniczyli posłowie na Sejm RP z ramienia PSL Pan Franciszek Stefaniuk i Tadeusz Sławecki, Wojewoda Lubelska Pani Genowefa Tokarska, Wicemarszałek Województwa Lubelskiego Sławomir Sosnowski, Starosta Chełmski Kazimierz Stocki i Wiceprezydent Miasta Chełm Józef Górny. W uroczystości uczestniczyło ponad 1000 osób w tym wielu Kresowiaków.

Po uroczystości przy Krzyżu Wołyńskim w Chełmskim Domu Kultury odbyła się konferencja popularno naukowa której swoje referaty wygłosili następujące osoby:

- Pani mgr inż. Ewa Siemaszko na temat „Ludobójstwo Polaków dokonane na przez ukraińskich nacjonalistów - tereny i rozmiary" oraz na temat „Działania 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK w obronie ludności polskiej przed mordercami z OUN-UPA".
- Pan dr Leon Popek pracownik IPN w Lublinie na temat „Zbrodnie OUN-UPA w powiecie lubomelskim w roku 1943".
- Pani mgr Marta Mikulska na temat „Stosunki polsko-ukraińskie w powiecie chełmskim w latach 1939-1945".
- Pani prokurator IPN Dorota Godziszewska na temat „Ściganie i karanie zbrodni nacjonalistów ukraińskich".
- Pan mgr inż. Lucjan Cimek na temat „Bataliony Chłopskie w obronie ludności polskiej na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej". Retrospekcja faktów". Pan Sebastian Zygmuntowicz na temat „Niemcy i Sowieci wobec wydarzeń wołyńskich w czasie II wojny światowej".

W roku 2009 Zarząd Stowarzyszenia ogłosił poprzez Urząd Zamówień Publicznych konkurs na projekt i wykonanie w Chełmie Pomnika ku czci Polaków ofiar zbrodni na Kresach Wschodnich dokonanych przez ukraińskich nacjonalistów. Ogłoszenie o konkursie zamieszczone zostało w dniu 3 grudnia 2009 roku. W wyniku procedur konkursowych wyłoniony został projekt pomnika, którego projektantem i wykonawcą jest artysta rzeźbiarz Pan Witold Marcewicz z Bełżyc.

Swoją działalność statutową Stowarzyszenie finansowało ze składek członkowskich, publicznej zbiórki na podstawie pozwolenia Prezydenta Miasta Chełm oraz pozwolenie MS WiA na publiczną zbiórkę środków płatniczych z przeznaczenie na sfinansowanie budowy tego pomnika z ważnością do 10 lipca 2010 r. Łączne przychód środków finansowych w roku 2009 wyniósł sumę 11 023,64 zł. Koszty działalności statutowej w roku 2009 wyniosły kwotę 7 972,33 zł. Nadwyżka przychodów nad kosztami w roku 2009 wyniosła kwotę 3 051,31 zł. Efekty finansowe działalności statutowej Stowarzyszenia znalazły swoje odbicie w bilansie sporządzonym na dzień 31. 12. 2009 r. który wykazuje sumy bilansowe w kwocie 3 051,31 zł, które równoważne są środkom płatniczym znajdującym się na rachunku bankowym w dniu 31.12. 2009 r. oraz w rachunku wyników sporządzonym również na 31.12. 2009 r.

Podpisali:
Prezes Stowarzyszenia „Pamięć Nadzieja"
/-/ Franciszek Golik

Wiceprezes Stowarzyszenia „Pamięć Nadzieja"
/-/ Stanisław Senkowski

Rok 2010

W skład obszaru, na którym dokonane zostało ludobójstwo ukraińskie, wchodziły 4 województwa, tj. wołyńskie (zwane dalej Wołyniem), lwowskie, stanisławowskie i tarnopolskie – objęte wspólną nazwą Małopolski Wschodniej .

Polacy żyli na tym obszarze od wielu pokoleń, a w niektórych rejonach od kilkuset lat, lecz stanowili mniejszość w stosunku do głównej grupy współmieszkańców – Ukraińców, w pewnej części określających się jako Rusini, których odsetek ogółu ludności w poszczególnych województwach w 1931 r. był następujący: w woj. wołyńskim – 68%, stanisławowskim – 68,9%, tarnopolskim – 45,5% oraz lwowskim – 34,1%. Polacy, jako druga pod względem wielkości grupa narodowościowa na tych ziemiach, stanowili: w woj. wołyńskim – 16,6%, stanisławowskim – 22,4%, tarnopolskim – 49,3%, lwowskim – 57,7%, przy czym w samym Lwowie 63,5%, Polaków i zaledwie 11,2% Ukraińców . Pozostali mieszkańcy to Żydzi, Niemcy, Czesi, Rosjanie, Ormianie i inni.

Zbrodnie ludobójstwa na wymienionych terenach nacjonaliści ukraińscy zorganizowali w latach 1943-1946 na wielką skalę, ale masowe mordy tych lat były poprzedzone dwiema falami napadów na Polaków we wrześniu-październiku 1939 r. (tuż po wybuchu wojny) oraz w czerwcu-lipcu 1941 r., tj. po napadzie Niemiec hitlerowskich na Związek Sowiecki, oraz częstymi napadami na pojedyncze osoby i rodziny, które odbywały się od 1942 r. na Wołyniu i od 1943 r. w Małopolsce Wschodniej.(...)[1]

1 *Ewa Siemaszko*

Artykuł z 3 lutego 2010 r. w gazecie Tygodnik Zamojski

www.tygodnikzamojskl.pl

Organizacje kresowe organizują 5 lutego protest przeciwko nadaniu Stepanowi Banderze tytułu Bohatera Ukrainy Policzek dla Kresowian Decyzja ustępującego prezydenta Wiktora Juszczenki o nadaniu jednemu z przywódców Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów Stepanowi Banderze najwyższego tytułu honorowego Ukrainy wywołała w środowiskach polskich Kresowian ogromne oburzenie.

Emocje jeszcze nie opadły, gdy Juszczenko wydał kolejny dekret, uznający członków OUN i Ukraińskiej Powstańczej Armii za uczestników walk o niepodległość ukraińskiego państwa.

Na OUN i UPA spoczywa odpowiedzialność za masowe mordy dokonane w ciągu kilkunastu miesięcy 1943 i 1944 roku na Polakach mieszkających na Wołyniu. Ta ludobójcza akcja pochłonęła ok. 60-100 tys. ofiar.

- Bardzo się dziwię, że ktokolwiek w Polsce może uważać ostatnie decyzje prezydenta Juszczenki za wewnętrzną sprawę Ukrainy. Większość środowisk traktuje je jako policzek dla Polski - mówi ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski, duchowny i działacz społeczny, który od wielu lat zabiega o należyte upamiętnienie ofiar ludobójstwa na Kresach Wschodnich.

Ks. Isakowicz-Zaleski był jednym z organizatorów ubiegłorocznej akcji protestacyjnej przeciwko nadaniu przez KUL tytułu doktora honoris causa właśnie prezydentowi Juszczence, któremu Kresowianie już wtedy zarzucali stawianie pomników ukraińskim nacjonalistom i faszystom. Pomnik Bandery stanął we Lwowie w 2007 r., z okazji uroczyście obchodzonej 65. rocznicy powstania UPA; dwa lata później na pomnik na obrzeżach tego miasta wyniesiono z kolei Romana Szuchewycza, głównego dowódcę UPA, bezpośrednio odpowiedzialnego za rzezie Polaków.

Teraz ks. Isakowicz-Zaleski wspólnie ze Światowym Kongresem Kresowian, skupiającym kilkadziesiąt organizacji kresowych z Polski i świata zapowiada protesty w wielu miastach Polski. Nie możemy milczeć

- Nie możemy milczeć, i to z kilku powodów. Bandera był założycielem i szefem organizacji terrorystycznej mordującej nie tylko Polaków, ale też przedstawicieli innych narodowości, Żydów,Ormian. Nadawanie takiej osobie na początku XXI wieku, w środku Europy,przez naszych sąsiadów, tytułu bohatera jest rzeczą nieprawdopodobną - mówi ks. Isakowicz-Zaleski. - Tytuł bohatera nadał Banderze prezydent Juszczenko, który będzie musiał ustąpić ze stanowiska, bo przegrał wybory prezydenckie, zdobywając zaledwie 5 proc. głosów. Jego czas już minął.

Podejmowanie tak ważnych decyzji na chwilę przed ustąpieniem jest po prostu nieuczciwe, tym bardziej że sami Ukraińcy są w tej sprawie skłóceni. Bandera za bohatera uznawany jest głównie w dawnym województwie wołyńskim, w obwodach lwowskim, stanisławowskim czy tarnopolskim. Większość wschodniej Ukrainy jest przeciwko niemu. Ta decyzja skłóca też Ukraińców i Polaków.

Ogólnopolska akcja protestacyjna przeciwko gloryfikacji Bandery i UPA odbędzie się w piątek, 5 lutego. Pikiety odbędą się pod ambasadą Ukrainy przy al.Szucha w Warszawie oraz pod konsulatami ukraińskimi w Krakowie, Lublinie i Wrocławiu. Na transparentach ma się pojawić hasło: „Polska i Ukraina -

przyjaźń i pojednanie. Juszczenko, Bandera, OUN-UPA i SS Galizien - hańba i potępienie" . Kolejny protest zapowiadany jest na 7 lutego w Warszawie. Ma towarzyszyć losowaniu grup eliminacyjnych na mistrzostwa Euro 2012. Organizatorzy rozważają wysłanie listów do władz FIFA i UEFA, które naświetliłyby zagranicznym dziennikarzom problem odradzania się w zachodniej Ukrainie „faszyzmu". Światowy Kongres Kresowian wystąpił także do marszałka Sejmu z apelem „o podjęcie energicznych i stanowczych działań, mających na celu przeciwdziałanie dalszemu bezczeszczeniu czci i pamięci naszych Rodaków", przypominając, że tragiczny los Polaków na Kresach Wschodnich był rezultatem ideologicznie zaplanowanych czystek etnicznych. Tym działaniem miałaby być uchwała Sejmu, w której potępione zostaną ostatnie decyzje ustępującego prezydenta Ukrainy.

- Polskie władze nie zareagowały na ostatnie wydarzenia, zapewne w imię błędnej poprawności politycznej. Czym innym jest niepodległość Ukrainy, bo nikt nie kwestionuje, że Ukraina miała do niej prawo,czym innym stawianie pomników mordercom.

To tak, jakby Niemcy stawiali dziś na cokołach zbrodniarzy skazanych w procesie norymberskim - mówi Jan Skalski, prezes Kongresu Kresowian.

- Nie po raz pierwszy polskie władze nie potrafią się o nas upomnieć - dodaje Janina Kalinowska, przewodnicząca działającego w Zamościu Stowarzyszenia Upamiętniania Polaków Pomordowanych na Wołyniu.

Polska głównym wrogiem

- Należy zrozumieć ludzi, którzy na własnej skórze przeżyli działania UPA. Trudno się dziwić ich oburzeniu,ale kiedy w grę wchodzą takie emocje, pojawiają się przejaskrawienia - uważa prof. Andrzej Chojnowski, kierownik Zakładu Historii XX wieku w Instytucie Historycznym UW.

- W przyrównywaniu Bandery do zbrodniarzy hitlerowskich jest trochę przesady. Bandera na pewno nie był politykiem, który prowadził działalność łagodnymi metodami, ale osobiście na sumieniu zbyt wiele nie miał. Co innego niektóre ukraińskie formacje szukali różnych partnerów - na początku mieli być

nimi przede wszystkim Niemcy,i równocześnie określali się względem innych narodów. Polacy stali się ich głównym wrogiem na tych terenach, które Ukraińcy uważali za kluczowe dla stworzenia swojego państwa.

- W okresie międzywojennym ukraińskie formacje niepodległościowe prowadziły walkę przeciwko państwu polskiemu metodami, jak dziś powiedzielibyśmy, terrorystycznymi, organizując min. zamachy na polskich polityków. W czasie wojny tej metody zaniechano, powołane zostały natomiast oddziały partyzanckie, czyli zorganizowane oddziały zbrojne, które znów działały głównie przeciwko tym,których Ukraińcy uważali za najważniejszych wrogów, przeciwko Polakom. Była to niewątpliwie partyzantka brutalna, która bezwzględnie rozprawiała się z ludnością cywilną, czasem obierając wręcz sadystyczne metody - mówi prof. Chojnowski. - Natomiast sam Bandera na to, co działo się w czasie II wojny, bezpośredniego wpływu już nie miał, bo w 1941 r. został przez Niemców aresztowany i osadzony w obozie. Jego duch nad polityką ukraińską niewątpliwie się jednak unosił.

Anna Rudy

Stepan Bandera

(ur. w 1909 r. w ówczesnej Polsce, we wsi Uhrynów Stary w woj. stanisławowskim; zginął zamordowany przez KGB w 1959 r. w Monachium). Był synem grekokatolickiego proboszcza. Działalność polityczną rozpoczynał w UWO (Ukraińskiej Organizacji Wojskowej), która zorganizowała m.in. nieudane zamachy na Józefa Piłsudskiego oraz prezydenta RP Stanisława Wojciechowskiego. W 1928 r. wstępuje do OUN, w 1933

r. staje na jej czele. Organizacja przeprowadza liczne zamachy, m.in. udany, zlecony przez samego Banderę zamach na ministra spraw wewnętrznych RP Bronisława Pierackiego. Bandera zostaje skazany przez polski sąd na karę śmierci i osadzony w więzieniu. Wychodzi na wolność w 1939 r. na mocy amnestii po wybuchu II wojny i wznawia działalność. W 1941 r. Bandera zostaje przez Niemców aresztowany i osadzony w obozie. Po wojnie przebywa na emigracji.

www.tygodnikzamojskl.pl

Świadectwa naocznych świadków zbrodni dokonanych przez bandy OUN-UPA na Polakach zamieszkujących od pokoleń Kresy są w dużej mierze pomijane w wielu określanych jako „naukowe", a faktycznie pseudonaukowych dyskusjach na temat tamtych wydarzeń. Niektórzy historycy specjalizujący się w tematyce stosunków polsko-ukraińskich nie dosyć pilnie i rzetelnie zwracają uwagę na fakty, które od razu oplatają pozornie naukowymi teoriami. Mowa w nich o wzajemnych walkach między Polakami a Ukraińcami, o domniemanym konflikcie polsko-ukraińskim, o jakiejś akcji OUN-UPA, bez jasnego stwierdzenia, że chodzi po prostu o zbrodnię ludobójstwa dokonaną na narodzie polskim.

Tymczasem wymowa faktów jest jednoznaczna. Walk polsko-ukraińskich na Kresach w latach 1939-1945 w zasadzie nie było. Bandy UPA prowadziły zbrodniczą eksterminację ludności polskiej w sytuacji przyzwolenia i życzliwości okazywanych im tak przez siły okupacyjne niemieckie, jak i bolszewickie. Ukraińskie rzezie zaskoczyły Polaków, którzy byli w zasadzie bezbronni i niezdolni do podjęcia walki.[1]

1 **Mieczysław Albert Krąpiec*

"Ludobójstwo ukraińskie jest jedną z trzech „zbrodni nad zbrodniami" popełnioną na narodzie polskim podczas II wojny światowej. Dwu ludobójstw dopuścili się agresorzy-okupanci – Rzesza Niemiecka (ludobójstwo niemieckie) i Związek Sowiecki (ludobójstwo sowieckie), natomiast sprawcami trzeciego byli współmieszkańcy i współobywatele".[1]

1 Ewa Siemaszko



Książka PAMIĘĆ I NADZIEJA Opracował Stanisław Koszewski Stowarzyszenie „Pamięć i Nadzieja” Chełm 2010
Fotografie ze zbiorów Stanisława Senkowskiego, Stanisława Koszewskiego i Leona Popka.
Na okładce projekt pomnika artysty rzeźbiarza Witolda Marcewicza. Projekt okładki: Karol Bednaruk
© Stowarzyszenie „Pamięć i Nadzieja” w Chełmie. ISBN 9788360321515 Druk: Drukarnia Kresowa, ul. Nowy Świat 3, tel. 82 565 68 12

W roku 2010 Stowarzyszenie zrealizowało ważne zadanie statutowe a mianowicie przygotowało i wydało książkę zawierającą referaty wygłoszone na konferencji popularno-naukowej, która miała miejsce w dniu 11 lipca 2009 r. Materiały z tej konferencji związane tematycznie z tzw. „Rzezią Wołyńską” po odpowiednim opracowaniu przez członka Stowarzyszenia Stanisława Koszewskiego zostały wydane w książce pt." Pamięć i Nadzieja" przez Drukarnię Kresową w Chełmie w ilości 1000 egzemplarzy.

Książka ta jest kompendium wiedzy o tragicznych wydarzeniach na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej. Egzemplarze tej książki przekazywane zostały do Chełmskiej Biblioteki Publicznej, Biblioteki Pedagogicznej i są przekazywane do bibliotek szkolnych na terenie Chełma i okolic.

WSTĘP (do książki Pamięć i Nadzieja)

Druga Wojna Światowa rozpoczęta 1 września 1939 roku najazdem Niemiec hitlerowskich i 17 września Rosji Sowieckiej, przyniosła Narodowi Polskiemu niezmierne cierpienia. Ludobójstwo dokonywane przez najeźdźców pozwoliło nacjonalistom ukraińskim spod znaku OUN–UPA na wschodnich rubieżach II Rzeczypospolitej, na mordowanie niewinnych starców, dzieci i kobiet jedynie dlatego,że byli Polakami. Ich liczne najczęściej zbiorowe mogiły, tylko w nielicznych przypadkach są oznakowane. Dlatego społeczeństwo, a szczególnie rodziny ofiar oczekują ich upamiętnienia. W tym celu,w roku 2009 zostało powołane Stowarzyszenie pod nazwą „ Pamięć i Nadzieja”. Jego założycielami są przedstawiciele:

– Związku Kombatantów Rzeczypospolitej i b. Więźniów Politycznych,
– Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej,
– Chełmskiego Środowiska 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK,
– Związku Sybiraków,
– Związku Inwalidów Wojennych,
– Stowarzyszenia Batalionów Chłopskich,
– Stowarzyszenia Polaków Poszkodowanych przez III Rzeszę,
– Towarzystwa Miłośników Wołynia i Polesia Oddział w

Chełmie.

W statucie swoim Stowarzyszenie zapisało konieczność budowy pomnika, który ma stanowić formę czci niewinnych ofiar masowych mordów OUN–UPA, ale i przestrogą dla nowych pokoleń, które na bazie historycznych doświadczeń będą budować dobrosąsiedzkie stosunki z Ukrainą, by nigdy nie doszło do podobnych tragedii.

Stowarzyszenie „Pamięć i Nadzieja" już w pierwszym roku istnienia,dzięki bezinteresownemu wsparciu miejscowego społeczeństwa, ufundowało Krzyż i kamień z tablicą epitafijną przy Alei Marszałka Józefa Piłsudskiego w Chełmie. Odsłonięciu Krzyża Wołyńskiego towarzyszyła uroczysta msza święta z asystą kompanii honorowej Wojska Polskiego i Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej oraz licznie zgromadzonego społeczeństwa.

Na zakończenie uroczystości, odbyła się konferencja naukowa ilustrująca tragiczne losy Polaków na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej, z której materiały zawiera niniejsze wydanie książkowe.

W chwili obecnej Stowarzyszenie posiada zatwierdzoną pełną dokumentację projektową i pozwolenie Prezydenta Miasta Chełm na budowę „Pomnika ku czci Polaków – ofiar zbrodni ludobójstwa ukraińskich nacjonalistów na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej". Przewidywany koszt budowy wyniesie około 200 tysięcy złotych. Stowarzyszenie będzie wdzięczne za wsparcie finansowe, za każdą złotówkę, która przyśpieszy jego realizację.

Przewidywany termin odsłonięcia pomnika – 11 lipca 2011 r. Stowarzyszenie ma nadzieję, że materiały naukowe zawarte w niniejszym zbiorze przyczynią się do poznania prawdy o ludobójstwie Polaków na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej, a równocześnie przyczynią się do zacieśnienia stosunków między naszymi przygranicznymi regionami, co powinno zaowocować współpracą i przyjaźnią ...

Stanisław Koszewski

Referaty zamieszczone w książce Pamięć i Nadzieja:

1. *Ludobójstwo Polaków dokonane przez nacjonalistów ukraińskich – tereny i rozmiary. EWA SIEMASZKO*
2. *Obrona ludności polskiej na Wołyniu przed zbrodniczymi działaniami nacjonalistów ukraińskich. EWA SIEMASZKO*
3. *Zbrodnie OUN – UPA w powiecie lubomelskim w 1943r Leon Popek*
4. *Stosunki polsko-ukraińskie w powiecie chełmskim w latach 1939-1945 Marta Mikulska*
5. *Bataliony Chłopskie w obronie ludności polskiej na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej. Retrospekcja faktów. Lucjan Cimek*
6. *Niemcy i Sowieci wobec wydarzeń wołyńskich w czasie II wojny światowej. Sebastian Zygmuntowicz*
7. *Problematyka ścigania i karania sprawców zbrodni ukraińskich nacjonalistów na ludności polskiej. Dorota Godziszewska.*

6-12-2012

Dlaczego musimy wziąć sprawy w swoje ręce!

Ewa Siemaszko napisała „Państwo umywa ręce". (..) Stan ten zasługuje na wskazanie niezdrowych korzeni, z których wyrósł. Główny to koncepcja polityczna, wedle której Polska, by skutecznie rywalizować z Rosją o Ukrainę w celu związania tej ostatniej z Europą, powinna pomijać sprawy drażliwe w polsko-ukraińskiej historii. Architekci i realizatorzy tej koncepcji zlekceważyli odwieczną prawidłowość: tolerowane zło nie przynosi dobra.

Przyszło to łatwo, bo przez dziesiątki lat narzuconej tzw. przyjaźni polsko-radzieckiej powstał nawyk oglądania się na sąsiada, nawyk przyporządkowywania się i spełniania oczekiwań państwa obcego. Tę słabość elit (pogłębianą przez nieznajomość historii) wykorzystuje nacjonalistyczne lobby ukraińskie i Ukraina, niezależnie od proweniencji zmieniających się władz. Od początku zaistnienia państwa ukraińskiego różne przedsięwzięcia w Polsce służące oddaniu czci i upamiętnieniu ofiar ludobójstwa ukraińskiego były oprotestowywane oficjalnie lub gabinetowo przez służby dyplomatyczne Ukrainy i osobistości ukraińskiego życia politycznego. (…) Typowym przykładem jest przetrzymanie przez rok projektu uchwały Sejmu RP w sprawie ludobójstwa banderowskiego przez ówczesnego marszałka Sejmu Bronisława Komorowskiego. Tylko determinacja klubu PSL, który nieustępliwie forsował sprawę, doprowadziła do podjęcia przez Sejm 15 lipca 2009 r. Uchwały w sprawie tragicznego losu Polaków na Kresach Wschodnich, w której jakby przez zaciśnięte zęby określa się masowe mordy Polaków przez OUN i UPA jako „czystkę etniczną o znamionach ludobójczych"...

Jeden dzień mojej wojny

Z pięć lat trwającej wojny najbardziej tragiczny w skutkach był dla mnie dzień 29 sierpnia 1943roku - niedziela. Ogólnie z tych pięciu lat rok 1943 był najbardziej tragiczny. Był to rok codziennych gwałtów, rok niepewności dnia, godziny, ani jednej chwili. Rok makabrycznych okrutnych mordów, aresztowań i znęcania się nad Polakami.

Z nastaniem lata roku1943 represje i mordy zostały nasilone. Nie było dnia bez ofiar i mordu, strzelaniny z karabinów, łun pożarów- to codzienne zjawisko we wsi Głęboczyca i w okolicach. Wieś nasza rozciągnięta pomiędzy lasem a doliną rzeki Turii nie była duża, mieściła w sobie około siedemdziesiąt gospodarstw rolnych ze średnim stanem posiadania. Zamieszkana była przez Polaków i czterech Ukraińców. Przez wieś przebiegał traktłączący powiaty Włodzimierz Wołyński i Kowelski. Łączący wieś Hajki i Suryczany oraz Duliby i Mokrzec,w których mieściły się wiejsko-gminne władze ukraińskie z siedzibami policji, SB i UPA.

Droga ta usłana jest bezimiennymi mogiłami bez jakiegokolwiek śladu czy znaku. Codziennie drogą tą wieziono ofiary na rozstrzeliwanie albo powolne mordowanie do lasu lub już pomordowanych w celu zakopania.

Sobota 28 sierpnia przebiegła na ciężkiej pracy przy zbiorach zbóż z pola. W obliczu represji i strachu o przeżycie dnia następnego wieczorem przy spotkaniach z sąsiadami w rozmowie powtarzał się temat o końcu świata (nie spodziewano się, że ten koniec świata nadejdzie następnego dnia). Mowa o końcu świata jednych przerażała, drugich do modłów zachęcała.

Byli i tacy, których to nie dziwiło ani nie przerażało. Bo to, co nastąpić ma gdzieś tam w odległych czasach, to niech sobie będzie. W tej niepewności i tak trudnych latach różne myśli do głowy przychodziły. Ale takie, że ten koniec ma być już następnego dnia, o, tego to nikt się z nas nie spodziewał ani przewidywał. Tak, to był dzień 29 sierpnia, niedziela, to był ten ostatni dzień w ich krótkim życiu, ostatni dzień w czteroletniej ich wojnie. Dzień ich wypowiedzianego końca świata, przed samym słońca wschodem. A dla szczęśliwców, którzy przeżyli i zostali przegnani z rodzinnych legowisk swoich, dniem od tej chwili tułaczym, bez domu i chleba, a dla mnie - bez rodziny i najbliższych. Dzień sobotni, jak i w ogóle w tym roku ostatnie dnis ierpnia, był słoneczny. Ułatwiało to wykonywanie wszelkich robót przy zbiorze zboża, jak i wszelkich prac codziennych w domu, w obliczu przerażenia i strachu o dzień następny. Około dwóch tygodni wcześniej wyznaczyła ukraińska władza wsi pięć podwód konnych do przewożenia przedstawicieli władzy, policji i bandy UPA; ludzie ci do domów swych już nie powrócili.

Odnajdywano ich w różnych leśnych okolicach, pomordowanych i zakopywanych bez śladu. Kilka dni potem aresztowano w nocy sąsiada, Władysława Iwańskiego,dwudziestokilkuletniego żywiciela rodziny. Parę dnipo aresztowaniu znaleziono go w lesie. Odkopano i urządzono pogrzeb. Na swoim ciele nie miał ani jednejkości całej, z wyciętym językiem, bez oczu i uszu.

Sobota 25 sierpnia, przedostatni dzień tej apokalipsy był słoneczny. W tym dniu również wieziono kolejną ofiarę na bestialskie mordowanie, bo moim zdaniem nie było to rozstrzeliwanie. Wieziono Abrama, ukrywającego się dotychczas, wiozło go kilkunastu policjantów na trzech zaprzęgach konnych po czterech w każdym z nich. Wybrał sobie miejsce do ucieczki przez pole owsa, które kosiliśmy z rodzicami. Wyrwał się z wozu, na którym jechał, powalił siedzących z nim policjantów. Chyląc głowę ruszył ile sił do lasu. Rzuciło się za nim z drugich wozów kilku bandytów z policji czy UPA, trudnych do rozpoznania, w biegu strzelając w naszym kierunku. Kule świszczą wokół uszu, widać, jak padają pod nogi unosząc obłoczek kurzu.

Nieszczęśnik, pomyślałem. Już dobiegał lasu, zdawało się, że umknie oprawcom. Niestety został trafiony kulą w lewą nogę, prowadzony do wozów wlókł nogę za sobą, kopany i bity kolbami. Doszli dowozu, wrzucono ofiarę na wóz, odjechali do lasu. Wszyscy, którzy widzieli jadących, wiedzieli, dokąd go wiozą i nikt ratunku ofierze dać nie mógł.

Zboża w większości były już pokoszone i złożone w sterty daleko od zabudowań, ale dużo jeszcze pozostawało na polach z upraw późniejszych. Roboty dla wszystkich starczało. Dla każdego dzień rozpoczynał się tuż po wschodzie słońca. Matka od rana przystąpiła do wypieku chleba, ponieważ brano pod uwagę w najbliższych dniach ucieczkę. Z rodzeństwa Zofia i Helena przygotowywały mąkę na żarnach mieloną. Z ojcem przygotowywaliśmy kilka worków pszenicy do ukrycia przed rabunkiem lub pożarami. Brat Hieronim, lat sześć,popędził krowy na pastwisko. Siostra Marcelina, lat osiem, zabawiała młodsze rodzeństwo, Krystynę, lat4 i Henrykę, lat 2.Dzień każdy, tak wypełniony pracą, dawał zapomnienie przed strachem, bojaźnią, jaką każdy musiał przeżywać na co dzień w obliczu bezprawia szalejącej represji, okrutnych metod ,,bohaterskiej" UPA i policji władz ukraińskich.

Pracował w milczeniu, uparcie,z nadzieją, według planów rodziców o konieczności przyspieszenia prac. W związku z mordami, jakie się nasilają w okolicy od kilku miesięcy, postanowiono roboty zakończyć i przygotować się do ucieczki. W sobotę wieczorem 23 sierpnia przyszedł sąsiad ze swoją rodziną na noc.

Zdawało im się, że bezpieczniej będą mogli przetrwać noc. Młodsze rodzeństwo ułożone zostało do snu. Siedząc przysłuchiwałem się rozmowie rodziców z sąsiadem o ciężkiej sytuacji w obliczu panoszącego się w okolicy bezprawia. O szalejących bestialskich mordach, masakrach popełnianych na Polakach. O pastwieniu się, ofiarach mordowanych przez łamanie kości, obrzynaniu członków ciała, wykluwaniu oczu jeszcze żyjącym ofiarom w celu sadystycznym, większym zadawaniu cierpień i męczarni dla uciechy i radości bandytów z UPA.

Każda z ofiar przed skonaniem zmuszona była do wykopania sobie dołu w miejscu tortur; o gwałceniu dziewcząt nieletnich, gdyż, jak mówiono, nie wolno ich było zarżnąć przed zgwałceniem. Około północy znużony strachem i snem udaję się do swojej kryjówki w stodole. Budzą mnie strzały z karabinów i zajadłe wycie i szczekanie psa. Zrywam się z posłania. Widzę przez szparę w ścianie stodoły, jak banda UPA morduje ojca. Otoczony gromadą uzbrojonych w karabiny i siekiery, szamoczący się z bandytami, otrzymuje siekierą cios w głowę z tyłu. Zachwiał się do przodu, zgiął w kolanach i upadł twarzą na ziemię w konwulsjach. Matka zdążyła wybiec z przeraźliwym krzykiem: „Och Matko Najświętsza!"i wbiegła przez furtkę do ogródka. Na głośny ryk:„Stij!" zatrzymała się, ale została powalona strzałem i uderzona siekierą już na leżąco. Przerażające krzyki rozpaczy, bez możliwości ratunku, miotającego się rodzeństwa i goniących za nimi morderców.

Tak, to już koniec świata dla nich, bez żadnej możliwości ratunku. Oszołomiony masakrą i tragedią rodziny widzę jak sąsiad z wołaniem: „Uciekać, banda UPA morduje!" wybiegł tylnym wyjściem na zewnątrz stodoły. Wypadam za nim i na pewną odległość odbiegliśmy, ale już zauważeni przez Ukraińców, za nami wybiega reszta rodziny sąsiada, ale już odbiec nie zdążyli zastrzeleni kolejno z karabinów i dobijani siekierami. Za nami rzuciło się w pogoń kilku bandytów, strzelając z karabinów w biegu, klękając na kolano i mierząc w nas. Kule syczą wokół uszu, ale odbiegamy coraz dalej.

Udało się nam odbiec na taką odległość, że strzały przestały być groźne. Ledwie nam się udało. Po wbiegnięciu do lasu przestrzeń pomiędzy nami a bandą zupełnie się wydłużyła. Na moment przystanęliśmy. Zastanawiamy się chwilę czy wrócić, ale wpływ strachu silniejszy. Zaszyliśmy się w gęstwinę traw i tak przystanęliśmy chwilę ukryci. Wysłuchujemy i wyglądamy, czy nie gonią. Dookoła wioski słyszymy już strzelaninę, przeraźliwe krzyki i wycie bandytów. Znaczyło to, że banda UPA ogarnęła całą wieś. Przez pewien czas przysłuchujemy się strzałom. Zewsząd słychać okropny, przerażający płacz, krzyki rozpaczy, wołania o ratunek, którego już nikt im nie udzieli. Postanawiamy iść dalej. Z lasu wybiegamy do następnej wsi - Grabina. Tam też nie było schronienia. Nie upłynęła nawet godzina, kie dyz jednej i drugiej strony wioski widzimy miotających się w różne strony przerażonych ludzi i jednocześnies łyszymy rozpętaną i nasilającą się strzelaninę z karabinów. Biegnący ludzie ze strachu nie wiedzą, w którą stronę uciekać, każdy kryje się, gdzie tylko może.

Każdy ma nadzieję, że może się uda. Sytuacja ta i strzelanina zmusza nas do dalszej ucieczki. Przebiegamy z Grabiny w kierunku pomiędzy wioskami ukraińskimi Duliby i Kulczyn. Widzimy, jak z Kulczyna zabiegają nam drogę. Zmieniamy kierunek ponad moczarami rzeki w lewo, przechodzimy Turię w kierunku na Dolsk. Goniący nas oprawcy przez rzekę nie przechodzą i zawracają. Biegniemy już wolniej do niedużego lasu. Wchodząc do niego bez ostrożności o mało nie wpadlibyśmy na bandę, stała w gromadzie około 40 osób. Tak pilnie słuchała mowy w środku stojącego, że byliśmy niezauważeni. Już długo potem doszliśmy do wniosku, że przygotowywali się do napadu na wieś Święte Jezioro, którą my ostrzegliśmy.

Biegniemy ile sił, omijając ukraińskie wsie przybywamy do dużego masywu leśnego, w którym spotykamy dużą gromadę ludzi. Ludność ta zdołała się już tu ukryć. Posiada konie i wozy, jak i różny sprzęt do obrony, najczęściej siekiery i kosy. Z grupą tych ludzi idziemy do miasta Maciejowa, raz tylko zaczepieni w jednej wsi ukraińskiej przez nieliczną grupę patrolową upowców, doszliśmy do Maciejowa. Był już wieczór, otrzymaliśmy posiłek na plebanii u księdza. Na plebanii zebrało się już kilkaset osób. Jak można było, tak nas zakwaterowano po różnych kątach. Z żalem i rozpacza po zamordowanych na jednej z ławek w kościele usnęło się i tak ten dzień apokalipsy skończył się dla mojej rodziny. Dla mnie rozpoczęły się dni tułaczki bez domu i najbliższych, wśród obcych. Po czasie nieraz przypominają mi się słowa ojców mówiących o bliskim końcu tego świata, może pod wpływem represji, zezwierzęconego bandytyzmu, w obliczu bestialskich mordów panoszących się coraz bardziej. Nie wiedzieli, a może wiedzieć nie chcieli,a może przeczuwali, ale mówić nie sposób było,bo po co straszyć dzieci? Co ma być, niech będzie i taka to konieczność przyszła, jak gdyby koniec ten sobie wypowiedzieli. Tak i zginęli wybici siekierami. Nieświadomi, że ten koniec tego świata miał być tak okrutny. Tak zginęli: ojciec Stanisław, lat 56, matka Helena, lat43, rodzeństwo, Zofia, lat 18, Helena, lat 15, Marcelina,lat 8, Hieronim, lat 6. Krystyna, lat 4, Henryka, lat2.

Z rodziny sąsiada Jana Marnota, z którym to udało nam się wyrwać z tego piekła, zginęli: żona Franciszka lat 40, dzieci, Władysława, lat 14, Marian, lat 12, Bronisława, lat i i Helena, lat 2.

L*ucjan Metrzelsh Przemyśl, 10 października 1989 r.*[1]

1 *Jedno ze zbioru wspomnień z książki „Dzieci Kresów*



22.02.2010. Wicemarszałek Sejmu RP pod Krzyżem Wołyńskim . Podczas pobytu w Chełmie Wicemarszałek Sejmu RP Jerzy Szmajdziński złożył wieniec pod Krzyżem Wołyńskim przy Alei Marszałka Piłsudskiego i odbył krótką rozmowę z Członkami Zarządu Stowarzyszenia "Pamięć i Nadzieja"



22.02.2010. Marszałek Sejmu Jerzy Szmajdziński rozmawia z członkami Zarządu Stowarzyszenia
Od lewej: Franciszek Golik - prezes, i Stanisław Senkowski - wiceprezes.

2 marzec 2010 r.

Wybór twórcy i wykonawcy pomnika odbywa się w procedurze zamówienia publicznego.

W pierwszym etapie w którym osoby zgłaszały swoje wnioski o dopuszczenie do udziału w konkursie Stowarzyszenie otrzymało 8 wniosków.

Ostatecznie do drugiego etapu zaproszono 5 wykonawców a mianowicie:

1. Artystę rzeźbiarza Pana Zbigniewa Dudka z Łodzi. Pan Zbigniew jest adiunktem rzeźby i kierownikiem pracowni rzeźby na ASP w Łodzi.
2. Pracownię Kamieniarstwa Artystycznego Jana Szewczyka w Chełmie. Pan Jan Szewczyk jest projektantem „Krzyża Wołyńskiego" stojącego przy Al. Piłsudskiego w miejscu gdzie stanie pomnik.
3. Pracownię Artystyczno-Kamieniarską artysty rzeźbiarza Witolda Marcewicza z Bełżyc.
4. Pracownię Rzeźby „FORMA" Karola Badyny z Krakowa.
5. Pracownię Projektową PE PE Architekci s.c. z Łodzi.

W terminie do godziny 11.00 w dniu 15 stycznia 2010 r. wyżej wymienione osoby winne złożyć opracowania studialne przyszłego pomnika, z których Sąd Konkursowy wybierze najlepsze przynajmniej dwa projekty, które dopuszczone zostaną do ostatniego etapu w którym wyłoniony zostanie projekt, który zostanie zrealizowany. Prace muszą być zakodowane i Sąd Konkursowy oceniał będzie nie znając ich autorów.

Stanisław Senkowski – Wiceprezes Stowarzyszenia



Projekt nr 1


Projekt nr 2

2 marzec 2010 r. Dwa projekty pomnika. Znane są już projekty „Pomnika ku czci Polaków - ofiar zbrodni dokonanych na Kresach Wschodnich przez ukraińskich nacjonalistów", które nadesłano do konkursu ogłoszonego przez Stowarzyszenie „Pamięć i Nadzieja" w Chełmie.

W wyniku ogłoszonego konkursu wpłynęły dwa opracowania studialne przyszłego pomnika. Sąd Konkursowy dopuszcza te dwa opracowania do ostatniego etapu, w którym wyłoniony zostanie jeden do realizacji. Zarząd Stowarzyszenia prezentuje Państwu zdjęcia tych opracowań i jednocześnie zwraca się z prośbą o wyrażanie opinii, który z nich jest bardziej wymowny. Opinie Państwa będą pomocne przy wyborze projektu do wykonania w procedurze zamówień publicznych. Nie publikujemy nazwisk autorów, aby opinie Państwa były bardziej obiektywne. Proszę pisać na adres: e-mail stowarzyszenie.pin@op.pl albo poniżej w komentarzach Stanisław Senkowski - wiceprezes Stowarzyszenia.

Ldz. 15/10 Chełm 07.04.2010 r

Z A W I A D O M I E N I E

Działając na podstawie art. 92 ust.1 pkt.1, 2 i 4 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 roku – Prawo zamówień publicznych (Dz. U. z 2007 roku, Nr 223 poz.1655 z późniejszymi zmianami), zwanej dalej „ustawą", Zamawiający – Stowarzyszenie „Pamięć i Nadzieja", z siedzibą w Chełmie, przy Pl .Niepodległości 1 (pokój 77), z a w i a d a m i a, że w postępowaniu pokonkursowym, o udzielenie zamówienia publicznego na zaprojektowanie i budowę "Pomnika ku czci Polaków - ofiar zbrodni dokonanych na kresach wschodnich przez ukraińskich nacjonalistów" , prowadzonym w trybie negocjacji bez ogłoszenia na podstawie art.62 ust.1 pkt.2 ustawy wybrana została najkorzystniejsza oferta, którą złożyła: PRACOWNIA ARTYSTYCZNO KAMIENIARSKA

Witold Marcewicz artysta-rzeźbiarz l. Kościuszki 8, 24-200 Bełżyce, woj. Lubelskie

UZASADNIENIE WYBORU \

Uzasadnienie prawne:

Wybrana oferta jest ofertą najkorzystniejszą, w rozumieniu art.2 pkt.5 oraz art.91 ust.1 ustawy

Uzasadnienie faktyczne: Wybrana oferta:

- została złożona w terminie,
- z zachowaniem formy pisemnej,
- jest ofertą ważną z punktu widzenia przepisów ustawy,- została złożona przez Wykonawcę nie podlegającego wykluczeniu z postępowania,
- została złożona przez Wykonawcę który uczestniczył w I Etapie postępowania, czyli w dwustronnych negocjacjach z Zamawiającym,
- jej treść odpowiada treści specyfikacji istotnych warunków zamówienia,
- była w przedmiotowym postępowaniu jedyną ofertą nie podlegającą odrzuceniu.

Za stopień spełniania poszczególnych kryteriów oceny, wybrana oferta uzyskała następującą liczbę punktów:

- za kryterium kosztów prac projektowych – 40 pkt.
- za kryterium walorów artystycznych i urbanistyczno-architektonicznych proponowanych rozwiązań bryły pomnika – 40 pkt.,
- za kryterium walorów funkcjonalnych rozwiązań formy pomnika – 20 pkt.

Z poważaniem Za Zarząd Stowarzyszenia
/-/ Stanisław Senkowski /-/ Franciszek Golik

Stowarzyszenie „Pamięć i Nadzieja" w Chełmie zwraca się z uprzejmą prośbą o wsparcie finansowe budowy w Chełmie Pomnika ku czci Polaków ofiar zbrodni ukraińskich nacjonalistów na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej w latach II wojny światowej.

Pomnik przedstawiający Pietę Wołyńską, którego autorem i wykonawcą jest artysta rzeźbiarz Witold Marcewicz z Bełżyc zostanie wzniesiony przy Al. J. Piłsudskiego w miejscu gdzie obecnie stoi Krzyż Wołyński.



Widok przyszłego pomnika przedstawia fotografia. Pomnik o wysokości 5 m w całości wykonany zostanie w trwałym materiale tj. w granicie. Całkowity koszt budowy pomnika wyniesie 200 tys. zł. Na publiczną zbiórkę środków płatniczych Stowarzyszenie posiada zgodę MSWiA, a wybór wykonawcy pomnika odbył się w formie zamówienia publicznego, po postępowaniu konkursowym.

Ludobójstwo polskiej ludności cywilnej na Kresach Wschodnich przez ukraińskich nacjonalistów w latach II wojny światowej, w czasie którego w okrutny sposób zamordowano powyżej 130 tys. polskich mężczyzn, kobiet i dzieci tylko dlatego że byli Polakami, zasługuje na godne i trwałe upamiętnienie przez nas współczesnych. Tragedia ta, w której zamordowano tak wielką rzeszę naszych Rodaków, z niewytłumaczalnych powodów nie jest dotychczas odpowiednio opisana w naszej historii i nie została dotychczas odpowiednio upamiętniona dla potomnych. Pomnik służyć będzie upamiętnieniu ofiar tamtych zbrodni, z pośród których wiele nie ma swoich mogił, lub miejsca ich pochówku są nie znane. Przypominając tą narodową tragedię Pomnik ma ostrzegać przed skutkami tolerowania wszelkich zbrodniczych ideologii.

Odsłonięcie pomnika Stowarzyszenie planuje na II połowę września 2010 r. o ile zgromadzona zostanie odpowiednia ilość środków płatniczych. Wpłaty można dokonać na w/w rachunek bankowy z dopiskiem „na budowę pomnika" Kierując niniejszą prośbę oczekujemy na wsparcie tej szczytnej idei na miarę Państwa możliwości finansowych. *Z wyrazami szacunku.*

Zarząd



Wojewódzki Komitet Ochrony Pamięci
Walk i Męczeństwa w Lublinie
ul.Spokojna 4
20-914 Lublin

Lublin, dnia 25.06.2010 r.

PS.VII.0717/45/2010

Pan
Franciszek Golik
Prezes Stowarzyszenia „Pamięć i Nadzieja"
Plac Niepodległości 1
22-100 Chełm

Szanowny Panie Prezesie!

Uprzejmie informuję, że Wojewódzki Komitet Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa w Lublinie, na posiedzeniu w dniu 24 czerwca 2010 r. rozpatrzył wniosek Stowarzyszenia „Pamięć i Nadzieja" w Chełmie, w sprawie pomnika upamiętniającego ofiary zbrodni ukraińskich nacjonalistów, na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej w okresie II wojny światowej.

Komitet pozytywnie zaopiniował projekt pomnika oraz treść napisu w następującym brzmieniu:

„JEŻELI MY ZAPOMNIMY O NICH TY BOŻE ZAPOMNIJ O NAS"

PAMIĘCI POLAKÓW POMORDOWANYCH NA KRESACH WSCHODNICH
OFIAR LUDOBÓJSTWA DOKONANEGO PRZEZ NACJONALISTÓW UKRAIŃSKICH
CZŁONKÓW OUN-UPA W LATACH 1943-1945
ORAZ TYCH BRACI UKRAIŃCÓW,
KTÓRZY ZA RATOWANIE POLAKÓW ZAPŁACILI CENĘ NAJWYŻSZĄ.

SPOŁECZEŃSTWO ZIEMI CHEŁMSKIEJ

Z poważaniem

Sekretarz
Wojewódzkiego Komitetu Ochrony Pamięci
Walk i Męczeństwa w Lublinie
Waldemar Podstadły

25.06.2010. Pozytywna opinia Wojewódzkiego Komitetu Ochrony Pamięci Walki Męczeństwa w Lublinie z dnia 25.06.2010 r.

Apel o wsparcie finansowe na budowę pomnika

Stowarzyszenie „Pamięć i Nadzieja" w Chełmie zwraca się z uprzejmą prośbą o wsparcie finansowe budowy w Chełmie Pomnika ku czci Polaków ofiar zbrodni ukraińskich nacjonalistów na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej w latach II wojny światowej.

Pomnik przedstawiający Pietę Wołyńską, którego autorem i wykonawcą jest artysta rzeźbiarz Witold Marcewicz z Bełżyc zostanie wzniesiony przy Al. J. Piłsudskiego w miejscu gdzie obecnie stoi Krzyż Wołyński. Widok przyszłego pomnika przedstawia powyższa fotografia. Pomnik o wysokości 5 m w całości wykonany zostanie w trwałym materiale tj. w granicie. Całkowity koszt budowy pomnika wyniesie 200 tys. zł.

Na publiczną zbiórkę środków płatniczych Stowarzyszenie posiada zgodę MSWiA, a wybór wykonawcy pomnika odbył się w formie zamówienia publicznego, po postępowaniu konkursowym.

Ludobójstwo polskiej ludności cywilnej na Kresach Wschodnich przez ukraińskich nacjonalistów w latach II wojny światowej, w czasie którego w okrutny sposób zamordowano powyżej 130 tys. polskich mężczyzn, kobiet i dzieci tylko dlatego że byli Polakami, zasługuje na godne i trwałe upamiętnienie przez nas współczesnych. Tragedia ta, w której zamordowano tak wielką rzeszę naszych Rodaków, z niewytłumaczalnych powodów nie jest dotychczas odpowiednio opisana w naszej historii i nie została dotychczas odpowiednio upamiętniona dla potomnych. Pomnik służyć będzie upamiętnieniu ofiar tamtych zbrodni, z pośród których wiele nie ma swoich mogił, lub miejsca ich pochówku są nie znane. Przypominając tą narodową tragedię Pomnik ma ostrzegać przed skutkami tolerowania wszelkich zbrodniczych ideologii.

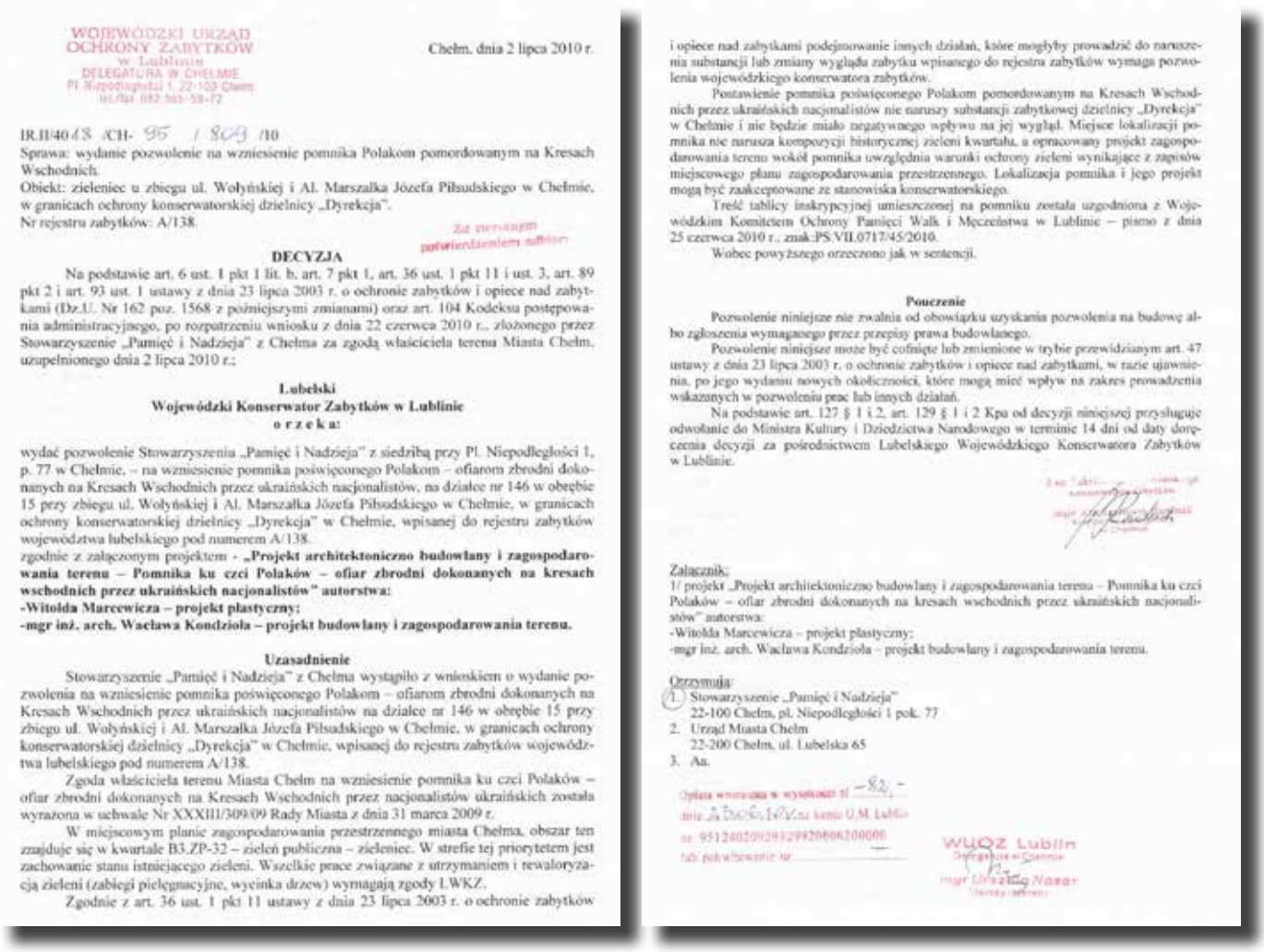
Odsłonięcie pomnika Stowarzyszenie planuje na II połowę września 2010 r. o ile zgromadzona zostanie odpowiednia ilość środków płatniczych.

Wpłaty można dokonać na w/w rachunek bankowy z dopiskiem „na budowę pomnika"

Kierując niniejszą prośbę oczekujemy na wsparcie tej szczytnej idei na miarę Państwa możliwości finansowych.

Z wyrazami szacunku.
Zarząd

Chełm 21. 05 .2010 r



WOJEWÓDZKI URZĄD OCHRONY ZABYTKÓW w Lublinie DELEGATURA W CHEŁMIE Pl. Niepodległości 1, 22-100 Chełm tel./fax 082 565-59-72

Chełm, dnia 2 lipca 2010 r.

IR.II/40/3 /CH- 95 / 809 /10

Sprawa: wydanie pozwolenie na wzniesienie pomnika Polakom pomordowanym na Kresach Wschodnich.

Obiekt: zieleniec u zbiegu ul. Wołyńskiej i Al. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Chełmie, w granicach ochrony konserwatorskiej dzielnicy „Dyrekcja".

Nr rejestru zabytków: A/138.

Za zgodnym potwierdzeniem odbior...

DECYZJA

Na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 1 lit. b, art. 7 pkt 1, art. 36 ust. 1 pkt 11 i ust. 3, art. 89 pkt 2 i art. 93 ust. 1 ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz.U. Nr 162 poz. 1568 z późniejszymi zmianami) oraz art. 104 Kodeksu postępowania administracyjnego, po rozpatrzeniu wniosku z dnia 22 czerwca 2010 r., złożonego przez Stowarzyszenie „Pamięć i Nadzieja" z Chełma za zgodą właściciela terenu Miasta Chełm, uzupełnionego dnia 2 lipca 2010 r.;

Lubelski
Wojewódzki Konserwator Zabytków w Lublinie
o r z e k a:

wydać pozwolenie Stowarzyszenia „Pamięć i Nadzieja" z siedzibą przy Pl. Niepodległości 1, p. 77 w Chełmie, – na wzniesienie pomnika poświęconego Polakom – ofiarom zbrodni dokonanych na Kresach Wschodnich przez ukraińskich nacjonalistów, na działce nr 146 w obrębie 15 przy zbiegu ul. Wołyńskiej i Al. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Chełmie, w granicach ochrony konserwatorskiej dzielnicy „Dyrekcja" w Chełmie, wpisanej do rejestru zabytków województwa lubelskiego pod numerem A/138.

zgodnie z załączonym projektem - **„Projekt architektoniczno budowlany i zagospodarowania terenu – Pomnika ku czci Polaków – ofiar zbrodni dokonanych na kresach wschodnich przez ukraińskich nacjonalistów" autorstwa:**

-Witolda Marcewicza – projekt plastyczny;

-mgr inż. arch. Wacława Kondzioła – projekt budowlany i zagospodarowania terenu.

Uzasadnienie

Stowarzyszenie „Pamięć i Nadzieja" z Chełma wystąpiło z wnioskiem o wydanie pozwolenia na wzniesienie pomnika poświęconego Polakom – ofiarom zbrodni dokonanych na Kresach Wschodnich przez ukraińskich nacjonalistów na działce nr 146 w obrębie 15 przy zbiegu ul. Wołyńskiej i Al. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Chełmie, w granicach ochrony konserwatorskiej dzielnicy „Dyrekcja" w Chełmie, wpisanej do rejestru zabytków województwa lubelskiego pod numerem A/138.

Zgoda właściciela terenu Miasta Chełm na wzniesienie pomnika ku czci Polaków – ofiar zbrodni dokonanych na Kresach Wschodnich przez nacjonalistów ukraińskich została wyrażona w uchwale Nr XXXIII/309/09 Rady Miasta z dnia 31 marca 2009 r.

W miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego miasta Chełma, obszar ten znajduje się w kwartale B3.ZP-32 – zieleń publiczna – zieleniec. W strefie tej priorytetem jest zachowanie stanu istniejącego zieleni. Wszelkie prace związane z utrzymaniem i rewaloryzacja zieleni (zabiegi pielęgnacyjne, wycinka drzew) wymagają zgody LWKZ.

Zgodnie z art. 36 ust. 1 pkt 11 ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami podejmowanie innych działań, które mogłyby prowadzić do naruszenia substancji lub zmiany wyglądu zabytku wpisanego do rejestru zabytków wymaga pozwolenia wojewódzkiego konserwatora zabytków.

Postawienie pomnika poświęconego Polakom pomordowanym na Kresach Wschodnich przez ukraińskich nacjonalistów nie naruszy substancji zabytkowej dzielnicy „Dyrekcja" w Chełmie i nie będzie miało negatywnego wpływu na jej wygląd. Miejsce lokalizacji pomnika nie narusza kompozycji historycznej zieleni kwartału, a opracowany projekt zagospodarowania terenu wokół pomnika uwzględnia warunki ochrony zieleni wynikające z zapisów miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Lokalizacja pomnika i jego projekt mogą być zaakceptowane ze stanowiska konserwatorskiego.

Treść tablicy inskrypcyjnej umieszczonej na pomniku została uzgodniona z Wojewódzkim Komitetem Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa w Lublinie – pismo z dnia 25 czerwca 2010 r., znak:PS.VII.0717/45/2010.

Wobec powyższego orzeczono jak w sentencji.

Pouczenie

Pozwolenie niniejsze nie zwalnia od obowiązku uzyskania pozwolenia na budowę albo zgłoszenia wymaganego przez przepisy prawa budowlanego.

Pozwolenie niniejsze może być cofnięte lub zmienione w trybie przewidzianym art. 47 ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, w razie ujawnienia, po jego wydaniu nowych okoliczności, które mogą mieć wpływ na zakres prowadzenia wskazanych w pozwoleniu prac lub innych działań.

Na podstawie art. 127 § 1 i 2, art. 129 § 1 i 2 Kpa od decyzji niniejszej przysługuje odwołanie do Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w terminie 14 dni od daty doręczenia decyzji za pośrednictwem Lubelskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Lublinie.

Załącznik:
1/ projekt „Projekt architektoniczno budowlany i zagospodarowania terenu – Pomnika ku czci Polaków – ofiar zbrodni dokonanych na kresach wschodnich przez ukraińskich nacjonalistów" autorstwa:
-Witolda Marcewicza – projekt plastyczny;
-mgr inż. arch. Wacława Kondzioła – projekt budowlany i zagospodarowania terenu.

Otrzymują:
1. Stowarzyszenie „Pamięć i Nadzieja" 22-100 Chełm, pl. Niepodległości 1 pok. 77
2. Urząd Miasta Chełm 22-200 Chełm, ul. Lubelska 65
3. Aa.

Opłata wniesiona w wysokości zł -82,-
data 2010.07.14 na konto U.M. Lublin
nr 95124020912992006200005
lub pokwitowanie nr

WUOZ Lublin
mgr Urszula Nazar

2.07.2010 r. Decyzja w sprawie pozwolenia na wzniesienie pomnika Polakom pomordowanym na Kresach Wschodnich.

Chełm, dnia 2 lipca 2010 r

URZĄD OCHRONY ZABYTKÓW
w Lublinie
DELEGATURA W CHEŁMIE
Pl. Niepodległości 1, 22-100 Chełm
Tel./łax 082 565-59-72

Sprawa: wydanie pozwolenie na wzniesienie pomnika Polakom pomordowanym na Kresach Wschodnich.

Obiekt: zieleniec u zbiegu ul. Wołyńskiej i Al. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Chełmie w granicach ochrony konserwatorskiej dzielnicy ..Dyrekcja".

Nr rejestru zabytków A/l 38.

DECYZJA

Na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 1 lit. b. art. 7 pkt 1. art. 36 ust. 1 pkt 11 i ust. 3. art. 89 pkt 2 i art. 93 ust. 1 ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz.U. Nr 162 poz. 1568 z późniejszymi zmianami) oraz art. 104 Kodeksu postępowania administracyjnego, po rozpatrzeniu wniosku z dnia 22 czerwca 2010 r.. złożonego przez Stowarzyszenie ..Pamięć i Nadzieja" z Chełma za zgodą właściciela terenu Miasta Chełm. uzupełnionego dnia 2 lipca 2010 r.;

Lubelski Wojewódzki Konserwator Zabytków w Lublinie

orzeka:

wydać pozwolenie Stowarzyszeniu „Pamięć i Nadzieja" z siedzibą przy Pl. Niepodległości 1. p. 77 w Chełmie. - na wzniesienie pomnika poświęconego Polakom - ofiarom zbrodni dokonanych na Kresach Wschodnich przez ukraińskich nacjonalistów, na działce nr 146 w obrębie 15 przy zbiegu ul. Wołyńskiej i Al. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Chełmie, w granicach ochrony konserwatorskiej dzielnicy ..Dyrekcja" w Chełmie, wpisanej do rejestru zabytków województwa lubelskiego pod numerem A/138.

zgodnie z załączonym projektem - „Projekt architektoniczno -budowlany i zagospodarowania terenu

- Pomnika ku czci Polaków - ofiar zbrodni dokonanych na kresach wschodnich przez ukraińskich nacjonalistów" autorstwa:

-Witolda Marcewicza - projekt plastyczny;

-mgr inż. arch. Wacława Kondzioła - projekt budowlany i zagospodarowania terenu.

Uzasadnienie

Stowarzyszenie ..Pamięć i Nadzieja" z Chełma wystąpiło z wnioskiem o wydanie pozwolenia na wzniesienie pomnika poświęconego Polakom - ofiarom zbrodni dokonanych na Kresach Wschodnich przez ukraińskich nacjonalistów na działce nr 146 w obrębie 15 przy zbiegu ul. Wołyńskiej i Al. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Chełmie, w granicach ochrony konserwatorskiej dzielnicy ..Dyrekcja" w Chełmie, wpisanej do rejestru zabytków województwa lubelskiego pod numerem A/138.

Zgoda właściciela terenu Miasta Chełm na wzniesienie pomnika ku czci Polaków — ofiar zbrodni dokonanych na Kresach Wschodnich przez nacjonalistów ukraińskich została wyrażona w uchwale Nr XXXIII/309/09 Rady Miasta z dnia 31 marca 2009 r.

W miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego miasta Chełma, obszar ten znajduje się w kwartale B3.ZP-32 - zieleń publiczna - zieleniec. W strefie tej priorytetem jest zachowanie stanu istniejącego zieleni. Wszelkie prace związane z utrzymaniem i rewaloryzacją zieleni (zabiegi pielęgnacyjne, wycinka drzew) wymagają zgody LWKZ.

Zgodnie z art. 36 ust. I pkt 11 ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami podejmowanie inny chdziałań, które mogłyby prowadzić do naruszenia substancji lub zmiany wyglądu zabytku wpisanego do rejestru zabytków wymaga pozwolenia wojewódzkiego konserwatora zabytków.

Postawienie pomnika poświęconego Polakom pomordowanym na Kresach Wschodnich przez ukraińskich nacjonalistów nie naruszy substancji zabytkowej dzielnicy „Dyrekcja" w Chełmie i nie będzie miało negatywnego wpływu na jej wygląd. Miejsce lokalizacji pomnika nic narusza kompozycji historycznej zieleni kwartału, a opracowany projekt zagospodarowania terenu wokół pomnika uwzględnia warunki ochrony zieleni wynikające z zapisów miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Lokalizacja pomnika i jego projekt mogą być zaakceptowane ze stanowiska konserwatorskiego.

Treść tablicy inskrypcyjnej umieszczonej na pomniku została uzgodniona z Wojewódzkim Komitetem Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa w Lublinie - pismo z dnia 25 czerwca 2010 r.. znak:PS.V*II.0717/45/2010.

Wobec powyższego orzeczono jak w sentencji.

Pouczenie

Pozwolenie niniejsze nie zwalnia od obowiązku uzyskania pozwolenia na budowę al-bo zgłoszenia wymaganego przez przepisy prawa budowlanego.

Pozwolenie niniejsze może być cofnięte lub zmienione w trybie przewidzianym art. 47 ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, w razie ujawnienia. po jego wydaniu nowych okoliczności, które mogą mieć wpływ na zakres prowadzenia wskazanych w pozwoleniu prac lub innych działań.

Na podstawie art. 127 § 1 i 2. art. 129 § 1 i 2 Kpa od decyzji niniejszej przysługuje odwołanie do Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w terminie 14 dni od daty doręczenia decyzji za pośrednictwem Lubelskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Lublinie.

Załącznik:

1/ „Projekt architektoniczno-budowlany i zagospodarowania terenu - Pomnika ku czci Polaków - ofiar zbrodni dokonanych na kresach wschodnich przez ukraińskich nacjonalistów" autorstwa:

-Witolda Marcewicza - projekt plastyczny:

-mgr inż. arch. Wacława Kondzioła - projekt budowlany i zagospodarowania terenu.

Otrzymują:

1. Stowarzyszenie ..Pamięć i Nadzieja", 22-100 Chełm. pi. Niepodległości 1 pok. 77
2. Urząd Miasta Chełm 22-200 Chełm. ul. Lubelska 65
3. Aa.

PREZYDENT MIASTA CHEŁM
22-100 Chełm
ul. Lubelska 65
znak: GPA.II.7353-219/10
nr rejestru organu: 249/10

Chełm 21.07.2010r.

DECYZJA NR 256/10

Na podstawie art. 28, art. 33 ust. 1, art. 34 ust.4 i art. 36 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. - Prawo budowlane (Dz. U. z 2006r. Nr 156, poz. 1118 z późniejszymi zmianami) oraz art. 104 ustawy z dnia 14 czerwca 1960r. –Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2000r. Nr 98, poz. 1071 z późniejszymi zmianami)
po rozpatrzeniu wniosku o pozwolenie na budowę z dnia 02.07.2010r.

zatwierdzam projekt budowlany i udzielam pozwolenia na budowę

Stowarzyszeniu „Pamięć i Nadzieja”
22-100 Chełm Pl. Niepodległości 1

pomnika ku czci Polaków – ofiar zbrodni dokonanych na Kresach Wschodnich przez ukraińskich nacjonalistów
w Chełmie przy al. Marszałka Józefa Piłsudskiego na działce nr 146

Obiekt kategorii VIII.
wg projektu budowlanego opracowanego przez: mgr inż. Arch. Wacława Kondziołę upr. Nr 2550/Lb/85 w specjalności architektonicznej i konstrukcyjnej, zaśw. Lubelskiej Okręgowej Izby Architektów nr LB-0108

Z zachowaniem następujących warunków zgodnie z treścią art. 36 ust. 1 oraz art.42 ust.2 i 3 ustawy z dnia 7 lipca 1994r. Prawo budowlane:

1. Inwestor jest zobowiązany zawiadomić właściwy organ nadzoru budowlanego o zakończeniu budowy co najmniej 21 dni przed zamierzonym terminem przystąpienia do użytkowania,
2. Kierownik budowy (robót) jest obowiązany prowadzić dziennik budowy oraz umieścić na budowie w widocznym miejscu, tablicę informacyjną oraz ogłoszenie zawierające dane dotyczące bezpieczeństwa pracy i ochrony zdrowia,

Obszar oddziaływania obiektu, o którym mowa w art.28 ust.2 ustawy – Prawo budowlane, obejmuje nieruchomości: inwestycja nie wpływa na działki sąsiednie.

U Z A S A D N I E N I E

W dniu 02.07.2010r. Inwestor złożył wniosek w sprawie wydania pozwolenia na budowę pomnika ku czci Polaków – ofiar zbrodni dokonanych na Kresach Wschodnich przez ukraińskich nacjonalistów w Chełmie przy al. Marszałka Józefa Piłsudskiego na działce nr 146.

Proponowana inwestycja jest zgodna z ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Chełma uchwalonego Uchwałą Nr XXXVII/466/01 Rady Miejskiej w Chełmie z dnia 28.12.2001r. ogłoszoną w Dzienniku Urzędowym Woj. Lubelskiego Nr 7 poz. 255 z dnia 11.02.2002r.
Spełnione zostały wymogi art.33 ust.2 Prawa budowlanego umożliwiające wydanie pozwolenia na budowę przedmiotowej inwestycji.
Biorąc powyższe pod uwagę należało orzec jak w sentencji.

Od decyzji służy stronom prawo wniesienia odwołania do Wojewody Lubelskiego za moim pośrednictwem, w terminie 14 dni od daty jej doręczenia.

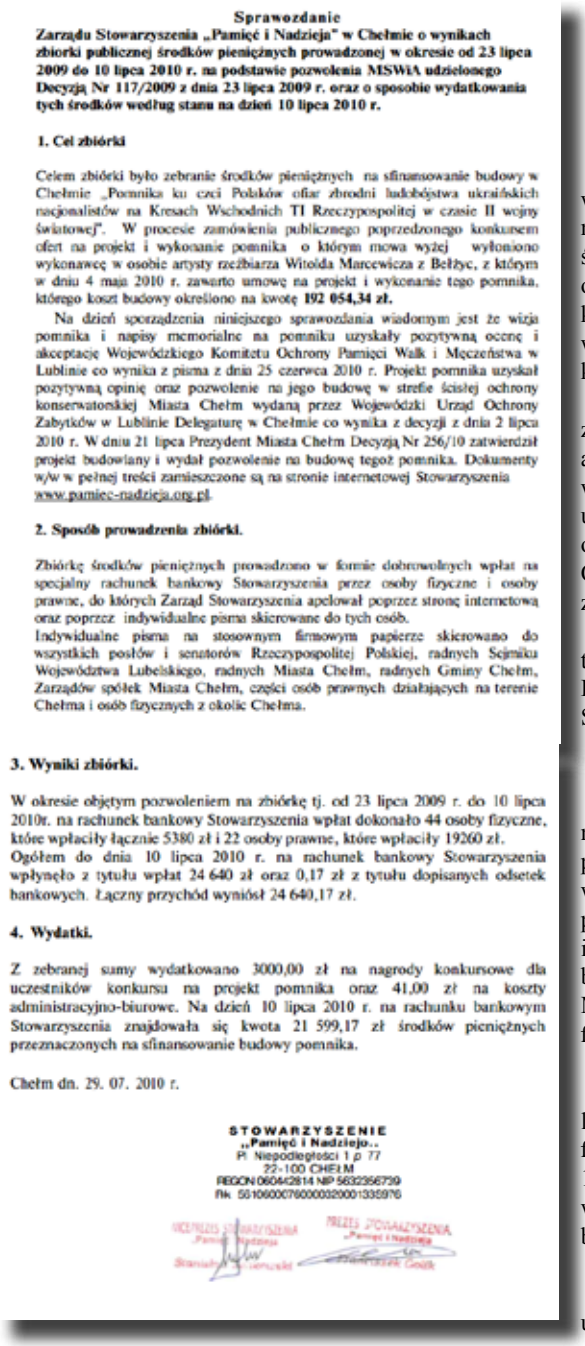
Decyzja zwolniona z opłaty skarbowej zgodnie z częścią III ust.9 kol.4 pkt 2 załącznika do ustawy z dnia 16 listopada 2006r. o opłacie skarbowej (Dz.U.Nr 225 poz.1635 z późniejszymi zmianami).

Otrzymują:
1. Stowarzyszenie „Pamięć i Nadzieja” w Chełmie
2. Wydział GKM w/m
3. a/a

Z up. PREZYDENTA MIASTA
mgr inż. arch. Maria Talma
Dyrektor Wydziału Gospodarki Przestrzennej

Do wiadomości:
Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego Miasta Chełma

21.07. 2010 r. Prezydent Miasta Chełma decyzją nr 256/10 zatwierdził projekt budowlany i udzielił pozwolenia na budowę Stowarzyszeniu „Pamięć i Nadzieja" pomnika ku czci Polaków - ofiar zbrodni dokonanych na Kresach Wschodnich przez ukraińskich nacjonalistów w Chełmie przy al. Marszałka Józefa Piłsudskiego na działce nr 146 wg projektu budowlanego opracowanego przez: mgr inż. Arch. Wacława Kondziołę.



Sprawozdanie
Zarządu Stowarzyszenia „Pamięć i Nadzieja" w Chełmie o wynikach zbiorki publicznej środków pieniężnych prowadzonej w okresie od 23 lipca 2009 do 10 lipca 2010 r. na podstawie pozwolenia MSWiA udzielonego Decyzją Nr 117/2009 z dnia 23 lipca 2009 r. oraz o sposobie wydatkowania tych środków według stanu na dzień 10 lipca 2010 r.

1. Cel zbiórki

Celem zbiórki było zebranie środków pieniężnych na sfinansowanie budowy w Chełmie „Pomnika ku czci Polaków ofiar zbrodni ludobójstwa ukraińskich nacjonalistów na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej w czasie II wojny światowej". W procesie zamówienia publicznego poprzedzonego konkursem ofert na projekt i wykonanie pomnika o którym mowa wyżej wyłoniono wykonawcę w osobie artysty rzeźbiarza Witolda Marcewicza z Bełżyc, z którym w dniu 4 maja 2010 r. zawarto umowę na projekt i wykonanie tego pomnika, którego koszt budowy określono na kwotę **192 054,34 zł.**

Na dzień sporządzenia niniejszego sprawozdania wiadomym jest że wizja pomnika i napisy memorialne na pomniku uzyskały pozytywną ocenę i akceptację Wojewódzkiego Komitetu Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa w Lublinie co wynika z pisma z dnia 25 czerwca 2010 r. Projekt pomnika uzyskał pozytywną opinię oraz pozwolenie na jego budowę w strefie ścisłej ochrony konserwatorskiej Miasta Chełm wydaną przez Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Lublinie Delegaturę w Chełmie co wynika z decyzji z dnia 2 lipca 2010 r. W dniu 21 lipca Prezydent Miasta Chełm Decyzją Nr 256/10 zatwierdził projekt budowlany i wydał pozwolenie na budowę tegoż pomnika. Dokumenty w/w w pełnej treści zamieszczone są na stronie internetowej Stowarzyszenia www.pamiec-nadzieja.org.pl.

2. Sposób prowadzenia zbiórki.

Zbiórkę środków pieniężnych prowadzono w formie dobrowolnych wpłat na specjalny rachunek bankowy Stowarzyszenia przez osoby fizyczne i osoby prawne, do których Zarząd Stowarzyszenia apelował poprzez stronę internetową oraz poprzez indywidualne pisma skierowane do tych osób.
Indywidualne pisma na stosownym firmowym papierze skierowano do wszystkich posłów i senatorów Rzeczypospolitej Polskiej, radnych Sejmiku Województwa Lubelskiego, radnych Miasta Chełm, radnych Gminy Chełm, Zarządów spółek Miasta Chełm, części osób prawnych działających na terenie Chełma i osób fizycznych z okolic Chełma.

3. Wyniki zbiórki.

W okresie objętym pozwoleniem na zbiórkę tj. od 23 lipca 2009 r. do 10 lipca 2010r. na rachunek bankowy Stowarzyszenia wpłat dokonało 44 osoby fizyczne, które wpłaciły łącznie 5380 zł i 22 osoby prawne, które wpłaciły 19260 zł.
Ogółem do dnia 10 lipca 2010 r. na rachunek bankowy Stowarzyszenia wpłynęło z tytułu wpłat 24 640 zł oraz 0,17 zł z tytułu dopisanych odsetek bankowych. Łączny przychód wyniósł 24 640,17 zł.

4. Wydatki.

Z zebranej sumy wydatkowano 3000,00 zł na nagrody konkursowe dla uczestników konkursu na projekt pomnika oraz 41,00 zł na koszty administracyjno-biurowe. Na dzień 10 lipca 2010 r. na rachunku bankowym Stowarzyszenia znajdowała się kwota 21 599,17 zł środków pieniężnych przeznaczonych na sfinansowanie budowy pomnika.

Chełm dn. 29. 07. 2010 r.

STOWARZYSZENIE
„Pamięć i Nadzieja..
Pl. Niepodległości 1 p. 77
22-100 CHEŁM
REGON 060462814 NIP 5622356739
Nr. 50106000760000032000133597

Sprawozdanie Zarządu Stowarzyszenia „Pamięć i Nadzieja" w Chełmie o wynikach zbiorki publicznej. Ogłoszenie

1.Cel zbiórki

Celem zbiórki było zebranie środków pieniężnych na sfinansowanie budowy w Chełmie „Pomnika ku czci Polaków ofiar zbrodni ludobójstwa ukraińskich nacjonalistów na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej w czasie II wojny światowej". W procesie zamówienia publicznego poprzedzonego konkursem ofert na projekt i wykonanie pomnika o którym mowa wyżej wyłoniono wykonawcę w osobie artysty rzeźbiarza Witolda Marcewicza z Bełżyc, z którym w dniu 4 maja 2010 r. zawarto umowę na projekt i wykonanie tego pomnika, którego koszt budowy określono na kwotę 192 054,34 zł.

Na dzień sporządzenia niniejszego sprawozdania wiadomym jest że wizja pomnika i napisy memorialne na pomniku uzyskały pozytywną ocenę i akceptację Wojewódzkiego Komitetu Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa w Lublinie co wynika z pisma z dnia 25 czerwca 2010 r. Projekt pomnika uzyskał pozytywną opinię oraz pozwolenie na jego budowę w strefie ścisłej ochrony konserwatorskiej Miasta Chełm wydaną przez Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Lublinie Delegaturę w Chełmie co wynika z decyzji z dnia 2 lipca

2010 r. W dniu 21 lipca Prezydent Miasta Chełm Decyzją Nr 256/10 zatwierdził projekt budowlany i wydał pozwolenie na budowę tegoż pomnika. Dokumenty w/w w pełnej treści zamieszczone są na stronie internetowej Stowarzyszenia www.pamiec-nadzieja.org.pl.

2. Sposób prowadzenia zbiórki.

Zbiórkę środków pieniężnych prowadzono w formie dobrowolnych wpłat na specjalny rachunek bankowy Stowarzyszenia przez osoby fizyczne i osoby prawne, do których Zarząd Stowarzyszenia apelował poprzez stronę internetową oraz poprzez indywidualne pisma skierowane do tych osób. Indywidualne pisma na stosownym firmowym papierze skierowano do wszystkich posłów i senatorów Rzeczypospolitej Polskiej, radnych Sejmiku Województwa Lubelskiego, radnych Miasta Chełm, radnych Gminy Chełm, Zarządów spółek Miasta Chełm, części osób prawnych działających na terenie Chełma i osób fizycznych z okolic Chełma.

3. Wyniki zbiórki.

W okresie objętym pozwoleniem na zbiórkę tj. od 23 lipca 2009 r. do 10 lipca 2010r. na rachunek bankowy Stowarzyszenia wpłat dokonało 44 osoby fizyczne, które wpłaciły łącznie 5380 zł i 22 osoby prawne, które wpłaciły 19260 zł. Ogółem do dnia 10 lipca 2010 r. na rachunek bankowy Stowarzyszenia wpłynęło z tytułu wpłat 24 640 zł oraz 0,17 zł z tytułu dopisanych odsetek bankowych. Łączny przychód wyniósł 24 640,17 zł.

4. Wydatki.

Z zebranej sumy wydatkowano 3000,00 zł na nagrody konkursowe dla uczestników konkursu na projekt pomnika oraz 41,00 zł na koszty administracyjno-biurowe. Na dzień 10 lipca 2010 r. na rachunku bankowym Stowarzyszenia znajdowała się kwota 21 599,17 zł środków pieniężnych przeznaczonych na sfinansowanie budowy pomnika.

Chełm dn. 29. 07. 2010 r.

29. 07. 2010 r. Sprawozdanie Zarządu Stowarzyszenia „Pamięć i Nadzieja" w Chełmie o wynikach zbiorki publicznej.

Sądzony po wojnie przez sowiecki sąd Ohorodniczuk-Nikołaj Kwilkowśkij zeznał podczas śledztwa: "12 lipca 1943 r. rano razem z grupą UPA liczącą około 20 ludzi wszedłem w czasie Mszy do kościoła (w Porycku) iwanickiego rejonu, gdzie w ciągu 30 minut wraz z innymi zabiliśmy obywateli narodowości polskiej. W czasie tej akcji zabito 300 ludzi, wśród których były dzieci, kobiety i starcy. Po zabiciu ludzi w kościele udałem się z grupą do położonej w pobliżu wsi Radowicze oraz polskich kolonii Sadowa i Jeżyn, gdzie wziąłem udział w masowej likwidacji ludności polskiej. W wymienionych koloniach zabito 180 kobiet, dzieci i starców. Wszystkie domy spalono, a mienie i bydło rozgrabiono".[1]

1 *„TP”, Nr 22 (2812), 1 czerwca 2003, http://www2.tygodnik.com.pl/*

10.07.2010 r. Uroczystość pod Krzyżem Wołyńskim.



10.07.2010 r. Uroczystość pod Krzyżem Wołyńskim Delegacje kombatanckie i poczty sztandarowe.



10.07.2010 r. Wieniec od Stowarzyszenia Pamięć i Nadzieja niosą: Franciszek Golik - prezes i Stanisław Senkowski - wiceprezes. z drugim wieńcem, od prawej: Jan Górny (z-ca Prezydenta Miasta Chełm) i Jan Markowski (prezesa Chełmskiego Środowiska Światowego Związku Żołnierzy AK Okręg Wołyński)

12 lipiec 2010 r.

67 lat temu miała miejsce krwawa niedziela - apogeum rzezi na Wołyniu, czystek etnicznych dokonanych na Polakach, przez nacjonalistów ukraińskich spod znaku UPA i OUN. "Nie o zemstę, lecz o pamięć wołają ofiary" - brzmi hasło tegorocznej akcji. W oficjalnych obchodach w całym kraju biorą udział przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, kombatanci, żołnierze, harcerze i członkowie rodzin pomordowanych.

Oprócz obchodów pod pomnikami i tablicami upamiętniającymi miejsca mordu, współorganizator akcji - ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski apeluje o zapalenie o godz. 21.00 zniczy w oknach domów.

Na swojej stronie internetowej Isakowicz-Zaleski przedrukowuje list do Bronisława Komorowskiego, w którym autorzy domagają się "uznania zbrodni wołyńskiej za ludobójstwo".

Od początku 1943 r. nabierały na sile ataki na Polaków zamieszkujących Wołyń, by w lecie osiągnąć zatrważające rozmiary. Dzień 11 lipca 1943 r. na zawsze zapisał się w krwawej historii kresów wschodnich. Około 100 miejscowości zostało zaatakowanych przez siepaczy UPA. Oddziały, które słynęły z bezwzględności i okrucieństwa wobec Polaków, miały ruszać do boju z okrzykiem "Śmierć Lachom" na ustach.

Ukraińscy nacjonaliści lubowali się (i byli za to nagradzani) w wymyślaniu i stosowaniu przeróżnych tortur na ludności polskiej. Zdarzało się im przybijać polskie dzieci do drzew czy podpalanie żywcem. Nie mieli litości dla kobiet i dzieci.

W krwawą niedzielę zastosowali sprawdzoną taktykę wielokrotnie przeprowadzając m.in. ataki na kościoły i zgromadzona tam ludność. Do dzisiaj nie znana jest dokładna liczba ofiar tego tragicznego dnia. Ocenia się, iż podczas całej rzezi życie mogło stracić nawet 60 tys. Polaków.

Modlitwa, wieńce i salwa honorowa

Wspólną modlitwą, apelem pamięci, salwą honorową oraz złożeniem wieńców przy pomniku na Skwerze Wołyńskim w Warszawie uczczono w niedzielę pamięć zamordowanej w 1943 r. na Wołyniu ludności polskiej i ukraińskiej. Tego dnia przypada 67. rocznica Krwawej Niedzieli.

W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, organizacji kombatanckich, żołnierze, harcerze, członkowie rodzin pomordowanych, uczestnicy konferencji naukowej zorganizowanej przez Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej pt. "Polska i Ukraina w XX wieku" oraz licznie zgromadzeni warszawiacy. Hołd pomordowanym złożył też poseł Partii Regionów z Ukrainy Wadim Kolednicyenko.

Dziś mija 67 lat od ataku zorganizowanego przez OUN i UPA, czyli Organizację Ukraińskich Nacjonalistów oraz Ukraińską Powstańczą Armię na północno-zachodnie powiaty Wołynia: Worochów, Włodzimierz Wołyński i Kowel. 11 lipca 1943 r. dowódcy ukraińskich batalionów Powstańczej Armii zmobilizowali ludność ukraińską jadącą za wojakami na konnych wozach. Tak zorganizowana machina poruszała się od południa na północ, paląc i niszcząc po drodze napotkane wsie, kościoły i wszystko, co było do zniszczenia, uprzednio rabując wszystko, co zastano w domach, ogrodach i stajniach. Mieszkająca tam ludność polska była bezwzględnie mordowana. Mordowano też małżeństwa ukraińsko-polskie - mówił podczas uroczystości były prezes Okręgu Wołyńskiego Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej prof. Edmund Bakuniak.

Podobne uroczystości w niedzielne południe odbyły się także w innych miastach w Polsce. Przed pomnikami i tablicami upamiętniającymi ofiary UPA z 1943 r. zapłonęły znicze.

Dr Lucyna Kulińska

Zapomnij o Kresach

Ile zbrodnie popełnione w czasie wojny przez Rosjan – komunistów i Niemców – hitlerowców zostały stosunkowo dobrze rozpoznane i opisane przez historyków i politologów, o tyle badanie przestępstw popełnianych przez członków mniejszości narodowych zamieszkujących Rzeczpospolitą idzie opornie. Trudno się z tym pogodzić, gdyż popełnione przez ukraińskich nacjonalistów z OUN–UPA przy pomocy ukraińskich chłopów na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej zbrodnie pochłonęły w czasie okupacji ok. 200 tys. osób narodowości polskiej, ormiańskiej, czeskiej, a ludobójstwo Polaków poprzedził straszny mord na kresowych Żydach.

Wiedza Polaków o dawnych wschodnich województwach Rzeczypospolitej jest dzisiaj nikła. Obco i abstrakcyjnie brzmi samo słowo „Kresy”. Wraz z ostatnimi odchodzącymi z tego świata ich mieszkańcami umiera w Polsce zaniedbywana przez polityków i większość intelektualistów pamięć o tych ziemiach. A była to kraina czarowna, bogata urodą przyrody i różnorodnością mieszających się nacji i religii, spinanych przez wieki klamrą kultury polskiej. W niepamięć odpływa wiedza o ponad 600-letniej tradycji wspólnego bytowania Polaków – Mazurów i Ukraińców – Rusinów. Zostało ono brutalnie i ostatecznie przerwane w latach II wojny światowej. Kilka wojennych lat zniweczyło budowlę wznoszoną przez wielki ciąg kresowych pokoleń…

Tak strasznego dzieła nie mógłby dokonać w pojedynkę żaden, nawet najbardziej zagorzały wróg, ale kiedy w szeregu stanęli Rosjanie, Niemcy i wrogie

mniejszości narodowe, los kresowych Polaków został przesądzony. Wszystkie te siły dążyły do unicestwienia, a w najlepszym wypadku radykalnej dezintegracji terytorium Rzeczypospolitej i pozbycia się z tych ziem Polaków. Metody były różne: wywózki na Wschód i do Rzeszy, eksterminacja w więzieniach i obozach koncentracyjnych i w końcu najokrutniejsza – masowe ludobójstwo dokonane przez oddziały OUN–UPA. Ostatnim akordem depolonizacji Kresów stało się wypędzenie ocalałych, nazywane cynicznie „dobrowolną repatriacją". Cynicznie – bo jak można się „repatriować" z własnej ojczyzny?

O ile zbrodnie popełnione w czasie wojny przez Rosjan – komunistów i Niemców – hitlerowców zostały stosunkowo dobrze rozpoznane i opisane przez historyków i politologów, o tyle badanie przestępstw popełnianych przez członków mniejszości narodowych zamieszkujących Rzeczpospolitą idzie opornie. Trudno się z tym pogodzić, gdyż popełnione przez ukraińskich nacjonalistów z OUN–UPA przy pomocy ukraińskich chłopów na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej zbrodnie pochłonęły w czasie okupacji ok. 200 tys. osób narodowości polskiej, ormiańskiej, czeskiej, a ludobójstwo Polaków poprzedził straszny mord na kresowych Żydach1. Mało znane w Polsce są też zbrodnie nacjonalistów litewskich, których symbolem stały się podwileńskie Ponary.

Gdzie jest Twój brat, Abel? Zawołał Bóg do Kaina…

Po masowym „bratobójstwie" dokonanym na Polakach kresowych przez banderowców w czasie ostatniej wojny nigdy pytanie to nie zostało wypowiedziane wystarczająco głośno. Kainowe piętno przykryte misternie laurem bohaterstwa narodowego niespecjalnie musi przeszkadzać naszym ukraińskim braciom, zwłaszcza że i „potomków Abla" skutecznie oddalono z własnego podwórka… Ale są ludzie, którzy każdego dnia milcząco przeżywają od nowa ten sam koszmar na zawsze pozostający we wspomnieniach i co dnia zadają sobie to samo pytanie: Dlaczego? Dlaczego solidarna, ugruntowana na wzajemnej tolerancji i szacunku zgodna współ egzystencja wielonarodowej i wielokulturowej społeczności Kresów została tak brutalnie zakończona?

Co do odpowiedzialności za ludobójstwo kresowe, spory dotyczyć mogą jedynie podziału win między różnymi ukraińskimi formacjami nacjonalistycznymi. Wykonawcami byli w większości prości, niewykształceni chłopi, często sąsiedzi Polaków, nierzadko siłą wciągani do OUN i UPA, ale za ich plecami kryli się prawdziwi winowajcy – nacjonalistyczna ukraińska inteligencja, greckokatoliccy księża, nauczyciele, występujący częstokroć w niemieckich mundurach, jak Roman Szuchewycz – dzisiejszy „bohater Ukrainy" czy członkowie SS Galizien, dziś honorowani jako „bojownicy o wolność Ukrainy".

Wydaje się, że główną przyczyną wysokich strat polskich był czynnik psychologiczny. Polacy, żyjący od wieków wśród swych sąsiadów Ukraińców, powiązani z nimi dobrymi stosunkami sąsiedzkimi, często przyjaźnią i więzami rodzinnymi, musieli w krótkim czasie przełamać w swojej świadomości stereotyp gotowego do współpracy sąsiada, przyjaciela czy powinowatego, aby ujrzeć w nim niosącego śmiertelne zagrożenie wroga. W wielu wypadkach do takiej przemiany nie doszło. Ludzie oszukiwali się, że wieści o rzeziach dotyczą jakichś innych wiosek, gdzie być może Polacy coś zawinili ukraińskim sąsiadom. Ginęli zdumieni i przerażeni tym, że męczeńska śmierć spotyka ich z ręki dobrego znajomego czy krewnego. Nadzieja na siłę więzi rodzinnych okazywała się bowiem zawodna, bo rozkazy OUN–UPA obejmowały karanie śmiercią Ukraińców odmawiających zabicia swych polskich krewnych lub ukrywających Polaków. Poza tym ofiarami OUN i UPA zostały też dziesiątki tysięcy samych Ukraińców, którzy nie myśleli tak jak oprawcy lub przeciwstawiali się ich rozkazom.

Większość współczesnych Polaków, którzy posiedli pewną wiedzę o tym ludobójstwie, nie wie, gdzie szukać sprawców. Nie zdają sobie sprawy, że byli nimi jedynie nacjonaliści ukraińscy zamieszkujący terytorium Polski przedwrześniowej (obywatele polscy do roku 1945), stanowiący nie więcej niż 1–3% Ukraińców w ogóle. Ukraińcy zza Zbrucza – Kijowianie nie mieli z tymi mordami nic wspólnego. Co więcej, ci ostatni udzielali schronienia i pomocy polskim uciekinierom z ogarniętego mordami Wołynia i sąsiednich powiatów Małopolski Wschodniej. Dziś banderowcy, chcąc ukryć swą straszliwą zbrodnię, starają się przez propagowanie kultu UPA i Bandery na całej Ukrainie obarczyć odpowiedzialnością wszystkich Ukraińców.

Do dziś trudno Polakom pogodzić się z rozkazami przywódców OUN–UPA nakazującymi „wycinanie wszystkich Polaków w pień", mordowanie „obcych" współmałżonków i wspólnych dzieci. Nie do pojęcia jest obdzieranie przez banderowców ludzi ze skóry, masakrowanie ciężarnych kobiet, nabijanie malutkich dzieci na sztachety płotów czy wrzucanie ich żywcem do podpalanych domostw i studni. To nakazuje ponuro zadumać się nad kondycją człowieczeństwa. Jaka szaleńcza ideologia, jaka żądza ziemi i mienia sąsiadów skłonić może ludzi do tak strasznych czynów? Czy wolno dopuścić, by znowu odżyła?

Doczekaliśmy się już wydania wielu prac źródłowych, rzucających szersze światło na wspomniany temat. Należy tutaj wymienić prace Władysława i Ewy Siemaszków poświęcone martyrologii Wołynia, Wiktora Poliszczuka, Czesława Partacza, Romualda Niedzielki, Lucyny Kulińskiej oraz wielki dorobek dokumentacyjny członków Stowarzyszenia Upamiętnienia Ofiar Zbrodni Ukraińskich Nacjonalistów z Wrocławia, od kilkunastu lat wydającego czasopismo „Na Rubieży" (m.in. opracowanie trzech obszernych tomów

poświęconych stratom polskim spowodowanym przez nacjonalistów w trzech województwach byłej Małopolski Wschodniej) i publikacje członków Stowarzyszenia Upamiętnienia Polaków Pomordowanych na Wołyniu z Zamościa.

Prowadzona przez Rosjan akcja rabowania i dewastowania dóbr kultury polskiej miała charakter dość chaotyczny, ale okazała się bardzo skuteczna. Na miejscu Rosjanie uzyskali bowiem wszechstronną pomoc ze strony szowinistów ukraińskich. Po wkroczeniu do Lwowa 29 września 1939 roku NKWD zarekwirowało w Ossolineum złożone tam przez arystokrację i ziemiaństwo polskie depozyty złotych i srebrnych przedmiotów. Rosjanie wiedzieli, że do Ossolineum przewieziono także księgozbiory dworskie w nadziei na ich ocalenie. W roku 1940 Ossolineum straciło swój status prawny Zakładu Narodowego – zostało znacjonalizowane ze wszystkimi zbiorami, stając się filią Akademii Nauk USSR. Zlikwidowano przy tym muzeum ks. Lubomirskich, rozpraszając jego zbiory wśród innych muzeów Lwowa. W czasie drugiej okupacji sowieckiej (od lipca 1944) zaczęto prowadzić tam barbarzyńską akcję „oczyszczania zbiorów muzealnych i bibliotecznych z dzieł szkodliwych", prowadzoną przez L. O. Lubczyka z Muzeum Sztuki Ukraińskiej. To on wprowadził pojęcie „specfond" (zbiory specjalne), w których gromadzono polskie malarstwo, książki, zabytkową broń, niepoprawną ideologicznie grafikę itd. Cel był też inny – jak najszybsze zatarcie śladów 600-letniej kulturowej obecności Polski na tych terenach (nie miejmy złudzeń – akcja ta prowadzona jest przez Ukraińców do dziś). Nasilenie tych działań nastąpiło już po wojnie (1949–1952) i wtedy doszło do szczególnie bulwersującego faktu, jakim była decyzja partyjnych kijowskich władz centralnych o spakowaniu owych „fondów" w 70 skrzyń w celu ich przetransportowania do Kijowa. Jednak decyzją Z. K. Litwina, sekretarza partii we Lwowie, cały ten zasób zniszczono na miejscu. Po scytyjsku, według świadków, rozbijano, cięto i niszczono wszelkimi sposobami owe nieszczęsne dzieła sztuki przez pięć dni w lewym skrzydle gmachu Ossolineum. Nie zachował się nawet (oficjalnie) jakikolwiek ich spis. Nawiasem mówiąc w latach 50. XX wieku z Biblioteki Uniwersytetu Jana Kazimierza ukradziono (wyniesiono, zniszczono?) ok. 2000 eksponatów – głównie starodruków, rękopisów, cennych książek, medali.

Straty kultury na Kresach były niewyobrażalne i trudne do oszacowania, bo stan permanentnej grabieży i niszczenia trwał tak naprawdę od czasów polskich powstań niepodległościowych przez okres rewolucji bolszewickiej, ukraińskiej „Pożogi" końca I wojny światowej i podczas masowego palenia dworów przez Ukraińców w latach 20. i 30. XX wieku. Razem z płonącym i niszczejącym polskim dorobkiem tracone były też inwentarze, tak więc często nie wiemy nawet, co posiadaliśmy w przeszłości. Ów gorzki dowcip o złotej papierośnicy – prezencie władcy Kremla dla prezydenta USA, na której była słynna dedykacja „Zamojscy – Potockim" – to przerażający fakt.

W ostatnich 20 latach ukazało się kilka dzieł na temat kresowego dziedzictwa kulturowego Rzeczypospolitej, w tym dzieło życia Romana Aftanazego Dzieje rezydencji na dawnych kresach Rzeczypospolitej1 – jakże smutne jest, że po większości opisywanych w tych pracach klejnotów architektury i sztuki nie ma już śladu lub popadły w skrajną ruinę. Przykładem może być wspaniały zamek w Grymałowie w byłym województwie tarnopolskim, skąd już w roku 1939 wykradziono obrazy, meble, porcelanę, zbiory autografów, a sam zamek po wojnie zrównano z ziemią. Z dworu w Żurawnie (lwowskie) zrabowano rodową porcelanę, obraz Madonny ze szkoły Rafaela, bibliotekę ze starodrukami, meble... Kompletnie ogołocona została jedna z najwspanialszych rezydencji magnackich w Polsce – pałac w Podhorcach w woj. lwowskim, gdzie znajdowała się największa kolekcja zbroi husarskich. Rozgrabiono większość zbiorów Lanckorońskich w pałacu w Rozdole (stanisławowskie), w tym wspaniałą kolekcję malarstwa polskiego (Matejko, Chełmoński, Malczewski) oraz liczącą 70 tysięcy tomów bibliotekę. Ukraińcy czekali na śmierć Karoliny Lanckorońskiej, by dzieła wykradzione z jej prywatnego domu można było bezkarnie pokazywać w Polsce i nikt się o nie nawet nie upomniał – wstyd! Podobnie przepadła, i to już w roku 1939, większość dzieł sztuki i wyposażenie z pałacu w Medyce. Nie wiemy, co stało się z tysiącami rodowych pamiątek zgromadzonych w dziesiątkach zniszczonych zamków, pałaców, setkach dworów, kościołów...

Niemcy grabili polskie dzieła kultury bardziej metodycznie, bo byli do tego świetnie przygotowani organizacyjnie, i to już od przedwojnia. Posiadali zespół ekspertów z Dagobertem Freyem na czele, dysponowali szczegółowymi listami polskich dzieł sztuki i zbiorów muzealnych. Pierwszym akordem był mord na lwowskich profesorach, z których wielu było kolekcjonerami, dokonany przez formacje niemieckie przy ścisłej współpracy z ukraińskimi nacjonalistami. Gdy urząd gubernatora we Lwowie objął krewny Franka dr Karl Lasch, rozpoczęła się kradzież. Pomagał mu Peter Menten, słynny holenderski „kolekcjoner". Wkrótce na sprzedaż do Holandii wyekspediowano ze Lwowa kilka ciężarówek z polskimi dziełami sztuki. Były tam cenne obrazy, srebra, meble, porcelana zarekwirowana przez Niemców ze zbiorów prywatnych. Menten szczególną „opieką" objął pełną dzieł sztuki willę jednego z zamordowanych profesorów lwowskich, Tadeusza Ostrowskiego, rabując najcenniejsze okazy. Z Ossolineum zrabowano słynną kolekcję 25 rysunków Albrechta Dürera, aby zrobić z nich prezent dla Hitlera. Kolekcja ta, odnaleziona przez Amerykanów, została

po wojnie zwrócona, ale nie Zakładowi Narodowemu, do którego należała, ale Jerzemu Lubomirskiemu, przez co uległa rozproszeniu. Niemcy zamknęli wszystkie muzea (poza Panoramą Racławicką), a następnie biblioteki (zostały włączone do Stattsbibliothek). W chwili ruszenia rosyjskiej ofensywy od lutego 1944 r. Niemcy rozpoczęli wywóz dzieł sztuki. Zabrali 200 obrazów z Galerii Narodowej, 2 tys. eksponatów z muzeum Lubomirskich i najcenniejsze dokumenty z archiwum miasta Lwowa. Ossolineum, włączone do Stattsbibliothek, dzięki opiece prof. Mieczysława Gębarowicza, który zbiorów swych nie opuścił, miało jednak pewną autonomię, co pozwoliło mu pod płaszczykiem ewakuacji ,,dzieł ważnych dla kultury niemieckiej" ewakuować ze Lwowa, a tym samym ocalić dla kultury polskiej 60 skrzyń z 2298 rękopisami, 2198 dyplomów, 2371 rycin i rysunków, medale i numizmaty. Dzięki jego osobistemu bohaterstwu dzieła te, po przebyciu długiej drogi przez Kraków na Dolny Śląsk, trafiły po wojnie do Polski.

Dr Lucyna Kulińska.

Ofiary na Wołyniu zostały zabite dwa razy: pierwszy raz od siekier Ukraińców, drugi przez wymazanie z pamięci" tak mówi ks. Isakowicz-Zaleski, którego rodzina została wymordowana na Kresach.

Lucyna Kulińska działa na rzecz ocalenia pamięci poprzez zbieranie relacji świadków zbrodni, którzy cudem uszli z życiem.



RZECZPOSPOLITA POLSKA
MINISTER
SPRAW WEWNĘTRZNYCH I ADMINISTRACJI
DZiK-VI-632-216-32/10/ISk

Warszawa, dnia 13 października 2010 r.

DECYZJA Nr 240./2010

Na podstawie art. 1, art. 2 ust. 1 pkt 4, art. 3 ust. 1, art. 4 i art. 6 ustawy z dnia 15 marca 1933 r. o zbiórkach publicznych (Dz. U. Nr 22, poz. 162 z późn. zm.), art. 104 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071 z późn. zm.) oraz § 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 6 listopada 2003 r. w sprawie sposobów przeprowadzania zbiórek publicznych oraz zakresu kontroli nad tymi zbiórkami (Dz. U. Nr 199, poz. 1947 z późn. zm.),

p o z w a l a m

Stowarzyszeniu „Pamięć i Nadzieja" z siedzibą w Chełmie (Pl. Niepodległości 1 lok. 77; 22-100 Chełm), na podstawie wniosku z dnia 19 sierpnia 2010 r., uzupełnionego ostatecznie w dniu 12 października 2010 r. **na przeprowadzenie w terminie do dnia 10 lipca 2011 r. zbiórki publicznej na terenie Rzeczypospolitej Polskiej,**

z przeznaczeniem zebranych środków na budowę w Chełmie „Pomnika ku czci Polaków – ofiar zbrodni dokonanych na Kresach Wschodnich przez ukraińskich nacjonalistów" poprzez sfinansowanie prac budowlanych oraz rzeźbiarskich,

w formie dobrowolnych wpłat na specjalne konto bankowe o numerze 79 1060 0076 0000 3300 0060 0246.

Zebrane fundusze mogą być wydatkowane jedynie na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Stosownie do art. 107 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego odstępuję od uzasadnienia decyzji, ponieważ uwzględnia ona w całości żądania strony.

POUCZENIE

Decyzja niniejsza jest ostateczna w administracyjnym toku instancji.

Jednakże strona niezadowolona z decyzji może zwrócić się z wnioskiem o ponowne rozpatrzenie sprawy w terminie 14 dni od dnia doręczenia decyzji (art. 127 § 3 i art. 129 § 2 Kodeksu postępowania administracyjnego).

Ewentualne zaskarżenie decyzji do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego może nastąpić po skorzystaniu z wyżej wymienionego środka odwoławczego - art. 52 § 1 i 2 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. Nr 153, poz. 1270 z późn. zm.).

Jednocześnie informuję, że:

1. Stosownie do art. 9 ustawy o zbiórkach publicznych wynik zbiórki i sposób zużytkowania zebranych ofiar powinien być podany do wiadomości organu, który udzielił pozwolenia oraz ogłoszony w terminie 1 miesiąca w prasie, w rozumieniu przepisów Prawa prasowego, o zasięgu obejmującym co najmniej obszar, na którym zbiórka została przeprowadzona.
2. W przypadku, gdy zbiórka przeprowadzana będzie niezgodnie z przepisami ustawy o zbiórkach publicznych lub jeżeli ujawnione zostanie, że dalsze prowadzenie zbiórki może zagrażać bezpieczeństwu, spokojowi lub porządkowi publicznemu, albo jeśli stwierdzone zostanie, że ofiary, uzyskiwane ze zbiórki, nie są przeznaczone na właściwy cel pozwolenie może zostać cofnięte, a zebrane środki przekazane na inny cel humanitarny – podstawa prawna art. 10 ustawy o zbiórkach publicznych.
3. Kto bez wymaganego zezwolenia lub wbrew jego warunkom organizuje lub przeprowadza publiczną zbiórkę ofiar, podlega karze grzywny - podstawa prawna art. 56 ustawy z dnia 20 maja 1971 r. - Kodeks wykroczeń (Dz. U. z 2010 r. Nr 46, poz. 275 z późn. zm.).

MINISTER
z upoważnienia

Otrzymują:
1. Stowarzyszenie „Pamięć i Nadzieja"
Pl. Niepodległości 1 lok. 77
22-100 Chełm
2. a/a

Do wiadomości:
1. Marszałkowie Województw - wszyscy.
2. Główny Sztab Policji
Komendy Głównej Policji,

Opłata skarbowa w wysokości 82 zł (osiemdziesiąt dwa złote) została wpłacona w dniu 19 sierpnia 2010 r. na konto: Urząd m.st. Warszawy Dzielnica Mokotów, Wydział Budżetowy - Księgowy 02-517 Warszawa, ul. Rakowiecka 25/27 - Bank Handlowy w Warszawie w koncie: 18 1020 1508 0000 0005 5002 3113.

STRONA 2 DECYZJI NR 240/2010

14.10.2010 r. Decyzja Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji Nr 240/2010 z 14 października 2010 r. pozwalająca Stowarzyszeniu PiN na zorganizowanie zbiórki publicznej na terenie całej Polski.

W kleszczach (nie-)pamięci: dyskusje polsko-polskie i polsko-ukraińskie przed 60. rocznicą Wołynia.

Krzyże z Przebraża Tomasz Potkaj ***„Wstrząsające szczegóły"***

Kiedy Ewa Siemaszko odbierała w imieniu swoim i ojca Nagrodę im. Mackiewicza, w mediach pojawiły się pierwsze przecieki, że w 2003 r. odbędą się oficjalne obchody 60. rocznicy masakry na Wołyniu. 13 lutego tego roku prezydent Aleksander Kwaśniewski zakomunikował, że obejmuje nad nimi oficjalny patronat. Nie powołano żadnego komitetu. Sprawą obchodów zajmuje się szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego i bliski współpracownik prezydenta Marek Siwiec.

- Czekaliśmy na tę chwilę 60 długich lat - mówi Andrzej Żupański. - Mijały kolejne rocznice, a nigdy wcześniej ani władze PRL, co poniekąd zrozumiałe, ani władze III Rzeczypospolitej, co już niepojęte, nie wypowiedziały się w sprawie 100 tys. polskich obywateli, zamordowanych przez nacjonalistów ukraińskich, nie oddały im hołdu.

Nawet po 60 latach Andrzej Żupański nie potrafi ukryć emocji. Żołnierz AK, na Wołyniu znalazł się wiosną 1944 roku, kiedy Okręg Warszawski AK postanowił wesprzeć wołyńską konspirację AK-owską, osłabioną najpierw deportacjami sowieckimi, potem wywózkami na roboty do Niemiec, wreszcie ukraińskimi masakrami. Oddział Żupańskiego raz tylko walczył z Ukraińcami, potem 27. Dywizja AK prowadziła działania głównie przeciwko Niemcom.

Ale bitwę tę Żupański zapamiętał może najbardziej: - Rozbiliśmy oddział UPA pod Korytnicą - wspomina. - Nigdy wcześniej nie zetknąłem się z taką zaciekłością wśród żołnierzy AK. Moi koledzy z oddziału, pochodzący z Wołynia, zabijali wszystkich Ukraińców z UPA, nie brano żadnych jeńców. Kiedy próbowałem oponować, odpowiedzieli mi, żebym się nie wtrącał. Wcześniej słyszałem tylko, że na Wołyniu działy się straszne rzeczy, ale dopiero wtedy usłyszałem wstrząsające szczegóły. I to opowiadane przez ludzi, którym UPA wymordowała całe rodziny. Zrozumiałem: to była ich zemsta.

Innym razem jego oddział AK zatrzymał dwóch Ukraińców, ojca i syna. Nie mieli broni. Kiedy zobaczyli akowców, sami zaczęli gotować się na śmierć. Zanim ich zastrzelono, kazano im zdjąć koszulę, spodnie, a na koniec buty.

Potem plutonowy „Podkowa" opowiedział Żupańskiemu o masakrze Huty Stepańskiej, w której zginęła jego rodzina.

Dwie pamięci

W archiwum państwowym obwodu wołyńskiego w Łucku wśród wielu dokumentów znajduje się tajna dyrektywa północnego dowództwa UPA podpisana przez jego komendanta płk. Romana Dmytra Klaczkiwskiego. Dyrektywa brzmi: "Powinniśmy przeprowadzić wielką akcję likwidacji polskiego elementu. Przy wycofywaniu wojsk niemieckich należy wykorzystać ten dogodny moment dla zlikwidowania całej ludności w wieku od 16 do 60 lat (...). Leśne wsie oraz wsie położone obok leśnych masywów powinny zniknąć z powierzchni ziemi".

Choć Klaczkiwski kierował eksterminacją Polaków, jego pamięć w wielu środowiskach na Ukrainie jest czczona. W Zbarażu, gdzie się urodził, stoi jego pomnik; rada obwodowa w Równem wystąpiła o przyznanie mu tytułu "Bohatera Ukrainy". Nie dlatego, że jego oddziały mordowały Polaków, ale za to, że oddał życie za niepodległą Ukrainę: zginął w 1945 r., otoczony przez NKWD. Pomnik ma także Roman Szuchewycz (pseudonim "Taras Czuprynka"), oficer w niemieckim batalionie Nachtigall, od jesieni 1943 dowódca UPA. Pomnik stoi w Biłhoroszczy koło Lwowa, gdzie Szuchewycz zginął w marcu 1950 r. w walce z Sowietami. W ubiegłym roku na 60. rocznicę powstania UPA rząd Ukrainy przygotował projekt ustawy, uznającej UPA za stronę walczącą w II wojnie światowej, a jej członkom nadający status weteranów wojennych (protest w tej sprawie złożyło rosyjskie MSZ).

Zbiorowa pamięć Polaków i Ukraińców o Wołyniu różnią się. Jarosław Hrycak, ukraiński historyk młodszego pokolenia, tak pisze w wydanej po polsku "Historii Ukrainy": "Przedstawianie strony ukraińskiej wyłącznie jako rezunów, a polskiej jako ofiar, nie odpowiada prawdzie. Było to starcie dwóch nacjonalizmów, posiadających długą listę wzajemnych krzywd i nienawiści. Żadna ze stron nie była ani całkowicie niewinna, ani winna. Gorzka prawda polega na tym, że ci, którzy byli rezunami w jednym przypadku, stawali się ofiarami w innym".

Ukraińscy i polscy historycy znają wiele takich przypadków: tylko w powiecie hrubieszowskim od maja 1943 do maja 1944 polskie oddziały partyzanckie spacyfikowały 52 wsie ukraińskie, zabijając 4 tys. mieszkańców. Według relacji proboszcza ukraińskiej wsi Sahryń, spalonej przez tomaszowskie oddziały AK w nocy z 9 na 10 marca 1944 r., zginęło tam 600-800 osób, głównie kobiet i dzieci. Po walce dowódca ukarał winnych rabunków i mordów dokonanych na ludności cywilnej. Na jednym z żołnierzy AK wykonano wyrok, bez sądu.

Krok w przód, krok w tył

W lutym tego roku prezydent Ukrainy Leonid Kuczma powiedział, że zbrodnie przeciw ludzkości nie mogą zostać usprawiedliwione. Czy także ta dokonana w Porycku?

W tekście opublikowanym na początku kwietnia w ukraińskim dzienniku „Deń" Wiktor Medwedczuk, szef prezydenckiej administracji napisał, że „ukraińskie państwo powinno osądzić zniszczenie polskiej ludności na Wołyniu i wyrazić swoje współczucie dla polskiego narodu".

W opublikowanej w tej samej gazecie - miesiąc później - debacie z udziałem byłego prezydenta Ukrainy Leonida Krawczuka padło jednak stwierdzenie, że „polskie władze przygotowujące rocznicę uległy naciskom prawicowych, szowinistycznych kół, a na Wołyniu i Chełmszczyźnie także Polacy popełniali zbrodnie".(...)*

** „TP", Nr 22 (2812), 1 czerwca 2003, http://www2.tygodnik.com.pl/ W kleszczach (nie-)pamięci: dyskusje polsko-polskie i polsko-ukraińskie przed 60. rocznicą Wołynia Krzyże z Przebraża Tomasz Potkaj*

Sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia „Pamięć i Nadzieja „ w Chełmie w roku 2010.

Rok 2010 był kolejnym rokiem działalności Stowarzyszenia w którym kontynuowano rozpoczęty w roku 2009 konkurs zmierzający do wyłonienia autora i projektu pomnika. Konkurs i wybór wykonawcy prowadzony był w trybie przepisów o zamówieniach publicznych. Ostatecznie przy wydatnym udziale Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Lublinie Delegatura w Chełmie wybrano projekt autorstwa artysty rzeźbiarza Pana Witolda Marcewicza z Bełżyc.

O wyborze projektu przyjętego do realizacji zdecydował wygląd pomnika, materiał, ekspresja i koszt wykonania W dniu 4 maja 2010 roku Zarząd Stowarzyszenia podpisał umowę na wykonanie projektu, kosztorysu i realizację pomnika.

Projekt pomnika uzyskał pozytywną opinię Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Lublinie Delegatura w Chełmie i Stowarzyszenie otrzymało stosowną decyzję wydaną w dniu 2. 07.2010 r.

21.07.2010 r. Prezydent Miasta Chełm wydał Decyzję Nr 256/10 mocą której zatwierdzony został projekt pomnika i Stowarzyszenie otrzymało pozwolenie na budowę.

Zgodnie z zawartą umową za etap zakończony otrzymaniem pozwolenia na budowę pomnika Stowarzyszenie wypłaciło autorowi projektu wynagrodzenie w kwocie 12 236,60 zł.

Oprócz działań mających na celu sfinalizowanie budowy pomnika, w roku 2010 Stowarzyszenie zrealizowało ważne zadanie statutowe a mianowicie przygotowało i wydało książkę zawierającą referaty wygłoszone na konferencji popularno-naukowej, która miała miejsce w dniu 11 lipca 2009 r. Materiały z tej konferencji związane tematycznie z tzw. „Rzezią Wołyńską" po odpowiednim opracowaniu przez członka Stowarzyszenia Stanisław Koszewskiego zostały wydane w książce pt." Pamięć i Nadzieja" przez Drukarnię Kresową w Chełmie w ilości 1000 egzemplarzy.

Książka ta jest kompendium wiedzy o tragicznych wydarzeniach na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej. Egzemplarze tej książki przekazywane zostały do Chełmskiej Biblioteki Publicznej, Biblioteki Pedagogicznej i są przekazywane do bibliotek szkolnych na terenie Chełma i okolic. Wydawnictwo to którego całkowity koszt wyniósł 5000 zł, sfinansowane zostało dotacją Urzędu Miasta Chełm w kwocie 3650 zł, i środkami własnymi Stowarzyszenia w kwocie 1350 zł.

Działalność statutową Stowarzyszenie finansuje ze składek członkowskich i darowizn osób fizycznych i prawnych. Do prowadzenia publicznej zbiórki środków pieniężnych poprzez dobrowolne wpłaty na rachunek bankowy. Stowarzyszenie posiadało stosowną zgodę Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji. Zgodę taką posiada w dalszym ciągu z terminem ważności do 10 lipca 2011 roku.

Przychody i wydatki środków finansowych w roku 2010 znalazły swoje odzwierciadlenie w rachunku wyników sporządzonym na dzień 31.12.2010 r. W roku 2010 przychody z tytułu składek członkowskich wyniosły sumę 475 zł, natomiast wpływy z tytułu otrzymanych darowizn i dotacji wyniosły sumę 36 680 zł. Koszty realizacji zadań statutowych wyniósł)' ogółem 20 818,60 zł i koszty administracyjno - biurowe 2 165,75 zł Na koszty działalności statutowej złożyły się;

- wypłata dwu nagród konkursowych na projekt pomnika w kwocie 3 500 zł,
- zapłata wykonawcy pomnika 1 raty za wykonanie dokumentacji projektowej, kosztorysowej i uzyskanie pozwoleń na budowę pomnika w kwocie 12 236,60 zł,
- koszt druku 1000 egzemplarzy książki „Pamięć i Nadzieja" w kwocie 5000,- zł,
- opłata skarbowa za decyzję pozwolenie budowy 82,- zł.

Na całokształcie działalności uzyskano nadwyżkę przychodów nad kosztami w kwocie 14 418,69 zł.

Bilans Stowarzyszenia sporządzony na dzień 31.12.2010 r. wykazuje po stronie aktywów i pasywów sumy bilansowe w kwocie 17 470,- zł. i stanowi to wartość środków pieniężnych posiadanych przez Stowarzyszenie w dniu 31 grudnia 2010 r.

P*odpisali:*
Prezes Stowarzyszenia „Pamięć i Nadzieja„
/-/ Stanisław Senkowski
Wiceprezes Stowarzyszenia „Pamięć i Nadzieja„
/-/ Franciszek Golik

Wedle ustaleń Ewy i Władysława Siemaszków, autorów monumentalnej - dwa tomy, 1500 stron druku - książki "Ludobójstwo dokonane przez nacjonalistów ukraińskich na ludności polskiej Wołynia 1939-45", cały bilans ofiar wołyńskiej tragedii po polskiej stronie to 50-60 tysięcy zamordowanych, z czego 19,5 tysiąca udało się zidentyfikować z imienia i nazwiska. Jeśli doliczyć ok. 20-25 tysięcy ofiar z przedwojennych województw lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego oraz kilka tysięcy z terenów południowo-wschodniej Polski w jej dzisiejszych granicach, bilans strat zamyka się liczbą około 100 tysięcy zabitych.





4.03.2011. Bloki kamienne na pomnik. Pomnik będzie wykonany z granitu. Koszt około 200 tys. zł. Wysokość pomnika - 5 m. Planowane uroczyste odsłonięcie w połowie września 2010 r.

Rok 2011



Prezydent Miasta Chełm

Chełm, 24 lutego 2011 roku

KS.0054.3.2011

Pan
Franciszek Golik
Prezes
Stowarzyszenia
„Pamięć i Nadzieja"

Szanowny Panie Prezesie,

z przyjemnością przyjmuję Pana zaproszenie do objęcia patronatem budowy w Chełmie „Pomnika ku czci Polaków – ofiar ludobójstwa ukraińskich nacjonalistów na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej w latach 1943-1945".

Pragnę wyrazić moje uznanie dla podjęcia przez Państwa tak cennej inicjatywy, służącej ukazaniu jednych z najtragiczniejszych dat w historii narodu polskiego. Wierzę, że realizacja tego projektu uwieńczona zostanie sukcesem i powstanie pomnik oddający cześć ofiarom, przywracający pamięć historyczną tamtych dni, będący jednocześnie ostrzeżeniem dla przyszłych pokoleń.

Korzystając z okazji, wszystkich gorąco zachęcam do pomocy finansowej, która pozwoli na pozyskanie niezbędnych środków umożliwiających zrealizowanie tego wyjątkowego przedsięwzięcia. Państwa inicjatywa i ofiarność darczyńców będzie z pewnością przyjęta z ogromną wdzięcznością przez całą społeczność Chełma, środowiska kresowian i rodziny Polaków pomordowanych na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej.

Z poważaniem

Agata Fisz

Prezydent Miasta Chełm

24.02.2011. *Honorowy patronat budowy Pomnika Wołyńskiego przez Prezydenta Miasta Chełm Agatę Fisz.*



WOJEWODA LUBELSKI
Genowefa Tokarska

BW.III.031.[illegible].11

Lublin, dnia [illegible] marca 2011 r.

Pan
Stanisław Senkowski
Prezes Stowarzyszenia
„Pamięć i Nadzieja"
w Chełmie

Szanowny Panie Prezesie!

Odpowiadając na prośbę Pana Prezesa uprzejmie informuję, że z przyjemnością obejmę honorowym patronatem Budowę „Pomnika ku czci Polaków – ofiar ludobójstwa ukraińskich nacjonalistów na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej w latach 1943 – 1945".

Sądzę, że budowa tego upamiętnienia jest pięknym, patriotycznym gestem Stowarzyszenia, władz miasta oraz mieszkańców Chełma. Poświęcony pomordowanym Polakom, mieszkańcom Kresów Wschodnich Pomnik będzie przypominał wszystkim, a szczególnie przedstawicielom młodego pokolenia, o tamtych dramatycznych wydarzeniach.

Przesyłam Państwu wyrazy szacunku i życzę pomyślnej realizacji tego pięknego dzieła.

Z poważaniem

21.03.2011. *Honorowy patronat budowy Pomnika Wołyńskiego przez Wojewodę Lubelskiego Genowefę Tokarską.*



Starosta Chełmski

Chełm, 1 marca 2011 r.

OK.II.4022.17a.2011

Pan
Stanisław Senkowski
Wiceprezes Stowarzyszenia
„Pamięć i Nadzieja"
w Chełmie

Serdecznie dziękuję za propozycję objęcia honorowym patronatem budowy „Pomnika ku czci Polaków - ofiar ludobójstwa ukraińskich nacjonalistów na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej w latach 1943-1945" w Chełmie.

Przyjmuję ten patronat z pełną odpowiedzialnością w myśl słów Henryka Elzenberga „ o tak zwanym charakterze epoki rozstrzyga nie to, co się w niej dzieje, ale to, co jest przyswajane przez świadomość żyjących w niej ludzi", dlatego my współczesne pokolenie Polaków powinniśmy zrobić wszystko, aby zachować i utrwalić pamięć ofiar czystek etnicznych na Kresach II Rzeczypospolitej.

Obejmując honorowy patronat budowy „Pięty Wołyńskiej" w Chełmie deklaruję wszelką pomoc w realizacji tego historycznego przedsięwzięcia.

Z poważaniem

Starosta
Paweł Ciechan

24.02.2011. *Honorowy patronat budowy Pomnika Wołyńskiego przez Starostę Chełmskiego Pawła Ciechana.*



URZĄD MARSZAŁKOWSKI
WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO w LUBLINIE
Kancelaria Marszałka

Lublin, dnia 7 lipca 2011 r.

KM-III.004.168.2011.MW

Pan Stanisław Senkowski
Prezes Stowarzyszenia
„Pamięć i Nadzieja"

Szanowny Panie,

Z ogromną satysfakcją informuję, że Marszałek Województwa Lubelskiego Pan Krzysztof Hetman obejmuje honorowym patronatem *budowę „Pomnika ku czci Polaków – ofiar ludobójstwa ukraińskich nacjonalistów na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej w latach 1943 – 1945" w Chełmie.*

Gratuluję cennej inicjatywy i życzę Państwu realizacji wszelkich zamierzeń z nią związanych.

Proszę o przesłanie materiałów informacyjnych, relacji z przebiegu uroczystości, zdjęć oraz materiałów graficznych w celu zamieszczenia na stronie internetowej urzędu. Materiały należy przesyłać na adres: małgorzata.widomska@lubelskie.pl. Proszę również o umieszczenie informacji o patronacie Marszałka Województwa Lubelskiego na wszystkich materiałach informacyjnych rozpowszechnianych przez Państwa. Pobranie materiałów graficznych w postaci herbu możliwe jest na stronie internetowej www.lubelskie.pl, (zakładka–do pobrania).

Jednocześnie z przykrością informuję, że Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego nie ma możliwości wsparcia finansowego ww. inicjatywy, ponieważ nie posiada w swoim budżecie na bieżący rok rezerwy finansowej na tego typu przedsięwzięcia.

Z poważaniem

24.02.2011. *Honorowy patronat budowy Pomnika Wołyńskiego przez Marszałka Województwa Lubelskiego w Lublinie.*

Jak powstawał pomnik mozolnie wykuwany przez artystę rzeźbiarza Witolda Marcewicza z Bełżyc. Zdjęcia Stanisław Senkowski



16.06.2011. Krótki fotoreportaż Stanisława Senkowskiego pokazujący jak mozolną a zarazem ciężką pracę wykonuje artysta rzeźbiarz Witold Marcewicz tworząc pomnik, który już we wrześniu tego roku będzie uroczyście odsłonięty w Chełmie. Pomnik powstaje w Pracowni Artystyczno Kamieniarskiej Witold Marcewicz artysta-rzeźbiarz, ul. Kościuszki 8, 24-200 Bełżyce, woj. lubelskie







Czerwiec - lipiec 2011. Pomnik powstaje w Pracowni Artystyczno-Kamieniarskiej - Witold Marcewicz artysta-rzeźbiarz ul. Kościuszki 8, 24-200 Bełżyce, woj. lubelskie. Zdjęcia - Stanisław Senkowski.

Witold Marcewicz - artysta rzeźbiarz podczas pracy nad pomnikiem. Zdjęcia: Stanisław Senkowski



16.06.2011. Witold Marcewicz - artysta rzeźbiarz podczas pracy nad pomnikiem.



16.06.2011. Witold Marcewicz - artysta rzeźbiarz podczas pracy nad pomnikiem.



30.06.2011 r. Pieta Wołyńska - element pomnika.



30.06.2011 r. Dolna część pomnika jeszcze bez napisów.



8.08.2011. Zaawansowanie prac rzeźbiarskich. Autor pomnika art. rzeźbiarz Witold Marcewicz



8.08.2011. Rzeźba kobiety z dzieckiem jest już gotowa. Będzie ustawiona na pomniku. Zdjęcia - Stanisław Senkowski.





8.08.2011. Kamienie z nazwami województw będą usytuowane u podnóża pomnika. Patrz projekt.



Autorem projektu i wykonawcą Pomnika wyłonionym w postępowaniu konkursowym był artysta rzeźbiarz Witold Marcewicz z Bełżyc.

Umowa na wykonanie projektu, uzyskania pozwolenia na budowę oraz wykonanie i ustawienie Pomnika w miejscu przeznaczenia i zagospodarowanie terenu wokół Pomnika zawarta w dniu 4 maja 2010 roku opiewała na kwotę 192 054,34 zł.





8.08.2011. Krzyż i głaz z tablicą pamiątkową przeniesiono na cmentarz. Nz. ustawianie Krzyża Wołyńskiego na cmentarzu. Fot. Stanisław Senkowski

8.08.2011. Fotoreportaż z końcowej fazy prac przed ustawieniem pomnika oraz przeniesienie Krzyża Wołyńskiego, budowa fundamentu pod pomnik. Zdjęcia Stanisław Senkowski.

Na Skwerze 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK przy Alei Marszałka J. Piłsudskiego w miejscu gdzie stał Krzyż Wołyński rozpoczęto budowę fundamentów pod pomnik. Krzyż i głaz z tablicą pamiątkową przeniesiono na cmentarz komunalny w Chełmie. Zdjęcia wyżej.











Sierpień 2011 r. Zalewanie fundamentu pod pomnik



Sierpień 2011 r. Budowa fundamentu pod pomnik. Od lewej: St. Senkowski, nn, Jan Górny (z-ca Prezydenta Miasta Chełm)



Sierpień 2011 r. Budowa fundamentu pod pomnik. Nz. kapsuła z aktem erekcyjnym. Zdjęcia Stanisław Senkowski



Sierpień 2011 r. Kapsuła z aktem erekcyjnym zostanie umieszczona w betonie fundamentu. Poprzednio znajdowała się pod głazem obok Krzyża Wołyńskiego



Sierpień 2009 r. Stanisław Senkowski - prezes Stowarzyszenia "Pamięć i Nadzieja" osobiście zaangażowany we wszystkie etapy budowy pomnika, a wcześniej ustawienia Krzyża Wołyńskiego.

Stowarzyszenie
Pamięć i Nadzieja

Motto: „Jeżeli my zapomnimy o nich, Ty Boże zapomnij o nas”

ZAPRASZA

na uroczystość odsłonięcia „Pomnika ku czci Polaków ofiar ludobójstwa ukraińskich nacjonalistów na Kresach wschodnich II Rzeczypospolitej w latach 1943-1945”.

Uroczystość odbędzie się w Chełmie, dnia 17 września 2011 r. o godzinie 11-ej na skwerze 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK przy Alei Marszałka J. Piłsudskiego.

Program uroczystości:

1. Podniesienie flagi państwowej na maszt.
2. Powitanie uczestników uroczystości.
3. Wystąpienia okolicznościowe.
4. Msza św. polowa.
5. Odsłonięcie i poświęcenie pomnika
6. Wręczenie odznaczeń
7. Wystąpienie Prezesa Stowarzyszenia.
8. Apel Pamięci i salwa honorowa.
9. Złożenie wieńców pod pomnikiem.

Zarząd Stowarzyszenia



STOWARZYSZENIE „PAMIĘĆ I NADZIEJA”

Chełm 22. 07. 2011 r.

Pan Bronisław Komorowski
Prezydent
Rzeczypospolitej Polskiej

Stowarzyszenie „Pamięć i Nadzieja” w Chełmie prosi Pana Prezydenta o przyjęcie patronatu i osobistego udziału w uroczystości odsłonięcia w Chełmie **„Pomnika ku czci Polaków ofiar ludobójstwa ukraińskich nacjonalistów na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej w latach 1943-1945.**

Uroczystość odbędzie się dnia 17 września 2011 r. o godzinie 11.00 na skwerze przy Alei Marszałka Piłsudskiego.

Na Ziemi Chełmskiej żyje wielu uciekinierów z Wołynia i Małopolski Wschodniej, którym udało się ujść z życiem przed mordercami spod znaku OUN-UPA oraz potomków osób zamordowanych i pochowanych tam w nieznanych miejscach. Jest to jedyna zbrodnia na Narodzie Polskim, która do tej pory nie doczekała się godnego upamiętnienia jest jakby zapomniana przez większość naszego Społeczeństwa. Pomnik, którego wizerunek przedstawia powyższa fotografia zwany „Pietą Wołyńską” poświęcony jest pamięci Polaków, którzy zginęli z rąk banderowców oraz tych Braci Ukraińców, którzy za ratowanie Polaków oddali cenę najwyższą to jest życie. Pragnieniem naszym jest aby odsłonięcia tego Pomnika dokonał Pan Prezydent wspólnie z Prezydentem Republiki Ukrainy Panem Wiktorem Janukowyczem.

Byłby to wymowny gest najwyższych Przedstawicieli Narodu Polskiego i Ukraińskiego na drodze pojednania i wybaczania niegodziwości jakie miały miejsce w naszej wspólnej historii.

Z wyrazami szacunku

PREZES STOWARZYSZENIA

STOWARZYSZENIE „PAMIĘĆ I NADZIEJA”

Chełm 1. 08. 2011 r.

Pan Donald Tusk
Prezes Rady Ministrów
Rzeczypospolitej Polskiej
Al. Ujazdowskie 1/3
00-583 Warszawa

Szanowny Panie Premierze

Stowarzyszenie „Pamięć i Nadzieja” w Chełmie bardzo serdecznie zaprasza Pana wraz z Małżonką Małgorzatą na uroczystość odsłonięcia w Chełmie „Pomnika ku czci Polaków – ofiar ludobójstwa ukraińskich nacjonalistów członków OUN-UPA na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej w latach 1943-1945”. Uroczystość odbędzie się w Chełmie dnia 17 września 2011 r. o godzinie 11.00. Stowarzyszenie „Pamięć i Nadzieja” powołane do życia pod koniec 2008 przez przedstawicieli organizacji kombatanckich i kresowych działających w Chełmie, za główny cel statutowy swojej działalności przyjęło wybudowanie w Chełmie pomnika poświęconego temu tragicznemu wydarzeniu w historii naszego Państwa i Narodu. Napis memorialny jaki znajdzie się na pomniku oddaje cześć i pamięć zarówno zamordowanym Polakom jak i Ukraińcom, którzy za ratowanie i pomoc Polakom zapłacili swoim życiem z rąk ukraińskich nacjonalistów. Pomnik ten obok upamiętnienia tej tragedii ma spełniać funkcje symbolicznego grobu dla wielu tysięcy naszych Rodaków pogrzebanych w nieznanych miejscach na Kresach Wschodnich, gdzie do dnia dzisiejszego nie są znane miejsca ich pochówku. Zbrodnia ta przez wiele lat jakby zapomniana, domaga się poważnego i godnego jej upamiętnienia oraz oddania czci i honorów jej ofiarom.

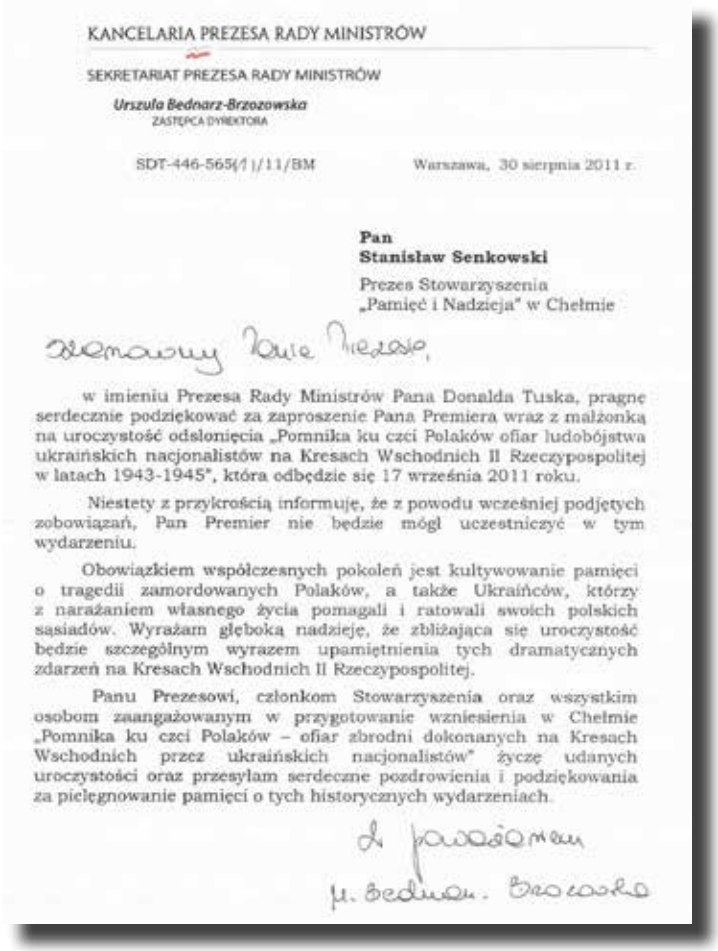
Obecność Pana Premiera na tej uroczystości będzie nie tylko godnym uczczeniem pamięci tamtych ofiar, ale również wymownym gestem w wobec środowisk kresowych żyjących w kraju i za granicą.

Niech obecność Pana Premiera będzie przełamaniem pewnego ostracyzmu wobec tego historycznego wydarzenia i zapoczątkuje wzorem naszych relacji z Niemcami proces przyjaznych i zdrowych relacji z Ukrainą opartej na prawdzie historycznej.

Z wyrazami szacunku

PREZES STOWARZYSZENIA

1.08.2011. Zaproszenia dla Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego i Donalda Tuska - Prezesa RM



KANCELARIA PREZESA RADY MINISTRÓW

SEKRETARIAT PREZESA RADY MINISTRÓW

Urszula Bednarz-Brzozowska
ZASTĘPCA DYREKTORA

SDT-446-565(1)/11/BM Warszawa, 30 sierpnia 2011 r.

Pan
Stanisław Senkowski
Prezes Stowarzyszenia
„Pamięć i Nadzieja" w Chełmie

Szanowny Panie Prezesie,

w imieniu Prezesa Rady Ministrów Pana Donalda Tuska, pragnę serdecznie podziękować za zaproszenie Pana Premiera wraz z małżonką na uroczystość odsłonięcia „Pomnika ku czci Polaków ofiar ludobójstwa ukraińskich nacjonalistów na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej w latach 1943-1945", która odbędzie się 17 września 2011 roku.

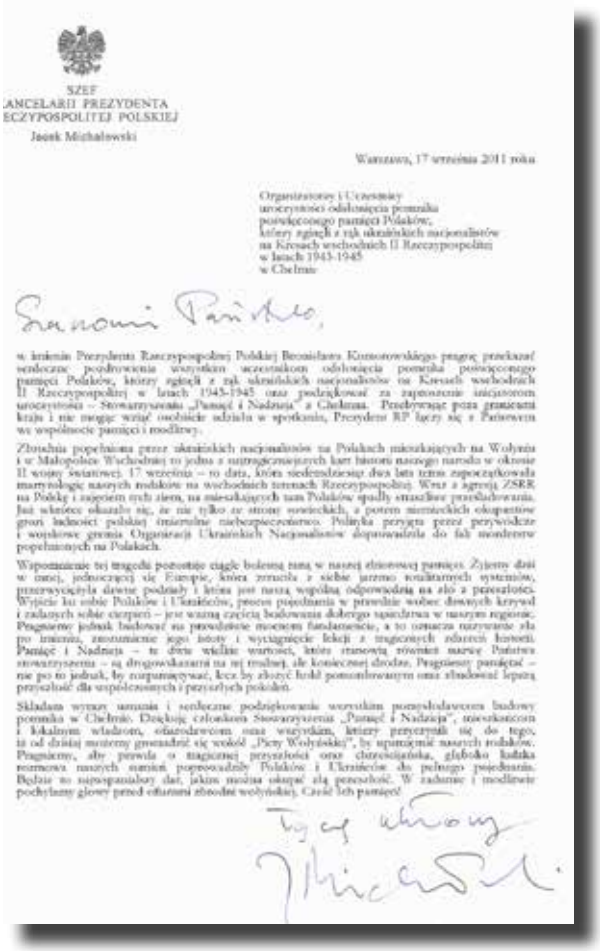
Niestety z przykrością informuję, że z powodu wcześniej podjętych zobowiązań, Pan Premier nie będzie mógł uczestniczyć w tym wydarzeniu.

Obowiązkiem współczesnych pokoleń jest kultywowanie pamięci o tragedii zamordowanych Polaków, a także Ukraińców, którzy z narażaniem własnego życia pomagali i ratowali swoich polskich sąsiadów. Wyrażam głęboką nadzieję, że zbliżająca się uroczystość będzie szczególnym wyrazem upamiętnienia tych dramatycznych zdarzeń na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej.

Panu Prezesowi, członkom Stowarzyszenia oraz wszystkim osobom zaangażowanym w przygotowanie wzniesienia w Chełmie „Pomnika ku czci Polaków – ofiar zbrodni dokonanych na Kresach Wschodnich przez ukraińskich nacjonalistów" życzę udanych uroczystości oraz przesyłam serdeczne pozdrowienia i podziękowania za pielęgnowanie pamięci o tych historycznych wydarzeniach.

Z poważaniem
U. Bednarz-Brzozowska

30.08.2011. Pismo Kancelarii RM. Podziękowanie za zaproszenie Donalda Tuska, niestety nie może uczestniczyć w uroczystości 17.09.2011



SZEF
KANCELARII PREZYDENTA
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
Jacek Michalowski

Warszawa, 17 września 2011 roku

Organizatorzy i Uczestnicy
uroczystości odsłonięcia pomnika
poświęconego pamięci Polaków,
którzy zginęli z rąk ukraińskich nacjonalistów
na Kresach wschodnich II Rzeczypospolitej
w latach 1943-1945
w Chełmie

Szanowni Państwo,

w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bronisława Komorowskiego pragnę przekazać serdeczne pozdrowienia wszystkim uczestnikom odsłonięcia pomnika poświęconego pamięci Polaków, którzy zginęli z rąk ukraińskich nacjonalistów na Kresach wschodnich II Rzeczypospolitej w latach 1943-1945 oraz podziękować za zaproszenie inicjatorom uroczystości – Stowarzyszeniu „Pamięć i Nadzieja" z Chełma. Przebywając poza granicami kraju i nie mogąc wziąć osobiście udziału w spotkaniu, Prezydent RP łączy się z Państwem we wspólnocie pamięci i modlitwy.

Zbrodnia popełniona przez ukraińskich nacjonalistów na Polakach mieszkających na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej to jedna z najtragiczniejszych kart historii naszego narodu w okresie II wojny światowej. 17 września – to data, która siedemdziesiąt dwa lata temu zapoczątkowała martyrologię naszych rodaków na wschodnich terenach Rzeczypospolitej. Wraz z agresją ZSRR na Polskę i zajęciem tych ziem, na mieszkających tam Polaków spadły straszliwe prześladowania. Już wkrótce okazało się, że nie tylko ze strony sowieckich, a potem niemieckich okupantów grozi ludności polskiej śmiertelne niebezpieczeństwo. Polityka przyjęta przez przywódców i wojskowe gremia Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów doprowadziła do fali mordów popełnionych na Polakach.

Wspomnienie tej tragedii pozostaje ciągle bolesną raną w naszej zbiorowej pamięci. Żyjemy dziś w unii, jednoczącej się Europie, która zerwała z siebie jarzmo totalitarnych systemów, przezwyciężyła dawne podziały i która jest naszą wspólną odpowiedzią na zło z przeszłości. Wyjście ku sobie Polaków i Ukraińców, proces pojednania w przeżyciu wobec dawnych krzywd i zadanych sobie cierpień – jest ważną częścią budowania dobrego sąsiedztwa w naszym regionie. Pragniemy jednak budować na prawdziwie mocnym fundamencie, a to oznacza nazywanie zła po imieniu, nazwanie jego istoty i wyciągnięcie lekcji z tragicznych zdarzeń historii. Pamięć i Nadzieja – te dwie wielkie wartości, które stanowią również wartość Państwa stowarzyszenia – są drogowskazami na tej trudnej, ale koniecznej drodze. Pragniemy pamiętać – nie po to, by rozpamiętywać, lecz by złożyć hołd pomordowanym oraz zbudować lepszą przyszłość dla współczesnych i przyszłych pokoleń.

Składam wyrazy uznania i serdeczne podziękowania wszystkim pomysłodawcom budowy pomnika w Chełmie. Dziękuję członkom Stowarzyszenia „Pamięć i Nadzieja", miejscowym i lokalnym władzom, ofiarodawcom oraz wszystkim, którzy przyczynili się do tego, że od dzisiaj mieszkańcy grodzkiej nad Wolicą „Perły Wołyńskiej", by upamiętnić naszych rodaków. Pragnijmy, aby prawda o tragicznej przeszłości oraz chrześcijańska, głęboko ludzka rozmowa naszych narodów popowadziły Polaków i Ukraińców do pełnego pojednania. Będzie to najpoważniejszy dar, jakim możemy okupić złą przeszłość. W zadumie i modlitwie pochylamy głowy przed ofiarami zbrodni wołyńskiej. Cześć ich pamięci!

Tyś Wiecznym

17.09.2011. Pismo Kancelarii Prezydenta RP. Podziękowanie za zaproszenie Komorowskiego, niestety nie może uczestniczyć w uroczystości 17.09. 2011 w Chełmie.



STOWARZYSZENIE
„Pamięć i Nadzieja"
Pl. Niepodległości 1 p. 77
22-100 CHEŁM
REGON 060442814 NIP 5632356739
R-k 56106000760000320001338976

Sprawozdanie
Zarządu Stowarzyszenia „Pamięć i Nadzieja" w Chełmie
ze zbiórki publicznej ofiar do puszek.

Na podstawie Decyzji Starosty Chełmskiego Nr WSOC.5311.1.2011 z dnia 16 sierpnia 2011 r. Stowarzyszenie „Pamięć i Nadzieja" w Chełmie przeprowadziło na terenie Powiatu Chełmskiego publiczną zbiórkę ofiar do puszek z przeznaczeniem na sfinansowanie kosztów budowy w Chełmie „Pomnika ku czci Polaków – ofiar ludobójstwa ukraińskich nacjonalistów na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej w latach 1943-1945".

Podczas tych zbiórek zebrano łącznie 701.05 zł. Za wpłatę zebranych pieniędzy na rachunek bankowy Stowarzyszenie poniesiono koszt prowizji bankowej w kwocie 5,- zł. Kwota netto przeznaczona na cel wynosi 696,05 zł. i zostanie ona zużyta na zapłatę wynagrodzenia dla wykonawcy Pomnika.

Chełm dnia 20. 0-9. 2011 r.

Wiceprezes Stowarzyszenia „Pamięć i Nadzieja" Franciszek Golik

PREZES STOWARZYSZENIA „Pamięć i Nadzieja" Stanisław Senkowski

Chełm dnia 20. 09. 2011 r.

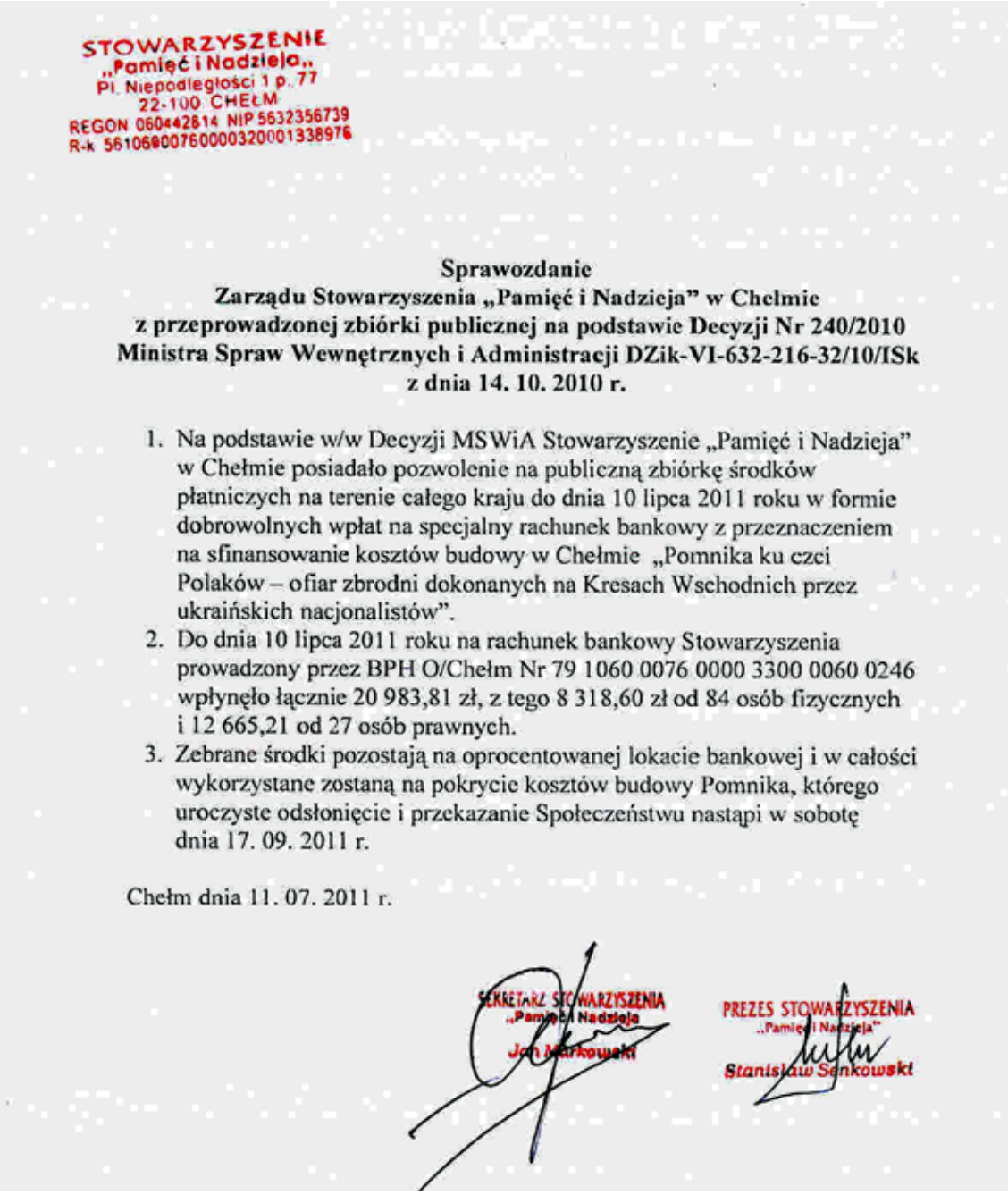
Sprawozdanie Zarządu Stowarzyszenia „Pamięć i Nadzieja" w Chełmie ze zbiórki publicznej ofiar do puszek. Podczas tych zbiórek zebrano łącznie 701.05 zł.

Za wpłatę zebranych pieniędzy na rachunek bankowy Stowarzyszenie poniesiono koszt prowizji bankowej w kwocie 5,- zł.

Kwota netto przeznaczona na cel wynosi 696,05 zł. i zostanie ona zużyta na zapłatę wynagrodzenia dla wykonawcy Pomnika.

Podpisali:
/-/ Stanisław Senkowski - prezes
/-/ Franciszek Golik - wiceprezes

Pomnik ustawiono na skwerze 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK przy alei Marszałka J. Piłsudskiego. Autorem pomnika jest Witold Marcewicz, artysta kamieniarz z Bełżyc z 40-letnim doświadczeniem – mówi Stanisław Senkowski prezes Stowarzyszenia "Pamięć i Nadzieja". Pieta na obelisku przedstawia kobietę trzymającą w ramionach martwe dziecko. Na cokole widnieje napis, "Jeśli my zapomnimy o Nich, Ty Boże zapomnij o nas". Treść wzywa do pamięci o Polakach poległych na Kresach, a o także Ukraińcach, którzy za ratowanie Polaków ponieśli śmierć.



STOWARZYSZENIE
„Pamięć i Nadzieja"
Pl. Niepodległości 1 p. 77
22-100 CHEŁM
REGON 060442814 NIP 5632356739
R-k 56106900760000320001338976

Sprawozdanie
Zarządu Stowarzyszenia „Pamięć i Nadzieja" w Chełmie
z przeprowadzonej zbiórki publicznej na podstawie Decyzji Nr 240/2010
Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji DZik-VI-632-216-32/10/ISk
z dnia 14. 10. 2010 r.

1. Na podstawie w/w Decyzji MSWiA Stowarzyszenie „Pamięć i Nadzieja" w Chełmie posiadało pozwolenie na publiczną zbiórkę środków płatniczych na terenie całego kraju do dnia 10 lipca 2011 roku w formie dobrowolnych wpłat na specjalny rachunek bankowy z przeznaczeniem na sfinansowanie kosztów budowy w Chełmie „Pomnika ku czci Polaków – ofiar zbrodni dokonanych na Kresach Wschodnich przez ukraińskich nacjonalistów".
2. Do dnia 10 lipca 2011 roku na rachunek bankowy Stowarzyszenia prowadzony przez BPH O/Chełm Nr 79 1060 0076 0000 3300 0060 0246 wpłynęło łącznie 20 983,81 zł, z tego 8 318,60 zł od 84 osób fizycznych i 12 665,21 od 27 osób prawnych.
3. Zebrane środki pozostają na oprocentowanej lokacie bankowej i w całości wykorzystane zostaną na pokrycie kosztów budowy Pomnika, którego uroczyste odsłonięcie i przekazanie Społeczeństwu nastąpi w sobotę dnia 17. 09. 2011 r.

Chełm dnia 11. 07. 2011 r.

SEKRETARZ STOWARZYSZENIA „Pamięć i Nadzieja" Jan Markowski

PREZES STOWARZYSZENIA „Pamięć i Nadzieja" Stanisław Senkowski

11.07. 2011 r. Sprawozdanie Zarządu Stowarzyszenia „Pamięć i Nadzieja" w Chełmie z przeprowadzonej zbiórki publicznej na podstawie Decyzji Nr 240/2010 Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji DZik-VI-632-216-32/10/ISk z dnia 14.10.2010 r.

17.09.2011. UROCZYSTOŚĆ ODSŁONIĘCIA POMNIKA W CHEŁMIE



17 września 2011 r. mieszkańcy Chełma i okolic, władze miasta i województwa, kombatanci i duchowieństwo wzięli udział w odsłonięciu „Pomnika ku czci Polaków, ofiar ludobójstwa ukraińskich nacjonalistów na kresach wschodnich II Rzeczpospolitej w latach 1943 – 1945”.

Pomnik ustawiono na skwerze 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK przy alei Marszałka J. Piłsudskiego. Autorem pomnika jest Witold Marcewicz, artysta kamieniarz z Bełżyc z 40-letnim doświadczeniem – mówi Stanisław Senkowski prezes Stowarzyszenia "Pamięć i Nadzieja”. Pieta na obelisku przedstawia kobietę trzymającą w ramionach martwe dziecko. Na cokole widnieje napis, "Jeśli my zapomnimy o Nich, Ty Boże zapomnij o nas”. Treść wzywa do pamięci o Polakach poległych na Kresach, a o także Ukraińcach, którzy za ratowanie Polaków ponieśli śmierć. Zdjęcia - Dariusz Senkowski.





17.09.2011. Uroczystość odsłonięcia i poświecenia Pomnika w dniu 17 września 2011 roku rozpoczęła się o godzinie 11 -ej powitaniem przez Prezesa Zarządu Stowarzyszenia Stanisława Senkowskiego wszystkich zaproszonych gości i uczestników uroczystości. W koncelebrowanej mszy św., której przewodniczył ks. bp. Józef Wróbel sufragan lubelski uczestniczył Ordynariusz Diecezji Łuckiej na Wołyniu ks. bp. Marcjan Trofimiak oraz liczne grono księży proboszczów z terenu Chełma i Ziemi Chełmskiej oraz ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski. Po zakończonej mszy odbyła się



część cywilna uroczystości. Nastąpiło wejście orkiestry wojskowej wraz z kompanią honorową WP i NOSG a następnie uroczyście wciągnięto na maszt flagę państwową. Zdjęcia - Dariusz Senkowski.




BEJDA







17.09.2011 r. Pomnik Wołyński przed odsłonięciem. Zdjęcia - Dariusz Senkowski.



17.09.2011. Uroczystą Mszę uświetnił śpiewem Męski Chór z Parafii Rozesłania Apostołów w Chełmie prowadzony przez organistę Pana Romualda Turowskiego. Zdjęcia - Dariusz Senkowski.



17.09.2011 r. Przedstawiciele władz Miasta i zaproszeni goście przed rozpoczęciem uroczystości.



17.09.2011 r. Stanisław Senkowski i Agata Fisz.



17.09.2011 r. Prof Józef Zając i Agata Fisz



17.09.2011 r. Od lewej: Genowefa Tokarka i Jan Ciechanowski



17.09.2011 r. Siedzą: Stanisław Senkowski z żoną Barbarą



17.09.2011 r. Od lewej: Dariusz Pawłoś i Jan Markowski



17.09.2011 r. Od lewej: Jan Markowski, Stanisław Senkowski z zoną Barbarą i Jan Górny..





17.09.2011 r. Młodzież szkolna z chełmskich szkół















17.09.2011. W uroczystości uczestniczyło w sumie ponad 2000 osób, w tym wiele osób przybyło z odległych stron Polski. W uroczystości uczestniczyło wiele pocztów sztandarowych organizacji kombatanckich, chełmskich szkół, Miasta Chełm i służb mundurowych
Zdjęcia - Dariusz Senkowski.



17.09.2011. Przedstawiciele władz i zaproszeni goście: Agata Fisz, Genowefa Tokarska, Jan Ciechanowski, Dariusz Pawłoś...



17.09.2011 r . Stanisław Senkowski – prezesa Stowarzyszenia „Pamięć i Nadzieja” otworzył uroczystość odsłonięcia pomnika w Chełmie, powitał zaproszonych gości i wszystkich uczestników uroczystości. Zdjęcia - Dariusz Senkowski.

17.09.2011 r. Wystąpienie powitalne Stanisława Senkowskiego – prezesa Stowarzyszenia „Pamięć i Nadzieja" na uroczystości odsłonięcia pomnika w Chełmie.

Ekscelencje Księża Biskupi Czcigodni Księża Dostojni Goście Szanowni Państwo. Mottem działalności naszego Stowarzyszenia w procesie budowy Pomnika, odsłonięciu którego poświęcona jest dzisiejsza uroczystość były słowa „Jeżeli my zapomnimy o Nich, Ty Boże zapomnij o nas". Słowa te wyryte są również na pomniku, stojącym przed nami, a którego nasze oczy ujrzą za kilkanaście minut. Monument ten to „Pomnik ku czci Polaków - ofiar ludobójstwa ukraińskich nacjonalistów na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej w latach 1943-1945"

Ten Pomnik to po prostu nasza pamięć o naszych Rodakach z Kresów Wschodnich nad grobami których nie możemy stanąć, bo ich nie ma.

Ten Pomnik upamiętnia i oddaje cześć około dwustu tysiącom polskich kobiet, mężczyzn i dzieci, niewinnie zamordowanych w okrutny sposób przez członków Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów i jej zbrojnego ramienia Ukraińskiej Powstańczej Armii, tylko dlatego, że byli Polakami.



Ten Pomnik upamiętnia również wiele tysięcy prawych synów i córek Narodu Ukraińskiego, którzy również zginęli z rąk swoich braci, zaślepionych faszystowską ideologią Dmytro Doncowa , Stepana Bandery i innych za to, że ratowali swoich polskich sąsiadów, w imię godności ludzkiej, miłości bliźniego i zwykłego chrześcijańskiego obowiązku.

Prawda ta jest okrutna i bolesna dla naszych obu Narodów i nie może być w żaden sposób zapomniana w imię poprawności politycznej.

Pamięć o tamtych daremnych ofiarach ma nas uchronić przed ewentualnymi podobnymi wydarzeniami w przyszłości. „Naród, który traci pamięć, traci sumienie" to słowa polskiego poety i eseisty urodzonego we Lwowie Zbigniewa Herberta.

Wydarzenia te w ostatnich dwudziestu latach zostały w miarę dostatecznie opisane natomiast gorzej jest z upamiętnieniem. Napawają nas optymizmem ostatnie wydarzenia związane z ekshumacją szczątków ofiar w Ostrówkach i Woli Ostrowieckiej i ich uroczystego pochówku w dniu 30 sierpnia na cmentarzu w Ostrówkach. Okazane gesty i słowa przedstawicieli władz terytorialnych Ukrainy są nadzieją, Że rozsiane w wielu miejscach na Kresach kości naszych Rodaków zostaną zebrane i godnie pogrzebane na cmentarzach. Przed Polakami i Ukraińcami jest tylko jedna droga, to droga uczciwej pamięci o tamtych niepotrzebnych ofiarach, wzajemny szacunek, przyjaźń i współpraca we wszystkich dziedzinach życia. W dniu dzisiejszym przypada 72 rocznica napaści Rosji Sowieckiej na II Rzeczpospolitą , która realizując tajny układ Ribbentrop - Mołotow zagrabiła wschodnie terytorium Rzeczypospolitej i a ludności tam mieszkającej zgotowała ogrom cierpień i zagładę. Pozdrawiam wszystkich Sybiraków dla których dzisiejszy dzień jest świętem i okazją wspomnień i czczenia pamięci ofiar zsyłek i wywózek na Syberię i do Kazachstanu.

Niech z tego miejsca popłynie modlitwa do Miłosiernego Boga w intencji wszystkich ofiar z czasów II wojny światowej oraz przesłanie o pokój i przyjaźń między Narodami.

W imieniu Stowarzyszenia „Pamięć i Nadzieja" w Chełmie ,którego staraniem powstał ten Pomnik pragnę powitać naszych zacnych gości, którzy zaszczycili swoją obecnością tą uroczystość.

Na wstępnie bardzo serdecznie pragnę powitać wszystkich Kresowiaków, którym cudownie udało się przeżyć golgotę Kresów i z różnych stron Polski przybyli na dzisiejszą uroczystość. Jesteście Żywą historia tamtych wydarzeń. Cieszymy się z Waszej obecności.

- Witam wszystkich obecnych tu Sybiraków, którzy przeżyli gehennę Wschodu i powrócili do ojczyzny. Serdecznie Was pozdrawiam w dniu waszego święta.
- Witam obecnych tu żołnierzy kombatantów 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK i pozostałych formacji zbrojnych z okresu II wojny światowej, którzy walczyli o byt i niepodległość naszej Ojczyzny.
- Witam Jego Ekscelencję księdza biskupa profesora doktora habilitowanego Józefa Wróbla.

- Witam Jego Ekscelencje księdza biskupa Marcjana Trofimiaka - ordynariusza Diecezji Łuckiej na Wołyniu.
- Witam księdza infułata Kazimierza Bownika, sygnatariusza aktu erekcyjnego tego pomnika, byłego proboszcza Parafii Mariackiej w Chełmie i honorowego Obywatela naszego Miasta.
- Witam księdza prałata dra Tadeusza Kądziołkę, proboszcza parafii Mariackiej na terenie której się znajdujemy, dziekana dekanatu Chełm Wschód wraz z czcigodnym księżmi proboszczami z terenu Miasta Chełm, Ziemi Chełmskiej i z innych miejscowości.
- Witam Księdza mitrata Jana Łukaszuka Proboszcza Parafii Prawosławnej w Chełmie.
- Witam Kierownika Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych Pana Ministra Jana Stanisława Ciechanowskiego wraz z Panem Płk Mirosławem Demediukiem.
- Witam Przewodniczącego Zarządu Polsko- Niemieckiej Fundacji „Pojednanie" Pana Dariusza Pawłosia, który reprezentuje również Sekretarza Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa Pana Ministra Kunerta.
- Witam patronów honorowych budowy tego pomnika:
- Wojewodę Lubelskiego Panią Genowefę Tokarską,
- Prezydenta Miasta Chełm Panią Agatę Fisz,
- Starostę Chełmskiego Pana Pawła Ciechana.

Witam Parlamentarzystów:

- Panią Poseł Beatę Mazurek,
- Pana Posła Tadeusza Sławeckiego,
- Pana Posła Zbigniewa Matuszczaka,
- Witam Konsula Honorowego Ukrainy w Polsce Pana Stanisława Adamiaka.
- Witam Wicemarszałka Województwa Lubelskiego Pana Krzysztofa Grabczuka.
- Witam Przewodniczącego Rady Miasta Chełm Pana Zygmunta Gardzińskiego.
- Witam Zastępców Prezydenta Miasta Chełm:
- Pana Józefa Górnego i Pana Stanisław Mościckiego.
- Witam Komendanta NOSG w Chełmie im. 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK Pana Gen. bryg SG Jarosława Frączyka wraz z grupą oficerów SG,
- Witam Komendanta Garnizonu Chełm Pana płk Mirosława Lidwę,
- Witam Zastępcę Dowódcy Międzynarodowej Brygady w Lublinie Pana płka Mirosława Gałęziowskiego,
- Witam Pana inspektora Zbigniewa Grochmala - Komendanta Miejskiego Policji w Chełmie,
- Witam st. brygadiera Mirosława Wesołowskiego Z-ę Komendanta Miejskiego Straży Pożarnej w Chełmie,
- Witam Pana płk Krzysztofa Pacynę Dyrektora Zakładu Karnego w Chełmie
- Witam Pana Zygmunta Mogiłę Lisowskiego Prezesa Zarządu Głównego Towarzystwa Miłośników Wołynia i Polesia w Warszawie, żołnierza 27 WDP AK,
- Witam Pana Wiesława Kostrobałę Prezesa Zarządu Oddziału w Chełmie i Członków tego Towarzystwa.
- Witam Pana dra Leona Popka historyka IPN O/ Lublin, Prezesa Towarzystwa Przyjaciół Krzemieńca i Ziemi Wołyńsko-Podolskiej i członków tego Towarzystwa.
- Witam Pana płk Jerzego Górnickiego Członka ZG ZKRPibWP w Warszawie,
- Witam Pana Franciszka Golika Prezesa Zarządu Okręgowego Związku
- Kombatantów PR i byłych Więźniów Politycznych w Chełmie inicjatora budowy
- tego Pomnika i pierwszego Prezesa naszego Stowarzyszenia.
- Witam Pan Jana Markowskiego prezesa Chełmskiego Środowiska Światowego Związku Żołnierzy AK Okręg Wołyński,
- Witam Panią Marię Sawkę prezesa Związku Sybiraków Oddział w Chełmie, wraz z członkami Związku.
- Witam Panią Janinę Kalinowską Prezesa Stowarzyszenie Upamiętnienia Polaków Pomordowanych na Wołyniu z Zamościa, wraz z członkami.
- Witam Pana Krzysztofa Kołtuna Prezesa Towarzystwa Rodzin Kresowych członków tego towarzystwa.
- Witam Pana prof. Józefa Zająca Rektora PWSZ w Chełmie wraz ze współpracownikami i studentami.
- Witam Starostów Powiatowych, Prezydentów Miast, Wójtów Gmin, i działaczy samorządowych.
- Witam Panie i Panów Prezesów Spółdzielni, Spółek Miejskich i Przedsiębiorstw, którzy wsparli nasze Stowarzyszenie finansowo, rzeczowo i pracą sprzętu przy budowie tego pomnika.
- Witam Panie i Panów Dyrektorów, Nauczycieli i Wychowawców Chełmskich Szkół.
- Witam harcerzy i młodzież szkolną naszego miasta wraz z pocztami sztandarowymi.
- Witam wszystkich darczyńców, dzięki którym stanął ten pomnik.
- Witam wszystkich którzy przybyli na tą uroczystość z różnych stron Polski i mieszkańców Miasta Chełm.
- Witam wszystkie poczty sztandarowe organizacji kombatanckich, Miasta Chełm. chełmskich szkół i instytucji.
- Witam autora projektu i wykonawcę Pomnika artystę rzeźbiarza Pana Witolda Marcewicza z Rodziną.
- Witam prasę, radio i telewizje.
- Ekscelencje księży Biskupów i czcigodnych koncelebransów proszę o odprawienie Mszy świętej.

Chełm – 17 września 2011 r.
Stanisław Senkowski



17.09.2011. Przedstawiciele władz i zaproszeni goście. Z lewej siedzą: Stanisław Senkowski, Jan Górny.



17.09.2011. Leon Popek - historyk IPN o/ Chełm



17.09.2011. W koncelebrowanej mszy Św., której przewodniczył ks. bp. Józef Wróbel sufragan lubelski uczestniczył Ordynariusz Diecezji Łuckiej na Wołyniu ks. bp. Marcjan Trofimiak oraz liczne grono księży proboszczów z terenu Chełma i Ziemi Chełmskiej oraz ks. Tadeusz Isakowicz--Zaleski. Zdjęcia - Dariusz Senkowski.



17.09.2011. ks. bp. Józef Wróbel - sufragan lubelsk



17.09.2011. Ks. Tadeusz Isakowicz-Zalewski.





17.09.2011. 17.09.2011. Męski Chór z Parafii Rozesłania Apostołów w Chełmie prowadzony przez organistę Romualda Turowskiego



17.09.2011. ks. bp. Józef Wróbel - sufragan lubelsk





17.09.2011. Ks. Tadeusz Isakowicz-Zalewski.



17.09.2011. Wojewoda Lubelski, władze miasta Chełm i zaproszeni goście. Od lewej: Agata Fisz, Genowefa Tokarska, Jan Ciechanowski, Dariusz Pawłoś, n, Jan Markowski, Barbara Senkowska, Stanisław Senkowski, Jan Górny, Tadeusz Sławecki, Józef Zając.



17.09.2011. W uroczystości uczestniczyło w sumie ponad 2000 osób, w tym wiele osób przybyło z odległych stron Polski.
W uroczystości uczestniczyło wiele pocztów sztandarowych organizacji kombatanckich, chełmskich szkół, Miasta Chełm i służb mundurowych . Zdjęcia - Dariusz Senkowski.



17.09.2011. Po zakończonej mszy odbyła się część cywilna uroczystości. Przemarsz orkiestry wojskowej wraz z kompanią honorową Wojska Polskiego i Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej w Chełmie a następnie uroczyście wciągnięto na maszt flagę państwową. Zdjęcia - Dariusz Senkowski.





17.09.2011. Po zakończonej mszy odbyła się część cywilna uroczystości. Przemarsz orkiestry wojskowej wraz z kompanią honorową Wojska Polskiego i Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej w Chełmie a następnie uroczyście wciągnięto na maszt flagę państwową. Zdjęcia - Dariusz Senkowski.



17.09.2011.Pomnik przed odsłonięciem. Zdjęcia - Dariusz Senkowski.



17.09.2011.Na chwilę przed odsłonięciem pomnika. Zdjęcia - Dariusz Senkowski.



17.09.2011. Odsłonięcie pomnika. Jan Ciechanowski, Paweł Ciechan, Genowefa Tokarska, Dariusz Pawłoś, Stanisław Senkowski, Agata Fisz, ks. bp. Józef Wróbel,, ks. prałat dr Tadeusz Kędziołka - proboszcz parafii Mariackiej (na terenie której stoi pomnik), dziekana dekanatu Chełm. Zdjęcia - Dariusz Senkowski.



17.09.2011. Prowadzący uroczystość spiker Pan Krzysztof Kołtun zaprosił do ceremonii odsłonięcia Pomnika ks. bp. Józefa Wróbla, ks. prałata Tadeusza Kądziołkę, Kierownika Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych Jana Stanisława Ciechanowskiego, Przewodniczącego Polsko-Niemieckiej Fundacji „Pojednanie” Dariusza Pawłosia reprezentującego Sekretarza ROPWiM, Wojewodę Lubelskiego Genowefę Tokarską, Prezydent Miasta Chełm Agatę Fisz, Starostę Chełmskiego Pawła Ciechana i Prezesa Stowarzyszenia „Pamięć i Nadzieja” Stanisława Senkowskiego. Po akcie zdjęcia biało-czerwonej zasłony i odsłonięciu pomnika, biskup Józef Wróbel dokonał poświęcenia monumentu. Zdjęcia - Dariusz Senkowski.



17.09.2011. Pomnik odsłonięty. Od lewej: Jan Ciechanowski, Paweł Ciechan, Genowefa Tokarska, Dariusz Pawłoś, Stanisław Senkowski, Agata Fisz, ks. bp. Józef Wróbel,, ks. prałat dr Tadeusz Kędziołka - proboszcz parafii Mariackiej (na terenie której stoi pomnik), dziekana dekanatu Chełm. Zdjęcia - Dariusz Senkowski.



17.09.2011. Pomnik poświecił ks. bp. Józef Wróbel.



To jest jedyny pomnik w Polsce poświęcony Polakom - ofiarom ukraińskich nacjonalistów, gdzie w treści napisu Rzeź Wołyńską nazwano ludobójstwem.



17.09.2011. Minister Jan Stanisław Ciechanowski, Kierownik UdsKiOR odznaczył Medalem „Pro Memoria” projektanta i wykonawcę Pomnika Pana Witolda Marcewicza, Zdjęcia - Dariusz Senkowski.



17.09.2011. Witold Marcewicz - artysta rzeźbiarz, autor Pomnika Wołyńskiego otrzymuje gratulacje od Jana Markiewicza.







Dariusz Pawłoś w imieniu ROPWiM wręczył 4 osobom Medale „Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej".



17.09.2011. Męski Chór z Parafii Rozesłania Apostołów w Chełmie prowadzony przez organistę Romualda Turowskiego.



17.09.2011. Jan Ciechanowski- kierownik Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych.



17.09.2011. Dariusz Pawłoś - Przewodniczący Zarządu Polsko- Niemieckiej Fundacji „Pojednanie”



17.09.2011. Leon Popek - historyk IPN o/ Chełm



17.09.2011. Tadeusz Sławecki - poseł na Sejm RP



17.09.2011. Beata Mazurek - poseł na Sejm RP



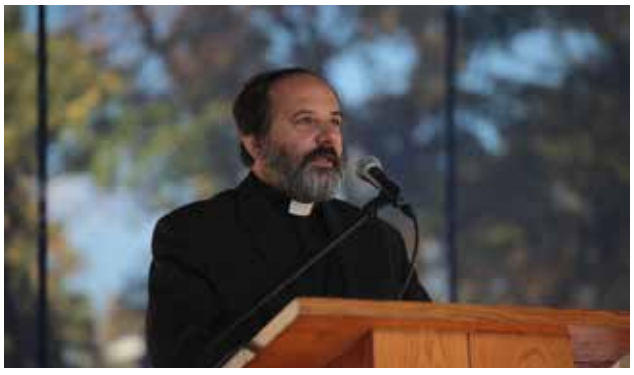
17.09.2011. an Ciechanowski- kierownik Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych



17.09.2011. Zbigniew Matuszczak - poseł na Sejm RP



17.09.2011. Genowefa Tokarska - Wojewoda Lubelski



17.09.2011. Ks. Isakowicz-Zalewski



17.09.2011. Dariusz Pawłoś - Przewodniczący Zarządu Polsko- Niemieckiej Fundacji „Pojednanie”



17.09.2011.



. Stanisław Senkowski - prezes Stowarzyszenia PiN



17.09.2011.



17.09.2011. Ks. Isakowicz-Zalewski, Beata Mazurek, Leon Popek



17.09.2011. Wieniec od Stowarzyszenia „Pamięć i Nadzieja” składają: Od lewej: Franciszek Golik, Stanisław Senkowski, ... Zdjęcia - Dariusz Senkowski.



17.09.2011. Wieniec od Stowarzyszenia „Pamięć i Nadzieja” składają: Od lewej: Franciszek Golik, Stanisław Senkowski, ...



17.09.2011. Wieniec od Stowarzyszenia „Pamięć i Nadzieja” składa Stanisław Senkowski



17.09.2011. Składanie wieńców przed pomnikiem.



17.09.2011. Składanie wieńców przed pomnikiem.



17.09.2011. Wieniec składa Beata Mazurek poseł na Sejm RP, Zdjęcia - Dariusz Senkowski.





17.09.2011. Składanie wieńców przed pomnikiem.







17.09.2011. Wieniec składa Tadeusz Sławecki - poseł na Sejm RP Zdjęcia - Dariusz Senkowski.





17.09.2011. Składanie wieńców przed pomnikiem.

















17.09.2011. Składanie wieńców przed pomnikiem. Wieniec od władz miasta Chełm.

















17.09.2011. Składanie wieńców przed pomnikiem.

















17.09.2011. Składanie wieńców przed pomnikiem.















17.09.2011 r. Przed Pomnikiem Wołyńskim honory oddają poczty sztandarowe organizacji kombatanckie. Zdjęcia - Dariusz Senkowski.



17.09.2011 r. Przed Pomnikiem Wołyńskim honory oddają poczty sztandarowe organizacji kombatanckie. Zdjęcia - Dariusz Senkowski.







Dariusz Pawłoś (z lewej) i Jan Markowski . Fot. Dariusz Senkowski.



Dariusz Pawłoś (z lewej) i Stanisław Senkowski z żoną Barbarą. Fot. Dariusz Senkowski.



17.09.2011 r. Stanisław Senkowski z żoną Barbarą. Fot. Dariusz Senkowski.



17.09.2011. Od lewej: Stanisław Senkowski, ks. Tadeusz Isakowicz-Zalewski,



17.09.2011. Od lewej: Stanisław Senkowski i ks. Tadeusz Isakowicz Zalewski. Zdjęcia: Dariusz Senkowski

Ekscelencje Księża Biskupi
Czcigodni Księża
Dostojni Goście
Szanowni uczestnicy tej uroczystości.

Pomnik Wołyński w Chełmie, bo już funkcjonuje taka nazwa tego pomnika, jest już faktem i na wiele, wiele lat będzie on stał w tym miejscu, upamiętniając ofiary i zdarzenie historyczne wymienione w napisie memorialnym na Pomniku. W tym miejscu organizowane będą uroczystości rocznicowe poświęcone temu tragicznemu wydarzeniu w naszej historii i po prostu będzie on przekazywał prawdziwą historię. Tu u stóp tego pomnika każdy będzie mógł zmówić modlitwę, zapalić znicz , złożyć wiązankę kwiatów czcząc pamięć tych wszystkich którym ten pomnik jest poświęcony.

My członkowie Stowarzyszenia „Pamięć i Nadzieja" mamy ogromną satysfakcje, że udało się nam w dość krótkim czasie zrealizować to dość trudne zadanie i przekazać Społeczeństwu ten piękny pomnik i spłacić nasz obywatelski dług wobec ofiar, które daremnie pozbawieni byli życia tylko dlatego że byli Polakami.

Pragnę w tym miejscu serdecznie podziękować wszystkim osobom i instytucjom, które udzielały nam wsparcia i pomocy, finansowej i organizacyjnej przy budowie tego pomnika oraz przygotowaniu i odbyciu tej patriotycznej uroczystości;

Najpierw serdecznie dziękuję:

Jego Ekscelencji księdzu profesorowi biskupowi Józefowi Wróblowi za przewodnictwo liturgii mszy świętej i wygłoszoną homilię.

Dziękuję Jego Ekscelencji księdzu Biskupowi Marcjanowi Trofimiakowi - Ordynariuszowi Diecezji Łuckiej za przyjazd do Chełma i udział w tej mszy.

Księdzu Biskupowi pragnę również podziękować za coroczne rocznicowe msze w katedrze łuckiej w intencji ofiar Wołynia.

Dziękuję bardzo wszystkim księżom uczestniczącym w tej uroczystej mszy i w całej uroczystości.

Za trud przyjazdu z dalekich Gliwic dziękuję księdzu kanonikowi Tadeuszowi Isakowicz- Zaleskiemu proboszczowi parafii ormiańskiej w Gliwicach, zasłużonemu głosicielowi prawdy o mordowaniu Polaków, Ormian i innych narodowości na kresach przez ukraińskich nacjonalistów.

Serdecznie dziękuję księdzu prałatowi doktorowi Tadeuszowi Kądziołce proboszczowi Parafii Mariackiej, za wszelką pomoc przy przygotowaniu

tej uroczystości, dziękuję siostrom zakonnym, ministrantom i innym osobom z parafii na Górce zaangażowanym w przygotowanie ołtarza do

mszy i inne niezbędne czynności.

Dziękuję Panu organiście Romualdowi Turowskiemu i Chórowi Męskiemu z Parafii Rozesłania Apostołów za oprawę muzyczną dzisiejszej mszy.

Serdecznie dziękuję Pani Agacie Marcewicz –Szymańskiej za uświetnienie swoim pięknym sopranowym głosem tej historycznej mszy.

Szanowni państwo!

Do powstania tego pomnika przyczyniło się wiele konkretnych osób, którym z tego miejsca pragnę serdecznie podziękować. Nie sposób wymienić je wszystkie z imienia i nazwiska.

Na ręce Pana Zygmunta Gardzińskiego, Przewodniczącego Rady Miasta Chełm i Pani Agaty Fisz Prezydenta Miasta Chełm, składam podziękowanie za wszelaką pomoc w powstaniu tego pomnika, a mianowicie za szybkie akty prawne niezbędne do budowy pomnika, wskazanie tego miejsca pod budowę, pomoc materialną w pieniądzu, uzyskaną od Urzędu Miasta i podległych Spółek Miejskich, pomoc organizacyjną od poszczególnych wydziałów.

Szczególne wyrazy podziękowania składam dla Zastępcy Prezydenta Miasta Chełm Pana Józefa Górnego, który od samego początku pomagał Stowarzyszeniu w dziele budowy wcześniej Krzyża a obecnie pomnika a szczególnie za koordynowanie pomocy Miasta.

Dziękuję Pani Elżbiecie Bajkiewicz – Kaliszczuk dyrektor Wydziału Kultury i Sportu, Panu Augustynowi Okońskiemu – dyrektorowi Wydziału Oświaty za przygotowanie dzisiejszej uroczystości.

Dziękuje bardzo Panu Marianowi Lipczukowi – Prezesowi MPRD, Panu Zbigniewowi Grzesiakowi - Prezesowi CLA, Panu Andrzejowi Roguskiemu – Prezesowi MPGK za pomoc materialną i techniczną zarówno przy budowie pomnika jak i przygotowaniu dzisiejszej uroczystości.

Za finansowe wsparcie budowy pomnika pragnę podziękować Panu ministrowi Ciechanowskiemu Kierownikowi Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych oraz Panu Zygmuntowi Mogiła-Lisowskiemu członkowi Rady ds. kombatantów i Prezesowi Towarzystwa Miłośników Wołynia i Polesia.

Za pomoc w zdobywaniu środków finansowych na budowę pomnika dziękuje bardzo Panu Posłowi Tadeuszowi Sławeckiemu i Panu Dariuszowi Pawłosiowi Przewodniczącemu Zarządu Polsko-Niemieckiej Fundacji „Pojednanie".

Dziękuję chełmskim i spoza Chełma firmom za pomoc finansową, rzeczową i organizacyjną a mianowicie;

- Panu Kazimierzowi Zubińskiemu właścicielowi firmy „Technobud',
-Panu Leszkowi Kowalskiemu właścicielowi firmy „Fortex",
- Panu Jerzemu Wiśniewskiemu właścicielowi firmy

instalacyjnej,
- Panu Waldemarowi Skibińskiemu – Prezesowi SM „Bieluch" w Chełmie,
- Panu Henrykowi Wojtowiczowi właścicielowi Zajazdu „Trzy Dęby",
- Panu Wiesławowi Dadosowi Prezesowi HUSOP „SCH" w Warszawie,
- Panu Prezesowi Mieczysławowi Jagiełło Prezesowi SGS „SCh" w Lublinie,
- Panu Bogusławowi Obst Prezesowi Spółki „Sugboo",
- Panu Karolowi Bednarukowi właścicielowi drukarni Kresowa.
- Pani Ewie Narkiewicz Jodko,
- Panu Tadeuszowi Halickiemu z Grabowca.

Byłbym niesprawiedliwy gdybym w tym miejscu nie podziękował podległym mi pracownikom Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Chełmie za różnoraką pomoc finansową, rzeczową, organizacyjna i w pracy żywej. Podziękowanie to składam na ręce obecnej tu Pani Krystyny Skóry, Pełnomocnika Zarządu Spółdzielni.

Dziękuję licznemu gronu darczyńców zarówno osobom prawnym i fizycznym, którzy na miarę swoich możliwości przekazali naszemu Stowarzyszeniu środki płatnicze dzięki którym powstał ten piękny i wymowny w treści i symbolice pomnik, który upamiętnia naszą historię a od tej chwili będzie ozdobą naszego Miasta.

Dziękuję wszystkim dostojnym gościom za przybycie do Chełma i uczestniczenie w tej uroczystości.

Dziękuje kompani honorowej Wojska Polskiego, Straży Granicznej i PWSZ w Chełmie, orkiestrze wojskowej z Lublina.

Dziękuję wszystkim pocztom sztandarowym, które tak licznie stawiły się na dzisiejszą uroczystość.

Dziękuję wszystkim naszym dostojnym gościom za udział w tej uroczystości.

Dziękuję wszystkim Państwu za uczestnictwo w tej uroczystości.

Kończąc pragnę serdecznie podziękować za twórczą i owocną współpracę osobom wchodzącym w skład Zarządu Stowarzyszenia „Pamięć i Nadzieja" a mianowicie Panu Franciszkowi Golikowi – wiceprezesowi Stowarzyszenia, Panu Janowi Markowskiemu – sekretarzowi Stowarzyszenia , Panu Stanisławowi Koszewskiemu – skarbnikowi Stowarzyszenia oraz Paniom Grażynie Kieres i Marii Sawka Członkom Zarządu Stowarzyszenia.

Dziękuję Państwu za uwagę.

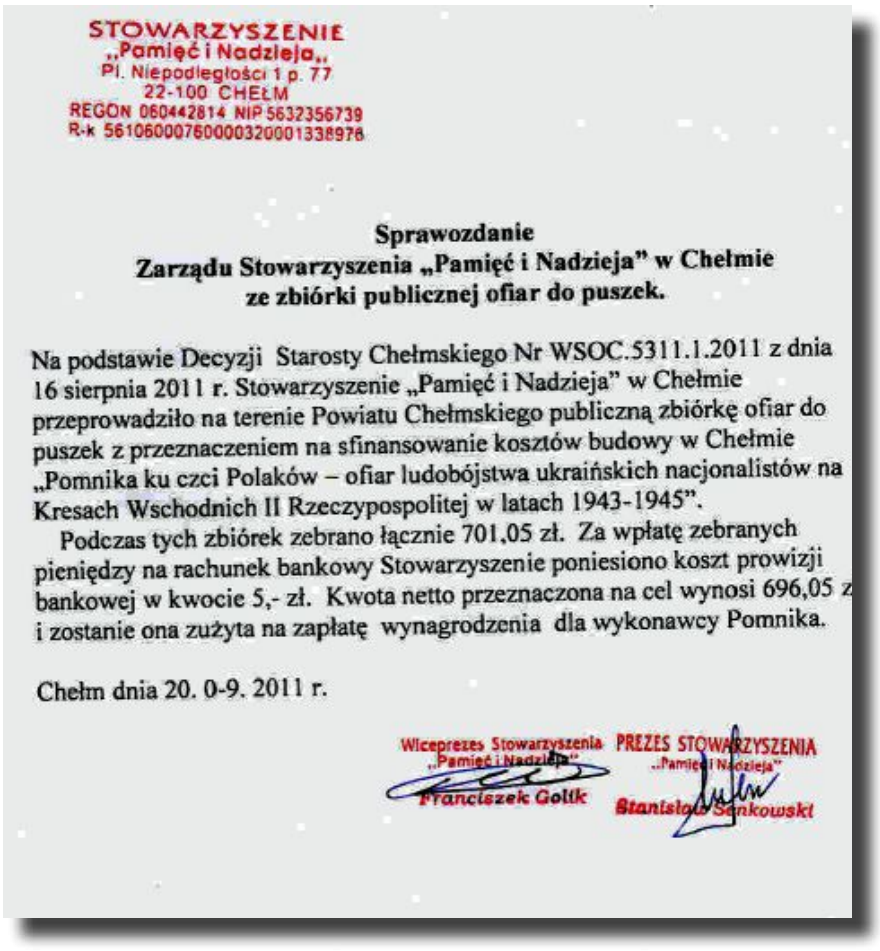
Stanisław Senkowski - Prezes Stowarzyszenia „Pamięć i Nadzieja" O/w Chełmie.

Sprawozdanie Zarządu Stowarzyszenia „Pamięć i Nadzieja" w Chełmie ze zbiórki publicznej ofiar do puszek.

Na podstawie Decyzji Starosty Chełmskiego Nr WSOC.5311.1.2011 z dnia 16 sierpnia 2011 r. Stowarzyszenie „Pamięć i Nadzieja" w Chełmie przeprowadziło na terenie Powiatu Chełmskiego publiczną zbiórkę ofiar do puszek z przeznaczeniem na sfinansowanie kosztów budowy w Chełmie „Pomnika ku czci Polaków - ofiar ludobójstwa ukraińskich nacjonalistów na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej w latach 1943-1945". Podczas tych zbiórek zebrano łącznie 701.05 zł. Za wpłatę zebranych pieniędzy na rachunek bankowy Stowarzyszenie poniesiono koszt prowizji bankowej w kwocie 5,- zł. Kwota netto przeznaczona na cel wynosi 696,05 zł. i zostanie ona zużyta na zapłatę wynagrodzenia dla wykonawcy Pomnika.

Podpisali:
/-/ Stanisław Senkowski - prezes
/-/ Franciszek Golik - wiceprezes

Chełm dnia 20. 09. 2011 r.



STOWARZYSZENIE
„Pamięć i Nadzieja„
Pl. Niepodległości 1 p. 77
22-100 CHEŁM
REGON 060442814 NIP 5632356739
R-k 56106000760000320001338978

Sprawozdanie
Zarządu Stowarzyszenia „Pamięć i Nadzieja" w Chełmie
ze zbiórki publicznej ofiar do puszek.

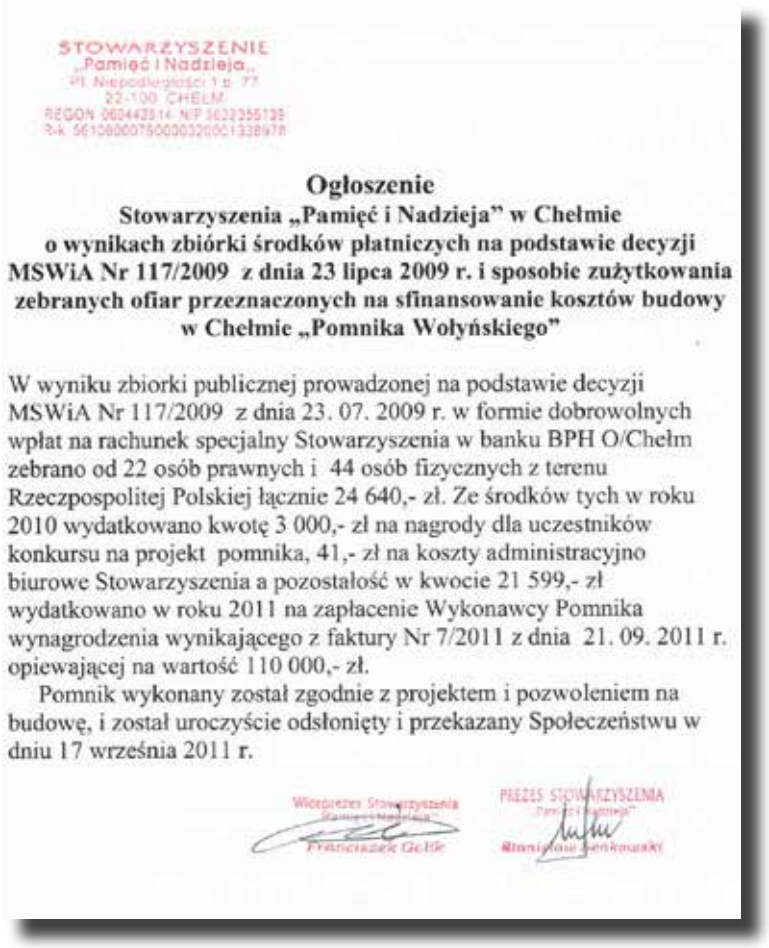
Na podstawie Decyzji Starosty Chełmskiego Nr WSOC.5311.1.2011 z dnia 16 sierpnia 2011 r. Stowarzyszenie „Pamięć i Nadzieja" w Chełmie przeprowadziło na terenie Powiatu Chełmskiego publiczną zbiórkę ofiar do puszek z przeznaczeniem na sfinansowanie kosztów budowy w Chełmie „Pomnika ku czci Polaków – ofiar ludobójstwa ukraińskich nacjonalistów na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej w latach 1943-1945".

Podczas tych zbiórek zebrano łącznie 701,05 zł. Za wpłatę zebranych pieniędzy na rachunek bankowy Stowarzyszenie poniesiono koszt prowizji bankowej w kwocie 5,- zł. Kwota netto przeznaczona na cel wynosi 696,05 z i zostanie ona zużyta na zapłatę wynagrodzenia dla wykonawcy Pomnika.

Chełm dnia 20. 0-9. 2011 r.

Wiceprezes Stowarzyszenia „Pamięć i Nadzieja"
Franciszek Golik

PREZES STOWARZYSZENIA „Pamięć i Nadzieja"
Stanisław Senkowski



STOWARZYSZENIE
„Pamięć i Nadzieja"
Pl. Niepodległości 1 p. 77
22-100 CHEŁM
REGON 060442614 NIP 5622356738
R-k 56109000760000320001338978

Ogłoszenie
Stowarzyszenia „Pamięć i Nadzieja" w Chełmie
o wynikach zbiórki środków płatniczych na podstawie decyzji MSWiA Nr 117/2009 z dnia 23 lipca 2009 r. i sposobie zużytkowania zebranych ofiar przeznaczonych na sfinansowanie kosztów budowy w Chełmie „Pomnika Wołyńskiego"

W wyniku zbiorki publicznej prowadzonej na podstawie decyzji MSWiA Nr 117/2009 z dnia 23. 07. 2009 r. w formie dobrowolnych wpłat na rachunek specjalny Stowarzyszenia w banku BPH O/Chełm zebrano od 22 osób prawnych i 44 osób fizycznych z terenu Rzeczpospolitej Polskiej łącznie 24 640,- zł. Ze środków tych w roku 2010 wydatkowano kwotę 3 000,- zł na nagrody dla uczestników konkursu na projekt pomnika, 41,- zł na koszty administracyjno biurowe Stowarzyszenia a pozostałość w kwocie 21 599,- zł wydatkowano w roku 2011 na zapłacenie Wykonawcy Pomnika wynagrodzenia wynikającego z faktury Nr 7/2011 z dnia 21. 09. 2011 r. opiewającej na wartość 110 000,- zł.

Pomnik wykonany został zgodnie z projektem i pozwoleniem na budowę, i został uroczyście odsłonięty i przekazany Społeczeństwu w dniu 17 września 2011 r.

Wiceprezes Stowarzyszenia — Franciszek Golik
PREZES STOWARZYSZENIA — Stanisław Senkowski

Ogłoszenie

Stowarzyszenia „Pamięć i Nadzieja" w Chełmie o wynikach zbiórki środków płatniczych na podstawie decyzji MSWiA Nr 117/2009 z dnia 23 lipca 2009 r. i sposobie zużytkowania zebranych ofiar przeznaczonych na sfinansowanie kosztów budowy w Chełmie „Pomnika Wołyńskiego"

W wyniku zbiorki publicznej prowadzonej na podstawie decyzji MSWiA Nr 117/2009 z dnia 23. 07. 2009 r. w formie dobrowolnych wpłat na rachunek specjalny Stowarzyszenia w banku BPH O/Chełm zebrano od 22 osób prawnych i 44 osób fizycznych z terenu Rzeczpospolitej Polskiej łącznie 24 640,- zł. Ze środków tych w roku 2010 wydatkowano kwotę 3 000,- zł na nagrody dla uczestników konkursu na projekt pomnika, 41,- zł na koszty administracyjno biurowe Stowarzyszenia a pozostałość w kwocie 21 599,- zł wydatkowano w roku 2011 na zapłacenie Wykonawcy Pomnika wynagrodzenia wynikającego z faktury Nr 7/2011 z dnia 21. 09. 2011 r. opiewającej na wartość 110 000,- zł.

Pomnik wykonany został zgodnie z projektem i pozwoleniem na budowę, i został uroczyście odsłonięty i przekazany Społeczeństwu w dniu 17 września 2011 r.



STOWARZYSZENIE
„Pamięć i Nadzieja"
Pl. Niepodległości 1 p. 77
22-100 CHEŁM
REGON 060442614 NIP 5622356738
R-k 56109000760000320001338978

Ogłoszenie
Stowarzyszenia „Pamięć i Nadzieja" w Chełmie
o wynikach zbiórki środków płatniczych na podstawie decyzji MSWiA Nr 240/2010 z dnia 14 października 2010 r. i sposobie zużytkowania zebranych ofiar przeznaczonych na sfinansowanie kosztów budowy w Chełmie „Pomnika Wołyńskiego"

W wyniku zbiorki publicznej prowadzonej na podstawie decyzji MSWiA Nr 240/2010 z dnia 14. 10. 2010 r. w formie dobrowolnych wpłat na rachunek specjalny Stowarzyszenia w banku BPH O/Chełm zebrano od 27 osób prawnych i 84 osób fizycznych z terenu Rzeczpospolitej Polskiej łącznie 20 983,81,- zł. Środki te w roku 2011 w całości wydatkowano na zapłacenie Wykonawcy Pomnika wynagrodzenia wynikającego z faktury Nr 7/2011 z dnia 21. 09. 2011 r. opiewającej na wartość 110 000,- zł. Pomnik wykonany został zgodnie z projektem i pozwoleniem na budowę, i został uroczyście odsłonięty i przekazany Społeczeństwu w dniu 17 września 2011 r.

Wiceprezes Stowarzyszenia — Franciszek Golik
PREZES STOWARZYSZENIA

Ogłoszenie

Stowarzyszenia „Pamięć i Nadzieja" w Chełmie o wynikach zbiórki środków płatniczych na podstawie decyzji MSWiA Nr 240/2010 z dnia 14 października 2010 r. i sposobie zużytkowania zebranych ofiar przeznaczonych na sfinansowanie kosztów budowy w Chełmie „Pomnika Wołyńskiego"

W wyniku zbiorki publicznej prowadzonej na podstawie decyzji MSWiA Nr 240/2010 z dnia 14. 10. 2010 r. w formie dobrowolnych wpłat na rachunek specjalny Stowarzyszenia w banku BPH O/Chełm zebrano od 27 osób prawnych i 84 osób fizycznych z terenu Rzeczpospolitej Polskiej łącznie 20 983,81,- zł. Środki te w roku 2011 w całości wydatkowano na zapłacenie Wykonawcy Pomnika wynagrodzenia wynikającego z faktury Nr 7/2011 z dnia 21. 09. 2011 r. opiewającej na wartość 110 000,- zł. Pomnik wykonany został zgodnie z projektem i pozwoleniem na budowę, i został uroczyście odsłonięty i przekazany Społeczeństwu w dniu 17 września 2011 r.

Ogłoszenia Zarządu Stowarzyszenia"Pamięć i Nadzieja" w Chełmie o wynikach zbiórek publicznych na podstawie decyzji MSWiA w roku 2009 i 2010.



Motto: „JEŻELI MY ZAPOMNIMY O NICH TY BOŻE ZAPOMNIJ O NAS"

STOWARZYSZENIE
„PAMIĘĆ I NADZIEJA"

22-100 Chełm , Pl. Niepodległości 1, p.77
Telefon - biuro: 608073511
NIP: 563 235 67 39 REGON: 060442814, KRS: 322569
Rachunek bankowy: BPH O/Chełm
Nr 56 1060 0076 0000 3200 0133 8976

Chełm 9. 07. 2012 r.

Pan Zygmunt Gardziński
Przewodniczący Rady Miasta
CHEŁM

Urząd Miasta Chełm
2012 -07- 09

Szanowny Panie Przewodniczący

Mając na uwadze 69- a rocznicę „Krwawej Niedzieli 1943 r." przypadająca w dniu 11 lipca Zarząd Stowarzyszenia „Pamięć i Nadzieja" w Chełmie zwraca się do Pana o przyjęcie przez Radę Miasta Chełm na najbliższej sesji zaplanowanej na dzień 11 lipca 2012 roku Rezolucji Rady Miasta Chełm w sprawie ustanowienia 11 lipca Dniem Pamięci Męczeństwa Kresowian i przesłania jej Prezydentowi RP Panu Bronisławowi Komorowskiemu i Marszałek Sejmu Pani Ewie Kopacz.

Dzień 11 lipca 1943 roku, uznawany jest przez polskie społeczeństwo za datę symbolizującą dzień krwi i cierpienia, w którym nacjonaliści ukraińscy spod znaku OUN-UPA przeprowadzili ludobójczą akcję na terenie Wołynia i Małopolski Wschodniej mordując w tym dniu, a była to niedziela, 10 tysięcy polskich mężczyzn , kobiet i dzieci tylko dlatego że byli Polakami.

W czasie II wojny światowej i bezpośrednio po jej zakończeniu, z rąk ukraińskich nacjonalistów ginęli Polacy, Żydzi, Rosjanie, Czesi, Węgrzy i Ormianie, a także ci Ukraińcy, którzy próbowali się sprzeciwić zbrodniczej, nazistowskiej ideologii głoszonej przez Stepana Banderę i Dmytro Doncowa.

Mordowani byli ludzie bezbronni, kobiety, starcy i dzieci. Zabijani byli bestialsko i okrutnie, wyłącznie z powodu swojej narodowości.

Rada Miasta Chełm mająca ogromne zasługi we wzniesieniu Pomnika Wołyńskiego, który upamiętnia to bardzo tragiczne wydarzenie w historii Narodu Polskiego, przyjmując rezolucję w powyższej sprawie przyczyni się do rychłego ustanowienia przez Sejm RP dnia 11 lipca **Dniem Pamięci Męczeństwa Kresowian,** gdyż nie o zemstę lecz o pamięć wołają ofiary.

W załączeniu proponowana treść rezolucji.

Z poważaniem

PREZES STOWARZYSZENIA

Stanisław Senkowski

STOWARZYSZENIE PAMIĘĆ I NADZIEJA"
22-100 Chełm , PI. Niepodległości 1, p.77
Telefon - biuro: 608073511
NIP: 563 235 67 39 REGON: 060442814, KRS: 322569
Rachunek bankowy: BPH O/Chełm
Nr 56 1060 0076 0000 3200 0133 8976

Chełm 9. 07. 2012 r.

Pan
Zygmunt Gardziński
Przewodniczący Rady Miasta

Szanowny Panie Przewodniczący

Mając na uwadze 69- a rocznicę „Krwawej Niedzieli 1943 r." przypadająca w dniu 11 lipca Zarząd Stowarzyszenia „Pamięć i Nadzieja" w Chełmie zwraca się do Pana o przyjęcie przez Radę Miasta Chełm na najbliższej sesji zaplanowanej na dzień 11 lipca 2012 roku Rezolucji Rady Miasta Chełm w sprawie ustanowienia 11 lipca Dniem Pamięci Męczeństwa Kresowian i przesłania jej Prezydentowi RP Panu Bronisławowi Komorowskiemu i Marszałek Sejmu Pani Ewie Kopacz.

Dzień 11 lipca 1943 roku, uznawany jest przez polskie społeczeństwo za datę symbolizującą dzień krwi i cierpienia, w którym nacjonaliści ukraińscy spod znaku OUN-UPA przeprowadzili ludobójczą akcję na terenie Wołynia i Małopolski Wschodniej mordując w tym dniu, a była to niedziela, 10 tysięcy polskich mężczyzn , kobiet i dzieci tylko dlatego że byli Polakami.

W czasie II wojny światowej i bezpośrednio po jej zakończeniu, z rąk ukraińskich nacjonalistów ginęli Polacy, Żydzi, Rosjanie, Czesi, Węgrzy i Ormianie, a także ci Ukraińcy, którzy próbowali się sprzeciwić zbrodniczej, nazistowskiej ideologii głoszonej przez Stepana Banderę i Dmytro Doncowa.

Mordowani byli ludzie bezbronni, kobiety, starcy i dzieci. Zabijani byli bestialsko i okrutnie, wyłącznie z powodu swojej narodowości.

Rada Miasta Chełm mająca ogromne zasługi we wzniesieniu Pomnika Wołyńskiego, który upamiętnia to bardzo tragiczne wydarzenie w historii Narodu Polskiego, przyjmując rezolucję w powyższej sprawie przyczyni się do rychłego ustanowienia przez Sejm RP dnia 11 lipca Dniem Pamięci Męczeństwa Kresowian, gdyż nie o zemstę lecz o pamięć wołają ofiary.

Z poważaniem
/-/ Stanisław Senkowski
Prezes Stowarzyszenia

Projekt rezolucji:

REZOLUCJA RADY MIASTA CHEŁM
w SPRAWIE USTANOWIENIA 11 LIPCA
DNIEM PAMIĘCI MĘCZEŃSTWA KRESOWIAN

Rada Miasta Chełm, w związku z 69-tą rocznicą tzw. Rzezi Wołyńskiej oddaje hołd wszystkim ofiarom, bestialsko i niewinnie pomordowanym na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej przez nacjonalistów ukraińskich spod znaku OUN-UPA.

Dzień 11 lipca 1943 roku, uznawany jest przez społeczeństwo polskie za datę symbolizującą morze krwi i cierpienia, w którym nacjonaliści ukraińscy spod znaku OUN-UPA zorganizowali ludobójczą akcję na terenie Wołynia i Małopolski Wschodniej w celu etnicznej czystki tych Ziem z ludności polskiej.

W czasie II wojny światowej i bezpośrednio po jej zakończeniu, z rąk ukraińskich nacjonalistów ginęli Polacy, Węgrzy, Czesi i Ormianie, a także ci Ukraińcy, którzy z pobudek ludzkich i humanitarnych próbowali ratować swoich sąsiadów.

Mordowani byli ludzie bezbronni. starcy, kobiety i dzieci. Wszyscy zabijani byli bestialsko i okrutnie wyłącznie z powodu swojej narodowości.

Rada Miasta Chełm wyraża poparcie dla projektu wielu środowisk kresowych ustanowienia dnia 11 lipca Dniem Pamięci Męczeństwa Kresowian.

Ta społeczna inicjatywa wyrasta z autentycznej potrzeby pamięci i prawdy o tamtych tragicznych wydarzeniach w historii naszego Narodu.

Dlatego apelujemy o możliwie szybkie uchwalenie ustawy ustanawiającej 11 lipca Dniem Pamięci Męczeństwa Kresowian, gdyż „Nie o zemstę, lecz o pamięć wołają ofiary".

9-07-2012 Pismo do Rady Miasta Chełm w sprawie uchwalenia rezolucji w sprawie ustanowienia 11 lipca Dniem Pamięci Męczeństwa Kresowian i przesłania jej Prezydentowi RP Panu Bronisławowi Komorowskiemu i Marszałek Sejmu Pani Ewie Kopacz.

Sprawozdanie Stowarzyszenia „Pamięć i Nadzieja" w Chełmie z działalności w roku 2011.

Szanowni Członkowie Stowarzyszenia.
Rok 2011 był najważniejszym i najefektywniejszym czasem w działalności naszego Stowarzyszenia z powodu zrealizowania najważniejszego celu statutowego jakim było wybudowanie w Chełmie „Pomnika ku czci Polaków-ofiar ludobójstwa ukraińskich nacjonalistów na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej w latach II wojny światowej".

Jest naszym ogromnym osiągnięciem i sukcesem, że w tak krótkim czasie, niespełna trzech lat od powołania Stowarzyszenia, wzniesiono i oddano polskiemu Społeczeństwu, trwały, wymowny w treści i symbolice Pomnik upamiętniający ok. 200 tysięcy polskich mężczyzn, kobiet i dzieci bestialsko i niewinnie zamordowanych przez ukraińskich nacjonalistów spod znaku OUN-UPA, tylko dlatego, że byli Polakami. Pomnik ten upamiętnia i oddaje szacunek prawym synom i córkom Narodu Ukraińskiego, którzy za pomoc i ratowanie swoich polskich sąsiadów również zginęli z rok zaślepionych nacjonalistów.

Nim doszło do uroczystości odsłonięcia i poświecenia Pomnika w dniu 17 września 2011 r. trzeba było wykonać wiele formalności i prac w zakresie przygotowania budowy tego monumentu jak i zebrania środków płatniczych z przeznaczeniem na sfinansowanie tego przedsięwzięcia.

W 68 Rocznicę Rzezi Wołyńskiej 11 lipca 2009 roku odbyła się uroczystość odsłonięcia i poświęcenia Krzyża Wołyńskiego oraz wmurowania aktu erekcyjnego pod budowę Pomnika w miejscu przeznaczonym pod budowę Pomnika. Krzyż ten wraz kamieniem memorialnym na początku lipca 2011 roku został staraniem Stowarzyszenia przeniesiony na cmentarz komunalny w Chełmie przy ulicy Mościckiego i na trwale ustawiony w godnym miejscu i spełnia jakby funkcję symbolicznej mogiły dla wielu zamordowanych Kresowian pogrzebanych na Wołyniu i Podolu w nieznanych miejscach.

Projekt pomnika i jego wykonawca wyłoniony był w postępowaniu konkursowym na podstawie przepisów o zamówieniach publicznych zapoczątkowanym w 2009 roku a zakończonym w 2010 roku otrzymaniem pozwolenia na budowę Pomnika wydanym przez Prezydenta Miasta Chełm.

Autorem projektu i wykonawcą Pomnika wyłonionym w postępowaniu konkursowym był artysta rzeźbiarz Witold Marcewicz z Bełżyc. Umowa na wykonanie projektu, uzyskania pozwolenia na budowę oraz wykonanie i ustawienie Pomnika w miejscu przeznaczenia i zagospodarowanie terenu wokół Pomnika zawarta w dniu 4 maja 2010 roku opiewała na kwotę 192 054,34 zł.

Zbiórkę środków płatniczych na sfinansowanie budowy Pomnika rozpoczęto już w 2009 roku po uzyskaniu pozwolenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Zbiórkę tą prowadzono do dnia 10 lipca 2011 roku w formie dobrowolnych wpłat osób prawnych i fizycznych na rachunek bankowy Stowarzyszenia. W tym celu w okresie tym wystosowano wiele próśb na piśmie do wszystkich posłów i senatorów Rzeczypospolitej Polskiej, radnych Sejmiku Lubelskiego, radnych Powiatu Chełmskiego i Rady Miasta Chełm i Gminy Chełm oraz wielu firm z terenu Województwa Lubelskiego i Miasta Chełm.

W trakcie zbiorki prowadzonej na podstawie Decyzji MSWiA Nr 117/2009 z dnia 23.07.2009 r. zebrano łącznie 24 640,- zł, na którą to sumę złożyły się wpłaty 44 osób fizycznych na kwotę 5380 zł i 22 wpłat osób prawnych na kwotę 19 260,-zł. W zbiórce prowadzonej na podstawie Decyzji MSWiA Nr 240/2010 z dnia 14. 10. 2010 r. zebrano łącznie kwotę 20 983,81 zł z czego 8 318,60 zł wpłaciło 84 osoby fizyczne i 12 665.21 zł 27 osób prawnych.

Spośród 560 polskich parlamentarzystów na fundusz budowy pomnika wpłaciło 4 posłów i 1 senator łączną kwotę 850,- zł. Spośród radnych Miasta Chełm dwóch kadencji budowę Pomnika wsparło 4 radnych kwotą 300 zł.

Na pozytywna uwagę zasługuje Rada Gminy Chełm, której członkowie zebrali i wpłacili na rachunek bankowy Stowarzyszenia 1500 zł.

Wsparcia finansowego udzieliły w roku 2011 spółki miejskie, które na rachunek bankowy Stowarzyszenia przekazały łącznie 20 000 zł.

Nie otrzymano żadnego grosza od radnych wojewódzkich i powiatowych na wsparcie których obok parlamentarzystów liczyło nasze Stowarzyszenie.

W roku 2011 Zarząd Stowarzyszenia wystąpił z wnioskami o dofinansowanie budowy Pomnika do Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa w Warszawie, Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych w Warszawie, Marszałka Województwa Lubelskiego i Wojewody Lubelskiego.

Tylko Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych przyznał dotację w kwocie 50 000,- zł. Po wpłynięciu na rachunek bankowy dotacji od UdSKiOR, i odmowie przyznania dotacji przez ROPWiM oraz nieposiadania wystarczającej ilości środków finansowych niezbędnych do pełnego sfinansowania budowy Pomnika zaistniała dość nie ciekawa sytuacja w Stowarzyszeniu. Brak pełnej kwoty kosztorysowej w świetle podpisanej umowy z Wykonawcą Pomnika nie pozwał na budowę w

roku 2011, a z drugiej strony nie podjęcie budowy w roku 2011 groziło utratą dotacji w kwocie 50 000 zł.

Podpisanie z Wykonawcą Pomnika w dniu 12 maja 2011 aneksu do umowy, mocą którego zmieniono termin ostatecznej zapłaty prolongując go do 31 grudnia 2012 roku umożliwiło podjęcie decyzji o budowie Pomnika w roku 2011 z terminem jego odsłonięcia i przekazania Społeczeństwu w dniu 17 września.

W dniu 9 lipca 2011 roku dzięki Panu Dariuszowi Pawłośiowi -Przewodniczącemu Polsko -Niemieckiej Fundacji „Pojednanie" odbyło się spotkanie prezesa Zarządu Stowarzyszenia Stanisława Senkowskiego z Sekretarzem Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa Panem Andrzejem Krzysztofem Kunertem w trakcie którego uzyskano zapewnienie o przyznaniu dotacji na budowę Pomnika w kwocie 40 000 zł dopiero w roku 2012.

Po przeniesieniu Krzyża Wołyńskiego na teren cmentarza komunalnego staraniem Stowarzyszenia wykonano stosowny fundament. W budowie masywnego fundamentu bezinteresownie uczestniczyły świadcząc nieodpłatnie pracę sprzętu, pracowników oraz dostarczając stal zbrojeniową, piasek i beton następujące firmy z naszego Miasta Chełm;

- Zakład Instalatorstwa Sanitarnego Jerzego Wiśniewskiego,
- Market Budowlany „Zurmit" Sebastiana Kucharskiego,
- Spółka z o.o. „Perfekt" Zbigniewa Piebiaka,
- Przedsiębiorstwo „Technobud" Kazimierza Zubińskiego, -Spółka z o.o. „Fortex" Leszka Kowalskiego, -Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe „Budomel",
- Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych,
- Przedsiębiorstwo Usługowo - Transportowe Jerzego Paździora,
- Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" w Chełmie.

W dniach 9-16 września 2011 roku odbył się montaż Pomnika w miejscu jego posadowienia na Skwerze 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK oraz zagospodarowanie terenu wokół Pomnika.

Uroczystość odsłonięcia i poświecenia Pomnika w dniu 17 września 2011 roku rozpoczęła się o godzinie 11 -ej powitaniem przez Prezesa Zarządu Stowarzyszenia Stanisława Senkowskiego wszystkich zaproszonych gości i uczestników uroczystości. W koncelebrowanej mszy Św., której przewodniczył ks. bp. Józef Wróbel sufragan lubelski uczestniczył Ordynariusz Diecezji Łuckiej na Wołyniu ks. bp. Marcjan Trofimiak oraz liczne grono księży proboszczów z terenu Chełma i Ziemi Chełmskiej oraz ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski. Po zakończonej mszy odbyła się część cywilna uroczystości. Nastąpiło wejście orkiestry wojskowej wraz z kompanią honorową WP i NOSG a następnie uroczyście wciągnięto na maszt flagę państwową.

Prowadzący uroczystość spiker Pan Krzysztof Kołtun zaprosił do ceremonii odsłonięcia Pomnika ks. bp. Józefa Wróbla, ks. prałata Tadeusza Kądziołkę, Kierownika Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych Pana Jana Stanisława Ciechanowskiego, Przewodniczącego Polsko-Niemieckiej Fundacji „Pojednanie" Pana Dariusza Pawłośia reprezentującego Sekretarza ROPWiM, Wojewodę Lubelskiego Panią Genowefę Tokarską, Prezydent Miasta Chełm Panią Agatę Fisz, Starostę Chełmskiego Pana Pawła Ciechana i Prezesa Stowarzyszenia „Pamięć i Nadzieja" Pana Stanisława Senkowskiego. Po akcie zdjęcia biało-czerwonej zasłony i odsłonięciu pomnika, biskup Józef Wróbel dokonał poświęcenia monumentu.

W uroczystości uczestniczyło w sumie ponad 2000 osób, w tym wiele osób przybyło z odległych stron Polski. W uroczystości uczestniczyło wiele pocztów sztandarowych organizacji kombatanckich, chełmskich szkół, Miasta Chełm i służb mundurowych. Po odsłonięciu Pomnika Minister Jan Stanisław Ciechanowski, Kierownik UdsKiOR odznaczył Medalem „Pro Memoria" projektanta i wykonawcę Pomnika Pana Witolda Marcewicza, a Pan Dariusz Pawłoś w imieniu ROPWiM wręczył 4 osobom Medale „Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej". Do uczestników uroczystości przemawiali Pan Dariusz Pawłoś, Wojewoda Lubelski

Genowefa Tokarska, Posłowie na Sejm RP Pani Beata Mazurek, Pan Tadeusz Sławecki i Pan Zbigniew Matuszczak oraz Przewodniczący Rady Miasta Chełm Pan Zygmunt Gardziński i ks. Tadeusz Isakowicz - Zaleski. Na zakończenie uroczystości Zarząd Stowarzyszenia i liczne delegacje złożyły wieńce i wiązanki kwiatów.

Jak wcześniej wspomniano całkowity koszt budowy Pomnika zgodnie z przyjętym kosztorysem i zawartą umową wyniósł 192 054,34 zł. W roku 2010 po uzyskaniu projektu i pozwolenia na budowę Pomnika zgodnie z postanowieniem umowy wypłacono wykonawcy kwotę 12 236,60 zł. W roku 2011 wykonawcy zapłacono 110 000 zł i na dzień 31. 12. 2011 r. Stowarzyszenie posiadało dług wobec wykonawcy w kwocie 69 817,74 zł.

Całokształt działalności stowarzyszenia w ujęciu finansowym posiada odbicie w bilansie i rachunku wyników za rok 2011 sporządzonym na dzień 31. 12. 2011 r. Łączne przychody za rok 2011 wyniosły 107 484,24 zł, w tym z tytułu składek członkowskich 436,- zł, darowizn i dobrowolnych wpłat na konto budowy Pomnika 105 660,02 zł i z tytułu uzyskanych odsetek od lokat 1 388,22 zł.

Całkowite koszty działalności Stowarzyszenia w roku 2011 wyniosły sumę 115 272,26 zł z tego 110 000,- zł wydatkowano na wypłatę wynagrodzenia dla wykonawcy Pomnika Pana Witolda Marcewicza, 684,14 zł na pokrycie kosztów statutowych związanych z procesem budowy Pomnika, jego uroczystego odsłonięcia i organizację obchodów 68 Rocznicy Mordów Wołyńskich, 3 500,-zł wydatkowano na sfinansowanie wyżywienia zaproszonych gości po uroczystości odsłonięcia Pomnika i 1173„32 zł wydatkowano na koszty administracyjno biurowe, tj znaczki pocztowe, koperty druk zaproszeń i opłaty

skarbowe.

Bilans na dzień 31. 12. 2011 r. wykazuje sumy bilansowe w wysokości 9 596,78 zl i zamyka się nadwyżką kosztów nad przychodami w roku 2011 w kwocie 7 873,22 zł. Na dzień 31 grudnia na rachunkach bankowych Stowarzyszenie posiadało 9 369,40 zł i w gotówce w kasie podręcznej 227,38 zł.

Wartość posiadanych środków pieniężnych w sumie 9 596,78 zł stanowi fundusz statutowy Stowarzyszenia na koniec 2011 roku.

Podpisali:

Prezes Stowarzyszenia „Pamięć i Nadzieja,,
/-/ Stanisław Senkowski

Wiceprezes Stowarzyszenia „Pamięć i Nadzieja,,
/-/ Franciszek Golik

Ludobójstwo - to celowe wyniszczanie całych narodów, grup etnicznych, religijnych, lub rasowych , zarówno poprzez fizyczne zabójstwa członków grupy, jak i kontrolę urodzin, przymusowe odbieranie dzieci czy stworzenie warunków życia obliczonych na fizyczne wyniszczenie.

Zbrodnie ludobójstwa nie ulegają przedawnieniu, a sprawcy ludobójstwa podlegają karze bez względu na to, czy są osobami prywatnymi, urzędnikami publicznymi czy mężami stanu. Karane jest nie tylko ludobójstwo, ale także podżeganie do niego, współuczestnictwo, usiłowanie jego popełnienia oraz zmowa w celu jego popełnienia.

Karanie za zbrodnię ludobójstwa zostało powierzone sądownictwu wewnętrznemu państw - członków konwencji oraz sądownictwu międzynarodowemu, o ile dane państwo jest członkiem tego systemu.

Czytając definicje ludobójstwa zadajemy sobie pytanie jak to jest możliwe, ze znając liczne przykłady, z historii i czasów nam współczesnych, do tej pory nie uznano za ludobójstwo zbrodni popełnionych na Polakach w czasie drugiej wojny światowej w ZSRR i na Ukrainie.

Akcje wymierzone przeciwko ludności polskiej posiadały wszystkie cechy planowego wyniszczenia narodu. Długotrwałe przygotowania do tych zbrodni miały zagwarantować, bezkarność sprawcom i zapewnić ,że prawda nigdy nie ujrzy światła dziennego. Zarówno Rosjanie, jak i Ukraińcy pozostali bezkarni.

Nie znamy odpowiedzialnych za Katyń, Charków, Twer, Ostaszków, Kozielsk ,Starobielsk oraz liczne gułagi; za zsyłki na Syberię i do Kazachstanu. Nie ukarano nikogo za zbrodnie na Wołyniu, Podolu, okolicach Stanisławowa. Do tej pory żaden sąd, żaden trybunał nie uznał zbrodni sowieckich i ukraińskich za zbrodnię ludobójstwa. Nikt nie ustalił okoliczności mordu. Dopiero teraz poznajemy nazwiska pomordowanych ale katów wciąż nie znamy. O tych zbrodniach nie uczono w szkołach, nie dyskutowano na zebraniach, przyjęciach, milczano w rodzinach. To był temat tabu, temat za który groziły wysokie kary.

Dzisiaj Polska jest krajem wolnym i niepodległym, ale nadal o tych zbrodniach nie rozmawiamy. Nie mówią o nich nauczyciele w szkołach, nasze kolejne władze państwowe nie domagały się uznania tych zbrodni za ludobójstwo.

Trudno pogodzić się z aktualnym podejściem do tego tematu nie tylko Ukraińców, ale również z niewiedzą Polaków. Nasze milczenie wykorzystują ci, którzy nas, Polaków mordowali.

Na Ukrainie prawie każda miejscowość, każda wioska ma wykaz ofiar zamordowanych przez Polaków, ale nie ma wzmianki, ze zginęli w walce.

To nas obarczają swoimi zbrodniami, stawiają pomniki swoim bohaterskim przywódcom ich walki o wolną Ukrainę - Ukrainę bez Lachów.

Żyjący jeszcze „rezuny" nadstawiają piersi na kolejne medale, piszą podania o dodatki kombatanckie i dostają je.

Nie pozwólmy na przypisywanie Polakom mordów na Ukraińcach, oni bowiem w obronie własnej , w obronie rodziny, w obronie ukochanej ziemi, czasem musieli zabijać.

Nie wolno nam zapomnieć o cierpieniu ludności kresowej. Nie pozwólmy na milczenie o tych zbrodniach.

Domagajmy się uznania tych zbrodni za ludobójstwo i nie zapominajmy o tych, którzy pozostali tam na zawsze, bez grobu, krzyża, znicza , odwiedzin

Nie pozwólmy na wypaczanie historii.

Tylko prawda prowadzi do zgody i wybaczenia...

Iwona Kopańska - Konon

NIE WOLNO NAM ZAPOMNIEĆ O CIERPIENIU LUDNOŚCI KRESOWEJ

Rok 2012

08.12. 2012.

Przypomnijmy sobie, jakie były nastroje sterroryzowanego polskiego społeczeństwa przed operacją "Wisła"

Szanowni Państwo!
Przesyłam ciekawy tekst (a w zasadzie pierwszą stronę gazety, na której m.in. się znajduje) w interesującej nas sprawie operacji "Wisła", autorstwa Zygmunta Mycielskiego, znanego kompozytora, krytyka i publicysty muzycznego, pochodzący z Dziennika Polskiego z 1946 r.

Jest to bardzo ważny artykuł, który pokazuje, jak myśleli ludzie kultury rok przed Operacją Wisła, dodatkowo, tacy, których trudno posądzić o afirmację ustroju komunistycznego (w latach 1946-48 Mycielski współredagował czasopismo Ruch Muzyczny, którego naczelnym był w tym czasie Stefan Kisielewski). Jeżeli i Państwo uznacie tekst za ciekawy, proszę go rozpowszechnić...

PS. Tekst z załącznika przepisałem dla łatwiejszej lektury i pozostawiam go bez komentarza. Przenieśmy się w atmosferę tamtych czasów, gdy terroryzm, z którym obecnie tak aktywnie się walczy na całym świecie, nazywano po imieniu. Dzisiaj terror przeciwko polskości niektórzy chcą przykryć pozorem walki z komuną - to się nazywa teraz - „ściema". Z żołnierzami zwalczającymi banderowców był sercem cały naród.

„Nie mają racji ci, którzy, wobec licznych protestów przeciwko sprawcom wypadków kieleckich mówią: „protestujecie głośniej, gdy odbywa się pogrom żydowski, niż, gdy bandy ukraińskich nacjonalistów mordują Polaków".

Dowiadując się o zbrodniach banderowców na naszym wschodnim pograniczu stwierdzamy z całą stanowczością, że działające w granicach państwa polskiego organizacje terrorystyczne, z jakiegokolwiek lasu by one nie były, są elementem zbrodniczym, z którym walka jest obowiązkiem wszystkich sił stojących na straży porządku w naszym kraju. Że walka z siłami obcymi terroryzującymi obywateli Rzeczypospolitej, jest walką otwartą, której problemem, gdy chodzi o bandytyzm, jest problem siły. Z wytępieniem zaś tego bandytyzmu łączy się polityczny problem sąsiedzkich stosunków z Radziecką Republiką Ukraińską, której oficjalne potępiają zbrodniczą działalność band nacjonalistycznych. Szybkie oczyszczenie terenu z tych band jest dla polskiej ludności pogranicznych terenów kwestią życia i śmierci. Jest to jednak również żywotnym interesem moralnym Radzieckiej Republiki Ukraińskiej. Apelujemy, by, tak samo jak my, wszelkimi siłami i sposobami dążący do oczyszczenia Polski z atmosfery terroru, walk i rozbestwionej przemocy, również społeczeństwo i władze Radzieckiej Republiki Ukraińskiej protestem i wpływem moralnym zadokumentowało potępienie działalności band ukraińskich w Polsce. Dosyć już posiewu nienawiści w naszej dawnej i niedawnej historii.

Każdy uczciwy Polak musiałby protestować, gdyby jakimś polskim bandom przyszło do głowy siać mord i grabież poza granicami kraju. To, co się dzieje nad Sanem, nie jest dla nas, ale jest dla Ukraińców problemem moralnym. Dla nas pozostaje zadaniem porządkowo-militarnym, ochrony własnych obywateli przed obcym, zbrodniczym elementem.

Naszym zaś problemem, sięgającym poza strefę materialnej siły jest, gdy sami Polacy, w granicach własnego kraju, pod jakimkolwiek pozorem czy hasłem, terroryzują obywateli Rzeczypospolitej w imię takiej samej jak zbrodnicze bandy ukraińskie ideologii.

W wypadkach nad Sanem apelujemy do własnych sił, ale spodziewamy się, że ukraińska opinia potępi działalność banderowców równie głośno, jak my potępiamy rozjuszonych napastników kieleckich. Nie ma ideologii ani haseł, które mogłyby rzucić choćby źdźbło usprawiedliwienia na krwawy bandytyzm, który można podciągnąć jedynie pod miano zbrodni.

Jeżeli ktoś patrzy u nas w stronę lasu, z którego płynie zamęt i powiada, że tylko Żydów bronimy, to odpowiadamy mu, że zamordowani na wschodzie Polacy nie są mniej ciężką na szali ofiarą niż życie kieleckich Żydów. Ale w Sanoku i Lesku trzeba oczyścić teren z bandytów mordujących ludność sąsiedzkiego kraju, podczas gdy w Kielcach walczyć nie tylko ze zbójem, ale i własnych wychowywać obywateli, których elementarne pojęcia o zasadach współżycia ludzi na ziemi są chore.

Wypadki kieleckie nie są obca narośla, ale wrzodem wewnętrznym. Pasożyty wystarczy wyciąć, natomiast chory organizm trzeba leczyć, by nowe nie powstawały wrzody. To jest główna różnica pomiędzy pogromem żydowskim a grozą wiszącą nad mieszkańcami, którzy z dorzecza Sanu o pomoc wołają.

Do głosów żydowskich dołączyły się spontanicznie, tysiące głosów polskich. Czekamy, żeby do głosów polskich dołączyły się głosy reprezentujące społeczeństwo ukraińskie.

ZYGMUNT MYCIELSKI

Lista fundatorów budowy w Chełmie „Pomnika ku czci Polaków ofiar ludobójstwa ukraińskich nacjonalistów na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej w latach 1943-1945 (Stan na 7-10-2012 r.)

1 Urząd ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych
2 Towarzystwo Miłośników Wołynia i Polesia Oddział w Chełmie Chełm
3 Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” Chełm
4 Handlowo-Usługowa Spółdzielnia Osób Prawnych „SCh” Warszawa
5 Spółdzielnia Gminnych Spółdzielni „SCh” Lublin
6 Przedsiębiorstwo Gospodarki Odpadami Chełm
7 MPEC Sp. z o. o. Chełm
8 Targowiska Miejski Sp. z o. o. Chełm
9 MPGK Sp. z o.o. Chełm
10 Chełmskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego
11 Wojskowa Komenda Uzupełnień Chełm
12 PUM Sp. z o. o. Chełm
13 Związek Sybiraków O/Chełm Chełm
14 Klub Poselski „Lewica” Warszawa
15 CLA Sp. z o. o. Chełm
16 Związek Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych Zarząd Okręgu Chełm
17 Zarząd Okręgowy ZKRPiBWP Kalisz
18 Zarząd Okręgowy ZKRPiBWP Częstochowa
19 Członkowie Zarządu Koła Nr 3 ZKRPiBWP Łódź
20 Koło Nr 3 ZKRPiBP Łódz Górna Łódź
21 Koło Gminne ZKRPiBWP Cyców
22 Samorząd Uczniowski II LO Chełm
23 Spółdzielnia Mleczarska „BIELUCH” Chełm
24 Koło Gminne ZKRiBWP Kraśniczyn
25 Towarzystwo Rodzin Kresowych Chełm
26 Zarząd Grodzki Platformy Obywatelskiej Chełm
27 Biuro Usług Turystycznych „KRYSTYNA” Chełm
28 Klub Parlamentarny PiS Warszawa
29 Światowy Związek Żołnierzy AK Koło Chełm
30 Światowy Związek Żołnierzy AK Okręg Wołyński Warszawa
31 Chełmska Spółdzielnia Mieszkaniowa Chełm
32 Radni Rady Gminy Chełm
33 Zarząd Rejonowy Żołnierzy WP Chełm
34 Rada Rodziców przy Zespole Szkół Technicznych
35 Rada Rodziców przy Zespole Szkół Nr 4 Chełm
36 Zespół Szkół Ogólnokształcących Nr 8 Chełm
37 „GRANKRUSZ” Sp. z o. o. Chełm
38 Rada Rodziców przy II LO Chełm
39 Rada Rodziców przy ZSzE i III LO Chełm
40 „SUNGBOO Sp. z o. o. Chelm
41 Członkowie Grodzkiej Organizacji PSL Chełm
42 Szkoła Podstawowa Nr 11 Chełm
43 Inwest Grup SP Chełm
44 Chomik Emil Chełm
45 Drela Zbigniew Lublin
46 Senkowski Stanisław i Barbara Chełm
47 Golik Franciszek Chełm
48 Kolary Franciszek Dubeczno
49 Cylt Leokadia Chełm
50 Kwiatkowski Wincenty Rejowiec
51 Duch Józef Chełm
52 Czech Mirosław Jan Chełm
53 Proksura Lech Krasnystaw
54 Rogowski Jan Chełm
55 Nowosad Otolian Chełm
56 Nowosad Mirosław Chełm
57 Nowosad Stanisław Chełm
58 Nowosad Adam Kraków
59 Kędzierski Adam Chełm
60 Selichowski Zbigniew Chełm
61 Zakrzewska Elżbieta – Posłanka Kowary
62 Łukawski Ryszard Świdnik
63 Widacki Jan - Poseł Warszawa
64 Winiarska Jadwiga Chełm
65 Tarnowska Józefa Chełm
66 Śnieżek Adam - Poseł Krosno
67 Kłos –Jach Grażyna Tomaszów Lub
68 Kanc. Notarialna Przetocki Jacek Chełm
69 Sztark Grażyna Anna – Senator RP Białogard
70 Grosman Jerzy Chełm
71 Cukiernia Hetman Wojciech Chełm
72 Górny Józef i Elżbieta Chełm
73 Prucnal Henryk Dorohusk
74 Błaszak Marian Chełm
75 Kieres Grażyna Chełm
76 Sławecki Tadeusz – Poseł Radzyń Podlaski
77 Raszczepkin Jerzy Chełm
78 Bielecki Adam i Barbara Chełm
79 Pawłowicz Zbigniew Niemcz
80 Kancelaria Adwokacka Florek Jan Chełm
81 Grabowski Kazimierz Chełm
82 Kasperkiewicz Jadwiga Chełm
83 Walczuk Bronisława Ludwinów
84 Nienaszów Maria Chełm
85 Juszczak Artur Paweł Chełm
86 Derlak Andrzej i Alicja Pokrówka
87 Dargiewicz Lucyna Chełm
88 Jankowski Jerzy Chełm
89 Szmydt Tomasz Michał Chełm
90 Związek Byłych Żołnierzy Zawodowych Chełm
91 Ostrowska Jadwiga Dryszczów
92 Kostecki Bronisław Starosiele
93 Zarek Małgorzata Chełm
94 Falkiewicz Zofia Lublin
95 Adach Stanisława Lublin
96 Dąbrowska Halina Chełm
97 Podgórski Wiesław Chełm
98 Haruk Stanisław Chełm
99 Śiewierska Irena Chełm
100 Kostecka Maria Chełm
101 Potapiuk Wanda Kol. Bezek
102 Adamiak Stanisław Lublin
103 Gaj Stefania Petryłów
104 Sempruch Edmund i Wiesława Lublin
105 Piłat Józef Chełm
106 Majchrowicz Andrzej Lublin
107 Skrzypczak Irena Chełm
108 Szozda Adam Chełm
109 Pąsiek Halina Chełm
110 Monasterski Jan Chełm

111 Szklarski Wacław Chełm
112 Siemaszko Ewa Warszawa
113 Rolewicz Ireneusz Chełm
114 Popielnicki Zbigniew Chełm
115 Gadzała józef Chełm
116 Sieciechowicz Modest Chełm
117 Koszewski Stanisław Chełm
118 Czerwiński Józef Warszawa
119 Żurawska Adela Kraków
120 Kudła Roman Chełm
121 Wiernik Jan Osiek
122 Guz Teresa Chełm
123 Iłenda Edward Chełm
124 Iłenda Władysława Chełm
125 Jurek Danuta Chełm
126 Majkut Lucyna Chełm
127 Sawa Krystyna Chełm
128 Morawski Tadeusz Chełm
129 Koper Kamila Chełm
130 Aranowski Jan Chełm
131 Moskaluk Zdzisław Chełm
132 Zając Józefa Chełm
133 Halicki Tadeusz Jan Grabowiec
134 Czapka Wojciech Chełm
135 Brzezińska Regina Chełm
136 Sokalski Edmund i Maria Chełm
137 Skóra Krystyna Chełm
138 Ziemiński Julian Chełm
139 Osińska Jadwiga Danuta Chełm
140 Bojarski Stanisław Zakręcie
141 Sawczak Mieczysław Lublin
142 Pogoda Marian Chełm
143 Gartman Jacek Chełm
144 Gąska Marek Grabowiec
145 Orzechowski Józef Jaworzno
146 Piecyk Romana Chełm
147 Tarnowska Józefa Chełm
148 Prokop Stefania Chełm
149 Kloc Władysław Chełm
150 Mazurek Romuald Chełm
151 Dorosz Barbara Chełm
152 Burzyński Mieczysław Chełm
153 Michalski Krzysztof Chełm
154 Markowski Jan Chełm
155 Maksymiuk Zofia Chełm
156 Drukarnia Kresowa Adam Bednaruk Chełm
157 Uzdrowisko Busko-Zdrój Busko Zdrój
158 Szymańska Maria Chełm
159 Rada Rodziców Zespołu Szkół Nr 6 Chełm
160 Barczyński Jerzy Biała Podlaska
161 Bronikowska Katarzyna Warszawa
162 Bronikowski Kazimierz Włocławek
163 Kąkol Tadeusz Grabowiec
164 Firma handlowa „Ceramix' Kopiś Paweł Chełm
165 Niedźwiedź Ewa i Józef Zamość
166 Ziemkiewicz Wanda Chełm
167 Radzięciak Wiesław Leśniowice
168 Smal Kazimierz Ruda Huta
169 Wojtowicz Henryk Chełm
170 Białowąs Jan Końskowola
171 Firma Chłodniczo-Klimat. Gula Kazimierz Chełm
172 Kloc Jan, Adam, Danuta, Anna Chełm
173 Rada Rodziców Szkoły Podst. Nr 4 Chełm
174 Chrząstowski Andrzej Wierzbica
175 Jasiński Edmund Chełm
176 Brudziński Adolf Chełm
177 Nauczyciele Przedszkola Miejskiego Nr 15 Chełm
178 Zawalski Aleksander Chełm
179 Pracownicy NOSG Chełm
180 Pracownicy Starostwa Łęczyńskiego Łęczna
181 Miaskowska Krystyna Gdańsk
182 Kaszczuk Bronisław Krobonosza
183 Okoń Jan Longin Chełm
184 Golik Ewa Chełm
185 Teleżnikow Elżbieta Chełm
186 Golik Mieczysław Chełm
187 Kuśmierczyk Dominika USA
188 Kuśmierczyk Adrianna USA
189 Skowron Waleria i Kazimierz Chełm
190 Rudnicka Maria Chełm
191 Zarek Krystyna Gdańsk
192 Kudełko Barbara Chełm
193 Jasiński Henryk Chełm
194 Klub Seniora przy ChSM Chełm
195 Bzymek Stanisław Chełm
196 Sadurski Marek i Jolanta Chełm
197 Starostwo Powiatowe w Chełmie Chełm
198 Nagaj Lucyna Chełm
199 Solak Józef Chełm

Aktualizowano – 7-10-2012

Spośród 560 polskich parlamentarzystów na fundusz budowy pomnika wpłaciło 4 posłów i 1 senator łączną kwotę 850,- zł. Spośród radnych Miasta Chełm dwóch kadencji budowę Pomnika wsparło 4 radnych kwotą 300 zł. Na pozytywna uwagę zasługuje Rada Gminy Chełm, której członkowie zebrali i wpłacili na rachunek bankowy Stowarzyszenia 1500 zł. Wsparcia finansowego udzieliły w roku 2011 spółki miejskie, które na rachunek bankowy Stowarzyszenia przekazały łącznie 20 000 zł.

Nie otrzymano żadnego grosza od radnych wojewódzkich i powiatowych na wsparcie których obok parlamentarzystów liczyło nasze Stowarzyszenie.

W roku 2011 Zarząd Stowarzyszenia wystąpił z wnioskami o dofinansowanie budowy Pomnika do Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa w Warszawie, Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych w Warszawie, Marszałka Województwa Lubelskiego i Wojewody Lubelskiego. Tylko Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych przyznał dotację w kwocie 50 000,- zł.[1]

1 *Sprawozdanie z działalności w roku 2011.*

Sprawozdanie Stowarzyszenia „Pamięć i Nadzieja" w Chełmie z działalności w roku 2012

Podstawowym celem działalności statutowej Stowarzyszenia „Pamięć i Nadzieja" w Chełmie, które swoją działalność rozpoczęło 29 stycznia 2009 r. było wybudowanie w Chełmie „Pomnika ku czci Polaków — ofiar ludobójstwa ukraińskich nacjonalistów na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej w latach II wojny światowej".

Pomnik ten wybudowano, uroczyście odsłonięto, i poświęcono w dniu 17 września 2011 r.

W roku 2012 przypadała 69 rocznica Mordów Wołyńskich i z tej okazji z inicjatywy Stowarzyszenia w dniu 8 lipca w Bazylice Mariackiej odbyła się uroczysta Msza Święta w intencji pomordowanych Kresowian a następnie odbyło się złożenie wieńców i zapalenie zniczy pamięci pod Pomnikiem Wołyńskim na Skwerze 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty Armii Krajowej. Oprócz Zarządu Stowarzyszenia „Pamięć i Nadzieja" wiece złożyli, Przewodniczący Rady Miasta Chełm i Wiceprezydent Chełma, Środowisko Chełmskie Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej Okręg Wołyński, Zarząd Okręgu Chełmskiego Związku Kombatantów i Byłych Więźniów Politycznych, Zarząd Grodzki PSL w Chełmie, Towarzystwo Miłośników Wołynia i Polesia Oddział w Chełmie, Towarzystwo Rodzin Kresowych w Chełmie i osoby indywidualne.

W roku 2012 Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej na własny koszt dokonało nowych nasadzeń krzewów ozdobnych przy Pomniku oraz dokonało renowacji trawnika na skwerze obok pomnika. Wykonano również projekt budowy linii zasilającej, przyłącza energetycznego i oświetlenia pomnika.

Wybudowanie Pomnika Wołyńskiego w roku 2011, którego kosztorys wynosił 190 tys. złotych bez posiadania przez Stowarzyszenie pełnej kwoty kosztorysowej możliwe było, dzięki dużej wierze Zarządu Stowarzyszenia w pewność, że uda się zebrać potrzebną kwotę oraz dobrej woli autora i wykonawcy pomnika Pana Witolda Marcewicza, który' podpisał ze Stowarzyszeniem aneks na odłożenie ostatecznego terminu zapłaty aż do dnia 31 lipca 2013 r.

Podjęcie budowy pomnika w roku 2011 wymuszone było można powiedzieć, przez dotację w kwocie 50 000 zł przyznaną w roku 2011 przez Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, która jeśli by nie była wykorzystana w roku 2011, musiałaby być zwrócona Urzędowi wraz z odsetkami. 1 dobrze, że się tak stało, bo gdyby nie ta ryzykowna decyzja do dziś mogło by nie być tego pomnika.

W roku 2012 Stowarzyszenie otrzymało dotacje na ten pomnik od Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa w warszawie w kwocie 40 000 zł, która to kwota została wypłacona Panu Marcewiczowi bezpośrednio przez ROPWiM.

W roku 2012 Stowarzyszenie wypłaciło Panu Marcewiczowi w dwu ratach kwotę 10 000 zł.

W dniu 23. 10. 2012 r. Zarząd Stowarzyszenie podpisał z wykonawcą pomnika Panem W. Marcewiczem ostateczny aneks do umowy o wykonanie pomnika mocą którego zobowiązanie Stowarzyszenia wobec Pana Marcewicza zmniejszono o kwotę 3 402,56 zł i ostateczny termin zapłaty uzgodniono na dzień

31 lipca 2013 r. Na dzień 31 grudnia 2012 roku zobowiązanie Stowarzyszenia wobec Pana Marcewicza wynosiło 16 415,18 zł.

Działalność merytoryczna Stowarzyszenia w roku 2012 ma swoje odbicie w bilansie i rachunku wyników sporządzonych za dzień 31 grudnia 2012 r.

W roku 2012 Stowarzyszenie osiągnęło przychody w łącznej kwocie 2 541,15 zł z czego 397 zł z tytułu składek członkowskich, 1980 zł z tytułu darowizn i 164,15 zł z tytułu otrzymanych odsetek bankowych. Wydatki Stowarzyszenia w roku 2012 wyniosły łącznie 10 437,86 zł, z czego 10 tys. zł wypłacono wykonawcy pomnika a kwota 437,86 zł to wydatki na zakup wieńca, opłacenie intencji mszalnej z okazji 69 Rocznicy Mordów Wołyńskich oraz drobnych wydatków z tytułu kosztów administracyjno-biurowych. W bilansie sporządzonym na dzień 31. 12. 2012 r. wykazano po stronie aktywów kwotę 1 600,07 zł stanowiącą równowartość środków pieniężnych posiadanych przez Stowarzyszenie , która to kwota odpowiada wartości funduszy własnych wykazanych w pasywach bilansu. Bilans i rachunek wyników wraz z deklaracja C1T złożone zostały w- Urzędzie Skarbowym w Chełmie w obowiązującym terminie.

W planie działalności Stowarzyszenie w roku 2013 znajduje się przedsięwzięcie nie mniejsze niż uroczystość odsłonięcia Pomnika 17 września 2011 r.

Na dzień 14 lipca (niedziela) 2013 o godzinie 11.00 zaplanowano uroczystość patriotyczno-religijną z okazji 70 Rocznicy Rzezi Wołyńskiej. Uroczystość odbędzie się przy naszym Pomniku na Skwerze 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty Armii Krajowej przy Alei Marszałka J. Piłsudskiego. Uroczystej Mszy Świętej przewodniczył będzie sufragan lubelski bp. Artur Nizioński. W uroczystości uczestniczyć będzie kompania honorowa WP lub Straży Granicznej.

Na sfinansowanie tej uroczystości Zarząd Stowarzyszenia otrzymał od Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych dotację w kwocie 6 000,- zł.

P*odpisali:*
Prezes Stowarzyszenia „Pamięć i Nadzieja,,
/-/ Stanisław Senkowski
Wiceprezes Stowarzyszenia „Pamięć i Nadzieja,,
/-/ Franciszek Golik

(...) odbyłem wiele rozmów z politykami. Do pewnej granicy można z nimi rozmawiać, później się zaczyna już mur i ten mur jest postawiony wspólnie przez wiele ugrupowań, które nie chcą tej prawdy i one nie przełamią tego. Musiałby być całkowicie nowy Sejm, nowe ugrupowania, nowe spojrzenie, bo teraz ta cała chora polityka nazywana polityką wschodnią to jest polityka ustępstw. Ciągle trzeba ustępować narodom na wschód od rzeki Bug. We wszystkich sprawach. A jeżeli się prowadzi politykę ustępstw, no to nic się nie osiągnie, nawet we własnym kraju.[1]

---

1 Ks. Isakowicz-Zalewski

Rok 2013

23.01.2013. Stanisław Senkowski odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi

23 stycznia 2013 r. w mateczniku Państwowego Zespołu Ludowego Pieśni i Tańca „Mazowsze" w podwarszawskim Karolinie miało miejsce uroczyste spotkanie świąteczno-noworoczne weteranów walk o niepodległość oraz ofiar represji z całej Polski. Organizatorem uroczystości był Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych oraz Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego.

W spotkaniu udział wzięły licznie przybyłe delegacje kombatantów, damy i kawalerowie Virtuti Militari, członkowie Rady Kombatanckiej oraz wojewódzkich Rad Kombatanckich, a także m.in. podsekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Pan Marek Bucior, Pan Poseł Andrzej Halicki, p.o. Kierownika UdSKiOR Pan Jan Stanisław Ciechanowski, Wicemarszałek Województwa Mazowieckiego Pan Krzysztof Strzałkowski, Sekretarz Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa Pan Andrzej Krzysztof Kunert, Wicemarszałek Województwa Łódzkiego Pan Artur Bagieński, Wicemarszałek Województwa Podlaskiego Pan Mieczysław Baszko, Dowódca Garnizonu Warszawa Pan Gen. Wiesław Grudziński, Pan Waldemar Strzałkowski, doradca Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, zastępca Prezesa IPN Pani Agnieszka Rudzińska, wdowa po tragicznie zmarłym w katastrofie prezydenckiego samolotu pod Smoleńskiem Kierowniku UdSKiOR Januszu Krupskim, Pani Joanna Krupska wraz z synem Tomaszem, przedstawiciele: Biskupa Polowego Wojska Polskiego ks. Ryszard Preuss i ks. prałat komandor Janusz Bąk, Kościoła Prawosławnego: ks. Piotr Kosiński i ks. mjr Andrzej Jakimiuk oraz Pan Łukasz Skurczyński, przedstawiciel Kościoła Ewangelickiego. Jan Stanisław Ciechanowski podziękował zgromadzonym za przyjęcie zaproszenia na kolejne noworoczne spotkanie w Karolinie, miejscu szczególnym dla polskiej kultury.

„Przybyliście Państwo by spotkać się z nami z okazji nowego, rozpoczynającego się roku 2013, który niesie ze sobą wiele wyzwań. Dziękując za współpracę w tym roku, który już minął, pozwolę sobie wyrazić nadzieję na dalsze, tak wspaniałe kontakty jak do tej pory. Chciałem podziękować za wszystkie inicjatywy, które Państwo realizowali w całej Polsce. Oby ten rok przyniósł entuzjazm, związany z tym, że Państwo swoją wspaniałą postawą przekazujecie następnym pokoleniom - wzór tego, jak bez względu na okoliczności, czas i miejsce służyć Rzeczypospolitej. Za tą Państwa służbę, czasami z uszczerbkiem dla rodziny, chciałem złożyć serdeczne „Bóg zapłać".

Życzę wszystkim zdrowia i niech dobry Bóg ma nas wszystkich w swojej opiece" - powiedział p.o. Kierownika UdSKiOR.

Podczas spotkania Jan Stanisław Ciechanowski wręczył odznaczenia państwowe przyznane za wybitne zasługi dla niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej, za działalność społeczną i kombatancką przez Prezydenta RP Pana Bronisława Komorowskiego. Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski uhonorowano Panią Weronikę Sebastianowicz, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski Pana Edwarda Muchę i Pana Antoniego Stefana Olbromskiego. Pan prof. Wiesław Olszewski za wybitne zasługi w upowszechnianiu wiedzy i pielęgnowaniu pamięci o najnowszej historii Polski oraz za działalność społeczną i kombatancką został odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski odebrała Pani Sabina Danuta Łyszcz. Za zasługi dla niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej i za działalność na rzecz środowisk kombatanckich Złotym Krzyżem Zasługi wyróżniono Pana Mariana Dudę, Panią Ewę Wiktorię Kuczewską-Ladzik i Pana Kazimierza Łaziczonka.







23.01.2013 r. Stanisław Senkowski na sali w Pałacu Karolin (drugi rząd drugi od prawej)
Pan Prezydent uhonorował również Srebrnym Krzyżem Zasługi Panią Ewę Glurę, Pana Stanisława Jankowskiego, Pana Łukasza Piotra Jastrzębia i Pana Stanisława Bronisława Senkowskiego za zasługi w pielęgnowaniu pamięci i upowszechnianiu wiedzy o najnowszej historii Polski i za działalność społeczną i kombatancką.



23.01.2013. Spotkanie uświetnił fantastyczny występ Państwowego Zespołu Ludowego Pieśni i Tańca „Mazowsze”. Koncert prowadziła Pani Aleksandra Kopp. Po części artystycznej zaproszeni goście odmówili modlitwy wspólnie z przedstawicielami Kościołów Rzymskokatolickiego, Prawosławnego i Ewangelickiego. Spotkanie zakończyło się uroczystym poczęstunkiem.
Tekst ze strony: www.udskior.gov.p



Prezydent Miasta Chełm

Chełm, 11 kwietnia 2013 roku

KS.0054.8.2013

Pan
Stanisław Senkowski
Prezes
Stowarzyszenia
„Pamięć i Nadzieja"

Szanowny Panie Prezesie,

z przyjemnością przyjmuję Pana zaproszenie do objęcia patronatem obchodów 70. rocznicy Mordów Wołyńskich, które odbędą się w dniu 14 lipca 2013 roku, przy Pomniku ku czci Polaków – ofiar ludobójstwa ukraińskich nacjonalistów członków OUN-UPA na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej w latach 1943-1945".

Pragnę wyrazić moje uznanie dla podjęcia przez Państwa tak cennej inicjatywy, służącej ukazaniu jednych z najtragiczniejszych dat w historii narodu polskiego.

Jednocześnie informuję, że udzielimy Państwu pomocy przy organizacji uroczystości w postaci udostępnienia sceny wraz z zadaszeniem przez Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Chełmie oraz nagłośnienia wraz z obsługą przez Chełmski Dom Kultury. Bliższe szczegóły w tej sprawie proszę ustalić z Panem Zbigniewem Mazurkiem - dyrektorem Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji i Panią Małgorzatą Paździor-Król - dyrektorem Chełmskiego Domu Kultury.

Z poważaniem

Agata Fisz

Prezydent Miasta Chełm

Starosta Chełmski

REK.004.4.2013

Chełm, 16 kwietnia 2013 r.

Prezes Stowarzyszenia „Pamięć i Nadzieja"
Stanisław Senkowski

Obejmuję patronat honorowy nad obchodami 70 Rocznicy Mordów Wołyńskich organizowanych przez Stowarzyszenie „Pamięć i Nadzieja", których centralne uroczystości odbędą się 14 lipca 2013 roku na Skwerze 27 Wołyńskiej Dywizji Armii Krajowej przy Pomniku ku czci Polaków ofiar ludobójstwa ukraińskich nacjonalistów członków OUN UPA na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej w latach 1943 – 1945.

Te tragiczne karty naszej historii zasługują na godne uczczenie w Naszej pamięci, którą powinniśmy zachować dla następnych pokoleń. Nasza obecność podczas tych uroczystości, to świadectwo i hołd składany tysiącom, często bezimiennych Polaków, zamordowanych na progach swoich domów, w kościołach, na polach i w lasach Kresów.

Zamordowanych, bo byli Polakami.

Cześć ich Pamięci!

Z poważaniem

STAROSTA

Paweł Cichon

11,04.2013. Patronat Prezydenta Miasta Chełm i Starosty Chełmskiego nad obchodami 70. rocznicy Mordów Wołyńskich, które zaplanowano na 14 lipca 2013 r.

8-04-2013

Nazywajmy zbrodnię po imieniu. Wywiad z ks. Tadeuszem Isakowiczem-Zaleskim

Z ks. Tadeuszem Isakowiczem-Zaleskim, zaangażowanym w pielęgnację pamięci o Kresach i kresowej martyrologii historykiem Kościoła katolickiego rozmawia Aleksander Szycht z Katolickiego Stowarzyszenia Dziennikarzy.

- W lipcu minie 70. rocznica krwawej niedzieli, która była apogeum ludobójstwa trwającego w latach 1939-47. To był dość duży obszar. Nie dotyczyło to tylko Wołynia, ale całych Kresów południowo-wschodnich. Niemniej właśnie data 11 lipca jest datą symboliczną. Przede wszystkim społeczeństwo, a także rodziny pomordowanych liczyły na to, że władze państwowe to zorganizują. Z tego, co widać już wiadomo, że nie, takich uroczystości nie będzie. Dwa tygodnie temu uczestniczyłem w spotkaniu z ministrem Andrzejem Kunertem, szefem Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa i z tej rozmowy wynikało, że kompletnie nie ma takiego planu, są mgliste obietnice, kompletnie niesatysfakcjonujące środowiska kresowe. Powtarza się sytuacja sprzed pięciu lat, z 65. rocznicy, kiedy pod wpływem nacisków ambasady ukraińskiej w Warszawie i różnych środowisk pro ukraińskich, ówczesny prezydent Rzeczpospolitej Lech Kaczyński się wycofał, jak większość przedstawicieli władz państwowych i samorządowych. Obawiam się, że ten scenariusz się obecnie powtórzy, dlatego powstał społeczny komitet obchodów z gen. Mirosławem Hermaszewskim na czele, który jednoczy wszystkie stowarzyszenia, środowiska rodzin pomordowanych, a także sympatyków, przyjaciół. Ten komitet organizuje uroczystości na wielu płaszczyznach. Przede wszystkim już od maja do września będą uroczystości w różnych miastach – jest przewidzianych około 20 takich wydarzeń, natomiast centralne uroczystości będą 11 lipca w Warszawie. Rozpoczną się spotkaniem w Sejmie o godz. 10.00, później o 12.00 Msza Święta,



następnie pochód ulicami Warszawy, złożenie wieńców pod tablicą pamiątkową na Krakowskim Przedmieściu na Domu Polonii i planowany jest koncert.

Czy na spotkaniu u ministra Kunerta była mowa o pomniku dla ofiar ludobójstwa OUN-UPA?

- Tak. Mowa jest przynajmniej od ośmiu lat. Kiedy pułkownik Jan Niewiński, jeden z ostatnich uczestników samoobrony wsi Rybcza na Wołyniu wystąpił z taką inicjatywą, ona została storpedowana przez środowiska pro banderowskie w Polsce. Wówczas pani Bogumiła Berdychowska zbierała podpisy. Podpisało się wiele osób, w tym Seweryn Blumsztajn z „Gazety Wyborczej", Andrzej Wajda, Grzegorz Motyka i ta inicjatywa została całkowicie storpedowana. Dzisiaj nie mamy pomnika poświęconego obywatelom II Rzeczypospolitej, nie tylko Polakom, ale również Żydom, Ormianom, Ukraińcom pomordowanym przez UPA i SS Galizien. Wyjaśnienia ministra Kunerta, no to jak, mówiąc kolokwialnie on „pływa" w tym temacie, nie ma żadnej koncepcji, natomiast pomysł zaproponowany przez niego, że on coś tam zrobi na tzw. Skwerze Wołyńskim na Żoliborzu, został przyjęty jako takie tylko mówienie, bo przecież są cztery miesiące i nic sensownego za ten czas się nie da zrobić. Poza tym tu nie chodzi o pomnik gdzieś tam w ogródkach działkowych, bo Skweru Wołyńskiego nie ma nawet na mapie Warszawy, to jest nazwa umowna, to jest skwer między ogródkami działkowymi.

Warszawiacy nawet o nim nie wiedzą...

- Nie wiedzą. Nie mają dojazdu. Nie ma pomysłu do zagospodarowania. To jest fikcja. Ja osobiście nie wierzę, żeby minister Kunert, znając jego podejście do sprawy cokolwiek zrobił za ten czas. Tu chodzi o pomnik w centrum miasta, nie chodzi o ogródki działkowe.

Czyli nie chodzi o ukrycie pomnika, tylko o to, żeby pomnik był widziany i w ten sposób niósł pamięć...

- Minister Kunert, zapraszając przedstawicieli organizacji, a było to 28 lutego, chciał bardziej wysondować, co my chcemy zrobić, bo on de facto nie przedstawił żadnego pomysłu. Na przykład nie umiał odpowiedzieć, czy prezydent będzie, kto weźmie patronat, co będzie, co się w ogóle będzie działo. To jest żenujące, że minister, bądź co bądź urzędnik państwowy, na cztery miesiące przed nie ma żadnej konkretnej wizji, tylko próbuje coś improwizować. To powinno być już dawno przygotowane i dzisiaj powinniśmy mieć już pełny plan, co władze państwowe wtedy zrobią. Według mnie władze państwowe będą starały się „rozbroić" całą sytuację, bo one uważają, że lepiej zapomnieć i nic nie robić, żeby w tych relacjach polsko-ukraińskich sprawa ludobójstwa nie była poruszana i to jest działalność obecnej władzy, czyli PO, ale też niestety i PiS i inne ugrupowania będą mniej więcej podobnie działały.

Czy zgodzi się Ksiądz, że pomnik taki, jaki miałby powstać, powinien spełniać trzy warunki: być w atrakcyjnym miejscu, (Ksiądz zresztą to powiedział), żeby przychodziło mnóstwo ludzi, mnóstwo turystów, po drugie, żeby ta forma pomnika była na tyle ładna, żeby ludzie zwracali na niego uwagę i chcieli się dowiedzieć, co to jest za pomnik i żeby inskrypcja na tablicy była zgodna z prawdą, czyli żeby było użyte słowo ludobójstwo, przez kogo i na kim?

- Tak. Oczywiście. Taki jest sens stawiania pomników, tak jak jest w Warszawie pomnik pomordowanych Żydów, jednoznaczny pomnik, pomnik tych, co zostali zesłani na Syberię też jest jednoznaczny, więc tu nie chodzi o jakieś sztuczki, czy kamuflaże, bo to nie ma sensu, szkoda wtedy pieniędzy na takie kamuflaże. Poza tym trzeba pamiętać, że w czasie ludobójstwa zginęło 150-200 tys. Polaków. Oprócz tego zginęło też wielu innych obywateli polskich narodowości żydowskiej, bo nacjonaliści ukraińscy wzięli czynny udział w Holokauście, zabijali polskich Żydów w różny inny sposób i to jest obowiązek państwa polskiego, bo obecna III RP jest kontynuatorką II RP, tak przynajmniej politycy twierdzą. Dlaczego pamiętamy o Katyniu, KL Auschwitz, a nie chcemy pamiętać o krwawej niedzieli?

Kończąc temat pomnika, warto przypomnieć, że w Małopolsce Wschodniej pomniki sprawców zbrodni są w każdym eksponowanym miejscu, w każdym prawie miasteczku, a u nas władze dotychczas nie doprowadziły

do tego, żeby został postawiony pomnik ku czci ofiar ukraińskich nacjonalistów, a jak już wyrażają wstępną zgodę, starają się ten pomnik umieścić w miejscu mało eksponowanym.

- To jest hipokryzja i zakłamanie – to są dwa słowa, które mi przychodzą na myśl, dlatego że nie wyobrażam sobie, żeby w Niemczech stawiano pomniki Adolfa Hitlera, czy Heinricha Himmlera, a nie stawiano pomników pomordowanym ofiarom hitlerowców. To jest po prostu skrajna hipokryzja. To przypomina Rosję putinowską, która też próbuje fałszować sprawy. Ja jeszcze jedną rzecz muszę dodać, bardzo ważną, jako duchowny, że władze kościelne kompletnie też nie wiedzą, czy raczej nie chcą podjąć tego tematu. Miał być przygotowywany list wspólny biskupów rzymskokatolickich i greckokatolickich, pracujących na Ukrainie, i arcybiskup rzymskokatolicki Mieczysław Mokrzycki ostatnio na Konferencji Episkopatu 6 marca powiedział, że nie ma takiej możliwości, że projekt przygotowany przez stronę greckokatolicką jest nie do przyjęcia i postawił różne zarzuty temu projektowi, bo on nie mówi prawdy, mówi rzeczy absurdalne jakoby jedni i drudzy mordowali. To tak jakbyśmy powiedzieli, że była wojna niemiecko-żydowska w Warszawie i Niemcy mordowali, ale Żydzi też Niemców mordowali. Na to nie ma zgody. Niestety ostatni dokument, list pasterski, który wydała cerkiew greckokatolicka na Ukrainie jest tego przykładem. To jest stek różnych półprawd, kłamstw, fałszerstw. Jak można zbudować pojednanie, czy przebaczenie na kłamstwie? Niestety dzisiaj widać, że ta 70. rocznica nie będzie okazją do porozumienia i zgody, co więcej – rodziny pomordowanych mogą się liczyć co najwyżej z kolejnymi afrontami, czy policzkami wymierzonymi przez stronę ukraińską, zwłaszcza przez cerkiew greckokatolicką.

Czyli z jednej strony nie mamy prawa zwracać uwagi nacjonalistycznym Ukraińcom, banderowcom, że stawiają pomniki ludobójcom, ponieważ nie możemy się wtrącać w wewnętrzne sprawy Ukrainy – taka opinia obiegowa panuje – a z drugiej strony nie możemy postawić pomnika ofiarom, ponieważ nie możemy zadrażniać stosunków z Ukrainą. W tym kontekście chciałem przejść do sprawy ewentualnej uchwały sejmowej, rocznicowej. Jakie Ksiądz widziałby warunki tej uchwały?

- Ja nie wierzę w tą uchwałę. Dlatego, że już tyle lat próbowano, żeby powiedzieć prawdę w polskim Sejmie i niestety te dwa największe ugrupowania, czyli PiS i Platforma Obywatelska, które wychodzą ze wspólnych korzeni solidarnościowych, a mówię to z wielką przykrością jako były kapelan Solidarności, nie chcą tej sprawy. Niestety oba ugrupowania są jednakowo winne temu, że do dzisiaj nie było przyjęcia uchwały, która jednoznacznie zawierałaby słowo „ludobójstwo". To jest też osobista postawa Bronisława Komorowskiego, przedtem marszałka Sejmu, który nie chciał tego przeprowadzić. Dzisiaj mamy tylko takie kuriozalne sformułowania, że to były mordy o cechach ludobójstwa, czy czystki etniczne, natomiast nie powiedziano jednoznacznie prawdy: tak, to było ludobójstwo, zamordowano tyle ludzi, trzeba im oddać cześć i tym, którzy bronili tych ludzi, czyli Armii Krajowej i Batalionom Chłopskim. Nie widzę po prostu sił politycznych w polskim Sejmie, które by taką uchwałę przyjęły prawdziwą, poza tą cząstkową uchwałą sprzed dwóch, czy trzech lub czterech lat.

A jeżeli jednak doszłoby do przyjęcia takiej uchwały, to z tego, co Ksiądz mówi, musiała by ona zawierać słowo „ludobójstwo".

- Musiałaby zawierać słowo „ludobójstwo", bo nie da się opisać tych wydarzeń, uciekając się do kłamliwych, fałszywych sformułowań. Nikt przy zdrowych zmysłach nie mówi o Holokauście Żydów inaczej niż ludobójstwo. A niestety w dokumencie wspomnianym Kościoła greckokatolickiego zaledwie sprzed dwóch dni jest sformułowanie „bratobójcza wojna na Wołyniu". Nie było żadnej wojny bratobójczej na Wołyniu w 1943 roku – jedna strona wyżynała bezbronną ludność, nie żołnierzy, nie partyzantów, ale bezbronną ludność, która ginęła w straszny sposób, więc za pomocą takich kłamstw nie da się po prostu opisać tej sytuacji.

Chciałem w tym momencie wspomnieć o Dniu Pamięci Męczeństwa Kresowian, który to niegdyś nie został uchwalony i jeżeli byłaby na to szansa, to rozumiem, że byłby to piękny gest w stosunku do Kresowian.

- Myślę, że to już zostało zmarnowane. Ja osobiście w tej chwili w to nie wierzę, gdyż odbyłem wiele rozmów z politykami. Do pewnej granicy można z nimi rozmawiać, później się zaczyna już mur i ten mur jest postawiony wspólnie przez wiele ugrupowań, które nie chcą tej prawdy i one nie przełamią tego. Musiałby być całkowicie nowy Sejm, nowe ugrupowania, nowe spojrzenie, bo teraz ta cała chora polityka nazywana polityką wschodnią to jest polityka ustępstw. Ciągle trzeba ustępować narodom na wschód od rzeki Bug. We wszystkich sprawach. A jeżeli się prowadzi politykę ustępstw, no to nic się nie osiągnie, nawet we własnym kraju.

Chciałem jeszcze na chwilę wrócić do ewentualnych uroczystości państwowych w Warszawie, ale jak usłyszeliśmy, Ksiądz jest do tego sceptycznie nastawiony.

- Tak. Bo dzisiaj jest połowa marca i nie ma żadne-

go planu. Jak można przygotować „na łapu capu"? Poza tym to uwłaczałoby godności, gdyby „na łapu capu" nagle coś próbowano zrobić. To jest za poważna sprawa, żeby rodziny pomordowanych na kilka miesięcy przed nie otrzymały żadnych konkretnych propozycji. To partyzantka ma być jakaś? Przypadek ma zadecydować?

Jakby Ksiądz skomentował fakt, iż w roku, na który przypada 70. rocznica mordów dokonywanych przez OUN-UPA w Małopolsce Wschodniej, Związek Ukraińców w Polsce usiłował doprowadzić do potępienia przez parlament operacji „Wisła"?

- Jest to słabość państwa polskiego, słabość jego struktur. Oczywiście dobrze, ze władze przekazują z kieszeni polskiego podatnika dotację na mniejszości narodowościowe, na ich programy edukacyjne czy kulturowe, na podtrzymywanie dziedzictwa narodowego. Dla przykładu, Związek Ukraińców w Polsce prawie 2 mln zł rocznie. z drugiej strony wypowiedzi niektórych członków tego związku są skandaliczne. Miałem w TVP Historia panel dyskusyjny z udziałem przewodniczącego Związku Ukraińców w Polsce Piotra Tymy, który na moje pytanie, czy to sie stało było na Wołyniu było ludobójstwem, odpowiedział do kamer telewizyjnych, że nie.

Można sobie w tym momencie zadać pytanie, czy Piotr Tyma to nie jest taki ukraiński David Irving?

- Nie wiem. Ja nie mam niechęci do mniejszości ukraińskiej, bo uważam, że Ukraińcy, którzy są w Polsce, mają pewne prawa. Tylko że to polega wszystko na tym, że Ukraińcy w Polsce mają prawa, a Polacy na Ukrainie ich nie mają. To jest chora polityka. To jest błąd. Zresztą uważam, że jednym z największych błędów III RP, która istnieje już od czasów Okrągłego Stołu, jest brak mądrej polityki wschodniej, nie tylko w stosunku do Ukrainy, ale również Litwy, Białorusi i wielu innych republik. To będzie zawsze jątrzyło i będzie powodem konfliktów i tak też jest w tej chwili.

A co z mogiłami na Ukrainie, o które w zasadzie nikt nie dba?

- Arcybiskup Mieczysław Mokrzycki w wypowiedzi dla biskupów polskich powiedział, że jest dwa tysiące miejsc, które do tej pory nie zostały upamiętnione. To jest ogromna liczba. Już rodziny nie doczekają się tego. To musiałaby być jakaś gigantyczna akcja, żeby w każdym takim miejscu postawić chociaż zwykły krzyż. I co jest smutne, co muszę jeszcze raz podkreślić: poza takimi osobami, jak wspomniany Mieczysław Mokrzycki, nie widać zainteresowania ze strony władz Kościoła rzymskokatolickiego. Osobista postawa poprzedniego nuncjusza papieskiego Józefa Kowalczyka, dzisiaj prymasa i przewodniczącego Episkopatu Józefa Michalika, który jest bądź co bądź biskupem z Przemyśla, jest postawą zamiatania pod dywan, czyli uciekania od tego tematu. Oni nic nie zrobili, żeby upamiętnić na przykład 180 księży, kleryków, siostry zakonne, którzy zostali zamordowani przez banderowców.

Ponieśli śmierć męczeńską...

- No to, o czym my mówimy? Mówimy znowu o polityce chowania głowy w piasek. Osobiście mam nadzieję, że nowy papież może wstrząśnie w tych relacjach polsko-ukraińskich, to znaczy, że będzie się domagał normalności w tych relacjach, a nie tego, co się w tej chwili dzieje. Rzecz jasna mówię o stosunkach między Kościołami, nie politycznych.

Cierpienie tych męczenników kojarzy się z męczeństwem pierwszych chrześcijan.

- Księża w krwawą niedzielę byli mordowani przy ołtarzu. Ksiądz Karol Baran został przepiłowany piłą na pół w czasie napadu na kościół. To są męczennicy. Trudno nawet o bardziej adekwatne określenie.

Powstał międzypartyjny zespół ds. Kresów. Czy to oznacza, że jest szansa na zmianę dotychczasowej polityki?

- To, że powstał zespół, to dobra wiadomość. Pytanie zasadnicze, czy będzie on faktycznie działać, czy tylko będzie atrapa, powołaną tylko na chwile. Po owocach ich poznacie. Temu zespołowi życzę jak najlepiej, jak i wszystkim innym inicjatywom podejmowanym dla upamiętnienia Kresów, niezależnie od etykietki politycznej inicjatorów.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał Aleksander Szycht z Katolickiego Stowarzyszenia Dziennikarzy.

Stanowisko Rady Miasta Chełm w sprawie uczczenia pamięci ofiar Rzezi Wołyńskiej, podjęte na sesji 26 czerwca 2013 r



STANOWISKO

Rady Miasta Chełm
z dnia 26 czerwca 2013 roku
w sprawie uczczenia pamięci ofiar Rzezi Wołyńskiej

Rada Miasta Chełm, w siedemdziesiątą rocznicę ludobójstwa na Wołyniu i Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej, jednego z najbardziej tragicznych wydarzeń w całej historii Polski i narodu Polskiego, oddaje cześć Polakom i obywatelom II RP innych narodowości, pomordowanym przez zbrodniarzy ukraińskich wywodzących się z Ukraińskiej Powstańczej Armii (UPA) i Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów (OUN).

W latach 1939-1947 na terenach województwa wołyńskiego oraz na obszarach Małopolski Wschodniej II RP, z inicjatywy i za sprawą nacjonalistów ukraińskich z UPA i OUN, dopuszczono się masowych mordów na obywatelach Rzeczypospolitej Polskiej. Zamordowanie ponad 100 tysięcy ludzi w tym kobiet, dzieci i starców, było planowym i bezwzględnym ludobójstwem. Kulminacją mordów był dzień 11 lipca 1943 roku – tzw. "krwawa niedziela", kiedy ukraińscy nacjonaliści zaatakowali 100 miejscowości pod hasłem "śmierć lachom".

Rada Miasta Chełm, docenia i szanuje walkę narodu ukraińskiego z sowieckim okupantem na rzecz wolnej i niepodległej Ukrainy w latach 1939-1947, ale nie może zapomnieć o tych, których los i dramatyczna zawierucha historii skazały na niewyobrażalne cierpienie i śmierć w męczarniach tylko za to, że byli Polakami. Nasze wołanie o pamięć Kresowian nie jest wymierzone w naród ukraiński, którego wielu przedstawicieli straciło życie z powodu niesionej Polakom pomocy, ale jest wołaniem o przywrócenie prawdy historycznej w relacjach między obu narodami, jako gwarancji prawdziwego i trwałego pojednania.

Rada Miasta Chełm składa hołd żołnierzom Samoobrony Kresowej, Armii Krajowej i Batalionów Chłopskich, którzy podjęli bohaterską walkę w obronie polskiej ludności cywilnej.

Przebaczyć nie znaczy zapomnieć

Przewodniczący Rady
Zygmunt Gardziński



Stanowisko
Sejmiku Województwa Lubelskiego
z dnia 24 czerwca 2013 r.

w sprawie uczczenia pamięci ofiar ludobójstwa dokonanego przez Organizację Ukraińskich Nacjonalistów i Ukraińską Powstańczą Armię, w latach 1939-1947, na Polakach zamieszkujących tereny województwa lubelskiego, wołyńskiego i Galicji Wschodniej Rzeczypospolitej Polskiej.

Sejmik Województwa Lubelskiego, obradując w 70 lat po apogeum zbrodni ludobójstwa dokonanego przez Organizację Ukraińskich Nacjonalistów i Ukraińską Powstańczą Armię, w latach 1939-1947, na Polakach zamieszkujących tereny województwa lubelskiego, wołyńskiego i Galicji Wschodniej Rzeczypospolitej Polskiej, oddaje cześć pamięci ofiar tych tragicznych wydarzeń.

Zamordowanie w tym czasie przez organizacje ukraińskich nacjonalistów około dwustu tysięcy mężczyzn, kobiet i dzieci połączone z fizycznym i psychicznym znęcaniem się nad nimi, niszczeniem i kradzieżą ich mienia, tak by zmusić ocalałych do opuszczenia swoich siedzib – zostało przez Instytut Pamięci Narodowej zakwalifikowane jako zbrodnia ludobójstwa (w rozumieniu art.118 §1 kodeksu karnego).

Sejmik Województwa Lubelskiego składa hołd pomordowanym i potępia dokonane wówczas zbrodnie ludobójstwa. Radni Sejmiku wyrażają jednocześnie wielką wdzięczność tym Ukraińcom, którzy niekiedy z narażeniem życia pomagali zagrożonym zbrodnią sąsiadom.

Uznajemy za niedopuszczalne usprawiedliwianie czy rehabilitowanie motywowanych przez zbrodniczą ideologię ludobójców z OUN i UPA.

Wyrażamy pogląd, iż dla pojednania Polaków i Ukraińców niezbędne jest rzetelne zbadanie, opisanie i nazwanie dokonanych zbrodni, tak by nie mogły powtórzyć się kiedykolwiek. Potępienie ideologów zbrodni i ukaranie żyjących zbrodniarzy jest tego istotnym warunkiem

Przewodniczący
Sejmiku Województwa Lubelskiego
Tomasz Zając

Niniejsze Stanowisko przekazuje się do wiadomości opinii publicznej, a w szczególności Marszałkom Sejmu i Senatu RP oraz lubelskim szkołom i jednostkom oświaty – za pośrednictwem organów prowadzących.

Stanowisko Sejmiku Województwa Lubelskiego z dnia 24 czerwca 2013 r.

w sprawie uczczenia pamięci ofiar ludobójstwa dokonanego przez Organizację Ukraińskich Nacjonalistów i Ukraińską Powstańczą Armię, w latach 1939-1947, na Polakach zamieszkujących tereny województwa lubelskiego, wołyńskiego i Galicji Wschodniej Rzeczypospolitej Polskiej.

Sejmik Województwa Lubelskiego, obradując w 70 lat po apogeum zbrodni ludobójstwa dokonanego przez Organizację Ukraińskich Nacjonalistów i Ukraińską Powstańczą Armię, w latach 1939-1947, na Polakach zamieszkujących tereny województwa lubelskiego, wołyńskiego i Galicji Wschodniej Rzeczypospolitej Polskiej, oddaje cześć pamięci ofiar tych tragicznych wydarzeń.

Zamordowanie w tym czasie przez organizacje ukraińskich nacjonalistów około dwustu tysięcy mężczyzn, kobiet i dzieci połączone z fizycznym i psychicznym znęcaniem się nad nimi, niszczeniem i kradzieżą ich mienia, tak by zmusić ocalałych do opuszczenia swoich siedzib - zostało przez Instytut Pamięci Narodowej zakwalifikowane jako zbrodnia ludobójstwa (w rozumieniu art.118 §1 kodeksu karnego).

Sejmik Województwa Lubelskiego składa hołd pomordowanym i potępia dokonane wówczas zbrodnie ludobójstwa. Radni Sejmiku wyrażają jednocześnie wielką wdzięczność tym Ukraińcom, którzy niekiedy z narażeniem życia pomagali zagrożonym zbrodnią sąsiadom.

Uznajemy za niedopuszczalne usprawiedliwianie czy rehabilitowanie motywowanych przez zbrodniczą ideologię ludobójców z OUN i UPA.

Wyrażamy pogląd, iż dla pojednania Polaków i Ukraińców niezbędne jest rzetelne zbadanie, opisanie i nazwanie dokonanych zbrodni, tak by nie mogły powtórzyć się kiedykolwiek. Potępienie ideologów zbrodni i ukaranie żyjących zbrodniarzy jest tego istotnym warunkiem

Wyrażamy cześć pamięci oddziałom polskiej samoobrony, żołnierzom Armii Krajowej i Batalionów Chłopskich, próbującym w owym strasznym czasie stawać do nierównej walki z ukraińskimi nacjonalistami. Przeciwstawiamy się stanowczo próbom stawiania znaku równości pomiędzy działaniami OUN/UPA a oddziałami AK, BCh i innych oddziałów samoobrony organizowanych przez ludność polską.

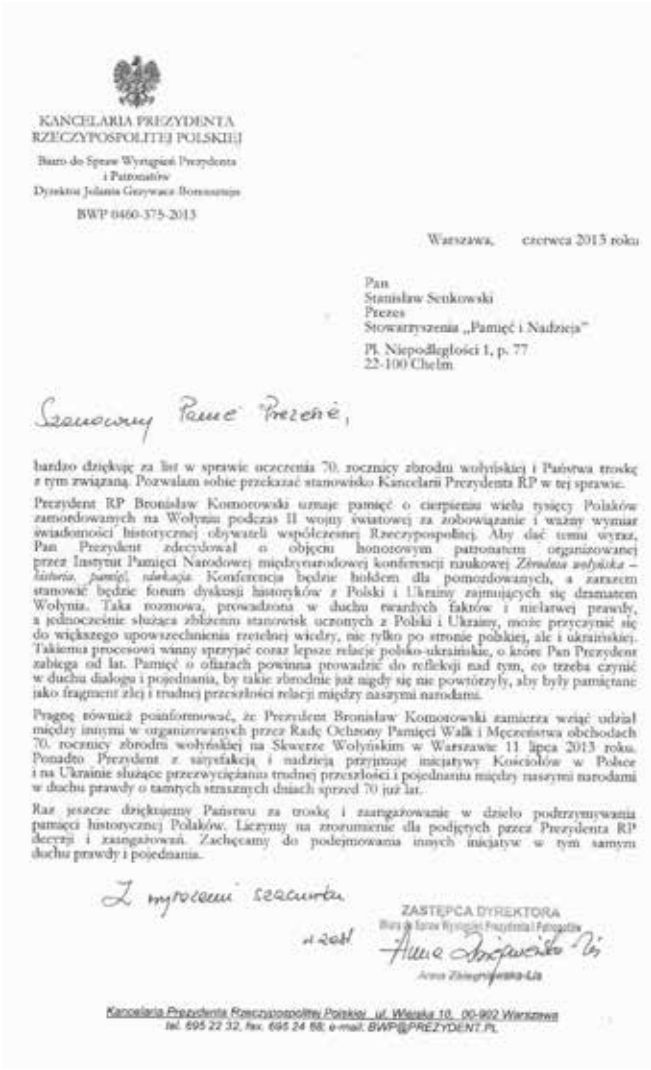
Sejmik Województwa Lubelskiego popiera starania środowisk kresowych o ustanowienie przez Parlament Rzeczypospolitej Polskiej dnia 11 lipca dniem pamięci o ofiarach ludobójstwa OUN i UPA.

Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubelskiego
/-/ Tomasz Zając

11-07-2013

KANCELARIA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ W SPRAWIE UCZCZENIA 70. ROCZNICY ZBRODNI WOŁYŃSKIEJ

KANCELARIA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ



KANCELARIA PREZYDENTA
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
Biuro do Spraw Wystąpień Prezydenta
i Patronatów
Dyrektor Jolanta Grzywacz-Borensztejn
BWP 0460-375-2013

Warszawa, czerwca 2013 roku

Pan
Stanisław Senkowski
Prezes
Stowarzyszenia „Pamięć i Nadzieja"
Pl. Niepodległości 1, p. 77
22-100 Chełm

Szanowny Panie Prezesie,

bardzo dziękuję za list w sprawie uczczenia 70. rocznicy zbrodni wołyńskiej i Państwa troskę z tym związaną. Pozwalam sobie przekazać stanowisko Kancelarii Prezydenta RP w tej sprawie.

Prezydent RP Bronisław Komorowski uznaje pamięć o cierpieniu wielu tysięcy Polaków zamordowanych na Wołyniu podczas II wojny światowej za zobowiązanie i ważny wymiar świadomości historycznej obywateli współczesnej Rzeczypospolitej. Aby dać temu wyraz, Pan Prezydent zdecydował o objęciu honorowym patronatem organizowanej przez Instytut Pamięci Narodowej międzynarodowej konferencji naukowej *Zbrodnia wołyńska – historia, pamięć, edukacja*. Konferencja będzie hołdem dla pomordowanych, a zarazem stanowić będzie forum dyskusji historyków z Polski i Ukrainy zajmujących się dramatem Wołynia. Taka rozmowa, prowadzona w duchu twardych faktów i niełatwej prawdy, a jednocześnie służąca zbliżeniu stanowisk uczonych z Polski i Ukrainy, może przyczynić się do większego upowszechnienia rzetelnej wiedzy, nie tylko po stronie polskiej, ale i ukraińskiej. Takiemu procesowi winny sprzyjać coraz lepsze relacje polsko-ukraińskie, o które Pan Prezydent zabiega od lat. Pamięć o ofiarach powinna prowadzić do refleksji nad tym, co trzeba czynić w duchu dialogu i pojednania, by takie zbrodnie już nigdy się nie powtórzyły, aby były pamiętane jako fragment złej i trudnej przeszłości relacji między naszymi narodami.

Pragnę również poinformować, że Prezydent Bronisław Komorowski zamierza wziąć udział między innymi w organizowanych przez Radę Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa obchodach 70. rocznicy zbrodni wołyńskiej na Skwerze Wołyńskim w Warszawie 11 lipca 2013 roku. Ponadto Prezydent z satysfakcją i nadzieją przyjmuje inicjatywy Kościołów w Polsce i na Ukrainie służące przezwyciężaniu trudnej przeszłości i pojednaniu między naszymi narodami w duchu prawdy o tamtych strasznych dniach sprzed 70 już lat.

Raz jeszcze dziękujemy Państwu za troskę i zaangażowanie w dzieło podtrzymywania pamięci historycznej Polaków. Liczymy na zrozumienie dla podjętych przez Prezydenta RP decyzji i zaangażowań. Zachęcamy do podejmowania innych inicjatyw w tym samym duchu prawdy i pojednania.

Z wyrazami szacunku

ZASTĘPCA DYREKTORA
Biura do Spraw Wystąpień Prezydenta i Patronatów
Anna Zbiegniewska-Lis

Kancelaria Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej ul. Wiejska 10, 00-902 Warszawa
tel. 695 22 32, fax. 695 24 58, e-mail: BWP@PREZYDENT.PL

Biuro do Spraw Wystąpień Prezydenta i Patronatów
Dyrektor Jolanta Grzywacz-Borensztejn
Pan
Stanisław Senkowski
Prezes Stowarzyszenia „Pamięć i Nadzieja"
Pl. Niepodległości 1, p. 77 22-100 Chełm

Szanowny Panie Prezesie

bardzo dziękuję za list w sprawie uczczenia 70. rocznicy zbrodni wołyńskiej i Państwa troskę z tym związaną. Pozwalam sobie przekazać stanowisko Kancelarii Prezydenta RP w tej sprawie.

Prezydent RP Bronisław Komorowski uznaje pamięć o cierpieniu wielu tysięcy Polaków zamordowanych na Wołyniu podczas II wojny światowej za zobowiązanie i ważny wymiar świadomości historycznej obywateli współczesnej Rzeczypospolitej. Aby dać temu wyraz. Pan Prezydent zdecydował o objęciu honorowym patronatem organizowanej przez Instytut Pamięci Narodowej międzynarodowej konferencji naukowej Zbrodnia wołyńska -historia, pamięć, edukacja. Konferencja będzie hołdem dla pomordowanych, a zarazem stanowić będzie forum dyskusji historyków z Polski i Ukrainy zajmujących się dramatem Wołynia. Taka rozmowa, prowadzona w duchu twardych faktów i niełatwej prawdy, a jednocześnie służąca zbliżeniu stanowisk uczonych z Polski i Ukrainy, może przyczynić się do większego upowszechnienia rzetelnej wiedzy, nie tylko po stronie polskie), ale i ukraińskiej. Takiemu procesowi winny sprzyjać coraz lepsze relacje polsko-ukraińskie, o które Pan Prezydent zabiega od lat. Pamięć o ofiarach powinna prowadzić do refleksji nad tym, co trzeba czynić w duchu dialogu i pojednania, by takie zbrodnie już nigdy się me powtórzyły, aby były pamiętane jako fragment zlej i trudnej przeszłości relacji między naszymi narodami Pragnę również poinformować, że Prezydent Bronisław Komorowski zamierza wziąć udział między innymi w organizowanych przez Radę Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa obchodach 70. rocznicy zbrodni wołyńskiej na Skwerze Wołyńskim w Warszawie 11 lipca 2013 roku. Ponadto Prezydent z satysfakcją i nadzieją przyjmuje inicjatywy Kościołów w Polsce i na Ukrainie służące przezwyciężaniu trudnej przeszłości i pojednaniu między naszymi narodami w duchu prawdy o tamtych strasznych dniach sprzed 70 już lat.

Raz jeszcze dziękujemy Państwu za troskę i zaangażowanie w dzieło podtrzymywania pamięci historycznej Polaków. Liczymy na zrozumienie dla podjętych przez Prezydenta RP decyzji i zaangażowań. Zachęcamy do podejmowania innych inicjatyw w tym samym duchu prawdy i pojednania.

Z wyrazami szacunku
ZASTĘPCA DYREKTORA
Biura do Spraw Wystąpień Prezydenta i Patronatów
/-/ Anna Zbiegniewska-Lis

Stowarzyszenie Pamięć i Nadzieja

Motto: „Jeżeli my zapomnimy o nich Ty Boże zapomnij o nas”

Uroczystość patriotyczno-religijna



w 70 Rocznicę Mordów Wołyńskich

Zarząd Stowarzyszenia zaprasza

Uroczystość odbędzie się w dniu 14 lipca 2013 r. o godz. 11^{00} w Chełmie przy Pomniku Wołyńskim na Skwerze 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK przy Alei Marszałka J. Piłsudskiego

Program uroczystości:

1. *Wciągnięcie flagi państwowej na maszt*
2. *Powitanie uczestników*
3. *Msza św.*
4. *Wręczenie odznaczeń*
5. *Wystąpienia okolicznościowe*
6. *Apel pamięci i salwa honorowa*
7. *Złożenie wieńców pod Pomnikiem*

Koncelebrowanej Mszy św. przewodniczył będzie sufragan lubelski ks. biskup Artur Miziński.

W uroczystości uczestniczyć będą kompanie honorowe WP i Straży Granicznej oraz liczne poczty sztandarowe organizacji kombatanckich, szkół i instytucji.

Fot. Dariusz Senkowski

http://www.pamiec-nadzieja.org.pl

14 lipca 2013 r. Obchody 70. rocznicy „Rzezi Wołyńskiej"

Powitanie uczestników uroczystości w dniu 14 lipca 2013 r. przez Prezesa Stowarzyszenia Stanisława Senkowskiego.

Ekscelencjo Księże Biskupie, Czcigodni Księża, Dostojni Goście, Szanowni Uczestnicy tej uroczystości.

W 70 rocznicę Krwawej Niedzieli, stajemy tu w Mieście Chełmie, mieście ocalenia dla wielu uciekinierów z Wołynia by u stóp Piety Wołyńskiej uczcić pamięć blisko 200 tysięcy naszych Rodaków, którzy żyjąc na swojej ojcowiźnie na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej zostali niewinnie i w sposób bestialski zamordowani przez ukraińskich nacjonalistów w latach II wojny światowej, tylko dlatego, że byli Polakami. Będziemy



się również modlić za ofiary tej tragicznej rzezi zwanej wołyńską oraz o łaskę poznania prawdy o tych wydarzeniach przez potomków tamtych okrutnych morderców, oraz aby miedzy Polakami i Ukraińcami nastąpił akt przebaczenia i pojednania oparty na szczerej prawdzie.

W imieniu Stowarzyszenia „Pamięć i Nadzieja", które śmiało może ubiegać się o medal „Kustosza Pamięci Narodowej" pragnę najpierw serdecznie powitać przybyłych na tą uroczystość Kresowian, którym udało się cudem przeżyć tamtą tragedię i cieszymy się, że nadal jesteście wśród nas żywymi świadkami historii XX wieku.

Witam Weteranów i Kombatantów wszystkich formacji wojskowych, którzy walczyli w XX wieku o wolność i niepodległość naszej Ojczyzny, Rzeczypospolitej Polskiej.

Witam czcigodnych i dostojnych gości w osobach: witam Jego Ekscelencję księdza dra habilitowanego biskupa Artura Mizińskiego, który przewodniczył będzie dzisiejszej liturgii świętej,

Witam wszystkich księży proboszczów z parafii chełmskich i nie tylko na czele z księdzem prałatem doktorem Tadeuszem Kądziałką dziekanem Dekanatu Chełm –Wschód, proboszczem Parafii Mariackiej na terenie której ma miejsce ta uroczystość,

Witam księdza infułata Kazimierza Bownika, byłego proboszcza parafii Mariackiej, honorowego Obywatela Miasta Chełm i sygnatariusza aktu erekcyjnego naszego pomnika,

Witam Sekretarza Stanu w Ministerstwie Edukacji Pana Tadeusza Sławeckiego.

Witam Senatora RP i jednocześnie Rektora PWSZ w Chełmie Pana profesora Józefa Zająca wraz ze współpracownikami.

Witam Panią Poseł na Sejm RP Beatę Mazurek,

Witam Posła na Sejm RP Franciszka Stefaniuka

Witam Wicewojewodę Lubelskiego Pana Mariana Starownika,

Pana Marszałka Województwa Lubelskiego Krzysztofa Hetmana reprezentuje Pan Sławomir Niepogoda, którego serdecznie witam.

Witam Pana ppłk Damiana Matysiaka reprezentującego Kierownika Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych Pana Ministra Jana Stanisława Ciechanowskiego.

Witam Konsula Honorowego Ukrainy w Polsce Pana Stanisław Adamiaka,

Witam Przewodniczącego Rady Miasta Chełm Pana Zygmunta Gardzińskiego i Radnych Miasta Chełm,

Witam I Zastępcę Prezydenta Miasta Chełm Pana Józefa Górnego,

Witam Wiceprezydenta Miasta Chełm Pana Stanisław Mościckiego,

Witam Wicestarostę Powiatu Chełmski Panią Marię Patra,

Witam Starostów:

- Hrubieszowskiego Józefa Kuropatwę,
- Tomaszowskiego Jana Kowalczyka,
- Łęczyńskiego Adama Niwińskiego.

Witam Wójtów, Radnych Powiatowych i Gmin-

nych

nie wymienionych przeze mnie a przybyłych na naszą uroczystość,

Witam Pana ppłk SG Jacka Iwaniuka reprezentującego Komendanta NOSG w Chełmie wraz grupą oficerów,

Witam Pana Kapitana Chmielewskiego reprezentującego Dowódcę Garnizonu Chełm

Witam Komendanta Miejskiego Policji Pana inspektora Zbigniewa Grochmala.

Witam zastępcę komendanta miejskiego Państwowej Straży Pożarnej starszego brygadiera Mirosława Wesołowskiego.

Witam Pan Tadeusza Ordyńca Komendanta Straży Miejskiej w Chełmie

Witam Dyrektora Zakładu Karnego w Chełmie ppłk

Krzysztofa Pacynę,

Witam Dyrektorów Wydziałów Urzędu Miasta Chełm, Prezesów Zarządu Spółek Miejskich Miasta Chełm, Dyrektorów i Prezesów

Przedsiębiorstw i Spółdzielni.

Witam Prezesa Stowarzyszenia Upamiętnienia Polaków Pomordowanych na Wołyniu z Zamościa Panią Janinę Kalinowską.

Stowarzyszenie to jest Kustoszem Pamięci Narodowej.

Witam Prezesa Zarządu Głównego Towarzystwa Miłośników Wołynia i Polesia w Warszawie Panią Irenę Białęcką wraz z grupą Członków.

Witam Prezesa Oddziału Chełmskiego TMWiP Pana Wiesława Kostrobałę wraz z członkami,

Witam Prezesa Związku Sybiraków Panią Marię Sawkę z członkami,

Witam Pana Krzysztofa Kołtuna Prezesa Towarzystwa Rodzin Kresowych w Chełmie wraz z Członkami,

Witam Prezesów Kół Gminnych Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych z Okręgu Chełmskiego wraz z pocztami sztandarowymi na czele z Prezesem Zarządu Okręgowego Panem Franciszkiem Golikiem,

Witam Prezesa Środowiska Chełmskiego Światowego Związku Żołnierzy AK Okręg Wołyński Pan Jana Markowskiego wraz z członkami i pocztem sztandarowym.

Witam Wiceprezesa Związku Weteranów i Rencistów WP w Warszawie Pana Mariana Lipczuka.

Witam Pana por. Andrzeja Jaroszyńskiego Prezesa Koła Rejonowego

Światowego Związku Żołnierzy AK w Uchaniach wraz z pocztem sztandarowym,

Witam Pana Tadeusza Brzuchalę, Prezesa Zarządu Gminnego ZKRPiBWP w Uchaniach wraz z pocztem sztandarowym,

Witam Dyrektorów Szkół Chełmskich wszystkich stopni wraz z nauczycielami i młodzieżą,

Witam poczty sztandarowe chełmskich instytucji państwowych i samorządowych, a szczególnie chełmskich szkół.

Witam autora i wykonawcę naszego pomnika Pana Witolda Marcewicza z Bełżec.

Witam wszystkich fundatorów i darczyńców, dzięki którym powstał pomnik przy którym się znajdujemy,

Witam wszystkich mieszkańców Miasta Chełm i gości przybyłych z innych miejscowości na dzisiejszą uroczystość.

Witam przedstawicieli mediów drukowanych i elektronicznych.

Bardzo proszę ekscelencję księdza biskupa i czcigodnych celebransów o sprawowanie liturgii świętej.

Dziękuję za uwagę.

Stanisław Senkowski.

Chełm, 14 lipca 2013 r.

Mszy św. przewodniczył sufragan lubelski ks. biskup Artur Miziński. Ponadto w uroczystościach 70-tej rocznicy Rzezi Wołyńskiej uczestniczyły kompanie honorowe Wojska Polskiego, Straży Granicznej oraz poczty sztandarowe organizacji kombatanckich, szkół i instytucji.

Zaproszeni goście podkreślali w swoich przemówieniach jak ważne jest by pamiętać o rzezi wołyńskiej i o pomordowanych na Kresach. 70. rocznica rzezi wołyńskiej stała się datą szczególną dla wielu mieszkańców, szczególnie w obliczu kontrowersyjnych decyzji władz państwowych. – Nie można, podkreślam, nie można tego co się działo na Kresach nazywać czystką etniczną. To była zwykła rzeź, rzeź niewinnych ludzi, kobiet w ciąży i matek z dziećmi.

O tej rzezi wołyńskiej trzeba mówić i pamiętać – mówił nam jeden z kombatantów obecnych na chełmskich uroczystościach 70-tej rocznicy rzezi wołyńskiej.



14 lipca 2013 r. Przemówienie Stanisława Senkowskiego - prezesa Stowarzyszenia „Pamięć i Nadzieja" w Chełmie podczas uroczystości patriotyczno-religijnej w 70. rocznicę „Rzezi Wołyńskiej".

Ekscelencjo, Księże Biskupie, Czcigodni Księża Dostojni Goście. Szanowni Uczestnicy dzisiejszej uroczystości.

70 lat temu w imię opętańczej wizji ukraińskich nacjonalistów i ich marzeniu o kraju „czystym jak szklanka wody" w okrutny sposób zamordowano tysiące bezbronnych mężczyzn, kobiet i dzieci. Rozgrywała się jedna z największych tragedii jaka kiedykolwiek dotknęła nasz naród.

Zbrodnia wołyńsko-małopolska była trzecim ludobójstwem, po niemieckim i sowieckim dokonanym na narodzie polskim w czasie II wojny światowej.

Członkowie przedwojennej, terrorystycznej Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów (OUN), policji ukraińskiej w służbie nazistów, Ukraińskiej Powstańczej Armii (UPA) oraz SS Galizien przy pomocy chłopów ukraińskich i zaangażowaniu kleru greckokatolickiego w sposób zaplanowany mordowali swoich polskich sąsiadów w co najmniej 4100 miejscowościach na terenie województw; wołyńskiego, lwowskiego, stanisławowskiego, tarnopolskiego, częściowo poleskiego i lubelskiego. Liczba ofiar zbliża się do 200 tysięcy osób a z mapy zniknęło 2136 miejscowości w których mieszkali od wieków Polacy.

Sprawcy stosowali segregację rasistowską i etniczną. Najpierw wymordowali mieszkańców narodowości żydowskiej, następnie przystąpili do depolonizacji Wołynia. Polaków (zwanych Lachami) zabijali tylko dlatego , że byli Polakami. Głownie ginęła ludność wiejska, w tym wielodzietne i wielopokoleniowe rodziny, od niemowlęcia do starca, a nawet kobiety brzemienne i duchowieństwo – wszyscy bez względu na zawód czy wyznanie. Nie było ratunkiem przejście na prawosławie lub do cerkwi greko katolickiej. Likwidowano polsko-ukraińskie rodziny mieszane.

Polacy nie spodziewali się ataku. Żyli od lat wśród Ukraińców, wspólnie świętowali i pracowali, przyjaźnili się, a niejednokrotnie łączyły ich więzy rodzinne, dlatego umierali zdumieni i przerażeni, ponieważ męczeńska śmierć spotykała ich z ręki dobrego znajomego, sąsiada lub krewnego.

Nacjonaliści ukraińscy nie wahali się nawet mordować Ukraińców udzielających pomocy i schronienia napadniętym Polakom oraz tych, którzy odmówili zabijania swych polskich współmałżonków i dzieci.

Uśmiercano w sposób bestialski, stosowano sadystyczne tortury, pastwiono się nad ofiarami, używano ponad sto różnych sposobów udręczenia i poniżenia Polaków, dlatego mówimy o „genocidum atrox" – ludobójstwie okrutnym.

Eksterminacja ludności polskiej rozpoczęła się wraz z wybuchem II wojny światowej, ale dopiero od połowy 1942 r. nasiliła się znacznie liczba napadów na Wołyniu, Polesiu a następnie w Małopolsce Wschodniej.

Terror ukraiński osiągnął rozmiary wręcz niesłychane. OUN żeby usunąć wszystkich nie-Ukraińców, „obcoplemieńców" przystąpiła do masowych, planowych rzezi Polaków, powiat po powiecie.

Akcja ludobójcza osiągnęła apogeum w lipcu 1943 r. W niedzielę 11 lipca, w dniu greckokatolic-

kiego święta Piotra i Pawła, nacjonaliści i miejscowi chłopi ukraińscy zaatakowali równocześnie w 99-ciu miejscowościach w powiatach kowelskim, włodzimierskim i horochowskim.

W kilku kościołach zamordowano wiernych i kapłanów podczas nabożeństwa. Tego świątecznego dnia zamordowano 10 tysięcy Polaków. Symbolami tego dnia jest Kisielin, Poryck i wiele innych miejscowości.

Zbrodni dokonywano nocą i we wczesnych godzinach porannych. Uzbrojone grupy upowców wspomagane przez wiejskie bojówki ukraińskich chłopów zorganizowanych w tzw. Samoobronne Kuszczowe Widdiły za pomocą narzędzi gospodarczych zabijały śpiących domowników, rabowały mienie i podpalały zabudowania, a nawet wycinały drzewa owocowe, żeby zatrzeć ślady polskich wsi i osad.

Od jesieni 1943 r. bestialskie mordy przeniosły się na teren województw Małopolski Wschodniej.

Od wiosny 1944 r. rozpoczęto mordowanie ludności polskiej w nadbużańskim pasie Lubelszczyzny. Do najokrutniejszych mordów dochodziło na terenie powiatów tomaszowskiego, hrubieszowskiego i chełmskiego.

Akty ludobójstwa kontynuowane były po wkroczeniu Armii Czerwonej i pod okupacją sowiecką.

Na dzisiejszym południowo-wschodnim terytorium Rzeczypospolitej napady na polskie osady trwały do roku 1947, a ich przebieg był równie okrutny jak na Wołyniu i cel był ten sam, całkowite wyniszczenie polskiego żywiołu.

Kres barbarzyństwu postawiła dopiero operacja militarna „Wisła".

Taka jest prawdziwa historia i powinni ją znać oba nasze sąsiedzkie narody, Polski i Ukraiński. Pamięć o tamtych tragicznych wydarzeniach dotarła do naszego społeczeństwa z pewnym opóźnieniem, i w ostatnich latach niepodległej już Polski w imię pewnej poprawności politycznej wobec Ukraińców była przez naczelne Władze Państwowe tłamszona a ostatnio zniekształcona.

Ta pamięć po stronie ukraińskiej była jeszcze gorsza lub jej wcale nie było. Niektóre środowiska ukraińskie budujące swój patriotyzm na historycznej przeszłości OUN i UPA i pragnące uzyskiwać profity polityczne w ogóle nie uznawały tych wydarzeń za zbrodnicze a dla ludobójców szukały historycznych usprawiedliwień.

Dopiero w tym roku w 70 rocznicę „Rzezi Wołyńskiej" dzisiejszej niedzieli w prawosławnych i greko-katolickich świątyniach odbywają się msze św. w intencji zamordowanych Polaków i Ukraińców.

Ostatnie miesiące, tygodnie i dni w związku z Rocznicą Krwawej Niedzieli przyniosły wiele pozytywnych zdarzeń i faktów ale nie została postawiona kropka nad „i" w tym tragicznym rozdziale.

Dopiero w tym roku Państwo Polskie upamiętniło Rzez Wołyńską pomnikiem w stolicy, ale zabrakło odwagi albo zdrowego rozsądku aby zbrodnię Wołyńską nazwać po imieniu tj „ludobójstwem".

Nazwanie tego „czystką etniczną o znamionach ludobójstwa" jest pogardliwym stosunkiem do własnego Narodu a ukłonem w stosunku pogrobowców Bandery, Kłyma Sawura i Suchewycza co przyczyni się do oddalenia na dalsze lata okazanie przez nich aktu skruchy za dokonane czyny i zachęci ich do dalszego fałszowania tej historii i poniżania polskich ofiar. Brakiem należnego szacunku dla ofiar Wołyńskich i lekceważeniem środowisk kresowych pomimo wieloletnich próśb było nie przyjęcie przez Sejm uchwały ustanawiającej dzień 11 lipca „Dniem Pamięci Męczeństwa Kresowian"

Same nawoływania różnych władz do przebaczenia i pojednania nie przyniosą pożądanych owoców jeśli nie zaistnieją warunki konieczne.

Warunkiem koniecznym do pojednania miedzy Polakami i Ukraińcami jest tylko prawda i akt żalu ze strony sprawców.

Aby miedzy Polakami i Ukraińcami była przyjaźń i dobrosąsiedzka współpraca oparta na wzajemnym szacunku i poszanowaniu ten proces musi być szczery i oparty tylko na prawdzie. Coraz więcej Ukraińców poznaje te prawdę i sami apelują do polskiej elity rządzącej o nazwanie tej zbrodni „ludobójstwem" tak jak napisano na naszym pomniku.

Jest to jedyny pomnik w Polsce, który w swojej symbolice i treści zawiera prawdę o Rzezi Wołyńskiej.

Między Polakami i Ukraińcami z racji naszego sąsiedztwa nie ma innej drogi, jak skrucha, wybaczenie i pojednanie oraz przyjazna współpraca, wzajemny szacunek i poszanowanie aby nigdy w przyszłości nie doszło do takich okropności.

Nie o zemstę, a o pamięć wołają ofiary, i niech pamięć o tamtych męczennikach za Polskę będzie przestrogą dla nas wszystkich aby do władzy nie dochodzili faszyści i szowiniści.

Dziękuję za uwagę.

Stanisław Senkowski

Prezes Stowarzyszenia „Pamięć i Nadzieja".



14 lipca 2013 r. Uroczystość w Chełmie z okazji 70. rocznicy „Rzezi Wołyńskiej”

Zdjęcia Tadeusz Halicki



14.07.2013. Franciszek Golik i Stanisław Senkowski



14.07.2013. Stanisław Senkowski udziela wywiadu dla TVP Lublin







14.07.2013. W uroczystości uczestniczyli; • Sekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Tadeusz Sławecki, • Senator RP, Rektor PWSZ w Chełmie prof. Józef Zając, • Poseł na Sejm RP Beata Mazurek, • Poseł na Sejm RP Franciszek Stefaniuk, • Wicewojewoda Lubelski Marian Starownik, • ppłk Damian Matysiak reprezentujący Kierownika UdSKiOR, • Wiceprezydenci Miasta Chełm Józef Górny i Stanisław Mościcki, • konsul Honorowy Ukrainy w Polsce Stanisław Adamiak, • Starosta Powiatu Hrubieszowskiego Józef Kuropatwa, • Starosta Powiatu Łęczyńskiego Adam Niwiński, • Starosta Powiatu Tomaszowskiego Jan Kowalczyk, • Wicestarosta Powiatu Chełmskiego Maria Patra, • Komendant Miejski Policji inspektor Zbigniew Grochmal, • Dyrektor Zakładu Karnego w Chełmie ppłk Krzysztof Pacyna, • Z-ca komendanta Miejskiego PSP w Chełmie st. brygadier Mirosław Wesołowski • ppłk SG Jacek Iwaniuk reprezentujący Komendanta NOSG w Chełmie, • Dyrektorzy Wydziałów UM Chełm, • Prezesi Spółek Miejskich, • Dyrektorzy, Nauczyciele i Młodzież Chełmskich Szkół.





14.07.2013. Odbyła się koncelebrowana Msza Święta, której przewodniczył sufragan lubelski ks. bp dr hab. Artur Miziński. Celebransami byli ks. infułat Kazimierz Bownik, były proboszcz parafii Mariackiej Chełmie, honorowy Obywatel Miasta Chełm i sygnatariusz aktu erekcyjnego Pomnika Wołyńskiego, ks. prałat Tadeusz Kądziołka proboszcz parafii Mariackiej, ks. ppłk Grzegorz Kamiński proboszcz parafii cywilno-wojskowej św. Kazimierza w Chełmie, ks. kan. Grzegorz Szymański proboszcz parafii Chrystusa Króla w Chełmie, ks. kan. Antoni Świerkowski były proboszcz parafii w Dorohusku i ks. kan. Marian Kaczmara były proboszcz parafii w Niedrzwicy Dużej



14.07.2013. Poczty sztandarowe Miasta Chełm i chełmskich szkół.







14.07.2013. Uczestniczyło 20 pocztów sztandarowych organizacji kombatanckich z Chełma i okolic oraz z Gminy Uchanie, Miasta Chełm i chełmskich szkół.



14.07.2013. Mszę św. odprawił ks. infułat Kazimierz Bownik.



14.07.2013. Uczestnicy uroczystości



14.07.2013. Uczestniczyło 20 pocztów sztandarowych organizacji kombatanckich z Chełma i okolic oraz z Gminy Uchanie,.



14.07.2013. Uczestniczyło 20 pocztów sztandarowych organizacji kombatanckich z Chełma i okolic oraz z Gminy Uchanie,.



14.07.2013. Uroczystość w Chełmie z okazji 70. rocznicy „Rzezi Wołyńskiej”









Po zakończonej mszy św. na miejsce uroczystości defiladowym krokiem weszła orkiestra wojskowa z Lublina oraz kompanie honorowe wystawione przez Garnizon Chełm i NOSG. Dokonano uroczystego podniesienia flagi państwowej na maszt przy dźwiękach hymnu narodowego.



14.07.2013. Stanisław Senkowski



Ppłk Damian Matysiak -reprezentujący Kierownika Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych.





14.07.2013. Posłowie na Sejm RP: Beata Mazurek, Franciszek Stefaniuk



14.07.2013. Sekretarz Stanu w MEN Tadeusz Sławecki



Prof. Józef Zając - rektor PWSZ w Chełmie, Senator RP



Patronat nad uroczystością oprócz Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych sprawowali, Wojewoda Lubelski, Marszałek Województwa Lubelskiego, Prezydent Miasta Chełm i Starosta Chełmski.



14.07.2013. Dowódca wojskowej asysty honorowej przeprowadził uroczysty apel pamięci i oddano salwę honorową. Następnie złożono wieńce i kwiaty przy Pomniku Wołyńskim. Wszystkie poczty sztandarowe uczestniczące w uroczystości oddały honory „Piecie Wołyńskiej.





14.07.2013. Dowódca wojskowej asysty honorowej przeprowadził uroczysty apel pamięci i oddano salwę honorową. Następnie złożono wieńce i kwiaty przy Pomniku Wołyńskim. Wszystkie poczty sztandarowe uczestniczące w uroczystości oddały honory „Piecie Wołyńskiej.





14.07.2013. Za zasługi przy budowie Pomnika Wołyńskiego na wniosek Stowarzyszenia „Pamięć i Nadzieja" Kierownik Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych odznaczył Medalem „Pro Patria" Stanisława Koszewskiego -Skarbnika Stowarzyszenia, Kazimierza Zubińskiego, Tadeusza Halickiego -administratora Portalu Pamięć i Nadzieja. Wręczenia Medali dokonał Pan ppłk Damian Matysiak w towarzystwie Prezesa Stowarzyszenia Stanisława Senkowskiego.

Za zasługi przy budowie Pomnika Wołyńskiego na wniosek Stowarzyszenia „Pamięć i Nadzieja" Kierownik Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych odznaczył Medalem „Pro Patria" Stanisława Koszewskiego -Skarbnika Stowarzyszenia, Kazimierza Zubińskiego i Tadeusza Halickiego. Wręczenia Medali dokonał ppłk Damian Matysiak w towarzystwie Prezesa Stowarzyszenia Stanisława Senkowskiego. Prezes Stowarzyszenia Stanisław Senkowski, Wiceprezes Franciszek Golik i Skarbnik Stowarzyszenia Stanisław Koszewski odznaczenie zostali medalami za zasługi dla Związku Weteranów i Rezerwistów WP. Wręczenia Medali dokonał Wiceprezes Związku Marian Lipczuk.



14.07.2013. Wieniec Stowarzyszenia Pamięć i Nadzieja składają: Od lewej: Stanisław Koszewski, Stanisław Senkowski, Franciszek Golik,




14.07.2013. Składanie wieńców przed pomnikiem.












14.07.2013. Składanie wieńców przed pomnikiem.

















14.07.2013. Składanie wieńców przed pomnikiem.

















14.07.2013. Składanie wieńców przed pomnikiem.

















14.07.2013. Składanie wieńców przed pomnikiem.
















14.07.2013. Składanie wieńców przed pomnikiem.












14.07.2013. Składanie wieńców przed pomnikiem.







14.07.2013. Stanisław Senkowski z uczestnikiem grupy rekonstrukcyjnej



W roku 2013 skwer na którym stoi pomnik nazwany został imieniem 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK, staraniem i na koszt Miasta Chełm pomnik oświetlono nocą oraz wykonano przyłączę energetyczne niezbędne podczas organizacji uroczystości przy pomniku.



14.07.2013. Pita Wołyńska po zakończonej uroczystości



14.07.2013. Sekretarz Stanu w MEN Tadeusz Sławecki i poczty sztandarowe chełmskich szkół.



Franciszek Golik - wiceprezes Stowarzyszenia PiN



Stanisław Senkowski i uczestnik grupy rekonstrukcyjnej

Ekscelencjo, Księże Biskupie Czcigodni księża
Dostojni goście
Szanowni uczestnicy dzisiejszej uroczystości.



W krótkich słowach pragnę podziękować wszystkim instytucjom i osobom, które przyczyniły się aby ta podniosła uroczystość mogła się odbyć w dniu dzisiejszym i tu w tym miejscu.

Dziękuję bardzo Jego Ekscelencji księdzu Biskupowi Arturowi Mizińskiemu za przewodniczenie liturgii św. i wygłoszoną homilię.

Dziękuję księdzu prałatowi Tadeuszowi Kądziołce proboszczowi Parafii Mariackiej za wszelką pomoc organizacyjną, techniczną i osobową ze strony parafii aby ta uroczystość mogła się odbyć.

Dziękuję za tacę ofiarowaną dla Stowarzyszenia z przeznaczeniem na sfinansowanie kosztów budowy pomnika.

Na ręce czcigodnego Księdza infułata Kazimierza Bownika składam podziękowania dla wszystkich księży uczestniczących w uroczystej koncelebrze,

Dziękuję Panu organiście za oprawę muzyczną mszy świętej.

Na ręce Pani Dyrygent Danuty Bałki-Kozłwskiej przekazuję podziękowanie dla Chóru Hejnał za uświetnienie swoim występem sprawowanej liturgii świętej.

Na ręce Pana pułkownika Damiana Matysiaka pragnę przekazać podziękowanie dla Pana ministra Jana Stanisława Ciechanowskiego Kierownika Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób represjonowanych za wsparcie finansowe tej uroczystości a panu pułkownikowi za obecność wśród nas,

Na ręce Pana Józefa Górnego Wiceprezydenta Miasta Chełm składam serdeczne podziękowanie za różnorodną pomoc techniczną, organizacyjną i osobową, wyświadczoną bezinteresownie przez podległe Miastu komórki organizacyjne, instytucje i zakłady w przygotowaniu tego miejsca do godnego przebiegu tej podniosłej, uroczystości. Dziękuję za ostatnią inwestycję przy pomniku to jest za wykonane przyłącze energetyczne i nocne oświetlenie pomnika.

Powstanie tego pomnika i uroczystości jakie odbyły się w ostatnich latach w tym miejscu jest właśnie wielką zasługą Pana Wiceprezydenta Józefa Górnego i za to Stowarzyszenie „Pamięć i Nadzieja" wyraża dla Pana ogromne słowa uznania i podziękowania.

Dziękuję bardzo funkcjonariuszom policji państwowej, straży miejskiej, straży pożarnej i pracownikom służby medycznej za zabezpieczenie porządku i bezpieczeństwa uczestnikom dzisiejszej uroczystości.

Na ręce Pana Zygmunta Roguskiego Prezesa Zarządu MPGK składam podziękowanie za stałą opiekę zielenią, nasadzeniami i porządkiem przy pomniku przez podległych pracowników.

Dziękuję kompani honorowej WP wystawioną przez Garnizon Chełmski i kompani honorowej Straży Granicznej wystawionej przez NOSG im. 27 WDP AK w Chełmie za uświetnienie swoją obecnością tej patriotycznej uroczystości.

Dziękuję orkiestrze wojskowej z Lublina, która po raz już trzeci uświetniała naszą uroczystość w tym miejscu.

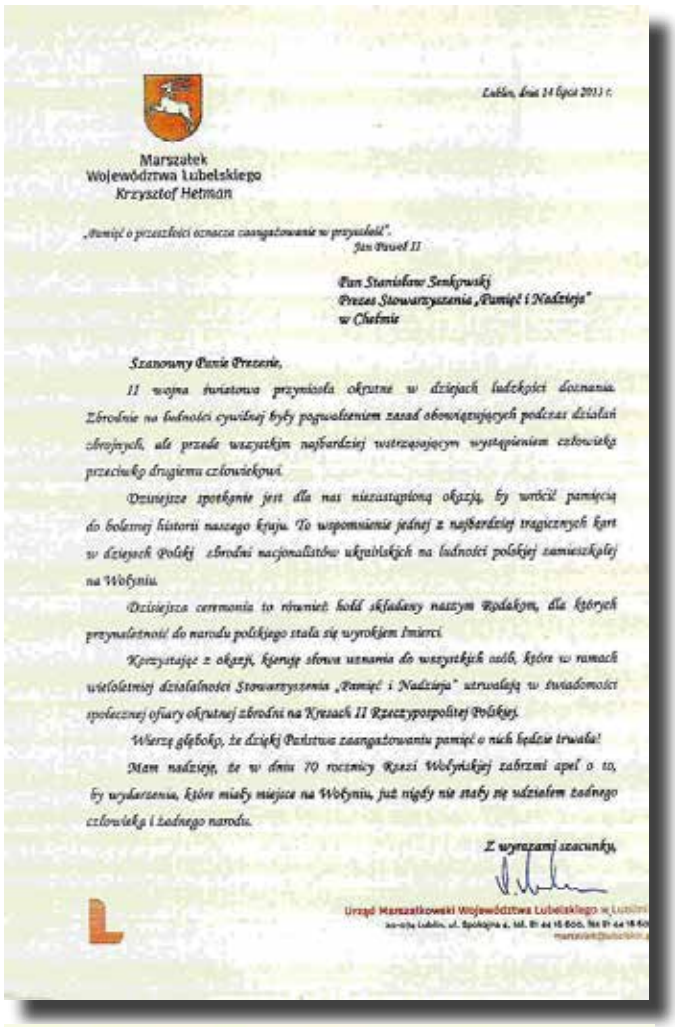
Dziękuję wszystkim pocztom sztandarowym za uczestnictwo w uroczystości i oddanie honorów ofiarom Rzezi Wołyńskiej.

Dziękuję bardzo wszystkim osobom dobrej woli, którzy przez cały rok składają kwiaty i palą zniczy zarówno przy tym pomniku jak i przy Krzyżu Wołyńskim stojącym na cmentarzu komunalnym przy ul. Mościckiego. Miasto Chełm jako nie liczne w Polce, posiada dwa pomniki poświęcone Rzezi Wołyńskiej. Po uroczystości Stowarzyszenie Pamięć i Nadzieja złoży również wieniec pamięci pod Krzyżem na cmentarzu.

Dziękuję bardzo wszystkim naszym dostojnym gościom, którzy swoją obecnością uświetnili i nadali powagi tej uroczystości.

Dziękuję bardzo wszystkim Państwu uczestniczącym w tej podniosłej uroczystości. Dziękuję za uwagę.

Stanisław Senkowski
Prezes Stowarzyszenia „Pamięć i Nadzieja"
Chełm, 14 lipca 2013 r.



Lublin, dnia 14 lipca 2013 r.

Marszałek
Województwa Lubelskiego
Krzysztof Hetman

„Pamięć o przeszłości oznacza zaangażowanie w przyszłość".
Jan Paweł II

Pan Stanisław Senkowski
Prezes Stowarzyszenia „Pamięć i Nadzieja"
w Chełmie

Szanowny Panie Prezesie,

II wojna światowa przyniosła okrutne w dziejach ludzkości doznania. Zbrodnie na ludności cywilnej były pogwałceniem zasad obowiązujących podczas działań zbrojnych, ale przede wszystkim najbardziej wstrząsającym występkiem człowieka przeciwko drugiemu człowiekowi.

Dzisiejsze spotkanie jest dla nas niezastąpioną okazją, by wrócić pamięcią do bolesnej historii naszego kraju. To wspomnienie jednej z najbardziej tragicznych kart w dziejach Polski zbrodni nacjonalistów ukraińskich na ludności polskiej zamieszkałej na Wołyniu.

Dzisiejsza ceremonia to również hołd składany naszym Rodakom, dla których przynależność do narodu polskiego stała się wyrokiem śmierci.

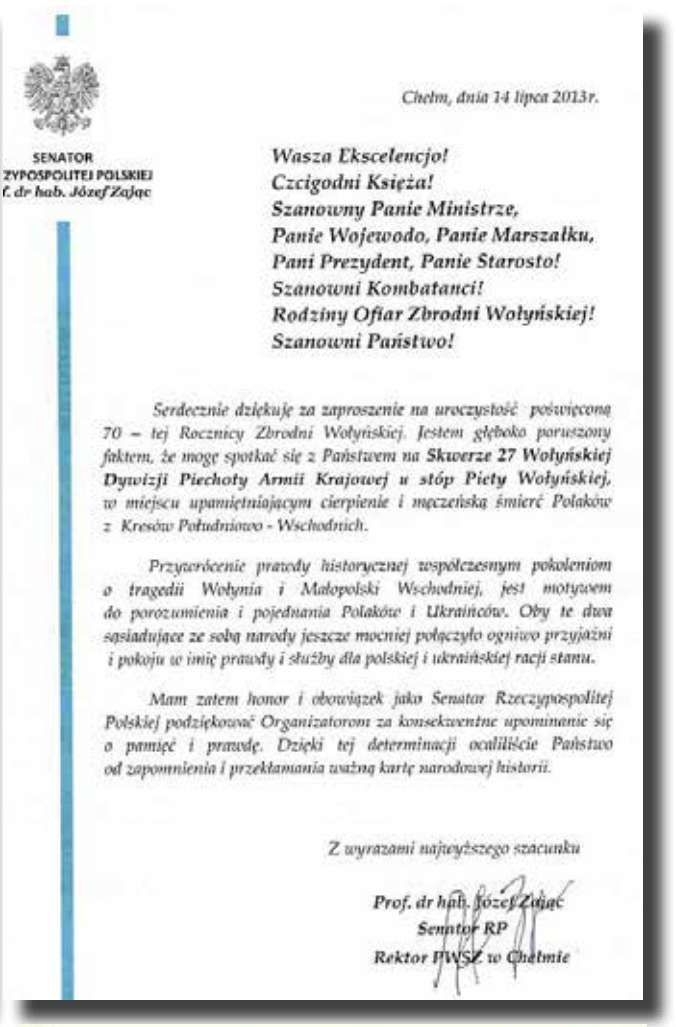
Korzystając z okazji, kieruję słowa uznania do wszystkich osób, które w ramach wieloletniej działalności Stowarzyszenia „Pamięć i Nadzieja" utrwalają w świadomości społecznej ofiary okrutnej zbrodni na Kresach II Rzeczypospolitej Polskiej.

Wierzę głęboko, że dzięki Państwa zaangażowaniu pamięć o nich będzie trwała!

Mam nadzieję, że w dniu 70 rocznicy Rzezi Wołyńskiej zabrzmi apel o to, by wydarzenia, które miały miejsce na Wołyniu, już nigdy nie stały się udziałem żadnego człowieka i żadnego narodu.

Z wyrazami szacunku,

Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego w Lublinie
20-074 Lublin, ul. Spokojna 4, tel. 81 44 15 800, fax 81 44 15 60
marszalek@lubelskie.pl



SENATOR
ZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
f. dr hab. Józef Zając

Chełm, dnia 14 lipca 2013r.

Wasza Ekscelencjo!
Czcigodni Księża!
Szanowny Panie Ministrze,
Panie Wojewodo, Panie Marszałku,
Pani Prezydent, Panie Starosto!
Szanowni Kombatanci!
Rodziny Ofiar Zbrodni Wołyńskiej!
Szanowni Państwo!

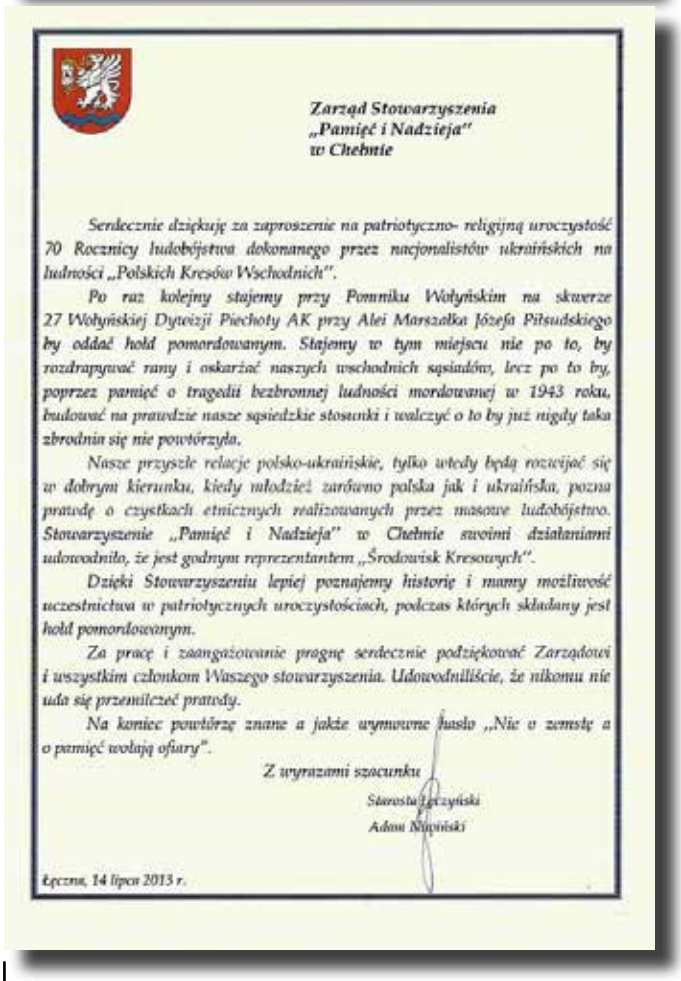
Serdecznie dziękuję za zaproszenie na uroczystość poświęconą 70 – tej Rocznicy Zbrodni Wołyńskiej. Jestem głęboko poruszony faktem, że mogę spotkać się z Państwem na **Skwerze 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty Armii Krajowej u stóp Pięty Wołyńskiej**, w miejscu upamiętniającym cierpienie i męczeńską śmierć Polaków z Kresów Południowo - Wschodnich.

Przywrócenie prawdy historycznej współczesnym pokoleniom o tragedii Wołynia i Małopolski Wschodniej, jest motywem do porozumienia i pojednania Polaków i Ukraińców. Oby te dwa sąsiadujące ze sobą narody jeszcze mocniej połączyło ogniwo przyjaźni i pokoju w imię prawdy i służby dla polskiej i ukraińskiej racji stanu.

Mam zatem honor i obowiązek jako Senator Rzeczypospolitej Polskiej podziękować Organizatorom za konsekwentne upominanie się o pamięć i prawdę. Dzięki tej determinacji ocaliliście Państwo od zapomnienia i przekłamania ważną kartę narodowej historii.

Z wyrazami najwyższego szacunku

Prof. dr hab. Józef Zając
Senator RP
Rektor PWSZ w Chełmie



Zarząd Stowarzyszenia
„Pamięć i Nadzieja"
w Chełmie

Serdecznie dziękuję za zaproszenie na patriotyczno- religijną uroczystość 70 Rocznicy ludobójstwa dokonanego przez nacjonalistów ukraińskich na ludności „Polskich Kresów Wschodnich".

Po raz kolejny stajemy przy Pomniku Wołyńskim na skwerze 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK przy Alei Marszałka Józefa Piłsudskiego by oddać hołd pomordowanym. Stajemy w tym miejscu nie po to, by rozdrapywać rany i oskarżać naszych wschodnich sąsiadów, lecz po to by, poprzez pamięć o tragedii bezbronnej ludności mordowanej w 1943 roku, budować na prawdzie nasze sąsiedzkie stosunki i walczyć o to by już nigdy taka zbrodnia się nie powtórzyła.

Nasze przyszłe relacje polsko-ukraińskie, tylko wtedy będą rozwijać się w dobrym kierunku, kiedy młodzież zarówno polska jak i ukraińska, pozna prawdę o czystkach etnicznych realizowanych przez masowe ludobójstwo. Stowarzyszenie „Pamięć i Nadzieja" w Chełmie swoimi działaniami udowodniło, że jest godnym reprezentantem „Środowisk Kresowych".

Dzięki Stowarzyszeniu lepiej poznajemy historię i mamy możliwość uczestnictwa w patriotycznych uroczystościach, podczas których składany jest hołd pomordowanym.

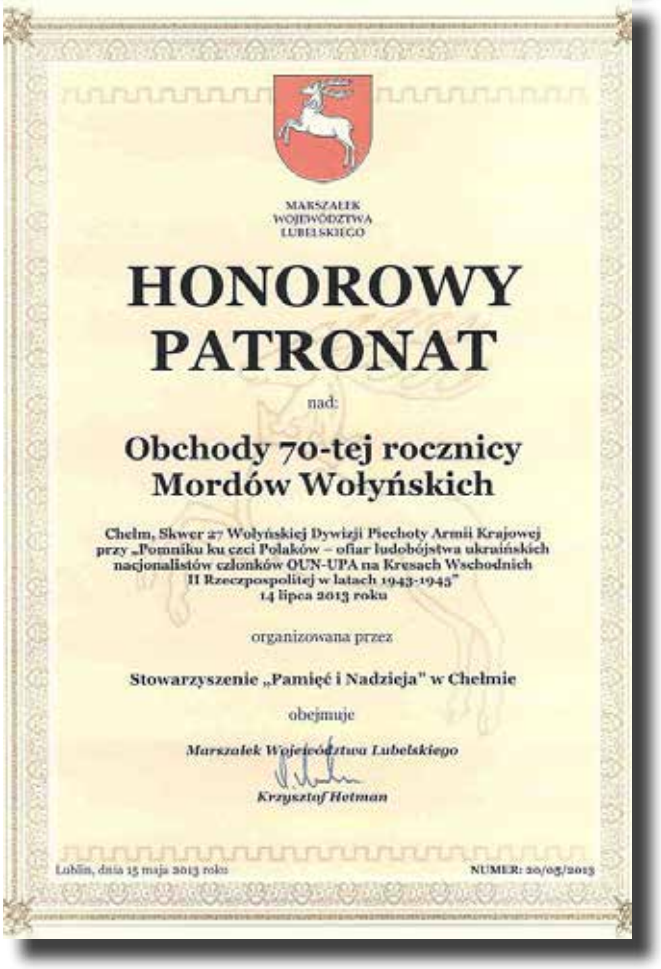
Za pracę i zaangażowanie pragnę serdecznie podziękować Zarządowi i wszystkim członkom Waszego stowarzyszenia. Udowodniliście, że nikomu nie uda się przemilczeć prawdy.

Na koniec powtórzę znane a jakże wymowne hasło „Nie o zemstę a o pamięć wołają ofiary".

Z wyrazami szacunku

Starosta Łęczyński
Adam Niżyński

Łęczna, 14 lipca 2013 r.



MARSZAŁEK
WOJEWÓDZTWA
LUBELSKIEGO

HONOROWY PATRONAT

nad:

Obchody 70-tej rocznicy Mordów Wołyńskich

Chełm, Skwer 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty Armii Krajowej przy „Pomniku ku czci Polaków – ofiar ludobójstwa ukraińskich nacjonalistów członków OUN-UPA na Kresach Wschodnich II Rzeczpospolitej w latach 1943-1945" 14 lipca 2013 roku

organizowana przez

Stowarzyszenie „Pamięć i Nadzieja" w Chełmie

obejmuje

Marszałek Województwa Lubelskiego
Krzysztof Hetman

Lublin, dnia 15 maja 2013 roku

NUMER: 20/05/2013



21 września 2013 roku. Członkowie: Stowarzyszenia „Pamięć i Nadzieja" w Chełmie, Towarzystwa Miłośników Wołynia i Polesia Oddział w Chełmie, Chełmskiego Środowiska ŚZŻAK Okręg Wołyński i grupa funkcjonariuszy Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej w Chełmie, odwiedzili zbiorową mogiłę pomordowanych mieszkańców przedwojennej polskiej wsi Parośla koło Sarn.

Mieszkańcy zostali zamordowani 9 lutego 1943 roku przez sotnię Ukraińskiej Powstańczej Armii dowodzoną przez Hrygorija Perechijniaka. Dojście do miejsca w głębi lasu, (gdzie była polska wieś) było utrudnione. Delegację liczącą 75 osób, do zbiorowej mogiły zaprowadził leśną drogą, ksiądz Władysław Łukasiewicz, proboszcz parafii Przemienienia Pańskiego w Sarnach.





Upamiętnienie ofiar zbrodni.

Jeszcze w 1943 został wzniesiony pierwszy krzyż upamiętniający zabitych, który już nie istnieje. W lesie, w miejscu dawnej kolonii, Ukrainiec Anton Kowalczuk wzniósł pamiątkowy krzyż z informacją, że zbrodni dokonali nacjonaliści ukraińscy. Jest on obecnie jednak bardzo zaniedbany, a dotarcie do niego - utrudnione.



21.09.2013. Przy zbiorowej mogile mieszkańców polskiej wsi Parośla. Od lewej: Jan Markowski, Stanisław Senkowski.



21.09.2013. Zbudowany z bazaltu w początkach 20-lecia międzywojennego kościół garnizonowy Korpusu Ochrony Pogranicza, obecnie kościół ojców Pallotynów w Sarnach. Na pierwszym planie Stanisław Senkowski.





21.09.2013. Uczestnicy wyjazdu w kościele ojców Pallotynów w Sarnach





19.10.2013 r. Pogrzeb po 70 latach we wsi Sokół* na Ukrainie

19 października 2013 r. w miejscowości Sokół powiat Rożyszcze na Wołyniu odbył się uroczysty pogrzeb szczątków 79 osób byłych mieszkańców nieistniejącej dziś wsi Gaj Stary zamordowanych w dniu 30 sierpnia 1943 roku przez ukraińskich nacjonalistów spod znaku OUN-UPA. Według szacunków Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa spośród 600 mieszkańców Gaju 30 sierpnia zamordowano około 300 osób. W mie-



Stanisław Senkowski na cmentarzu we wsi Sokół.

siącu wrześniu staraniem Pana dra Leona Popka za zgodą władz ukraińskich przy wsparciu Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa w Warszawie oficjalnie ekshumowano ze wspólnej mogiły w rowie po byłej strzelnicy w Gaju szczątki 79 osób, które uroczyście i z szacunkiem pogrzebano we wspólnej mogile w przedwojennej polskiej części cmentarza we wsi Sokół. Uroczystej mszy świętej przewodniczył wikariusz generalny Diecezji Łuckiej ks. prałat Jan Buras. W uroczystości uczestniczył wicegubernator Województwa Wołyńskiego, starosta powiatu Rożyszcze i miejscowa Pani Wójt. Ze strony polskiej uczestniczyły rodziny pomordowanych Polaków na czele z Panem Leonem Popkiem, któremu zamordowano Dziadka i Ciotki ze strony Ojca, Sekretarz Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa Pan Andrzej Krzysztof Kunert, trzech wyższych oficerów Straży Granicznej reprezentujących Pana gen. bryd. SG Jarosława Frączyka, Komendanta NOSG im. 27 WDP AK w Chełmie, Prezes Środowiska Chełmskiego Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej Okręg Wołyński Pan Jan Markowski, Prezes Oddziału Chełmskiego Towarzystwa Miłośników Wołynia i Polesia Pan Wiesław Kostrobała i Prezes Stowarzyszenia „Pamięć i Nadzieja" w Chełmie Pana Stanisław Senkowski. Dało się zauważyć liczny udział w uroczystości miejscowych Ukraińców. Po uroczystej mszy świętej o godzinie 12-ej czasu miejscowego szczątki zamordowanych Polaków w 5-ciu czarnych trumnach opasanych biało czerwonymi wstążkami przeniesione zostały do wspólnej mogiły nad którą ustawiono okazały drewniany krzyż.

Uroczystość zabezpieczało paru ukraińskich policjantów i nie zauważono nacjonalistów z partii Swoboda, którzy we wcześniejszych uroczystościach czasami dawali o sobie znać.

Bardzo wzruszająca uroczystość, wyciskająca łzy z oczu Polaków ale i sprawiedliwych Ukraińców. Dotychczas ekshumowano i z należnym każdemu człowiekowi szacunkiem pogrzebano szczątki około 600 Polaków na 60 000 zamordowanych tylko na Wołyniu tj. 1 %. Poprzez te uroczystości Ukraińcy poznają prawdę o tragicznym losie Polaków od wieków mieszkających na Wołyniu i bestialstwie zaślepionych faszystowską ideologia ukraińskich nacjonalistów.

Tekst: Stanisław Senkowski - Prezes Stowarzyszenia „Pamięć i Nadzieja" -

---

**(Wieś na Ukrainie w rejonie lubomelskim, w obwodzie wołyńskim. W II Rzeczypospolitej miejscowość wchodziła w skład gminy wiejskiej Zgorany w powiecie lubomelskim województwa wołyńskiego.)*

Zbrodnie w Gaju – zbrodnia dokonana 30 sierpnia 1943 r. podczas tzw. rzezi wołyńskiej na ludności polskiej przez sotnię Ukraińskiej Powstańczej Armii dowodzoną przez „Wowka" oraz dokonana kilka dni później zbrodnia na ukraińskiej ludności cywilnej, dokonana przez funkcjonariuszy Schutzmannschaft. Miejscem zbrodni była kolonia Gaj (Stary Gaj) położona w gminie Wielick w powiecie kowelskim województwa wołyńskiego, pomiędzy Podlesiem a Arsenowiczami. Upowcy po dokonaniu obławy na Polaków spędzili ich do budynku szkoły. Mordu, pod groźbą śmierci, dokonali pochodzący ze wsi Janówka chłopi ukraińscy w wieku od 16 do 60 lat. Zostali oni przymusowo zmobilizowani a następnie doprowadzeni do Gaju, gdzie nad dołami stali już Polacy. Ofiary mordowano za pomocą gospodarskich narzędzi. Ciała wrzucano do rowu strzeleckiego.

W masakrze zginęło około 600 Polaków. Według innych źródeł zamordowano 300 Polaków.

Kilka dni po zbrodni do Gaju przybył oddział Schutzmannschaft złożony z Polaków, zastając rów zapełniony ciałami do wysokości 1 m. W jego pobliżu leżały porzucone narzędzia zbrodni: siekiery, widły, motyki, piły i drągi. Oddział wzburzony widokiem zbrodni spalił kilka ukraińskich domów i zabił kilku Ukraińców, następnie ewakuował nielicznych ocalałych Polaków do Rożyszcz.

Odkrycie grobów. W 2013 r. grupa archeologów odkryła jedną ze zbiorowych mogił w nieistniejącej obecnie wsi. Znaleziono szczątki 80 osób, w większości dzieci. Mieszkańcy okolicznych wiosek przy mogile urządzili sobie śmietnik, przez co większość mogiły uległo zniszczeniu. 19 sierpnia 2013 r. pochowano ofiary w pobliskiej wsi Sokół.

Źródło: http://pl.wikipedia.org/wiki/Zbrodnie_w_Gaju



19.10.2013. Szczątki ofiar ekshumowanych w Starym Gaju złożono w pięciu trumnach. Spoczęli we wspólnej mogile w polskiej części cmentarza w Sokólu, gdzie do dziś zachowało się kilka polskich nagrobków sprzed wojny.



19.10.2013. Na cmentarzu w Sokólu. Od prawej: Stanisław Senkowski, Leon Popek, Wiesław Kostrubała, Jan Markowski, oficerowie Straży Granicznej.

Sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia „Pamięć i Nadzieja" w Chełmie w roku 2013.

Szanowni Członkowie Stowarzyszenia „Pamięć i Nadzieja".

Rok 2013 był rokiem 70 Rocznicy Rzezi Wołyńskiej. Stąd od samego początku roku nasze działania skoncentrowane były na przygotowaniach do godnego uczczeniu tej rocznicy w naszym Mieście i regionie. Uroczyste obchody rocznic związanych z martyrologią Narodu Polskiego służą uczczeniu pamięci ofiar tragicznych wydarzeń w naszych dziejach oraz są lekcjami historii dla współczesnych pokoleń a szczególnie dla młodego pokolenia.

Uroczystość patriotyczno-religijna poświęcona 70-ej Rocznicy Rzezi Wołyńskiej odbyła się przy naszym Pomniku Wołyńskim na Skwerze 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty Armii Krajowej przy Alei Marszałka Józefa Piłsudskiego w niedzielę 14 lipca 2013 r. Na organizację tej uroczystości Stowarzyszenie nasze w konkursie ofert na realizację zadania publicznego w zakresie „Organizacji uroczystości, zjazdów i innych przedsięwzięć kultywujących i upowszechniających tradycje walk o niepodległość i suwerenność RP oraz pamięci ofiar wojny i okresu powojennego" otrzymało od Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób represjonowanych w Warszawie dotację w kwocie 6 000,- zł. Z własnych środków finansowych na organizację uroczystości Stowarzyszenie wydatkowało 1 196,- zł, które wydatkowano na zakup 2 wieńców oraz druk plakatów i zaproszeń.

W ramach patronatu Prezydenta Miasta Chełm Stowarzyszenie otrzymało od Miasta bezpłatną pomoc w postaci zadaszonej sceny i profesjonalnego nagłośnienia oraz zabezpieczono ok. 300 krzeseł dla uczestników uroczystości przy pomniku.

Służby MPGK zadbały o właściwą czystość i estetykę skweru przy Pomniku na czas uroczystości.

Patronat nad uroczystością oprócz Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych sprawowali, Wojewoda Lubelski, Marszałek Województwa Lubelskiego, Prezydent Miasta Chełm i Starosta Chełmski.

Uroczystość rozpoczęła się o godzinie 11.00 powitaniem przez Prezesa Stowarzyszenia Stanisława Senkowskiego zaproszonych gości i uczestników uroczystości.

Następnie odbyła się koncelebrowana Msza Święta, której przewodniczył sufragan lubelski ks. bp dr hab. Artur Miźiński. Celebransami byli ks. infułat Kazimierz Bownik, były proboszcz parafii Mariackiej Chełmie, honorowy Obywatel Miasta Chełm i sygnatariusz aktu erekcyjnego Pomnika Wołyńskiego, ks. prałat Tadeusz Kądziołka proboszcz parafii Mariackiej, ks. ppłk Grzegorz Kamiński proboszcz parafii cywilno-wojskowej św. Kazimierza w Chełmie, ks. kan. Grzegorz Szymański proboszcz parafii Chrystusa Króla w Chełmie, ks. kan. Antoni Świerkowski były proboszcz parafii w Dorohusku i ks. kan. Marian Kaczmara były proboszcz parafii w Niedrzwicy Dużej W uroczystości uczestniczyli;

Sekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Pan Tadeusz Sławecki,

Senator RP, Rektor PWSZ w Chełmie Pan prof. Józef Zając,

Poseł na Sejm RP Pani Beata Mazurek,

Poseł na Sejm RP Pan Franciszek Stefaniuk,

Wicewojewoda Lubelski Pan Marian Starownik,

ppłk Damian Matysiak reprezentujący Kierownika UdSKiOR,

Wiceprezydenci Miasta Chełm

Panowie Józef Górny i Stanisław Mościcki,

konsul Honorowy Ukrainy w Polsce

Pan Stanisław Adamiak,

Starosta Powiatu Hrubieszowskiego

Pan Józef Kuropatwa,

Starosta Powiatu Łęczyńskiego

Pan Adam Niwiński,

Starosta Powiatu Tomaszowskiego

Pan Jan Kowalczyk,

Wicestarosta Powiatu Chełmskiego

Pani Maria Patra,

Komendant Miejski Policji Pan inspektor Zbigniew Grochmal,

Dyrektor Zakładu Karnego w Chełmie ppłk Krzysztof Pacyna,

Z-ca komendanta Miejskiego PSP w Chełmie

st. brygadier Mirosław Wesołowski

ppłk SG Jacek Iwaniuk reprezentujący Komendanta NOSG w Chełmie,

Dyrektorzy Wydziałów UM Chełm,

Prezesi Spółek Miejskich,

Dyrektorzy, Nauczyciele i Młodzież Chełmskich Szkół,

20 pocztów sztandarowych organizacji kombatanckich z Chełma i okolic oraz z Gminy Uchanie, Miasta Chełm i chełmskich szkół.

Członkowie Stowarzyszeń i Towarzystw Kresowych działających w Chełmie,

Autor i wykonawca Pomnika Wołyńskiego Pan Witold Marcewicz z Bełżyc.

Mszę św. uświetnił Chełmski Chór „Hejnał" po dyrekcją Pani Danuty Bałki.

Zebrana podczas mszy taca w kwocie 5 707,53 zł decyzją Proboszcza Parafii Mariackiej ks. prałata Tadeusza Kądziołki przekazana została dla Stowarzyszenia z przeznaczeniem na sfinansowanie kosztów budowy Pomnika.

Po zakończonej mszy św. na miejsce uroczystości defiladowym krokiem weszła orkiestra wojskowa z Lublina

oraz kompanie honorowe wystawione przez Garnizon Chełm i NOSG. Dokonano uroczystego podniesienia flagi państwowej na maszt przy dźwiękach hymnu narodowego po czym dokonano wręczenia odznaczeń i medali.

Za zasługi przy budowie Pomnika Wołyńskiego na wniosek Stowarzyszenia „Pamięć i Nadzieja" Kierownik Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych odznaczył Medalem „Pro Patria" Pana Stanisława Koszewskiego -Skarbnika Stowarzyszenia, Pana Kazimierza Zubińskiego i Pana Tadeusza Halickiego. Wręczenia Medali dokonał Pan ppłk Damian Matysiak w towarzystwie Prezesa Stowarzyszenia Stanisława Senkowskiego.

Prezes Stowarzyszenia Stanisław Senkowski, Wiceprezes Franciszek Golik i Skarbnik Stowarzyszenia Stanisław Koszewski odznaczenie zostali medalami za zasługi dla Związku Weteranów i Rezerwistów WP. Wręczenia Medali dokonał Wiceprezes Związku Pan Marian Lipczuk.

Okolicznościowe przemówienie poświęcone tematyce Rzezi Wołyńskiej wygłosił Prezes Stowarzyszenia Stanisław Senkowski.

Po wystawieniu Prezesa, krótkie przemówienia do uczestników uroczystości wygłosili;

Sekretarz Stanu w MEN Pan Tadeusz Sławecki,

Senator RP prof. Józef Zając,

Posłowie na Sejm RP Pani Beata Mazurek i Pan Franciszek Stefaniuk,

Wicewojewoda Lubelski Pan Marian Starownik,

1 Zastępca Prezydenta Miasta Chełm Pan Józef Górny.

Po przemówieniach Gości głos zabrał prezes Stowarzyszenia Stanisław Senkowski, który złożył podziękowania księdzu biskupowi Arturowi Miżinskiem i pozostałym gościom. Wyraził również podziękowanie instytucjom i osobom, którzy przyczynili się do organizacji i podniosłego przebiegu uroczystości.

Dowódca wojskowej asysty honorowej przeprowadził uroczysty apel pamięci i oddano salwę honorową. Następnie złożono wieńce i kwiaty przy Pomniku

Wołyńskim. Wszystkie poczty sztandarowe uczestniczące w uroczystości oddały honory „Piecie Wołyńskiej.

Spikerem uroczystości był chełmski poeta, regionalista, Prezes Towarzystwa Rodzin Kresowych w Chełmie Pan Krzysztof Kołtun. Po uroczystości zaproszeni goście i członkowie pocztów sztandarowych skorzystali z posiłku wydanego przez Restaurację „Lotos", który sfinansowany został przez Stowarzyszenie z dotacji uzyskanej od UdSKiOR. W roku 2013 Stowarzyszenie ostatecznie rozliczyło się z autorem i wykonawcą pomnika Panem Witoldem Marcewiczem z Bełżyc. W dniu 23. 10. 2013 r. z Panem Marcewiczem podpisano aneks nr 4 do umowy z dnia 4 maja 2010 r. mocą którego należność dla Pana Marcewicza za wykonany pomnik ustalona została na sumę 188 140,73 zł. Zebrana taca podczas uroczystości w dniu 14 lipca 2013 r., dotacje spółek miejskich w Chełmie i inne środki uzyskane przez Stowarzyszenie pozwoliły wypłacić w roku 2013 wykonawcy pomnika ostateczną kwotę 15 904,03 zł. i całkowicie wywiązać się z umowy na budowę Pomnika.

W roku 2013 skwer na którym stoi pomnik nazwany został imieniem 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK, staraniem i na koszt Miasta Chełm pomnik uzyskał osiedlenie nocne oraz przyłączę energetyczne niezbędne podczas organizacji uroczystości przy pomniku. W roku 2013 staraniem i na koszt MPGK dokonano renowacji trawnika przy pomniku. Za te wszystkie przejawy troski i pomocy Stowarzyszeniu w utrzymaniu porządku przy pomniku oraz organizacji uroczystości należą się ogromne i szczere słowa podziękowania dla Władz Miasta Chełm.

Całokształt działalności Stowarzyszenia w roku 2013 znalazł odbicie w bilansie i rachunku wyników sporządzonych na dzień 31 grudnia 2013 roku. W roku 2013 łączne przychody środków finansowych wyniosły 22 744,08 zł, w tym z tytułu składek członkowskich 494 zł i z tytułu dotacji Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych 6 000 zł, otrzymanych darowizn od osób fizycznych i prawnych 14 193,93 zł i 56,15 zł z tytułu otrzymanych odsetek od lokat. Koszty działalności statutowej w roku 2013 wyniosły sumę 23 250,54 zł z czego kwota 15 904,03 zł to ostatnia część kosztów budowy pomnika, która wypłacona została wykonawcy pomnika Panu Marcewiczowi, kwota 7 196 zł to koszt organizacji uroczystości w dniu 14 lipca 2013 r. z okazji 70 Rocznicy Rzezi Wołyńskiej i 151,51 zł to koszty administracyjno-biurowe. Sporządzony na dzień 31. 12. 2013 r. bilans wykazuje po stronie aktywów i pasywów sumy bilansowe w kwocie 399,98 zł i zamyka się nadwyżką kosztów nad przychodami w kwocie 1 200,09 zł. Fundusze własne na dzień 31. 12. 2013 r. wyniosły kwotę 399,98 zł i odpowiadały środkom pieniężnym znajdującym się na rachunkach bankowych i w kasie Stowarzyszenia.

Dziękujemy wszystkim członkom Zarządu i Komisji Rewizyjnej za dotychczasową społeczną pracę w naszym Stowarzyszeniu.

Podpisali:

Prezes Stowarzyszenia „Pamięć i Nadzieja„

/-/ Stanisław Senkowski

Wiceprezes Stowarzyszenia „Pamięć i Nadzieja„

/-/ Franciszek Golik



30.01.2014 r. Na zdjęciu: Stanisław Senkowski odznaczony Złotym Medalem Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej przez Wojewodę Lubelskiego Jolantę Szołno-Koguc - za włożony wkład pracy i zasługi w budowie Pomnika Wołyńskiego w Chełmie oraz opiekę nad cmentarzami wojennymi 27 Wołyńskiej Dywizji Armii Krajowej w Rymaczach, Bindudze i Bielinie na Wołyniu. Fot. Kamil Dudkowski

30.01.2014 r. Złoty Medal Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej dla prezesa Stowarzyszenia Stanisława Senkowskiego.

30 stycznia 2014 w Sali Kolumnowej Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie podczas posiedzenia Wojewódzkiego Komitetu Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa Wojewoda Lubelski Jolanta Szołno-Koguc wręczyła 18 osobom z województwa Lubelskiego zasłużonym w działalności na rzecz ochrony pamięci narodowej Medale Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej przyznane przez Przewodniczącego Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa Pana Władysław Bartoszewskiego. Za włożony wkład pracy i zasługi w budowie Pomnika Wołyńskiego w Chełmie oraz opiekę nad cmentarzami wojennymi 27 Wołyńskiej Dywizji Armii Krajowej w Rymaczach, Bindudze i Bielinie na Wołyniu, Złotym Medalem Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej odznaczony został Stanisław Senkowski.

Fot. Kamil Dudkowski



Rok 2014



30.01.2014 r. Na zdjęciu: Stanisław Senkowski w grupie odznaczonych Złotym Medalem Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej przez Wojewodę Lubelskiego Jolantę Szołno-Koguc. Fot. Kamil Dudkowski

Medal Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej – polskie odznaczenie cywilne nadawane przez Przewodniczącego Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa.

Medal został ustanowiony 15 lipca 1976 uchwałą Prezydium Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa w celu wyróżnienia osób i jednostek organizacyjnych zasłużonych w upamiętnianiu miejsc pamięci.

Medal posiada dwa stopnie:

I stopień – Złoty Medal Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej,

II stopień – Srebrny Medal Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej.

Medal Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej nadawany jest osobom i jednostkom organizacyjnym za szczególne zasługi w upowszechnianiu idei pamięci narodowej oraz wyróżniającą się działalność związaną z upamiętnianiem miejsc walk i męczeństwa Narodu Polskiego, a także opiekę nad tymi miejscami.

Medal nadaje Przewodniczący Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa z własnej inicjatywy lub na wniosek:

Prezydium Rady, Sekretarza Generalnego Rady,

Wojewódzkich Komitetów Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, Właściwej polskiej placówki dyplomatycznej, jeżeli dotyczy obywatela obcego państwa lub jednostki organizacyjnej położonej w obcym państwie.

Nadanie medalu potwierdza się legitymacją wręczaną łącznie z medalem.



Medal Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej – polskie odznaczenie cywilne nadawane przez Przewodniczącego Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa.



Przed uroczystością Pani Bożena Żelazowska odwiedziła „Pietę Wołyńską” na Skwerze 27 WDP w towarzystwie Przewodniczącego Rady Miasta Chełm Zygmunta Gardzińskiego i Wiceprezydenta Józefa Górnego złożyła wieniec pamięci i oddała cześć Ofiarom Rzezi Wołyńskiej.

24.01.2014 r.

70. Rocznica utworzenia 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty Armii Krajowej.

W dniu 24 stycznia 2014 r. w Chełmie odbyła się podniosła uroczystość z okazji 70. Rocznicy utworzenia 27 Wołyńskiej Dywizji Armii Krajowej.

Organizatorem uroczystości było Chełmskie Środowisko Żołnierzy 27 WDP AK. Współorganizatorem i współfinansującym był Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, który z własnego budżetu na organizację uroczystości przeznaczył 4000 złotych.

Współorganizatorami było Stowarzyszenie „Pamięć i Nadzieja” oraz Nadbużański Oddział Straży Granicznej w Chełmie.

Uroczystość rozpoczęła się o godzinie 11.00 mszą św. w kościele garnizonowym pw. św. Kazimierza Królewicza. Po mszy złożone zostały wieńce pod Pomnikiem 27 WDP AK w parku miejskim w Chełmie oraz na grobie por. Zbigniewa Twardego ps. „Trzask” na cmentarzu przy ulicy Lwowskiej. Następnie w sali kinowej NOSG przy ulicy Trubakowskiej odbyła się akademia w czasie której miało miejsce między innymi; wręczenie odznaczeń, medali i dyplomów pamiątkowych, prelekcja dra Leona Popka na temat powstania i działalności Dywizji, występ słowno-muzyczny zespołu artystycznego młodzieży z LO im. 27 WDP AK w Dubience.

Po akademii uczestnicy uroczystości spotkali się na wspólnym obiedzie w lokalu „Caritas” przy ulicy Lubelskiej. W uroczystości uczestniczyli członkowie Chełmskiego Środowiska Żołnierzy 27 WDP w tym żyjący weterani Dywizji.

W uroczystości uczestniczyła Pani Bożena Żelazowska pełniąca funkcję Zastępcy Kierownika Urzędu do Spraw Kombatantów, która wręczyła osobom odznaczonym Medal „Pro Patria”, złożyła wieniec pod Pomnikiem Dywizji w parku miejskim.

Przed uroczystością Pani Bożena Żelazowska odwiedziła „Pietę Wołyńską” na Skwerze 27 WDP w towarzystwie Przewodniczącego Rady Miasta Chełm Zygmunta Gardzińskiego i Wiceprezydenta Józefa Górnego złożyła wieniec pamięci i oddała cześć Ofiarom Rzezi Wołyńskiej.

Na pamiątkę odwiedzenia Pomnika prezes Stowarzyszenia Stanisław Senkowski wręczył Pani Minister Żelazowskiej książkę „Pamięć i Nadzieja” oraz broszurę „Ocalić od zapomnienia – tablice i pomniki” poświęcona upamiętnieniom Mordów Wołyńskich.

Stanisław Senkowski – prezes Stowarzyszenia „Pamięć i Nadzieja”

Zdjęcie: Mateusz Machowicz.

Stowarzyszenie

Pamięć i Nadzieja

Motto: „Jeżeli my zapomnimy o nich Ty Boże zapomnij o nas”

71. Rocznica Rzezi Wołyńskiej



Zarząd Stowarzyszenia
zaprasza

do Bazyliki Mariackiej w Chełmie
na uroczystą Mszę Świętą
w dniu 13 lipca 2014 r. o godz. 9:30

w intencji ofiar Wołynia i Kresów Wschodnich II RP
z okazji 71. Rocznicy Rzezi Wołyńskiej

Po Mszy Św. złożenie wieńców pod Pomnikiem Wołyńskim
na Skwerze 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK
przy Alei Marszałka J. Piłsudskiego w Chełmie

http://www.pamiec-nadzieja.org.pl



Sprawozdanie Stowarzyszenia "Pamięć i Nadzieja" w Chełmie z działalności w roku 2014.

Szanowni Członkowie.

Rok 2014 był naszym kolejnym szóstym rokiem istnienia naszego Stowarzyszenia. Nasz zasadniczy cel i zadanie statutowe wyrażające się wybudowaniem w Chełmie pomnika upamiętniającego ludobójstwo Polaków na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej Polskiej przez ukraińskich nacjonalistów spod znaku OUN-UPA zostało wykonane w roku 2011. Nasza bieżąca działalność sprowadza się do czuwania aby zarówno przy Pomniku na Skwerze 27 Wołyńskiej Dywizji AK jak i przy Krzyżu Wołyńskim na Cmentarzu Komunalnym był należyty porządek i czystość oraz organizowanie uroczystości w rocznicę Rzezi Wołyńskiej jak również oddawanie czci Ofiarom Wołynia w dniach Wszystkich Świętych.

Z okazji 71 rocznicy Rzezi Wołyńskiej przypadającej w dniu 11 lipca, Zarząd Stowarzyszenia zamówił w intencji Ofiar Wołynia mszę Św., kora odprawiona była w Bazylice Mariackiej w niedzielę 13 lipca o godzinie 9.30. Po mszy zostały złożone wiece i wiązanki kwiatów pod Pietą Wołyńską i Krzyżem Wołyńskim i zapalono znicze pamięci. W tej skromnej uroczystości uczestniczył Przewodniczący Rady Miasta Chełm Pan Zygmunt Gardziński, Wiceprezydent Miasta Chełm Pan Józef Górny, delegacje Towarzystwa Miłośników Wołynia i Polesia Oddział w Chełmie, Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych, Środowiska Chełmskiego Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, Towarzystwa Rodzin Kresowych i Grodzkiego PSL w Chełmie.

Z okazji Święta Zmarłych zakupiono 4 chryzantemy doniczkowe, z których po dwie postawiono przy pomniku i krzyżu. W dniu tym zarówno pomnik a szczególnie krzyż jest licznie odwiedzany przez potomków Kresowian, którzy pozostawiają dowody pamięci w postaci wiązanek kwiatów i zniczy.

W roku 2014 na zaproszenie innych organizacji kombatanckich lub władz Miasta Chełm uczestniczyliśmy w następujących uroczystościach patriotycznych:

w dniu 24 stycznia w 70 Rocznicy powstania 27 Wołyńskiej Dywizji AK, która to uroczystość była współorganizowana przez Stowarzyszenie "Pamięć i Nadzieja" i dzięki naszemu uczestnictwu Chełmskie Środowisko ŚZŻAK otrzymało na organizacje tej uroczystości dotację z Urzędu do Spraw kombatantów i Osób Represjonowanych w kwocie 4000,- zł., za co nie otrzymaliśmy należnego podziękowania,

w dniu 10 kwietnia na zaproszenie Pani Prezydent Miasta uczestniczyliśmy w uroczystości z okazji 74 rocznicy Mordu Katyńskiego,

w dniu 22 maja uczestniczyliśmy w zlocie I Drezdeńskiego Korpusu Pancernego, w dniu 17 września w Święcie Sybiraka, w dniu 18 października uczestniczyliśmy we mszy św. na Cmentarzu Wojennym 27 WD AK w Bielinie na Ukrainie z okazji jego renowacji, w dniu 11 listopada w obchodach Święta Niepodległości RP.

Udział w tych uroczystościach związany był ze złożeniem wiązanek kwiatów. Nasza działalność merytoryczna znalazła odzwierciadlenie w bilansie i rachunku wyników sporządzonych na dzień 31 grudnia 2014 ro ku, który po stronie aktywów i pasywów wykazuje sumy bilansowe w wysokości 6 114,47 zł i zamyka sie ndwyżką przychodów nad kosztami w kwocie 5 714,49 zł.

W roku 2014 łączne przychody wyniosły sumę 6 951,98 zł a złożyły się na nią wpłacone składki członkowskie w kwocie 402 zł, otrzymane darowizny w kwocie 6 500,- zł., oraz otrzymane odsetki od lokaty bankowej w kwocie 49,98 zł.

Koszty działalności statutowej wyniosły razem 885 zł a na kwotę tą złożyły się koszty zakupu wieńców i wiązanek kwiatów, zniczy i opłaty intencji mszalnej.

Stowarzyszenie prowadząc swoją działalność ponosi również koszty administracyjne związane z prowadzeniem strony internetowej, zakupem materiałów piśmiennych znaczków pocztowych, które w roku 2014 wyniosły kwotę 352,49 zł.

Rok 2014 zamykamy funduszem własnym w kwocie 6 114,47 zł, który w całości odpowiada posiadanym środkom pieniężnym zgromadzonym w kasie i na rachunkach bankowych.

Na dzień 31 grudnia 2014 roku Stowarzyszenie liczyło 23 członków. W ostatnim roku odeszli na wieczny spoczynek Pani Leokadia Cylt - członek założyciel naszego Stowarzyszenia i Pan Stanisław

Kosiniec - Przewodniczący Komisji Rewizyjnej.

Naszą stronę internetową ogląda każdej doby od 150 do 200 osób z Polski i ze świata. Na stronie tej prezentowane są nasze roczne sprawozdania z działalności oraz sprawozdanie finansowe w postaci bilansu i rachunku wyników jak również inne sprawozdania z naszej aktywności i działalność bieżącej oraz wiele wiadomości na temat Mordów Wołyńskich.

Kończąc to sprawozdanie godzi się wyrazić podziękowanie dla Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej Sp. z o. o. W Chełmie za to, że pracownicy tego przedsiębiorstwa dbają o czystość i porządek zarówno przy pomniku jak i przy krzyżu.

Stanisław Senkowski
Prezes Stowarzyszenia „Pamięć i Nadzieja”

Rok 2015

10.02.2015 r.

75. rocznica masowej deportacji Polaków w głąb Związku Radzieckiego

10 lutego 1940 r. władze sowieckie przeprowadziły pierwszą z czterech masowych deportacji obywateli polskich, w czasie której wg danych NKWD do północnych obwodów Rosji i na zachodnią Syberię wywieziono około 140 tys. ludzi. W czasie transportu ludzie umierali z zimna, głodu i wyczerpania.

Decyzję o deportacji wydała 5 grudnia 1939 r. Rada Komisarzy Ludowych. Przez następne dwa miesiące trwały przygotowania do jej przeprowadzenia, w czasie których sporządzano listy i prowadzono „rozeznanie terenu".

Wywózka objęła chłopów, mieszkańców małych miasteczek, rodziny osadników wojskowych oraz pracowników służby leśnej. Jej przebieg nadzorował osobiście Wsiewołod Mierkułow - zastępca szefa NKWD Ławrientija Berii.

Deportacja przeprowadzona przez NKWD 10 lutego 1940 r. odbyła się w straszliwych warunkach, które dla wielu były wyrokiem śmierci. W czasie jej realizacji temperatura dochodziła nawet do minus 40 st. C. Na spakowanie się wywożonym dawano od kilkudziesięciu do kilkunastu minut. Bywało i tak, że nie pozwalano zabrać ze sobą niczego.

Według danych NKWD w czasie deportacji z lutego 1940 r. do północnych obwodów Rosji i na zachodnią Syberię deportowano około 140 tys. ludzi. Wśród nich Polacy stanowili mniej więcej 82 proc. Wywożono również Ukraińców i Białorusinów - pracowników leśnych.

Po dotarciu na miejsce zsyłki zesłańców czekała niewolnicza praca, nędza, choroby i głód.

Kolejne deportacje obywateli polskich przeprowadzono w kwietniu i czerwcu 1940 r. Ostatnią rozpoczęto w przededniu wojny niemiecko-sowieckiej pod koniec maja 1941 r.

W sumie według danych NKWD w czterech deportacjach zesłano około 330-340 tys. osób.

Ich celem była eksterminacja elit oraz ogółu świadomej narodowo polskiej ludności, miały one rozbić społeczną strukturę, dostarczając jednocześnie totalitarnemu sowieckiemu imperium siłę roboczą.

Liczba wszystkich ofiar wśród obywateli polskich, którzy w latach 1939-1941 znaleźli się pod sowiecką okupacją, do dziś nie jest w pełni znana. Prof. Andrzej Paczkowski odnosząc się do tej kwestii pisał: „Uważa się, że w ciągu niespełna dwóch lat władzy sowieckiej na ziemiach zabranych Polsce represjonowano w różnych formach - od rozstrzelania, poprzez więzienia, obozy i zsyłki, po pracę wpół przymusową - ponad 1 milion osób, a więc co dziesiątego obywatela Rzeczypospolitej, który mieszkał lub znalazł się na tym terytorium. Nie mniej niż 30 tys. osób zostało rozstrzelanych, a śmiertelność wśród łagierników i deportowanych szacuje się na 8-10 proc., czyli zmarło zapewne 90-100 tysięcy osób". („Czarna księga komunizmu" - A. Paczkowski „Polacy pod obcą i własną przemocą").

Uczestnicząc wspólnie z III Rzeszą w rozbiorze Polski Związek Sowiecki zajął w 1939 r. obszar o powierzchni ponad 190 tys. km kw. z ludnością liczącą ok. 13 mln osób. Wśród nich było około 5 milionów Polaków, pozostali to Ukraińcy, Białorusini i Żydzi.

Aby uczcić tą rocznicę Dyrekcja, Grono Pedagogiczne i Uczniowie Gimnazjum Nr 6 w Chełmie im. Sybiraków zorganizowali po raz pierwszy w Chełmie Marsz Pamięci Sybiraków, który odbył się 26 lutego 2015 r.

W programie Marszu była uroczysta Msza Święta w Bazylice NNMP w Chełmie, złożenie kwiatów pod Mauzoleum Ofiar Teroru Hitlerowskiego obok Bazyliki, przemarsz ulicami: Lubelską, Żwirki i Wigury, Stephensona, Plac Niepodległości i Piłsudskiego do Pomnika „Piety Wołyńskiej" na Skwerze 27 WDP AK i złożenie wiązanek kwiatów ku czci Ofiar ludobójstwa ukraińskich nacjonalistów. Następnie uczestnicy przemaszerowali Al. Piłsudskiego na dworzec kolejowy, gdzie odczytano apel pamięci i złożono kwiaty pod tablicą upamiętniającą ofiary II wojny światowej. Na czele marszu szły 4 poczty sztandarowe chełmskich szkół a za nimi ponad 500 osób w tym ok. 400 młodzieży szkolnej.



26 luty 2015 r. Pierwszy Chełmski Marsz Pamięci Sybiraków

10 lutego br. minęła 75. rocznica I wywózki Polaków na Syberię przez sowieckie NKWD z terenów zaanektowanych przez Związek Sowiecki po 17 września 1939 r. Aby uczcić tą rocznicę Dyrekcja, Grono Pedagogiczne i Uczniowie Gimnazjum Nr 6 w Chełmie im. Sybiraków zorganizowali po raz pierwszy w Chełmie Marsz Pamięci Sybiraków, który odbył się 26 lutego 2015 r.

W programie Marszu była uroczysta msza święta w Bazylice NNMP w Chełmie, złożenie kwiatów pod Mauzoleum Ofiar Teroru Hitlerowskiego obok Bazyliki, przemarsz ulicami: Lubelską, Żwirki i Wigury, Stephensona, Plac Niepodległości i Piłsudskiego do Pomnika "Piety Wołyńskiej" na Skwerze 27 WDP AK i złożenie wiązanek kwiatów ku czci Ofiar ludobójstwa ukraińskich nacjonalistów.

10 lutego br. minęła 75 rocznica I wywózki Polaków na Syberię przez sowieckie NKWD z terenów zaanektowanych przez Związek Sowiecki po 17 września 1939 r. W sumie z Kresów Wschodnich II Rzeczypospolitej władze sowieckie w czterech akcjach deportacyjnych od 10 lutego 1940 r. do czerwca 1941 roku wywieźli przymusowo na Syberię i do Kazachstanu ok. 1,2 min Polaków. Z liczby tej na zesłaniu zmarło ok. 300-400 tys. osób a do Polski w latach 1945-1946 powróciło ok. 223 tys. osób. Wywózki Polaków na Sybir były odpowiednio zaplanowane przez sowiecki NKWD a na zesłanie przeznaczano rodziny osadników wojskowych, służby leśnej, urzędników państwowych, nauczycieli, harcerzy i kolejarzy. Wywózka Polaków na Syberię była po prostu oczyszczaniem tych ziem z ludności narodowości polskiej.

Rodziny polskie, które nie zostały wywiezione na Syberię i pozostały na miejscu zarówno na Wołyniu jak i w Małopolsce Wschodniej podane zostały eksterminacji przez ukraińskich nacjonalistów spod znaku OUN-UPA. W latach 1943-1945 ukraińscy nacjonaliści bestialsko zamordowali ok. 200 tys. Polskich kobiet, mężczyzn i dzieci tylko dlatego że byli Polakami. Ofiary sowieckich deportacji na Sybir i ofiary Rzezi Wołyńskiej łączy pochodzenie z tego samego terytorium II Rzeczypospolitej a ofiarami zostali tylko dlatego że byli Polakami.

Aby uczcić tą rocznicę Dyrekcja, Grono Pedagogiczne i Uczniowie Gimnazjum Nr 6 w Chełmie im. Sybiraków zorganizowali po raz pierwszy w Chełmie Marsz Pamięci Sybiraków, który odbył się 26 lutego 2015 r.. W programie Marszu była uroczysta Msza Święta w Bazylice NNMP w Chełmie, złożenie kwiatów pod Mauzoleum Ofiar Teroru Hitlerowskiego obok Bazyliki, przemarsz ulicami: Lubelską, Żwirki i Wigury, Stephensona, Plac Niepodległości i Piłsudskiego do Pomnika „Piety Wołyńskiej” na Skwerze 27 WDP AK i złożenie wiązanek kwiatów ku czci Ofiar ludobójstwa ukraińskich nacjonalistów. Następnie uczestnicy przemaszerowali Al. Piłsudskiego na dworzec kolejowy, gdzie odczytano apel pamięci i złożono kwiaty pod tablicą upamiętniającą ofiary II wojny światowej. Na czele marszu szły 4 poczty sztandarowe chełmskich szkół a za nimi ponad 500 osób w tym ok. 400 młodzieży szkolnej. W marszu uczestniczyli, Senator RP Pan prof. dr hab. Józef Zając, Posłowie na Sejm RP Pani Beata Mazurek i Pan Mirosław Zawiślak, Wiceprezydent Miasta Chełm Pan Stanisław Mościcki, Nauczyciele Szkół, których młodzież uczestniczyła w Marszu oraz Sybiracy i Kombatanci. Przy Pomniku Wołyńskim odbył się krótki apel pamięci i złożono wiązanki kwiatów i zapalono znicze.

W imieniu Stowarzyszenia „Pamięć i Nadzieja” pragnę podziękować Organizatorom i Uczestnikom I Chełmskiego Marszu Pamięci Sybiraków, że na swojej trasie odwiedzili „Pietę Wołyńską” i uczcili pamięć Ofiar Mordów Wołyńskich. Ta patriotyczna impreza jest godna kontynuowania w latach następnych a nawiedzanie miejsc upamiętnień martyrologii Narodu Polskiego jest doskonałą lekcją historii i elementem patriotycznego wychowania dla chełmskiej Młodzieży.

Stanisław Senkowski
PREZES STOWARZYSZENIA



26.02.2015. Przy Pomniku Wołyńskim odbył się krótki apel pamięci i złożono wiązanki kwiatów i zapalono znicze.



26.02.2015. W marszu uczestniczyli, Senator RP Pan prof. dr hab. Józef Zając, Posłowie na Sejm RP Pani Beata Mazurek i Pan Mirosław Zawiślak, Wiceprezydent Miasta Chełm Pan Stanisław Mościcki, Nauczyciele Szkół, których młodzież uczestniczyła w Marszu oraz Sybiracy i Kombatanci.







26.02.2015. Aby uczcić tą rocznicę Dyrekcja, Grono Pedagogiczne i Uczniowie Gimnazjum Nr 6 w Chełmie im. Sybiraków zorganizowali po raz pierwszy w Chełmie Marsz Pamięci Sybiraków, który odbył się 26 lutego 2015 r.

13 marca 2015 r. w wieku 95 lat odszedł na wieczną wartę śp. pułkownik Jan Niewiński, w czasie wojny jeden z obrońców wsi Rybcza na Wołyniu przed bandami UPA, a w czasach obecnych obrońca prawdy o ludobójstwie na Kresach Wschodnich.

Przez wiele lat był przewodniczącym Kresowego Ruchu Patriotycznego. Poniżej fragment książki ks. Tadeusza Isakowicza-Zalewskiego "Personalnik subiektywny", w



której dwa lata temu napisał o Zmarłym.

Stał się prawdziwą legendą za życia.

Urodził się na Wołyniu. Jest jednym z ostatnich żyjących członków samoobrony walczącej we wsi Rybcza na Wołyniu, niedaleko Krzemieńca, gdzie urodził się Słowacki.

Był żołnierzem AK, później wstąpił do Ludowego Wojska Polskiego, gdzie dosłużył się stopnia pułkownika. Od lat walczy o prawdę historyczną o ludobójstwa na Kresach. O ile profesor Paź czy doktor Kulińska czynią to na niwie naukowej, to Niewiński na niwie społecznikowskiej. Założył w 2004 roku Kresowy Ruch Patriotyczny. Jest inicjatorem budowy pomnika ku czci ofiar ludobójstwa w Warszawie. Przeciwko temu pomnikowi protestowały środowiska „poprawne polityczne".

Pod apelem Bogumiły Berdychowskiej podpisały się takie „autorytety moralne", jak: Seweryn Blumsztajn, Henryk Wujec, Grzegorz Motyka, piewca „rycerskiej" UPA czy krewni kolaboranta hitlerowskiego, abp. Andrzeja Szeptyckiego. Zresztą pomnik w tym kształcie do dziś nie powstał.

Niewiński zaangażował się bardzo w protest przeciwko doktoratowi honoris causa dla Juszczenki. W 2009 roku mieliśmy wspólną, z Ewą Siemaszko, konferencję popularno-naukową. Protestowaliśmy razem pod KUL-em, a w lutym 2010 roku pod ambasadą Ukrainy w Warszawie przeciwko nadaniu przez prezydenta Juszczenkę tytułu bohatera narodowego Banderze.

Niezmiernie cenię Niewińskiego, bo jest autentycznym świadkiem historii, a nic za to nie dostał, żadnych odznaczeń. On sam mówi, że nie może spocząć, dopóki pamięć o zabitych nie zostanie uczczona. Jest nestorem naszego środowiska. Ciągle do mnie dzwoni, nieraz widać, że opada z sił, ale nie ustaje. Teraz zainicjował powstanie ogólnopolskiego komitetu obchodów 70. rocznicy apogeum ludobójstwa na Wołyniu. Niezłomny do samego końca.

Ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski, tekst z 2013 r., opublikowany książce „Personalnik subiektywny, Małe Wydawnictwo, Kraków 2013 r.

Zdjęcie - 11 lipca 2013 r. - Jan Niewiński w delegacji Kresowian pod pamiątkową tablicą na Domu Polonii w Warszawie

- Marsz Pamięci w 70. rocznicę „Krwawej Niedzieli".

Źródło: http://wiadomosci.onet.pl/kraj/na-wieczna-warte-odszedl-plk-jan-niewinski-obronca-kresow-wschodnich/leyjbo

12-07-2015

72. Rocznica "Krwawej Niedzieli" na Wołyniu

W niedzielę 12 lipca 2015 r., o godzinie 9:30 w bazylice NNMP na Górce odbędzie się msza św. w intencji pomordowanych Kresowian.

Na godzinie 11:00 zaplanowano składanie wieńców i kwiatów pod Pomnikiem Wołyńskim na Skwerze 27 Wołyńskiej Dywizji AK przy Alei Marszałka Piłsudskiego.

Na tą uroczystość Stowarzyszenie zaprasza wszystkich pragnących uczcić Ofiary Rzezi Wołyńskiej.

11 lipca 2015 roku minie 72. Rocznica Krwawej Niedzieli na Wołyniu, w czasie której w 99 miejscowościach głównie w powiatach kowelskim, włodzimierskim i horochowskim ukraińscy nacjonaliści spod znaku OUN-UPA wspierani przez ukraińskich wieśniaków wymordowali około 10 tysięcy niewinnych i bezbronnych polskich mężczyzn, kobiet i dzieci - tylko dlatego, że byli Polakami. Krwawa Niedziela była apogeum Rzezi Wołyńskiej realizowanej przez OUN-UPA w latach



1943-1947.

Wszystkie zbrodnie i działania antypolskie ukraińskich nacjonalistów w latach 1939-1947 nie były nagłymi lub przypadkowymi zdarzeniami. Odpowiedzialna za nie formacja OUN (Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów), powstała w 1929 r. na terenie II RP, zakładała jako swój dalekosiężny cel wywalczenie niepodległości dla państwa ukraińskiego.

Szczytny cel nie powinien prowadzić do zbrodni, gdyby nie przyjęte przez OUN ideologiczne podstawy tzw. integralnego nacjonalizmu ukraińskiego sformułowane przez Dmytra Dońcowa, o wyraźnie faszystowskiej proweniencji i koncepcji państwa tylko dla Ukraińców, bez innych narodowości. Główne elementy tej ideologii, które były źródłem ich zbrodniczych poczynań to; podporządkowanie narodu elicie „lepszych ludzi" (czyli OUN), których zadaniem było „stosowanie twórczej przemocy", ekspansja, bezwzględność, fanatyzm i nienawiść. Na użytek codzienny dla ogółu członków OUN sformułowano zbiór zasad sankcjonujących zbrodnicze poczynania patriotycznymi motywami - było to dekalog nacjonalisty, będący zupełnym przeciwieństwem dekalogu obowiązującego chrześcijan.

Za wroga nacjonaliści ukraińscy uważali w całości inne narodowości, a nie przedstawicieli sprawujących władzę na danym terytorium. Hasło „Ukraina dla Ukraińców! Nie pozostawić piędzi ziemi ukraińskiej w rękach wrogów i obcoplemieńców było przewodnim wezwaniem szeroko i przez dłuższy czas propagowanym wśród ukraińskich mas przez nacjonalistycznych działaczy. Koncepcja jednolitego narodowościowo państwa miała się urzeczywistnić drogą bezwzględnego wyniszczenia nie-Ukraińców, głównie Polaków.

Mordowanie Polaków rozpoczęło się już w okresie międzywojennym, nasiliło się z początkiem II wojny światowej a kulminacja nastąpiła w 1943 roku a po słynnej konferencji OUN-Bandery odbytej w dniach 17-23 lutego 1943 r. Kierownictwo OUN-B w osobach Dmytro Kłaczkiwskij, Wasyl Iwachowa i Iwan Łytwyńczuk podjęło decyzję o usunięciu wszystkich Polaków z ziem uznawanych za ukraińskie. Podstępnym i perfidnym mordem 9 lutego 1943 roku, 173 mieszkańców wsi Parośla koło Sarn ukraińscy nacjonaliści z sotni Dowbeszki-Korobki zapoczątkowali „Rzez Wołyńską", która trwała na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej a następnie na terenie województw rzeszowskiego i lubelskiego aż do wojskowej „Akcji Wisła", która definitywnie zakończyła mordowanie Polaków przez bandy UPA

W Rzezi Wołyńskiej niewinnie zamordowano około 200 tys. mieszkających tam od wielu pokoleń polskich mieszkańców tylko dlatego że byli Polakami. Okrutnych i bestialskich zbrodni na bezbronnych starszych mężczyznach, kobietach i dzieciach, ukraińscy nacjonaliści dopuścili się w 3700 miejscowościach, w których mieszkali Polacy. Ponad 1500 miejscowości przestało całkowicie istnieć.

Przykładem mogą być Ostrówki i Kolonia Ostrowiecka, Terebejki, Kupracze tuż za naszą wschodnią granicą.

Rzeź Wołyńska ma twarz nie tylko Stiepana Bandery, który w tym czasie siedział w niemieckim więzieniu. Bezpośrednia odpowiedzialność ponoszą podwład-

ni Bandery, Roman Suchewycz-"Taras Czuprynka", Dmitro Kłaczkiwskij- Kłym Sawur", Iwan Łytwyńczuk – „Dubowyj" i wielu innych bezwzględnych morderców członków OUN-UPA.

Doliczono się 362 metod tortur, którym banderowcy poddawali mordowanych Polaków.

A mordowali w wymyślny sposób tak, aby zadać jak najwięcej cierpienia osobom pozbawianym życia, m. in. nabijali na pal, przecinali piłą, palili żywcem, obcinali język i inne części ciała.

Banderowscy mordercy napadali na polskie domostwa w nocy, na modlących się w kościołach podczas odprawianych niedzielnych mszy świętych jak w Kisielinie, Porycku i wielu innych miejscowościach. Po wymordowaniu Polaków, grabione było ich mienie a zabudowania były podpalane. Wycinano nawet drzewa owocowe aby nie było śladu po polskiej miejscowości.

Dla ogromnej rzeszy zamordowanych Polaków nie znane są miejsca ich wiecznego spoczynku, dotychczas ekshumowano i z należnym szacunkiem pogrzebano szczątki ok 600 osób w Ostrówkach i Sokółe tj 1 % zamordowanych na Wołyniu.

Rzeź Wołyńska była początkiem końca wspólnej wielowiekowej egzystencji Polaków i Ukraińców na terenach południowo-wschodniej I i II Rzeczypospolitej. Była krwawą i bezwzględną kulminacją zakończoną śmiercią dziesiątków tysięcy ludzi i trwałym wymazaniem polskiej społeczności z mapy Wołynia i Małopolski Wschodniej. Ci Polacy, którzy nie zostali pozbawieni życia przez banderowców w obawie o jego utratę już w tamtym czasie pozostawiając dorobek wielu pokoleń

na stałe opuścili swoje małe Ojczyzny emigrując do Polski centralnej stając się „wypędzonymi".

Mimo upływu lat strona ukraińska marginalizuje masakrę ludności polskiej i podejmuje próby zniekształcenia jej obrazu. Nie małą winę mają elity polityczne naszego już suwerennego Państwa, które w imię chorej i fałszywej poprawności politycznej boją się nazwać Rzeź Wołyńską ludobójstwem lecz tylko czystką etniczną.

Jak ważne i aktualne są dziś słowa Marszałka Józefa Piłsudskiego – „Naród, który nie zna swojej historii jest skazany na jej powtórkę".

My Polacy nie chcemy odwetu za doznane krzywdy i upokorzenia od naszych ukraińskich sąsiadów, jesteśmy gotowi wyrazić nasze przebaczenie i dążyc do dobrosąsiedzkiego pojednania pod warunkiem, że proces ten oparty będzie na prawdzie historycznej, a potomkowie morderców wyrażą skruchę i poproszą o przebaczenie.

Dla nas wsółcześnie żyjących ważnym zadaniem jest aby pamiętać o tym tragicznym wydarzeniu w historii naszego Narodu i Państwa. Pogłębiać wiedzę o tych wydarzeniach i przekazywać ją młodemu pokoleniu oraz czcić pamięć tamtych niewinnych ofiar.

Tą bardzo tragiczną historię dla wielu mieszkańców naszego Miasta, których ona dotknęła przypominać będzie Krzyż Wołyński stojący na cmentarzu komunalnym i Pieta Wołyńska na Skwerze 27 Wołyńskiej Dywizji Armii Krajowej przy Alei Marszałka Józefa Piłsudskiego

Zarząd Stowarzyszenia „Pamięć i Nadzieja" w Chełmie

Wspomnienia Sabiny Kicińskiej zd. Kulesza zam. w Grabowcu



Nazywam się Sabina Kicińska z domu Kulesza. Urodziłam się 23 grudnia 1929 roku we wsi Radowicze, gmina Turzysk, pow. Kowel, woj. wołyńskie.

Moi rodzice pochodzili z Zasmyk. Dokładnie nie pamiętam w którym roku tato sprzedał tam całą gospodarkę w 1920 czy w 1922 i kupił w Radowiczach. W tym samym czasie kupił stryj Rak – tata brat (tylko po matce), z drugiej strony mieszkał Pawlisz (mojej mamy siostra). Były tylko te trzy rodziny polskie na tej kolonii. Były jeszcze trzy rodziny ukraińskie, którzy razem nabyły grunty. Grunty były kupione od pana Sumowskiego czy Szumowskiego dziedzica, tego dobrze nie pamiętam. Jeden z tych sąsiadów to był pan Laszko. Dodam że, pan Laszko ostrzegł mego tata, bo gdy wracał do swojego domu mijał się z banderowcami, których dowódcą był jego rodzony syn. Gdy przyjechali do nas i nie zastali już nikogo, wszystko było jasne – ojciec ostrzegł Polaków. Syn wraca do domu i z wściekłości, że nie mógł nas wymordować, chciał zastrzelić rodzonego ojca. Lecz jego kumple nie dopuścili do tego. Tak opowiadał wnuk pana Laszko od drugiego syna.

Gdy zaczęła się wojna miałam 10 lat i bardzo dobrze pamiętam, że nasi sąsiedzi to byli przeważnie Ukraińcy, z którymi żyliśmy w najlepszej zgodzie, a nawet w przyjaźni. Nigdy nie było najmniejszej kłótni.

A co potem się stało? Gdy Niemiec napadł na Polskę, a z drugiej strony napadli sowieci i rozdarli Polskę na dwie części. Naszą część kraju zajęli sowieci. I zraz zaczęli robić czystkę z polakami. Najpierw mordowali policjantów, urzędników, nauczycieli, a jak tych zabrakło, wzięli się za rolników. Co bogatszy gospodarz to był dla nich kułak ale tylko Polak, Ukraińców nie zaczepiali.

Mego ojca też wpisali na listę kułaków i był wyznaczony z całą rodziną do wywiezienia na Sybir. Pamiętam raz byliśmy w kościele w Turzysku i tam jedna znajoma mojej mamy powiedziała, że tej nocy mają nas wywieźć na Sybir. Mama strasznie się zmartwiła. Gdy przyjechaliśmy do domu, zastaliśmy kilka Ukrainek – przyszły do nas, żeby im dać krowy i świnie bo nam to już niepotrzebne, bo nas wywiozą na Sybir. Mama się rozpłakała i powiedziała im „dobrowolnie swojej uczciwej pracy nie oddam, jak nas wywiozą wtedy niech się co chce dzieje”. Ale nas mieli wywieźć w tym dniu co Niemiec napadł na sowietów (22.06.1941 r.) i sami uciekali tym transportem.

Gdy przyszedł drugi okupant, czyli Niemiec, początkowo odetchnęliśmy z ulgą. Przestaliśmy się bać Sybiru, lecz najgorsze było przed nami.

Nadszedł rok 1943, rok wielkiej pożogi i przelewu polskiej niewinnej krwi. Za namową Niemców, Ukraińcy zaczęli mordować Polaków. Początkowo pojedynczo, tzn. wojskowych, bardziej oświeconych, jednym słowem takich, których się bali, takich którzy mogli pokierować samoobroną. Między sąsiadami stosunki zaczęły się psuć. Pamiętam u nas był zwyczaj zapraszania dziewczyn do darcia piór , czyli tak zwane „pierzaki”. Moja mama zaprosiła dziewczęta na te „pierzaki”, a że sąsiadów mieliśmy Ukraińców, to przyszły ukraińskie dziewczęta a wraz z nimi przyszli chłopcy. I zaśpiewali taką piosenkę, pamiętam tylko refren: „Smert lachom, smert żydowsko-mosokowskoj komunie”. Mama zaczęła ich wstydzić, mówiła „co złego wam Polak zrobił?”, zaczęła płakać. Oni na to nic nie odpowiedzieli, tylko zaraz uciekli. Mama jeszcze tej nocy ciężko zachorowała na serce i w krótkim czasie zmarła.

W naszej wiosce pierwsi zginęli Leśniewscy, ojciec i dwóch synów. Był to kwiecień 1944 roku. Po tym wydarzeniu coraz częściej słyszało się, że to tu, to tam ginęli Polacy. Najpierw pojedynczo, potem całymi rodzinami. Aż nagle dotarła do nas wiadomość o napadzie na kościół w Kisielinie i innych miejscowościach oraz o wymordowaniu Dominopola. Tam mieszkała mojej mamy ciocia z czwórką dzieci – zginęli wszyscy. Z całej wioski liczącej około 500 osób, prawdopodobnie ocalało tylko pięć osób. Z jednym ocalałym rozmawiałam, miał siedem ran kłutych. Nocą wydostał się z pod trupów i doczołgał do lasu. Lasem doszedł do Zasmyk

a potem do szpitala w Kowlu i tak się uratował.

Po wymordowaniu Dominopola, kilka rodzin z Radowicz wyjechało do Zasmyk i od razu utworzyli samoobronę. Jednak większa część Polaków pozostała w Radowiczach. Między innymi zostaliśmy i my koloniści, czyli stryj Rak, wujek Pawlisz i my. Jeszcze nie daleko nas, ale należące do innej wioski, dwie rodziny polskie: Dzięciołów i Babiarzów.

Byliśmy otoczeni zwartym pierścieniem Ukraińców w większej części wrogo nastawionych do Polaków. Nie wiadomo co robić, uciekać – gdzie?, siedzieć i czekać – na co?. I tak mijał czas w trwodze i niepewności jutra. I tak przeżyliśmy do końca sierpnia. Wtedy zaczęła się masowa rzeź Polaków. Pamiętam przyjechała z siostra z dziećmi, która mieszkała w Wierzbicznie - i z płaczem, że Ukraińcy napadli na Wierzbiczno i mordują Polaków.

Tego dnia pod wieczór przyszedł brat chłopca który pasł nasze bydło (a był to Ukrainiec) i powiedział mu ażeby u nas nie nocował. Ten przygnał krowy z pastwiska i idzie do domu, choć zawsze u nas nocował. Mój brat pyta ,,dlaczego idziesz do domu ?" a on początkowo nie chciał mówić, ale jak brat zaczął go prosić, rozpłakał się i powiedział, że jego brat Piotr powiedział żeby u nas nie nocował bo tu jest niebezpiecznie. Wszystko było jasne, topór wisiał nad naszymi głowami. Z miejsca ruszyć się nie można, bo wszędzie czyha wróg. Od tej chwili nie nocowaliśmy w domu.

I tak minęło jeszcze dwa dni i trzy noce. Ta trzecia noc była straszna – strzelanina i pożary. Nikt z nas oka nie zmrużył. Rano gdy wszystko ucichło, wróciliśmy do domu ażeby coś przyrządzić do jedzenia.

Ten chłopak co pasł u nas bydło przyleciał z pastwiska z krzykiem: ,,uciekajcie bo już Wiśniewskich wymordowali". Wiśniewscy mieszkali od nas około jednego kilometra. Z naszego pastwiska było dobrze widać ich zabudowania, on wszystko widział. Nie było czasu do namysłu, czym prędzej konie do wozu, pościel na wóz i szybko do lasu. Tato mój nie chciał nigdzie uciekać - mówił, że woli zginąć na swojej pracy niż jechać w nieznane na poniewierkę. W naszym lesie już były dwie rodziny: Dzięciołów i Babiarzów. Pan Dzięcioł przypomniał sobie, że ma schowany pistolet, więc zostawia rodzinę i wraca po ten pistolet. Nie wiadomo co robić, trzeba uciekać dalej. Żona Dzięcioła zaczęła prosić mojego brata, ażeby poszedł po jej męża. Brat patrząc na jej ból nie umiał odmówić i poszedł po jej męża.

W tym czasie zrobił się wielki chaos. Zacznę od tego, że chłopcy z samoobrony z Zasmyk szli do Wierzbiczna i Osiecznika z odsieczą swym rodzinom. Syn i zięć Brzezickich też byli w tym oddziale, więc wysłali posłańca do swoich rodziców ażeby uciekali do Zasmyk, bo to już ostatnia chwila do wykorzystania. Wiadomość tą przekazano także nam. Czas nagli, trzeba uciekać, a nie ma pana Dzięcioła i mojego brata Wacława i tato został w domu. Furmanki odjechały do lasu i tam oczekują.

W tym czasie do mojego tata przyszedł sąsiad Laszko i zaczął prosić ażeby tato uciekał i to już, bo zginie okrutnie.

Tato poszedł do naszego lasu, tam gdzie my wszyscy wpierw uciekliśmy. Wreszcie jesteśmy wszyscy, jedziemy jak najszybciej. Po drodze zajeżdżamy do Brzezickich, zabieramy ich i uciekamy nieznanymi nam drogami. O ucieczce przez las nie było mowy, bo w lesie tym dużo Polaków z Radowicz zginęło. Jedziemy przez wioski ukraińskie, pan Dzięcioł pyta o drogę do Zasmyk, a oni ni tak, ni tak,. Wtedy pan Dzięcioł zaklął strasznie i wymierzył pistolet w ich stronę, a oni wtedy składają ręce i mówią ,,tudoju panoczku tudoju". Wreszcie dojeżdżamy do upragnionych Zasmyk. Zamieszkaliśmy u wujka, brata mojej mamy.

Kto w tym dniu nie uciekł, został tam na zawsze. Ukraińcy w nocy wymordowali wszystkich Polaków w Radowiczach. Dokładnie nie wiem, ale słyszałam, że około 60 osób. My na razie byliśmy uratowani, bo w Zasmykach była placówka samoobrony zorganizowana po wymordowaniu Dominopola, napadu na kościół w Kisielinie i masowych morderstwach dokonywanych na ludności polskiej.

Ukraińcy planowali napad na Zasmyki. Do Radowicz ze wszystkich stron UPA ściągała rezunów, były to ogromne siły. I wtedy Niemcy nic o tym nie wiedząc, jechali do Radowicz za kontyngentem, Ukraińcy zaczęli do nich strzelać. Wywiązała się walka między Niemcami i Ukraińcami. Niemcy wycofali się do Kowla. Na drugi dzień Niemcy pojechali pancernymi samochodami z duża ilością wojska a także były samoloty i rozbili tą bandę. Było dużo zabitych, a reszta uciekła do lasu. I tak Niemcy nic nie wiedząc, dużo pomogli Polakom. A Ukraińcy myśleli, że Niemcy celowo przyszli Polakom z pomocą. Po tym wydarzeniu Polacy którzy ukryli się w Zasmykach zaczęli jeździć do Radowicz na swoje gospodarstwa ażeby choć ziemniaków nakopać i trochę zboża namłócić bo jeść się chciało a nie było co. Brat Wacław był już w samoobronie, przyszedł do nas i mówi ażeby jechać też do naszego domu, może coś ocalało, to się zabierze. Więc pojechali.

Tato i obaj bracia wieczorem wrócili zadowoleni, bo choć dom i budynki Ukraińcy rozszabrowywali doszczętnie, to ten sąsiad co tata ostrzegł, jak się dowiedział, ze tato przyjechał, przyszedł i powiedział żeby jechać do niego, bo on wziął nasze trzy świnie. Brał z tą myślą, ze jeżeli to będzie możliwe to nam odda. I tak się stało – przywieźli te trzy świnie, namłócili trochę zboża i nakopali ziemniaków.

Zachęceni tym na drugi dzień znowu pojechaliśmy, tym razem i ja pojechałam. Tato i starszy brat młócili zboże a ja z młodszym bratem kopaliśmy ziemniaki. Przed wieczorem tato i młodszy brat pojechali do Zasmyk, a ja ze starszym bratem zostałam w naszych budynkach.

Była to straszna noc. Całą noc nie spałam. Rano było cicho i spokojne, więc wyszliśmy z kryjówki i wzięliśmy się do pracy - kopaliśmy ziemniaki.

Koło południa przyjechał tato z bratem, wujkiem i panem Pałką (także mieszkał u wujka, a uciekł spod ukraińskiej siekiery z Kisielina). Przyjechali na dwa wozy.

I tu mieliśmy szczęście, że konie z wozu nie wykładano, tylko dali jeść przy wozie i już zaczęli młócić. Starszy brat poszedł po nasz pług do jednego z Ukraińców a ja z młodszym bratem wzięliśmy się do gotowania obiadu a że, w mieszkaniu piece były zrujnowane przez Ukraińców, zrobiliśmy prowizoryczną kuchnię na dworze od strony lasu, i to nas uratowało. W pewnym momencie zobaczyliśmy jak od lasu pędzi zgraja „rezunów". Z krzykiem wpadliśmy na podwórze, że Ukraińcy lecą. Wskoczyliśmy na wozy i co koń wyskoczy zaczęliśmy uciekać. Ilu ich było – nie wiem dokładnie. Ale widziałam, że lecieli tyralierą w odległości około 100 metrów i strzelali do nas z karabinów. Jechaliśmy równolegle do tyraliery bo tak biegła droga, a potem zakręt, myślałam aby do zakrętu to będziemy się od nich oddalać. Wtedy widzę, że naprzeciw nas leci dwóch „rezunów". Okropne myśli biegną mi po głowie, już nas mają. Proszę mi wierzyć, pomimo, że byłam dzieckiem, śmierci się nie bałam – bałam się okropnie ażeby nas żywych nie złapali, bo wiedziałam co robią z Polakami jak żywy im w ręce wpadnie. Jeden z „rezunów" już chciał złapać za lejce, ale wujek raptownie skręcił w bok. Drugi widząc, że uciekniemy – rzucił granat w naszą stronę, lecz granat rozerwał się za wozem nie czyniąc nam krzywdy. Zaczęli też strzelać za nami, ale wszystkie kule były niecelne. Już się od nich oddalamy. W tym momencie patrzę gdzie jest druga furmanka. Tato widząc co się dzieje nie jedzie za nami, tylko na przełaj przez pola, ale banda i to przewidziała i zrobiła zasadzkę. Po chwili i tam granaty zaczęły wybuchać,. Dym i kurz zakryły cały widok, straciłam ich z oczu. Myślałam, że już zginęli. Gdy wyjechaliśmy na wzgórze zobaczyłam, że przez łąki jedzie furmanka. Spotkaliśmy się we wsi, bo jak pisałam na początku mieszkaliśmy na kolonii oddalonej od wioski około 5 km Nasza wieś była bardzo duża.

We wsi był sztab niemiecki i wpuszczali tylko z przepustką. Gdy dojechaliśmy do sztabu wyszedł wartownik z tłumaczem i wszystko wypytywał. Opowiedzieliśmy im wszystko. A ja strasznie płakałam, bo starszy brat został tam, ponieważ poszedł po ten nieszczęsny pług. Więc myślałam, ze już go zamordowali.

Niemcy coś między sobą poszwargotali i tłumacz nam powiedział, że teraz tam pójdzie wojsko. Wysłali 50 żołnierzy dobrze uzbrojonych i choć brat już przyszedł, to Niemcy powiedzieli, że jeśli chcemy to oni tam pójdą. I poszli, tato i brat też pojechali zabrać namłócone zboże i ziemniaki. Ja już więcej nie widziałam swego domu rodzinnego. A dzisiaj w tym miejscu rośnie tylko jedna lipa. Mieliśmy piękny sad, pasiekę, 5 hektarów lasu, piękne budynki – wszystko zniszczyli.

Po tym pogromie, wróciliśmy do Zasmyk i jakiś czas było dość spokojnie u nas. W innych miejscowościach w dalszym ciągu ginęli Polacy. W pobliżu Zasmyk było kilka wsi polskich. W kierunku Kowla była Janówka, Stanisławówka, Radomle i Lublatyn i na te wioski, od strony Kowla w dniu 25 grudnia 1943 r. napadli „rezuny" w niemieckim przebraniu i wymordowali przeszło 40 osób. Spalili bardzo dużo budynków. Drugi napad był na Zasmyki. 19 stycznia 1944 r. w godzinach rannych napadli i zabili 7 osób i dużą część Zasmyk spalili.

Ukraińcy napadali w dalszym ciągu, palili i mordowali Polaków. Nie mieliśmy co jeść i gdzie spać, do tego doszły różne choroby, jak tyfus, egzema, krwawa dyzenteria. Ciężko chorowałam, nie było ani lekarza, ani leków, tylko cierpienie i lęk.

W kwietniu 1944 r. już przyszli sowieci znów do nas i zaczęli mobilizować do wojska. Nasi obrońcy na rozkaz odgórny musieli nas opuścić, przejść przez Bug i iść w kierunku Warszawy, kto nie poszedł w tym kierunku zabierali do wojska.

Zostaliśmy sami - kobiety, dzieci i starcy. I znów strach przed „rezunami", bo choć ich brali do wojska, to i tak było ich pełno w lasach. Front był w tym czasie w Kowlu. Byliśmy około 16 km od frontu. Sowieci zaczęli nas wypędzać od frontu, mówią „tut nilzja, tut front, ujeżdżaj 15 km". Jedziemy 15 km i tak nas pędzą coraz dalej. Już myśleliśmy, ze nas pędzą do Rosji. Dojechaliśmy do wojska polskiego i tam w lesie przesiedzieliśmy do 22 lipca 1944 r, gdy front się załamał wojsko poszło z frontem a my znów pojechaliśmy do Zasmyk. Nie było gdzie mieszkać bo budynki spalone, nie było nas komu bronić przed Ukraińcami. Co robić dalej? Jeszcze bardziej nie byliśmy pewni jutra.

W tym czasie przyszedł do nas sąsiad pan Zamościński, który miał radio i słuchał wiadomości z zagranicy i dowiedział się, że granica Polski będzie na Bugu i nie mamy tu na co czekać. Ludzie masowo uciekali. Umówili się i kilka rodzin ruszało szukać szczęścia w kochanej Ojczyźnie. Przyjechaliśmy do Uściługa o jeden dzień za późno, granica zamknięta. Zebrało się dużo rodzin i nie wiemy co dalej robić. Niektórzy wracali a niektórzy przekupili sowietów i pod pozorem, że brali na forszpan, kładli różne swoje rzeczy na wozie i w ten sposób przewozili przez most na Bugu. Gorzej z bydłem i dzieciakami. Brat mój, ja i starsza siostra stryjeczna, też w moim wieku wzięliśmy krowę i poszliśmy we wskazanym kierunku. Trzeba było iść 7 km wzdłuż lasu minąć tartak i wtedy biec ile sił w nogach w kierunku Horodła. A przecież na moście w Horodle była warta, gdyby nas zauważyli na pewno by zabili. Ale zanim doszliśmy do tartaku, najechali na nas Ukraińcy uzbrojeni i pijani. Pytają nas dokąd idziemy? Na szczęście ktoś

nam tłumaczył, że gdyby nas pytano mamy mówić „na Czerniawku" i to nas uratowało. Uwierzyli, kazali nam iść przez las, to będzie bliżej. Poszliśmy we wskazanym kierunku aby nie wzbudzać podejrzeń, że jesteśmy Polakami – bo śmierć. Gdy tylko odjechali, wróciliśmy na swoją drogę i z duszą na ramieniu, co sił w nogach pędziliśmy do przodu. Mijamy tartak, biegniemy w kierunku Horodła. Dobiegamy do rzeki a tam już czekał na nas przewodnik. Nareszcie jesteśmy między swoimi, uszczęśliwieni, lecz nie długo. Szybko zrozumieliśmy, że i tu nie ma miejsca dla nas.

Po kilkudniowej tułaczce, dojeżdżamy do Grabowca w woj. lubelskim, gdzie mieszkamy do dnia dzisiejszego. I tu duża część osób traktowała nas jako dziadów zza Buga. Lecz gdzie mieliśmy się podziać. Był już wrzesień, zbliżała się zima a my nie mieliśmy gdzie mieszkać ani co jeść.

W Grabowcu było puste mieszkanie Kalinowskich, którzy byli wywiezieni na przymusowe roboty do Niemiec. Więc za zgodą rodziców p. Kalinowskiej , zamieszkaliśmy tam. Trzeba było za to zaorać im wszystko pole. Chodziliśmy do ludzi kopać ziemniaki, pamiętam, że dawali nam pół metra ziemniaków za dzień kopania. Mężczyźni pracowali końmi w polu, zarabiając słomę i ziarno. I tak przeżyliśmy do końca wojny. W maju 1945 r. po ogłoszeniu zwycięstwa i zakończenia wojny, stryj pojechał na ziemie odzyskane, lecz tato nie chciał jechać bo wciąż miał nadzieję, że wróci na swoja gospodarkę. Żałowałam tego bardzo, że nie wyjechałam, tam byli ludzie tacy jak my i jeden drugiego rozumiał i współczuł. A tu stale czułam się upokorzona, bo niejeden raz usłyszałam, „paszła won za Bug" ach jak to bolało. Tam nie ma miejsca dla ciebie a w Ojczyźnie też nie masz miejsca.

Dostał tato niewielką gospodarkę w zamian za mienie pozostawione za Bugiem. Mieliśmy już gdzie mieszkać i kawałek pola, lecz w 1948 r. wybuchł pożar

w Grabowcu i wszystkie budynki się spaliły. Ludzie miejscowi podostawali odszkodowania, lecz mój tato nie dostał - powiedzieli, że nie mamy prawa do odszkodowania bo to po ukraińskie. Tato mój był tak tym wszystkim przygnębiony, ze dał za wygraną. I jeszcze jeden przykład jak nas tu władza traktowała. Gdy wyszłam za mąż, tato dał mi dwa hektary ziemi, lecz w gminie uznali to jako państwowy fundusz ziemi. Miałam do wyboru albo kupić od państwa, albo ustąpić z pola. Cóż było robić, trzeba kupić od państwa swoją ziemię.

Tato żył na wygnaniu dwadzieścia lat, tyle lat upokorzenia. Był gospodarzem na 35 hektarach ziemi, miał piękne zabudowania, piękny sad, pasiekę – a tu był dziadem do końca.

Nasza rodzina – jak już pisałam, tato i dwóch braci Wacław lat 20, Józef lat 15 i ja lat 13. Brat Wacław jak tylko przyjechaliśmy do Zasmyk wstąpił do samoobrony, walczył z bandami ukraińskimi, był ranny. W kwietniu gdy cała dywizja miała przekroczyć Bug, zostali okrążeni przez Niemców w lasach musurskich. Dużo żołnierzy tam zginęło, tylko część przedostała się przez Bug. Brat mój i wielu innych byli

w tych lasach od kwietnia aż do 22 lipca 1944 roku gdy front przeszedł przez Bug wyszli wszyscy z lasu, lecz od razu zabrali ich do armii Berlinga. Brat był na froncie, przeżył wojnę i wrócił do nas, lecz w 1963 roku wyjechał. Był w województwie wrocławskim, zmarł w 1995 roku. Brat Józef w 1948 roku poszedł do czynnej służby wojskowej i został na zawodowego żołnierza. Mieszkał z rodziną w Cieszynie, zmarł w lutym 1999 roku. Moja siostra i ja mieszkamy w Grabowcu.

Nic już nie rozumiem, jak nieraz oglądam telewizję i słyszę jaka to krzywda się stała Ukraińcom (Akcja Wisła) - to płaczę. Im się krzywda stała, bo im dali tyle fur ile potrzeba było do załadowania wszystkiego. Odwieźli do stacji kolejowej, zawieźli na wszystko gotowe, jeszcze dali bezzwrotną pożyczkę, i im krzywda. Kuroń im współczuł, Kwaśniewski przepraszał, a nas nikt nie przeprasza, za mało nas wymordowali. Nie pozwolą odkryć te zbiorowe mogiły, niech świat się dowie, że setkami trupów a i na wpół żywych grzebano w jednym dole.

To co opisałam to nie fantazja, tylko to są fakty. Jeśli ktoś kiedyś będzie czytał o moich przeżyciach, może wątpić czy tak było naprawdę. A jest to najświętsza prawda. Wierzę w to, że Bóg nas ochronił. Bo na tyle co do nas strzelali, wszystkie strzały i granaty były niecelne. Nie zdołali nas zabić ani zranić ciała, ale dusza jest zraniona do końca życia. Ta rana nigdy się nie zagoi. A tym bardziej boli, że wiele się mówi o tragedii Żydów, o krzywdzie wyrządzonej Ukraińcom (Akcja Wisła) a nawet o wypędzeniu ludności niemieckiej. Lecz nigdy się nie wspomina o tragedii Polaków, szczególnie na Wołyniu.

O Panie nie zapomnij o tych niewinnych ofiarach, którzy zginęli najczęściej w okrutnych męczarniach, a na ich mogiłach najczęściej Ukraińcy sieją zboże i pasą bydło, a kości poniewierają się po polach, łąkach i lasach. Dlaczego o tym nic się nie mówi? Ciągle zadaję to pytanie sobie i innym. Lecz na to pytanie wciąż brak odpowiedzi.

Sabina Kicińska zd. Kulesza

5 lipca 2015 r.21. Światowy Zjazd i Pielgrzymka Kresowian na Jasną Górę

W niedzielę 5 lipca 2015 r. odbyły się 21. Światowy Zjazd i Pielgrzymka Kresowian na Jasną Górę. Jasnogórski zjazd organizowany był w 70. rocznicę wypędzenia z Kresów Wschodnich II RP. Uczestniczyło około tysiąc osób.

W kaplicy Matki Bożej sprawowana była msza św. w intencji pomordowanych i poległych na Kresach Wschodnich II RP. Eucharystii przewodniczył ks. Grzegorz Draus, proboszcz parafii św. Jana Pawła II we Lwowie. Homilię wygłosił ks. Tadeusz Isakowicz–Zaleski, proboszcz parafii ormiańskiej w Gliwicach.

Pamiętamy i modlimy się za tych, którzy walczyli o wolność Ojczyzny i ginęli w barbarzyński sposób tylko dlatego, że byli Polakami – powiedział ks. Tadeusz Isakowicz–Zaleski.

Żądamy prawdy i na tej prawdzie chcemy budować pojednanie – wołają z Jasnej Góry Kresowianie. Podkreślają, że pamięć o tysiącach naszych rodaków wysiedlonych z kraju po „zmowie jałtańskiej" w 1945 roku i o rzeszy ofiar banderowskiego ludobójstwa jest naszym obowiązkiem.



O godz. 9.30 w Kaplicy Matki Bożej została odprawiona Msza św. za poległych i pomordowanych na Kresach Wschodnich II RP. Eucharystii przewodniczył ks. Grzegorz Draus, proboszcz parafii św. Jana Pawła II we Lwowie, a homilię wygłosił ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski, proboszcz parafii ormiańskiej w Gliwicach, historyk, autor książki „Przemilczane ludobójstwo na Kresach".





Kapłan przypomniał, że w tym roku wspominamy 70. rocznicę zakończenia II wojny światowej. – Dla całego świata jest to data radosna, zakończyła się wojna i w Europie i w Azji, ale nie dla mieszkańców Kresów Wschodnich – zauważył kaznodzieja. Przypomniał, że najpierw w wyniku Paktu Ribbentrop-Mołotow, podzielono Polskę na pół, między Niemcy i Związek Radziecki, a 5 lat później w wyniku zdrady naszych aliantów: Anglików i Amerykanów, „sprzedano Kresy jak i całą Europę Wschodnią za przysłowiową czapkę gruszek, chociaż Polacy bili się na wszystkich frontach".

Podkreślił, że od 1945 r. rozpoczął się eksodus, wypędzenie Kresowian. – Ci co ocaleli zostali przesiedleni w nieznane, na ziemie północne i zachodnie, niektórzy pozostali, ale zniszczono nasze cmentarze, kościoły, sanktuaria Maryjne, pałace, dwory, wioski i w ten sposób została dokonana straszliwa rzecz, odrąbano Kresy Wschodnie od tradycji polskiej – mówił ks. Isakowicz-Zaleski. Zauważył, że II wojna światowa nie zakończyła straszliwych rzezi Polaków, dokonywanych przez nacjonalistów ukraińskich z UPA, od 1939 r. – Wszędzie, czy to w Małopolsce wschodniej, czy na Wołyniu, na Lubelszczyźnie, na terenach obecnego Podkarpacia ginęli Polacy tylko dlatego, że byli Polakami, mordowano ich w straszliwy sposób. Ludobójstwo Polaków do dzisiaj jest rzeczą zapomnianą, III Rzeczpospolita do dzisiaj nie ma odwagi powiedzieć prawdy, to jest rzecz niesamowita – wołał kapłan. Przypomniał, że przed wyborami wielu ludzi będzie zabiegało o nasze głosy i wyraził obawę, że wobec różnych obietnic „nikt nie jest w stanie przełamać się i powiedzieć prawdy, że było to ludobójstwo, takie jak ludobójstwa Ormian i holokaust Żydów i, że nie można mieszać ofiar z katami". – Nie można tego zamiatać pod dywan, bo na przemilczeniu i kłamstwie nie zbuduje się pojednania i przebaczenia – mówił ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski.



Podczas Mszy św. poświęcona została urna z ziemią z miejsc męczeństwa na Wołyniu, która zostanie wmurowana pod powstający w Lublinie pomnik ofiar zbrodni. Kapłan przypomniał, że podczas rzezi wołyńskiej tylko samych kapłanów zamęczono 160., ale nie o zemstę, lecz o pamięć wołają pomordowani. „Nie o zemstę nam chodzi, nie chcemy przesuwania granic, nie tędy droga, my chcemy pamięci. Tak jak pamiętamy o ofiarach KL Auschwitz, o zbrodni katyńskiej, przebaczyć to nie znaczy zapomnieć – powiedział ks. Isakowicz-Zaleski.

W zjeździe i pielgrzymce uczestniczył pan Stanisław Senkowski - prezes Stowarzyszenia Pamięć i Nadzieja w Chełmie i Towarzystwa Miłośników Wołynia i Polesia w Chełmie.

Tekst: http://www.sadeczanin.info/kosciol-i-religia,10/21-swiatowy-zjazd-i-pielgrzymka-kresowian-na-jasna-gore,74191#.VZpAYRvtlBc



Z lewej: Stanisław Senkowski i nn



Na pierwszym planie Stanisław Senkowski



Dyplom od Światowego Kongresu Kresowian jaki otrzymał Stanisław Senkowski



Trzeci z prawej: Stanisław Senkowski z Dyplom od Światowego Kongresu Kresowian



Stanisław Senkowski

Światowy Kongres Kresowian - nadrzędna organizacja skupiająca związki i stowarzyszenia kresowe.

Przewodniczącym Kongresu jest Jan Skalski, zaś jego siedziba mieści się przy ul. Moniuszki 13 w Bytomiu. Kongres przyznaje tytuł Honorowego Członkostwa Światowego Kongresu Kresowian (otrzymali go m.in. 2011 ks Tadeusz Isakowicz-Zaleski, Wojciech Kilar.

Oficjalna strona Światowego Kongresu Kresowian: http://www.kresowianie.avx.pl/



12 lipca 2015 r. 72.Rocznica”Krwawej Niedzieli” na Wołyniu. Uroczystość w Chełmie

W niedzielę 12 lipca 2015 r., o godzinie 9:30 w bazylice NNMP na Górce odbyła się msza św. w intencji pomordowanych Kresowian.

Po mszy uczestnicy uroczystości rocznicowej złożyli wieńce i kwiaty pod Pomnikiem Wołyńskim na Skwerze 27 Wołyńskiej Dywizji AK przy Alei Marszałka Piłsudskiego.

11 lipca 2015 roku minęła 72. Rocznica „Krwawej Niedzieli” na Wołyniu, w czasie której w 99 miejscowościach głównie w powiatach kowelskim, włodzimierskim i horochowskim ukraińscy nacjonaliści spod znaku OUN-UPA, wspierani przez ukraińskich wieśniaków wymordowali około 10 tysięcy niewinnych i bezbronnych polskich mężczyzn, kobiet i dzieci - tylko dlatego, że byli Polakami. „Krwawa Niedziela” była apogeum Rzezi Wołyńskiej realizowanej przez OUN-UPA w latach 1943-1947.

Fot. Stanisław Senkowski





12 .07. 2015 r. 72.Rocznica”Krwawej Niedzieli” na Wołyniu. Uroczystość w Chełmie





12.07.2015. Po mszy uczestnicy uroczystości rocznicowej złożyli wieńce i kwiaty pod Pomnikiem Wołyńskim na Skwerze 27 Wołyńskiej Dywizji AK przy Alei Marszałka Piłsudskiego.. Na zdjęciu niżej - Stanisław Senkowski pierwszy z prawej.





Przy Krzyżu Wołyńskim na cmentarzu komunalnym w Chełmie. Od lewej: Stanisław Koszewski, Józef Górny, Franciszek Golik, Stanisław Senkowski, nn, nn, nn.

11.07.2015 r. 72 Rocznica Rzezi Wołyńskiej

O tragicznych losach naszych rodaków na Wołyniu, mówił Stanisław Senkowski - prezes Stowarzyszenia Pamięć i Nadzieja w Chełmie.

11 lipca 2015 roku minęła 72 Rocznica Krwawej Niedzieli na Wołyniu, w czasie której w 99 miejscowościach głównie w powiatach kowelskim, włodzimierskim i horochowskim ukraińscy nacjonaliści spod znaku OUN-UPA wspierani przez ukraińskich wieśniaków wymordowali około 10 tysięcy niewinnych i bezbronnych polskich mężczyzn, kobiet i dzieci tylko dlatego, że byli Polakami. Krwawa Niedziela była apogeum Rzezi Wołyńskiej realizowanej przez OUN-UPA w latach 1943-1947.

Wszystkie zbrodnie i działania antypolskie ukraińskich nacjonalistów w latach 1939-1947 nie były nagłymi lub przypadkowymi zdarzeniami. Odpowiedzialna za nie formacja -OUN (Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów), powstała w 1929 r. na terenie II RP, zakładała jako swój dalekosiężny cel wywalczenie niepodległości dla państwa ukraińskiego. Szczytny cel nie powinien prowadzić do zbrodni, gdyby nie przyjęte przez OUN ideologiczne podstawy tzw. integralnego nacjonalizmu ukraińskiego sformułowane przez Dmytra Dońcowa, o wyraźnie faszystowskiej proweniencji i koncepcji państwa tylko dla Ukraińców, bez innych narodowości. Główne elementy tej ideologii, które były źródłem ich zbrodniczych poczynań to; podporządkowanie narodu elicie "lepszych ludzi" (czyli OUN), których zadaniem było "stosowanie twórczej przemocy", ekspansja, bezwzględność, fanatyzm i nienawiść. Na użytek codzienny dla ogółu członków OUN sformułowano zbiór zasad sankcjonujących zbrodnicze poczynania patriotycznymi motywami - było to dekalog nacjonalisty, będący zupełnym przeciwieństwem dekalogu obowiązującego chrześcijan. Za wroga nacjonaliści ukraińscy uważali w całości inne narodowości, a nie przedstawicieli sprawujących władzę na danym terytorium.

Hasło "Ukraina dla Ukraińców! Nie pozostawić piędzi ziemi ukraińskiej w rękach wrogów i obcoplemieńców było przewodnim wezwaniem szeroko i przez dłuższy czas propagowanym wśród ukraińskich mas przez nacjonalistycznych działaczy. Koncepcja jednolitego narodowościowo państwa miała się urzeczywistnić drogą bezwzględnego wyniszczenia nie-Ukraińców, głównie Polaków.

Mordowanie Polaków rozpoczęło się już w okresie międzywojennym, nasiliło się z początkiem II wojny światowej a kulminacja nastąpiła w 1943 roku a po słynnej konferencji OUN-Bandery odbytej w dniach 17-23 lutego 1943 r. Kierownictwo OUN-B w osobach Dmytro Kłaczkiwskij, Wasyl Iwachowa i Iwan Łytwyńczuk podjęło decyzję o usunięciu wszystkich Polaków z ziem uznawanych za ukraińskie. Podstępnym i perfidnym mordem 9 lutego 1943 roku, 173 mieszkańców wsi Parośla koło Sarn ukraińscy nacjonaliści z sotni Dowbeszki-Korobki zapoczątkowali "Rzez Wołyńską", która trwała na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej a następnie na terenie województw rzeszowskiego i lubelskiego aż do wojskowej "Akcji Wisła", która definitywnie zakończyła mordowanie Polaków przez bandy UPA

W Rzezi Wołyńskiej niewinnie zamordowano około 200 tys. mieszkających tam od wielu pokoleń polskich mieszkańców tylko dlatego że byli Polakami. Okrutnych i bestialskich zbrodni na bezbronnych starszych mężczyznach, kobietach i dzieciach, ukraińscy nacjonaliści dopuścili się w 3700 miejscowościach, w których mieszkali Polacy. Ponad 1500 miejscowości przestało całkowicie istnieć. Przykładem mogą być Ostrówki i Kolonia Ostrowiecka, Terebejki, Kupracze tuż za naszą wschodnią granicą.

Rzeź Wołyńska ma twarz nie tylko Stiepana Bandery, który w tym czasie siedział w niemieckim więzieniu. Bezpośrednią odpowiedzialność ponoszą podwładni Bandery, Roman Suchewycz-"Taras Czuprynka", Dmitro Kłaczkiwskij- Kłym Sawur", Iwan Łytwyńczuk-"Dubowyj" i wielu innych bezwzględnych morderców członków OUN-UPA.

Doliczono się 362 metod tortur, którym banderowcy poddawali mordowanych Polaków. A mordowali w wymyślny sposób tak, aby zadać jak najwięcej cierpienia osobom pozbawianym życia, m. in. nabijali na pal, przecinali piłą, palili żywcem, obcinali język i inne części ciała.

Banderowscy mordercy napadali na polskie domostwa w nocy, na modlących się w kościołach podczas odprawianych niedzielnych mszy świętych jak w Kisielinie, Porycku i wielu innych miejscowościach. Po wymordowaniu Polaków, grabione było ich mienie a zabudowania były podpalane. Wycinano nawet drzewa owocowe aby nie było śladu po polskiej miejscowości. Dla ogromnej rzeszy zamordowanych Polaków nie znane są miejsca ich wiecznego spoczynku, dotychczas ekshumowano i z należnym szacunkiem pogrzebano szczątki ok 600 osób w Ostrówkach i Sokółe tj 1 % zamordowanych na Wołyniu.

Rzeź Wołyńska była początkiem końca wspólnej wielowiekowej egzystencji Polaków i Ukraińców na terenach południowo-wschodniej I i II Rzeczypospolitej. Była krwawą i bezwzględną kulminacją zakończoną śmiercią dziesiątków tysięcy ludzi i trwałym wymazaniem polskiej społeczności z mapy Wołynia i Małopolski Wschodniej. Ci Polacy, którzy nie zostali pozbawieni życia przez banderowców w obawie o jego utratę już w tamtym czasie pozostawiając dorobek wielu pokoleń na stałe opuścili swoje małe Ojczyzny emigrując do Polski centralnej stając się "wypędzonymi".

Mimo upływu lat strona ukraińska marginalizuje masakrę ludności polskiej i podejmuje próby zniekształcenia jej obrazu. Nie małą winę mają elity polityczne naszego już suwerennego Państwa, które w imię chorej i fałszywej poprawności politycznej boją się nazwać Rzeź Wołyńską ludobójstwem lecz tylko czystką etniczną.

Jak ważne i aktualne są dziś słowa Marszałka Józefa Piłsudskiego - "Naród, który nie zna swojej historii jest skazany na jej powtórkę".

My Polacy nie chcemy odwetu za doznane krzywdy i upokorzenia od naszych ukraińskich sąsiadów, jesteśmy gotowi wyrazić nasze przebaczenie i dążyć do dobrosąsiedzkiego pojednania pod warunkiem, że proces ten oparty będzie na prawdzie historycznej, a potomkowie morderców wyrażą skruchę i poproszą o przebaczenie.

Dla nas współcześnie żyjących ważnym zadaniem jest aby pamiętać o tym tragicznym wydarzeniu w historii naszego Narodu i Państwa. Pogłębiać wiedzę o tych wydarzeniach i przekazywać ją młodemu pokoleniu oraz czcić pamięć tamtych niewinnych ofiar. Tą bardzo tragiczną historię dla wielu mieszkańców naszego Miasta, których ona dotknęła przypominać będzie Krzyż Wołyński stojący na cmentarzu komunalnym i Pieta Wołyńska na Skwerze 27 Wołyńskiej Dywizji Armii Krajowej przy Alei Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Wszystkim Państwu dziękuję za uczestnictwo w tej skromnej uroczystości, dziękuję przedstawicielom Władz Miasta Chełm, delegacjom Stowarzyszeń Kresowych, Kombatanckich i Grodzkiej Organizacji PSL w Chełmie za złożone wieńce i kwiaty i oddanie czci Ofiarom Rzezi Wołyńskiej.

Dziękuję Urzędowi Miasta Chełm za wsparcie organizacyjne dzisiejszej uroczystości a pracownikom MPGK za umycie Pomnika i uporządkowanie otoczenia. Dziękuję Chełmskiemu Garnizonowi WP za wystawienie warty honorowej przy Pomniku i asystę żołnierską.

Stanisław Senkowski
Prezes Stowarzyszenia Pamięć i Nadzieja w Chełmie

Relacja świadka znaleziona w Internecie:

"RZEŹ WOŁYŃSKA „ - 11 lipca 1943 WOŁYŃ - PAMIĘTAM!

11 lipca 1943 r. o świcie Oddziały UPA przy aktywnym wsparciu miejscowej ludności ukraińskiej otoczyły i zaatakowały uśpione wsie i osady polskie jednocześnie w trzech powiatach: kowelskim, horochowskim i włodzimierskim. Doszło do nieludzkich rzezi i zniszczenia. Ludność polska ginęła od kul, siekier, wideł, kos, pił, noży, młotków i innych narzędzi zbrodni - płonęły wsie polskie. Była to akcja dobrze przygotowana i zaplanowana w najdrobniejszych szczegółach. Na przykład, akcję w pow. Włodzimierskim poprzedziła koncentracja oddziałów UPA w lasach zawidowskich (na zachód od Porycka), w rejonie Marysin Dolinka, Lachów oraz w rejonie Zdżary, Litowież, Grzybowica. Na cztery dni przed rozpoczęciem akcji we wsiach ukraińskich odbyły się spotkania, na których uświadamiano miejscową ludność o konieczności wymordowania wszystkich Polaków.

Posługiwano się przy tym hasłem: "Wyrżnąć Lachów aż do 7. pokolenia, nie wyłączając tych, którzy nie mówią już po polsku"

Antypolskie akcje na Wołyniu, przeprowadzane z całą bezwzględnością, miały na celu zniszczenie ludności polskiej. Prowadzone były zgodnie z dyrektywami kierownictwa OUN-SD w sposób zorganizowany, i miały charakter ludobójstwa. W tajnej dyrektywie terytorialnego dowództwa UPA - "Piwnycz", podpisanej przez "Kłyma Sawura" (Roman Dmytro Klaczkiwśkyj) czytamy: "(...) powinniśmy przeprowadzić wielka akcję likwidacji polskiego elementu. Przy odejściu wojsk niemieckich należy wykorzystać ten dogodny moment dla zlikwidowania całej ludności męskiej w wieku od 16 do 60 lat(...) Tej walki nie możemy przegrać, i za każdą cenę trzeba osłabić polskie siły. Leśne wsie oraz wioski położone obok leśnych masywów powinny zniknąć z powierzchni ziemi".

Wskazania powyższej dyrektywy w pełni realizowały oddziały UPA, mordując mężczyzn nie tylko w wieku 16-60 lat- ale także kobiety, dzieci i starców. Jurij Stelmaszczuk "Rudyj". dowódca Północno - zachodniego OW "Turiw", pisał do "Rubana": "(...) Druże Ruban! Przekazuję do waszej wiadomości, że w czerwcu 1943 r. przedstawiciel centralnego Prowodu- dowódca UPA - "Piwnycz" "Kłym Sawur" przekazał mi tajną dyrektywę w sprawie całkowitej- powszechnej, fizycznej likwidacji ludności polskiej. (...) Dla wykonania lej dyrektywy proszę rzetelnie przygotować się do akcji przeciw Polakom i wyznaczam odpowiedzialnych: w rejonach nadbużańskich - kurinnego "Łysoho", na rejony turzyski, owadnowski, oździutycki i pozostałe - "Sosenka"; na okręg kowelski- "Hołobenka".

Sława Ukraini.

Dowódca grupy UPA "Turiw" - "Rudyj", 24 czerwca 1943 r. Stawka".

O wykonaniu dyrektywy dowódcy UPA - "Piwnycz" świadczy sprawozdanie dowódcy kurinia "Łysoho", który we wrześniu 1943 r. donosił kierownictwu OUN:"(...) 29 sierpnia 1943 r. przeprowadziłem akcję we wsiach Wola Ostrowiecka i Ostrówki głowniańskiego rejonu. Zlikwidowałem wszystkich Polaków od małego do starego Wszystkie budynki spaliłem, mienie i chudobę zabrałem dla potrzeb kurenia".

W wyniku tej akcji we wsi Wola Ostrowiecka zginęło 529 osób, w tym 220 dzieci w wieku do 14 lat, a we wsi Ostrówki zamordowano 438 osób. w tym 246 dzieci do lat 14. W sierpniu 1992 r. dokonano ekshumacji szczątków wymordowanej ludności polskiej, która potwierdziła masowe mordy dokonane przez UPA w sierpniu 1943 r, w tych miejscowościach.

I jeszcze jeden meldunek dowódcy kurenia "Łysoho" o pogromie dokonanym w Ziemlicy pow. Włodzimierz Wołyński: "(...) Do wsi Mosur spędzono wszystkich mieszkańców okolicznych miejscowości z toporami i widłami, którym "druże" Zuch wyjaśnił, że pod przewodnictwem jego uzbrojonego oddziału pójdą do wsi Ziemłica, aby rozprawić się z Polakami, i wymagał od nich, żeby byli bezlitośni wobec wszystkich, kogo zastaną w tej miejscowości. W nocy okrążono wieś, a o świcie zebrali wszystkich mieszkańców w centrum wsi. Starców, dzieci i chorych, którzy nie mogli samodzielnie poruszać się, zabijali na miejscu i wrzucali do studni. Spędzonym do centrum kazali kopać dla siebie groby, a następnie przystąpili do ich zabijania przez uderzenie siekierą w głowę. Tego, kto próbował uciekać, zabijali z broni. Wszyscy mieszkańcy wsi Ziemlica zostali zlikwidowani, mienie zabrano dla UPA, budynki spalono..."

Dowódca kurenia wchodzącego w skład ÓW "Zahrawa" - Stepan Kowal "Rubaszenko", "Burłaka" na śledztwie zeznał: "(...) W lecie 1943 r. zgodnie z rozkazem dowódcy UPA "Piwnycz" "Kłyma Sawura" przeprowadziłem operację zniszczenia ludności na obszarze obwodu równieńskiego. Zagon UPA pod moim kierownictwem zniszczył wsie Rafałówka i Huta Stepańska, w których mieszkała ludność polska. Zgodnie z rozkazem "Oleiła" dowódcy moich sotni: "Moroz", "Bohdan" i "Rybak" w lecie 1943 r. otrzymali rozkaz likwidacji polskich kolonii i żyjących w nich spokojnych ludzi, a mianowicie: sotnyk "Moroz" ze swoją sotnią UPA miał zniszczyć Polaków w kolonii Marianówka (-..), Sotnia "Bohdana" miała zlikwidować ludność polską w kolonii Wólka Kotowska - Aleksandria (...). Sotnia "Rybaka" miała zlikwidować ludność polską w kolonii Zofiówka (...)- Na akcje te przeznaczono 2 dni i sotnie wywiązały się z tego zadania. Po zakończeniu akcji w wyżej wymienionych koloniach sotnie miały przybyć do wsi Przebraże, rejon Kiwerce, dla wzięcia udziału w likwidacji ludności polskiej w tej miejscowości.

O zbrodniach popełnionych w dniu święta Piotra i Pawia opowiedział w sądzie obwiniony Ohorodniczuk vel Nikolaj Kovilkowśkyj: "12 lipca 1943r. rano razem z grupą UPA liczącą około 20 ludzi wszedłem w czasie mszy św. do kościoła w m. Pawłówka (Poryck - przyp. W. F.) iwanickiego rejonu, gdzie w ciągu trzydziestu minut, wraz z innymi, zabiliśmy obywateli narodowości polskiej. W czasie tej akcji zabito 300 ludzi, wśród których były dzieci, kobiety i starcy. Po zabiciu ludzi w kościele w Pawłówce - udałem się z grupą do położonej w pobliżu wsi Radowicze oraz polskich kolonii

Sadowa i Jeżyn, gdzie wziąłem udział w masowej likwidacji ludności polskiej. W wymienionych koloniach zabito 180 kobiet, dzieci i starców. Wszystkie domy spalono, a mienie i bydło rozgrabiono (...).

Szef Służby Bezpeky (SB) kowelskiego okręgowego prowodu OUN Mikołaj Hawryluk "Fedoś", "Arkadij" w czasie przesłuchania zeznał: "(...) W okresie mojej działalności jako komendanta SB nadrejonowego prowodu, pod moim osobistym kierownictwem, z udziałem kurenia UPA, na terenie łuckiego nadrejonu zniszczono w całości następujące polskie kolonie: Kościuszkowo, Ozierany Polskie, Bunasiówka, Antonówka i inne. Zabito około tysiąc Polaków i tylko niewielkiej części ludności udało się ukryć i zbiec do Łucka.

I dalej, inny działacz SB UPA Arsenij Bożewśkyj zeznaje: "(...) W okresie służby w SB UPA osobiście zabiłem 15 osób. Pamiętam, w lipcu 1943 nasz oddział przybył do byłej posiadłości hrabiego Koszewskiego, gdzie mieszkało około 100 Polaków, których zlikwidowaliśmy bezlitośnie przy użyciu broni palnej i białej. Zlikwidowaliśmy całe rodziny, nie oszczędzając starców, kobiet i dzieci. Dzieci płakały, kobiety - matki prosiły aby pozostawić ich dzieci przy życiu. Ale nie zwracaliśmy na te prośby uwagi i zabijali je używając do tego broni i noży. Osobiście zastrzeliłem z karabinu w tej rozprawie 8 ludzi... "

O tych wydarzeniach świadczą także niemieckie dokumenty. W jednym z nich, skierowanym do głównego kierownictwa państwowego bezpieczeństwa SS na ręce gen. policji Mullera, czytamy: "Jeden z liderów banderowskiego odłamu OUN podczas spotkania 12 września 1943 r. powiadomił nas, że zagony ukraińskich nacjonalistów na Wołyniu - w dniach 29-30 sierpnia przeprowadziły masowe akcje likwidacji Polaków. Zgodnie z jego informacją, pododdziały UPA zniszczyły ponad 15 tys. Polaków w rejonach wołyńskiego województwa.

Naczelnik Policji i Bezpieczeństwa SD Wołynia i Podola - Putz.

Dowódcy sowieckich oddziałów partyzanckich w licznych meldunkach kierowanych do sztabu partyzanckiego donosili o antypolskich akcjach nacjonalistów ukraińskich. W meldunku sowieckiego oddziału Szyłowa z dnia 30 marca 1943 r. znajduje się zapis: "(...) Ukraińscy nacjonaliści przeprowadzili zwierzęcą rozprawę nad bezbronną ludnością polską stawiając sobie zadanie pełnego zniszczenia Polaków na Ukrainie". I dalej: "(...) W rejonie cumańskim wydano polecenie sotniom UPA, aby do 15 kwietnia 1943 r. zniszczyć wszystkich Polaków i wszystkie miejscowości i osady spalić".

Potwierdzenie tych wydarzeń znajdujemy w sprawozdaniu bojowym zgrupowania sowieckich oddziałów partyzanckich za okres od 19.6. do 18.8.1943 r., w którym czytamy: "(...) Głównym hasłem nacjonalistów ukraińskich w obecnym czasie jest zebranie sil i walka w celu oczyszczenia zajmowanego terytorium z Polaków. Nacjonaliści po zwierzęcemu rozprawiają się z Polakami. Ludzi palą, rżną, rozstrzeliwują, ich dobytek konfiskują, budynki palą.

Dowódca zjednoczonych oddziałów partyzanckich równieńskiego obwodu Fiodorow w meldunku do Ukraińskiego Sztabu Ruchu Partyzanckiego z dnia 2S.5.1943 r. donosił m.in.: "(...) Podstawowa działalność nacjonalistów w ostatnim okresie ukierunkowana jest na zniszczenie ludności polskiej, polskich wsi. (...) W rejonach Stepań, Dereźne, Rafałówka, Sarny, Wysock, Wiodzimierzec, Klewań i innych nacjonaliści przeprowadzają masowy terror w stosunku do ludności polskiej, przy czym należy podkreślić, że nacjonaliści nie rozstrzeliwują Polaków ale rżną ich nożami i rąbią toporami, niezależnie od wieku i płci. We wsi Tryputni zarąbali 14 polskich rodzin, następnie zaciągnęli zabitych do domu i podpalili. (...) We wsiach Berezne, Czajkowo, Cechy (rejon wlodzimierzecki i wysocki) nacjonaliści wyrżnęli całą ludność i spalili ponad 200 zabudowań. We wsi Parośla zlikwidowano 21 rodzin polskich.

Według badań przeprowadzonych przez Władysława i Ewę Siemaszków, na Wołyniu zginęło co najmniej 36 543 - 36 750 (znanych z imienia i nazwiska i miejsca oraz okoliczności śmierci) Polaków, oraz dalsze kilkanaście-kilkadziesiąt tysięcy, których okoliczności śmierci nie są znane, co daje łączną liczbę 50-60 tys. zamordowanych Polaków, przy czym większość zginęła w tak straszliwych okolicznościach i z zastosowaniem tak wymyślnych tortur, przede wszystkim fizycznych, a niekiedy i psychicznych, że cywilizowany człowiek XX w. nie może tego pojąć i w to uwierzyć. Oprawcy OUN-UPA zabijali z chęci i potrzeby zabijania, aby drwić i rozkoszować się bestialskim okrucieństwem swoim, aby upajać się widokiem tortur, męczarnią zarówno dorosłych jak i dzieci oraz rozpaczą bezbronnych ofiar. Ofiarami bandytów ukraińskich byli także Żydzi, Czesi i - pamiętajmy o tym - kilkanaście tysięcy etnicznych Ukraińców, których winą było sprzyjanie polskim sąsiadom, czy po porostu spowinowacenie z nimi.

Nie nawołuję do nienawiści, nie nawołuję do zemsty. Apeluję o PAMIĘĆ, która ofiarom tych makabrycznych rzezi się po prostu od nas - współczesnych Polaków - należy. Przez kilkadziesiąt lat zamilczania tej zbrodni dziś spoczywa na nas obowiązek przypominania o losach Polaków na Kresach. Musimy tę prawdę poznać. Musimy przez nią przejść i oczyścić się. Piękne słówko katharsis wydaje się tutaj odpowiednie. Bo bez oczyszczenia będzie nam trudno żyć. A przeciwko czemu lub komu piszę? Przeciwko kłamstwom, obłudzie i fałszowaniu historii. Przeciwko zbrodniarzom i cynikom, zrównującym ciężar gatunkowy zbrodni rezunów spod znaku OUN-UPA z "winą" tych, którzy walczyli w samoobronie.

Ukraińska propaganda przypisuje Armii Krajowej odpowiedzialność za śmierć wspomnianych już ukraińskich ofiar terroru OUN-UPA, a potomkowie żołdaków SS-Galizien płodzą elaboraty usprawiedliwiające rzezie tym, iż

Polacy rzekomo odmawiali wspólnej walki z Niemcami i masowo wstępowali do niemieckiej policji, aby wespół z hitlerowcami podpalać ukraińskie chaty.

Nie wolno się godzić. Na Wołyniu nie było żadnej wojny domowej, żadnych symetrycznych krzywd. Było masowe ludobójstwo, zaplanowane, przygotowywane latami, dokonane na rozkaz. Nie wolno go porównywać z działaniami polskiej samoobrony. Podczas gdy do żołnierzy AK płynęły rozkazy surowo zakazujące wywierania zemsty na cywilach, kobietach i dzieciach, a za ich złamanie stawiano winnych pod sąd polowy, komenda główna OUN-UPA słała podległym oddziałom dyrektywy, by "niszczyć Polaków z korzeniami", nie tylko mordować wszystkich, kobiety, dzieci i starców, ale burzyć domy i kościoły, wycinać sady, niszczyć całe wsie, tak, by po "Lachach" nie pozostał żaden ślad.

DLACZEGO "WOLNE" MEDIA POLSKOJĘZYCZNE O TYM NIE PISZĄ?!"



Motto: „JEŻELI MY ZAPOMNIMY O NICH TY BOŻE ZAPOMNIJ O NAS"

STOWARZYSZENIE „PAMIĘĆ I NADZIEJA"

22-100 Chełm, Pl. Niepodległości 1, p.77
Telefon - biuro: 608 073 511, NIP: 563 235 67 39
REGON: 060442814, KRS: 322569
Rachunek bankowy: BPH O/Chełm
Nr 56 1060 0076 0000 3200 0133 8976

Chełm, dnia 14. 08. 2015 r.

Szanowna Pani
Agata Fisz
Prezydent Miasta Chełm

2015 -08- 14

Wniosek
o nadanie rondu na skrzyżowaniu alei I Armii WP z ul. Wojsławicką imienia OFIAR WOŁYNIA

Stowarzyszenie "Pamięć i Nadzieja" w Chełmie, Klub Literatów "Osnowa" oraz Związek Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych w Chełmie zwracają się prośbą o nadanie rondu znajdującemu się na skrzyżowaniu alei I Armii WP z ul. Wojsławicką imienia **Ofiar Wołynia.**

Rondo to powinno mieć imię nie jednego bohatera ale czcić pamięć wielu tysięcy Polaków zamordowanych na Wołyniu i wschodnich ziemiach II Rzeczypospolitej przez ukraińskich nacjonalistów spod znaku OUN-UPA w latach II wojny światowej.

Pamięci o zamordowanych bestialsko dzieciach, kobietach i mężczyznach tylko dlatego, że byli Polakami domaga się Społeczeństwo Chełma.

Rondo to, nosząc imię **Ofiar Wołynia**, zwieńczyło by Szlak Pamięci, którego elementami są; Pieta Wołyńska na Skwerze 27 Wołyńskiej Dywizji AK, Pomnik Sybiraków przy ul. Pocztowej, Pomnik 27 Wołyńskiej Dywizji AK w Parku Miejskim, Krzyż 27 Wołyńskiej Dywizji na Cmentarzu Komunalnym i Tablica Pamiątkowa po były areszcie UB przy ul. Reformackiej.

Zwracamy się do Władz Miasta o pozytywne rozpatrzenie sprawy.

Prezes Stowarzyszenia "Pamięć i Nadzieja"	Prezes Klubu Literatów "Osnowa"	Prezes Zw. Kom. RP i B. Więźniów Polit.
Stanisław Senkowski	Longin Jan Okoń	Franciszek Golik

14-08-2015

Szanowna Pani Agata Fisz
Prezydent Miasta Chełm

Wniosek o nadanie rondu na skrzyżowaniu alei I Armii WP z ul. Wojsławicką imienia OFIAR WOŁYNIA.

Stowarzyszenie „Pamięć i Nadzieja" w Chełmie, Klub Literatów „Osnowa" oraz Związek Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych w Chełmie, zwracają się prośbą o nadanie rondu znajdującemu się na skrzyżowaniu alei I Armii WP z ul. Wojsławicką, imienia Ofiar Wołynia.

Rondo to powinno mieć imię nie jednego bohatera ale czcić pamięć wielu tysięcy Polaków zamordowanych na Wołyniu i wschodnich ziemiach II Rzeczypospolitej przez ukraińskich nacjonalistów spod znaku OUN-UPA w latach II wojny światowej.

Pamięci o zamordowanych bestialsko dzieciach, kobietach i mężczyznach tylko dlatego, że byli Polakami domaga się Społeczeństwo Chełma.

Rondo to, nosząc imię Ofiar Wołynia, zwieńczyło by Szlak Pamięci, którego elementami są; Pieta Wołyńska na Skwerze 27 Wołyńskiej Dywizji AK, Pomnik Sybiraków przy ul. Pocztowej, Pomnik 27 Wołyńskiej Dywizji AK w Parku Miejskim, Krzyż 27 Wołyńskiej Dywizji na Cmentarzu Komunalnym i Tablica Pamiątkowa po były areszcie UB przy ul. Reformackiej.

Zwracamy się do Władz Miasta o pozytywne rozpatrzenie sprawy.

14-08-2015 Wniosek o nadanie rondu na skrzyżowaniu alei I Armii WP z ul. Wojsławicką imienia OFIAR WOŁYNIA.

24.10.2015 Dęby Pamięci

W sobotę 24 października 2015 r. w piękne słoneczne popołudnie kilku osobowa grupa Chełmian posadziła 5 Dębów Pamięci poświęconych pamięci Ofiar Katynia, Wołynia i Sybiru. Organizatorem sadzenia dębów był Pan Stanisław Kuć – Prezes Stowarzyszenia "Forum Polskie".

Pięć dorodnych dąbków w tym dwa czerwone i 3 szypułkowe w wieku 6 lat pozyskane były z prywatnej działki w Wołczynach gm. Włodawa należącej do Pana Józefa Solaka – Wiceprezesa Towarzystwa Miłośników Wołynia i Polesia Oddział w Chełmie.

Z trzech dębów szypułkowych, jeden jako dąb wołyński poświęcony Ofiarom Wołynia posadzony został przy ulicy Kochanowskiego naprzeciw kościoła pw. Matki Teresy z Kalkuty.

Drugi jako Dąb Katyński posadzony został na Skwerze 27 Wołyńskiej Dywizji AK, a trzeci poświęcony został pamięci Sybiraków i posadzony został na skwerze obok Pomnika Sybiraków przy ulicy Pocztowej. Przy posadzonych dębach znajdą się kamienie zawierające tablice informujące o dacie posadzenia i kogo upamiętniają.

W sadzeniu dębów uczestniczyli również:
- Pan Józef Górny – wiceprezydent Miasta Chełm,
- Pani Elżbieta Steciuk-Spiczyńska – specjalista ogrodnik,
- Pani Anna Gałan – fotograf,
- Pan Edward Czuwara,
- Pan Robert Manaj,
- Pan Lucjan Mazurek
- Stanisław Senkowski – Prezes Stowarzyszenia „Pamięć i Nadzieja" w Chełmie.

Mamy pewność, że wszystkie posadzone dęby przyjmą się i mając bardzo dobre warunki środowiskowe wyrosną na okazałe pomniki przyrody i historii i przez wiele lat będą przypominać kolejnym pokoleniom o tych tragicznych wydarzeniach w historii Narodu i Państwa Polskiego.

Chełm dn. 24. 10. 2015 r.
Stanisław Senkowski.
Zdjęcia - Stanisław Senkowski



24.10.2015. W sadzeniu dębów uczestniczyli - Józef Górny – wiceprezydent Miasta Chełm, Elżbieta Steciuk-Spiczyńska – specjalista ogrodnik, Anna Gałan – fotograf, Edward Czuwara, Robert Manaj, Lucjan Mazurek,Stanisław Senkowski – Prezes Stowarzyszenia Pamięć i Nadzieja w Chełmie





24.10.2015. Organizatorem sadzenia dębów był Stanisław Kuć – Prezes Stowarzyszenia Forum Polskie





24.10.2015. Stanisław Senkowski – Prezes Stowarzyszenia Pamięć i Nadzieja w Chełmie przy sadzeniu Dębów Pamięci na Skwerze Ofiar Wołynia



4.11.2015. Żołnierze Wojska Polskiego po 76 latach spoczęli na cmentarzu w Mościskach

Stu jedenastu żołnierzy Wojska Polskiego poległych w kampanii wrześniowej 1939 r. zostało pochowanych 4 listopada 2015 r. na rzymskokatolickim cmentarzu w Mościskach na Ukrainie. Miejscowość znajduje się zaledwie 17 km od granicy z Polską, ok. 30 km od Przemyśla.

4 listopada 2015 r.w Mościskach na Ukrainie odbył się pogrzeb 111 odnalezionych żołnierzy Wojska Polskiego, którzy polegli we wrześniu 1939 r. w walce z Niemcami o polski Lwów.

Uroczystości religijno-patriotyczne zgromadziły część rodzin poległych żołnierzy, przedstawicieli instytucji zaangażowanych w poszukiwania miejsc pochówków żołnierzy Września ,39: Fundacji Wolność i Demokracja, Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa oraz Konsulatu Generalnego RP we Lwowie. Ponadto uczestniczyli w nich przedstawiciele MON z wiceministrem Maciejem Jankowskim, parlamentarzyści, a także delegacje merostw Lwowa i Mościsk.

Obecni byli także Henryk Ilczyszyn, prezes Towarzystwa Kultury Polskiej w Mościskach, polscy mieszkańcy tych miejscowości, delegacje Kresowian oraz jednostek strzeleckich z Podkarpacia. Mszy św. w kościele parafialnym pw. św. Jana Chrzciciela w Mościskach koncelebrowanej przez wielu kapłanów przewodniczył metropolita lwowski ks. abp Mieczysław Mokrzycki.

Cztery trumny ze szczątkami polskich żołnierzy w asyście pododdziału kompanii reprezentacyjnej Wojska Polskiego zostały przeniesione w procesji z kościoła na miejscowy cmentarz rzymskokatolicki, gdzie odbyły się uroczystości pogrzebowe.

Spośród odnalezionych szczątków 111 żołnierzy dzięki nieśmiertelnikom udało się zidentyfikować trzech. Mjr Bernard Korabiowski i kpr. Tadeusz Zmelonek dziś wraz z innymi spoczęli na cmentarzu w Mościskach. Natomiast szczątki trzeciego zidentyfikowanego żołnierza szer. Józefa Gwoździańskiego – zgodnie z wolą rodziny – zostaną sprowadzone do Polski i spoczną w rodzinnym grobowcu na Podkarpaciu. Jak powiedział Naszemu Dziennikowi.pl Maciej Dancewicz, naczelnik Wydziału Zagranicznego Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, dzisiejszy pochówek to efekt kilku lat poszukiwań szczątków polskich żołnierzy, którzy polegli w walkach o Lwów z Niemcami. Szacuje się, że w walkach o Lwów bądź idących na odsiecz temu miastu we wrześniu 1939 r. zginęło nawet 1500 żołnierzy Wojska Polskiego. – Dziś odbył się pochówek 111 żołnierzy.

Docelowo na cmentarzu w Mościskach, gdzie powstanie największa na Ukrainie kwatera wojenna żołnierzy Września ,39, spocznie nawet pięciuset polskich żołnierzy. W przyszłym roku planujemy kolejne poszukiwania szczątków w Hołosku k. Lwowa, gdzie spoczywają żołnierze 11 Karpackiej Dywizji Piechoty, oraz w Uroczysk. Drohobycza, gdzie pogrzebano żołnierzy 4 Pułku Strzelców Podhalańskich z Cieszyna. Są to ofiary potyczek z Niemcami oraz ofiary zbrodni popełnionych przez żołnierzy Wehrmachtu wespół z ukraińskimi nacjonalistami – zauważa Maciej Dancewicz.

Prace ekshumacyjne w obwodzie lwowskim w ramach projektu „Strażnicy Narodowej Pamięci” zostały podjęte i są prowadzone od 2013 r. przez wolontariuszy Fundacji Wolność i Demokracja i archeologów ukraińskich, były wspierane przez Radę Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa oraz Konsulat Generalny RP we Lwowie. Jednak znalezienie miejsc pochówków nie jest łatwe. Większość polskich żołnierzy spoczywa bowiem w miejscach, gdzie polegli, a ich mogiły są najczęściej nieoznakowane, a przy tym zlokalizowane w różnych miejscach, począwszy od obrzeży miast i wsi po kompleksy leśne czy pola. W czasach komunizmu wiele takich miejsc zostało zapomnianych.

Teraz dzięki inicjatywie oddolnej miejsca te powoli są odnajdywane, a pogrzebani tam polscy żołnierze są przywracani wdzięcznej pamięci.

Mariusz Kamieniecki

Artykuł opublikowany na stronie: http://www.naszdziennik.pl/polska-kraj/146547,przywracani-pamieci.html

Rok 2016

06-04-2016 r. Stowarzyszenie dla Wołynia - artykuł w tygodniku Super Tydzień Chełmski

Członkowie Stowarzyszenia „Pamięć i Nadzieja" w Chełmie odpowiedzieli na apel w sprawie wsparcia finansowego filmu Wojciecha Smarzowskiego o



Stowarzyszenie dla Wołynia

CHEŁM Członkowie Stowarzyszenia „Pamięć i Nadzieja" odpowiedzieli na apel w sprawie wsparcia finansowego filmu Wojciecha Smarzowskiego o Wołyniu. Organizacja działa na terenie Chełma od wielu lat, z jej inicjatywy powstał w mieście pomnik ku czci Polaków, ofiar ludobójstwa ukraińskich nacjonalistów na kresach wschodnich II Rzeczpospolitej w latach 1943-1945.

Jak podkreśla prezes stowarzyszenia Stanisław Senkowski, członkowie reprezentowanej przez niego organizacji doceniają ogromną potrzebę upamiętnienia losów naszych rodaków i wielowiekowej historii Wołynia. Dlatego właśnie postanowiono wesprzeć Fundację na Rzecz Filmu „Wołyń". Stowarzyszenie Pamięć i Nadzieja przekazało na konto fundacji 250 zł. Jak wyjaśnia Senkowski wpłata ta jest odpowiedzią na apel zamieszczony w poprzednim wydaniu Super Tygodnia, w którym opisywaliśmy problemy reżysera z dokończeniem filmu.

„Wołyń" jest jedną z większych produkcji polskiej kinematografii ostatnich lat. Budżet, którym dysponowała ekipa filmowa, pozwolił zrealizować ponad 90 proc. materiału scenariuszowego. O problemach z dokończeniem prac nad obrazem zrobiło się głośno po tym, jak w internecie pojawił się filmik z wypowiedzią Wojciecha Smarzowskiego. Reżyser wyjaśnił, że do zakończenia filmu brakuje mu jeszcze kilku dużych, zbiorowych, symbolicznych i ważnych dla wymowy obrazu scen, które chciałby nakręcić najpóźniej w maju, żeby zdążyć na jesienną premierę. Koszt dokończenia filmu to ok. 2,5 mln zł.

W odpowiedzi na apel twórców obrazu m.in. Chełmski Dom Kultury organizuje wydarzenie, z którego dochód przeznaczony zostanie Fundacji na Rzecz Filmu „Wołyń".

Akcja filmu „Wołyń" obejmuje okres od wiosny 1939 r. do lata 1945 r., a główna jej część toczy się w wiosce zamieszkałej przez Ukraińców, Polaków i Żydów w południowo-zachodniej części województwa wołyńskiego.

AN

Wołyniu.

Organizacja działa na terenie Chełma od wielu lat, z jej inicjatywy powstał w mieście pomnik ku czci Polaków, ofiar ludobójstwa ukraińskich nacjonalistów na kresach wschodnich II Rzeczpospolitej w latach 1943-1945.

Jak podkreśla prezes stowarzyszenia Stanisław Senkowski, członkowie reprezentowanej przez niego organizacji doceniają ogromną potrzebę upamiętnienia losów naszych rodaków 1 wielowiekowej historii Wołynia. Dlatego właśnie postanowiono wesprzeć Fundację na Rzecz Filmu „Wołyń". Stowarzyszenie Pamięć i Nadzieja przekazało na konto fundacji 250 zł.

Jak wyjaśnia Senkowski wpłata ta jest odpowiedzią na apel zamieszczony w poprzednim wydaniu Super Tygodnia, w którym opisywaliśmy problemy reżysera z dokończeniem filmu.

„Wołyń" jest jedną z większych produkcji polskiej kinematografii ostatnich lat. Budżet, którym dysponowała ekipa filmowa, pozwolił zrealizować ponad 90 proc. materiału scenariuszowego.

O problemach z dokończeniem prac nad obrazem zrobiło się głośno po tym, jak w Internecie pojawił się filmik z wypowiedzią Wojciecha Smarzowskiego. Reżyser wyjaśnił, że do zakończenia filmu brakuje mu jeszcze kilku dużych, zbiorowych, symbolicznych i ważnych dla wymowy obrazu scen, które chciałby nakręcić najpóźniej w maju, żeby zdążyć na jesienną premierę. Koszt dokończenia filmu to ok. 2,5 min zł.

W odpowiedzi na apel twórców obrazu min. Chełmski Dom Kultury organizuje wydarzenie z którego dochód przeznaczony zostanie Fundacji na Rzecz Filmu „Wołyń".

Akcja filmu „Wołyń" obejmuje okres od wiosny 1939 r. do lata 1945 r., a główna jej część toczy się w wiosce zamieszkałej przez Ukraińców, Polaków i Żydów w południowo-zachodniej części województwa wołyńskiego.

Źródło: http://www.supertydzien.pl/

Czytaj także: http://www.supertydzien.pl/405/chelmianie-dla-wolynia

10.04.2016. Upamiętnienie po 72 latach

W niedzielę 10 kwietnia 2016 r. odbyła się w Turowcu gmina Wojsławice, uroczystość odsłonięcia i poświęcenia Pomnika "Pro Memoria" ku Czci trzydziestu mieszkańców Koloni Putnowice, Busieńca, Maziarni i Kurmanowa, niewinnie zamordowanych przez ukraińskich nacjonalistów w dniu 10 kwietnia 1944 roku...

Ich nazwiska i imiona wyryte są na Pomniku. Wśród nich jest brat mojego Dziadka Władysław Choma. Na pomniku napisano Stanisław. Brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej z lat 1919 - 1920., osadnik wojskowy z Kamilówki w gminie Szczurzyn w powiecie Łuck na Wołyniu. Po nasileniu Rzezi Polaków na Wołyniu w 1943 pozostawiwszy cały swój dorobek uciekł z Żoną i trójką dzieci do rodzinnej miejscowości swojej Żony Stanisławy z Łuczkiewiczów do Kol. Putnowice i tu dopadła go kula banderowskiego mordercy.

Uroczystość rozpoczęła się o godzinie 11.00 Mszą Świętą odprawioną w intencji pomordowanych, w Kościele pw. św. Barbary w Turowcu. Po mszy uczestnicy procesyjnie przeszli na miejscowy cmentarz, gdzie odbyła się druga część uroczystości.

W programie było powitanie przez Wójta Gminy Wojsławice Pana Henryka Gołębiowskiego rodzin pomordowanych, delegacji, gości i uczestników uroczystości, referat Pana dra Leona Popka z Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Lublinie przedstawiający rys historyczny wydarzeń z 10 kwietnia 1944 r., odczytanie adresów od Senatora RP Pana Józefa Zająca, Wojewody Lubelskiego, Marszałka Województwa Lubelskiego i Starosty Chełmskiego.

W uroczystości uczestniczyli Wójtowie sąsiednich Gmin, poczet sztandarowy Związku Kombatantów Rzeczpospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych z Chełma, poczty sztandarowe Gminy Wojsławice, Ochotniczą Straż Pożarną z terenu Gminy Wojsławice i Szkół. Uczestnikami uroczystości byli członkowie rodzin osób pomordowanych, mieszkańcy Gminy Wojsławice i gmin sąsiednich. W uroczystości uczestniczyło ponad 500 osób.

Zakończeniem uroczystości było złożenie wieńców i wiązanek kwiatów na płycie Pomnika przez delegacje instytucji państwowych i samorządowych oraz organizacji społecznych w tym od Stowarzyszenia „Pamięć i Nadzieja” z Chełma z dedykacją „Bezbronnym Ofiarom UPA Stowarzyszenie „Pamięć i Nadzieja” w Chełmie”.

Uroczystość ta odbyła się dokładnie w 72. rocznicę tych okrutnych wydarzeń, trochę późno ale bardzo dobrze, że to bestialskie wydarzenie zostało wreszcie upamiętnione. Cześć Ich pamięci.

Tekst i zdjęcia Stanisław Senkowski





Referat dra Leona Popka z Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Lublinie przedstawiający rys historyczny wydarzeń z 10 kwietnia 1944 r.



Powitanie przez Wójta Gminy Wojsławice Henryka Gołębiowskiego rodzin pomordowanych, delegacji, gości i uczestników uroczystości.





Po mszy uczestnicy procesyjnie przeszli na miejscowy cmentarz, gdzie odbyła się druga część uroczystości.





Uczestnikami uroczystości byli członkowie rodzin osób pomordowanych, mieszkańcy Gminy Wojsławice i gmin sąsiednich. W uroczystości uczestniczyło ponad 500 osób.



Warszawa, dnia 3 czerwca 2016 r.
Pan Stanisław Senkowski
Prezes Stowarzyszenia „Pamięć i Nadzieja" w Chełmie

Zarząd Główny Ogólnopolskiego Związku Żołnierzy Batalionów Chłopskich w Warszawie oraz Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych w Warszawie zamierzają zorganizować w Chełmie w dniu 10 lipca 2016 roku (niedziela) obchody 73 rocznicy męczeńskiej śmierci pułkownika Zygmunta Rumia -Dowódcy Okręgu BCh Wołyń oraz „Krwawej Niedzieli" na Wołyniu.

Wybór Miasta Chełm na miejsce tej podniosłej uroczystości jest wyrazem naszego uznania dla Stowarzyszenia „Pamięć i Nadzieja", w tym w szczególności dla Pana Prezesa, za prowadzoną w mieście działalność upamiętniającą wiele wydarzeń najnowszej historii Polski. Jej przykładem jest m.in. „Pieta Wołyńska" pobudowana przez Stowarzyszenie „Pamięć i Nadzieja" w Chełmie przy al. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Planowaną uroczystość pragniemy przeprowadzić przy tym monumencie.

Z tej okazji zwracamy się z prośbą do Pana Prezesa o zgodę na odbycie planowanej uroczystości u stóp „Piety Wołyńskiej" oraz o objęcie przez Stowarzyszenie „Pamięć i Nadzieja" uroczystości Patronatem Honorowym.

Uroczystość będzie się składała z dwóch części. Pierwsza część, to uroczystość patriotyczno-religijna u stóp „Piety Wołyńskiej" przy al. Marszałka Józefa Piłsudskiego, a druga, to konferencja naukowa poświęcona skomplikowanym i tragicznym losom ludności polskiej na kresach II Rzeczypospolitej w czasach II wojny światowej.

Biorąc pod uwagę fakt, że środowisko żołnierzy Batalionów Chłopskich jest już bardzo nieliczne, a żyjący jeszcze żołnierze BCh niejednokrotnie sami wymagają wsparcia w zabezpieczeniu podstawowych potrzeb bytowych i leczniczych, uprzejmie prosimy także Pana Prezesa, o ile to możliwe, o włączenie się wraz z nami w proces przygotowania, a następnie przeprowadzenia przedmiotowej uroczystości.

Przedstawiając powyższe zwracamy się z prośbą o pozytywne rozpatrzenie prośby. Z uwagi na to, że szereg czynności przygotowawczych wymaga dotrzymania terminów ustawowych, uprzejmie prosimy Pana Prezesa o rozpatrzenie, w miarę możliwości, naszej prośby niezwłocznie.

Podpisał: Prezes Zarządu Głównego
płk dr Zbigniew Zaborowski

14-06-2016, Pismo Prezesa Zarządu Głównego Ogólnopolskiego Związku Żołnierzy Batalionów Chłopskich w Warszawie
Zarząd Główny Ogólnopolskiego Związku Żołnierzy Batalionów Chłopskich w Warszawie oraz Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych w Warszawie zamierzają zorganizować w Chełmie w dniu 10 lipca 2016 roku (niedziela) obchody 73 rocznicy męczeńskiej śmierci pułkownika Zygmunta Rumia -Dowódcy Okręgu BCh Wołyń oraz „Krwawej Niedzieli" na Wołyniu..



Zarząd Główny Ogólnopolskiego Związku Żołnierzy Batalionów Chłopskich oraz Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych mają zaszczyt zaprosić na uroczyste obchody 73. rocznicy męczeńskiej śmierci Komendanta VIII Okręgu Wołyń Zygmunta Rumla oraz „Krwawej Niedzieli na Wołyniu".

Uroczystości patronuje Prezydent Miasta Chełm i Stowarzyszenia „Pamięć i Nadzieja" w Chełmie Uroczystości odbędą się 10 lipca 2016 r. w Chełmie.

Program uroczystości

I część - Spotkanie przy „Piecie Wołyńskiej” na skwerze 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK

1. Otwarcie uroczystości o godzinie 10.00
2. Msza Święta oraz Homilia w intencji poległych i pomordowanych na Kresach Wschodnich II Rzeczpospolitej
3. Przemówienia okolicznościowe
4. Złożenie kwiatów przed pomnikiem
5. Apel poległych
6. Salwa honorowa
7. Przegrupowanie do Chełmskiej Biblioteki Publicznej

II część — Konferencja naukowa w Chełmskiej Bibliotece Publicznej

Konferencja dotycząca zbrodni nacjonalistów ukraińskich na ludności polskiej z Kresów Wschodnich II Rzeczypospolitej oraz działalności bojowej Batalionów Chłopskich i organizacji Państwa Podziemnego.

1 Referaty okolicznościowe
2. Wręczenie odznaczeń



10.07.2016. Stanisław Senkowski odznaczony Krzyżem Batalionów Chłopskich przez płk dra inż Zbigniewa Zaborowskiego. - Prezesa Zarządu Głównego Okręgu Ogólnopolskiego Związku Żołnierzy Batalionów Chłopskich.
Pierwszy z lewej Józef Górny - wiceprezydent Miasta Chełm.



10.07.2016. Obchody 73. rocznicy męczeńskiej śmierci Zygmunta Rumla Komendanta VIII Okręgu Wołyń oraz „Krwawej Niedzieli na Wołyniu".



10 lipca 2016 r. w przeddzień 73 rocznicy męczeńskiej śmierci Zygmunta Rumla komendanta VIII Okręgu Wołyń Batalionów Chłopskich i 73 rocznicy Rzezi Wołyńskiej w Chełmie przy "Piecie Wołyńskiej" na Skwerze 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty - miała miejsce uroczystość poświęcona tym rocznicom.

Organizatorem uroczystości był Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych oraz Ogólnopolski Związek Żołnierzy Batalionów Chłopskich w Warszawie, pod patronatem Prezydenta Miasta Chełm i Stowarzyszenia „Pamięć i Nadzieja.

Zdjęcia: Tadeusz Halicki



10-07-2016 Uroczystość rozpoczęła się o godzinie 10.00 powitaniem gości i uczestników przez Prezesa Zarządu Głównego Okręgu Ogólnopolskiego Związku Żołnierzy Batalionów Chłopskich płk dra inż Zbigniewa Zaborowskiego.

Chełm, 10 lipca 2016 r.

73. rocznica męczeńskiej śmierci Zygmunta Rumla

Szanowni Państwo

Zebraliśmy się tutaj w Chełmie na placu przed pomnikiem „Piety” ofiar zbrodni Wołyńskiej, dokonanej na ludności polskiej w lipcu 1943 r. przez nacjonalistów ukraińskich z ugrupowań OUN i UPA, aby wyrazić pamięć i uczcić ofiary tej zbrodni.

Spotkanie nasze odbywa się w 73 rocznicę męczeńskiej śmierci bohatera Zygmunta Rumla Komendanta VIII Okręgu Wołyńskiego Batalionów Chłopskich i jego towarzyszy podporucznika Krzysztofa Markiewicza Komendanta Okręgu Wołyńskiego AK oraz woźnicy Witolda Dobrowolskiego.

W lutym i marcu 1943 r. oddziały Ukraińskiej Powstańczej Armii przystąpiły do masowej fizycznej eksterminacji ludności polskiej na Wołyniu.

Działania te rozpoczęły się w czasie, kiedy armia niemiecka po klęsce pod Stalingradem wycofywała się w kierunku zachodnim i wiadomo było, że Niemcy przegrali wojnę.

Przywódcy OUN-UPA ignorując realną sytuację militarną na froncie wschodnim rozpoczęli realizację planu totalnego i całkowitego wymordowania ludności polskiej na Ukrainie. W tym celu wysłano na Wołyń uzbrojone oddziały UPA z zadaniem wymordowania ludności polskiej.

Niestety chłopi z ukraińskich wsi poparli zbrodniczy plan i z siekierami i widłami przyłączyli się do zwartych ukraińskich oddziałów partyzanckich. Wzięli czynny udział w zabijaniu Polaków, Żydów i innych,zabijali wszystkich mężczyzn, kobiety, dzieci, starców, a nawet niemowlęta. Mordowali ludzi siekierami, nożami, widłami i piłami. W swym okrucieństwie bezcześcili ciała pomordowanych. Nawet oficerowie niemieccy z odrazą patrzyli na sposoby zabijania Polaków przez Ukraińców.

Gwoli prawdy należy powiedzieć, że byli też sprawiedliwi Ukraińcy, którzy pomagali sąsiadom Polakom. Ostrzegali o niebezpieczeństwie, ukrywali u siebie Polaków i opiekowali się dziećmi. Często też za tę ludzką życzliwość byli torturowani przez swoich pobratymców z UPA.

Zimą 1943 r. zagrożenie dla ludności polskiej na Wołyniu narastało. A w kwietniu milicja ukraińska w liczbie 4000 ludzi opuściła posterunki i utworzyła oddziały zbrojne, które otrzymały zadanie zabijania Polaków. Niebezpieczna sytuacja ludności polskiej na kresach niepokoiła Rząd Polski w Londynie i Władze Polskiego Państwa Podziemnego.

Próbowano najpierw zaradzić temu na drodze dyplomatycznej. Kilkakrotnie podejmowano rozmowy z Ukraińcami. Prowadził je z ramienia delegatury Rządu

Kazimierz Banach. Do rozmów nie doszło z powodu odmowy ze strony ukraińskiej.

Komenda Główna BCh delegowała na Kresy Wschodnie Kazimierza Banacha, który m.in. doprowadził do wyznaczenia Zygmunta Rumla na Komendanta Okręgu VIII BCh na Wołyniu. Rumel wychował się na Wołyniu. Ukończył Liceum w Krzemieńcu i doskonale znał stosunki Polaków z Ukraińcami. Osobiście czuł się Polakiem, ale z wielkim sentymentem odnosił się do Ukraińców.

W czerwcu 1943 r. dowódca UPA na Wołyniu Dmytro Klaczkiwskyj (Kłym Sawur) przekazał dyrektywę w sprawie powszechnej i całkowitej fizycznej likwidacji ludności polskiej na kresach. W tej sytuacji Kazimierz Banach, delegat Rządu RP na Wołyń podjął desperacką decyzję rozpoczęcia rozmów z OUN-UPA.

Na przeprowadzenie rozmów delegował Zygmunta Rumla – Komendanta Okręgu VIII BCH i ppor. Krzysztofa Markiewicza – Komendanta Obwodu AK na Wołyniu. Zgodnie z rozkazem na rozmowy udali się 9 lipca do sztabu UPA w Kustyczach koło Turzyska- por. Zygmunt Rumel, ppor. Krzysztof Markiewicz z Okręgu Wołyńskiego AK i woźnica Witold Dobrowolski. Zygmunt Rumel zrezygnował ze zbrojnej asysty. Chciał zaznaczyć gest dobrej woli.

Delegacja spotkała się w dniu 10 lipca w Kustyczach z miejscowym dowódcą Szabaturą, który ich aresztował. Członków delegacji pokojowej poddał torturom, a później jeszcze przytomnych zamordował okrutnie przez rozerwanie końmi. Zostali pochowani w tajemnicy i do tej pory ciał zamordowanych nie odnaleziono.

W 1943 r. na Wołyniu zginęło w okrutny sposób z rąk nacjonalistów ukraińskich ponad 60 tys. Polaków. Ocenia się, że ogólna liczba pomordowanych Polaków na dawnych Kresach Wschodnich i na Małopolsce wynosi 200 tys. osób.

Ta zbrodnia, która kwalifikowana jest przez historyków jako zbrodnia ludobójstwa spowodowała hekatombę cierpienia, męczeństwa, przelewu krwi, bestialstwa i pohańbienia niewinnych ludzi, sąsiadów, a nawet często przyjaciół.

Ci nieliczni kresowianie, którzy przeżyli i potomkowie ofiar zbrodni domagają się godnego upamiętnienia ofiar zbrodni. Nie znają miejsc pochówku. Nie mogą postawić krzyża i pomnika w miejscu śmierci ich rodzin.

Jednocześnie są świadkami gloryfikowania przywódców OUN i UPA – Stepana Bandery, D-cy UPA Romana Suchewycza i innych zasłużonych banderowców.

Pomniki przywódców zbrodniczych oddziałów OUN, UPA są budowane w wielu miejscowościach na Ukrainie za przyzwoleniem i przy udziale władz państwowych.

Po upływie 73 lat od tej zbrodni dokonanej na Polakach przez nacjonalistów ukraińskich na Kresach Wschodnich, chyba nadszedł czas do głębokiej zadumy i ułożenia właściwych stosunków pomiędzy obydwoma narodami.

Polska jako państwo i naród polski doznał wielu krzywd od Niemców i Rosji. Te złe stosunki zostały uregulowane na fundamencie prawdy. Przedstawiciele państwa Niemieckiego w osobie Premiera Szredera i Rosyjskiego w osobie Prezydenta Jelcyna i Putina przeprosili publicznie za dokonane zbrodnie i krzywdy.

Papież Franciszek w czasie niedawnej wizyty w Armenii, wielki autorytet Kościoła katolickiego niedawno wypowiedział prawdę (przykazanie) wiary „Jeżeli naród nie wyspowiada się szczerze to Pan Bóg temu narodowi nie wybaczy".

Są możliwości ułożenia dobrych, sąsiedzkich stosunków pomiędzy narodem ukraińskim i polskim. Naród ukraiński jest narodem słowiańskim. Na Ukrainie dominuje kultura chrześcijańska. Jest duże podobieństwo języka. A zatem są warunki uregulowania dobrych stosunków na gruncie bezwzględnej prawdy, przyznania się do winy i przeproszenia narodu polskiego za popełnione zbrodnie. Konsekwencją takiego zachowania możliwe jest przebaczenie. Jednak przebaczenie musi być oparte o pamięć, a pamięć odnosi się obiektywnie do prawdy. Pamięć trzeba utwierdzać, a nie rozdrabniać czy rozmywać.

W tym kontekście wydaje się być uzasadniony wniosek, że zbrodnie OUN – UPA na Polakach zamieszkałych na dawnych Kresach Wschodnich nie powinny stanowić etosu w fundamencie ideowym państwa ukraińskiego.

My jako Polacy zdajemy sobie sprawę, że Ukraina jest w trudnej sytuacji, że liczy rany po wojnie, która jeszcze trwa. Ukraina zasługuje na pomoc i wsparcie, ale nie kosztem zakłamania i zamazywania niewygodnych faktów.

Przykładem właściwego ułożenia stosunków pomiędzy narodem polskim i ukraińskim jest gest wyciągnięcia ręki pokoju Komendanta VIII Okręgu BCh na Wołyniu, Zygmunta Rumla i jego towarzyszy w dniu 10 lipca 1943 r.

Nasuwa się pytanie: Dlaczego zamordowaliście Zygmunta Rumla i jego towarzyszy? Czy to okrutne morderstwo na patriocie polskim i wielkim przyjacielu Ukrainy ma być bezkrytyczną płaszczyzną ułożenia dobrych stosunków z narodem ukraińskim?

Przecież Niemcy w Planie „General Plan OST" przewidywali unicestwić wszystkich Słowian i w tym planie także Ukraińców. Przecież „historia nauczycielką życia była i jest". Składam hołd Zygmuntowi Rumlowi – Komendantowi VIII Okręgu Batalionów Chłopskich i Jego towarzyszom.

Wieczna cześć i chwała pomordowanym Polakom przez nacjonalistów ukraińskich na dawnych Kresach Wschodnich i Małopolsce.

płk dr inż. Zbigniew Zaborowski



10-07-2016. Prezes Stowarzyszenia "Pamięć i Nadzieja" Stanisław Senkowski, zapoznał uczestników w tematykę uroczystości. Zdjęcia: Tadeusz Halicki

Referat Prezesa Stowarzyszenia "Pamięć i Nadzieja w Chełmie Stanisława Senkowskiego wygłoszony na uroczystości w dniu 10 lipca 2016 r. przy "Piecie Wołyńskiej" poświęcony 73. rocznicy męczeńskiej śmierci Dowódcy Okręgu Wołyńskiego BCH Zygmunta Rumia i 73. rocznicy Rzezi Wołyńskiej.

Czcigodni Księża Szanowni Uczestnicy tej modlitewnej i patriotycznej uroczystości.

W imieniu własnym i Stowarzyszenia "Pamięć i Nadzieja", które jest budowniczym Pomnika Wołyńskiego przed którym się znajdujemy pragnę podziękować Urzędowi do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych oraz Ogólnopolskiemu Związkowi Żołnierzy Batalionów Chłopskich, za wybranie tego miejsca na ogólnopolską uroczystość obchodów 73 rocznicy męczeńskiej śmierci wybitnego syna Narodu Polskiego Zygmunta Rumia i 73 rocznicy Rzezi Wołyńskiej.

Uważamy to za wyraz uznania dla naszego Stowarzyszenia, ale i dla innych organizacji kombatanckich i kresowych działających na terenie naszego Miasta, których przedstawiciele w listopadzie 2008 roku powołali do życia Stowarzyszenie "Pamięć i Nadzieja", które w dość szybkim czasie wybudowało ten pomnik a wcześniej Krzyż Wołyński.

Pragnę Państwu przypomnieć, że 17 września br minie 5 lat od odsłonięcia tego pięknego, wymownego w symbolice i treści pomnika upamiętniającego ludobójstwo około 200 tysięcy polskich mężczyzn, kobiet i dzieci, niewinne i okrutnie zamordowanych na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej przez ukraińskich nacjonalistów, członków OUN i UPA tylko dlatego, że byli Polakami.

To jest jedyny pomnik w Polsce poświęcony ofiarom ukraińskich nacjonalistów na którym Rzeź Wołyńska nazwana została ludobójstwem.

W dniu dzisiejszym jesteśmy u stóp Piety Wołyńskiej w Chełmie aby przypomnieć naszemu społeczeństwu sylwetkę tego niezwykle utalentowanego młodego i odważnego polskiego patrioty, który w przeddzień krwawej niedzieli jako emisariusz do dowództwa UPA, poprzez pokojowe rozmowy ostatniej szansy pragnął zapobiec mordowaniu Polaków. Misja ta zakończyła się tragicznie, Zygmunt Rumel i towarzyszące mu osoby w dniu 10 lipca 1943 roku zostały okrutnie zamordowane i do dziś dnia nie wiemy gdzie znajdują się ich groby.

Następnego dnia 11 lipca pierwszy kamandyr UPA Dmytro Kłaczkiwski pseudonim "Kłym Sawur"realizując dyrektywę Mykoły Lebiedia, pseudonim"Ruban"

prowyndyka OUN w zastępstwie Bandery rozpoczął rzeź Wołynia. Wykonano to zgodnie z przekonaniem Lebiedia, który stwierdził, że nie może być mowy o wypędzeniu, ale fizycznej likwidacji Polaków na miejscu. W jednym z rozkazów do podległych sobie atamanów Sawur pisał. "Polskie wsie winne zniknąć z powierzchni ziemi".

Apogeum Rzezi Wołyńskiej nastąpiło właśnie w niedzielę 11 lipca 1943 r. Bowiem tego niedzielnego dnia nacjonalizm ukraiński przestał się liczyć z ogólnoludzkimi ideami, jak humanizm i miłosierdzie. Nie zawahał się spełnić największej i najokrutniejszej zbrodni na swoich sąsiadach. Nie można tych okrutnych zbrodni wykreślić z pamięci, wymazać z historii, nie pozostawiając żadnej przestrogi dla potomnych. Nie wolno nam tego zapomnieć, bo dopuścilibyśmy się profanacji tak wielkiej liczby niewinnych ofiar i padli wobec katów na kolana.

Trzeba głosić całą prawdę, wolną od przemilczeń, przeinaczeń i manipulacji. Prawdę odważną aż do korzeni zła. Niedziela 11 lipca w czasie której kurenie i sotnie OUN-UPA wspierane przez miejscowych ukraińskich chłopów zwanych czernią dokonały jednoczesnego napadu na 100 miejscowości w trzech powiatach, włodzimierskim, horochowskim i kowelskim mordując bestialsko w sposób dotychczas niespotykany 10 tysięcy bezbronnych ludzi zapisana jest w naszej historii po nazwą "Krwawej Niedzieli". Symbolem "Krwawej Niedzieli" jest między innym Kisielin i Poryck, gdzie banderowscy mordercy nie uszanowali nawet miejsc świętych i zamordowali ludzi uczestniczących we mszach wewnątrz kościołów. Banderowcy nie poprzestali na ludobójczym szale tylko na samym Wołyniu ale niebawem ruszyli na trzy województwa wschodniomałopolskie, to jest Tarnopolskie, Stanisławowskie i Lwowskie. Akcje band UPA były typowymi akcjami zbrodniczymi mającymi na celu z zaskoczenia napaść na bezbronnych ludzi i ich wymordować. Do mordowania swoich ofiar banderowcy używali siekier, noży, wideł, kos i innych narzędzi gospodarskich a oszczędzali broni palnej. Zarówno członkowie UPA jak i miejscowe ukraińskie chłopstwo przeszło samo siebie w wymyślaniu przeróżnych bestialskich i okrutnych sposobów zadawania śmierci bezbronnym ludziom. Mordowano wszystkich bez pardonu nie oszczędzając kobiet, dzieci i starców a szczególnie polskich chłopców. Wypruwano płody z łon ciężarnych matek, obcinano piersi i inne członki ciała, wydłubywano oczy, ściągano żywcem skórę i rozrywano końmi i jak historycy policzyli na 130 innych sposobów.

Wspólną cechą akcji przeciw Polakom było ogromne okrucieństwo, połączone z rabunkiem mienia i paleniem gospodarstw, a także niszczeniem materialnych śladów wielowiekowej polskiej obecności na Wołyniu i Małopolsce Wschodniej, takich jak, dwory, kościoły i kaplice, a także ogrody i parki. Próby rozmów i negocjacji ze stroną Ukraińców kończyły się niepowodzeniem o czym świadczy misja Zygmunta Rumia.

Ukraińscy nacjonaliści opętani faszystowską, zbrodniczą ideologią Dmytro Doncowa mordowali oprócz Polaków, również mieszkających na tamtych terenach Czechów, Węgrów i Żydów oraz Ukraińców, którzy starali się ratować Polaków lub nie zgadzali się z ich ideologią. W ich szalonym zamyśle chcieli Ukrainy tylko dla Ukraińców i która byłaby etnicznie czysta jak szklanka czystej wody.

Mordowaniu Polaków nie przeszkadzała okupacyjna władza III Rzeszy Niemieckiej ale i również nowa władza Związku Sowieckiego. Po zajęciu Kresów Wschodnich przez wojska sowieckie banderowcy w roku 1944 jakby nasilili mordowanie Polaków w Małopolsce Wschodniej. Polacy z Ihrowicy kolo Tarnopola wymordowani zostali w Wigilię Bożego Narodzenia 1944 r.

Zbrodnie na ludności Polskiej z Kresów Wschodnich były dziełem Ukraińskiej Powstańczej Armii, wzmocnionej w marcu i kwietniu 1943 roku przez dezerterów z Ukraińskiej Policji Pomocniczej będącej na usługach hitlerowskiego okupanta i wspomaganej przez ukraińskie chłopstwo zwane czernią . Mordowanie Polaków przez nacjonalistów ukraińskich miało miejsce również i na naszych terenach w powiatach tomaszowski, hrubieszowskim i chełmskim i trwały do roku 1947. Dopiero akcja "Wisła" definitywnie zakończyła morderczą działalność UPA.

Od wielu lat potomkowie ofiar i osób które przeżyły gehennę mordów wołyńskich i zmuszeni zostali do ucieczki ze swoich ojcowizn nie mogą się doczekać od władz III Rzeczypospolitej nazwania tej oczywistej prawdy historycznej "ludobójstwem" i ustanowienia dnia pamięci męczeństwa kresowian w dniu 11 lipca.

Ofiary Rzezi Wołyńskiej traktowane są przez elity rządzące naszym Państwem gorszą kategorią i od wielu lat są przedmiotem politycznych gierek, i układów z pogrobowcami ukraińskich banderowców. Te zachowania są porostu nieprzyzwoite i upokarzające godności naszego Narodu.

Zwracam się do ludzi dobrej woli aby pamięć o ofiarach Rzezi Wołyńskiej trwała w nas na wieki a szczególnie o ludziach takich jak Zygmunt Rumel, który swoją bohaterską postawą zasłużył na miano Męczennika Wołynia i jest osobą godną na cokoły pomników. Czas najwyższy aby w naszym Mieście Chełm upamiętnić Zygmunta Rumia nazywając jego imieniem ulicę, rondo lub skwer. Bohaterom Kresów Najjaśniejszej Rzeczypospolitej wieczna pamięć, cześć i chwała.

Dziękuję za uwagę.

Stanisław Senkowski
Prezes Stowarzyszenia „Pamięć i Nadzieja"



10-07-2016 r. Przedstawiciele władz miasta Chełm i zaproszeni goście. Zdjęcia: Tadeusz Halicki



10-07-2016 r. Delegacje organizacji kombatanckich. W uroczystości przy pomniku uczestniczyło ok. 500 osób. Były delegacje z powiatów tomaszowskiego, lubelskiego, krasnostawskiego z gmin Sawin i Konopnica. Zdjęcia: Tadeusz Halicki



10-07-2016 r. Uczestnicy uroczystości. W uroczystości przy pomniku uczestniczyło ok. 500 osób. Były delegacje z powiatów tomaszowskiego, lubelskiego, krasnostawskiego z gmin Sawin i Konopnica. Zdjęcia: Tadeusz Halicki



10.07.2016. Koncelebrowanej mszy św. przewodniczył ks. kan. Dariusz Tkaczyk Proboszcz Parafii pw. Matki Teresy z Kalkuty, który wygłosił tematyczne kazanie. Uroczystą mszę uświetnił śpiewem Męski Chór z Parafii Rozesłania Apostołów w Chełmie prowadzony przez organistę Pana Romualda Turowskiego.



10-07-2016 r. Poczty sztandarowe delegacji kombatanckich. Zdjęcia: Tadeusz Halicki



10-07-2016 r. koncelebrowana msza św. której przewodniczył ks. kan. Dariusz Tkaczyk Proboszcz Parafii pw. Matki Teresy z Kalkuty, który wygłosił tematyczne kazanie. Uroczystą Mszę uświetnił śpiewem Męski Chór z Parafii Rozesłania Apostołów w Chełmie prowadzony przez organistę Pana Romualda Turowskiego. Zdjęcia: Tadeusz Halicki



10-07-2016 r. Pieta Wołyńska i warta honorowa. W tle poczty sztandarowe organizacji kombatanckich i chełmskich szkół



10.07.2016. Wieniec od Stowarzyszenia "Pamięć i Nadzieja w Chełmie - składają, od lewej: Stanisław Koszewski i Stanisław Senkowski.











10.07.2016. Wieniec od Prezydenta Miasta Chełm składa Wiceprezydent Miasta Józef Górny.

















10.07.2016. Wieniec od Zarządu Głównego OZŻBCh składa płk dra inż Zbigniew Zaborowski.
















W uroczystości przy pomniku uczestniczyło ok. 500 osób. Były delegacje z powiatów tomaszowskiego, lubelskiego, krasnostawskiego z gmin Sawin i Konopnica. Zdjęcia: Tadeusz Halicki









Stanisław Senkowski



10.07.2016. Głos zabierał Senator RP Józef Zając, Poseł na Sejm RP Jan Łopata, Radny Wojewódzki Pan Stanisław Miształ i płk Sławomir Demediuk.



10.07.2016. Stanisław Senkowski - prezes Stowarzyszenia "Pamięć i Nadzieja " i Pan płk dr inż. Zbigniew Zaborowski - prezes Zarządu Głównego OZŻBCh



10.07.2016. Franciszek Golik rozmawia z kombatantkami.



10.07.2016. Tadeusz Halicki - autor zdjęć i Kroniki Stowarzyszenia PiN.



10.07.2016. Wywiad z Franciszkiem Golikiem - wiceprezesem Stowarzyszenia PiN . W uroczystości uczestniczyła ekipa Panoramy Lubelskiej TVP, która dokumentowała uroczystość i nagrała wypowiedzi trzech mieszkańców Miasta Chełm, które były świadkami i udało im się przeżyć Rzeź Wołyńską. Relacja z uroczystości w Chełmie wyemitowana była nie tylko w Panoramie Lubelskiej ale w głównym ogólnopolskim wydaniu wiadomości o godzinie 19.30.

10 lipca 2016 r.

W przeddzień 73. rocznicy męczeńskiej śmierci Zygmunta Rumla komendanta VIII Okręgu Wołyń Batalionów Chłopskich i 73. rocznicy Rzezi Wołyńskiej w Chełmie przy "Piecie Wołyńskiej" na Skwerze 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty miała miejsce uroczystość poświęcona tym rocznicom

Organizatorem tej uroczystości był Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych oraz Ogólnopolski Związek Żołnierzy Batalionów Chłopskich w Warszawie, pod patronatem Prezydenta Miasta Chełm i Stowarzyszenia "Pamięć i Nadzieja.

Uroczystość rozpoczęła się o godzinie 10.00 powitaniem gości i uczestników przez Prezesa Zarządu Głównego OZŻBCh Pana płk dra inż Zbigniewa Zaborowskiego.

Następnie wystąpił Prezes Stowarzyszenia "Pamięć i Nadzieja" Pan Stanisław Senkowski, który w swoim wystąpieniem wprowadził uczestników w tematykę uroczystości.

Następnie rozpoczęła się koncelebrowana msza św. której przewodniczył ks. kan. Dariusz Tkaczyk Proboszcz Parafii pw. Matki Teresy z Kalkuty, który wygłosił tematyczne kazanie.

Uroczystą Mszę uświetnił śpiewem Męski Chór z Parafii Rozesłania Apostołów w Chełmie prowadzony przez organistę Pana Romualda Turowskiego.

Po mszy na miejsce uroczystości weszła kompania honorowa WP wystawiona przez garnizon chełmski. Przemówienie do uczestników uroczystości wygłosił Prezes OZ ŻBCh Pan Zaborowski.

Głos zabierał Poseł na Sejm RP Jan Łopata, Senator RP Józef Zając i Radny Wojewódzki Pan Stanisław Misztal i płk Sławomir Demediuk.

Kompania honorowa przeprowadziła apel pamięci
i oddała salwę honorową. W apelu pamięci przywołane były ofiary katastrofy lotniczej pod Smoleńskiem w dniu 10 kwietnia 2010 roku.

Uroczystość pod pomnikiem zakończyła się złożeniem wieńców i wiązanek przed "Pietą Wołyńską".

W uroczystości przy pomniku uczestniczyło ok. 500 osób. Były delegacje z powiatów tomaszowskiego, lubelskiego, krasnostawskiego z gmin Sawin i Konopnica.

W imieniu Szefa Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych uczestniczył Pan płk Mirosław Demediuk. W uroczystości uczestniczyła Pani Irena Białęcka Prezes Zarządu Głównego Towarzystwa Miłośników Wołynia i Polesia z Warszawy.

Spora część uczestników po uroczystości przy "Piecie Wołyńskiej" wzięła udział w konferencji poświęconej Zygmuntowi Rumlowi, Batalionom Chłopskim oraz Rzezi Wołyńskiej, która odbyła się w Chełmskiej Bibliotece Publicznej. Referaty wygłosili Pan Zbigniew Zaborowski, Leszek Wójtowicz i Lucjan Cimek. Przed konferencją kilku kombatantom płk Mirosław Demediuk wręczył Krzyże Obrońców Ojczyzny przyznane przez Szefa Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych.

Kilka osób w tym Wiceprezydent Miasta Chełm Pan Józef Górny i Prezes Stowarzyszenia "Pamięć i Nadzieja " Pan Stanisław Senkowski wyróżnionych zostało Krzyżem Batalionów Chłopskich. Zakończeniem uroczystości był wspólny obiad w restauracji w Hotelu Kamena. Uroczystość bardzo się spodobała wszystkim uczestnikom a szczególnie osobom przybyłym z Warszawy, którzy zachwyceni byli pięknym pomnikiem "Piety Wołyńskiej" ale i stosowną oprawą i przebiegiem całej uroczystości.

W uroczystości uczestniczyła ekipa Panoramy Lubelskiej TVP, która zadokumentowała uroczystość i nagrała wypowiedzi trzech mieszkańców Miasta Chełm, które były świadkami i udało im się przeżyć Rzeź Wołyńska.

Relacja z uroczystości w Chełmie wyemitowana była nie tylko w Panoramie Lubelskiej ale w głównym ogólnopolskim wydaniu wiadomości o godzinie 19.30.

Następna taka uroczystość będzie miała miejsce przy "Piecie Wołyńskiej" w roku 2018 z okazji 75 rocznicy Krwawej Niedzieli a organizatorem będzie Stowarzyszenie "Pamięć i Nadzieja"

Tekst: Stanisław Senkowski
Zdjęcia: Tadeusz Halicki

7-07-2016. Oddano hołd ofiarom ludobójstwa dokonanego przez nacjonalistów ukraińskich na obywatelach II RP 1939 – 1945

7 lipca 2016 r. Senat Rzeczypospolitej Polskiej podjął uchwałę w sprawie ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów na obywatelach Rzeczypospolitej, postulując ustanowienie 11 lipca Narodowym Dniem Pamięci Ofiar Ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów na obywatelach II RP.

Izba podjęła wniesioną przez grupę senatorów uchwałę po długiej i burzliwej dyskusji. Głosi ona:

„W lipcu 2016 roku przypada 73. rocznica apogeum fali zbrodni, której na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej Polskiej dopuściły się Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów (OUN) i Ukraińska Powstańcza Armia (UPA) oraz SS „Galizien" i ukraińskie formacje kolaboranckie. W wyniku ludobójstwa w latach 1939 – 1945 zamordowanych zostało sto kilkadziesiąt tysięcy obywateli II RP. Ich dokładna liczba do dziś nie jest znana, a wielu z nich wciąż nie doczekało się godnego pochówku i upamiętnienia. W rzeziach oprócz Polaków ginęli także Żydzi, Ormianie, Czesi, przedstawiciele innych mniejszości narodowych, a także Ukraińcy starający się pomóc ofiarom. To tragiczne doświadczenie powinno być przywrócone pamięci historycznej współczesnych pokoleń". W uchwale czytamy m.in.: „Senat Rzeczypospolitej Polskiej oddaje hołd obywatelom II RP bestialsko pomordowanym przez ukraińskich nacjonalistów". Jednocześnie Izba wyraża najwyższe uznanie samoobronom kresowym, żołnierzom Armii Krajowej, Batalionów Chłopskich i innych formacji niepodległościowych, którzy podjęli heroiczną walkę w obronie ofiar. Senatorzy wyrażają szacunek i wdzięczność tym Ukraińcom, którzy narażając własne życie, ratowali Polaków, a jednocześnie apeluje do Prezydenta RP o uhonorowanie wszystkich zasłużonych odznaczeniami państwowymi. „Ofiary zbrodni popełnionych w latach 40. przez ukraińskich nacjonalistów do tej pory nie zostały w sposób należyty upamiętnione, a masowe mordy nie zostały nazwane, zgodnie z prawdą historyczną, ludobójstwem" - napisali senatorowie. Senat postuluje, aby Sejm ustanowił dzień 11 lipca Narodowym Dniem Pamięci Ofiar Ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów na obywatelach II RP. Izba wyraża także szacunek dla Kresowian i ich potomków oraz ludzi dobrej woli, „którzy od dziesiątków lat domagają się prawdy o ludobójstwie i troszczą się o pamięć o ofiarach, kierując się mottem +Nie o zemstę, lecz o pamięć wołają ofiary".



Foto Michał Józefaciuk

22 lipca 2016 r., Sejm podjął uchwałę, w myśl której, dzień 11. lipca będzie Narodowym Dniem Pamięci Ofiar Ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów na obywatelach II Rzeczypospolitej Polskiej. W uchwale znajdujemy informacje, że: „W wyniku popełnionego w latach 1943–1945 ludobójstwa zamordowanych zostało ponad sto tysięcy obywateli II Rzeczypospolitej Polskiej, głównie chłopów. Ich dokładna liczba do dziś nie jest znana, a wielu z nich wciąż nie doczekało się godnego pochówku i upamiętnienia (…) oprócz Polaków zamordowani zostali także Żydzi, Ormianie, Czesi, przedstawiciele innych mniejszości narodowych oraz Ukraińcy, którzy stanęli po stronie ofiar". Sejm RP w uchwale stwierdził również: „że jedynie pełna prawda o historii jest najlepszą drogą do pojednania oraz wzajemnego wybaczenia".

UCHWAŁA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
z dnia 22 lipca 2016 r,
w sprawie oddania hołdu ofiarom ludobójstwa dokonanego przez nacjonalistów ukraińskich na obywatelach II Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1943–1945

Ziemie dawnych wschodnich województw Rzeczypospolitej szczególnie mocno zostały doświadczone w czasie II wojny światowej. Na tych terenach ścierały się dwa największe totalitaryzmy XX wieku: III Rzesza Niemiecka i komunistyczny Związek Sowiecki. Działania niemieckich i sowieckich okupantów stwarzały sprzyjające warunki do budzenia się nienawiści na tle narodowościowym i religijnym, a podejmowane próby osiągnięcia porozumienia przez przedstawicieli Polskiego Państwa Podziemnego z ukraińskimi organizacjami nie przyniosły rezultatu.

W lipcu 2016 roku przypada 73. rocznica apogeum zbrodni, której dokonały na ludności cywilnej Kresów Wschodnich II Rzeczypospolitej Polskiej działające na tamtych terenach oddziały Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów (OUN), Ukraińskiej Powstańczej Armii (UPA), a także dywizja SS Galizien oraz inne ukraińskie formacje współpracujące z Niemcami. W wyniku popełnionego w latach 1943–1945 ludobójstwa zamordowanych zostało ponad sto tysięcy obywateli II Rzeczypospolitej Polskiej, głównie chłopów. Ich dokładna liczba do dziś nie jest znana, a wielu z nich wciąż nie doczekało się godnego pochówku i upamiętnienia.

Wśród zamordowanych obok Polaków byli także Żydzi, Ormianie, Czesi, przedstawiciele innych mniejszości narodowych, a także Ukraińcy, którzy stanęli po stronie ofiar. Przypominając zbrodnie ukraińskich nacjonalistów, nie można ani przemilczeć ani relatywizować polskich akcji odwetowych na ukraińskie wioski, w wyniku których także ginęła ludność cywilna. Te wszystkie tragiczne wydarzenia powinny być przywrócone pamięci współczesnych pokoleń.

Ofiary zbrodni popełnionych w latach 40. przez ukraińskich nacjonalistów do tej pory nie zostały w sposób należyty upamiętnione, a masowe mordy nie zostały nazwane zgodnie z prawdą historyczną ludobójstwem.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej oddaje hołd wszystkim obywatelom II Rzeczypospolitej Polskiej bestialsko zamordowanym przez ukraińskich nacjonalistów.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wyraża najwyższe uznanie dla żołnierzy Armii Krajowej, Samoobrony Kresowej, Batalionów Chłopskich, którzy podjęli heroiczną walkę w obronie zagrożonej atakami ludności cywilnej, oraz apeluje do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o uhonorowanie tych osób odznaczeniami państwowymi.

Dlatego Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ustanawia dzień 11 lipca – rocznicę apogeum zbrodni – Narodowym Dniem Pamięci Ofiar Ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów na obywatelach II Rzeczypospolitej Polskiej.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wzywa do ustalenia miejsc zbrodni i ich oznaczenia, zapewnienia godnego pochówku wszystkim odnalezionym ofiarom, oddania należnej czci i szacunku niewinnie zamęczonym i pomordowanym, sporządzenia pełnych list ofiar. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej apeluje o kontynuację dzieła pojednania i dialogu, rozpoczętego przez przywódców politycznych i duchowych, wspieranie współpracy historyków, w tym rozszerzenie dostępu do archiwów państwowych, wzmocnienie współpracy władz Rzeczypospolitej Polskiej i Ukrainy w najważniejszych dla przyszłości obu narodów sprawach.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wyraża szacunek i wdzięczność Ukraińcom, którzy narażając własne życie, ratowali Polaków, oraz apeluje do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o uhonorowanie tych osób odznaczeniami państwowymi.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej przypomina również postawę znacznej części ludności ukraińskiej, która odmawiała udziału w napadach na Polaków.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej składa podziękowania Kresowianom i ich potomkom oraz ludziom dobrej woli, którzy od dziesiątków lat domagają się prawdy, kierując się mottem „Nie o zemstę, lecz o pamięć wołają ofiary".

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wyraża solidarność z Ukrainą walczącą z zewnętrzną agresją o zachowanie integralności terytorialnej. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wyraża przekonanie, że jedynie pełna prawda o historii jest najlepszą drogą do pojednania oraz wzajemnego wybaczenia. Jak mówił w 2001 roku we Lwowie św. Jan Paweł II „Niech dzięki oczyszczeniu pamięci historycznej wszyscy gotowi będą stawiać wyżej to, co jednoczy, niż to, co dzieli, ażeby razem budować przyszłość opartą na wzajemnym szacunku, braterskiej współpracy i autentycznej solidarności".

MARSZAŁEK SEJMU

/ - / Marek Kuchciński



07-08-2016. Dęby Pamięci otrzymały imiona

Cztery Dęby Pamięci posadzone w dniu 24 października 2015 r. przy kościele Matki Teresy z Kalkuty w Chełmie przy ulicy Kochanowskiego, otrzymały imiona. Wygrawerowano je na granitowych tabliczkach, które przytwierdzone zostały do ustawionych przy nich kamieni.



Z czterech dębów jeden nosi imię „Dębu Wołyńskiego" i poświęcony jest pamięci Polaków, którzy w latach 1939-1947 stracili życie na Kresach II i III Rzeczypospolitej z rąk ukraińskich nacjonalistów OUN-UPA.

Dwa Dęby Katyńskie poświęcone zostały pamięci Ofiar Katynia a mianowicie aspiranta Policji Państwowej Feliksa Kucia, który zamordowany został w 1940 roku w Twerze przez NKWD i ppłk KOP Romualda Borysewicza, który zamordowany został przez NKWD w Katyniu.

Czwarty Dąb Papieski poświęcony został pamięci naszego papieża Jana Pawła II.

W najbliższym czasie dęby te zostaną uroczyście poświęcone.

Tekst i zdjęcia: Stanisław Senkowski.













Zmarł Jan Białowąs

30-12-2016

Z przykrością informujemy, że 24 grudnia 2016 roku zmarł płk pil. mgr Jan Białowąs. Był autorem wielu książek na temat zbrodni UPA w Ihrowicy. Msza żałobna odbyła się 28.12.2016 r. w Końskowoli.



Odznaczony przez Andrzeja Przewoźnika, sekretarza RPWiM, Złotym Medalem Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej.

Płk pil. mgr Jan Białowąs ur. w Ihrowicy pow. Tarnopol, rocznik 1927. Okupację przeżył w rodzinnej wiosce na Podolu pracując z rodzicami na roli. Świadek sowieckiej deportacji rodaków na Syberię w 1940 roku. W marcu 1944 r.. kiedy Polacy w wieku od 18 do 55 lat zostali wcieleni do WP, jako młodociany powołany do ..Istrebitielnoho Batalionu" w rejonie Hłuboczek Wielki. W wieku siedemnastu lal był żołnierzem samoobrony i brał udział w akcjach zbrojnych przeciwko UPA. W wigilię Bożego Narodzenia 1944 roku, podczas napadu banderowców na Ihrowicę uciekł wraz z rodziną przez okno w czasie rozbijania przez bandytów drzwi domu. Ze strychu budynku gospodarczego sąsiada Ukraińca dokładnie widział i słyszał przebieg zbrodniczej akcji, m.in. rabowania i podpalania jego rodzinnego gospodarstwa. Po wypędzeniu z Podola od marca 1945 roku osiadł w Stawie k. Chełma. W 1951 roku ukończył Oficerską Szkołę Lotniczą w Dęblinie, w której przez blisko 30 lat pracował jako pilot i nauczyciel pilotażu na wielu typach samolotów i różnych stanowiskach dowódczych.

Po przejściu w stan spoczynku opisał tragiczne wspomnienia w książkach: Zdawało się że pomarli a oni wciąż żyją. Wspomnienia z Ihrowicy na Podolu: Krwawa Podolska Wigilia w Ihrowicy w 1944 roku. Jest również autorem monografii pi. Zyt i umarł dla innych. Wspomnienie o zamordowanym ks. Stanisławie Szczcpaukiewicz, proboszcz Ihrowicy. W najnowszej książce przedstawia m.in. swoje czternastoletnie starania u władz, ukraińskich o upamiętnienie zbiorowej mogiły Polaków pomordowanych w Ihrowicy.

Dzięki min. Andrzejowi Przewoźnikowi, Sekretarzowi Generalnemu ROPWiM, który z sercem upomniał się także o los trzech innych zbiorowych mogił ofiar OUN-UPA w bliskim sąsiedztwie Ihrowicy. zamiast jednego powstały 4 okazałe monumenty odsłonięte i poświęcone w lipcu 2008 r. Wdzięczni byli mieszkańcy Berezowicy Małej.hrowicy, Płolyczy i Lożowej, a także i ich rodziny, wszyscy zgodnie zwracają się do Pana Ministra ze słowami: DZIĘKUJEMY.

Rok 2017

Wstęp. Czytając najnowszą książkę Jana Białowąsa pt. Pogrzeb po 64 latach, Czytelnik ma wrażenie, iż jest to „w jakimś' stopniu po latach wypełnienie i dopełnienie niepisanego testamentu ocalonych z rzezi, wobec Tych wszystkich, którzy zginęli w latach 1943-44 na Podolu i Wołyniu z rąk OUN-UPA i SS-Galizien .

Warto może przypomnieć, że zanim doszło do ludobójstwa polskiej ludności Kresów Wschodnich przez nacjonalistów ukraińskich, na tych terenach współżycie Polaków i Ukraińców układało się poprawnie. Potwierdza to były mieszkaniec Berezowicy Małej wybitny filozof światowej sławy o. prof. Mieczysław Albert Krąpiec:



„Rzeczywiście z Rusinami, bo tak ich nazywaliśmy, mieszkaliśmy jak w rodzinie. Uznawaliśmy ich święta i odwiedzaliśmy ich w domach, podobnie jak oni nas. Do dziś znam ruskie kolędy, dumki, oni też śpiewali nasze. Nikt się nie dziwił, gdy czasami oni przychodzili na Mszę Św. do naszego rzymsko--katolickiego kościoła, a my do ich cerkwi.

Należało też do wymogów miejscowej kultury, że do Rusina, czyli Ukraińca, nie odzywało się po polsku, tylko po rusku, a więc w języku ukraińskim. Zażyłość była tak duża, że gdy już zaczęły się rzezie, w niektórych polskich wsiach ludzie wbrew faktom do końca nie wierzyli, że może im grozić coś złego ze strony sąsiadów" (M. A. Krąpiec, Cień nieosądzonych zbrodni, [w:] J. Kanas, Podolskie korzenie, Lublin 2002, s. 8).

Wkrótce w tej samej Berezowicy Małej pobratymcy zamordują w niezwykle okrutny sposób 131 Polaków, w sąsiedniej Ihrowicy 92, Płotyczy 43, Łozowej 106, w tym 12 narodowości ukraińskiej.

Mocno spóźnieni, polscy historycy po latach próbują ustalić polskie straty. Czy kiedykolwiek uda się ustalić wszystkie nazwiska zamordowanych?

Z dotychczasowych ustaleń wiemy, iż na Kresach Wschodnich z rąk OUN-UPA zginęło ok. 120-150 tys. Polaków w ok. 4000 miejscowościach, z czego w woj. tarnopolskim ok. 24 tys.

Do dnia dzisiejszego, tylko na nielicznych mogiłach zamordowanych Polaków władze ukraińskie zgodziły się postawić krzyże i pomniki. Podkreślić należy, że z „tego morza polskiej krwi", Ihrowica, Płotycz, Łozowa i Berezowica Mała po 64 latach w końcu doczekały się upamiętnień.

Jest to przede wszystkim olbrzymia zasługa Autora - Jana Białowąsa. Jego determinacja i olbrzymi zapał przełamał trudne i trwające kilkanaście lat starania u władz polskich i ukraińskich. Od początku naszej znajomości szczerze podziwiałem wszelkie Jego poczynania w tym zakresie.

Ten sukces to nie tylko piękne granitowe krzyże, tablice z nazwiskami pomordowanych i pięknie uporządkowany cmentarz w dniu uroczystości pogrzebowych. To również katolicki pochówek po 64 latach, oraz Msza Św. sprawowana w Ich intencji w miejscu też nie przypadkowym, ale na grobach Męczenników.

Autor w swojej pracy podkreśla i przypomina nam wszystkim, jak ważne dla historii i młodego pokolenia jest pilna, wręcz nagląca potrzeba upamiętnienia wszystkich zamordowanych Polaków przez OUN-UPA. Na naszych oczach odchodzą ostatni świadkowie tamtych wydarzeń.

Jednocześnie z przerażeniem obserwujemy, jak coraz częściej fałszowane są karty historii tamtych terenów, na których prawie nie ma już Polaków. Kto ma stać na straży pamięci i prawdy? Warto przypomnieć, że wkrótce po poświęceniu pomników, w prasie ukraińskiej pojawiły się nawet artykuły zarzucające ministrowi Andrzejowi Przewoźnikowi i kierowanej przez Niego Radzie Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, działalność przestępczą w upamiętnieniu tych polskich miejsc pamięci, zaś same upamiętnienia określono jako nielegalne!

Dzięki takim badaczom jak Autor, historia poszczególnych miejscowości czy pojedynczych osób, które w nich żyły, nie zginie w mrokach zapomnienia a śmierć Polaków niewinnie pomordowanych na zawsze zostanie utrwalona w kamieniu i na papierze.

Jest to piękne przywracanie pamięci Tych Wszystkich, których jesteśmy dziedzicami i spadkobiercami. A co to znaczy dla nas żyjących dzisiaj?

Znaczy mieć udział w godności Tych, którzy żyli przed nami! Pamiętajmy o tym.

Na szczególną naszą uwagę zasługują również Ukraińcy, którzy pomagali Polakom. Ostrzegali, ratowali sąsiadów, okazywali współczucie i pomoc materialną często narażając życie swoje i swoich bliskich.

Autor zalicza Ich do grona Sprawiedliwych, którym powinniśmy być wdzięczni do końca swoich dni.

dr Leon Popek



9.07.2017. Wieniec od Stowarzyszenia Pamięć i Nadzieja. Od lewej: Franciszek Golik, Stanisław Senkowski, Stanisław Koszewski.

9-07-2017 74. Rocznica Krwawej Niedzieli na Wołyniu

Z okazji 74 Rocznicy Krwawej Niedzieli na Wołyniu Stowarzyszenie "Pamięć i Nadzieja" zorganizowało w niedziele 9 lipca 2017 r. skromną uroczystość poświęconą temu wydarzeniu.

O godzinie 9:30 w Bazylice Mniejszej na Górce odprawiona została msza święta w intencji Ofiar Rzezi Wołyńskiej. Następnie o godzinie 11.00 odbyła się skromna uroczystość przy "Piecie Wołyńskiej", która upamiętnia to tragiczne wydarzenie w historii Narodu Polskiego.

Złożono przy Pomniku wieńce od Stowarzyszenia „Pamięć i Nadzieja”, Zarządu Okręgu Chełmskiego Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych, Prezydenta Miasta Chełm, Towarzystwa Miłośników Wołynia i Polesia Oddział w Chełmie i Grodzkiej Organizacji PSL w Chełmie.

Po złożeniu wieńców głos zabrał Prezes Stowarzyszenia „Pamięć i Nadzieja”, który w swoim wystąpieniu przedstawił uczestnikom uroczystości genezę i opis Rzezi Wołyńskiej.

Na zakończenie uroczystości wspólnie z Zespołem Śpiewaczym „Kombatant” odśpiewano „Rotę” i jeszcze dwie pieśni patriotyczne. Od godziny 8-ej przy Pomniku wystawione były kosze z flagami państwowymi, na masztach wciągnięte były flagi państwowa i Miasta Chełm.

W czasie uroczystości przy Pomniku pełniona była wojskowa warta honorowa wystawiona przez Wojskowy Garnizon w Chełmie.

Tekst Stanisław Senkowski.



9.07.2017. Po złożeniu wieńców głos zabrał Stanisław Senkowski Prezes Stowarzyszenia „Pamięć i Nadzieja”, który przypomniał uczestnikom uroczystości genezę i opis Rzezi Wołyńskiej.









8-11-2017 r. W drodze na przejście graniczne w Dorohusku, uczestnicy wycieczki Zespołu Szkół im. Henryka Sienkiewicza w Grabowcu odwiedzili naszą chełmską "Pietę Wołyńską", przy której St. Senkowski opowiedział historię jej budowy, zapalono znicze, odmówiono modlitwę i zrobiono pamiątkową fotografię. Z lewej: St. Senkowski i ks. Zygmunt Żółkiewski. Z prawej: Elżbieta Widyma- dyr. szkoły.

8-11-2017 r. Uczniowie Zespołu Szkół im. Henryka Sienkiewicza w Grabowcu w Miejscach Pamięci Narodowej na Wołyniu

W środę 8 listopada 2017 roku uczestniczyłem jako przewodnik z grupą Młodzieży Gimnazjalnej i Licealnej Zespołu Szkół im. H. Sienkiewicza w Grabowcu w jednodniowym wyjeździe na Wołyń aby zapalić znicze pamięci na grobach Polaków znajdujących się na Wołyniu. Podczas Wszystkich Świętych młodzi Grabowczanie zebrali 10 pudełek zniczy z przeznaczeniem do zawiezienia i zapalenia na grobach Polaków spoczywających na cmentarzach tuż za naszą wschodnią granica państwową.

Do uczestnictwa w tym wyjeździe zaprosiła mnie Dyrektor Zespołu Szkół Pani Elżbieta Widyma, mając na uwadze moją wiedzę o Kresach Wschodnich i dobrą znajomość miejsc, które zaplanowano odwiedzić.

W wyjeździe oprócz Pani Dyrektor uczestniczyła jeszcze nauczycielka języka polskiego i angielskiego Pani Agata Łaszyńska-Sioma i ks. kan. Zygmunt Żółkiewski, Proboszcz Parafii w Grabowcu. W drodze na przejście graniczne w Dorohusku, uczestnicy wycieczki przed godzina siódmą odwiedzili naszą chełmską "Pietę

Wołyńską", przy której opowiedziałem im historię jej budowy, zapalono znicze, odmówiono modlitwę i zrobiono pamiątkową fotografię.

Formalności związane z przekroczeniem granicy zarówno po stronie polskiej jak i ukraińskiej odbyły się sprawnie i szybko. Po przekroczeniu granicy zatrzymaliśmy się przy słynnym markecie "Dobrobyt" aby wymienić złotówki na ukraińskie griwny aby można było coś kupić za granicą. Oczywiście młodzież zainteresowana była zakupem ukraińskich słodyczy. Po półgodzinnym postoju udaliśmy się na Cmentarz w Ostrówkach. Po wysłuchaniu mojej opowieści o tym miejscu i zapaleniu zniczy przy Pomniku i na indywidualnych nagrobkach ks. kan. Zygmunt Żółkiewski odprawił polową mszę świętą w intencji Mieszkańców Ostrówek i Woli Ostrowieckie bestialsko zamordowanych w dniu 30 sierpnia 1943 roku przez ukraińskich nacjonalistów spod znaku OUN-UPA i miejscowych wieśniaków.

Z Ostrówek udaliśmy się na Cmentarz Wojenny 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty Armii Krajowej w Rymaczach, gdzie na grobach Żołnierzy poległych 21 kwietnia 1944 roku w bitwie z wojskami hitlerowskiej III Rzeszy i przy pomniku zapalono znicze i odmówiono modlitwę za zmarłych.

Dzięki uprzejmości ks. kan. Jana Burasa Dyrektora Centrum Integracji w Zamłyniu mogliśmy zwiedzić kościół św. Trójcy w Lubomlu, gdzie ks. Jan Buras pełni funkcję proboszcza Parafii Luboml. Kościół w Lubomlu wybudowany w 1412 roku z fundacji króla Władysława Jagiełły jest najstarszą świątynia na Wołyniu. Po II wojnie światowej komunistyczna władza Ukrainy doprowadziła do znacznych zniszczeń w tej świątyni i uczestnicy mogli zobaczyć do czego może doprowadzić bezbożna władza. Po roku 1991 kościół zwrócony został katolikom którzy z mozołem remontują go aby mógł służyć wiernym i być świadkiem historii.

W drodze powrotnej spożyliśmy obiad w Hotelu "Jagodin". Na przejściu granicznym w Dorohusku odprawieni byliśmy przez Straż Graniczną i Urząd Celny po za kolejnością za co należą się słowa podziękowania dla tych służb. Wszyscy oprócz mnie byli w odwiedzanych miejscach po raz pierwszy w życiu. Uczestnicząca młodzież szkolna z bliska zobaczyła Ziemię Wołyńską i odbyła wspaniałą lekcję historii i patriotyzmu.

Tekst i zdjęcia Stanisław Senkowski
Prezes Stowarzyszenia "Pamięć i Nadzieja"









8-11-2017 r . Na cmentarzu w Ostrówkach. Po wysłuchaniu opowieści St. Senkowskiego o tym miejscu i zapaleniu zniczy przy Pomniku i na indywidualnych nagrobkach ks. kan. Zygmunt Żółkiewski odprawił polową mszę świętą w intencji Mieszkańców Ostrówek i Woli Ostrowieckiej bestialsko zamordowanych w dniu 30 sierpnia 1943 roku przez ukraińskich nacjonalistów spod znaku OUN-UPA i miejscowych wieśniaków.



8-11-2017 r. Na cmentarzu w Ostrówkach. Od lewej: Ks. Stanisław Żółkiewski, Stanisław Senkowski.





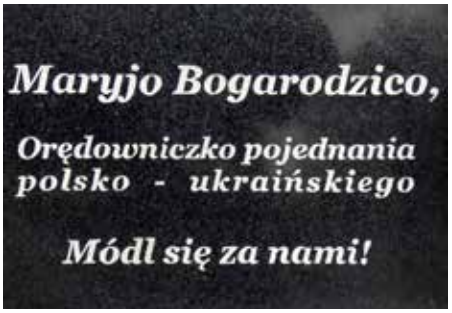
8-11-2017 r. Z Ostrówek udaliśmy się na Cmentarz Wojenny 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty Armii Krajowej w Rymaczach, gdzie na grobach Żołnierzy poległych 21 kwietnia 1944 roku w bitwie z wojskami hitlerowskiej III Rzeszy i przy pomniku zapalono znicze i odmówiono modlitwę za zmarłych.


Fot. St. Senkowski. 8.11.2017. Uczniowie Zespołu Szkół im. H. Sienkiewicza w Grabowcu w Miejscach Pamięci Narodowej na Wołyniu.











8-11-2017 r. Dzięki uprzejmości ks. kan. Jana Burasa Dyrektora Centrum Integracji w Zamłyniu mogliśmy zwiedzić kościół św. Trójcy w Lubomlu, gdzie ks. Jan Buras pełni funkcję proboszcza Parafii Luboml. Kościół w Lubomlu wybudowany w 1412 roku z fundacji króla Władysława Jagiełły jest najstarszą świątynia na Wołyniu. Po II wojnie światowej komunistyczna władza Ukrainy doprowadziła do znacznych zniszczeń w tej świątyni i uczestnicy mogli zobaczyć do czego może doprowadzić bezbożna władza. Po roku 1991 kościół zwrócony został katolikom, którzy z mozołem remontują go aby mógł służyć wiernym i być świadkiem historii.

14-02-2018. Pismo w sprawie patronatu Prezydenta RP

Stowarzyszenie "Pamięć i Nadzieja" w Chełmie zwróciło się prośbą do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o przyjęcie Patronatu Honorowego oraz osobiste uczestnictwo w "Uroczystości patriotyczno-religijnej z okazji 75 Rocznicy Rzezi Wołyńskiej", która odbędzie się w Chełmie w dniu 15 lipca 2018 roku o godzinie 14.00 przy Pomniku "Piety Wołyńskiej" na Skwerze 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty Armii Krajowej przy Alei Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Pan Andrzej Duda
Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej
ul. Wiejska 10
00-902 Warszawa

Stowarzyszenie "Pamięć i Nadzieja" w Chełmie zwraca się z uprzejmą prośbą do Pana Prezydenta o przyjęcie Patronatu Honorowego oraz osobiste uczestnictwo w "Uroczystości patriotyczno-religijnej z okazji 75 Rocznicy Rzezi Wołyńskiej", która odbędzie się w Chełmie w dniu 15 lipca 2018 roku o godzinie 14.00 przy Pomniku "Piety Wołyńskiej" na Skwerze 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty Armii Krajowej przy Alei Marszałka Józefa Piłsudskiego.



Motto: „...JEŻELI MY ZAPOMNIMY O NICH TY BOŻE ZAPOMNIJ O NAS"

STOWARZYSZENIE
„PAMIĘĆ I NADZIEJA"

22-100 Chełm, Pl. Niepodległości 1, p.77
Telefon - 608 073 511, NIP: 563 235 67 39
REGON: 060442814, KRS: 322569
Rachunek bankowy: ALIOR Bank
Nr 56 1060 0076 0000 3200 0133 8976
Email: stowarzyszenie.pln@op.pl

Chełm, dnia 24. 01. 2018 r.

Pan Andrzej Duda
Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej
ul. Wiejska 10
00-902 Warszawa

towarzyszenie "Pamięć i Nadzieja" w Chełmie zwraca się z uprzejmą prośbą do Pana Prezydenta
e Patronatu Honorowego oraz osobiste uczestnictwo w "Uroczystości patriotyczno-religijnej z
Rocznicy Rzezi Wołyńskiej", która odbędzie się w Chełmie w dniu 15 lipca 2018 roku o godzinie
y Pomniku "Piety Wołyńskiej" na Skwerze 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty Armii Krajowej przy
zalka Józefa Piłsudskiego.
at Pana Prezydenta będzie pierwszy i jedyny i oświadczam, że Stowarzyszenie nie ubiega się o
innych osób i instytucji.
mie uroczystości będzie:
Msza Święta.
imion i poświęcenie Dębów Pamięci "Ofiar Wołynia" i "Zygmunta Rumia".
ie odznaczeń i medali dla osób zasłużonych.
enie okolicznościowe i zaproszonych Gości.
nięci.
wieńców przy Pomniku Wołyńskim
nek dla uczestników uroczystości.
zystości przewidziany jest udział Kompani Honorowej Wojska Polskiego Garnizonu Chełm oraz
iskiego Oddziału Straży Granicznej.
ału w uroczystości oprócz miejscowego społeczeństwa zaproszeni będą bezpośrednio i poprzez
sowej komunikacji Osoby które ocalały z Rzezi Wołyńskiej oraz Kresowianie z całej Polski.
stość sfinansowana będzie z własnych środków finansowych i dotacji Urzędu Miasta Chełm.
Chełm i Ziemia Chełmska w tragicznych dniach Rzezi Wołyńskiej była miejscem ucieczki i
ia dla wielu Wołynian, którym udało się uciec spod siekiery swoich ukraińskich sąsiadów. Wielu
tostało w Chełmie na zawsze a ci co jeszcze żyją często przy "Piecie Wołyńskiej" płaczą nad
oich najbliższych, którzy leżą pogrzebani w Ziemi Wołyńskiej w miejscach nieznanych.
t Pana Prezydenta i Jego osobisty udział w uroczystości będzie wyjątkowym i niezwykle godnym
m pamięci około 200 tys. Polskich Mężczyzn, Kobiet i Dzieci nie winie i bestialsko
wanych przez ukraińskich nacjonalistów tylko dlatego, że byli Polakami.
dzialnym za współpracę z Kancelarią jest Stanisław Senkowski -prezes Stowarzyszenia tel. jw.

Z wyrazami szacunku
PREZES STOWARZYSZENIA „Pamięć i Nadzieja" Stanisław Senkowski

http://www.pamiec-nadzieja.org.pl

Patronat Pana Prezydenta będzie pierwszy i jedyny i oświadczam, że Stowarzyszenie nie ubiega się o patronat innych osób i instytucji. W programie uroczystości będzie:

- Polowa Msza Święta.
- Nadanie imion i poświęcenie Dębów Pamięci "Ofiar Wołynia" i "Zygmunta Rumia".
- Wręczenie odznaczeń i medali dla osób zasłużonych.
- Wystąpienie okolicznościowe i zaproszonych Gości. -Apel pamięci.
- Złożenie wieńców przy Pomniku Wołyńskim
- Poczęstunek dla uczestników uroczystości.

W uroczystości przewidziany jest udział Kompani Honorowej Wojska Polskiego Garnizonu Chełm oraz Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej.

Do udziału w uroczystości oprócz miejscowego społeczeństwa zaproszeni będą bezpośrednio i poprzez środki masowej komunikacji Osoby które ocalały z Rzezi Wołyńskiej oraz Kresowianie z całej Polski.

Uroczystość sfinansowana będzie z własnych środków finansowych i dotacji Urzędu Miasta Chełm.

Miasto Chełm i Ziemia Chełmska w tragicznych dniach Rzezi Wołyńskiej była miejscem ucieczki i schronienia dla wielu Wołynian, którym udało się uciec spod siekiery swoich ukraińskich sąsiadów. Wielu z Nich pozostało w Chełmie na zawsze a ci co jeszcze żyją często przy "Piecie Wołyńskiej" płaczą nad losem swoich najbliższych, którzy leżą pogrzebani w Ziemi Wołyńskiej w miejscach nieznanych.

Patronat Pana Prezydenta i Jego osobisty udział w uroczystości będzie wyjątkowym i niezwykle godnym uczczeniem pamięci około 200 tys. Polskich Mężczyzn, Kobiet i Dzieci nie winie i bestialsko zamordowanych przez ukraińskich nacjonalistów tylko dlatego, że byli Polakami. Odpowiedzialnym za współpracę z Kancelarią jest Stanisław Senkowski -prezes Stowarzyszenia tel. jw.

Prezes Stowarzyszenia
/-/ Stanisław Senkowski

Rok 2018

KANCELARIA PREZYDENTA
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
BIURO WYSTĄPIEŃ I PATRONATÓW PREZYDENTA
DYREKTOR
Jolanta Grzywacz-Borensztejn

BWP.0460.94.2018
dot. pisma z 24 stycznia 2018 r.

Warszawa, 25 czerwca 2018 roku

Pan
Stanisław Senkowski
Prezes
Stowarzyszenia „Pamięć i Nadzieja”
Pl. Niepodległości 1 p. 77
22-100 Chełm

Szanowny Panie Prezesie,

odpowiadając na pismo Pana Prezesa skierowane do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy i zawierające prośbę o objęcie Patronatu Honorowego nad planowaną w Chełmie w dniu 15 lipca 2018 roku uroczystością patriotyczno-religijną z okazji 75. Rocznicy Rzezi Wołyńskiej, uprzejmie przekazuję decyzję w tej sprawie.

Organizowane w Chełmie obchody związane z przypadającym w dniu 11 lipca Narodowym Dniem Pamięci Ofiar Ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów na obywatelach II Rzeczypospolitej Polskiej są godnym uczczeniem ofiar tragedii wołyńskiej. Kultywowanie przez Państwa Stowarzyszenie pamięci o tej zbrodni to ważna misja upowszechniania wiedzy o wydarzeniach, które wciąż wpływają na polską świadomość historyczną. Pragnę poinformować, że wyrazem docenienia Państwa inicjatywy będzie skierowanie do uczestników uroczystości listu Pana Wojciecha Kolarskiego, Podsekretarza Stanu w Kancelarii Prezydenta RP.

Życzę wszystkim osobom zaangażowanym w przygotowanie obchodów wiele satysfakcji z wypełnienia patriotycznej powinności upamiętnienia dramatu polskich Kresów w latach 1943-1945.

Z wyrazami poważania
Jolanta Grzywacz-Borensztejn

PREZES
Instytutu Pamięci Narodowej
Komisji Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu
dr Jarosław Szarek
BPR - 062 - 527(2)/18

Warszawa, 27 czerwca 2018 r.

Pan
Stanisław Senkowski
Prezes Zarządu
Stowarzyszenia „Pamięć i Nadzieja”
w Chełmie

Szanowny Panie Prezesie,

Uprzejmie dziękuję za zaproszenie na uroczystości 75. rocznicy Krwawej Niedzieli na Wołyniu, organizowane 15 lipca w Chełmie.

Wyrażając uznanie dla wszystkich osób zaangażowanych w przygotowania obchodów tego dnia, śpieszę poinformować że nie będę mógł osobiście wziąć udziału w tych uroczystościach. Instytut Pamięci Narodowej reprezentować będzie delegacja z lubelskiego oddziału Instytutu.

Proszę także, aby zechciał Pan Prezes przyjąć słowa uznania dla władz i członków Stowarzyszenia „Pamięć i Nadzieja” za Państwa działalność na rzecz zachowania w pamięci śladów polskości na Kresach, a także upamiętnienie ofiar Zbrodni Wołyńskiej.

Z wyrazami szacunku
Justyn Sroka

do wiadomości:
1. Pan Marcin Krzysztofik – Dyrektor Oddziału IPN w Lublinie

KANCELARIA PREZYDENTA
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
PODSEKRETARZ STANU
Wojciech Kolarski

Warszawa, 11 lipca 2018 roku

Organizatorzy i Uczestnicy uroczystości
75. rocznicy Krwawej Niedzieli na Wołyniu
w Chełmie

Mieszkańcy Chełma, Panie i Panowie!

W imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy przesyłam serdeczne podziękowania wszystkim przybyłym na obchody 75. rocznicy Krwawej Niedzieli na Wołyniu. Chcę wyrazić uznanie i wdzięczność inicjatorom tej uroczystości – Stowarzyszeniu „Pamięć i Nadzieja” – oraz całej społeczności miasta za trud pielęgnowania pamięci i upowszechniania wiedzy o okrutnym losie, jaki spotkał naszych rodaków na Kresach Południowo-Wschodnich. Łączę się z Państwem, oddając cześć ofiarom zbrodniczej czystki etnicznej, dokonanej 11 lipca 1943 roku oraz w całym okresie II wojny światowej i tuż po niej.

Już po raz drugi wspominamy tamte straszne wydarzenia nie tylko dzięki zaangażowaniu licznych środowisk i organizacji społecznych, ale też pod auspicjami władz państwowych. Narodowy Dzień Pamięci Ofiar Ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów na obywatelach II Rzeczypospolitej Polskiej, ustanowiony przez Sejm w 2016 roku, jest znakiem czci dla poległych. Jest też symbolicznym zobowiązaniem się naszego państwa i narodu do kultywowania pamięci o śmierci i cierpieniu tych, których jedyną „winę” stanowiło to, że byli Polakami. Głęboko wierzę, że niepodległa Polska nigdy nie zapomni o tych swoich wiernych obywatelach.

Przed tygodniem podczas wizyty w Łucku i Dłycu na Ukrainie Pan Prezydent podkreślał wolę budowania przyszłości na prawdzie i konieczność jej obustronnego uznania dla umacniania współpracy i przyjaźni polsko-ukraińskiej. Dlatego składając dzisiaj hołd ofiarom, pragnę też podziękować wszystkim, którzy pod rządami reżimu komunistycznego, a także przez długi czas po jego upadku przechowali wiedzę o tym, co stało się na Wołyniu i innych ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej w latach 1943-1946. To dzięki Państwu wspominamy teraz zamordowanych rodaków. Dzięki Państwu świętujemy dziś zwycięstwo pamięci, która okazała się mocniejsza niż nienawiść i żądza unicestwienia. Wreszcie, to dzięki Państwu, możemy i musimy z tragedii wołyńskiej wyciągać wnioski na przyszłość.

W imię niewinnie przelanej polskiej krwi jest bowiem naszą, potomnych, powinnością czynić, co w naszej mocy, aby nic podobnego nigdy więcej nie mogło się powtórzyć. Dlatego musimy każdego dnia rzetelnie pracować dla budowania własnego suwerennego państwa i bezpieczeństwa wszystkich obywateli. Tylko wolna silna Polska jest gwarantem pomyślnej przyszłości naszego narodu. Życzę Państwu, aby obecne obchody umocniły uczucia i postawy patriotyczne mieszkańców Chełma i inspirowały do podejmowania odpowiedzialności za to najwyższe wspólne dobro nas, Polaków, którym jest Rzeczpospolita.

Z szacunkiem
W. Kolarski

75. ROCZNICA
KRWAWEJ NIEDZIELI NA WOŁYNIU

1943 Wołyń 43 2018

Stowarzyszenie "Pamięć i Nadzieja" w Chełmie



zaprasza na uroczystość

75. Rocznicy Krwawej Niedzieli na Wołyniu

która odbędzie się
przy Pomniku Wołyńskim
na Skwerze 27 WDP AK
(Aleja Marszałka Józefa Piłsudskiego)
w niedzielę, 15 lipca 2018 r. o godz. 14:00

Program uroczystości:

1. *Msza św. w intencji pomordowanych Kresowian - odprawi ks. bp Mieczysław Cisło.*
2. *Nadanie imion i poświęcenie Dębów Pamięci.*
3. *Podniesienie flagi państwowej przez asystę wojskową.*
4. *Wręczenie Medali "Pro Patria".*
5. *Wystąpienia okolicznościowe.*
6. *Apel pamięci.*
7. *Złożenie wieńców przy Pomniku Wołyńskim.*
8. *Poczęstunek uczestników uroczystości grochówką wojskową.*

Uroczystość pod patronatem Prezydenta Miasta Chełm Pani Agaty Fisz

Motto: „...JEŻELI MY ZAPOMNIMY O NICH TY BOŻE ZAPOMNIJ O NAS"



STOWARZYSZENIE
„PAMIĘĆ I NADZIEJA"

22-100 Chełm , Pl. Niepodległości 1, p.77
Telefon - biuro: 608 073 511, NIP: 563 235 67 39
REGON: 060442814, KRS: 322569
Rachunek bankowy: Alior Bank
Nr 56 1060 0076 0000 3200 0133 8976

Chełm, dnia 12. 02. 2018 r.

Pani Agata Fisz
Prezydent Miasta Chełm
w Chełmie

Szanowna Pani Prezydent.

Stowarzyszenie "Pamięć i Nadzieja" w Chełmie zwraca się z uprzejmą prośbą o podjęcie przez Panią Prezydent inicjatywy uchwałodawczej, mającej na celu nadanie w 2018 roku, placowi przed Dworcem Głównym w Chełmie imienia **Zygmunta Rumla.**

Zygmunt Rumel, to żołnierz i poeta, w latach okupacji niemieckiej w czasie II wojny światowej Komendant VIII Okręgu BCh "Wołyń", który na ołtarzu polsko-ukraińskiego pojednania złożył ofiarę życia w przeddzień Krwawej Niedzieli na Wołyniu w dniu 11 lipca 1943 roku pragnąc zapobiec mordowaniu Polaków.

Zygmunt Rumel urodził się 22 lutego 1915 roku w Petersburgu, jako drugi syn Władysława Rumla i Janiny z Tymińskich, poetki piszącej pod pseudonimem "Liliana". Ojciec pochodził z Kurlandii a matka z Mazowsza. Ojciec, oficer Wojska Polskiego był odznaczony Krzyżem Virtuti Militari. Za zasługi w wojnie 1920 roku otrzymał ziemię na Wołyniu pod Wiśniowcem w powiecie krzemienieckim.

Zygmunt ukończył Liceum Krzemienieckie, gdzie oprócz nauki brał czynny udział w życiu kulturalnym i sportowym szkoły. Był jednym ze współorganizatorów cotygodniowych szkolnych poranków poetyckich dla których przygotowywał własne inscenizacje. Pierwsze utwory poetyckie zamieszczał w miesięczniku "Nasz Widnokrąg". Następnie rozpoczął studia polonistyczne na Uniwersytecie Warszawskim. Był aktywnym działaczem Związku Młodzieży Wiejskiej "Wici" i Uniwersytetów Ludowych. Był rzecznikiem polsko-ukraińskiego pojednania. Był współredaktorem dwujęzycznego czasopisma wychodzącego w Krzemieńcu - "Młoda Wieś - Molode Selo"

Służbę wojskową odbył na dywizyjnym kursie podchorążych w 23 pułku piechoty we Włodzimierzu Wołyńskim. Jako porucznik WP brał udział w kampanii wrześniowej 1939 roku. Od samego początku okupacji najpierw sowieckiej a następnie niemieckiej, Zygmunt Rumel włączył się w społeczną i konspiracyjną działalność na Wołyniu. Łączność pomiędzy Centralnym Kierownictwem Ruchu Ludowego w Warszawie a strukturami BCh na Wołyniu realizowana była przy pomocy łączników i punktów kontaktowych między innym w Chełmie. Jak pisze Janusz Gmitruk w książce pod tytułem *"Zygmunt Rumel Żołnierz nieznany"* Zygmunt Rumel sam lub z

Kazimierzem Banachem , kilkakrotnie podróżował pomiędzy Warszawą i Wołyniem przez Chełm i Hrubieszów. W dniu 6 stycznia 1943 roku Zygmunt Rumel został mianowany Komendantem VIII Okręgu "Wołyń". Jego zadaniem było organizowanie placówek i oddziałów Batalionów Chłopskich, a także komórek samoobrony na Wołyniu celem ochrony ludności polskiej przed narastającą falą mordów ze strony sotni ukraińskich nacjonalistów spod znaku OUN-UPA.

W przeddzień tzw. Krwawej Niedzieli na Wołyniu, Zygmunt Rumel udał się na rozmowy ostatniej szansy do dowództwa UPA mając na celu zatrzymanie bratobójczych walk polsko-ukraińskich i dalszego mordowania bezbronnej ludności polskiej. Na znak dobrej woli, zrezygnował z asysty zbrojnej, udając się tylko z przedstawicielem AK oraz woźnicy. Niestety, Ukraińcy uwięzili członków misji, po trzech dniach tortur, prawdopodobnie z nocy z 10 na 11 lipca 1943 roku zostali okrutnie zamordowani poprzez rozerwania ciał końmi. Do dziś dnia nie znane jest miejsce pogrzebania ich doczesnych szczątków.

Jarosław Iwaszkiewicz, wspominając śmierć młodego poety napisał. "Był to jeden z diamentów, którym strzelano do wroga. Diament ten mógł zabłysnąć pierwszorzędnym blaskiem".

W dniu 10 lipca 2016 roku w Chełmie przy Pomniku Wołyńskim odbyły się ogólnopolskie obchody 73 rocznicy śmierci Zygmunta Rumla organizowane przez Ogólnopolski Związek Żołnierzy Batalionów Chłopskich, Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych i nasze Stowarzyszenie "Pamięć i Nadzieja" pod patronatem Pani Prezydent.

Biorąc pod uwagę powyższe uzasadnienie wnosimy jak na wstępie.

Z wyrazami szacunku.

Wiceprezes Stowarzyszenia „Pamięć i Nadzieja"
Franciszek Golik

PREZES STOWARZYSZENIA „Pamięć i Nadzieja"
Stanisław Senkowski

Do widomości;
1. Rada Miasta Chełm

12-02-2018. Nadanie w 2018 roku, placowi przed Dworcem Głównym w Chełmie imienia Zygmunta Rumla. Stowarzyszenie "Pamięć i Nadzieja" w Chełmie zwróciło się prośbą o podjęcie przez Prezydenta Miasta Chełm inicjatywy uchwałodawczej, mającej na celu nadanie w 2018 roku, placowi przed Dworcem Głównym w Chełmie imienia Zygmunta Rumla.

15-07-2018 r. 75. rocznica Krwawej Niedzieli na Wołyniu. Relacja z uroczystości



W niedzielę 15 lipca pomimo nie najlepszej pogody w Chełmie na Skwerze 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty Armii Krajowej przy Alei J. Piłsudskiego obok Pomnika "Piety Wołyńskiej" odbyła się piękna i podniosła uroczystość poświęcona pamięci ok. 200 tys. Ofiar ludobójstwa ukraińskich nacjonalistów spod znaku OUN-UPA, które zginęły w latach 1939-1947, tylko dlatego, że byli Polakami. Była to już piąta uroczystość na tym Skwerze organizowana przez Stowarzyszenie "Pamięć i Nadzieja". W uroczystości uczestniczyło ponad 500 osób.

Uroczystość składała się z dwóch części, sakralnej i cywilnej. O godzinie 14.00 Prezes Stowarzyszenia Stanisław Senkowski wygłosił krótkie przemówienie poświęcone wydarzeniu zwanym Rzezią Wołyńską - powitał gości i uczestników uroczystości.

Następnie rozpoczęła się koncelebrowana Masza Święta, której przewodniczył ks. bp Mieczysław Cisło. W koncelebrze uczestniczyli ks. infułat Kazimierz Bownik, ks. Andrzej Sternik - Proboszcz Parafii Mariackiej na Górce, ks. Józef Piłat - Proboszcz Parafii Rozesłania Św. Apostołów, ks. Mirosław Bończoszek - Proboszcz Parafii Św. Rodziny. Ksiądz biskup wygłosił poruszającą homilię związaną tematycznie z wołyńskim holokaustem. We Mszy uczestniczył po raz kolejny Męski Chór z Parafii Rozesłania Św. Apostołów pod dyrekcją organisty Pana Romualda Turowskiego. Całą uroczystość uświetniała Młodzieżowa Orkiestra Dęta „Henryczki" z Zespołu Szkół im. ks. Antoniego Kwiatkowskiego z Bychawy pod batuta nauczyciela i dyrygenta Pana Dariusza Lewandowskiego.

Po zakończonej mszy ksiądz biskup Mieczysław Cisło poświęcił dwa Dęby Pamięci, które posadzone zostały przez Stowarzyszenie „Pamięć i Nadzieja" w pobliżu Piety Wołyńskiej. Jeden z tych dębów o imieniu Wołyński upamiętnia 200 tys. zamordowanych Polaków przez OUN-_UPA , a drugi o imieniu Zygmunt Rumel upamiętnia Komendanta VIII Okręgu Wołyń Batalionów Chłopskich, który jako emisariusz udał się w przeddzień Krwawej Niedzieli do dowództwa UPA aby negocjować zaprzestanie mordowania Polaków, gdzie został wraz z towarzyszącymi mu osobami bestialsko zamordowany i do dziś nie znane jest jego miejsce wiecznego spoczynku. Przy dębach umieszczono kamienie polne z tabliczkami inskrypcyjnymi, których odsłonięcia dokonali Stanisław Senkowski i Józef Górny Prezes Chełmskiego Oddziału Związku Żołnierzy BCH.

Zebrane podczas Mszy Świętej ofiary na tacę w kwocie 1 333,- złotych przekazane zostały Stowarzyszeniu „Pamięć i Nadzieja" na finansowanie działalności statutowej.

Po błogosławieństwie biskupa i odśpiewaniu razem z orkiestrą hymnu „Boże coś Polskę" na miejsce uroczystości wprowadzono w asyście wojskowej Sztandar WP. W takt czterech zwrotek hymnu państwowego dokonano podniesienia Flagi państwowej na maszt.

Uczestniczący w uroczystości przedstawiciel Szefa Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych Pan płk Mirosław Demediuk - Naczelnik Wydziału Odznaczeń i Mianowań wręczył Medal „Pro Patria" dwom Paniom Chełmiankom Helenie Ciszak i Teodorze Zglinieckiej, którym udało się przeżyć Rzeź Wołyńską. Pani Teodora ocalała w czasie napadu banderowców na wiernych w kościele w Kisielinie w dniu 11 lipca 1943 roku a Pani Helena ocalała w czasie akcji mordowania Polaków w Ihrowicy w Wigilię Bożego Narodzenia 24 grudnia 1944 roku.

Po przemówieniach Krzysztofa Hetmana - posła do Parlamentu Europejskiego, Pani Genowefy Tokarskiej - Posłanki do Sejmu RP i odczytaniu listu od Pani Poseł Beaty Mazurek - Wicemarszałek Sejmu RP, Wojewody Lubelskiego i Marszałka Lubelskiego odbył się „Apel Pamięci" po którym oddano salwę honorową.

Po salwie honorowej liczne delegacje złożyły wińce i kwiaty u stóp „Piety Wołyńskiej". Odprowadzenie sztandaru WP zakończyło uroczystość. Wszyscy uczestnicy uroczystości poczęstowani zostali gro-

chówką przygotowaną przez Restaurację „Lotos".

Patronat nad uroczystością objęła Pani Agata Fisz Prezydent Miasta Chełm.

W ramach patronatu Stowarzyszenie otrzymało wszechstronną pomoc organizacyjna i techniczną od Urzędu Miasta i spółek komunalnych Miasta Chełm. Miejsce uroczystości przygotowane zostało przez pracowników MPGK, Zieleni Miejskiej. Scenę zabezpieczył MOSiR, nagłośnienie CHDK, miejsca siedzące Szkoła Podstawowa Nr 1. Koordynacją udziału jednostek miejskich zajmował się I Zastępca Prezydenta Miasta Chełm Pan Józef Górny. Na organizacje uroczystości w wyniku konkursu Stowarzyszenie otrzymało dotację od Miasta w kwocie 4100,- zł. Współorganizatorem i współfinansującym był również Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych i przeznaczył na ta imprezę 4000,- zł.

Łączny koszt organizacji tej uroczystości wyniósł 10 tys. zł.

Aby mogła odbyć się 2,5 godzinna uroczystość musiało pracować wiele osób, instytucji i wolontariuszy, za co wszystkim należą się słowa podziękowania co niniejszym czynię.

Stanisław Senkowski - Prezes Stowarzyszenia „Pamięć i Nadzieja" w Chełmie.



Całą uroczystość uświetniała Młodzieżowa Orkiestra Dęta „Henryczki" z Zespołu Szkół im. ks. Antoniego Kwiatkowskiego z Bychawy pod batuta nauczyciela i dyrygenta Pana Dariusza Lewandowskiego.





15-07-2018 r. Prezes Stowarzyszenia Stanisław Senkowski wygłosił krótkie przemówienie poświęcone wydarzeniu zwanym Rzezią Wołyńską - powitał gości i uczestników uroczystości.

Ekscelencjo Księże Biskupie
Czcigodni Księża
Szanowni Parlamentarzyści
Panie Prezydencie
Szanowni Goście i uczestnicy tej uroczystości

Rok 2018 jest dla nas współcześnie żyjących rokiem bardzo ważnym, bowiem w tym roku świętujemy setną rocznicę odzyskania niepodległości po 123 latach zaborów, ale obchodzimy również smutną rocznicę 75 lat Krwawej Niedzieli na Wołyniu w roku 1943. Dzisiejsza uroczystość jest właśnie poświęcona temu tragicznemu wydarzeniu w najnowszej historii Narodu Polskiego. Krwawa Niedziela była apogeum ludobójczej akcji ukraińskich nacjonalistów w eksterminacji ludności polskiej na terenie byłych wschodnich województw II Rzeczypospolitej w latach 1939-1945.

Jakże prorocze były słowa naszego noblisty Czesława Miłosza wypowiedziane w Sztokholmie dnia 8 grudnia 1980 roku gdy odbierał nagrodę Nobla w dziedzinie literatury. Cytuję " Nie wyznane i nie potępione publicznie występki przeciwko prawom ludzkim są trucizną, która działa powoli i zamiast przyjaźni stwarza nienawiść między narodami", koniec cytatu.

Dziś 75 lat od Krwawej Niedzieli w 1943 roku, możemy powiedzieć, że słowa te w całości się sprawdziły.

Stowarzyszenie "Pamięć i Nadzieja" w Chełmie staraniem, którego wzniesiony został ten piękny Pomnik przed którym się znajdujemy, wymowny w symbolice i treści, jest zaniepokojone złymi relacjami w tym temacie w ostatnim czasie między władzami Polski i Ukrainy, brakiem dialogu w wyjaśnianiu tego tragicznego dla Polaków wydarzenia a wręcz utrudnianiem przez stronę ukraińską ekshumacji polskich ofiar z dołów śmierci, utrudniania godnego pochówku oraz fałszowania napisów na pomnikach i krzyżach nagrobnych a ostatnio zawłaszczania szczątków polskich obywateli z dawnych pochówków.

Tego okrutnego wydarzenia nie da się zafałszować, czy wymazać z pamięci Polaków. Polacy i Ukraińcy tak jak kiedyś byli sąsiadami przez miedzę, teraz są sąsiadami przez granicę państwową i na to sąsiedztwo zdani jesteśmy na wieki. Obecna polityka państwa ukraińskiego w temacie rzezi Wołyńskiej jest dla nas Polaków nie do zaakceptowania i nie prowadzi do niczego dobrego.

Zaniepokojeni jesteśmy relatywizmem elit rządzących naszym państwem w ostatnich 29 latach, które po macoszemu traktują Ofiary Wołyńskie, tak jakby krew tych ofiar była nie polska czy gorszego sortu.

Po tylu latach to tragiczne wydarzenie nazwane ostatnio przez Sejm RP ludobójstwem, nie zostało przez sprawców potępione i uznane za haniebne i zgodnie ze słowami Miłosza potomkowie morderców zaczynają przypisywać ofiarom mordowanie Ukraińców a sprawcy tych bestialskich i nieludzkich czynów mianowani są na ukraińskich bohaterów narodowych.

Z tego miejsca wołam, historię Rzezi Wołyńskiej dla nas Polaków nie mogą pisać i głosić żyjący na polskiej ziemi i jedzący polski chleb, sługusy banderyzmu Piotr Tyma i Grzegorz Kuprianowicz.

Zadaniem naszym jest aby prawda o ludobójstwie wołyńskim nie została zafałszowana lub zapomniana i aby każdego roku w lipcowe dni czcić pamięć niewinnych Ofiar i przypominać współcześnie żyjącym tamto tragiczne wydarzenie ku przestrodze aby tragedia taka nigdy się nie powtórzyła.

Stanisław Senkowski
15-07-2018 r.



15-07-2018 r. Była to już piąta uroczystość na tym Skwerze organizowana przez Stowarzyszenie "Pamięć i Nadzieja". W uroczystości uczestniczyło ponad 500 osób. Uroczystość składała się z dwóch części, sakralnej i cywilnej.





15-07-2018 r. Była to już piąta uroczystość na tym Skwerze organizowana przez Stowarzyszenie "Pamięć i Nadzieja". W uroczystości uczestniczyło ponad 500 osób. Uroczystość składała się z dwóch części, sakralnej i cywilnej. Od prawej w pierwszym rzędzie: Franciszek Golik - wiceprezes Stowarzyszenia PiN, Józef Górny - wiceprezydent Miasta Chełm,



15-07-2018 r. W pierwszy rzędzie od lewej: Barbara Senkowska (żona Stanisława) Od prawej Franciszek Golik - wiceprezes Stowarzyszenia PiN, Józef Górny - wiceprezydent Miasta Chełm,



15-07-2018 r. Była to już piąta uroczystość na tym Skwerze organizowana przez Stowarzyszenie "Pamięć i Nadzieja". W uroczystości uczestniczyło ponad 500 osób. Uroczystość składała się z dwóch części, sakralnej i cywilnej.













15-07-2018 r. Koncelebrowana msza święta, której przewodniczył ks. bp Mieczysław Cisło. W koncelebrze uczestniczyli ks. infułat Kazimierz Bownik, ks. Andrzej Sternik - Proboszcz Parafii Mariackiej na Górce, ks. Józef Piłat - Proboszcz Parafii Rozesłania Św. Apostołów, ks. Mirosław Bończoszek - Proboszcz Parafii Św. Rodziny. Ksiądz biskup wygłosił poruszającą homilię związaną tematycznie z wołyńskim holokaustem. We Mszy uczestniczył po raz kolejny Męski Chór z Parafii Rozesłania Św. Apostołów pod dyrekcją organisty Romualda Turowskiego.



15-07-2018 r. Po przemówieniach Krzysztofa Hetmana - posła do Parlamentu Europejskiego, Pani Genowefy Tokarskiej - Posłanki do Sejmu RP i odczytaniu listu od Pani Poseł Beaty Mazurek - Wicemarszałek Sejmu RP, Wojewody Lubelskiego i Marszałka Lubelskiego odbył się „Apel Pamięci” po którym oddano salwę honorową.



15-07-2018 r. Uczestnicy uroczystości. Władze Miasta Chełm i Stowarzyszenia Pamięć i Nadzieja. Od lewej: Barbara Senkowska, Stanisław Senkowski - prezes Stowarzyszenia PiN, , n, n, n, Józef Górny - wiceprezydent Miasta Chełm, Franciszek Golik - wiceprezes Stowarzyszenia PiN..













15-07-018 r. Uczestniczący w uroczystości przedstawiciel Szefa Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych płk Mirosław Demediuk - Naczelnik Wydziału Odznaczeń i Mianowań wręczył Medal „Pro Patria” dwom Paniom Chełmiankom Helenie Ciszak i Teodorze Zglinieckiej, którym udało się przeżyć Rzeź Wołyńską. Pani Teodora ocalała w czasie napadu banderowców na wiernych w kościele w Kisielinie w dniu 11 lipca 1943 roku a Pani Helena ocalała w czasie akcji mordowania Polaków w Ihrowicy w Wigilię Bożego Narodzenia 24 grudnia 1944 roku.

SZEF
URZĘDU DO SPRAW KOMBATANTÓW
I OSÓB REPRESJONOWANYCH

Jan Józef Kasprzyk

Warszawa, 11 lipca 2018 roku

Do Uczestników
chełmskich obchodów
75. rocznicy
Krwawej Niedzieli na Wołyniu

Wielce Szanowni Państwo,

serdecznie pozdrawiam Uczestników obchodów, upamiętniających jedną z najpotworniejszych zbrodni popełnionych podczas II wojny światowej. Naszych rodaków z Wołynia i Galicji wschodniej spotkała śmierć wyjątkowo okrutna. Oprawcy zabijali, ale również pastwili się nad swoimi ofiarami. Demon ukraińskiego nacjonalizmu ujawnił najgorszą stronę ludzkiej natury.

Zarazem w tych strasznych dniach ujawnili się ludzie naprawdę godni tego miana. Może o tym zaświadczyć Pani Helena Ciszak, wspominająca ukraińską sąsiadkę, która w krytycznym momencie ocaliła jej rodzinę. Wiele może powiedzieć Pani Teodora Zgliniecka, dzieląca się wspomnieniem heroicznej obrony plebanii w Kisielinie.

To zaszczyt dla mnie odznaczyć obie Panie Medalem „Pro Patria”.

Nikt lepiej nie przemówi w imieniu ofiar niż osoby, które przetrwały pożogę. Przywołam zatem wypowiedzi obu uhonorowanych Pań, utrwalone w poruszającej książce pt. „Dziewczyny z Wołynia”.

Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych
ul. Wspólna 2/4, 00-926 Warszawa; tel. 22 336-77-70; fax 22 250-52-00
www.kombatanci.gov.pl

Pani Teodora zwierzyła się z koszmaru sennego, który nawiedzał ją przez lata i wyraziła nadzieję, że jej potomkom zostanie oszczędzone piekło, przez które ona musiała przejść.

Pani Helena opowiedziała, jak z pomnika ofiar wzniesionego w jej rodzinnej miejscowości próbowano wymazać słowo: ”zamordowanych” i podsumowała to zdaniem: „Prawdy (...) wydrapać się nie da”.

W pełni się z tym zgadzam i bardzo Państwu dziękuję za konsekwentne głoszenie prawdy, za wierną pamięć o pomordowanych.

Łączę wyrazy szacunku

Jan Józef

Poseł na Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej

Chełm, 15 lipca 2018 r.

Sz. P. Stanisław Senkowski
Prezes Stowarzyszenia
Pamięć i Nadzieja w Chełmie

Szanowny Panie Prezesie,

Na kartach historii każdego narodu są momenty szczególnie trudne. Trudne, bo pisane krwią jego Synów. Dziś spotykamy się upamiętnić jedno z takich wydarzeń - 75 rocznicę rzezi wołyńskiej.

W nocy z 10 na 11 lipca 1943 roku oddziału UPA przeprowadziły haniebny atak na kilkadziesiąt miejscowości, w których żyli Polacy. Mordowano w sposób okrutny, nie oszczędzano ani kobiet, ani dzieci - w tym też tych najmłodszych. Kiedy dziś czytamy relacje naocznych świadków tamtych wydarzeń, z całą odpowiedzialnością możemy stwierdzić, że doświadczyli oni piekła na zmieni. W wyniku popełnionego w latach 1943-1945 zbrodni zamordowanych zostało Tysiące naszych rodaków. Oprócz Polaków zamordowani byli także Żydzi, Ormianie, Czesi, przedstawiciele innych mniejszości narodowych oraz Ukraińcy, którzy stanęli po stronie ofiar.

Dziś naszym najważniejszym zadaniem jest dbanie o to, by pamięć o tamtych wydarzeniach nigdy nie zginęła. Jest ona potrzebna, aby nigdy więcej one się nie powtórzyły. Niech będą przestrogą dla przyszłych pokoleń, a prawda o nich niech będzie fundamentem do budowania dobrych stosunków miedzy Narodami.

Na zakończenie, w imieniu wszystkich mieszkańców Chełma i regionu, pragnę podziękować członkom Stowarzyszenia Pamięć i Nadzieja za organizację dzisiejszej uroczystości oraz wieloletnie i konsekwentne upominanie się o pamięć i prawdę historyczną. Życzę Państwu również wielu lat owocnej pracy.

Z wyrazami szacunku

Grzegorz Raniewicz

Poseł na Sejm RP

15-07-018 r. List od Grzegorza Raniewicza - posła na Sejm RP do Stanisława Senkowskiego w związku z absencją na uroczystości

Wicemarszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej Beata Mazurek

Pan
Stanisław Senkowski
Prezes Stowarzyszenia
„Pamięć i Nadzieja" w Chełmie

Serdecznie dziękuję za zaproszenie na chełmskie uroczystości poświęcone 75. Rocznicy Krwawej Niedzieli na Wołyniu. Bardzo żałuję, że ze względu na obowiązki poselskie nie mogę osobiście spotkać się z Państwem, ale proszę przyjąć wyrazy uznania za piękne i chwalebne uroczystości u stóp Piety Wołyńskiej, miejsca pamięci i prawdy o ofiarach rzezi wołyńskiej.

To właśnie dzięki tym – niestety już nielicznym - którzy ocaleli, ich potomkom oraz dzięki wysiłkom organizacji takich jak Stowarzyszenie „Pamięć i Nadzieja" w Chełmie, pomimo upływu czasu oraz przemilczania tego rozdziału naszych dziejów, Polacy wciąż pamiętają o rozmiarach tragedii, której 75 lat temu doświadczył polski Wołyń. Tragedii, którą trudno zrozumieć, z którą nie można się pogodzić, ale o której nie można zapomnieć, ponieważ bez tej prawdy nie zrozumiemy, czym jest Polska.

Tym bardziej cieszy, że wreszcie od dwóch lat możemy obchodzić 11 lipca Narodowy Dzień Pamięci Ofiar Ludobójstwa ustanowiony Uchwałą Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 22 lipca 2016 r. w sprawie oddania hołdu ofiarom ludobójstwa dokonanego przez nacjonalistów ukraińskich na obywatelach II Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1943-1945.

W uchwale m.in. czytamy:
Sejm Rzeczypospolitej Polskiej składa podziękowania Kresowianom i ich potomkom oraz ludziom dobrej woli, którzy od dziesiątków lat domagają się prawdy, kierując się mottem „Nie o zemstę, lecz o pamięć wołają ofiary" (...) Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wyraża przekonanie, że jedynie pełna prawda o historii jest najlepszą drogą do pojednania oraz wzajemnego wybaczenia. Jak mówił w 2001 roku we Lwowie św. Jan Paweł II „Niech dzięki oczyszczeniu pamięci historycznej wszyscy gotowi będą stawiać wyżej to, co jednoczy, niż to, co dzieli, ażeby razem budować przyszłość opartą na wzajemnym szacunku, braterskiej współpracy i autentycznej solidarności".

Niech Bóg wybaczy oprawcom, a my pamiętajmy o ofiarach.

Beata Mazurek
Wicemarszałek Sejmu RP

Chełm, 15 lipca 2018 r.

Lublin, 15 lipca 2018 roku

WOJEWODA LUBELSKI
Przemysław Czarnek

Zarząd Stowarzyszenia „Pamięć i Nadzieja”
w Chełmie

Szanowni Państwo,

od tragicznych wydarzeń na Wołyniu dzieli nas 75 lat. Ten czas naznaczony jest cierpieniem osób, które wówczas straciły najbliższych i które nadal noszą w pamięci brzemię bolesnej rany. To oni wiedzą najlepiej jak trudna jest pamięć o zbrodniach. Jednak, aby można było przezwyciężyć tragedię przeszłości, trzeba się z nią zmierzyć mówiąc o niej *słowami prawdy, która nie upiększa, nie pomija i nie przemilcza* – jak czytamy w Deklaracji podpisanej 28 czerwca 2013 roku przez Kościoły rzymskokatolicki i greckokatolicki Polski i Ukrainy.

Pierwszymi, którzy mają prawo do zabierania głosu w sprawie zbrodni wołyńskiej są potomkowie i rodziny ofiar – dziesiątek tysięcy pomordowanych mężczyzn, kobiet i dzieci. Jednak to na nas wszystkich spoczywa obowiązek pamięci o zamordowanych i troska o ich godny pochówek. Dziś oddajemy hołd ofiarom tragicznych wydarzeń na Wołyniu i w innych miejscach Kresów Wschodnich: Polakom, Żydom, Ukraińcom i pozostałym mieszkańcom dawnych terenów Rzeczpospolitej. Pragniemy o nich pamiętać, aby podkreślać, że *przemoc nigdy nie może być metodą rozwiązywania konfliktów między sąsiadującymi ludami czy narodami, ani usprawiedliwiona racją polityczną, ekonomiczną czy religijną*. Z wdzięcznością wspominamy również pamięć tych Ukraińców i Polaków, którzy ryzykując własnym życiem ratowali współobywateli przed zagładą lub stawali w ich obronie. Wszystkim oddajemy cześć.

Wspominana dziś 75. rocznica Krwawej Niedzieli na Wołyniu zwraca nasz wzrok w kierunku tamtych tragicznych wydarzeń. Wspólnie uczcijmy więc chwilą ciszy wszystkie ofiary tego okrutnego *przejawu zaćmienia rozumu, sumienia i serca*. Módlmy się o wieczny spokój dla nich.

Z wyrazami szacunku,



9,07,2019 r. Aktualne zdjęcie członków Zarządu Stowarzyszenia "Pamięć i Nadzieja" w Chełmie.
Od prawej: Stanisław Senkowski (prezes), Franciszek Golik (z-ca prezesa), n, Stanisław Koszewski (skarbnik)

Rzeź Wołyńska to ludobójstwo dokonane przez nacjonalistów ukraińskich na ludności polskiej byłego województwa wołyńskiego w okresie od lutego 1943 roku do lutego 1945 roku. Za pierwszy masowy akt ludobójstwa Polaków na tym terenie przyjmuje się masakrę z dnia 9 lutego 1943 r. w miejscowości Parośla, powiat sarneński. Oddział UPA zamordował tam 173 Polaków.

W nocy z 26 na 27 marca 1943 r. oddziały UPA zamordowały co najmniej 179 osób w Lipnikach gm. Bereźne, pow. kostopolski. Dnia 23 kwietnia upowcy zamordowali 600 osób w Janowej Dolinie, gm. Bereźne.

W maju 1943 r. palono wsie i mordowano na terenie powiatu kostopolskiego. W nocy z 24 na 25 maja spalone zostały wszystkie dwory na terenie powiatu włodzimierskiego.

Do lipca 1943 r. na terenie powiatu dubieńskiego dokonano napadów na 15 polskich wsi, powiatu horochowskiego na 23 wsie i włodzimierskiego na 28 wsi. Fala mordów, rozpoczętych na wschodzie Wołynia systematycznie była przesuwana na zachód. W maju i czerwcu 1943 r. rozszerzyła się na teren powiatów; zdołbunowskiego, dubieńskiego i łuckiego.

W lipcu objęła już wszystkie poza lubomelskim. Podejmowane próby negocjacji strony polskiej z UPA nie przyniosły żadnych efektów, czego przykładem jest nieudana i tragicznie zakończona misja Zygmunta Rumla.

Kulminacją ludobójstwa stała się niedziela 11 lipca 1943 r., określana jako krwawa. Podczas skoordynowanej akcji, rozpoczętej o godzinie 3 w nocy, zaatakowano równocześnie 99 polskich miejscowości, głownie na terenie powiatu horochowskiego i włodzimierskiego i tego dnia zamordowano ok. 10 tys. Polaków. Mordowano w sposób okrutny i bestialski, przy użyciu siekier, pił, noży, wideł i kos. Ofiarom zadawano straszne tortury. Po wymordowaniu Polaków rabowano mienie ruchome a wsie palono. Ukraińcy napadali na ludność polską modlącą się w kościołach (Kisielin, Poryck, Chrynów, Krymno). W miesiącu lipcu dokonano napadów na co najmniej 530 polskich miejscowości i zamordowano ok. 17 tys. Polaków. W sierpniu dokonywano kolejnych mordów w 301 polskich miejscowościach w których zamordowano ok. 8300 osób. W tym 30 sierpnia w Ostrówkach zamordowano 438 osób a w Woli Ostrowieckiej 529 osób.

Wiosną 1944 r. rozpoczęto masowe mordowanie ludności polskiej na terenie województw; lwowskiego tarnopolskiego i stanisławowskiego i nie zatrzymała tego nowa władza sowiecka. Mordowanie Polaków przez bandy UPA dokonywane było nawet po zakończeniu II wojny światowej na terenach obecnego województwa podkarpackiego oraz w powiatach tomaszowskim, zamojskim, hrubieszowskim i chełmskim.

Dopiero wojskowa Akcja Wisła w 1947 r. zakończyła eksterminację ludności polskiej przez bandy OUN-UPA. Nikt dokładnie nie policzył wszystkich ofiar, ale ocenia się, że zamordowano od 130 do 200 tys. Polaków. Za zbrodnie popełnione na Polakach odpowiedzialność ponoszą: Ukraińska Powstańcza Armia (UPA), Samooboronni Kuszczowi Widdiły (nadzorowane przez OUN-B), Służba Bezpeki OUN-B i nastawieni antypolsko chłopi ukraińscy, nazywani czernią.

Rok 2019

14-07-2019 76. Rocznica Krwawej Niedzieli na Wołyniu.

Dla upamiętnienia 76. Rocznicy Krwawej Niedzieli na Wołyniu Zarząd Stowarzyszenia „Pamięć i Nadzieja" organizuje dniu 14 lipca 2019 r. skromną uroczystość poświęconą tej rocznicy.

W programie uroczystości będzie msza św. w intencji Ofiar Wołynia, która odprawiona zostanie w chełmskiej bazylice NNMP o godzinie 10:30.

Po mszy o godzinie 12:00 nastąpi uroczyste złożenie wieńców przy Pomniku Wołyńskim na Skwerze 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK przy Alei Marszałka Józefa Piłsudskiego.



Motto: „...JEŻELI MY ZAPOMNIMY O NICH TY BOŻE ZAPOMNIJ O NAS"

STOWARZYSZENIE
„PAMIĘĆ I NADZIEJA"

22-100 Chełm , Pl. Niepodległości 1, p.77
Telefon - biuro: 608 073 511, NIP: 563 235 67 39
REGON: 060442814, KRS: 322569
Rachunek bankowy: BPH O/Chełm
Nr 56 1060 0076 0000 3200 0133 8976

Chełm, dnia 14. 06. 2019 r.

Urząd Miasta Chełm
14- 06- 2019

Pan Jakub Banaszek
Prezydent Miasta Chełm

11 lipca 2019 roku przypada 76 Rocznica Krwawej Niedzieli na Wołyniu, w czasie której w 99 miejscowościach głównie w powiatach kowelskim, włodzimierskim i horochowskim ukraińscy nacjonaliści spod znaku OUN-UPA wspierani przez ukraińskich wieśniaków wymordowali około 10 tysięcy niewinnych i bezbronnych polskich mężczyzn, kobiet i dzieci tylko dlatego, że byli Polakami.

To okrutne i bezsensowne ludobójstwo ukraińskich nacjonalistów na Narodzie Polskim w połowie XX wieku zasługuje na naszą pamięć aby nigdy więcej się nie powtórzyło. Dzięki staraniom Stowarzyszenia „Pamięć i Nadzieja" nasze Miasto może się poszczycić pięknym pomnikiem wymownym w treści i symbolice upamiętniającym to tragiczne wydarzenie w historii naszego Narodu.

Z tej okazji w dniu 14 lipca 2019 r. Zarząd Stowarzyszenia „Pamięć i Nadzieja" organizuje skromną uroczystość poświęconą tej rocznicy.

W programie tej uroczystości będzie miała miejsce msza św. w intencji Ofiar Wołynia, która odprawiona zostanie w chełmskiej bazylice NNMP o godzinie 10.30 po której, o godzinie 12.00 odbędzie się złożenie wieńców przy Pomniku Wołyńskim na Skwerze 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK przy Alei Marszałka Józefa Piłsudskiego.

W związku z powyższym zwracam cie do Pana Prezydenta aby Miasto przyłączyło się do tej uroczystości a odpowiednie służby Miasta Chełm zgodnie z tradycją zadbały o właściwy porządek na Skwerze 27 WDP AK w otoczeniu Pomnika Wołyńskiego, aby wystawiony był stojak z flagami RP, zapalone znicze i aby Chełmski Garnizon WP wystawił przy pomniku wartę honorową na czas uroczystości przy Pomniku.

Serdecznie zapraszam Pana Prezydenta wraz z Pracownikami Urzędu Miasta do wzięcia udziału w tej uroczystości.

Z poważaniem
PREZES STOWARZYSZENIA
„Pamięć i Nadzieja"
Stanisław Senkowski

http://www.pamiec-nadzieja.org.pl

11 lipca 2019 roku przypada 76 Rocznica Krwawej Niedzieli na Wołyniu, w czasie której w 99 miejscowościach głównie w powiatach kowelskim, włodzimierskim i horochowskim ukraińscy nacjonaliści spod znaku OUN-UPA wspierani przez ukraińskich wieśniaków wymordowali około 10 tysięcy niewinnych i bezbronnych polskich mężczyzn, kobiet i dzieci tylko dlatego, że byli Polakami.

To okrutne i bezsensowne ludobójstwo ukraińskich nacjonalistów na Narodzie Polskim w połowie XX wieku zasługuje na naszą pamięć, aby nigdy więcej się nie powtórzyło.

Dzięki staraniom Stowarzyszenia „Pamięć i Nadzieja" nasze Miasto może się poszczycić pięknym pomnikiem wymownym w treści i symbolice upamiętniającym to tragiczne wydarzenie w historii naszego Narodu.

Z tej okazji w dniu 14 lipca 2019 r. Zarząd Stowarzyszenia „Pamięć i Nadzieja" organizuje skromną uroczystość poświęconą tej rocznicy.

W programie tej uroczystości będzie miała miejsce msza św. w intencji Ofiar Wołynia, która odprawiona zostanie w chełmskiej bazylice NNMP o godzinie 10.30 po której, o godzinie 12.00 odbędzie się złożenie wieńców przy Pomniku Wołyńskim na Skwerze 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK przy Alei Marszałka Józefa Piłsudskiego.

W związku z powyższym zwracam cie do Pana Prezydenta aby Miasto przyłączyło się do tej uroczystości a odpowiednie służby Miasta Chełm zgodnie z tradycją zadbały o właściwy porządek na Skwerze 27 WDP AK w otoczeniu Pomnika Wołyńskiego, aby wystawiony był stojak z flagami RP, zapalone znicze i aby Chełmski Garnizon WP wystawił przy pomniku wartę honorową na czas uroczystości przy Pomniku.

Serdecznie zapraszam Pana Prezydenta wraz z Pracownikami Urzędu Miasta do wzięcia udziału w tej uroczystości.

Z poważaniem
PREZES STOWARZYSZENIA
Pamięć i Nadzieja"
/-/ Stanisław Senkowski

14.06.2019 r. Pismo Prezesa Stowarzyszenia do Prezydenta Miasta Chełm



22 listopada 2019 r. około godz. siódmej zmarł po ciężkiej chorobie Stanisław Senkowski.

Msza św. pogrzebowa i ceremonia pogrzebowa odbyły się 25 listopada 2019 r., o godz. 12:00 w kościele pw. Miłosierdzia Bożego przy ul. Grottgera w Chełmie.

Serdeczne wyrazy współczucia Rodzinie śp. Stanisława - w imieniu Stowarzyszenia Pamięć i Nadzieja w Chełmie - składa Zarząd Stowarzyszenia.



25.11.2019 r. Pogrzeb śp. Stanisława Senkowskiego. Msza św. pogrzebowa w kościele pw. Miłosierdzia Bożego przy ul. Grottgera w Chełmie. Poczet sztandarowy wystawił Zespół Szkół im. Henryka Sienkiewicza w Grabowcu.
Stanisław Senkowski był założycielem i pierwszym prezesem Stowarzyszenia Absolwentów i Przyjaciół LO w Grabowcu.





25.11.2019 r. Pogrzeb śp. Stanisława Senkowskiego. Msza św. pogrzebowa w kościele pw. Miłosierdzia Bożego przy ul. Grottgera w Chełmie. Poczet sztandarowy wystawił Zespól Szkół im. Henryka Sienkiewicza w Grabowcu. Stanisław Senkowski był założycielem i pierwszym prezesem Stowarzyszenia Absolwentów i Przyjaciół LO w Grabowcu.

W śród licznych uczestników w pogrzebie uczestniczyli członkowie Stowarzyszenia Pamięć i Nadzieja oraz Stowarzyszenia Miłośników Wołynia i Polesia.



Pamięci Stanisława Senkowskiego (1947 - 2019) Strażnika pamięci o Polakach, ofiarach zbrodni dokonanych na Kresach Wschodnich przez Ukraińców w latach 1939-1946

Stanisław Sankowski urodził się 26 października 1947 roku w Rozkoszówce w gminie Uchanie w powiecie hrubieszowskim. Był absolwentem Liceum Ogólnokształcącego w Grabowcu i UMCS gdzie ukończył studia ekonomiczne. Z rodziną mieszkał i pracował w Chełmie. Wspólnie z żoną Barbarą wychowali i wykształcili czwórkę dzieci.

Stanisław swoją zawodową drogę związał ze spółdzielczością. Pracę zawodową rozpoczął w 1968 r. w Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Uchaniach. Przez kilka lat pracował także jako lustrator w Centrali Rolniczych Spółdzielni



„SCh" w Warszawie, oddelegowany na teren powiatu hrubieszowskiego. W kolejnych latach pracy zawodowej był wybierany na prezesa zarządu Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Chełmie. W spółdzielczości pracował przez większość swojego życia zawodowego - aż do emerytury. Za działalność na rzecz spółdzielczości otrzymał wiele nagród i wyróżnień.

Równolegle z pracą zawodową a później na emeryturze, Stanisław był bardzo aktywny w pracy społecznej, była to Jego pasja - był człowiekiem czynu. Wyróżniał się inicjatywą i wielką charyzmę. Podejmował się spektakularnych zadań, którym poświęcał wiele czasu i energii. Zadania te realizował z pełną odpowiedzialnością i zaangażowaniem, a co istotne - zawsze starał się doprowadzić je do zamierzonego celu. Posiadał szczególną umiejętność do współpracy z ludźmi. W zespole często przejmował inicjatywę i jednocześnie starał się być liderem.

Oto kilka przykładów i najważniejszych przedsięwzięć, a zarazem osiągnięć Stanisława Senkowskiego na niwie społecznego działania. Wspominając działalność społeczną Stanisława, nie sposób pominąć ludzi z którymi współpracował, którzy Go wspierali i pomagali realizować ambitne cele, zawarte w statutach omawianych tu organizacji i stowarzyszeń.

W roku 2008 Stanisław Senkowski był w grupie założycielskiej Stowarzyszenia „Pamięć i Nadzieja" w Chełmie. Został wówczas wybrany wiceprezesem Zarządu (prezesem był Franciszek Golik, skarbnikiem Stanisław Kuna, sekretarzem Jan Markowski, członkiem zarządu - Czesław Zając). Głównym celem Stowarzyszenia było wzniesienie w Chełmie Pomnika ku czci Polaków, ofiar zbrodni dokonanych na Kresach Wschodnich przez Ukraińców oraz oddanie czci i zachowanie w pamięci śladów polskości na Kresach dawnej Rzeczypospolitej, ze szczególnym uwzględnieniem lat II wojny światowej.

Inicjatywa Zarządu Stowarzyszenia spotkała się z pozytywną opinią władz miasta Chełma (prezydenta pani Agaty Fisz i Rady Miasta pod przewodnic-twem pana Waldemara Kuśnierza) z jednoczesnym wskazaniem miejsca pod przyszły pomnik - u zbiegu ulic Wołyńskiej i Alei Marszałka J. Piłsudskiego.

Zanim powstał okazały "Pomnik Wołyński" - Stanisław Senkowski wraz członkami Stowarzyszenia - a w szczególności z jego przewodniczącym Franciszkiem Golikiem i wiceprezydentem Miasta Chełm Józefem Górnym, podjął inicjatywę ustawienia "Krzyża Wołyńskiego." Uroczystość odsłonięcia i poświęcenia „Krzyża Wołyńskiego" (wg projektu chełmskiego artysty plastyka Jana Szewczyka) oraz wmurowanie kamienia węgielnego pod przyszły pomnik zorganizowano 11 lipca 2009 r., w 66. rocznicę „Rzezi Wołyńskiej". W uroczystości uczestniczyło ponad 1000 osób w tym wielu Kresowian.

Od roku 2010 Stanisław Senkowski obejmuje przewodnictwo w Zarządzie Stowarzyszenia

"Pamięć i Nadzieja". Osobiście angażuje się w organizację konkursu (w trybie przepisów zamówienia publicznego) na wyłonienie projektu i wykonawcę "Pomnika Wołyńskiego".

Przy wydatnym udziale Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Lublinie, Delegatura w Chełmie - wybrano projekt autorstwa artysty rzeźbiarza pana Witolda Marcewicza z Bełżyc. 21.07.2010 r. Prezydent Miasta Chełm wydał Decyzję Nr 256/10, mocą której zatwierdzony został projekt pomnika, a zarazem Stowarzyszenie otrzymało pozwolenie na budowę.

Oprócz działań mających na celu sfinalizowanie budowy pomnika, w roku 2010 Stowarzyszenie pod przewodnictwem Stanisława Senkowskiego, zrealizowało ważne zadanie statutowe. Przygotowało i wydało książkę zawierającą referaty wygłoszone na konferencji popularno-naukowej, która miała miejsce w dniu 11 lipca 2009 r. Materiały z tej konferencji związane tematycznie z tzw. „Rzezią Wołyńską" (po odpowiednim opracowaniu przez członka Stowarzyszenia pana Stanisława Koszewskiego), zostały wydane w książce pt." Pamięć i Nadzieja" przez Drukarnię Kresową w Chełmie w ilości 1000. egzemplarzy. Książka ta jest kompendium wiedzy o tragicznych wydarzeniach na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej. Egzemplarze tej książki przekazane zostały do Chełmskiej Biblioteki Publicznej, Biblioteki Pedagogicznej a także do innych bibliotek.

Rok 2011 był najważniejszym i najbardziej efektywnym okresem w działalności Stowarzyszenia "Pamięć i Nadzieja". Współdziałanie Zarządu Stowarzyszenia pod przewodnictwem i osobistym zaangażowaniem Stanisława Senkowskiego, a w szczególności Jego praca społeczna, doprowadziły do sfinalizowania budowy (w niespełna trzy lata) okazałego pomnika przy Al. J. Piłsudskiego w miejscu gdzie wcześniej ustawiono "Krzyż Wołyński".

Krzyż ten staraniem Zarządu Stowarzyszenia przeniesiono na cmentarz komunalny w Chełmie przy ulicy Mościckiego i na trwale ustawiono w godnym miejscu. Spełnia on funkcję symbolicznej mogiły dla wielu zamordowanych Kresowian pogrzebanych na Wołyniu i Podolu w nieznanych miejscach.

Jak wynika z rocznego sprawozdania Stowarzyszenia, złożonego przez Stanisława Senkowskiego jako przewodniczącego Zarządu, najwięcej problemów nastręczało zgromadzenie kwoty około 100 tys. zł., brakującej na wynagrodzenie dla wykonawcy pomnika pana Witolda Marcewicza. W ramach zbiórki i składek społecznych w latach 2009-2011, zebrano od osób fizycznych i prawnych łącznie 65 tys. 623 zł, pozostałą kwotę 40 tys. zł - dzięki staraniom Stanisława Senkowskiego, przyznała Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa w Warszawie.

Uroczystość odsłonięcia i poświecenia Pomnika Wołyńskiego odbyła się 17 września 2011 roku.

W koncelebrowanej mszy św., której



przewodniczył ks. bp. Józef Wróbel sufragan lubelski uczestniczył Ordynariusz Diecezji Łuckiej na Wołyniu ks. bp. Marcjan Trofimiak oraz liczne grono księży proboszczów z terenu Chełma i Ziemi Chełmskiej oraz ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski. Po akcie odsłonięcia, biskup Józef Wróbel poświęcił pomnik. W uroczystości uczestniczyło w sumie ponad 2000 osób, w tym wiele osób przybyło z odległych stron Polski. W uroczystości uczestniczyło także wiele pocztów sztandarowych organizacji kombatanckich, chełmskich szkół, Miasta Chełm i służb mundurowych. W trakcie uroczystości Minister Jan Stanisław Ciechanowski, kierownik UdsKiOR odznaczył Medalem „Pro Memoria" projektanta a zarazem wykonawcę Pomnika artystę rzeźbiarza Witolda Marcewicza, a Mariusz Pawłoś w imieniu ROPWiM wręczył czterem osobom Medale „Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej". Na zakończenie uroczystości Zarząd Stowarzyszenia i liczne delegacje złożyły wieńce i wiązanki kwiatów.

Wypada zauważyć, że jest to jedyny pomnik w Polsce, gdzie w treści napisu użyto określenia "ludobójstwo".

Kolejne ważne wydarzenie to 70. rocznica Rzezi

Wołyńskiej przypadająca w roku 2013. Dlatego już od początku roku 2013, działania Stanisława Senkowskiego wraz z członkami Stowarzyszenia PiN, były skoncentrowane na przygotowaniach do godnego uczczeniu tej rocznicy w mieście Chełmie i regionie. "Uroczyste obchody rocznic związanych z martyrologią Narodu Polskiego służą uczczeniu pamięci ofiar tragicznych wydarzeń w naszych dziejach oraz są lekcjami historii dla współczesnych pokoleń a szczególnie dla młodego pokolenia" - tak mówił Stanisław podczas tej rocznicowej uroczystości. Uroczystość odbyła się przy Pomniku Wołyńskim na Skwerze 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty Armii Krajowej przy Alei Marszałka Józefa Piłsudskiego w niedzielę 14 lipca 2013 r.

Za zasługi przy budowie Pomnika Wołyńskiego na wniosek Stowarzyszenia „Pamięć i Nadzieja" kierownik Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych odznaczył Medalem „Pro Patria" Stanisława Koszewskiego - skarbnika Stowarzyszenia PiN, Kazimierza Zubińskiego i Tadeusza Halickiego. Wręczenia Medali dokonał ppłk Damian Matysiak w towarzystwie Prezesa Stowarzyszenia PiN Stanisława Senkowskiego.

Prezes Stowarzyszenia Stanisław Senkowski, wiceprezes Franciszek Golik i skarbnik Stowarzyszenia PiN Stanisław Koszewski odznaczeni zostali medalami za zasługi dla Związku Weteranów i Rezerwistów WP. Wręczenia Medali dokonał wiceprezes Związku Marian Lipczuk.

W roku 2013 na wniosek Zarządu Stowarzyszenia PiN - skwer na którym stoi Pomnik Wołyński, nazwano imieniem 27. Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK.

Każdego roku w lipcu, w kolejne rocznice Krwawej Niedzieli na Wołyniu, organizowane są przy pomniku uroczystości patriotyczno-religijne upamiętniające to ludobójstwo. W tych rocznicowych uroczystościach zawsze był obecny i aktywny jako współorganizator Stanisław Senkowski. Więcej szczegółów: http://pamiec-nadzieja.org.pl.

W niedzielę 5 lipca 2015 r. odbył się 21. Światowy Zjazd i pielgrzymka Kresowian na Jasną Górę. Jasnogórski zjazd organizowany był w 70. rocznicę wypędzenia z Kresów Wschodnich II RP. Uczestniczyło około tysiąc osób. W zjeździe i pielgrzymce uczestniczył Stanisław Sękowski, jako prezes i reprezentant dwóch chełmskich stowarzyszeń.

24 października 2015 r., kilkuosobowa grupa Chełmian z udziałem Stanisława Senkowskiego, posadziła pięć "Dębów Pamięci" poświęconych Ofiarom Katynia, Wołynia i Sybiru. Organizatorem sadzenia dębów był Stanisław Kuć – prezes Stowarzyszenia "Forum Polskie.

W sadzeniu dębów uczestniczyli również: Józef Górny – wiceprezydent Miasta Chełm, Józef Solak - wiceprezes Towarzystwa Miłośników Wołynia i Polesia Oddział w Chełmie, Elżbieta Steciuk- Spiczyńska – specjalista ogrodnik, Anna Gałan – fotograf, Edward Czuwara, Robert Manaj, Lucjan Mazurek.

Członkowie Stowarzyszenia „Pamięć i Nadzieja" w Chełmie odpowiedzieli na apel w sprawie wsparcia finansowego na produkcję filmu Wojciecha Smarzowskiego „Wołyń".

Jak podkreślił prezes stowarzyszenia Stanisław Senkowski, "…członkowie reprezentowanej przeze mnie organizacji doceniają ogromną potrzebę upamiętnienia losów naszych rodaków i wielowiekowej historii Wołynia." Dlatego postanowiono wesprzeć Fundację na Rzecz Filmu „Wołyń". Stowarzyszenie Pamięć i Nadzieja przekazało na konto fundacji 250 zł.

10 lipca 2016 r. w przeddzień 73. rocznicy męczeńskiej śmierci Zygmunta Rumla, komendanta VIII Okręgu Wołyń Batalionów Chłopskich i 73. rocznicy Rzezi Wołyńskiej w Chełmie, przy "Piecie Wołyńskiej" na Skwerze 27. Wołyńskiej Dywizji Piechoty - miała miejsce uroczystość poświęcona tym rocznicom. Organizatorem uroczystości był Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych oraz Ogólnopolski Związek Żołnierzy Batalionów Chłopskich w Warszawie, pod patronatem Prezydenta Miasta Chełm i Stowarzyszenia „Pamięć i Nadzieja z udziałem Stanisława Senkowskiego. Stanisław wygłosił referat okolicznościowy wprowadzający uczestników w tematykę uroczystości.

W trakcie tej uroczystości Stanisław Senkowski został odznaczony "Krzyżem Batalionów Chłop--skich". Dekoracji dokonał płk. dr Zbigniew Zaborowski - prezes Zarządu Głównego OZŻBCh

Stanisław Senkowski od 29 września 2014 roku, był także prezesem prężnie działającego od kilkunastu lat na terenie Chełma Towarzystwa Miłośników Wołynia i Polesia Oddział w Chełmie. Założycielem i pierwszym prezesem Towarzystwa, był Wiesław Kostrobała, który po dziesięciu latach zrezygnował z dalszego uczestnictwa w Zarządzie oddziału chełmskiego. Wówczas w skład nowego Zarządu zostali wybrani: Stanisław Senkowski jako prezes Zarządu, Józef Solak - wiceprezes, Urszula Mrozowska - sekretarz, Zbigniew Korzeniewski - skarbnik, Ewelina Nowosad - członek Zarządu i główna księgowa. Skład Komisji Rewizyjnej był następujący: Andrzej Prost jako przewodniczący, Anna Diukiewicz - członek Komisji, - Elżbieta Ulewicz - członek Komisji.

Celem Stowarzyszenia jest kultywowanie tradycji wywodzących się z Wołynia i Polesia oraz upamiętnianie losów ludności polskiej zamieszkałej na terenach dawnych polskich województw. Towarzystwo aktywnie wspiera polskie szkoły, parafie, jak

również opiekuje się grobami Polaków rozsianych na terenie zachodniej Ukrainy. Jest także organizatorem wycieczek - nie tylko za wschodnią granicę.

W okresie od 2008 roku członkowie Towarzystwa uczestniczyli w ponad czterdziestu kilkudniowych i jednodniowych wyjazdach. Wyjeżdżano na Białoruś i do Chorwacji, ale w większości głównie na Ukrainę, do: Lwowa, Łucka, Kowla, Rymacz, Kostiuchówki, Ostrówek, Waręża, Bełza, Sokala, Krzemieńca, Helenówki, Werby, Zamłynia, Parośli i Sarn.

29 marca 2019 roku Towarzystwo Miłośników Wołynia i Polesia Oddział w Chełmie obchodziło jubileusz 15. lat swojej działalności. Uroczystość odbyła się w sali kinowej Chełmskiej Biblioteki Publicznej im. Marii Pauliny Orsetti. Więcej: http://tmwip-chelm.org.pl/news.php

Działalność społeczna Stanisława Senkowskiego sięgała także poza granice Chełma.

Jak już wspomniano Stanisław był absolwentem Liceum Ogólnokształcącego w Grabowcu (rocznik 1967). 30 listopada 2002 roku - z inicjatywy Stanisława Senkowskiego odbyło się zebranie założycielskie Stowarzyszenia Absolwentów i Przyjaciół Zespołu Liceum Ogólnokształcącego w Grabowcu. Na przewodniczącego Stowarzyszenia uczestnicy zebrania wybrali jednogłośnie Stanisława, jako pomysłodawcę i głównego organizatora.

Stanisław funkcję przewodniczącego Stowarzyszenia pełnił do 27.02.2014 r, ale nadal pozostał w składzie Zarządu jako wiceprzewodniczący. Był bardzo zaangażowany w organizowaniu pomocy stypendialnej dla najzdolniejszych uczniów grabowieckiej szkoły. Brał aktywny udział w uroczystościach szkolnych, a także w uroczystościach jubileuszowych z okazji 750. lat Grabowca.

8 listopada 2017 roku Stanisław Senkowski jako przewodnik grupy młodzieży gimnazjalnej i licealnej Zespołu Szkół im. H. Sienkiewicza w Grabowcu uczestniczył w jednodniowym wyjeździe z młodzieżą szkolną na Wołyń. W trakcie tego wyjazdu przekazał młodzieży wiele ciekawych faktów historycznych na temat dawnych polskich województw na Kresach, a obecnie za naszą wschodnia granicą. Młodzież zapaliła znicze pamięci na grobach Polaków zamordowanych na Wołyniu. Była to dobra lekcja historii i patriotyzmu dla młodych Polaków.

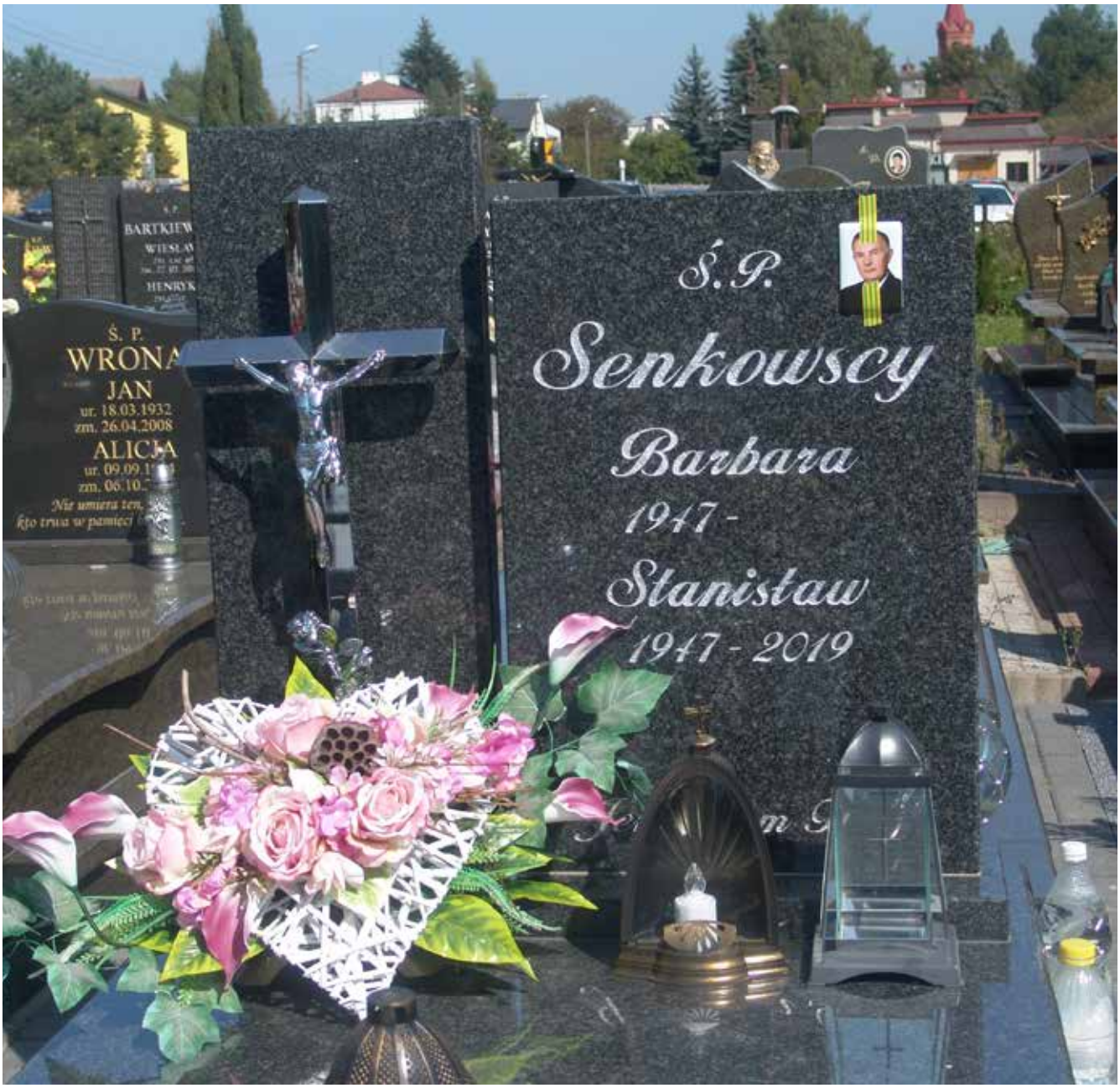
1 lipca 2018 r. w swojej rodzinnej miejscowości Rozkoszówce, Stanisław był aktywnym współorganizatorem (z wójtem Gminy Uchanie, GOK, i parafią) patriotyczno-religijnej uroczystości w 110. rocznicę ustawienia figury Matki Bożej i setnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Przy odnowionej figurze jest symboliczny grób z tablicą pamiątkową poświęconą pamięci żołnierza AK Ryszarda Kastrzeja ps. "Zawieja". Stanisław w trakcie tej uroczystości wystąpił z referatem nt. dziejów wsi Rozkoszówka.

Za pracę społeczną Stanisław Senkowski był wielokrotnie odznaczany - między innymi: Srebrnym Krzyżem Zasługi, Złotym Medalem Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej, Medalem „Pro Patria", Krzyżem Batalionów Chłopskich, Medalem Zasługi Związku Weteranów i Rezerwistów WP.

Stanisław zmarł 22 listopada 2019 r. w wyniku powikłań po przebytym ciężkim udarze mózgu. Jego choroba i śmierć nastąpiły niespodziewanie i przedwcześnie, nie pozwalając na kontynuowanie jakże pożytecznej pracy społecznej. Został pochowany na cmentarzu komunalnym w Chełmie, pogrzeb odbył się 25 listopada 2019 r.

Na zawsze pozostanie w naszej pamięci.

Opracował Tadeusz Halicki
Styczeń 2021r.



Grobowiec Senkowskich na cmentarzu komunalnym w Chełmie.

Rok 2020

Zarząd Stowarzyszenia

- *Józef Górny – Prezes Zarządu (od 6.07.2020)*
- *Franciszek Golik – Wiceprezes Zarządu (od 29.01.2009) (Zmarł 7 maja 2023 r.)*
- *Kazimierz Skowron – Członek organu nadzoru (od 6.07.2018)*
- *Teodora Zgliniecka – Członek organu nadzoru (od 6.07.2018)*
- *Stanisław Koszewski – Skarbnik (od 28.09.2011)*
- *Maria Sawka – Członek Zarządu (od 1702.2009)*
- *Franciszek Golik – Prezes Zarządu (od 29.01.2009)*

KOMISJA REWIZYJNA

- *Kazimierz Skowron (Od 6 lipca 2018 r.)*
- *Teodora Zgliniecka (od 6 lipca 2018 r.)*

ORGAN SPRAWUJĄCY NADZÓR - PREZYDENT MIASTA CHEŁMA

12.07.2020 r. Uroczystość w Chełmie - 77. rocznica Krwawej Niedzieli na Wołyniu

12.07.2020 r. W 77. rocznicę Krwawej Niedzieli na Wołyniu, rodziny ofiar, parlamentarzyści, przedstawiciele Miasta Chełm, członkowie Stowarzyszenia Pamięć i Nadzieja oraz organizacji kombatanckich oddali hołd pomordowanym przez nacjonalistów ukraińskich..

Podczas uroczystości swoje przemówienia, podkreślające ogrom okrucieństwa, które spotkało Polaków oraz bezwzględną konieczność kultywowania pamięci o tej zbrodni, wygłosili prezes Stowarzyszenia Pamięć i Nadzieja – Józef Górny oraz Prezydent Miasta Chełm – Jakub Banaszek.

11 lipca 1943 r. oddziały Ukraińskiej Powstańczej Armii (UPA) zaatakowały 99 polskich wsi na Wołyniu dokonując brutalnych mordów na naszych rodakach.



Pomnik został odsłonięty 11.09.2011 r. Pomnik ustawiono na skwerze 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK przy alei Marszałka J. Piłsudskiego. Autorem pomnika jest Witold Marcewicz, artysta kamieniarz z Bełżyc apis, „Jeśli my zapomnimy o Nich, Ty Boże zapomnij o nas”. Treść wzywa do pamięci o Polakach poległych na Kresach, a o także Ukraińcach, którzy za ratowanie Polaków ponieśli śmierć.



12.07.2020 r. Prezydent Miasta Chełm - Jakub Banaszek



12.07.2020 r. Prezes Stowarzyszenia Pamięć i Nadzieja - Józef Górny



12.07.2020 r. Delegacja z Urzędu Miasta Chełm z Prezydentem składa wieniec pod pomnikiem



12.07.2020 r. Delegacje związków kombatanckich i instytucji z miasta Chełma.



12.07.2020 r. Składanie wieńców pod pomnikiem ofiar ludobójstwa.
Delegacje związków kombatanckich i instytucji z miasta Chełma.



12.07.2020 r. W 77. rocznicę Krwawej Niedzieli na Wołyniu, rodziny ofiar, parlamentarzyści, przedstawiciele Miasta Chełm, członkowie Stowarzyszenia Pamięć i Nadzieja oraz organizacji kombatanckich oddali hołd pomordowanym przez nacjonalistów ukraińskich..

22.11.2020. Wołyń zdjęty z agendy.



Wizyta prezydenta Andrzeja Dudy na Ukrainie w dniach 11-13 października 2020 r.

Zanim kraj padł pod uderzeniem jesiennej fali pandemii SARS-CoV2, zanim rząd utracił nad tą pandemią kontrolę, zanim Polska zaczęła bić dzienne rekordy zakażeń i zgonów w Europie, zanim się okazało, że niszczona przez 30 lat publiczna służba zdrowia ma za mało lekarzy i pielęgniarek, by podołać dziennym przyrostom ciężko chorych, zanim obóz władzy wywołał dramatyczny konflikt społeczny w związku z zaostrzeniem prawa aborcyjnego – polska polityka wschodnia odniosła kolejny sukces. Była nim wizyta prezydenta Andrzeja Dudy na Ukrainie w dniach 11-13 października 2020 r. Przed rozpoczęciem tej wizyty strona polska odnowiła, a właściwie odbudowała pomnik UPA na górze Monastyrz koło Werchraty w gminie Horyniec-Zdrój (powiat lubaczowski). Wedle informacji portalu kresy.pl, na miesiąc przed wizytą prezydenta Dudy w Kijowie prezydent Wołodymyr Zełenski miał się upomnieć o załatwienie sprawy pomnika w Werchracie zgodnie z życzeniem strony ukraińskiej. Prezydent RP miał go wówczas zapewnić, że do czasu ich jesiennego spotkania sprawa pomnika zostanie załatwiona. Tak też się stało. Na górze Monastyrz umieszczono krzyż wedle symboliki OUN-UPA oraz dwujęzyczną tablicę z napisem: „Zbiorowa mogiła Ukraińców, którzy zginęli w walce z sowieckim NKWD w lasach monasterskich w nocy z 2 na 3 marca 1945 roku". Jest to napis kłamliwy, który maskuje fakt, że byli to bojówkarze UPA i że celem ich przybycia na ziemię lubaczowską było dokonanie czystki etnicznej na ludności polskiej. Bo chociaż zginęli w walce z wojskami NKWD, to ich wtargnięcie na ziemię lubaczowską z początkiem marca 1945 r. stanowiło część podjętej wówczas ofensywy UPA na terenach południowo-wschodniej Polski pojałtańskiej przeciw ludności polskiej i instytucjom ówczesnego państwa polskiego. Do czystki etnicznej, znanej wcześniej z Wołynia i Małopolski Wschodniej, rzeczywiście na ziemi lubaczowskiej i jarosławskiej wówczas doszło, a jej punktem kulminacyjnym była zagłada Wiązownicy dokonana 17 kwietnia 1945 r. przez kureń UPA Iwana Szpontaka „Zaliźniaka". Wcześniej, w lutym 2020 r., proukraińscy działacze z kręgu byłej Unii Demokra-

tycznej postawili na Monastyrzu tabliczkę z napisem: „ŚP. Obywatele polscy narodowości ukraińskiej polegli w walce z NKWD 2/3 marca 1945. Wieczna im pamięć". Tabliczka ta stała się elementem nowego pomnika. Napis na tej tabliczce nie tylko maskuje prawdę o tym kim byli Ukraińcy polegli w lasach monasterskich, ale stanowi nieprawdopodobne kuriozum, ponieważ bojówkarze UPA właśnie nie chcieli być obywatelami polskimi i walczyli o to, żeby nimi nie być. „Miała być ekshumacja i badania, a jest polityka" – skomentował to prof. Andrzej Zapałowski. „Plasteliną nie zalepi się prawdy, nawet dla celów wizyty Wołyń zdjęty z agendy Strona 2 na Ukrainie! Inicjatorzy tej tablicy – tylko ośmieszacie państwo polskie!" – dodał. Według Zapałowskiego na górze Monastyrz prawdopodobnie pochowano m.in. Osypa Bzdela i Iwana Kadynia – bojówkarzy z oddziału SB OUN Iwana Pohoryńskiego „Borysa", który 16 czerwca 1944 r. dokonał mordu w Zatylu na pasażerach pociągu osobowego Bełżec-Rawa Ruska. „Ta sprawa będzie się ciągnąć kolejne lata. Przed 25 laty wiele środowisk domagało się jednoznacznego rozwiązania problemu nielegalnych pomników. Osobiście wielokrotnie apelowałem w tej sprawie w Sejmie RP. Wtedy także plastelina poszła w ruch i mamy problemy do dzisiaj" – stwierdził Zapałowski. Sprawę nielegalnego pomnika UPA koło Werchraty strona ukraińska postawiła jednoznacznie pod koniec lipca 2020 r. Wtedy, podczas rozmowy ministrów spraw zagranicznych Polski i Ukrainy, ukraiński minister Dmytro Kuleba uzależnił dalsze polskie prace poszukiwawczo-ekshumacyjne na Ukrainie (czyli planowaną ekshumację ofiar zbrodni OUN-UPA) od odbudowania przez Polskę pomnika UPA na górze Monastyrz koło Werchraty. Kuleba stwierdził wówczas, że strona polska zapewniła go, że każdy ma prawo do godnego pochówku na terytorium Polski, niezależnie od pochodzenia czy przynależności do ugrupowań wojskowych lub politycznych. No tak, ale pochówek to jedno, a pomnik z kłamliwym napisem na tablicy – drugie. Został stworzony pewien precedens, bo teraz na wszystkich nielegalnych upamiętnieniach UPA w Polsce można będzie postawić tablicę z napisem, że to była nie UPA, ale jacyś „Ukraińcy" polegli walce z NKWD lub polskim „reżimem komunistycznym". W ten sposób otwarto furtkę do fałszowania historii dla potrzeb politycznych. Pierwszym punktem wizyty prezydenta Dudy na Ukrainie było odwiedzenie polskiego cmentarza wojennego w Kijowie-Bykowni, gdzie spoczywają szczątki 3435 obywateli polskich z ukraińskiej listy katyńskiej, zamordowanych przez NKWD wiosną 1940 r. Prezydent RP uczcił też ofiary Wielkiego Głodu, odsłonił popiersie Anny Walentynowicz pod ambasadą polską w Kijowie, złożył kwiaty pod tablicą upamiętniającą Lecha Kaczyńskiego w Odessie i zapalił znicz pod pomnikiem „Bohaterów Niebiańskiej Sotni", czyli ofiar walk z 20 lutego 2014 r. w Kijowie, których okoliczności śmierci do dzisiaj są pełne niejasności. Dokonując przeglądu ukraińskiej kompanii honorowej prezydent RP pozdrowił ją słowami „Sława Ukrainie!", na co otrzymał odpowiedź „Herojam sława!". Pozdrowienie to było używane już w armii marionetkowej Ukraińskiej Republiki Ludowej (1917-1920), ale używano go także w OUN i UPA. Warto zwrócić uwagę, że podczas wizyty w Kijowie w listopadzie 2018 r. kanclerz Angela Merkel uniknęła użycia tego pozdrowienia i zamiast „Sława Ukrainie!" powiedziała „Witaju wojiny!". Część polityczna wizyty rozpoczęła się 12 października. Duda spotkał się wtedy z prezydentem Zełenskim, premierem Denisem Szmyhalem i przewodniczącym Rady Najwyższej Dmytem Razumkowem. Przedmiotem rozmów były sprawy dwustronne, w tym gospodarcze, euroatlantyckie Wołyń zdjęty z agendy Strona 3 aspiracje Ukrainy, sytuacja na Białorusi oraz kwestie historyczne. W skład delegacji polskiej wchodził m.in. prezes IPN Jarosław Szarek. Prezydenci Polski i Ukrainy podpisali wspólną deklarację, podkreślając w niej znaczenie stosunków polsko-ukraińskich, które mają charakter „partnerstwa strategicznego". Kluczowym elementem tej deklaracji było wezwanie Rosji do zakończenia „nielegalnej okupacji Krymu" i „agresji w Donbasie". Prezydent Duda podkreślił w związku z tym, że „Polska stoi przy Ukrainie w kwestii jej granic". „Stoimy na stanowisku jednoznacznym, że Krym jest dzisiaj okupowany i w ten sposób mówimy wszędzie: nie tylko tutaj w Kijowie, nie tylko w Warszawie, ale także na forum międzynarodowym" – oświadczył Duda. Stałym elementem polskiej polityki wobec Kijowa jest też robienie Ukrainie nierealnych nadziei na członkostwo w UE i NATO, które miałoby nastąpić dzięki polskiemu wsparciu. Tak było również i podczas tej wizyty. Ponadto polski prezydent na wspólnej konferencji prasowej zapewnił, że podpisana deklaracja w jasny sposób określa dalszą

współpracę polsko-ukraińską: „Pokazuje ona nasz stosunek do bieżących relacji pomiędzy Polską i Ukrainą w tych właśnie kwestiach najważniejszych, poczynając od spraw gospodarczych, poprzez kwestie polityczne i związane z zagadnieniami bezpieczeństwa, jakże ważnymi dzisiaj w tej współczesności, w której żyjemy, aż poprzez kwestie historyczne, które, wierzę w to głęboko, będą prowadziły nasze narody ku pogłębianiu się więzi dobrosąsiedzkich i przyjaznych". Prorządowe media podkreślały również, że owocem wizyty było zawarcie dwóch umów gospodarczych, w tym umowy poufności pomiędzy PGNiG a ukraińskim Funduszem Mienia Państwowego, umożliwiającej zaangażowanie się polskiej spółki w proces prywatyzacji ukraińskiego sektora energetycznego. W podpisanej przez obu prezydentów deklaracji poruszono także sprawy historii i miejsc pamięci: „Potępiamy zbrodnie przeciwko ludzkości, w tym również te popełnione na gruncie nienawiści i uważamy, że nie mogą być one w żaden sposób usprawiedliwione. Uznajemy za ważną potrzebę uczczenia pamięci niewinnych ofiar konfliktów i politycznych represji XX wieku. Podkreślamy potrzebę zapewnienia możliwości poszukiwań i ekshumacji tych ofiar na Ukrainie i w Polsce, celem zadośćuczynienia ich pamięci oraz żyjącym jeszcze ich krewnym, a także potomkom, w duchu poszanowania prawdy historycznej". Bardzo pięknie, tylko o jakie „zbrodnie przeciwko ludzkości" chodzi? Być może nie o zbrodnie OUN-UPA – negowane w dalszym ciągu przez Ukraiński IPN – ale o zbrodnie stalinowskie. O tych bowiem zbrodniach, w tym zbrodni NKWD w Bykowni, mówił wyłącznie prezydent Duda podczas wspólnego z prezydentem Zełenskim wywiadu dla TVP wieczorem 13 października. Ponadto użycie określenia „niewinnych ofiar konfliktów" jest Wołyń zdjęty z agendy Strona 4 przyjęciem nacjonalistycznej narracji ukraińskiej, która neguje ludobójstwo wołyńsko-małopolskie nazywając je „konfliktem polsko-ukraińskim". Do tej kwestii, w przeciwieństwie do prezydenta Dudy, odniósł się podczas wspomnianego wywiadu dla TVP prezydent Zełenski. Stwierdził on mianowicie: „Na naszym szczeblu ustaliliśmy, że przerobimy wszystkie te kwestie. (…) Tak, w historii są różne karty, niektóre z nich podobają się Ukrainie, niektóre Polsce i na odwrót. Wydaje mi się jednak, że tymi sprawami powinni zajmować się profesjonaliści, nie politycy. Ważne, że na dzisiaj jako sprawa polityczna, kwestia pamięci historycznej została całkowicie zdjęta [z agendy – BP]. Pomiędzy naszymi krajami nie powinno być żadnych sporów o historię w przyszłości" [1]. A więc Wołyń został zdjęty z agendy w stosunkach polskoukraińskich. Mają się nim – wedle słów Zełenskiego – zajmować historycy. Czy ci z Ukraińskiego IPN? A co z upamiętnieniem na terytorium Ukrainy polskich wsi wymordowanych i spalonych przez OUN-B i UPA? Na terenach, gdzie były te wsie stoją dzisiaj pomniki, ale katów i morderców, których pomajdanowa Ukraina czci jako bohaterów narodowych. Co z przyznaniem przez stronę ukraińską, że gloryfikowane w tym państwie OUN UPA dokonały w latach 1943-1944 zbrodni przeciw ludzkości na Polakach z Wołynia i Małopolski Wschodniej? W świetle powyższych faktów nie można na coś takiego liczyć. Taki obrót spraw mnie nie dziwi. Jest on konsekwencją skrajnie proukraińskiej polityki elit postsolidarnościowych w całym trzydziestoleciu po 1989 r. Polityce tej Wołyń przeszkadzał i przeszkadzali ci, którzy dopominali się o poruszenie tej sprawy w relacjach z Ukrainą. Dlatego – wobec braku zgody strony ukraińskiej na rewizję własnej nacjonalistycznej polityki historycznej – elity postsolidarnościowe konsekwentnie zamiatały Wołyń pod dywan, a upominającym się zamykały usta, najczęściej oskarżeniami o sprzyjanie Rosji. Ta, trwająca trzy dekady polityka, nasilona zwłaszcza po 2014 r., musiała przynieść takie a nie inne rezultaty. Ale zalepianie tej sprawy plasteliną nic nie da. Kwestia „bolesnej historii" będzie z tego powodu w stosunkach polskoukraińskich ciągle powracać. Nie w stosunkach pomiędzy władzami państwowymi. Ale tych głębszych i rzeczywistych – pomiędzy oboma narodami. Sprawa te będzie powracać, jątrzyć i niszczyć wzajemne relacje ludzkie dopóki władze polskie nie przestaną chować głowy w piasek i dopóki władze ukraińskie nie staną na gruncie prawdy historycznej. Bohdan Piętka

Fot. president.gov.ua [1] Cyt. za: kresy.pl, 13.10.2020.

Myśl Polska, nr 47-48 (22-29.11.2020)

Dzial: Kresy

8.12.2020 r. Prawdę mówić! Prawdy dochodzić!

Jakże aktualne jest to wezwanie Wincentego Witosa sprzed wielu lat, jeśli uważnie przyjrzymy się relacjom polsko – ukraińskim w świetle rezultatów – udanej zdaniem apologetów PIS-u – ostatniej wizyty Prezydenta RP Andrzeja Dudy na Ukrainie.

Bo zrodzony w aurze tej wizyty postulat „zostawmy historię historykom" jest przykładem populizmu i sygnalizuje zgodę rządzących na różne manipulacje i naigrawania się z prawdy... Myśl Polska, nr 49-50 (6-13.12.2020)



Żadna władza państwowa nie może pozwolić na to, by na jej terytorium funkcjonowały ugrupowania zbrojne mordujące okrutnie jej obywateli i głoszące hasła dezintegracji terytorialnej państwa. Operacja była z pewnością wielkim dramatem wszystkich wysiedlonych, których dotknął ból wykorzenienia i wypędzenia z Ojcowizny. Na ten temat jest już bardzo bogata literatura naukowa, popularna i wspomnieniowa. Nie da się ukryć, że wśród przesiedlonych w ramach Operacji „Wisła" było wielu zwolenników UPA i Bandery. Wystarczy zajrzeć do materiałów źródłowych dotyczących Ukraińców w Polsce (np. „Ukraińcy w Polsce 1944 – 1989" pod redakcją Romana Drozda i Igora Hałagidy), by przekonać się, że przywiązanie do postaci Stepana Bandery i do legendy UPA było żywe jeszcze w latach październikowej odwilży, czyli po 1956 roku. W informacji o przebiegu wojewódzkich i powiatowych konferencji Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno – Kulturalnego (z 2 grudnia 1959 roku) czytamy między innymi: „zanotowano również nieliczne wystąpienia, w których dyskutanci żądali rehabilitacji UPA i uznania jej jako regularnej armii ukraińskiej, gdyż walczyła ona (UPA) z regularną armią polską". Na konferencji miejskiej UTSK we Wrocławiu oburzano się na to, że w prasie radzieckiej i ukraińskiej pisze się negatywnie o UPA i o nacjonalistach ukraińskich. W rozwinięciu tematu wyjaśniono, że takie artykuły drażnią ludność ukraińską w Polsce, czyli głównie tych, których na ziemiach Odzyskanych osadziła Operacja „Wisła". W podobnym duchu odbywały się konferencje UTSK na Ziemi Szczecińskiej. Bez żenady w miejscowości Górzystów na zebraniu tamtejszego koła uczczono jednominutową ciszą śmierć Stepana Bandery. W świetle powyższych przykładów, czyż nie narzuca się konstatacja, iż część przesiedlonej ludności ukraińskiej w sposób mniej lub więcej jawny i wyrazisty manifestowała

swoje przywiązanie do Bandery, UPA i skrajnego nacjonalizmu, który przyniósł ludności polskiej morze krwi i ogrom nieszczęść. Temu rozlewowi krwi niewinnych ofiar należało położyć kres! Oczywiście, nie wszystkim przesiedlonym Prawdę mówić! Prawdy dochodzić! Strona 4 bliskie były idee i metody działalności UPA. Wielu z nich nie akceptowało tego co wyprawiali pobratymcy, niektórzy z nich mieli nawet na koncie szlachetne czyny ratujące polskich sąsiadów. Ale, ci którzy nawet po zakończeniu działań wojennych nieśli śmierć w Bieszczadach i na Podkarpaciu, mieli w ludności ukraińskiej i łemkowskiej oparcie logistyczne, materiałowe i rezerwy ludzkie, wcielając do UPA często pod przymusem młodych chłopców z wiejskich rodzin. Tę skalę nieszczęść, dramatów i tragedii przerwano realizując Operację „Wisła", którą być może należy ocenić jako mniejsze „zło" w tamtej konkretnej sytuacji. Wracając do wydarzeń bieżących należy współczuć wszystkim tym, którzy z racji obowiązków dziennikarskich musieli sprawozdawać wizytę Prezydenta RP Andrzeja Dudy na Ukrainie. Jakiejż to ekwilibrystyki musieli użyć, by w swoich realiach nie wypowiedzieć słowa „ludobójstwo". W jednym z komentarzy usłyszeć można było taki komunikat: „Wśród omawianych tematów była też poruszona kwestia upamiętnienia ofiar polsko – ukraińskich wojen XX w." Nic bardziej załganego zdarzyć się nie mogło. Bo przecież my z Ukraińcami żadnych wojen (poza walkami o Lwów i Galicję w l. 1918 – 1919) nie prowadziliśmy. Tu nie było żadnej symetrii, ani w walkach, ani w ofiarach zwłaszcza w l. 1939-1947. Polacy byli ofiarami ludobójstwa! Dzikiego, barbarzyńskiego, realizowanego ze szczególnym okrucieństwem. Do tej pory nie możemy przeprowadzić godnego pochówku naszych współbraci. Nie możemy przeprowadzić ekshumacji, gdyż nasz „strategiczny partner" na to nie pozwala, wbrew postanowieniom międzynarodowego prawa i norm cywilizowanego świata i zwykłej ludzkiej przyzwoitości. O tym też należało rozmawiać Szanowny Panie Prezydencie! Wszystkim tym, którzy udają, że nie wiedzą na czym polega fatalny błąd Pana Prezydenta RP Andrzeja Dudy popełniony podczas ceremonii powitania go w Kijowie przypominam, że zwrot „Sława Ukrainie" był okrzykiem bojowym OUN i UPA, motywującym zbrodniarzy spod tego szyldu do bezlitosnej rozprawy z polskimi dziećmi, kobietami i starcami. Jeśli Pan Prezydent tego nie wiedział, to co robiły służby i osoby z polskiej ekipy odpowiedzialne za protokół dyplomatyczny? Prawdę mówić! Prawdy dochodzić! Strona 5 Niemiecki historyk Lutz C. Kleveman w swojej książce „Lwów – portret utraconego miasta" opisuje proces Stepana Bandery, który wydał rozkaz zabicia polskiego Ministra Spraw Wewnętrznych płk. Bronisława Pierackiego. Interesujący nas moment niemiecki autor tak relacjonował: „Po ogłoszeniu wyroku wstał (Bandera), uniósł prawe ramię w faszystowskim pozdrowieniu i zawołał „Sława Ukrajini" - tak brzmiał okrzyk bojowy OUN. Po drugim procesie (lwowskim) „na lwowskich ulicach opowiadali sobie o jego przemowie, a także o faszystowskim pozdrowieniu, jakim na sali sądowej wszyscy współoskarżeni, nawet niektórzy widzowie witali wychodzącego Banderę". W niedawno minionym czasie, kiedy były bardziej intensywne kontakty polskich samorządowców z ich ukraińskimi odpowiednikami zdarzało się, że polska delegacja była zapraszana do złożenia wiązanek kwiatów pod tablicami upamiętniającymi „czyny bojowe" UPA i heroizm jej członków. Na ogół strona polska wykazywała się „czujnością" w tym drażliwym temacie, ale zdarzało się, że niektórzy polscy samorządowcy uczestniczyli w ceremoniach, których wymowa historyczna i ideowa jest w jawnej sprzeczności z polską wykładnią tragedii ludobójstwa dokonanego przez OUN – UPA. Skądinąd wiadomo, że część polskich samorządowców miejskich i gminnych zawiesiła kontakty z ukraińskimi partnerami z powodu zbyt ostentacyjnego manifestowania przez nich przywiązania do idei neobanderyzmu. Wypada jednak mieć nadzieję, że i w tej kwestii nastąpią zmiany, które pozwolą wrócić do sprawdzonych kontaktów bezpośrednich, gdyż one dobrze służą budowaniu godnych relacji między naszymi narodami. Wracając do prezydenckiego przywitania się z ukraińską kompanią honorową godzi się odnotować, iż w podobnej, niezręcznej sytuacji starano się postawić Kanclerz Niemiec Angelę Merkel, licząc na to, że wypowie ona sakramentalne dla nacjonalistów ukraińskich „Sława Ukrainie". Tymczasem jak wieść niesie, pani Kanclerz użyła neutralnego zwrotu „Witajcie żołnierze". Nasz Prezydent mógł użyć tradycyjnego zwrotu „Czołem żołnierze"! Ale niestety... było, jak słyszeliśmy. A czy fakt, że państwo ukraińskie buduje swoją tożsamość na postaciach i symbolach, które oznaczały unicestwienie Polaków na byłych

Kresach Wschodnich nie Prawdę mówić! Prawdy dochodzić! Strona 6 powinien budzić naszych zastrzeżeń i obaw o to, jakie zamiary wobec nas będą mieli nasi sąsiedzi karmieni taką ideologią? Warto się zastanowić nad odpowiedzią na to pytanie, zwłaszcza w sytuacji, gdy ukraińscy autorzy podręcznika historii dla maturzystów próbują na podstawie zdjęcia - „fałszywki" wzbudzić uczucie zemsty czy wrogości wobec Polaków za Operację „Wisła". Autorom ukraińskiego podręcznika warto podpowiedzieć, iż Olena Betlij, historyk z Akademii Kijowsko – Mohylańskiej w Kijowie, wyraziła niegdyś taki oto pogląd na relacje polsko – ukraińskie: „Jesteśmy zobowiązani znać naszego sąsiada, znać polskie dyskursy polityczne i historyczne, aby nie tylko w jak najkorzystniejszy sposób pozycjonować Ukrainę w Polsce, ale także wzmacniać bezpieczeństwo w całym regionie". Bo rzeczywiście trudno będzie „pozycjonować korzystnie Ukrainę w Polsce", jeśli młodym pokoleniom przy pomocy zdjęcia „fałszywki: próbuje się narzucać negatywny wizerunek Polaka – oprawcy.

dr Tadeusz Samborski Prezes Stowarzyszenia Kulturalnego „Krajobrazy" w Legnicy

Myśl Polska, nr 49-50 (6-13.12.2020)

Rok 2021

Leszek Wójtowicz
11.01.2021 r. Kiedy ruszą ekshumacje na Kresach?

Ukraina dalej odmawia Polakom prowadzenia ekshumacji na swoim terenie, obstając przy tym, że poległym na naszym terenie podczas walk z NKWD członkom Ukraińskiej Powstańczej Armii należy się szacunek.

Prace poszukiwawcze polskich ofiar na Ukrainie będą możliwe dopiero po odnowieniu mogiły UPA na wzgórzu Monasterz w jej pierwotnym kształcie – oświadczył szef ukraińskiego IPN Anton Drobowycz, który 3 grudnia spotkał się w Warszawie z prezesem IPN Jarosławem Szarkiem.

Przypomnijmy, że przed niedawną wizytą prezydenta RP Andrzeja Dudy na Ukrainie odnowiono tablicę pomnika nagrobnego UPA na górze Monasterz w powiecie lubaczowskim. To miało być warunkiem odblokowania prac ekshumacyjnych i upamiętnień polskich ofiar na Ukrainie. Ale ukraiński IPN oświadczył, że wciąż będzie blokował te prace, ponieważ tablica nie została odnowiona w poprzednim kształcie: nie ma na niej nazwisk upowców poległych w walce z NKWD oraz napisu „Polegli za wolną Ukrainę”.

Źródło: https://www.kronikatygodnia.pl/wiadomosci/23937,kiedy-rusza-ekshumacje-na-kresach.



Staraniem zamojskiego stowarzyszenia w latach 90. XX w. w ponad 30 miejscach zbrodni na Wołyniu postawiono metalowe krzyże, upamiętniające zamordowanych Polaków.

Na zdjęciu grupa członków Stowarzyszenia Pamięć i Nadzieja z Chełma składa kwiaty i wieńce pod krzyżem na bezimiennej mogile jakich wiele na zachodniej Ukrainie.

Ukraina dalej odmawia Polakom prowadzenia ekshumacji na swoim terenie, obstając przy tym, że poległym na naszym terenie podczas walk z NKWD członkom Ukraińskiej Powstańczej Armii należy się szacunek. Prace poszukiwawcze polskich ofiar na Ukrainie będą możliwe dopiero po odnowieniu mogiły UPA na wzgórzu Monasterz w jej pierwotnym kształcie – oświadczył szef ukraińskiego IPN Anton Drobowycz, który 3 grudnia spotkał się w Warszawie z prezesem IPN Jarosławem Szarkiem. Przypomnijmy, że przed niedawną wizytą prezydenta RP Andrzeja Dudy na Ukrainie odnowiono tablicę pomnika nagrobnego UPA na górze Monasterz w powiecie lubaczowskim. To miało być warunkiem odblokowania prac ekshumacyjnych i upamiętnień polskich ofiar na Ukrainie. Ale ukraiński IPN oświadczył, że wciąż będzie blokował te prace, ponieważ tablica nie została odnowiona w poprzednim kształcie: nie ma na niej nazwisk upowców poległych w walce z NKWD oraz napisu „Polegli za wolną Ukrainę". Strona polska podnosi, że nie ma zgody na gloryfikowanie zbrodniczych organizacji. „Obowiązek przeprowadzenia ekshumacji i pomoc w przeniesieniu szczątków niewinnie pomordowanych mężczyzn, kobiet i dzieci z dołów śmierci do grobów, będących wyrazem pamięci i szacunku dla nich, również powinien łączyć oba na- Kiedy ruszą ekshumacje na Kresach? Strona 2 rody. Jednak zarówno w interesie Ukrainy, jak i Polski oraz innych narodów, leży bezwzględne potępienie wszelkich form ludobójstwa" – czytamy w stanowisku IPN w sprawie współpracy polsko-ukraińskiej w kontekście ekshumacji, pochówków i upamiętnień ofiar wojen i ludobójstwa. Nie dla UPA Zaznaczono, że charakter zbrodni UPA, bez względu na „skomplikowanie historii, wielowątkowość różnych okoliczności napięć i sporów oraz skutki rozpętanej w czasie wojny spirali nienawiści", nie pozwala mu na zgodę na „jakiekolwiek formy gloryfikacji tej organizacji w przestrzeni publicznej", podobnie jak ma to miejsce w przypadku formacji i jednostek policyjnych będących na służbie III Rzeszy. W komunikacie podkreślono, że Polska nie wprowadza żadnych utrudnień dla strony ukraińskiej w przypadku ewentualnych ekshumacji szczątków członków ukraińskiej społeczności narodowej na swoim terytorium. „Musi budzić zdumienie sytuacja, w której po raz kolejny za spełnienie podstawowych obowiązków ekshumacji i pochówku niewinnie pomordowanej ludności cywilnej oraz żołnierzy poległych w walkach z bolszewikami żąda się budowy obiektów gloryfikujących Ukraińską Powstańczą Armię i stawiania ku jej czci pomników" – napisano w komunikacie. Odnośnie tablicy pomnika na górze Monasterz wskazano, że obecny jej kształt jest zgodny z polskim prawodawstwem oraz aktualną wiedzą historyczną. „Tablica ta spełnia wszelkie wymogi odnośnie do miejsc pamięci, stawianych legalnie w Polsce i na Ukrainie" – zapewniono. Dodano, że nie ma przeszkód, aby – po wykonaniu prac archeologicznych, ekshumacyjnych i identyfikacyjnych – inskrypcja w przyszłości została uzupełniona o nazwiska osób tam pochowanych. Według ustaleń wrocławskiego Stowarzyszenia Upamiętnienia Ofiar Zbrodni Ukraińskich Nacjonalistów, wśród banderowców, którym oddawany jest w tym miejscu hołd, są osoby odpowiedzialne za mordy na Polakach i Ukraińcach, w tym wymordowanie przynajmniej 41 polskich pasażerów pociągu osobowego w Zatylu k. Bełżca (mordu dokonał 16 czerwca 1944 r. oddział UPA Dmytra Karpenki „Jastruba", ale nie można wykluczyć, że stała za nim sotnia Iwana Sycz-Sajenki „Jahody"). Doły śmierci Szczątki rodziców i brata Janiny Kalinowskiej, szefowej zamojskiego Stowarzyszenia Upamiętniania Polaków Pomordowanych na Wołyniu, cały czas leżą w jakimś dole pod Uściługiem po drugiej stronie Bugu. – Nie mogę stanąć nad ich grobem i zapalić znicza, bo grobu nie ma – kręci głową pani Janina. – Gdyby udało się przeprowadzić ekshumację, to sprowadziłabym ich kości do Zamościa. Po co ktoś ma tam deptać ich szczątki? Ale ja już chyba tego nie doczekam. Staraniem stowarzyszenia w latach 90. w ponad 30 miejscach zbrodni na Wołyniu postawiono metalowe krzyże, upamiętniające zamordowanych Polaków. Na tablicach jest tylko nazwa miejscowości, liczba zabitych i rok, w którym zginęli. Nie ma informacji, jak zginęli i z czyich rąk. Takich krzyży byłoby więcej, ale strona ukraińska zaczęła odmawiać wydania zgody na ich postawienie. Wołyniacy podkreślają, że nasiliło się to głównie w czasach, gdy prezydentem Ukrainy był wspierany przez polski rząd Wiktor Juszczenko, a pogorszyło jeszcze bardziej za hołubiącego UPA Petra Poroszenki. Tylko na Wołyniu szczątki ponad 90 proc. Polaków zamordowanych przez ukraińskich nacjonalistów wciąż leży w dołach śmierci. Kiedy ruszą ekshumacje na Kresach? Strona 3 Uczczą zdobycie Hrubieszowa Podczas spotkania szefów obu IPN w Warszawie

obie strony zgodziły się na powołanie polsko-ukraińskiej komisji, która zajmie się dalszym uzgadnianiem stanowisk. Przypomnijmy, że do spotkania doszło 3 grudnia. 16 grudnia z kolei Rada Najwyższa Ukrainy zatwierdziła listę postaci i wydarzeń historycznych, które zostaną uczczone w 2021 r. na szczeblu państwowym. Wśród postaci znalazł się główny organizator rzezi wołyńskiej – Dmytro Roman Klaczkiwski („Kłym Sawur”), który został nazwany „wojskowym i politycznym działaczem, organizatorem i pierwszym dowódcą Ukraińskiej Powstańczej Armii, kierownikiem Ukraińskiej Powstańczej Armii na Wołyniu i uczestnikiem walk o niepodległość Ukrainy w XX wieku”. W przygotowanym dokumencie nie ma wzmianki, że Klaczkiwski jest uznawany przez historyków za głównego organizatora ludobójstwa Polaków na Wołyniu w latach 1943-1944. W 2021 r. uczczony na Ukrainie zostanie także Rostysław Wołoszyn („Pawlenko”), który był zastępcą "Kłyma Sawura" podczas rzezi wołyńskiej, a także Wołodymyr Szczygielski ps. Burłaka, dowódca oddziału UPA odpowiedzialnego m.in. za zbrodnię na Polakach w bieszczadzkim Baligrodzie. Ukraiński parlament zatwierdził też uczczenie 130. rocznicy urodzin Jewhena Konowalca, przywódcy Ukraińskiej Organizacji Wojskowej (UWO) i Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów (OUN), które przed II wojną światową prowadziły działalność sabotażowo-terrorystyczną na terenie Polski, a także 75. rocznicy wspólnego zdobycia Hrubieszowa przez oddziały UPA i WiN.

Leszek Wójtowicz

Źródło: https://www.kronikatygodnia.pl/wiadomosci/23937,kiedy-rusza-ekshumacje-na-kresach



Staraniem zamojskiego stowarzyszenia w latach 90. w ponad 30 miejscach zbrodni na Wołyniu postawiono metalowe krzyże, upamiętniające zamordowanych Polaków.

Nowi „bohaterowie" Ukrainy.

Demokratyczna Ukraina będzie mieć nowego bohatera. 267 deputowanych Rady Najwyższej poparło inicjatywę neobanderowskiej partii Swoboda i wnioskuje do prezydenta Zełenskiego o nadanie pośmiertnie tytułu Bohatera Ukrainy Mychajło Mułykowi – w czasie drugiej wojny światowej esesmanowi z dywizji Waffen-SS „Galizien". Źródło: Myśl Polska, nr 7-8 (14.02-21.02.2021)

https://myslpolska.info/2021/02/09/nowi-bohaterowie-ukrainy/

W Iwano-Frankiwsku (Stanisławowie) nadano Mułykowi honorowe obywatelstwo miasta, pochowano go w Alei Chwały i umieszczono pamiątkową tablicę na domu, w którym mieszkał. Prezydent Zełenski ma 15 dni na podjęcie decyzji w sprawie tego wniosku. Informację taką przekazał w mediach społecznościowych 31 stycznia br. Eduard Dolinsky – dyrektor Ukraińskiego Komitetu Żydowskiego, monitorujący na bieżąco efekty polityki historycznej pomajdanowej Ukrainy. Polityki sprowadzającej się do budowania tożsamości państwowo-historycznej tego kraju na kulcie zbrodniczych formacji z okresu drugiej wojny światowej. Swoją tożsamość państwowo-historyczną pomajdanowa Ukraina opiera nie tylko na kulcie OUN i UPA, ale także 14. Dywizji Grenadierów Waffen-SS „Galizien" (1. ukraińskiej dywizji Waffen-SS), odpowiedzialnej za liczne zbrodnie na Polakach. Wśród tych zbrodni na pierwszym miejscu należy oczywiście wymienić udział 4. pułku policyjnego SS – złożonego z pierwszego poboru ukraińskich ochotników do dywizji „Galizien" – w zagładzie Polaków w Hucie Pieniackiej (28 lutego 1944 r.), Palikrowach (12 marca 1944 r.), Maleniskach (13 marca 1944 r.), Pańkowcach (13 marca 1944 r.), Podkamieniu (12-16 marca 1944 r.) i Chodaczkowie Wielkim (16 kwietnia 1944 r.). Ale do zbrodni esesmanów z dywizji „Galizien" zalicza się także mord dokonany 24 lipca 1944 r. w Lesie Grabińskim koło Iwonicza na 72 Polakach, w tym żołnierzach AK i BCh oraz inne zbrodnie, które do dzisiaj nie zostały ujawnione. Trzeba przypomnieć, że Międzynarodowy Trybunał Wojskowy w Norymberdze uznał w 1946 r. SS za organizację zbrodniczą. Ukraińska formacja kolaboracyjna – będąca częścią tej zbrodniczej niemieckiej organizacji – jest uznawana przez władze pomajdanowej Ukrainy za uczestnika „ukraińskiego ruchu wyzwoleńczego". Z kolei 5 lutego br. Eduard Dolinsky poinformował, że Tarnopolska Obwodowa Administracja Państwowa (odpowiednik polskiego Urzędu Wojewódzkiego) uroczyście obchodziła tego dnia urodziny 99-letniego zbrodniarza wojennego Mykoły Samyciwa, który w 1941 r. podjął służbę w powołanej przez okupanta niemieckiego ukraińskiej policji pomocniczej. Samyciw brał udział m.in. w zagładzie 10 tys. Żydów ze Zborowa i okolic. Podczas tej zbrodni ukraińscy policjanci spalili żywcem około 600 Żydów. W 1943 r. Samyciw przeszedł do dywizji „Galizien", a po jej rozbiciu przez Armię Czerwoną w bitwie pod Brodami (13-22 lipca 1944 r.) wstąpił do UPA. Za udowodnione mu zbrodnie przeciw ludzkości został skazany w ZSRR na 25 lat więzienia. Dzisiaj, prawie stuletni Samyciw, jest bohaterem na Ukrainie – aspirującej do członkostwa w Unii Europejskiej. „Prześladowania nie złamały nieugiętego Mykoły Samyciwa. Swoim przykładem uczy on nas kochać ojczyznę, przenosi on swoje wspomnienia jako relikwię w przyszłość" – napisała administracja państwowa obwodu tarnopolskiego, podległa prezydentowi Wołodymyrowi Zełenskiemu – uchodzącemu w polskich i zachodnich mediach za wzór europejskiego demokraty. 13 stycznia br. Eduard Dolinsky poinformował natomiast, że w Iwano-Frankiwsku (Stanisławowie) tamtejsze władze obchodziły 98- me urodziny zbrodniarza wojennego Myrosława Symycza – współodpowiedzialnego za zagładę w 1944 r. ludności polskiej na terenie byłego województwa staniD Nowi „bohaterowie" Ukrainy. Myśl Polska, nr 7-8 (14.02-21.02.2021) https://myslpolska.info/2021/02/09/nowi-bohaterowieukrainy/ Strona 2 sławowskiego. Według Dolinsky'ego – z akt sprawy karnej wytoczonej Symyczowi w ZSRR wynika, że jako dowódca sotni UPA osobiście wydał rozkaz unicestwienia polskiej wsi Pistyń w powiecie kosowskim, w tym wymordowania kobiet, dzieci i starców oraz spalenia ich domów.

23 października 1944 r. sotnia Symycza zaatakowała polską wieś Trójca w powiecie śniatyńskim. Upowcy zamordowali tam 81 osób – 66 Polaków, 14 Ukraińców i jednego Rosjanina. Wśród ofiar były kobiety i dzieci. Mordercy spalili 49 polskich domów i zrabowali cały dobytek ofiar, w tym ubrania i żywność. W Związku Radzieckim Myrosław Symycz został dwukrotnie skazany za udział w zbrodniach przeciw ludzkości. Spędził kilkadziesiąt lat w łagrach i więzieniach. Potem żył w nędzy, ale dożył sędziwego wieku. Lepsze czasy nastały dla niego dopiero po „pomarańczowej rewolucji" w 2004 r. i tzw. „rewolucji godności" z 2014 r. – intensywnie wspartych przez całą polską klasę polityczną. Prezydent Wiktor Juszczenko odznaczył Symycza Orderem Za Zasługi I klasy – trzecim w hierarchii państwowych odznaczeń ukraińskich. Natomiast prezydent Petro Poroszenko nadał Symyczowi Order Wolności – drugie w hierarchii państwowych odznaczeń ukraińskich. Otrzymał też tytuły honorowego obywatela Lwowa i Kołomyi oraz specjalną, godziwą emeryturę. Ale to nie wszystko. W 2017 r. sąd rejonowy w Kosowie oficjalnie zrehabilitował Symycza. Następnie… wzniesiono mu za życia pomnik. 13 stycznia 2021 r. hucznie obchodzono w dawnym polskim Stanisławowie jubileusz jego 98-mych urodzin. Można zatem powiedzieć, że Myrosław Symycz stał się nie tylko bohaterem pomajdanowej Ukrainy, ale wprowadzono tam za jego życia państwowy kult jego osoby. Takich przykładów jak powyższe można podać wiele. Tego nie dowiemy się z polskich, zachodnioeuropejskich i amerykańskich mediów. Z ich oficjalnego przekazu wynika, że Ukraina – napastowana przez Władimira Putina – heroicznie buduje demokrację i gospodarkę rynkową. Temat gloryfikacji zbrodniarzy banderowskich i kolaborantów hitlerowskich na Ukrainie, także jeszcze żyjących, w tych mediach nie istnieje. Prawdopodobnie temat ten nie istnie też w oficjalnych kontaktach politycznych Zachodu z pomajdanową Ukrainą, w tym też kontaktach ze strony polityków polskich. A są one przecież intensywne. Tylko te ofiary, których kości poniewierają się do dzisiaj bez cywilizowanego pochówku gdzieś pod ukraińskimi polami i w zasypanych studniach, ciągle przeszkadzają polskiej klasie politycznej w rozwijaniu tych przyjacielskich stosunków. Przeszkadzają, ponieważ żyją w Polsce potomkowie i krewni tych ofiar i przynajmniej raz do roku – 11 lipca – polska klasa polityczna musi udawać, że się z nimi liczy. Ale nie liczy się z potomkami i krewnymi ofiar, z prawdą historyczną i sprawiedliwością pomajdanowa Ukraina. Nie widać też po stronie polskiej klasy politycznej chęci i woli wymuszenia na Ukrainie zmiany tego stanu rzeczy. Jednakże realizowana w Polsce przez obóz Zjednoczonej Prawicy polityka historyczna wcale tak daleko nie odbiega od ukraińskiej, jeśli chodzi o standardy prawdy i sprawiedliwości historycznej. 28 stycznia i 3 lutego br. portal Korsosanockie.pl poinformował, że w dawnym Łubnem pod Baligrodem zdjęto tablicę z nazwiskami pomordowanych przez banderowców żołnierzy polskich [1]. Byli to żołnierze zamordowani przez UPA 1 kwietnia 1947 r. Tego dnia 33 żołnierzy z 4. Bałtyckiej Brygady WOP wpadło w zasadzkę przygotowaną przez UPA w miejscowości Łubne. Żołnierze ci szli z Cisnej, gdzie bronili placówki WOP, do Baligrodu, w celu załatwienia formalności związanych z ich powrotem do Koszalina. Banderowcy otworzyli do nich ogień ze wzgórz, pomiędzy którymi biegła droga. Zginęło 21 żołnierzy, kolejnych 10 banderowcy uprowadzili ze sobą i bestialsko zamordowali. Ocalało tylko dwóch żołnierzy, którzy uciekli oprawcom. Odsiecz z Baligrodu przybyła za późno i zastała po obu stronach drogi nagie, zmasakrowane zwłoki. Wydarzenie to zostało przedstawione w filmie „Ogniomistrz Kaleń" z 1961 r. w reżyserii Ewy i Czesława Petelskich. Nowi „bohaterowie" Ukrainy. Myśl Polska, nr 7-8 (14.02-21.02.2021) https://myslpolska.info/2021/02/09/nowi-bohaterowieukrainy/ Strona 3 Ten i inne podobne mordy dokonane wtedy przez UPA (nie tylko na gen. K. Świerczewskim) spowodowały podjęcie przez ówczesne władze polskie decyzji o przeprowadzeniu operacji „Wisła" (28 kwietnia – 31 lipca 1947 r.) – czyli operacji antyterrorystycznej wymierzonej w UPA, a nie – jak się twierdzi na Ukrainie i od 1990 r. w Polsce – w ludność ukraińską. „Pomnik upamiętniający pomordowanych przez banderowców polskich żołnierzy stał wiele lat. I nikomu w Bieszczadach nie wadził. Ale okazało się, że komuś jednak przeszkadzał. Pod koniec stycznia 2021 roku z pomnika zostały usunięte tablice z nazwiskami pomordowanych żołnierzy. Oprócz nazwisk zniknął orzeł (bez korony), symbol odznaczenia Krzyż Grunwaldu i napis: Żołnierzom LWP, WOP i KBW poległym w walkach z faszystowskimi bandami UPA w latach 1944-1947 w 25-lecie LWP" – czytamy na portalu Korsosa-

nockie.pl. Dziennikarze tego portalu ustalili, że nakaz demontażu wszystkich elementów pomnika wydał Wojewódzki Inspektorat Nadzoru Budowlanego na podstawie opinii rzeszowskiego oddziału IPN [2]. Podstawą prawną tej opinii były oczywiście przepisy ustawy o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego przez nazwy jednostek organizacyjnych, jednostek pomocniczych gminy, budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej oraz pomniki z 1 kwietnia 2016 r. (Dz. U. 2016, poz. 744 z późn. zm.). Krótko mówiąc – tablica z nazwiskami żołnierzy polskich zamordowanych przez UPA propagowała zdaniem IPN komunizm lub inny ustrój totalitarny. Polityki historyczne III RP i pomajdanowej Ukrainy mają zatem wspólny mianownik – antykomunizm i antysowietyzm (antyrosyjskość). Dlatego na Ukrainie gloryfikuje się nieżyjących oraz żyjących zbrodniarzy banderowskich i kolaborantów hitlerowskich – bo walczyli z komunizmem i ZSRR, utożsamianym propagandowo z Rosją (a to, że dokonali zbrodni przeciw ludzkości na Polakach, Żydach i innych narodowościach się neguje). Dlatego w Polsce antykomunizmem uzasadnia się niszczenie pamięci po ofiarach UPA, jeśli te ofiary miały cokolwiek wspólnego z Polską powojenną – wykreśloną z historii przez politykę historyczną Zjednoczonej Prawicy. Tak to wygląda. Bohdan Piętka [1] Wandalizm czy celowe działanie? Z pomnika pomordowanych żołnierzy zdjęto tablicę z ich nazwiskami, www.korsosanockie.pl, 28.01.2021; Kto nakazał usunięcie tablicy z nazwiskami zamordowanych żołnierzy?, www.korsosanockie.pl, 3.02.2021. [2] Wiemy kto odpowiada za usunięcie tablicy z pomnika pod Baligrodem!,

www.korsosanockie.pl, 3.02.2021. Myśl Polska, nr 7-8 (14.02-21.02.2021)

https://myslpolska.info/2021/02/09/nowibohaterowie-ukrainy/



Ukraiński zbrodniarz patronem stadionu w Tarnopolu. Protest ambasadorów Polski i Izraela



Zamość zawiesza współpracę z Tarnopolem w odpowiedzi na gloryfikację ukraińskiego zbrodniarza

W środę (10.03.2021) prezydent Zamościa, Andrzej Wnuk, poinformował, że zawiesza partnerską współpracę z ukraińskim Tarnopolem, którego radni postanowili uhonorować dowódcę UPA, Romana Szuchewycza, nazywając jego imieniem miejski stadion.

Szanuję prawo każdego narodu do własnego rozumienia historii. Nie mogę jednak przejść do porządku dziennego nad okrucieństwem czasu wojny i nad brakiem poszanowania dla bezbronnych ofiar narodowości polskiej. Dlatego muszę oznajmić, że zawieszamy wszelkie stosunki na niwie samorządowej z władzami Tarnopola – napisał Wnuk w specjalnym oświadczeniu. Prezydent Zamościa podkreślił, że „zachowanie radnych miasta Tarnopol stoi w jawnej sprzeczności z deklaracjami władzy wykonawczej – mera i aparatu samorządowego – dotyczącymi wspólnej pracy nad zachowaniem polskiego i ukraińskiego dziedzictwa, promowaniem współpracy międzynarodowej i pamięci o historii tego miasta, budowanej przez wieki zarówno przez obywateli narodowości polskiej jak i ukraińskiej”. Ufam, że po stronie naszych ukraińskich partnerów nastąpi zrozumienie, że każda inicjatywa dotycząca gloryfikacji zbrodniarzy wojennych rodzi następstwa. Każda taka inicjatywa musi brać pod uwagę uczucia rodzin ofiar i Narodu Polskiego – podkreślił Wnuk. Zamość i Tarnopol miały realizować wspólny projekt o wartości ponad 68 tys. euro dofinansowany ze środków unijnych. Projekt „Wspólna historia dwóch miast – Tarnopola i Zamościa” miał polegać m.in. na wydaniu publikacji o historii obu miast, wspólnych wydarzeniach kulturalnych i rekonstrukcjach historycznych.

Źródło informacji: regiony.rp.pl

Ukraiński zbrodniarz patronem stadionu w Tarnopolu. Protest ambasadorów Polski i Izraela

5 marca 2021 roku Rada Miejska Tarnopola zdecydowała o nadaniu Stadionowi Miejskiemu imienia Romana Szuchewycza, aby upamiętnić 71. rocznicę jego śmierci z rąk NKWD. W taki sposób Ukraińcy czczą pamięć głównodowodzącego Ukraińskiej Powstańczej Armii, która dokonała ludobójstwa na Polakach. Przed objęciem dowództwa UPA w 1943 roku Szuchewycz służył jako oficer w utworzonym przez Niemców batalionie „Nachtigall", który brał udział w pogromie na Żydach we Lwowie (1941). W 1942 roku służył w szeregach podległej SS policji pacyfikującej wioski na Białorusi.

– We wtorek (9.03.2021) ambasador Izraela na Ukrainie, Joel Lion, wydał oświadczenie, w którym zaprotestował przeciw decyzji władz Tarnopola. – Zdecydowanie potępiamy decyzję rady miejskiej Tarnopola o nadaniu Stadionowi Miejskiemu imienia niesławnego hauptmana z SS Schutzmannschaft 201 Romana Szuchewycza i domagamy się natychmiastowego unieważnienia tej decyzji – napisał na Twitterze. Ten sam komunikat w języku ukraińskim ukazał się na oficjalnym profilu ambasady Izraela. W środę (10.03.2021) izraelskiemu ambasadorowi odpowiedział na Twitterze rzecznik ukraińskiego MSZ, Ołeh Nikołenko. – Zachowanie pamięci narodowej narodu ukraińskiego pozostaje ADyskusje w tym zakresie powinny odbywać się na poziomie historyków. Dyplomaci powinni pracować nad wzmocnieniem przyjaznych stosunków i wzajemnego szacunku między narodami, a nie na odwrót – napisał Nikołenko. W odpowiedzi na uhonorowanie Szuchewycza przez władze Tarnopola, ambasador RP na Ukrainie, Bartosz Cichocki, odwołał swoją wizytę w tym mieście oraz wystosował list do szefa państwowej administracji obwodu tarnopolskiego Wołodymyra Trusza, w którym wyraził nadzieję na „rozwiązanie problemów tożsamościowych" poprzez dialog władz Polski i Ukrainy. – Jesteśmy sąsiadami – zbyt wiele nas łączy, byśmy pozwolili grupie nieodpowiedzialnych polityków zniszczyć dorobek pojednania ostatnich dekad – napisał Cichocki. Ambasador wysłał także list do polskich miast partnerskich Tarnopola. Poinformował w nim o decyzji ws. uhonorowania dowódcy UPA i przypomniał, że „ofiary Szuchewycza i jego podwładnych w dalszym ciągu nie mogą liczyć na chrześcijański pochówek na terytorium współczesnej Ukrainy".

Reasumując: Ambasador Izraela domaga się cofnięcia decyzji o uhonorowaniu Szuchewycza, ambasador RP apeluje o uszanowanie „dorobku pojednania", a Ukraińcy mają to w nosie i od lat konsekwentnie upamiętniają zbrodniarza czyniąc go patronem ulic i szkół oraz stawiając poświęcone mu muzea. Tożsamość ukraińska buduje się na uwielbieniu dla ludobójców. Niestety, reakcja władz polskich na te ekscesy jest zbyt łagodna i nacechowana naiwną wiarą w możliwość cywilizowanego dialogu. A już skandalem jest to, ze prezydent Andrzej Duda przywitał ukraińskich żołnierzy banderowskim pozdrowieniem „Sława Ukrainie". Źródło informacji: kresy.pl, PAP



11.07.2021 r. Chełm. Uczcili pamięć pomordowanych Polaków na Wołyniu podczas “krwawej niedzieli”

Mieszkańcy Chełma upamiętnili ofiary rzezi wołyńskiej. Uroczystości odbyły się w niedzielę, w 78. rocznicę „krwawej niedzieli” – apogeum ludobójstwa Polaków przez ukraińskich nacjonalistów na Wołyniu w 1943 roku.

Jak co roku Stowarzyszenie Pamięć i Nadzieja we współpracy z Miastem Chełm zorganizowało uroczystości ku pamięci ofiar tej straszliwej tragedii.Okolicznościowe przemówienia oraz składanie wieńców pod pomnikiem Piety Wołyńskiej na Dyrekcji poprzedziła Msza Święta w Parafia Narodzenia NMP w Chełmie.

W uroczystościach udział wzięli parlamentarzyści Ziemi Chełmskiej, przedstawiciele władz samorządowych, a także środowisk kresowych i kombatanckich.

W imieniu chełmskiego samorządu hołd ofiarom oddali wiceprezydent miasta Dorota Cieślik oraz wiceprzewodniczący Rady Miasta Dariusz Grabczuk.

– Budujące jest to, że co roku, w tak szerokim gronie, spotykamy się w tym miejscu, by oddać cześć pomordowanym – powiedział Józef Górny prezes Stowarzyszenia Pamięć i Nadzieja w Chełmie. – Jest też koncepcja aby właśnie w Chełmie powstał Instytut Prawdy i Pojednania.

Pamięć pomordowanych Polaków na Wołyniu uczcili również w sobotę wieczorem Wołynianie z Towarzystwa Rodzin Kresowych w Chełmie. Kwiaty i znicze złożyli pod pomnikiem Piety Wołyńskiej oraz pod odnowionym Krzyżem Wołyńskim i kamieniem na cmentarzu komunalnym w Chełmie. Prace nad odnowieniem Krzyża Wołyńskiego i kamienia koordynował pan Marek Parada. Narodowy Dzień Pamięci Ofiar Ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów na obywatelach II Rzeczypospolitej Polskiej został ustanowiony na mocy uchwały Sejmu RP z dnia 22 lipca 2016 roku. Święto ma na celu upamiętnienie ofiar rzezi wołyńskiej i innych mordów dokonanych na obywatelach II Rzeczpospolitej przez ukraińskich nacjonalistów w czasie II wojny światowej.

Wspomnienie przypada 11 lipca 1943 roku, w rocznicę tzw. krwawej niedzieli, będącej punktem kulminacyjnym masowych eksterminacji polskiej ludności cywilnej na Wołyniu przez OUN, UPA, wspieranych przez lokalną ludność ukraińską. Tego dnia zaatakowano w 99 miejscowościach, głównie w powiatach włodzimierskim i horochowskim. W następnych dniach masakry były kontynuowane. W całym lipcu 1943 celem napadów stało się 520 wsi i osad, zamordowanych zostało około 10-11 tysięcy Polaków.

Źródło: https://chelm.naszemiasto.pl/chelm-uczcili-pamiec-pomordowanych-polakow-na-wolyniu/ar/c1-8364078



Zdjęcia: Jolanta Masiewicz. Z lewej Franciszek Golik z prawej Stanisław Koszewski



Zdjęcia: Jolanta Masiewicz



Zdjęcia: Jolanta Masiewicz. Wieniec od Stowarzyszenia „Pamięć i Nadzieja:” składają: Jan Górny - prezes Stowarzyszenia PiN. z prawej Franciszek Goplik z lewej Stanisław Koszewski.



Zdjęcia: Jolanta Masiewicz

Rok 2022

10.07.2022 r. Chełm. Uroczystości w 79. rocznicę "krwawej niedzieli" na Wołyniu

W niedzielę, 10 lipca, Stowarzyszenie "Pamięć i Nadzieja" zorganizowało w Chełmie uroczystość upamiętnienia 79. rocznicy "krwawej niedzieli" na Wołyniu, która była kulminacją czystek etnicznych ludności polskiej na Wołyniu, Lubelszczyźnie i Małopolsce Wschodniej w latach 1939 – 1947



Uroczystości rozpoczęły się w chełmskiej bazylice mszą świętą w intencji pomordowanych. Następnie złożone zostały wieńce u stóp pomnika – Piety Wołyńskiej przy al. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Chełmie. W obchodach udział wzięli przedstawiciele rodzin ofiar Wołynia, środowisk kombatanckich, parlamentu, władz samorządowych, służb mundurowych i mieszkańcy.

– W niedzielę 11 lipca 1943 roku setki polskich wsi, tysiące polskich rodzin oraz wiele kościołów w trakcie nabożeństw, zostało zaatakowanych przez oddziały ukraińskich nacjonalistów. Tylko w tym dniu zamordowanych zostało około 10 tysięcy Polaków – kobiet mężczyzn i dzieci. Zginęli tylko dlatego, że byli Polakami – przypomniał podczas uroczystości Józef Górny – prezes Zarządu Stowarzyszenia "Pamięć i Nadzieja" w Chełmie.

Decyzją Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, dzień 11 lipca jest "Dniem Pamięci Męczeństwa Kresowian".

Stowarzyszenie "Pamięć i Nadzieja", w rocznicę "krwawej niedzieli na Wołyniu", corocznie organizuje u stóp Pomnika – Piety Wołyńskiej w Chełmie, uroczystości upamiętniające polskie ofiary zbrodni OUN-UPA oraz ofiarę tych Ukraińców, którzy za ratowanie Polaków zapłacili cenę najwyższą.

Jolanta Masiewicz

Źródło: https://chelm.naszemiasto.pl/chelm-uroczystosci-w-79-rocznice-krwawej-niedzieli-na/ar/c1-8904559?czy_podglad=t&hash_podglad=e3f03e1ed6b14a2b8ed0c02330604ca7



Wystąpienie Wiceprezydent Miasta Chełm Pani Doroty Cieślik. Fot. Jolanta Masiewicz



Uczestnicy uroczystości. Fot. Jolanta Masiewicz



Wieniec pod pomnikiem składającdelegacje zakładów pracy i organizacji kombatanckich. Fot. Jolanta Masiewicz



Wieniec pod pomnikiem składają: Józef Górny - prezes Zarządu Stowarzyszenia Pamięć i Nadzieja i Stanisław Koszewski - członek Zarządu Stowarzyszenia PiN. Fot. Jolanta Masiewicz

List do uczestników uroczystości od Krzysztofa Hetmana (posła do Parlamentu Europejskiego – wiceprezesa PSL)

Lublin, dnia 10 lipca 2022 r.

Sz. P.

Józef Górny

Prezes Zarządu

Stowarzyszenie „Pamięć i Nadzieja”

Szanowny Panie Prezesie,

serdecznie dziękuję za zaproszenie na uroczystość upamiętniającą 79 rocznicę "Krwawej niedzieli na Wołyniu". Nie mogąc wziąć udziału w tak ważnym dla społeczności Chełma wydarzeniu, pragnę tą drogą przekazać Organizatorom i Uczestnikom uroczystości wyrazy szacunku.

Zbrodnia wołyńska była skierowaną przeciwko Polakom czystką etniczną, przeprowadzoną przez nacjonalistów ukraińskich. Sprawcy - Organizacja Nacjonalistów Ukraińskich frakcja Stepana Bandery oraz jej zbrojna formacja militarna - Ukraińska Powstańcza Armia we własnych, wewnętrznych dokumentach zaplanowaną eksterminację Polaków określali jako "antypolska akcja". Badania polskich historyków wskazują na ponad 100 tys. zabitych na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej. Ile naprawdę polskich obywateli padło ofiarą okrutnych, nacjonalistycznych zbrodni, tego chyba nie dowiemy się już nigdy. Zginęli tylko dlatego, a może przede wszystkim dlatego, że byli Polakami.

Istnieje wyraźna granica między patriotyzmem a nacjonalizmem, między miłością do własnej ojczyzny a nienawiścią skierowaną przeciwko ludziom mówiącym innym językiem, wyznającym inną religię, kultywującym inną tradycję. Zrozumienie tych różnic pozwala na obiektywną ocenę wydarzeń historycznych. Zaplanowanych i konsekwentnie przeprowadzanych czystek etnicznych nie można wymazać z pamięci, ewidentnej winy nacjonalistów ukraińskich nie można relatywizować czy usprawiedliwiać. Zbrodnię należy nazwać zbrodnią. Wołyń na zawsze pozostanie symbolem nienawiści i upadku człowieczeństwa, krwawym ostrzeżeniem przed tragicznymi skutkami pogardy dla ludzkich wartości, dla drugiego człowieka.

Z głębi serca dziękuję Stowarzyszeniu "Pamięć i Nadzieja" za podjęcie trudu na rzecz upamiętnienia ofiar Wołynia, za oddanie sprawie upowszechniania wiedzy o tej jednej z najtragiczniejszych kart naszej historii. Pisarz i publicysta Stanisław Srokowski powiedział kiedyś, że Kresowian zabito dwa razy - raz fizycznie, a drugi raz przez niepamięć. Działalność Stowarzyszenia wydobywa z owej niepamięci prawdę i popularyzuje ją w naszym społeczeństwie. To niezwykle cenna i potrzebna inicjatywa, bowiem bez rzetelnej wiedzy historycznej żaden naród nie jest w stanie podjąć wyzwań współczesności i przyszłości.

Z wyrazami szacunku



krzysztof.hetman@ep.europa.eu - www.europarl.europa.eu

Konstatacje wyzwalane 79. rocznicą „krwawej niedzieli"

Eugeniusz Wilkowski

Tego roku w Chełmie uroczystości 79. rocznicy „krwawej niedzieli" na Wołyniu odbyły się niedzielę 10 lipca. W dniu świątecznym łatwiej jest zmobilizować chełmian do uczestnictwa w przedsięwzięciach przypominających o pomordowanych Polakach w latach 1942-1947, którzy zginęli z rąk ukraińskich oprawców, ogarniętych szałem złowrogiej ideologii. 11 lipca 1943 r. nastąpiła kulminacja eksterminacji ludności polskiej.

Tylko tego dnia Ukraińcy napadli na 99 polskich miejscowości, mordując blisko 10 tys. Polaków. Do 1947 r. – na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej - wymordowali do 200 tys. Polaków. Prawda o tym tragicznym rozdziale przez lata była przemilczana. Dopiero po 1990 r. Polacy coraz odważniej zaczęli się upominać o ekshumację szczątków pomordowanych. 18 maja 1992 został podpisany między Polską a Ukrainą „Traktat o dobrym sąsiedztwie, przyjaznych stosunkach i współpracy". Na mocy tych zapisów strona polska mogła rozpocząć prace ekshumacyjne. Zostały przeprowadzone zaledwie w kilku miejscach. W kolejnych latach strona ukraińska systematycznie utrudniała je, by z czasem w ogóle wstrzymać. Równocześnie na Ukrainie nasilała się gloryfikacja banderowców. S. Banderze zaczęto stawiać pomniki, niemal w każdym mieście pojawiły się ulicy imienia Bandery i innych nacjonalistów.

Sejm RP ustanowił dzień 11 lipca Narodowym



Wołyń, 11 lipca 2019 r. A. Duda składa wieniec w miejscu zbrodni na Polakach. Źródło: Wikipedia

Dniem Pamięci Ofiar Ludobójstwa dokonanego na obywatelach II RP przez ukraińskich nacjonalistów. W ostatnich latach nastąpił wręcz impas w naszych stosunkach. Wyrazem tego był bolesny moment – z 11 lipca 2019 r. - składania przez polskiego prezydenta, samotnie, w szczerym polu, kwiatów na miejscu ukraińskiej zbrodni. Sytuacja nie uległa zmianie po podpisaniu przez prezydentów Polski i Ukrainy – pod koniec 2020 r. – deklaracji, w której obie strony zgodziły się na ekshumacje i pogrzeby. Pomimo tej złożoności po 24 lutego br. Polska udzieliła Ukrainie wielorakiej, potężnej pomocy (tylko do końca lipca szacowana na 25 mld zł), w tym przekazując ok. 300 czołgów, wyraźnie tym osłabiając stan uzbrojenia naszej armii. Do Polski przyjechało blisko 5 mln. Ukraińców. Polski rynek zalało ukraińskie zboże, którym w Europie i świecie nikt nie jest zainteresowany (koszty ponosi polski rolnik). Chełmskie przeżywanie rocznicy z 10 lipca br. rozpocznijmy od lektury „Niedzieli" (nr 28/10 VII 2002), jednego z najbardziej znaczących polskich tygodników, a obok „Gościa Niedzielnego" najważniejszego katolickiego tego dnia. Na s. 5 zamieszczony został tekst Nie o zemstę, lecz o pamięć i prawdę wołają ofiary. Jest to relacja z 28. Światowego Zjazdu i Pielgrzymki Kresowian z Jasnej Góry. Podczas tegorocznego spotkania u stóp Jasnogórskiej Pani złożone zostało wotum, replika pomnika Ofiar Wołynia z Lublina. W tekście tym zaznaczono: „Pamięć o ofiarach zbrodni ukraińskiego ludobójstwa jest też pamięcią o Polsce. Kresy to wyraz bólu i cierpienia, symboliczna droga krzyżowa, którą przeszedł naród polski /…/ Tylko na Wołyniu zginęło ok. 100 tys. Polaków". Mamy obowiązek „mówić o tamtym tragicznym rozdziale, z szacunkiem dla wrażliwych sąsiadów, ale również dbać o to, by prawda do nich dotarła". Na stronach 30-31 zamieszczony został wywiad z ministrem Janem Józefem Kasprzykiem, szefem Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych – Czas na pojednanie. Na pytanie, czy czas wojny sprzyja pojednaniu, minister odpowiedział: „Każdy czas jest dobry na pojednanie, a solidarność, którą okazują zarówno zwykli Polacy, jak i całe nasze państwo, jest wielkim kapitałem. To jest czas, kiedy możemy rozmawiać o trudnej przeszłości, np. o rzezi wołyńskiej". J. Kasprzyk wyraził nadzieję, że „ofiary Wołynia zostaną godnie upamiętnione i po chrześcijańsku pochowa-

ne. Liczę na to, że strona ukraińska zgodzi się na ekshumację i pogrzeby ofiar sprzed ponad 70 lat". Redakcja „Niedzieli", z redaktor prowadzącą Margitą Kotas, przypomniała, że pamięć o ukraińskim ludobójstwie jest pamięcią o Polsce. Do ilu rodaków ta podstawowa prawda o naszej kondycji ducha dociera? Ilu pozostaje jeszcze wrażliwych na te treści, które Polskę stanowią? Uroczystości chełmskie rozpoczęte zostały Mszą św., odprawioną w intencji pomordowanych na Kresach, w bazylice na Świętej Górze Chełmskiej (o godz. 9) Na rozpoczęcie Liturgii, włodarz tego miejsca, ks. Dziekan Andrzej Sternik, kustosz Sanktuarium, witając zebranych, powołał się na treści z „Niedzieli". Okolicznościowe kazanie wygłosił ks. Witalis Myszon z Lelczyc na Białorusi. Kaznodzieja upominał się o pamięć i prawdę, z której chrześcijanin nie może zrezygnować. Odwoływał się do wydarzeń z okresu ukraińskich mordów, w tym po-pełnionych przez bulbowców (Taras Borowiec, „Taras Bulba", dowódca Siczy Poleskiej). O godz. 11. rozpoczęła się druga część uroczystości, przed Pomnikiem Wołyńskim. Od lat organizuje je Stowarzyszenie Pamięć i Nadzieja, którego obecnym prezesem jest Józef Górny, aktywny uczestnik chełmskiej przestrzeni życia publicznego. Jego wystąpienie przyjąć należy za rozważne, mądre, szukające pojednania, ale też troszczące się o polską pamięć. Kolejny raz, publicznie upomniał się o - obiecane przez aktualnie sprawujących rządy w kraju i w Chełmie - instytucje: Muzeum Ofiar Wołynia i Instytut Badań i Pojednania. Przyznajmy, przez ostatni rok, w tej sprawie nie odnotowano żadnego postępu. Ciągle pozostaje jedynie wizja i obietnica. Z przykrością należy odnotować, że uroczystości przy pomniku nie zgromadziły tłumów. Nieobecny był przede wszystkim chełmski establishmentu politycznego, który – po raz kolejny – wskazał, że pamięć i o tej warstwie dziejowej staje się dla niego ciężarem. Tylko w stosunku do roku ubiegłego zabrakło przedstawicieli euro poseł Beaty Mazurek (sama w tych spotkaniach konsekwentnie nie bierze udziału, nawet podczas proklamowania budowy Muzeum Ofiar Wołynia w 2020). Konstatacje wyzwalane 79. rocznicą „krwawej niedzieli" Eugeniusz Wilkowski 3 Nieobecny był senator Józef Zając, od lat zagubiony ideowo (por. felietony J. Zająca z łam „Nowego Tygodnia"), zmieniający barwy polityczne. Niepokojący jest brak reprezentacji chełmskiej Państwowej Akademii 10 lipca 2022 r. Przy Pomniku Wołyńskim w Chełmie Nauk Stosowanych. Fakt ten pozostaje wyrazem aksjologicznych wyborów tej uczelni, także w procesie wychowywania młodzieży. Czytelnym – wręcz symbolicznym - znakiem stała się nieobecność Stanisława Adamiaka, konsula honorowego Ukrainy. Bardzo przykre, że zabrakło przedstawicieli Platformy Obywatelskiej, ale i chełmskiej lewicy. Wśród zebranych ponad 60% stanowiły osoby związane z Polskim Stronnictwem Ludowym (przy nieobecności członków Prawa i Sprawiedliwości). Spośród parlamentariuszy obecna była jedynie poseł Anna Dąbrowska-Banaszek.

Stosowny adres przysłał euro poseł Wojciech Hetman. Przed pomnikiem złożone zostały wiązanki kwiatów przez: Panią Poseł, osoby reprezentujące Jakuba Banaszka, prezydenta naszego miasta, prezesa PSL - Władysława Kosiniak-Kamysza, wiceprezesa PSL - W. Hetmana, Organizacji Grodzkiej PSL w Chełmie (z terenu powiatu ziemskiego PSL konsekwentnie nie uczestniczy), dr. Marcina Romanowskiego, wiceministra sprawiedliwości. I to była jedyna osoba z polskiego rządu, która pamiętała o chełmskich uroczystościach. Ze środowisk kresowych wiązanki złożyły delegacje: Związku Sybiraków w Chełmie, Chełmskiego Środowiska 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK, Stowarzyszenia Pamięć i Nadzieja, Towarzystwa Miłośników Wołynia i Polesia, ze środowisk kombatanckich: w imieniu płk Zbigniewa Zaborowskiego - prezesa Zarządu Głównego Ogólnopolskiego Związku Żołnierzy BCh, Zarządu Okręgowego Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych, Zarządu Wojewódzkiego Związku Weteranów i Rezerwistów WP (ma swoją siedzibę w Chełmie). Nieobecni także byli solidarnościowi kombatanci. Już nikt – z tej grupy – nie przywdziewał płaszcza zatroskania o pamięć o Kresach. Spośród chełmskich historyków w uroczystościach uczestniczyli: dr Paweł Kiernikowski i E. Wilkowski, obecny był prof. Ignacy Kitowski, biolog. W poniedziałek, 11 lipca, przed południem w uroczystościach wołyńskich uczestniczyli: Andrzej Duda, prezydent RP i Mateusz Morawiecki, premier polskiego rządu. Nie o zemstę chodzi – obydwaj podkreślali - a o pamięć i prawdę. Wszystkie wypowiedzi po stronie polskiej uwzględniały sytuację na Ukrainie. Przez dwa dni, Konstatacje wyzwalane 79. rocznicą „krwawej niedzieli" Eugeniusz Wilkowski 4 od 8 lipca, na stronie gazeta.pl (środowisko „Gazety Wyborczej") zapewniano

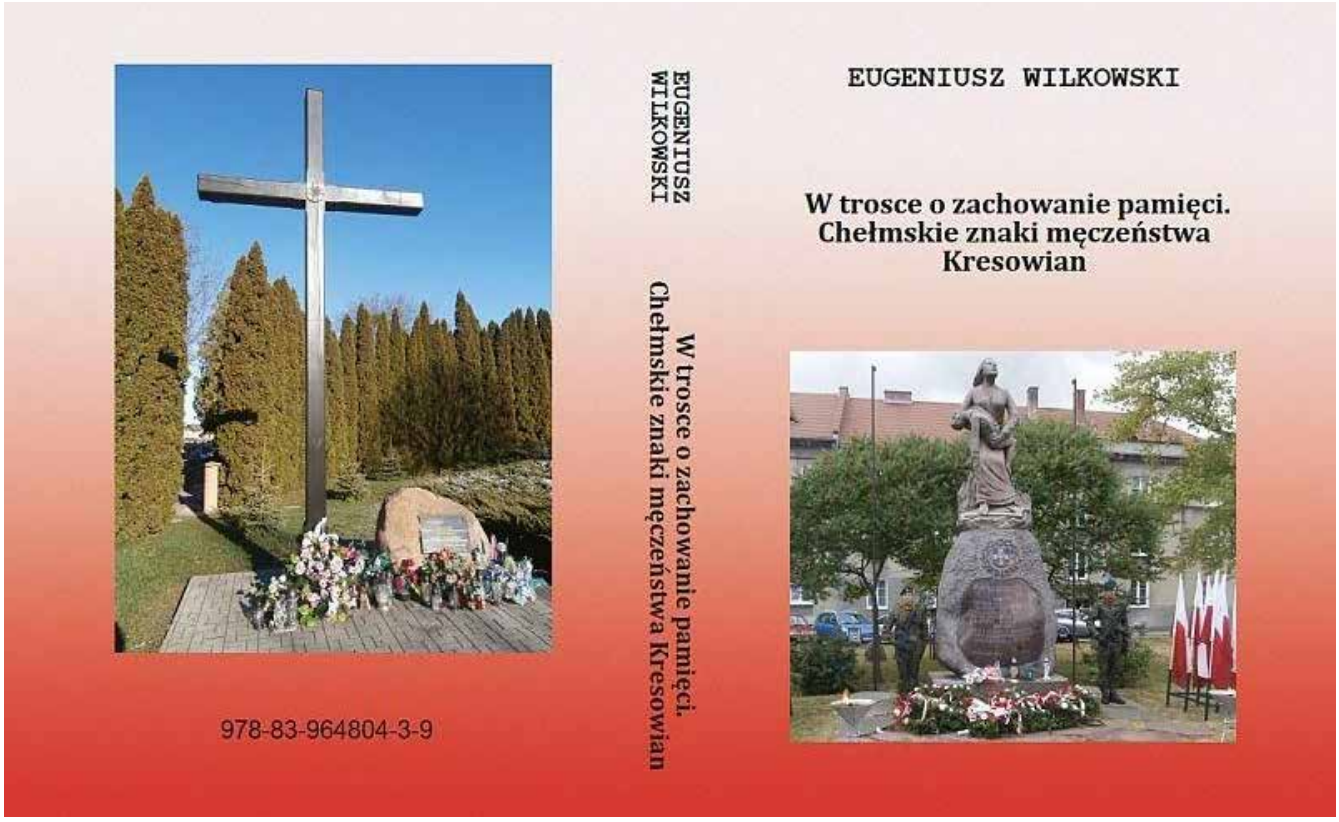
czytelników, że 11 lipca prezydent W. Zełeński przeprosi Polaków za ukraińskie ludobójstwo na Wołyniu i Małopolsce Wschodniej. Polacy czekali na ten gest. Był on bardzo potrzebny. Niestety, nie pojawił się. Zwyciężyły argumenty Andrieja Melnyka (wnuka A. Melnyka, współ-odpowiedzialnego za ukraińskie ludobójstwo), który w nagrodę obejmie tekę wiceministra spraw zagranicznych. Strona ukraińska ciągle nie rozumie chrześcijańskiego, dla ateistów, agnostyków uniwersalnego, wymiaru pojednania. Po 24 lutego br. nastąpił w Polsce czas braku wolnej dyskusji o kwestii ukraińskiej (nawet w środowiskach akademickich, w których pod-stawą postępu badań jest wolność dyskursu). Z tego niezrozumiałego okresu powoli wychodzimy. I to jest ważne. Chciejmy wierzyć, że przywracamy obywatelstwo kategorii polskiej racji stanu. Życzmy Polsce i sobie, aby był to trwały trend. Odnotujmy jeszcze jeden bolesnych rys rocznicowych zdarzeń. W ostatnich dniach czerwca na tablicach ogłoszeniowych, na terenie miasta, pojawiły się plakaty przypominające o ludobójstwie na Wołyniu. Szybko zostały zerwane, zniszczone. Kolejny raz pojawiły się tuż przed 10 lipca. Je również zniszczono: rozrywano, zrywano, zaklejano. Robili to mieszkańcy naszego miasta, którzy stracili poczucie polskości czy siły zewnętrzne, narzucające Polakom już niemal każdą narrację, nie tylko historyczną? Po raz trzeci plakaty te rozwieszono w ostatnich dniach lipca. Te także były niszczone. Czy jest to dobry sposób na zagłuszanie pamięci?

Źródło: Powinność. Pismo kulturalno-społeczne Ziemi Chełmskiej - Październik 2022

Rok 2023

6.04.2023 r.

Nowa publikacja
Profesor Eugeniusz Wilkowski zakończył prace nad książką pt. “W trosce o zachowanie pamięci. Chełmskie znaki męczeństwa Kresowian”.
Aktualnie książka jest gotowa do druku. Okładka książki



Ewa Siemaszko o książce – W trosce o zachowanie pamięci…

Książka Eugeniusza Wilkowskiego W trosce o zachowanie pamięci. Chełmskie znaki męczeństwa Kresowian (Chełm 2023) jest książką wyjątkową. Do tej pory nikt nie przedstawił tak drobiazgowo wysiłku wielu ludzi o zachowanie pamięci ofiar zbrodni wołyńskiej. Także całego procesu uwieńczonego postawieniem pomnika w Chełmie i wszystkich innych wydarzeń na przestrzeni lat, jak np. przebieg uroczystości, udział przedstawicieli władz, wygłaszane wówczas słowa itp. Jest to piękna praca, praca o ludziach i dla ludzi żyjących i nieżyjących. Zazwyczaj w doprowadzenie do upamiętnień, czy w organizację różnych przedsięwzięć służących pamięci narodowej jest zaangażowanych wielu ludzi, ale zauważani są tylko najbardziej aktywni przedstawiciele organizacji, a w książce autorstwa E. Wilkowskiego są obecni wszyscy, którzy cokolwiek uczynili. Jakże jest to ważne, również dla rodzin tych osób. Gratuluję tej cennej publikacji. Powinna być w każdej chełmskiej bibliotece. W różnych miejscach Polski środowiska kresowe i patrioci nie mający związków z Kresami mają podobne osiągnięcia, ale nikt do tej pory nie udokumentował tych działań tak profesjonalnie i szczegółowo.

Ewa Siemaszko

Powinność. Pismo kulturalno-społeczne Ziemi Chełmskiej – grudzień 2023

Publikujemy spojrzenie na książkę gen. dr. Jacka Pomiankiewicza, (przygotowane do "Powinności") pt. "Potrzeba pamięci o męczeństwie Kresowian".

Prezentowana dziś Czytelnikom publikacja W trosce o zachowanie pamięci. Chełmskie znaki męczeństwa Kresowian (Chełm 2023) jest kolejną pracą dr. hab. Eugeniusza Wilkowskiego, po wydanym ostatnio zbiorze pt. Szkice o dziedzictwie Kresów, dotyczącą tematyki Kresowej, choć w nieco innym wymiarze. Została opatrzona przesłaniem autora: „By w polityce historycznej państwa dostrzec wysiłek małych ojczyzn" oddającym jego trwały pogląd na rolę lokalnych środowisk. O tym prof. E. Wilkowski wspomina już we Wstępie opracowania: „Nie wdając się w dyskurs o prowadzonej dotąd polityce kulturowej państwa wobec środowisk lokalnych, jednoznacznie opowiadamy się za potrzebą nadawania tym społecznościom pełnej podmiotowości"... Cały artykuł >> plik pdf

gen. dr Jacek Pomiankiewicz

Potrzeba pamięci o męczeństwie Kresowian

Prezentowana dziś Czytelnikom publikacja W trosce o zachowanie pamięci. Chełmskie znaki męczeństwa Kresowian (Chełm 2023) jest kolejną pracą dr. hab. Eugeniusza Wilkowskiego, po wydanym ostatnio zbiorze pt. Szkice o dziedzictwie Kresów, dotyczącą tematyki Kresowej, choć w nieco innym wymiarze. Została opatrzona przesłaniem autora: „By w polityce historycznej państwa dostrzec wysiłek małych ojczyzn" oddającym jego trwały pogląd na rolę lokalnych środowisk. O tym prof. E. Wilkowski wspomina już we Wstępie opracowania: „Nie wdając się w dyskurs o prowadzonej dotąd polityce kulturowej państwa wobec środowisk lokalnych, jednoznacznie opowiadamy się za potrzebą nadawania tym społecznościom pełnej podmiotowości". Książka składa się ze Wstępu, dziesięciu rozdziałów oraz podsumowania zatytułowanego Zamiast zakończenia. Jest też Wykaz zamieszczonych źródeł ikonograficznych, Indeks osób i Spis treści. Opracowanie liczy nieco ponad 300 stron i zawiera 145 fotografii, które w większości nie były dotychczas publikowane. We Wstępie do pracy autor nakreśla tło i okoliczności, w których w 2009 r. podjęta została inicjatywa postawienia i odsłonięcia w Chełmie Krzyża Wołyńskiego, a następnie w roku 2011 budowy Pomnika Wołyńskiego, nazywanego także Pietą Wołyńską, na skwerze, którego patronem została 27. Wołyńska Dywizja Piechoty AK. Autor podjął trud badania dokumentów, źródeł ikonograficznych, ale także eksplorowania ludzkiej pamięci uczestników uroczystości, które odbyły się przy Pomniku bądź były inspirowane jego obecnością od czasu odsłonięcia po dziś dzień. We Wstępie książki znajdujemy też rozważania i refleksje, a niekiedy krytyczne uwagi prof. E. Wilkowskiego na temat wizji oraz realizacji polityki kulturalnej i historycznej państwa zarówno w wymiarze centralnym, jak i regionalnym. Autor często uwypukla charakterystyczne rysy i bogactwo kulturowe społeczności lokalnej Chełma, co jego zdaniem bezpośrednio przekłada się na bogactwo kultury narodowej. Prof. E. Wilkowski wprost lub między wierszami zadaje niezwykle istotne pytania dotyczące bezpieczeństwa kulturowego Polski oraz polityki historycznej państwa, postulując konieczność wydobywania z naszych dziejów elementów myśli narodowo i państwowotwórczych, oraz upominania się o pamięć, tym razem męczeństwa Kresowian. W rozdziale pierwszym autor prezentuje genezę Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Ofiar Ludobójstwa OUN-UPA w Chełmie, zawiązanego w połowie roku 2008. W kolejnych dwóch rozdziałach opisuje powołanie Stowarzyszenia „Pamięć i Nadzieja" oraz początki jego działalności. Stowarzyszenie założyło 15 osób, które reprezentowały następujące organizacje: Związek Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych, Związek Inwalidów Wojennych, Związek Sybiraków, Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej, Chełmskie Środowisko 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK, Stowarzyszenie Polaków Poszkodowanych przez III Rzeszę, Stowarzyszenie Batalionów Chłopskich, Towarzystwo Miłośników Wołynia i Polesia Oddział w Chełmie, Związek Represjonowanych Politycznie Żołnierzy Górników. Założycielami Stowarzyszenia „Pamięć i Nadzieja" byli: Franciszek Golik (prezes), Stanisław Senkowski (zastępca prezesa), Jan

Markowski (sekretarz), Stanisław Kuna (skarbnik), Leokadia Cylt, Czesław Zając, Zdzisław Drapała, Kazimierz Dziurko, Stanisław Zdanowicz, Stanisław Bujalski, Kazimierz Marchwiany, Wiesław Kostrobała, Władysław Prystupa, Stanisław Kosiniec, Wincenty Kwiatkowski. 29 stycznia 2009 r. Sąd Rejonowy w Lublinie dokonał wpisu Stowarzyszenia do Krajowego Rejestru Sądowego. Nazwa Stowarzyszenia, jak wskazywali założyciele, miała symbolizować potrzebę zachowania pamięci o tragicznych wydarzeniach na Kresach, a równocześnie wyrażać nadzieję na pojednanie z Ukraińcami, oparte na prawdzie. Za podstawowy cel przyjęto postawienie w Chełmie pomnika ku czci „Polaków – ofiar zbrodni dokonanych na Kresach Wschodnich przez ukraińskich nacjonalistów, a także oddanie czci i zachowanie w pamięci śladów polskości na Kresach dawnej Rzeczypospolitej, ze szczególnym uwzględnieniem okresu II wojny światowej". Inne zadania postawione przed Stowarzyszeniem to: sprawowanie opieki nad wzniesionym pomnikiem, organizowanie uroczystości rocznicowych poświęconych pamięci ofiar na Wołyniu, gromadzenie dokumentacji o popełnionych zbrodniach na Polakach i osobach, które sprzyjały Polakom lub ich ratowały, składanie podziękowań tym osobom, odnajdywanie i upamiętnianie miejsc zbrodni i pochówku Polaków na Kresach, podtrzymywanie „ogólnonarodowej pamięci o tragicznych wydarzeniach" zwłaszcza na Wołyniu, upowszechnianie wśród społeczeństwa, a szczególnie wśród młodzieży wiedzy historycznej o tych wydarzeniach, wspieranie działań wychowawczych, kształtowanie postaw patriotycznych, zachowanie więzi z członkami rodzin pomordowanych, ale też podejmowanie działań na rzecz pojednania polsko-ukraińskiego. W statucie zostało zapisane, że cele te Stowarzyszenie będzie realizowało w stałej współpracy z organami władz samorządowych Chełma, władzy państwowej wszystkich szczebli, Instytutu Pamięci Narodowej, instytucjami, historykami i organizacjami społecznymi. Rozdział czwarty poświęcony jest pracom Stowarzyszenia związanym z postawieniem Krzyża Wołyńskiego, wraz z głazem narzutowym z tablicą epitafijną, w dzielnicy Dyrekcja, na zieleńcu u zbiegu ul. Wołyńskiej i Al. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Dębowy Krzyż Wołyński z herbem wołyńskim (krzyż maltański ze stylizowanym orłem piastowskim), wykonany według projektu Jana Szewczyka, zamontowano 9 lipca 2009 r. Uroczystości odsłonięcia Krzyża połączono z wmurowaniem kamienia węgielnego pod budowę pomnika ku czci Polaków – ofiar zbrodni dokonanych na Kresach Wschodnich przez ukraińskich nacjonalistów. W rozdziale piątym opisane zostały okoliczności związane z budową i odsłonięciem Pomnika Wołyńskiego, włącznie z zagadnieniami dotyczącymi pozyskiwania środków finansowych, opisem procedur związanych z wyłonieniem wykonawcy. W sposób interesujący, wzbogacony refleksją w szerszym ujęciu, autor omawia również kontekst polityki historycznej realizowanej przez władze miasta i regionu w okresie budowy pomnika. Należy odnotować, że stosunek różnego szczebla władz i społeczeństwa do idei budowy pomnika ku czci pomordowanym na Kresach był bardzo różny, od głębokiej niechęci, wręcz wrogości, po wyrazy autentycznego wsparcia i głębokiej sympatii. Charakter relacji historycznej, która „zapisuje postawy i czyny" lub „zaniechania", mają fragmenty poświęcone okolicznościom i przygotowaniom oraz samej uroczystości odsłonięcia Pomnika Wołyńskiego wykonanego przez Witolda Marcewicza z Bełżyc (projekt budowlany opracowany przez Wacława Kondziołę). W lipcu 2011 r., w ramach przygotowań do odsłonięcia Pomnika, Krzyż Wołyński wraz z kamieniem epitafijnym przeniesiony został z Dyrekcji na Cmentarz Komunalny, gdzie stanowi symboliczną „Mogiłę Ofiar Wołynia", które zostały pogrzebane w nieznanych miejscach i dotychczas nie mają swoich mogił. Odsłonięcie pomnika ku czci ofiar ukraińskiego nacjonalistycznego ludobójstwa w Chełmie, które miało miejsce 17 września 2011 r., przyjąć należy za jedno z najważniejszych wydarzeń historycznych miasta po 1989 r. Wówczas był to drugi pomnik w kraju, a pierwszy po prawej stronie Wisły upamiętniający tragizm Kresów. W kolejnych trzech częściach opracowania autor dokonuje analizy działań, aktywności władz i obywateli (ale też bierności) w wyrażaniu troski o pamięć historyczną i jej kształtowanie w latach 2012- 2019. Rozdział dziewiąty jest omówieniem miejsc chełmskich znaków pamięci w kreowaniu polityki historycznej po 2019 r., zaś rozdział dziesiąty, ostatni, prezentuje zawartość informacyjną portalu internetowego Stowarzyszenia „Pamięć i Nadzieja" w Chełmie, w którym znaleźć możemy

wiadomości o Stowarzyszeniu, jego składzie osobowym, działalności, ale także wspomnienia Kresowian, archiwum i publikacje, w tym „mówione", z którymi warto się zapoznać. Pamiętajmy, iż w Chełmie są jeszcze inne znaki przypominające o męczeństwie Kresów: pomnik Sybiraków, upamiętniający deportacje na nieludzką ziemię (ul. Reformacka) oraz pomnik poświęcony 27. Wołyńskiej Dywizji Piechoty Armii Krajowej (park miejski przy ul. AK). Zatrzymywanie się nad znakami, symbolami wyznacza nasze miejsce w kulturze, w tym przypadku znaczonej wrażliwością wobec tych, którzy stracili życie tylko dlatego, że byli Polakami. Chełmskie znaki o męczeństwie Kresów, jak podkreśla prof. E. Wilkowski, wpisują się w dyskurs o koherentności polityki historycznej małej ojczyzny z tego rodzaju polityką państwa. Społeczność Chełma, z racji historii miasta, niejako „rysem swoich dziejów" naznaczona została do uczestnictwa w narracji o polskiej pamięci historycznej determinowanej przeszłością tej ziemi, ale i otwartością na spuściznę Kresów. W przeszłości Ziemia Chełmska, położona po obu stronach Bugu, pozostawała częścią województwa ruskiego (lwowskiego). Biskupstwo łacińskie chełmskie wchodziło w skład metropolii halickiej, później lwowskiej. Pozostały stare więzi znaczone duchem narodu. Dzisiaj przez Kresy rozumiemy olbrzymie dziedzictwo historyczne i kulturowe, pozostające immanentną częścią polskiej kultury. Nie można mówić o naszej tożsamości kulturowej bez uwzględniania wysiłku rąk i umysłów pokoleń żyjących i pracujących na olbrzymich terenach wschodnich Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Narracja ta w równej mierze odnosi się do kultury materialnej, jak i duchowej, w tym symbolicznej. Nie ma sfery życia, w której nie byłoby wielkich kresowych postaci i wielkich dzieł indywidualnego i zbiorowego wysiłku podejmowanego na Ziemiach Kresowych, co nadawało rys cywilizacyjny tamtym ziemiom, a przez stulecia konstytuuje naszą tożsamość kulturową. Podkreślić trzeba raz jeszcze, że Pomnik chełmski jest drugim po Wrocławiu, o tej wymowie historycznej, w kraju. W Chełmie po raz pierwszy w Polsce oficjalny tekst na pomniku ofiar OUN-UPA w swojej treści zawierał wyraz „ludobójstwo" w rozumieniu „dokonane przez ukraińskich nacjonalistów", a zwrócić należy uwagę na fakt, że do przestrzeni politycznej i historycznej III RP kwestia ukraińskiego ludobójstwa „przedzierała się z wielkimi utrudnieniami". Zdaniem autora książki powstanie Pomnika miało wpływ na dyskurs wszczynany w środowiskach kresowych, szerzej historycznych, ale i politycznych Z tej racji nie należy i nie można rozpatrywać go w oderwaniu od toczących się wówczas dyskusji, podejmowanych poszukiwań, polskiej wrażliwości na własne dziedzictwo, a przez to i świadomość historyczną. Zadaniem przygotowującego opracowanie było wierne odtworzenie tego, co w związku z postawieniem Krzyża Wołyńskiego, a potem Pomnika w tym środowisku zostało podjęte, niezależnie od proweniencji politycznej zaangażowanych i wpierających to dzieło. W mojej ocenie prof. E. Wilkowskiemu udało się to wypełnić w sposób rzetelny i warsztatowo profesjonalny. Najnowsza publikacja E. Wilkowskiego jest bardzo wartościowa, zwłaszcza, choć nie tylko, dla obywateli małej ojczyzny, mieszkańców Chełma i regionu. Jest też swego rodzaju hołdem dla wszystkich członków i sympatyków Stowarzyszenia „Pamięć i Nadzieja" w Chełmie, tych, którym nie była i nie jest obojętna pamięć, oraz upowszechnianie wiedzy o Kresach, a drogi do ukazywania prawdy znaczone były wielkim wysiłkiem członków Stowarzyszenia. Dlatego o ich postawach i dokonaniach należy mówić. Prof. E. Wilkowski po raz kolejny konsekwentnie i dobitnie podkreśla, iż kultywowanie pamięci o męczeństwie Kresów jest ważnym elementem kształtowania naszej tożsamości kulturowej, a także świadomości narodowej. Powstało cenne opracowanie mające walor wydawnictwa źródłowego, kronikarskiego o charakterze lokalnym, ale również ważnego tekstu opatrzonego komentarzem autora historyka, które zainteresuje nie tylko regionalistów, ale także szersze grono miłośników dziejów Kresów i pamięci narodowej. Jestem pewien, że publikacja zostanie życzliwie przyjęta przez liczne grono czytelników, oraz stanie się ważnym głosem upominającym się o utrwalanie i kultywowanie pamięci o męczeństwie ludności Kresów. Jak napisał autor: „Pamięć o nich nas zobowiązuje, czyni depozytariuszami ich dziejowego doświadczenia".

7 maja 2023 r. w wieku 96 lat zmarł Franciszek Golik.
Prezes a później wiceprezes Stowarzyszenia "Pamięć i Nadzieja"



Znany chełmski społecznik, człowiek cieszący się wielkim szacunkiem i autorytetem. Prezes Zarządu Okręgowego ZKRPiBWP w Chełmie oraz Wiceprezes Zarządu Stowarzyszenia “Pamięć i Nadzieja”.

Franciszek Golik, urodził się w 1926 roku w Teresówce, gmina Siedliszcze, parafia Buczyń, powiat Kowel, dawne województwo wołyńskie.

Zawsze był pogodny, uśmiechnięty i od zawsze pomagał ludziom, kiedy pracował i później na emeryturze. Wspaniały Chełmianin, patriota duszą i sercem oddany swojemu miastu. Był prawdziwym społecznikiem, który potrafił zrozumieć ludzkie potrzeby. Wszyscy doceniali jego działalność w Chełmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, czy klubach kombatanckich. Do końca był aktywny. Nie było uroczystości państwowych w Chełmie bez jego obecności.

Uroczystość pogrzebowa odbyła się 11 maja o godz. 11:00 w Bazylice Narodzenia NMP w Chełmie.

Cześć Jego pamięci!

Źródło: https://chelm.naszemiasto.pl/chelm-nie-zyje-franciszek-golik-znany-i-ceniony-chelmski/ar/c1-9316723

Świderek: Pod wieżami Włodzimierza

Gen. dr Jacek Pomiankiewicz.

Potrzeba pamięci o męczeństwie Kresowian gen. dr Jacek Pomiankiewicz Potrzeba pamięci o męczeństwie Kresowian Prezentowana dziś Czytelnikom publikacja W trosce o zachowanie pamięci. Chełmskie znaki męczeństwa Kresowian (Chełm 2023) jest kolejną pracą dr. hab. Eugeniusza Wilkowskiego, po wydanym ostatnio zbiorze pt. Szkice o dziedzictwie Kresów, dotyczącą tematyki Kresowej, choć w nieco innym wymiarze. Została opatrzona przesłaniem autora: „By w polityce historycznej państwa dostrzec wysiłek małych ojczyzn" oddającym jego trwały pogląd na rolę lokalnych środowisk. O tym prof. E. Wilkowski wspomina już we Wstępie opracowania: „Nie wdając się w dyskurs o prowadzonej dotąd polityce kulturowej państwa wobec środowisk lokalnych, jednoznacznie opowiadamy się za potrzebą nadawania tym społecznościom pełnej podmiotowości". Książka składa się ze Wstępu, dziesięciu rozdziałów oraz podsumowania zatytułowanego Zamiast zakończenia. Jest też Wykaz zamieszczonych źródeł ikonograficznych, Indeks osób i Spis treści. Opracowanie liczy nieco ponad 300 stron i zawiera 145 fotografii, które w większości nie były dotychczas publikowane. We Wstępie do pracy autor nakreśla tło i okoliczności, w których w 2009 r. podjęta została inicjatywa postawienia i odsłonięcia w Chełmie Krzyża Wołyńskiego, a następnie w roku 2011 budowy Pomnika Wołyńskiego, nazywanego także Pietą Wołyńską, na skwerze, którego patronem została 27. Wołyńska Dywizja Piechoty AK. Autor podjął trud badania dokumentów, źródeł ikonograficznych, ale także eksplorowania ludzkiej pamięci uczestników uroczystości, które odbyły się przy Pomniku bądź były inspirowane jego obecnością od czasu odsłonięcia po dziś dzień. We Wstępie książki znajdujemy też rozważania i refleksje, a niekiedy krytyczne uwagi prof. E. Wilkowskiego na temat wizji oraz realizacji polityki kulturalnej i historycznej państwa zarówno w wymiarze centralnym, jak i regionalnym. Autor często uwypukla charakterystyczne rysy i bogactwo kulturowe społeczności lokalnej Chełma, co jego zdaniem bezpośrednio przekłada się na bogactwo kultury narodowej. Prof. E. Wilkowski wprost lub między wierszami zadaje niezwykle istotne pytania dotyczące bezpieczeństwa kulturowego Polski oraz polityki historycznej państwa, postulując konieczność wydobywania z naszych dziejów elementów myśli narodowo i państwowotwórczych, oraz upominania się o pamięć, tym razem męczeństwa Kresowian. W rozdziale pierwszym autor prezentuje genezę Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Ofiar Ludobójstwa OUN-UPA w Chełmie, zawiązanego w połowie roku 2008. W kolejnych dwóch rozdziałach opisuje powołanie Stowarzyszenia „Pamięć i Nadzieja" oraz początki jego działalności. Stowarzyszenie założyło 15 osób, które reprezentowały następujące organizacje: Związek Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych, Związek Inwalidów Wojennych, Związek Sybiraków, Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej, Chełmskie Środowisko 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK, Stowarzyszenie Polaków Poszkodowanych przez III Rzeszę, Stowarzyszenie Batalionów Chłopskich, Towarzystwo Miłośników Wołynia i Polesia Oddział w Chełmie, Związek Represjonowanych Politycznie Żołnierzy Górników. Założycielami Stowarzyszenia „Pamięć i Nadzieja" byli: Franciszek Golik (prezes), Stanisław Senkowski (zastępca prezesa), Jan Markowski (sekretarz), Stanisław Kuna (skarbnik), Leokadia Cylt, Czesław Zając, Zdzisław Drapała, Kazimierz Dziurko, Stanisław Zdanowicz, Stanisław Bujalski, Kazimierz Marchwiany, Wiesław Kostrobała, Władysław Prystupa, Stanisław Kosiniec, Wincenty Kwiatkowski. 29 stycznia 2009 r. Sąd Rejonowy w Lublinie dokonał wpisu Stowarzyszenia do Krajowego Rejestru Sądowego. Nazwa Stowarzyszenia, jak wskazywali założyciele, miała symbolizować potrzebę zachowania pamięci o tragicznych wydarzeniach na Kresach, a równocześnie wyrażać nadzieję na pojednanie z Ukraińcami, oparte na prawdzie. Za podstawowy cel przyjęto postawienie w Chełmie pomnika ku czci „Polaków – ofiar zbrodni dokonanych na Kresach Wschodnich przez ukraińskich nacjonalistów, a także oddanie czci i zachowanie w pamięci śladów polskości na Kresach dawnej Rzeczypospolitej, ze szczególnym uwzględnieniem okresu II wojny światowej". Inne zadania postawione przed Stowarzyszeniem to: sprawowanie opieki nad wzniesionym pomnikiem, organizo-

wanie uroczystości rocznicowych poświęconych pamięci ofiar na Wołyniu, gromadzenie dokumentacji o popełnionych zbrodniach na Polakach i osobach, które sprzyjały Polakom lub ich ratowały, składanie podziękowań tym osobom, odnajdywanie i upamiętnianie miejsc zbrodni i pochówku Polaków na Kresach, podtrzymywanie „ogólnonarodowej pamięci o tragicznych wydarzeniach" zwłaszcza na Wołyniu, upowszechnianie wśród społeczeństwa, a szczególnie wśród młodzieży wiedzy historycznej o tych wydarzeniach, wspieranie działań wychowawczych, kształtowanie postaw patriotycznych, zachowanie więzi z członkami rodzin pomordowanych, ale też podejmowanie działań na rzecz pojednania polsko-ukraińskiego. W statucie zostało zapisane, że cele te Stowarzyszenie będzie realizowało w stałej współpracy z organami władz samorządowych Chełma, władzy państwowej wszystkich szczebli, Instytutu Pamięci Narodowej, instytucjami, historykami i organizacjami społecznymi. Rozdział czwarty poświęcony jest pracom Stowarzyszenia związanym z postawieniem Krzyża Wołyńskiego, wraz z głazem narzutowym z tablicą epitafijną, w dzielnicy Dyrekcja, na zieleńcu u zbiegu ul. Wołyńskiej i Al. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Dębowy Krzyż Wołyński z herbem wołyńskim (krzyż maltański ze stylizowanym orłem piastowskim), wykonany według projektu Jana Szewczyka, zamontowano 9 lipca 2009 r. Uroczystości odsłonięcia Krzyża połączono z wmurowaniem kamienia węgielnego pod budowę pomnika ku czci Polaków – ofiar zbrodni dokonanych na Kresach Wschodnich przez ukraińskich nacjonalistów. W rozdziale piątym opisane zostały okoliczności związane z budową i odsłonięciem Pomnika Wołyńskiego, włącznie z zagadnieniami dotyczącymi pozyskiwania środków finansowych, opisem procedur związanych z wyłonieniem wykonawcy. W sposób interesujący, wzbogacony refleksją w szerszym ujęciu, autor omawia również kontekst polityki historycznej realizowanej przez władze miasta i regionu w okresie budowy pomnika. Należy odnotować, że stosunek różnego szczebla władz i społeczeństwa do idei budowy pomnika ku czci pomordowanym na Kresach był bardzo różny, od głębokiej niechęci, wręcz wrogości, po wyrazy autentycznego wsparcia i głębokiej sympatii. Charakter relacji historycznej, która „zapisuje postawy i czyny" lub „zaniechania", mają fragmenty poświęcone okolicznościom i przygotowaniom oraz samej uroczystości odsłonięcia Pomnika Wołyńskiego wykonanego przez Witolda Marcewicza z Bełżyc (projekt budowlany opracowany przez Wacława Kondziołę). W lipcu 2011 r., w ramach przygotowań do odsłonięcia Pomnika, Krzyż Wołyński wraz z kamieniem epitafijnym przeniesiony został z Dyrekcji na Cmentarz Komunalny, gdzie stanowi symboliczną „Mogiłę Ofiar Wołynia", które zostały pogrzebane w nieznanych miejscach i dotychczas nie mają swoich mogił. Odsłonięcie pomnika ku czci ofiar ukraińskiego nacjonalistycznego ludobójstwa w Chełmie, które miało miejsce 17 września 2011 r., przyjąć należy za jedno z najważniejszych wydarzeń historycznych miasta po 1989 r. Wówczas był to drugi pomnik w kraju, a pierwszy po prawej stronie Wisły upamiętniający tragizm Kresów. W kolejnych trzech częściach opracowania autor dokonuje analizy działań, aktywności władz i obywateli (ale też bierności) w wyrażaniu troski o pamięć historyczną i jej kształtowanie w latach 2012- 2019. Rozdział dziewiąty jest omówieniem miejsc chełmskich znaków pamięci w kreowaniu polityki historycznej po 2019 r., zaś rozdział dziesiąty, ostatni, prezentuje zawartość informacyjną portalu internetowego Stowarzyszenia „Pamięć i Nadzieja" w Chełmie, w którym znaleźć możemy wiadomości o Stowarzyszeniu, jego składzie osobowym, działalności, ale także wspomnienia Kresowian, archiwum i publikacje, w tym „mówione", z którymi warto się zapoznać. Pamiętajmy, iż w Chełmie są jeszcze inne znaki przypominające o męczeństwie Kresów: pomnik Sybiraków, upamiętniający deportacje na nieludzką ziemię (ul. Reformacka) oraz pomnik poświęcony 27. Wołyńskiej Dywizji Piechoty Armii Krajowej (park miejski przy ul. AK). Zatrzymywanie się nad znakami, symbolami wyznacza nasze miejsce w kulturze, w tym przypadku znaczonej wrażliwością wobec tych, którzy stracili życie tylko dlatego, że byli Polakami. Chełmskie znaki o męczeństwie Kresów, jak podkreśla prof. E. Wilkowski, wpisują się w dyskurs o koherentności polityki historycznej małej ojczyzny z tego rodzaju polityką państwa. Społeczność Chełma, z racji historii miasta, niejako „rysem swoich dziejów" naznaczona została do uczestnictwa w narracji o polskiej pamięci historycznej determinowanej przeszłością tej ziemi, ale i otwartością na spuściznę Kresów. W prze-

szłości Ziemia Chełmska, położona po obu stronach Bugu, pozostawała częścią województwa ruskiego (lwowskiego). Biskupstwo łacińskie chełmskie wchodziło w skład metropolii halic-Strona 3 gen. dr Jacek Pomiankiewicz. Potrzeba pamięci o męczeństwie Kresowian kiej, później lwowskiej. Pozostały stare więzi znaczone duchem narodu. Dzisiaj przez Kresy rozumiemy olbrzymie dziedzictwo historyczne i kulturowe, pozostające immanentną częścią polskiej kultury. Nie można mówić o naszej tożsamości kulturowej bez uwzględniania wysiłku rąk i umysłów pokoleń żyjących i pracujących na olbrzymich terenach wschodnich Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Narracja ta w równej mierze odnosi się do kultury materialnej, jak i duchowej, w tym symbolicznej. Nie ma sfery życia, w której nie byłoby wielkich kresowych postaci i wielkich dzieł indywidualnego i zbiorowego wysiłku podejmowanego na Ziemiach Kresowych, co nadawało rys cywilizacyjny tamtym ziemiom, a przez stulecia konstytuuje naszą tożsamość kulturową. Podkreślić trzeba raz jeszcze, że Pomnik chełmski jest drugim po Wrocławiu, o tej wymowie historycznej, w kraju. W Chełmie po raz pierwszy w Polsce oficjalny tekst na pomniku ofiar OUN-UPA w swojej treści zawierał wyraz „ludobójstwo" w rozumieniu „dokonane przez ukraińskich nacjonalistów", a zwrócić należy uwagę na fakt, że do przestrzeni politycznej i historycznej III RP kwestia ukraińskiego ludobójstwa „przedzierała się z wielkimi utrudnieniami". Zdaniem autora książki powstanie Pomnika miało wpływ na dyskurs wszczynany w środowiskach kresowych, szerzej historycznych, ale i politycznych Z tej racji nie należy i nie można rozpatrywać go w oderwaniu od toczących się wówczas dyskusji, podejmowanych poszukiwań, polskiej wrażliwości na własne dziedzictwo, a przez to i świadomość historyczną. Zadaniem przygotowującego opracowanie było wierne odtworzenie tego, co w związku z postawieniem Krzyża Wołyńskiego, a potem Pomnika w tym środowisku zostało podjęte, niezależnie od proweniencji politycznej zaangażowanych i wpierających to dzieło. W mojej ocenie prof. E. Wilkowskiemu udało się to wypełnić w sposób rzetelny i warsztatowo profesjonalny. Najnowsza publikacja E. Wilkowskiego jest bardzo wartościowa, zwłaszcza, choć nie tylko, dla obywateli małej ojczyzny, mieszkańców Chełma i regionu. Jest też swego rodzaju hołdem dla wszystkich członków i sympatyków Stowarzyszenia „Pamięć i Nadzieja" w Chełmie, tych, którym nie była i nie jest obojętna pamięć, oraz upowszechnianie wiedzy o Kresach, a drogi do ukazywania prawdy znaczone były wielkim wysiłkiem członków Stowarzyszenia. Dlatego o ich postawach i dokonaniach należy mówić. Prof. E. Wilkowski po raz kolejny konsekwentnie i dobitnie podkreśla, iż kultywowanie pamięci o męczeństwie Kresów jest ważnym elementem kształtowania naszej tożsamości kulturowej, a także świadomości narodowej. Powstało cenne opracowanie mające walor wydawnictwa źródłowego, kronikarskiego o charakterze lokalnym, ale również ważnego tekstu opatrzonego komentarzem autora historyka, które zainteresuje nie tylko regionalistów, ale także szersze grono miłośników dziejów Kresów i pamięci narodowej. Jestem pewien, że publikacja zostanie życzliwie przyjęta przez liczne grono czytelników, oraz stanie się ważnym głosem upominającym się o utrwalanie i kultywowanie pamięci o męczeństwie ludności Kresów. Jak napisał autor: „Pamięć o nich nas zobowiązuje, czyni depozytariuszami ich dziejowego doświadczenia". Od redakcji „Powinności": Przypomnijmy, że w lipcu 2020 r., przy Pomniku Wołyńskim przedstawiciele centralnych władz państwowych – rządu i prezydenta - i prezydent Chełma proklamowali utworzenie w Chełmie Muzeum Pamięci Ofiar Rzezi Wołyńskiej i Instytutu Prawdy i Pojednania im. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Od tamtego wydarzenia mijają trzy lata i wykupiony został jedynie teren pod budowę Muzeum (informacja przekazana przez prezydenta Miasta). Jest to niewiele. Wyzwolony sceptycyzm zmusza do zadania pytań, czy te instytucje - przy aktualnej polityce historycznej państwa i chełmskich władz samorządowych – kiedykolwiek powstaną? Czy wielka szansa Chełma, by się stać ośrodkiem krajowym w tej przestrzeni pamięci narodowej, nie zostanie zaprzepaszczona?



Eminencje, Księża Kardynałowie! Ekscelencje, Księża Arcybiskupi i Biskupi Kościoła Katolickiego Obrządku Rzymsko- i Greckokatolickiego w Polsce i na Ukrainie!

W dniu 15 czerwca 2023 r. w Domu Arcybiskupów w Poznaniu odbyło się spotkanie Jego Ekscelencji Księdza Arcybiskupa Stanisława Gądeckiego, przewodniczącego Konferencji Biskupów Polski, z przedstawicielami Rodzin Ofiar Ludobójstwa na Polakach i obywatelach polskich innych narodowości.

Dziękujemy Księdzu Arcybiskupowi Stanisławowi Gądeckiemu za zaproszenie i uważne wysłuchanie naszych relacji i postulatów. Jednym z owoców owego spotkania, które odbyło się po raz pierwszy, jest poniższy apel.

Apel Rodzin Ofiar Ludobójstwa do Episkopatów Polski i Ukrainy. Źródło: myslpolska.info Strona 1 Eminencje, Księża Kardynałowie! Ekscelencje, Księża Arcybiskupi i Biskupi Kościoła Katolickiego Obrządku Rzymsko- i Greckokatolickiego w Polsce i na Ukrainie! W dniu 15 czerwca 2023 r. w Domu Arcybiskupów w Poznaniu odbyło się spotkanie Jego Ekscelencji Księdza Arcybiskupa Stanisława Gądeckiego, przewodniczącego Konferencji Biskupów Polski, z przedstawicielami Rodzin Ofiar Ludobójstwa na Polakach i obywatelach polskich innych narodowości. Dziękujemy Księdzu Arcybiskupowi Stanisławowi Gądeckiemu za zaproszenie i uważne wysłuchanie naszych relacji i postulatów. Jednym z owoców owego spotkania, które odbyło się po raz pierwszy, jest poniższy apel. Nam, potomkom i krewnym Ofiar Ludobójstwa, pochodzącym często z rodzin mieszanych, bardzo zależy na szczerym i prawdziwym pojednaniu polskoukraińskim. Uważamy jednak, że aby do tego doszło, muszą zostać spełnione następujące warunki. Po pierwsze, prawda. Dlatego też Ludobójstwo dokonane przez ukraińskich nacjonalistów na obywatelach Drugiej Rzeczpospolitej powinno być nazwane po imieniu, bez uciekania się do półprawd i eufemizmów typu „tragedia wołyńska”, „zbrodnia wołyńska”, „czystki etniczne” lub „akcja antypolska”. Powinny być także wspomniane narodowości Ofiar Ludobójstwa, gdyż z rąk członków Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów i Ukraińskiej Powstańczej Armii oraz Ukraińskiej Policji Pomocniczej i ukraińskich pułków policyjnych SS ginęli nie tylko Polacy, ale i Żydzi, Czesi, Ormianie, Romowie i ci sprawiedliwi Ukraińcy, którzy ratowali Polaków. Trzeba też podkreślać, że ludobójstwo miało miejsce nie tylko na Wołyniu, ale także na Polesiu i Lubelszczyźnie oraz w Małopolsce Wschodniej, czyli w dawnych województwach lwowskim, stanisławowskim i tarnopolskim. Czas jego trwania to nie tylko rok 1943, ale lata 1939 – 1947. W wypadku polskich ofiar byli to w zadecydowanej

większości mieszkańcy wsi, w tym też księża i siostry zakonne. Po drugie, ekshumacje i pochówki ofiar. Brak tych pochówków, jak i oficjalny zakaz ekshumacji, wciąż podtrzymywany przez ukraińskie władze państwowe, jest najboleśniejszą raną w relacjach polskoukraińskich. Jest też sprzeczny zarówno z konwencjami prawa międzynarodowego, jak i elementarnymi zasadami cywilizacji europejskiej, opartej o wartości chrześcijańskie i zasady prawa rzymskiego. Niezrealizowane od 30 lat obietnice władz obu niepodległych krajów, jaki i ustawiczne usprawiedliwianie się polityków, że to „nie ten czas i nie ten moment", tylko pogłębia ową ranę oraz zadaje Rodzinom Ofiar dodatkowe cierpienia. Tym bardziej, że w pochówkach innych ofiar, np. Zbrodni Katyńskiej czy Holokaustu Żydów, takich przeszkód nie ma. Przykładem jest cmentarz polskich oficerów pomordowanych przez NKWD w Charkowie. Zwracamy się więc do Waszych Eminencji i Ekscelencji, aby wspólnie z nami zaapelowały do Prezyden-
Apel Rodzin Ofiar Ludobójstwa do Episkopatów Polski i Ukrainy. Źródło: myslpolska.info Strona 2
tów i Premierów oraz władz parlamentarnych obu krajów w sprawie godnych pochówków wszystkich Ofiar Ludobójstwa. Pochówki te powinny mieć charakter religijny, zgodny z wyznaniem lub obrządkiem Ofiar. Miejsca zagłady winny być oznaczone pamiątkowymi krzyżami, które byłyby nie tylko upamiętnieniem, ale i przestrogą dla przyszłych pokoleń. Po trzecie, sprzeciw wobec kultu zbrodniarzy. Wspomniany zakaz pochówku ofiar na Ukrainie połączony jest też z gloryfikacją osób i organizacji, które dopuściły się zbrodni przeciw ludzkości. Z przykrością musimy stwierdzić, że w tej gloryfikacji bardzo często biorą udział biskupi i księża oraz wierni Cerkwi greckokatolickiej oraz niektórych odłamów Cerkwi prawosławnej. Przykładami są święcenia licznych pomników i tablic pamiątkowych, dedykowanych tym, którzy brali czynny udział w mordowaniu Polaków i Żydów lub inspirowali owe zbrodnie. Eminencje i Ekscelencje! Bez spełnienia wskazanych warunków nie jesteśmy w stanie wziąć udziału w wydarzeniach, które mają się odbywać pod hasłem „przebaczamy i prosimy o przebaczenie". Co więcej, uważamy, że formuła ta, zaczerpnięta z listu biskupów polskich do niemieckich z 1965 r. nie ma zastosowania w obecnych relacjach polsko-ukraińskich. Od czasu zakończenia II wojny światowej i procesów norymberskich naród niemiecki radykalnie odciął się od zbrodniczej ideologii narodowego socjalizmu. W Niemczech nie stawia się pomników ludobójców, nie gloryfikuje się ich zbrodni i nie zakazuje się pochówków ofiar. Niestety na Ukrainie, co opisaliśmy powyżej, jest dokładnie odwrotnie. W takiej sytuacji wspomniana formuła byłaby tylko pustym gestem, niemającym żadnej wartości. Jeżeli chodzi o inne tegoroczne upamiętnienia 80. rocznicy Krwawej Niedzieli na Wołyniu, to proponujemy, aby ich patronami byli księża rzymskokatoliccy, pomordowani w czasie odprawiania mszy świętych, oraz ci sprawiedliwi Ukraińcy, którzy ratowali Polaków, a którzy za swoją chrześcijańską postawę zostali zamordowani przez banderowców. Idąc za sugestią abp. Stanisława Gądeckiego, proponujemy jako patrona polsko-ukraińskiego pojednania błogosławionego Grzegorza Chomyszyna, greckokatolickiego biskupa-męczennika ze Stanisławowa, który w przeciwieństwie od arcybiskupa Andrzeja Szeptyckiego przeciwstawiał się nacjonalizmowi ukraińskiemu. Proponujemy także, aby w dniu 11 lipca o godz. 10.00, w chwili, gdy 80 lat temu mordowano w barbarzyński sposób Polaków zgromadzonych w kościołach na niedzielnych mszach świętych, zabiły dzwony we wszystkich kościołach i cerkwiach. Będzie to hołd oddany współczesnym chrześcijańskim męczennikom. Z wyrazami szacunku. Szczęść Boże! List podpisali: • Władysław Siemaszko (Warszawa) – Kawaler Orderu Orła Białego, autor publikacji o ludobójstwie Polaków na Wołyniu, • Adam Macedoński (Kraków) – Kawaler Orderu Orła Białego, Honorowy Obywatel Miasta Krakowa, • Ewa Siemaszko (Warszawa) – Kustosz Pamięci Narodowej, autorka publikacji o ludobójstwie Polaków na Wołyniu, • Władysława Poliszczuk (Kanada) – rodem z Wołynia, żona śp. Wiktora Poliszczuka, ukraińskiego autora książek o zbrodniach UPA, • Antoni Dąbrowski (Dębno, Zachodniopomorskie) – uratowany jako dziecko z zagłady przez UPA wsi Biłka, woj. stanisławowskie • Włodzimierz Dajczak (Budzyń, Wielkopolska) – 3-krotnie postrzelony, udając zabitego przeżył rzeź swojej rodziny dokonanej przez UPA w nocy 26/27 listopada 1944 r. we wsi Białogłowy. woj. tarnopolskie, • Józef Maliszewski (Chodzież) – jako 5-letnie dziecko przeżył zagładę wsi Mytnica na Wołyniu, • Jadwiga Leśkiewicz (Chodzież) – ocalała z zagłady wsi Chiniówka na Wołynia (zginęła cała jej rodzina),

• Grażyna Pisklewicz (Świebodzin) – wnuczka małżeństwa Popławskich, uratowanych jako nieliczni z zagłady przez UPA Majdańskiej Huty, Apel Rodzin Ofiar Ludobójstwa do Episkopatów Polski i Ukrainy. Źródło: myslpolska.info Strona 3 • Krystyna Ogonowska (Lubań) – córka dowódcy Samoobrony AK we wsi Toustobaby, powiat Podhajce, woj. tarnopolskie, • Prof. dr hab. Leszek Jazownik (Uniwersytet Zielonogórski) – współorganizator budowy Pomnika-Mauzoleum Ofiar Ludobójstwa OUN-UPA na Kresach Wschodnich, • dr Maria Jazownik (Zielona Góra) – współorganizator budowy Pomnika-Mauzoleum Ofiar Ludobójstwa OUN-UPA na Kresach Wschodnich, • Prof. dr hab. Bogusław Paź (Uniwersytet Wrocławski) – organizator konferencji naukowych i autor publikacji o ludobójstwie na Kresach Wschodnich, • Em. prof. zw. dr hab. Bogumił Grott (Uniwersytet Jagieloński) – autor publikacji naukowych o nacjonalizmie ukraińskim i relacjom polsko-ukraińskim, • Dr Michał Siekierka (Wrocław) – prezes Stowarzyszenia, Upamiętnienia Ofiar Zbrodni Ukraińskich Nacjonalistów • Witold Listowski (Kędzierzyn-Koźle) – prezes Patriotycznego Związku Organizacji Kresowych i Kombatanckich, • Mjr dr Zbigniew Kopociński (Żary) – Światowy Kongres Kresowian, • Małgorzata Gośniowska-Kola (Wschowa) – prezes Stowarzyszenia Huta Pieniacka • Janusz Horoszkiewicz (Przeworsk) – Kustosz Pamięci Narodowej, fundator i organizator akcji wznoszenia Krzyży Pamięci na Wołyniu • Zbigniew Walczak (Jarocin, Podkarpacie) – wójt gminy Jarocin, przewodniczący Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Wołyńskiego w Domostawie, • Jan Skalski (Bytom) – prezes Światowego Kongresu Kresowian • Danuta Skalska (Bytom) – redaktor „Lwowskiej Fali" w Radio Katowice • ppłk dr Krzysztof Szczur (Szczecin) – prezes Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów PołudniowoWschodnich im Andrzeja Przewoźnika w Szczecinie wraz z Klubem Wicynian, • Stanisław Szarzynski (Przemyśl) – prezes Stowarzyszenia Pamięci Polskich Termopil i Kresów. im. Ks. Bronisława Mireckiego, Dr hab. Andrzej Zapałowski (Uniwersytet Rzeszowski) – radny Miasta Przemyśla, autor publikacji o zbrodniach OUN-UPA, • Bogdan Stanisław Kasprowicz (Bytom) – prezes Instytutu Lwowskiego Warszawie, przedstawiciel Ormian w Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych • Grzegorz Waśniowski (Kanada) – prezes Stowarzyszenie Józefa Piłsudskiego'" Orzeł Strzelecki" • Andrzej Mosiejczyk (Prabuty) – prezes Prabuckiego Stowarzyszenia Kresowian • Edward Bień (Dzierżoniów) – honorowy prezes Stowarzyszenia Kresowian w Dzierżoniowie • Piotr Szelągowski (Poznań) – prezes Wielkopolskiego Stowarzyszenia Kresowian • Zdzisław Koguciuk (Lublin) – przewodniczący Obywatelskiej Inicjatywy Budowy Pomnika Pomordowanych na Wołyniu Apel Rodzin Ofiar Ludobójstwa do Episkopatów Polski i Ukrainy. Źródło: myslpolska.info Strona 4 • Dr Leon Popek (Lublin) – prezes Towarzystwa Przyjaciół Krzemieńca i Ziemi Wołyńsko -Podolskiej, • Wacław Kondrakiewicz (Świebodzin) – dokumentalista, współorganizator budowy Pomnika Nekropolii Kresowych w Świebodzinie • Dr hab. Włodzimierz Osadczy (Lublin) – prof. PANS w Chełmie – prezes Stowarzyszenia Instytut Pamięci i Dziedzictwa Kresowego • Dr Lucyna Kulińska (Kraków) – autorka publikacji naukowych o nacjonalizmie ukraińskim • Czesław Laska (Zielona Góra) – prezes Stowarzyszenia Pamięć Polskich Kresów w Zielonej Górze • Dr Tadeusz Samborski (Legnica) – prezes Stowarzyszenia Kulturalnego „krajobrazy", organizator upamiętnień Ofiar UPA • Dr Paweł Wróblewski (Wrocław) – wicedyrektor Instytutu Filozofii Uniwersytetu Wrocławskiego • Mirosław Kowzan (Chodzież) – wiceprezes Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów PołudniowoWschodnich Oddział w Pile, autor książek o tematyce kresowej • Przemysław Lasota (Chodzież) – prezes Chodzieskiego Stowarzyszenia Patriotycznego • Paweł Zdziarski (Warszawa) – prezes Stowarzyszenia „Wspólnota i Pamięć", organizator akcji „Wołyń na Powązki" • Tadeusz Nowacki (Korfantów) – wiceprezes Patriotycznego Związku Organizacji Kresowych i Kombatanckich • Małgorzata Nowak (Warszawa) – prezes Klubu Stanisławowian, oddziału stołecznego Towarzystwa Miłośników Lwowa, • Krzysztof Alwast (Kanada) – współautor publikacji „Kresowianie za Oceanem" • Maciej Wojciechowski (Kraków) – dokumentalista, reżyser • Tadeusz Arciuch (Warszawa) – dokumentalista, reżyser • Teresa Tomsia (Poznań) – poetka, autorka prozy dokumentalizowanej „Dom utracony, dom ocalony" • Joanna Aleksandra Biniszewska (Warszawa) – organizatorka Muzeum Lwowa i Kresów w Kuklówce • Grzegorz Podwójny (Dębno, Zachodniopomorskie) – prezes Zarządu Stowarzyszenia Kresy Wschodnie Dziedzictwo i Pamięć o/ Dębno, autor pieśni kresowych, •

Edward Skiba (Smardzów k. Wrocławia) – Radny Powiatu Wrocławskiego, organizator upamiętnień o Polakach pomordowanych przez UPA w Baryszu (woj. tarnopolskie), • Maciej Ciesielski (Mława) -muzyk i autor tekstów upamiętniających Polaków pomordowanych na Wołyniu • Jan Jakub Paluch (Bytom) – prezes Fundacji im. Jana Palucha ze Lwowa • Mirosław Wielgus (Majdan Obleszcze, Lubelskie) – Grupa Rekonstrukcyjno-Historyczna im. płk Tadeusza Zieleniewskiego • Tadeusz Isakowicz-Zaleski (Radwanowice) – Kustosz Pamięci Narodowej, kapelan środowisk kresowych

Źródło: https://myslpolska.info/2023/06/23/apel-rodzin-ofiar-ludobojstwa-do-episkopatow-polski-i-ukrainy/



Pięcioosobowa rodzina Kozłowskich, która została zamordowana przez oddział ukraiński w kolonii Obłyczyn w czerwcu 1944 r. w gminie Grabowiec. Fot. Leon Sokołowski



Komu przeszkadza pamięć o Ofiarach banderowskiego ludobójstwa?

Jeden z autorów czasopisma „Na Rubieży” Jacek Barczyński napisał m. in. dwa zdania tak pojemne, że mogłyby zastąpić obszerną relację z wydarzeń dla kogoś kto zna realia wojennych lat na Kresach Wschodnich. Brzmią one tak: „Śmierć do Chłaniowa przyjechała na furmankach. Była ona ubrana w czarne mundury i mówiła po ukraińsku”. Wyjaśnię, że chodziło w tym wypadku o członków Ukraińskiego Legionu Samoobrony, którzy natychmiast po wejściu do wioski zaczęli podpalać domostwa i mordować ludzi. Bronisława Jabłońska z córką Ireną próbowały uciekać, ale oprawcy szybko je dopadli. Oto stosowny fragment zeznań świadka tych zdarzeń („Na Rubieży”, Nr 90 – 2007 r.): „Bronisława uklękła przed nimi i błagała aby im darowali życie. Lecz ci nie usłuchali. Jabłońska padła martwa z przestrzelonym sercem. Irena została ciężko ranna w brzuch i zostawiona w straszliwych męczarniach. Kiedy oprawcy poszli dalej, ojciec Irenki, Michał Jabłoński wyszedł z ukrycia, aby odnaleźć swoje najdroższe osoby nagle osłupiał, w kałuży krwi zobaczył martwą żonę i wijącą się w konwulsjach córkę z wyprutymi jelitami. Na widok ojca Irenka zawołała: – tatusiu, mamę zabili … tato, wody … . Ojciec wziął na ręce swe jedyne dziecko, swój skarb i niósł do domu. Widział jak mu gasła. W niewysłowionej rozpaczy rozumiał, że nikt nie potrafi jej uratować. Irenka widząc jego rozpacz, ostatkiem sił chciała go jeszcze pocieszyć: – tatusiu nie płacz … Ja przecież będę żyła … I zaraz ciszej, już bardzo cichutko: – czy to już noc? … Tatusiu ja ciebie nie widzę … . Zgasła mu na rękach. Miała dopiero szesnaście lat”. Pytam więc tych, którzy co najmniej za nietakt dyplomatyczno – towarzyski uważają upominanie się o pamięć o takich jak 16 letnia Irenka Ofiarach ludobójstwa których były tysiące, czy nie zasługują One na uroczysty i godny pochówek, na modlitwę za zbawienie ich dusz w dniu 80 rocznicy apogeum banderowskiego ludobójstwa, na pamięć o ich męczeństwie i bezgranicznej rozpaczy Ich najbliższych, którzy byli świadkami tych niewyobrażalnych tragedii. Dodam, że członkowie Ukraińskiego Legionu Samoobrony sprawcy masakry w Chłaniowie tłumili Powstanie Warszawskie w sierpniu 1944 roku. Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski przemawiając w Warszawie podczas swojej oficjalnej wizyty słowem nie wspomniał chociażby o winie Ukraińców uczestniczących w tłumieniu Powstania (m. in. wspomniany wcześniej Ukraiński Legion Samoobrony) Warszawskiego. Ale w Warszawie jest więcej miejsc niechlubnie zapisanych w życiorysach ukraińskich „herosów” nie tylko obecnych w naszej stolicy w latach wojny, ale także w czasach II Rzeczypospolitej o czym przypomina tablica upamiętniająca zastrzelonego w 1934 r. przez ukraińskiego

terrorystę Ministra Spraw Wewnętrznych RP, płk. Bronisława Pierackiego, jednego z ofiarnych bojowników o niepodległość Polski. Nie powiedział też prezydent Zełeński czy Irena Jabłońska, która jako 16-letnia dziewczynka skonała na rękach swojego ojca ma szansę na godny pochówek (po ekshumacji, która ciągle objęta jest zakazem ukraińskiego Strona 2 Komu przeszkadza pamięć o Ofiarach banderowskiego ludobójstwa? IPN-u), krzyż na mogile i tabliczkę z podstawową informacją śmierci i o katach którzy przerwali brutalnie jej młode życie. Przecież ci mordercy nie byli anonimowi. Jako zbiorowość mieli swoje szyldy (najczęściej OUN-UPA), którymi bezwstydnie szczyci się współczesna Ukraina. Wśród różnych – w powyższej kwestii – zachowań prezydenta Ukrainy dziwi mnie brak działań w sferze pamięci historycznej określających udział i odpowiedzialność nacjonalistów ukraińskich za eksterminację Żydów – jego rodaków. Przecież Holokaust na Ukrainie przeprowadzony był przy znaczącym udziale Ukraińców w służbie niemieckiej. Należy dodać, że Ukraińcy w mundurach różnych formacji niemieckich byli strażnikami w obozach zagłady w Polsce (np. Sobibór, Treblinka) i w innych krajach Europy. Znając realia wojennej rzeczywistości na Ukrainie, a zwłaszcza na byłych Kresach Wschodnich RP, nie można się dziwić, że nadal są tam ludzie, środowiska i organizacje, które boją się prawdy o ludobójstwie, a większość społeczeństwa tej prawdy po prostu nie zna. I nie zawsze jest to przejaw złej woli czy asekuranctwa. Z moich rozmów z Ukraińcami zarówno tam na Ukrainie i z tymi którzy masowo napłynęli do Polski wnoszę, że cechuje ich taki poziom zwykłej ludzkiej przyzwoitości i wrażliwości, iż gotowi są zmierzyć się z prawdą historyczną podaną im kompetentnie i bez zachowań agresywnych z naszej strony. Godnym pożałowania był zakaz prezentacji kijowskiej inteligencji filmu „Wołyń" w reż. Wojciecha Smarzowskiego, zwłaszcza, że miało się to odbyć w Instytucie Polskim, czyli autonomicznej placówce polskich struktur dyplomatycznych. Jakoś ten restrykcyjny zakaz w sferze kultury kłóci się z powszechnie ogłaszanym przez władze Ukrainy hasłem o „na wskroś demokratycznym państwie" pretendującym na bardzo ekspresowe i niemal bezwarunkowe przyjęcie do Unii Europejskiej. Kolejny wątek moich rozważań przenosi mnie ze sfery zdziwień i rozczarowania w świat paradoksów czy wręcz absurdów jakie występują w obszarze pamięci o Ofiarach banderowskiego ludobójstwa. Ale najpierw kontekst historyczny. Otóż jeszcze w niedalekiej przeszłości zdarzały się przypadki, kiedy to niejednemu upowskiemu demonowi ognia i śmierci wystawiono w Polsce tryumfalny pomnik bez zgody władz i wbrew woli miejscowej ludności. Pisał o tym przed laty kompetentny znawca zagadnienia: „najgłośniejszy jest pewnie pomnik „Zaliźniaka" i jego kurenia zbudowany z gotowych elementów przywieziony ze Lwowa. Kureń tego atamana ma na swoim koncie ok. tysiąca ofiar i ponad pięć tysięcy spalonych budynków oraz zniszczonych obiektów infrastrukturalnych (mosty, tory kolejowe itp.)". Warto dodać, że przestępstw tych kureń „Zaliźniaka" także dokonywał już po ustaniu działań wojennych a granice państwa polskiego zostały ustalone w traktatach międzynarodowych. Nie można nie zgodzić się z Feliksem Budziszem, iż wystawiane zbrodniczej OUN-UPA pomniki stanowią dowody brutalnego lekceważenia suwerenności i integralności państwa polskiego, jego obywateli i władz. Tak działo się dawniej i miejmy nadzieję, że po doświadczeniach obecnej wojny narzuconej narodowi ukraińskiemu przez rosyjskiego agresora takie sytuacje nie będą miały miejsca. Być może spontaniczna pomoc udzielana przez zwykłych polskich obywateli tysiącom uchodźców z Ukrainy oraz wszechstronne (dyplomatyczne, militarne, humanitarne) wsparcie napadniętego kraju przez różne struktury państwa polskiego zmieni stosunek Ukraińców do wspólnej historii i ich ocenę OUN-UPA w kontekście relacji polsko-ukraińskich. Na tle powyższego czyż nie jest paradoksem lub chichotem historii to, że w stolicy narodu, którego ponad dwieście tysięcy osób, w tym kobiet i dzieci oraz osób duchownych zostało bestialsko zamordowanych na Kresach Wschodnich RP przez nacjonalistów ukraińskich nie można znaleźć godnego, prestiżowego i reprezentacyjnego miejsca na posadowienie pomnika upamiętniającego bezprzykładne w dziejach Polaków – ofiary. Dodam: ofiary okrutnego ludobójstwa, czyli „genocidium". Skala tortur była tak przerażająca, iż to pojęcie prawne sformułowane przez wybitnego prawnika polskiego, pochodzenia żydowskiego Rafała Lemkina, zostało w miarę rozpoznawania świadectw zbrodni rozszerzone przez prof. Ryszarda Szawłowskiego o określenie „atrox". W ten sposób „Genocidium Atrox", czyli ludobój-

stwo ze szczególnym okrucieństwem weszło do terminologii prawa międzynarodowego, ale Ofiary tego ludobójstwa nie zostały do tej pory upamiętnione pomnikiem przy którymś z reprezentacyjnych placów lub szlaków komunikacyjnych stolicy. Obelisk przy Skwerze Wołyńskim ze względu na lokalizację i formę nie może być traktowany jako spełnienie postulatu godnego uczczenia pamięci ofiar najbardziej bolesnego w wymiarze ludzkim nieszczęścia jakie dotknęło nasz naród w jego chlubnych i momentach tragicznych dziejach. Kiedy podążam z mojego mieszkania obok Muzeum Niepodległości, którego dyrektorem jest twórczy publicysta i historyk dr Tadeusz Skoczek – do kościoła o. Kapucynów przy ulicy Miodowej, to po drodze zawsze zachwycam się wspaniałym pomnikiem Warszawskiej Nike. Wówczas pobrzmiewa w mojej duszy nuta wdzięczności do jego twórcy prof. Mariana Koniecznego, który ubogacił polską przestrzeń publiczną wieloma pomnikami i innymi dziełami sztuki rzeźbiarskiej najwyższej próby jakości artystycznej. Strona 3 Komu przeszkadza pamięć o Ofiarach banderowskiego ludobójstwa? Wybitnego rzeźbiarza poznałem w kręgu spraw związanych z bezskuteczną jak dotąd próbą znalezienia stosownego miejsca w Warszawie dla pomnika Ofiar Banderowskiego Ludobójstwa autorstwa właśnie prof. Mariana Koniecznego. Pierwsze spotkanie z nim dobrze zapamiętałem, gdyż podczas obiadu zainicjowanego przez płk. Jana Niewińskiego w domu jego córki ten ostatni żyjący Komendant Polskiej Samoobrony w Rybczy k. Krzemieńca przez kilka godzin wyjaśniał profesorowi Koniecznemu przesłanie historyczne i ideowe dzieła powierzając mu w imieniu Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Ofiar Ludobójstwa misję stworzenia tego upamiętnienia i nadania mu stosownego kształtu artystycznego. Prof. Marian Konieczny z podjętego zadania wywiązał się bez zarzutu. Odlew wykonano w jednym z zakładów w Gliwicach. Wtedy się zaczęło.… Były protesty nie tylko ze strony środowisk prounowsko – upowskich, ale także polityków, głównie z ówczesnej Unii Wolności, czyli B. Geremka i jego współpracowników. Krytykom pomnika nie podobały się niektóre jego elementy, uznane przez nich za zbyt drastyczne i mało estetyczne, jak gdyby okrutne morderstwo mogło być miłe dla ludzkiego oka. Zarzucając pomnikowi zbytnią dosłowność wszyscy ci, którzy mogli zdecydować o jego lokalizacji odwracali się plecami do tego przedsięwzięcia. Towarzyszyłem płk. Janowi Niewińskiemu autentycznemu bohaterowi Polskiej Samoobrony wówczas sędziwemu już prezesowi Patriotycznego Ruchu Kresowego w jego wizytach w gabinetach wielu decydentów od wicemarszałków Sejmu RP, poprzez burmistrzów dzielnic Warszawy, dyrektorów Urzędu Konserwatora Zabytków i innych instytucji mogących mieć wpływ na lokalizację pomnika. Nieco pomocnym w tych kontaktach był szyld Mazowieckiego Urzędu Marszałkowskiego, w którym wówczas miałem zaszczyt pełnić dyrektorskie funkcje w pionie kultury. Pomagała nam w tych staraniach poseł Bożena Żelazowska, ówczesna zastępczyni Szefa Urzędu ds. Kombatantów. Prawie wszędzie odbijaliśmy się jak od ściany. Widziałem ogromne rozczarowanie, a często nawet rozpacz w oczach człowieka, który w godzinie próby, tam na Kresach swoją przenikliwością, talentem i odwagą ocalił od niechybnej śmierci kilkaset osób. W czasach pokoju i stabilizacji nie był w stanie przebić się przez obojętność, a może cynizm i konformizm urzędników wysokiego szczebla i koniunkturalnych polityków, którzy wolą płynąć z nurtem rzeki „na fali" niż kroczyć trudną drogą prawdy historycznej. Niemal identyczną „gehennę" lokalizacyjną przeżywa inny pomnik upamiętniający ofiary kresowego „Genocidum Atrox". Jest on dziełem wybitnego współczesnego rzeźbiarza polskiego prof. Andrzeja Pityńskiego. Pomnik katyński w Nowym Jorku znany na całym świecie jest swoistym znakiem firmowym tego artysty. Tym razem artysta stworzył niezwykłe dzieło sfinansowane przez Związek Polskich Kombatantów w USA. Odlew wykonano w pracowni gliwickiej, a przymierzano się do postawienia go w kilku miastach w Polsce, m. in. w Toruniu i Jeleniej Górze. Jak dotychczas z wszystkich zamiarów lokalizacji pomnika wycofywano się najczęściej pod pretekstem identycznych jak w wypadku pomnika autorstwa prof. M. Koniecznego. Z ostatnich informacji wynika, że trudne, ale jakże chlubne zadanie posadowienia pomnika wziął na siebie skromny wójt gminy Jarocin Zbigniew Walczak. Trzymamy kciuki za to by ten szlachetny zamiar udało mu się spełnić, a są na to duże szanse, gdyż za takim mądrym rozwiązaniem opowiedzieli się radni tej gminy ku której kierowana będzie wdzięczność Kresowian ich sympatyków a także tych obywateli Rzeczypospolitej, którzy dobrze

rozumieją interes państwowy i doceniają godność jako ważny składnik kondycji moralnej narodu polskiego. Czyż przytoczona wyżej historia obydwu pomników nie potwierdza tezy, iż w niektórych aspektach walki o prawdę historyczną i pamięć poruszamy się w oparach absurdu i paradoksu? Bo oto Ukraińcy robili wszystko by nie na swoim bądź co bądź terytorium postawić pomniki mordercom i oprawcom z UPA, a Polacy, którym artysta oraz nasi rodacy z USA podarowali pomnik Ofiar ludobójstwa mają problemy z jego lokalizacją! Czy my rzeczywiście jesteśmy dumnym narodem jak nas o tym przekonują politycy niemal wszystkich opcji politycznych? A najgłośniej i najczęściej mówią o tym obecnie rządzący. Wiele słów pada z ich ust o potrzebie kształtowania postaw patriotycznych w społeczeństwie polskim. Czy próby przemilczania zbrodni lub nawoływania do zapomnienia Ofiar na „pewien czas" ze względu na wojnę jaką Federacja Rosyjska narzuciła Ukrainie jest działaniem patriotycznym czy raczej zaprzeczeniem patriotyzmu? Jak przeciętny obywatel naszego kraju ma rozumieć taką oto sytuację, kiedy jeszcze niedawno prezes Jarosław Kaczyński mówił do Ukraińców iż „z Banderą do Europy nie wejdziecie", a teraz obóz rządzący i większość opozycji także postuluje bezwarunkowe i niemal natychmiastowe przyjęcie Ukrainy do Unii Europejskiej bez uwzględnienia np. zagrożeń dla polskiego rolnictwa a nawet bezpieczeństwa Polski, które mogą wystąpić jeśli kraj wstępujący i kraje przyjmujące nie poczynią stosownych zmian w prawie, w przestrzeni ideologicznej czy w życiu gospodarczym? Skoro już bez ograniczeń poruszam się w oparach absurdu generowanego przez tych, którzy z im tylko Strona 4 Komu przeszkadza pamięć o Ofiarach banderowskiego ludobójstwa? znanych powodów boją się obchodów 80. Rocznicy Apogeum Ludobójstwa na Ludności Polskich Kresów Wschodnich, to przywołam jeszcze jeden „koszmarek" administracyjny. Tym razem chodzi o administrację szacownego Uniwersytetu Wrocławskiego, a ściślej mówiąc o Kolegium Rektorskie tej uczelni, której ozdobą i perełką architektoniczną jest słynna Aula Leopoldina. Otóż słynne z różnych wydawnictw i zgromadzonych wielu tysięcy relacji świadków kresowych tragedii Stowarzyszenie Upamiętnienia Ofiar Zbrodni Ukraińskich Nacjonalistów 1939-1947 (niedawno ta niezmiernie pożyteczna organizacja obchodziła swoje 30 lecie) organizuje koncert pod batutą Krzesimira Dębskiego pt. „Jeśli zapomnę o nich Ty Boże na niebie zapomnij o mnie". Koncert będzie elementem składowym Dolnośląskich Obchodów Dnia Pamięci (11 lipca) Ofiar Ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów na obywatelach II RP w 80. Rocznicę apogeum tej tragedii. Koncert będzie bezpłatny i otwarty dla wszystkich zainteresowanych i chętnych do uroczystego, spokojnego oddania należnego hołdu Ofiarom. I o dziwo! Kolegium Rektorskie Uniwersytetu nie zgodziło się na udostępnienie tej reprezentacyjnej Sali na planowany koncert. Organizatorzy napisali („Na Rubieży", Nr 185 s. 2): „Decyzja ta bardzo nas zaskoczyła i nie potrafimy jej zrozumieć". Decyzji tej nie rozumie wielu Polaków, zwłaszcza Kresowian na Dolnym Śląsku. Wiadomo jest tylko, iż w świetle tej decyzji jest w Uniwersytecie Wrocławskim środowisko bądź grupa ludzi, którym obchody 80. Rocznicy Ludobójstwa bardzo się nie podobają, lub wręcz im przeszkadzają. Nie zamierzam snuć tu żadnych teorii spiskowych, ale pokuszę się o przypuszczenie (nie jestem pewien czy zasadne), iż jest to pochodna pewnego niedawnego zgrzytu między władzami uczelni a Kresowianami wrocławskimi, którzy byli zdegustowani umieszczeniem w jednym z obiektów uniwersyteckich tablicy poświęconej kardynałowi Andrzejowi Szeptyckiemu. Być może komuś z decydentów w Kolegium Rektorskim nie podobała się książka pt. „Nic nie jest w porządku" autorstwa właśnie Krzesimira Dębskiego. Nawiązując do książki swojego ojca pt. „Było sobie miasteczko" Krzesimir Dębski napisał we wstępie: „teraz sam piszę swoją, bo też nie mogę poczuć się spokojnie, dopóki rzeź na Wołyniu nie zostanie właściwie nazwana". W rozdziale „Ta niedziela" autor opisuje znamienną sytuację. Oto 11 lipca rano mama Krzesimira ze swoją matką lepiły jak w każdą niedzielę pierogi ruskie, z kartofli i sera, które na Wołyniu nazywały się „warszawskie". Zaraz po tym śniadaniu obie siostry wybierały się do kościoła w Kisielinie. W pewnym momencie do ich domu weszła stara, znana im od lat Ukrainka która usidławszy w kuchni przyglądała się młodym, lepiącym pierogi i śpiewającym przy tej pracy Polkom. „W pewnym momencie przerwała im i kiwając głową powiedziała: Dzieci! I wam się jeszcze chce śpiewać? Według mojej mamy patrzyła na nie jak na przyszłe ofiary, na które jest już wydany wyrok, tyle że one tego nie zauważyły. Nie ostrzegła ich, nie

powiedziała: „nie jedźcie do kościoła bo was tam zatłuką". Tylko zjadła pierogi i poszła do siebie. A moja mama i jej siostra poszły do kościoła…" Żeby spuentować ten wątek rodzinnej historii Krzesimirów z Kisielina dodam, że obie siostry ocalały dzięki bohaterskiej postawie Polaków, którzy rozpaczliwie bronili się w murach kościoła i przylegającej doń plebanii. Gwoli sprawiedliwości trzeba też stwierdzić, że nie wszyscy Ukraińcy zachowywali się tak zdradziecko i haniebnie w tamtym straszliwym czasie szalejącego ludobójstwa Polaków. Wielu z Ukraińców pomagało Polakom w ucieczce, ostrzegało o niebezpieczeństwie, przechowywano tropionych przez bandytów ludzi ratując ich przed niechybną śmiercią. Pomagający Polakom Ukraińcy często zapłacili za to własnym życiem. To było prawdziwe bohaterstwo ze strony Ukraińców, którzy za szlachetną postawę zasługują na naszą wdzięczność, szacunek i pamięć. Nie ośmielę się na podjęcie próby odpowiedzi na pytanie których Ukraińców było więcej: czy tych podających Polakom w nieszczęściu pomocną dłoń czy tych, którzy fałszywie zapewniali Polaków, że nie muszą opuszczać swoich domów, bo nic im nie grozi, a potem po napadzie zbrodniarzy na wieś dobijali uciekających a następnie grabili ich dobytek ładując go na wcześniej przygotowane wozy. To raczej zadanie dla badaczy tej problematyki, pracowników wyspecjalizowanych agend państwa (prokuratura, IPN i in.) i zawodowych historyków oraz sprofilowanych kresowo muzeów. Wracając do książki K. Dębskiego, na jej stronicach znajdujemy postawy takie jakie przyjęła stara Ukrainka oraz takie godne pochwały i wdzięczności jak to uczyniła rodzina Prokopów, która przez dłuższy okres czasu przechowywała nieszczęsnych Polaków pozbawionych swoich domów i nieutulonych w żalu i bólu po stracie najbliższych których śmierć mieli ciągle przed oczyma. Tym, którzy odmówili organizatorom 80. Rocznicy Apogeum Ludobójstwa możliwości zorganizowania okolicznościowego koncertu dedykowanego przez Krzesimira Dębskiego podpowiadam swoiste credo artysty: „Nie jestem anty ukraiński. Nie akceptuję tylko gloryfikowania zbrodniarzy, nie zgadzam się na przemilczanie ważnych punktów naszej historii. Lubię ukraińską kulturę, muzykę, mam przyjaciół Ukraińców. Uważam, że moglibyśmy żyć z naszymi sąsiadami bardzo dobrze, gdyby wszystko było między nami wyjaśnione". Strona 5 Komu przeszkadza pamięć o Ofiarach banderowskiego ludobójstwa? Do paradoksalnych należy zaliczyć też taką oto sytuację kiedy prezydent RP Andrzej Duda składając kwiaty na miejscu nieistniejącej, unicestwionej przez OUN-UPA wioski Kolonia Pokuta, i wcześniej zaapelowawszy w Katedrze w Łucku do władz Ukrainy by przywróciły możliwość ekshumacji Ofiar ludobójstwa, przy różnych innych okazjach buńczucznie kończy swoje przemówienia banderowskim zawołaniem „Sława Ukrainie". Podobnie czyni wielu polskich polityków, nie wiem czy to z chęci przypodobania się wiadomym środowiskom czy też z braku elementarnej wiedzy o historycznych niuansach polsko – ukraińskich. W każdym z wariantów użycia nacjonalistycznego hasła z którym Ukraińcy szli pacyfikować polskie wioski i wycinać w pień ich mieszkańców, nawet tych jeszcze nienarodzonych, kolejny raz stawia pod znakiem zapytania jakość polskich elit politycznych budząc poważne wątpliwości komu w rzeczywistości sprzyjają. Bo zapewnienie rzecznika MSZ Łukasza Jasiny pozycjonujące wszystkich Polaków jako służących Ukrainy uważam za rażący falstart, którego bolesne konsekwencje poniósł sam autor pokracznego sloganu. Tak to czasami bywa kiedy używa się siermiężnej metafory w odniesieniu do bardzo wrażliwych pokładów dumy narodowej. Żeby w moich rozważaniach zamknąć temat używania hasła „sława Ukrainie" przez polityków w ogóle, a polskich szczególności i jednocześnie by nie być posądzonym o stronniczość lub polską ksenofobię przytoczę opinię w tej sprawie sformułowaną przez angielskiego historyka Johna Paula Himka (Departament Of History And Classics, University Of Alberta), który napisał: „OUN była w rzeczywistości typowo faszystowską organizacją, jak to wynika z wielu jej cech i właściwości: jej zasady wodzostwa, jej dążenia do zakazu działalności wszystkich partii i ruchów politycznych, jej faszystowskiego stylu sloganu (Sława Ukraini! Heroiam sława!), jej czerwono – czarnej flagi, jej pozdrowienia poprzez podniesione ramię, jej ksenofobii i antysemityzmu, jej kultu przemocy […] co tutaj nie jest faszystowskie?" Sądzę, że zakres, treści, forma, przebieg i ranga tegorocznych obchodów 80. Rocznicy Apogeum Ludobójstwa dokonanego przez nacjonalistów ukraińskich na ludności Kresów Wschodnich dadzą częściową chociażby odpowiedź na pytanie o dumę, godność i honor Państwa Polskiego w kontekście jego troski i pa-

mięci o niewinnych Ofiarach jakie złożył naród na ołtarzu polskości. dr Tadeusz Samborski Prezes S.K. „Krajobrazy" Na zdjęciu: Tadeusz Samborski (prawej) przed uroczystością ku cxcvi Ofiar ludobójstwa na Wołyniu w Warszawie (2021). Myśl Polska, nr 27-28 (2-9.07.2023)

Dla przypomnienia "Film dokumentalny pt: " Zmarłych pogrzebać "https://drive.google.com/file/d/1a-xnxDG8KKvhCEqurIoEe8oxV3EKqcpT/view?usp=sharing.

Sodomia „pojednania"



Właśnie z udziałem Episkopatu Polski rozpoczęła się sodomia pojednania polsko-ukraińskiego. Muszę powiedzieć, że Episkopat w takich pojednaniach zaczyna chyba nabierać rutyny. W sierpniu 2012 roku, trzy lata po tym, gdy z łaski prezydenta USA Baracka Obamy, Polska 17 września 2009 roku przeszła spod kurateli amerykańskiej pod kuratelę „strategicznych partnerów" tzn. Niemiec i Rosji – Episkopat ręką JE abpa Józefa Michalika podpisał wraz z patriarchą Moskwy i Wszechrusi Cyrylem, deklarację o pojednaniu między narodami polskim i rosyjskim. No a teraz – z ukraińskim. Czy ta deklaracja unieważni tamtą, zgodnie z zasadą: lex posterior derogat priori tym bardziej, że mężny naród ukraiński akurat wojuje z podłym narodem rosyjskim, w czym my nie tylko mu kibicujemy, ale na podstawie umowy podpisanej 2 grudnia 2016 roku przez pana Antoniego Macierewicza – podówczas tubylczego ministra obrony narodowej – udostępniamy Ukrainie nieodpłatnie zasoby całego naszego bantustanu? Nie jesteśmy w tym odosobnieni, dzięki czemu – jak poinformowały właśnie ukraińskie władze – walutowe rezerwy Ukrainy osiągnęły rekordowo wysoki poziom ponad 30 mld dolarów. Wyobrażam sobie, jak ta wiadomość musiała ucieszyć tamtejszych parchów-oligarchów… Cały tekst >>plik pdf

Wróćmy jednak do sodomii pojednania polsko-ukraińskiego. Mowa jest tam o „tragedii", nad którą oczywiście wszyscy ubolewamy, ale ubolewanie, to jedna rzecz, a przebaczenie, to rzecz druga – toteż „przebaczamy i prosimy o przebaczenie". Problem polega na tym, że nie bardzo jest komu przebaczać, ponieważ strona ukraińska wcale nie poczuwa się do winy. Świadczy o tym zarówno ukraińska ocena wydarzeń, jakie przed 80 laty rozegrały się na Wołyniu i Małopolsce Wschodniej – że miała tam miejsce „wojna domowa", a nie żadne „ludobójstwo", z którego trzeba by się kajać – jak i okoliczność– że strona ukraińska projektodawców i wykonawców tej „tragedii" wynosi – może jeszcze nie na ołtarze, chociaż na drodze podlizywania się banderowcom pewnie i tego doczekamy – ale na pomniki - jak najbardziej. Jest to zrozumiałe tym bardziej, że współczesna Ukraina korzysta z ówczesnego ludobójstwa na Polakach, które miało dostarczyć Ukraińcom „przestrzeni życiowej" (po niemiecku – Lebensraum) - no i dostarczyło - co Polska z podkulonym ogonem przyjmuje do wiadomości.

Nie tylko przyjmuje do wiadomości, ale w dodatku tradycyjnie już wyrzeka się wymordowanych podówczas obywateli polskich. Władze polskie zachowały milczenie w roku 1937, kiedy to za kordonem NKWD przeprowadzała „operację polską", w następstwie której około 100 tys. Polaków, co to znaleźli się po niewłaściwej stronie traktatu ryskiego straciło życie, a drugie tyle zostało deportowanych na syberyjską poniewierkę – ale to byli tylko Polacy, a nie polscy obywatele. Tymczasem Polacy mordowani w 1943 roku na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej przez Ukraińców, którzy może i byli „szowinistami", a może tylko Ukraińcami - byli obywatelami Rzeczypospolitej, ale Rzeczpospolita w roku 1943 ich się też wyrzekła – tym razem nie ze strachu przed Stalinem,

tylko – przed Churchillem. Jak pisze w swoich pamiętnikach Adam hr. Ronikier, Delegatura Rządu na Kraj kategorycznie zabroniła Radzie Głównej Opiekuńczej organizowania polskiej samoobrony, chociaż – jak świadczy przykład z Równego, gdzie dwaj działacze RGO załatwili z niemieckim Kreishauptmanem broń i amunicję dla Polaków, a następnie rozprowadzili ją po rejonie, Polacy nie tylko potrafili utrzymać Ukraińców w ryzach, ale zaprowadzili bezpieczeństwo i porządek na tym obszarze. No a teraz zarówno władze Rzeczypospolitej, ofuknięte niedawno przez pana Drobowycza z ukraińskiego IPN, ze swej strony ofuknęły księdza Tadeusza Isakowicza-Zaleskiego, który za prezydenta Lecha Kaczyńskiego sam jeden sprzeciwił się prowokacyjnemu marszowi banderowców przez Polskę do Monachium. Episkopat, zamiast skorzystać z okazji, by przynajmniej siedzieć cicho, gdy nie starcza mu odwagi by powiedzieć prawdę – leje krokodyle łzy nad „tragedią" w ramach sodomii „pojednania" z udziałem ukraińskiego duchowieństwa z tamtejszego kościoła narodowego, który ani myśli wyrzekać się kultu Stefana Bandery. Ciekawe, jak daleko jeszcze zaprowadzi Przewielebnych Księży Biskupów ten sojusz ołtarza z tronem?

Bo nie ulega wątpliwości – chociaż o tym nie trzeba głośno mówić – że to nikczemne i tchórzliwe postępowanie aktualnych polskich władz państwowych i kościelnych, jest następstwem nacisków ze strony Stanów Zjednoczonych, które dla banderowców mają stosunek tradycyjnie wyrozumiały, jeśli nawet nie cieplejszy. Po wojnie wybaczyły im kolaborację z Hitlerem, co prawda dość jednostronną, niemniej jednak, podczas gdy winowajcy znacznie drobniejszego płazu wędrowali na szubienicę, albo do lochu. Przyczyna była prosta; Anglosasi, którzy przedstawicieli innych narodów, a zwłaszcza narodów Europy Wschodniej w ogóle nie uważają za równych sobie ludzi – chociaż nigdy się do tego nie przyznają – uznali banderowców za znakomity materiał dla potrzeb dywersji wobec Związku Sowieckiego podczas „zimnej wojny", w związku z tym nawet Żydom nie pozwalają powiedzieć na nich złego słowa. Świadczy o tym choćby miłująca prawdę pani Anna Applebaum, nasza „Jabłoneczka", która banderyzm rozgrzeszyła, jako istotny składnik ukraińskiej tożsamości narodowej. Z kolei za komuny Ukraińcy „budowali socjalizm", więc na wypominanie im jakiegoś Bandery czy Szuchewycza, ani Stalin, ani Chruszczow, ani Breżniew nie dawali przyzwolenia. Dlatego ukraińska diaspora w USA i Kanadzie została ideologicznie i politycznie zdominowana przez banderowców. Kiedy byłem w Ottawie, zapytałem prezesa Kongresu Polonii Kanadyjskiej, który z przedstawicielami Światowego Związku Ukraińców w Toronto prowadził jakieś rozmowy, czy w tym Związku jest reprezentowany jakiś inny kierunek polityczny poza banderowskim, na co odparł, że nie tylko, że żadnego innego nie ma, ale w dodatku – „niechby spróbował być!". Więc teraz, kiedy Amerykanie w 2014 roku za 5 miliardów dolarów kupili sobie Ukrainę, a teraz kombinują, jakby tu ją jakoś korzystnie sprzedać, banderowcy nie tylko są nadal pod amerykańską ochroną, ale Nasz Pan Miłosierny z Waszyngtonu najwyraźniej kazał podkulić chwosty swoim wasalom, co oni w podskokach właśnie wykonują. Z kolei politycy ukraińscy przez te lata doskonale opanowali sztukę obcinania kuponów politycznych i finansowych od prezentowania Ukrainy na terenie międzynarodowym, jako państwa specjalnej troski. Podobne to jest do upośledzonego na umyśle dziecka, któremu przezorniej będzie się nie sprzeciwiać, bo nigdy nie wiadomo, co wtedy zrobi – czy poderżnie gardło sobie, czy może całej rodzinie, a potem podpali dom. Toteż nikt się nie sprzeciwia, tyko z miedzianym czołem żyruje wszelkie łgarstwa tamtejszej „polityki historycznej".

Stanisław Michalkiewicz

Obchody 80. rocznicy ludobójstwa Polaków zamieszkałych Wołyń, a także Polesie, Podole, Pokucie, Ziemię Lwowską, Bieszczady, Podkarpacie i wschodnią Lubelszczyznę

ZAPROSZENIE

Szanowni Państwo

11 lipca 2023 roku (wtorek) o godz. 10:30 w 80. rocznicę „krwawej niedzieli” na Wołyniu – w Chełmie, na Skwerze im. 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK przy Al. Marszałka Józefa Piłsudskiego, u stóp pomnika „Piety Wołyńskiej”, odbędzie się uroczystość religijno-patriotyczna, upamiętniająca polskie ofiary tamtych tragicznych wydarzeń i tych sprawiedliwych Ukraińców, którzy za ratowanie Polaków lub odmowę współudziału w zbrodni zapłacili cenę najwyższą.

Zarząd Stowarzyszenia „Pamięć i Nadzieja” ma zaszczyt i przyjemność zaprosić Państwa Internautów do wzięcia udziału w w/w. uroczystości. Przekażcie Państwo tę informację przyjaciołom i znajomym.Uroczystość objął Honorowym Patronatem Prezydent Miasta Chełm Jakub Banaszek.

Z poważaniem Józef Górny – Prezes Zarządu



11 lipca 2023 r. będziemy obchodzić 80 rocznicę ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich szowinistów z Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów – Ukraińskiej Powstańczej Armii, na ludności polskiej zamieszkałej Wołyń, a także Polesie, Podole, Pokucie, Ziemię Lwowską, Bieszczady, Podkarpacie i wschodnią Lubelszczyznę.



10 lipca 2023 roku, w przeddzień 80. rocznicy krwawej niedzieli na Wołyniu, w imieniu Stowarzyszenia "Pamięć i Nadzieja", wiązankę kwiatów pod "Krzyżem Wołyńskim" przy Kaplicy Cmentarnej Cmentarza Komunalnego w Chełmie, stanowiącym symboliczną mogiłę tych ofiar, które od 80. lat czekają na ekshumację i chrześcijański pochówek, złożyli: Józef Górny - prezes Stowarzyszenia, Stanisław Koszewski - skarbnik Stowarzyszenia, Marian Pawluk.



Uchwałą z dnia 22 lipca 2016 roku Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ustanowił dzień 11 lipca Narodowym Dniem Pamięci Ofiar Ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów na obywatelach II Rzeczypospolitej Polskiej. W niedzielę 11 lipca 1943 roku ponad sto polskich wsi, tysiące polskich rodzin oraz wiele kościołów obrządku rzymskiego w trakcie nabożeństw zostało zaatakowanych przez oddziały ukraińskich nacjonalistów. Tylko w tym dniu zamordowano, częstokroć w okrutny sposób, około 10 tysięcy Polaków: kobiet mężczyzn i dzieci. Zginęli tylko dlatego, że byli Polakami. Dzień ten był kulminacją ludobójstwa dokonanego w latach 1943-1947 na ok. 150 tysiącach obywateli II Rzeczypospolitej, głównie mieszkańcach wsi.

Uroczystości 80. rocznicy Rzezi Wołyńskiej odbyły się w Chełmie 11 lipca 2023 r. w 80. rocznicę Krwawej Niedzieli pod pomnikiem Piety Wołyńskiej przy al. Piłsudskiego.
Uroczystość otworzył Józef Górny prezes Stowarzyszenia Pamięć i Nadzieja w Chełmie





Wystąpienie Józefa Górnego - prezesa Stowarzyszenia "Pamięć i Nadzieja" na uroczystości 11.07.2023 r. w Chełmie

Ekscelencjo Księże Biskupie, Czcigodni Księża Drodzy naszym sercom Kresowianie Panie i Panowie wszelkich Godności i Urzędów Mieszkańcy Chełma, Szanowni zebrani Dzisiaj jest wtorek 11 lipca roku Pańskiego 2023. Od siedmiu lat, 11 lipca jest Świętem Państwowym: "Narodowym Dniem Pamięci Ofiar Ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów na obywatelach II Rzeczypospolitej Polskiej." Pomni słów Św. Jana Pawła II, iż: "Naród, który nie zna swojej przeszłości, umiera i nie buduje przyszłości", spotykamy się tutaj, na Skwerze im. Żołnierzy 27 Wołyńskiej DP AK corocznie, 11 lipca, począwszy od roku 2009, a więc już po raz piętnasty. Pomnik ofiar rzezi wołyńskiej - "Pieta Wołyńska", jest jednym z dwóch chełmskich materialnych znaków pamięci męczeństwa Kresowian, wzniesionych staraniem Stowarzyszenia "Pamięć i Nadzieja". Drugi z tych znaków - "Krzyż Wołyński", wzniesiony przy Kaplicy Cmentarnej Cmentarza Komunalnego w Chełmie, stanowi symboliczną mogiłę tych ofiar ukraińskiego ludobójstwa, które od 80 lat czekają na ekshumację i chrześcijański pochówek. Wczoraj, jak co roku, złożyliśmy pod nim wiązankę kwiatów. Historię powstania tych upamiętnień opisał w ostatnim czasie Pan Profesor Eugeniusz Wilkowski w monografii pt.: "W trosce o zachowanie pamięci. Chełmskie znaki męczeństwa Kresowian", za co serdecznie dziękujemy. W jej recenzji, opublikowanej na łamach dwumiesięcznika społeczno - kulturalnego POWINNOŚĆ, Pan Jacek Pomiankiewicz napisał, iż chełmski Pomnik jest pierwszym w przestrzeni publicznej upamiętnieniem w Polsce zbrodni wołyńskiej, w którym dla jej nazwania użyto słowa "ludobójstwo" bez jakichkolwiek eufemizmów. Cieszy nas inicjatywa władz państwowych i Miasta Chełm, ogłoszona tutaj przy Pomniku w lipcu 2020 roku, przez obecnego dzisiaj wśród nas Pana Ministra Jaska Sasina oraz Prezydenta Miasta Chełm Pana Jakuba Banaszka, a także Pana Ministra Andrzeja Derę z Kancelarii Prezydenta RP, dzięki której wkrótce powstaną w naszym mieście kolejne upamiętnienia - muzeum ofiar ludobójstwa oraz instytut - centrum prawdy i pojednania. Dziękuję i gratuluję w imieniu własnym i Stowarzyszenia "Pamięć i Nadzieja" Panu Prezydentowi Jakubowi Banaszkowi organizacji i przebiegu tegorocznych chełmskich obchodów 80 rocznicy krwawej niedzieli na Wołyniu w dniach 8, 9 i 11 lipca, a także nadania uroczystego charakteru przestrzeni miejskiej w tych dniach, poprzez udekorowanie flagami narodowymi i Miasta Chełm głównego fragmentu staromiejskiej trasy komunikacyjnej. Szanowni Państwo. Dokładnie 80 lat temu, 11 lipca 1943 roku była niedziela. W kalendarzu liturgicznym kościoła prawosławnego było to Święto "Piotra i Pawła". Żyjący od wieków na Kresach wierni kościołów obrządku rzymskiego i prawosławnego: Polacy, Ukraińcy, Niemcy, Holendrzy, Ormianie, Czesi, Rosjanie, śpieszyli w tym dniu do kościołów, cerkwi czy zborów, by modlić się o pokój - wszak był to 4 rok wojny, prosić o błogosławieństwo dla rodzin i pomyślność w zbiorach, bo był to czas żniw. Wszyscy wierzyli w tego samego Boga Ojca, w Jezusa Chrystusa i wyznawali te same 10 Przykazań Bożych, w tym trzecie - "Pamiętaj, abyś dzień święty święcił" oraz piąte - "nie zabijaj". Nie bacząc na to, z rozkazu ideologów z Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów frakcji Stepana Bandery, owładniętych ideologią nacjonalizmu darwinowskiego, zakładającą wymordowanie wszystkich "innych" bez względu na płeć i wiek, UPA dokonało napadu na około 100 wsi i wiele kościołów, mordując w tym dniu ok. 10 tys. - mężczyzn, kobiet, dzieci i starców, księży, osób życia konsekrowanego - tylko dlatego, że byli Polakami. Wielu ze szczególnym okrucieństwem. Ocaleli nieliczni dzięki osobistej odwadze, szczęśliwemu zbiegowi okoliczności lub pomocy sprawiedliwych Ukraińców. Dzień ten był kulminacją ludobójstwa trwającego z różnym natężeniem w latach 1939 - 1947 na ok. 150 - 200 tysiącach obywateli II Rzeczypospolitej, głównie Polakach - mieszkańcach wsi, ale także Żydach, Ormianach, Rosjanach, Czechach i sprawiedliwych Ukraińcach. Wielu uratowano dzięki oddziałom samoobrony, pomocy i odwadze sprawiedliwych Ukraińców, a także wysiłkowi cywilnemu i wojskowemu Polskiego Państwa Podziemnego, w tym Batalionów Chłopskich i Armii Krajowej, w szczególności jej 27 Dywizji. Wystąpienie Józefa Górnego - prezesa Stowarzyszenia "Pamięć i Nadzieja" na uroczystości 11.07.2023 r. w Chełmie. Strona 2 Jak powiedział podczas sobotnich uro-

czystości w Bibliotece Chełmskiej Pan Minister Przemysław Czarnek: " ... to nie powinno się nigdy stać. Żadne racje, nawet te najbardziej szlachetne, w tym dążenie do niepodległości i suwerenności nie usprawiedliwia zbrodni ludobójstwa". Droga do pojednania polsko - ukraińskiego, prowadzi poprzez nazwanie tamtych tragicznych wydarzeń po imieniu, ekshumacje i pochówki ofiar oraz zaprzestanie gloryfikowania sprawców. Należy upamiętnić Ofiary i Sprawiedliwych, a na cokołach pomników stawiać bohaterów, tj. ludzi dokonujących wielkich, ale jednocześnie szlachetnych czynów. We wspomnianej na wstępie monografii pióra Pana profesora Eugeniusza Wilkowskiego odnajdujemy jakże wymowny fragment wypowiedzi Pana Jarosława Kaczyńskiego z dnia 10 lipca 2003 roku, ówczesnego parlamentarzysty i Prezesa Prawa i Sprawiedliwości a następnie Premiera RP, w 60 rocznicą krwawej niedzieli na Wołyniu, cytuję: "To, co się stało przed 60 laty na Wołyniu, a później w innych częściach Galicji Wschodniej - to było ludobójstwo ! To było ludobójstwo w najczystszym tego słowa znaczeniu! To było ludobójstwo na wielką skalę, i każdy kto nie chce tego powiedzieć, każdy, kto tego nie mówi - kapituluje przed zbrodnią, zapewnia triumf zbrodniarzom." I dodał: "Jeżeli w jakikolwiek sposób relatywizujemy, zmniejszamy wagę, nie określamy w sposób adekwatny właśnie, czyli jako ludobójstwo, masowego zabijania Polaków - to stwarzamy podstawę do powtórzenia tego rodzaju wydarzeń" - tyle cytat. Szanowni Państwo Z całą pewnością proces pojednania polsko - ukraińskiego, aczkolwiek konieczny, stanowi niełatwe wyzwanie dla obu stron. Mimo to należy się z nim zmierzyć nie czekając na "lepszy" czas. Dobrego czasu nigdy nie było i nie będzie, jeżeli z obu stron nie będzie szczerej woli pojednania. Jeżeli taka wola będzie, do dobry będzie każdy czas. Każde odkładanie tego na "później" to dawanie czasu tym, którzy Polsce i Ukrainie źle życzą. Proces ten, by był skuteczny i przyniósł trwałe owoce, winien przebiegać równocześnie na poziomie władz i społeczeństw Polski i Ukrainy. Podczas Mszy Świętej będziemy się modlić o rychłe i trwałe pojednanie narodów polskiego i ukraińskiego, polecać Bogu dusze pomordowanych Polaków, przedstawicieli innych narodów i ich obrońców oraz sprawiedliwych Ukraińców. Nie sposób w tym miejscu nie wspomnieć pamięci, tych naszych Koleżanek i Kolegów, którzy odeszli do Pana w ostatnim roku. Są to: • Śp. Franciszek Golik - inicjator budowy Pomnika - "Piety Wołyńskiej" i pierwszy Prezes naszego Stowarzyszenia, • Śp. Maria Sawka - członek założyciel Stowarzyszenia, jednocześnie Prezes Chełmskiego Oddziału Związku Sybiraków, • Śp. Kazimierz Dziurko - członek założyciel Stowarzyszenia, jednocześnie Prezes Chełmskiego Oddziału Związku Represjonowanych Politycznie Żołnierzy - Górników, • Śp. Stanisław Nowosad - członek Stowarzyszenia, Wołyniak, poeta. Ich dusze także będziemy polecać Panu Bogu, aby otrzymali nagrodę obiecaną przez Chrystusa dla czyniących dzieła sprawiedliwości i miłosierdzia. Niech dzisiejsza uroczystość będzie czasem zadumy, wyciszenia i refleksji - wolnym od bieżących problemów, kłopotów, zmartwień czy sporów. Uprzejmie Proszę Ekscelencję Księdza Biskupa oraz Czcigodnych Księży o odprawienie Mszy Świętej w intencji pomordowanych i zmarłych.

Trzydniowe obchody 80. rocznicy Rzezi Wołyńskiej w Chełmie zakończyły się 11 lipca w rocznicę „Krwawej Niedzieli". Przed pomnikiem Piety Wołyńskiej odprawiona została msza święta polowa, którą koncelebrował ks. Biskup Adam Bab. W uroczystościach uczestniczył minister aktywów państwowych Jacek Sasin, przedstawiciele rządu, samorządu, licznych organizacji, służb oraz instytucji.

- Ukraińscy nacjonaliści zamordowali na Wołyniu tysiące Polaków. Pamięć o ofiarach Rzezi Wołyńskiej pozostanie w nas na zawsze. Tu przed Pietą Wołyńską w Chełmie, ale i powstającym Muzeum Ofiar Rzezi Wołyńskiej - Centrum Prawdy i Pojednania im. Śp. Lecha Kaczyńskiego - mówił podczas uroczystości minister aktywów państwowych Jacek Sasin. Więcej: https://chelm.naszemiasto.pl/bedzie-realizacja-budowy-centrum-prawdy-i-pojednania-muzeum/ar/c1-9388673


11. 7.2023


11. 7.2023









W trosce o zachowanie pamięci
Eugeniusz Wilkowski – list do Redakcji “Nowego Tygodnia”



nowy tydzień najpopularniejszy tygodnik w regionie Nr 27 (915) 3 - 9 lipca 2023 r.

List do redakcji

W trosce o zachowanie pamięci

W poprzednim numerze „Nowego Tygodnia" [nr 26(914), 26 czerwca – 2 lipca 2023] zamieszczona została notatka *Chełm. 80. rocznica Rzezi Wołyńskiej. Skwer pamięci ofiar* o obchodach w naszym mieście 80. rocznicy „krwawej niedzieli" na Wołyniu. Jest ona powszechnie przyjmowana za apogeum ludobójstwa Polaków na Kresach, dokonanego przez Ukraińców zniewolonych zdechrystianizowaną ideologią nacjonalizmu. Tekst ten został przygotowany w oparciu o informacje pochodzące od prezydenta Chełma. Kończy się prośbą o opinie internautów. Jestem stałym czytelnikiem „Nowego Tygodnia" i w takim charakterze zabieram głos. Zakładam, że redakcja opublikuje go w najbliższym numerze, przed 11 lipca. Za pozytywne przyjąć należy, że zaczynamy publicznie mówić o tym ciągle zakazanym rozdziale naszych dziejów, choć *Ojczyzna to pamięć i groby*. Nie zapominajmy, że ciągle nie ma w Polsce państwowych obchodów tej rocznicy. Od lat rocznicowe przedsięwzięcia podejmowane są przez środowiska kresowe, znaczniej rzadziej przez samorządy. W warunkach Chełma dotąd były organizowane przez Stowarzyszenie „Pamięć i Nadzieja" oraz Kościół, przy wsparciu władz miejskich. Dzięki temu Stowarzyszeniu w Chełmie postawione zostały Krzyż Wołyński i Pomnik Wołyński (drugi w kraju, po Wrocławiu), określany także mianem Piety Wołyńskiej. W kolejnych latach przy tym Pomniku odbywały się rocznicowe uroczystości, poprzedzane Mszą św. w bazylice na Górze Chełmskiej, a przy „okrągłych" rocznicach sprawowaną przy Pomniku. Przez ostatnie lata gromadziły już niewielką grupę zainteresowanych. Dobrze zatem się stało, że w tym roku w przygotowanie obchodów włączyły się władze miasta i wprowadziły swoje propozycje. Jednak organizatorem uroczystości przy Pomniku i w tym roku pozostaje Stowarzyszenie „Pamięć i Nadzieja". Informacja ta w tekście z „Nowego Tygodnia" nie została zamieszczona.

Przypomnijmy, że 10 lipca 2020 r. Jacek Sasin, wicepremier Rządu Rzeczypospolitej Polskiej, w obecności Andrzeja Dery, ministra z Kancelarii Prezydenta RP, parlamentarzystów, wojewody lubelskiego, prezydenta Chełma proklamował powstanie w naszym mieście Muzeum Ofiar Wołynia i Instytutu Badań i Pojednania im. Lecha Kaczyńskiego. Deklaracja została przyjęta za historyczną. Sprawą po dzień dzisiejszy niewyjaśnioną pozostaje, czy Muzeum rzeczywiście ma ukazywać tylko dramat ofiar Wołynia, czy też i Małopolski Wschodniej? Nie możemy przecież – chcąc być strażnikami narodowej pamięci – redukować jej do Wołynia. O wyjaśnienie tej sprawy piszący niniejsze kilka razy zwracał się do chełmskiego magistratu i nigdy nie otrzymał jasnej odpowiedzi. Ponadto z notatki w „Nowym Tygodniu" wynika, że nie będzie Instytutu Badań, a Centrum Prawdy i Pojednania, a to zupełnie zmienia deklarację rządzących z 10 lipca 2020 r. Czy w Chełmie, szerzej, w Polsce, rzeczywiście nie jest potrzebna instytucja badawcza? Byłbym wdzięczny, a myślę, że także wielu chełmian i wiele środowisk kresowych w kraju, za wyjaśnienie i tej kwestii. Zastanawiające jest też, dlaczego magistrat nie przekazał redakcji „Nowego Tygodnia", że – w 80. rocznicę „krwawej niedzieli" na zamówienie Stowarzyszenia „Pamięć i Nadzieja" - przed kilkoma miesiącami wydana została w Chełmie książka E. Wilkowskiego *W trosce o zachowanie pamięci. Chełmskie znaki męczeństwa Kresowian*. Autor, w oparciu o dokumenty, ukazuje okoliczności budowy Krzyża Wołyńskiego, a następnie Pomnika Wołyńskiego oraz uroczystości, które zostały przygotowane przy tych znakach. O dofinansowanie wydania publikacji Stowarzyszenie „Pamięć i Nadzieja" zwróciło się do prezydenta Chełma. Ten jednak finansowego wsparcia nie udzielił (o szczegóły proszę pytać kierownictwo Stowarzyszenia, książka została wydana za prywatne środki finansowe; koszty pierwszego wydania pokrył autor). W poprzednich latach prezydent Jakub Banaszek nie uczestniczył w uroczystościach „wołyńskich". Dzisiaj nagle się ożywił; oczywiście, ma do tego prawo. Przyjmijmy też, że kieruje się szlachetnymi pobudkami (jeżeli tak, to dlaczego jednak odmówił dofinasowania wydania książki?).

Zupełnie nową propozycją jest zapowiedź przygotowania Skweru Pamięci Ofiar Rzezi Wołyńskiej. Osoby zainteresowane tego rodzaju znakami zastanawiają się, dlaczego prezydent nie rozpoczął od konsultacji ze środowiskami Kresowian i tymi historykami, którzy od lat zajmują się ofiarami ukraińskiego ludobójstwa na Kresach? Mamy przygotować poważne propozycje będące rzeczywiście miejscem zadumy, przeżywania tamtych wydarzeń, rozwiązań zgodnych z europejskimi standardami dotyczącymi tego rodzaju przedsięwzięć, czy – w pośpiechu przedwyborczym – sprowadzamy wszystko do kolejnej „atrakcji" turystycznej, a zatem do niedopuszczalnego procesu relatywizacji pamięci? W treść napisu na Pomniku Wołyńskim wprowadzona została kategoria ludobójstwa, a teraz – po ponad dekadzie od tamtego wydarzenia – mamy się cofać do eufemizmów w postaci „tragedii" „rzezi", może „czystki etnicznej". W Buczy było ludobójstwo – powtarzamy to – ale na Kresach tylko tragedia. Jakież to bolesne i świadczące o wypłukiwaniu z polskich dusz wrażliwości historycznej i etycznej. Jeżeli decydujemy się na sprawy poważne, to i odpowiedzialnie je skonkretyzujmy. Najpierw wybierzmy stosowne do tego celu miejsce i nie mówmy, że całość wykonamy w pośpiechu, byle jak, bo determinantem pozostają pieniądze. Panie prezydencie, w obliczu treści przesądzających o naszej tożsamości – kulturowej i narodowej – nie środki finansowe powinny pozostawać najważniejszym czynnikiem. Bardzo przykrym jest fakt, że musimy przyjmować tego rodzaju argumentację.

Eugeniusz Wilkowski

W trosce o zachowanie pamięci.
Eugeniusz Wilkowski (Nowy Tygodnik 27 (915) 3 - 9 lipca 2023 r)

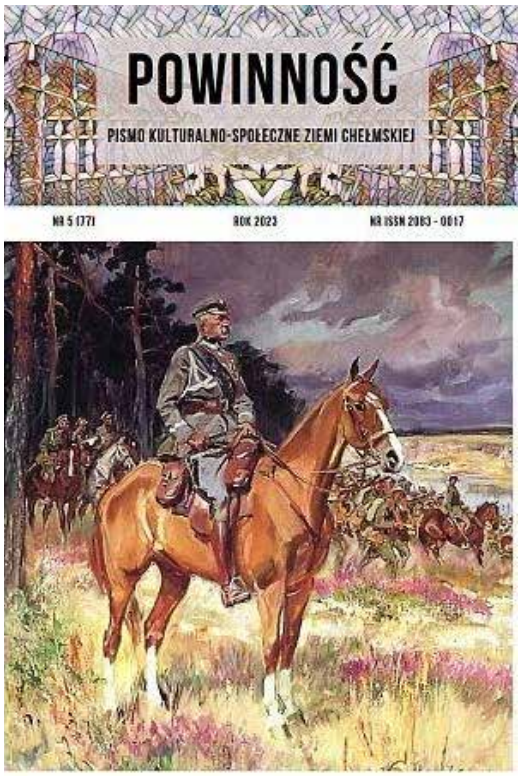
List do Redakcji „Nowego Tygodnia”

W poprzednim numerze „Nowego Tygodnia” [nr 26(914), 26 czerwca - 2 lipca 2023] zamieszczona została notatka Chełm. 80. rocznica Rzezi Wołyńskiej. Skwer pamięci ofiar o obchodach w naszym mieście 80. rocznicy „krwawej niedzieli” na Wołyniu. Jest ona powszechnie przyjmowana za apogeum ludobójstwa Polaków na Kresach, dokonanego przez Ukraińców zniewolonych zdechrystianizowaną ideologią nacjonalizmu. Tekst ten został przygotowany w oparciu o informacje pochodzące od prezydenta Chełma. Kończy się prośbą o opinie internautów. Jestem stałym czytelnikiem „Nowego Tygodnia” i w takim charakterze zabieram głos. Zakładam, że redakcja opublikuje go w najbliższym numerze, przed 11 lipca. Za pozytywne przyjąć należy, że zaczynamy publicznie mówić o tym ciągle zakazanym rozdziale naszych dziejów, choć Ojczyzna to pamięć i groby. Nie zapominajmy, że ciągle nie ma w Polsce państwowych obchodów tej rocznicy. Od lat rocznicowe przedsięwzięcia podejmowane są przez środowiska kresowe, znaczniej rzadziej przez samorządy. W warunkach Chełma dotąd były organizowane przez Stowarzyszenie „Pamięć i Nadzieja” oraz Kościół, przy wsparciu władz miejskich. Dzięki temu Stowarzyszeniu w Chełmie postawione zostały Krzyż Wołyński i Pomnik Wołyński (drugi w kraju, po Wrocławiu), określany także mianem Piety Wołyńskiej. W kolejnych latach przy tym Pomniku odbywały się rocznicowe uroczystości, poprzedzane Mszą św. w bazylice na Górze Chełmskiej, a przy „okrągłych” rocznicach sprawowaną przy Pomniku. Przez ostatnie lata gromadziły już niewielką grupę zainteresowanych. Dobrze zatem się stało, że w tym roku w przygotowanie obchodów włączyły się władze miasta i wprowadziły swoje propozycje. Jednak organizatorem uroczystości przy Pomniku i w tym roku pozostaje Stowarzyszenie „Pamięć i Nadzieja”. Informacja ta w tekście z „Nowego Tygodnia” nie została zamieszczona. Przypomnijmy, że 10 lipca 2020 r. Jacek Sasin, wicepremier Rządu Rzeczypospolitej Polskiej, w obecności Andrzeja Dery, ministra z Kancelarii Prezydenta RP, parlamentarzystów, wojewody lubelskiego, prezydenta Chełma proklamował powstanie w naszym mieście Muzeum Ofiar Wołynia i Instytutu Badań i Pojednania im. Lecha Kaczyńskiego. De-

klaracja została przyjęta za historyczną. Sprawą po dzień dzisiejszy niewyjaśnioną pozostaje, czy Muzeum rzeczywiście ma ukazywać tylko dramat ofiar Wołynia, czy też i Małopolski Wschodniej? Nie możemy przecież - chcąc być strażnikami narodowej pamięci - redukować jej do Wołynia. O wyjaśnienie tej sprawy piszący niniejsze kilka razy zwracał się do chełmskiego magistratu i nigdy nie otrzymał jasnej odpowiedzi. Ponadto z notatki w „Nowym Tygodniu" wynika, że nie będzie Instytutu Badań, a Centrum Prawdy i Pojednania, a to zupełnie zmienia deklarację rządzących z 10 lipca 2020 r. Czy w Chełmie, szerzej, w Polsce, rzeczywiście nie jest potrzebna instytucja badawcza? Byłbym wdzięczny, a myślę, że także wielu chełmian i wiele środowisk kresowych w kraju, za wyjaśnienie i tej kwestii. Zastanawiające jest też, dlaczego magistrat nie przekazał redakcji „Nowego Tygodnia", że - w 80. rocznicę „krwawej niedzieli" na zamówienie Stowarzyszenia „Pamięć i Nadzieja" - przed kilkoma miesiącami wydana została w Chełmie książka E. Wilkowskiego l/l/ trosce o zachowanie pamięci. Chełmskie znaki męczeństwa Kresowian. Autor, w oparciu o dokumenty, ukazuje okoliczności budowy Krzyża Wołyńskiego, a następnie Pomnika Wołyńskiego oraz uroczystości, które zostały przygotowane przy tych znakach. O dofinansowanie wydania publikacji Stowarzyszenie „Pamięć i Nadzieja" zwróciło się do prezydenta Chełma. Ten jednak finansowego wsparcia nie udzielił (o szczegóły proszę pytać kierownictwo Stowarzyszenia, książka została wydana za prywatne środki finansowe; koszty pierwszego wydania pokrył autor). W poprzednich latach prezydent Jakub Banaszek nie uczestniczył w uroczystościach „wołyńskich". Dzisiaj nagle się ożywił; oczywiście, ma do tego prawo. Przyjmijmy też, że kieruje się szlachetnymi pobudkami (jeżeli tak, to dlaczego jednak odmówił dofinansowania wydania książki?). Zupełnie nową propozycją jest zapowiedź przygotowania Skweru Pamięci Ofiar Rzezi Wołyńskiej. Osoby zainteresowane tego rodza- Strona 2 W trosce o zachowanie pamięci. Eugeniusz Wilkowski (Nowy Tygodnik27 (915) 3 - 9 lipca 2023 r) ju znakami zastanawiają się, dlaczego prezydent nie rozpoczął od konsultacji ze środowiskami Kresowian i tymi historykami, którzy od lat zajmują się ofiarami ukraińskiego ludobójstwa na Kresach? Mamy przygotować poważne propozycje będące rzeczywiście miejscem zadumy, przeżywania tamtych wydarzeń, rozwiązań zgodnych z europejskimi standardami dotyczącymi tego rodzaju przedsięwzięć, czy - w pośpiechu przedwyborczym - sprowadzamy wszystko do kolejnej „atrakcji" tury-stycznej, a zatem do niedopuszczalnego procesu relatywizacji pamięci? W treść napisu na Pomniku Wołyńskim wprowadzona została kategoria ludobójstwa, a teraz - po ponad dekadzie od tamtego wydarzenia - mamy się cofać do eufemizmów w postaci „tragedii" „rzezi", może „czystki etnicznej". W Buczy było ludobójstwo - powtarzamy to - ale na Kresach tylko tragedia. Jakież to bolesne i świadczące o wypłukiwaniu z polskich dusz wrażliwości historycznej i etycznej. Jeżeli decydujemy się na sprawy poważne, to i odpowiedzialnie je skonkretyzujmy. Najpierw wybierzmy stosowne do tego celu miejsce i nie mówmy, że całość wykonamy w pośpiechu, byle jak, bo determinantem pozostają pieniądze. Panie prezydencie, w obliczu treści przesądzających o naszej tożsamości - kulturowej i narodowej - nie środki finansowe powinny pozostawać najważniejszym czynnikiem. Bardzo przykrym jest fakt, że musimy przyjmować tego rodzaju argumentację. Eugeniusz Wilkowski Tekst z Nowego Tygodnia Nr 27 (915) 3 - 9 lipca 2023 r.

Od redakcji „Powinności":

Przypomnijmy, że w lipcu 2020 r., przy Pomniku Wołyńskim przedstawiciele centralnych władz państwowych – rządu i prezydenta - i prezydent Chełma proklamowali utworzenie w Chełmie Muzeum Pamięci Ofiar Rzezi Wołyńskiej i Instytutu Prawdy i Pojednania im. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Od tamtego wydarzenia mijają trzy lata i wykupiony został jedynie teren pod budowę Muzeum (informacja przekazana przez prezydenta Miasta). Jest to niewiele. Wyzwolony sceptycyzm zmusza do zadania pytań, czy te instytucje - przy aktualnej polityce historycznej państwa i chełmskich władz samorządowych – kiedykolwiek powstaną? Czy wielka szansa Chełma, by się stać ośrodkiem krajowym w tej przestrzeni pamięci narodowej, nie zostanie zaprzepaszczona?



Powinność. Pismo kulturalno-społeczne Ziemi Chełmskiej Nr 5 październik 2023

Od redakcji:

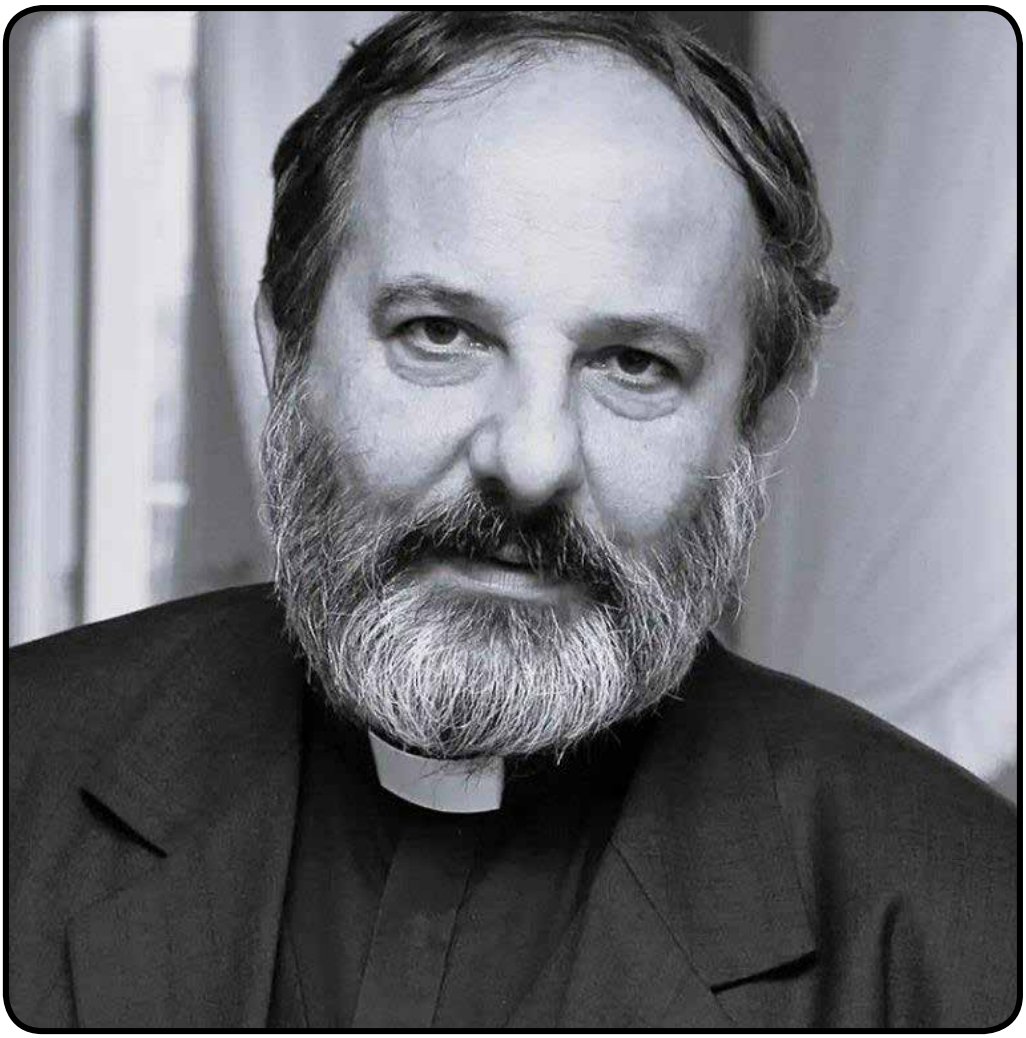
Bieg wydarzeń w Ojczyźnie ponownie kieruje nas ku rozważaniom na temat aktualnej kondycji naszego państwa, ale też stanu świadomości narodowej rodaków. Uprzedzając programowych kontestatorów, podkreślamy, że nie czynimy tego z przesłanek natury nacjonalistycznej. Dalecy jesteśmy od tego rodzaju stanowisk. Od lat konsekwentnie upominamy się o potrzebę respektowania ponadczasowych wartości, przyjmowanych za realnie istniejące byty. Zostały one nadane przez Stwórcę i wpisane w ludzką naturę. Naszym zadaniem jest umieć je odczytać i przyjmować za podstawę ładu społecznego…

Konstatacje po lekturze październikowego numeru „Powinności”

Październikowy numer „Powinności” burzy niechlubną tradycję panującą w dziennikarstwie polskim, kiedy sprawy „zbrodni wołyńskiej” intensywnie omawia się w połowie lipca, a potem okres wakacyjny wycisza emocje i aktualność tematu, i „daje się spokój” do kolejnego lipca. Pismo zawiera liczne refleksje związane z tak niechcianymi w III RP obchodami rocznicy ukraińskiego ludobójstwa, ale także wprowadza czytelnika w głębsze rozumienie spraw obecnej, tak dziwnej i niezrozumiałej polityki ukraińskiej, prowadzonej przez polityków polskich. Powinniśmy pamiętać, że ten głos wołającego na pustyni z Chełma dociera dzięki niestrudzonemu prof. Eugeniuszowi Wilkowskiemu – redaktorowi odpowiedzialnemu „Powinności” – który w znacznej mierze wypełnił pismo swymi obserwacjami i przemyśleniami. Sednem problemowym numeru jest temat ludobójstwa ukraińskiego na Polakach w czasie II wojny światowej. Przy czym kładzie się nacisk nie na same fakty – które są, generalnie rzecz ujmując, znane – ale na stan świadomości współczesnych Polaków i Ukraińców, kondycję sumień i chęć poznania prawdy. Z tekstów wybrzmiewa rozczarowanie aktualnym stanem świadomości społeczeństw, a jeszcze bardziej klasy rządzącej w sprawie upamiętnienia ofiar ludobójstwa. Rzeczowym jest słowo prof. E. Wilkowskiego Przełom nie nastąpił wskazujące na wciąż trwające bezczelne krętactwo dotyczące nieudolnych prób „pojednania” bez potępienia ludobójców, zaprzestania ich gloryfikacji na współczesnej Ukrainie. Omówił szereg pojednawczych inicjatyw zorganizowanych na szczeblu kościelnym i państwowym. Wszystkie problemy nacechowane są goryczą niedomówień, prób relatywizacji zbrodni, zagłuszeniem bólu rodzin ofiar ludobójstwa urzędowym „pojednaniem”. Ważnym udokumentowaniem tych wydarzeń jest opublikowanie Apelu Rodzin Ofiar Ludobójstwa do Episkopatów Polski i Ukrainy, który notabene nie został przyjęty przez sygnatariuszy dokumentu kościelnego, a także Przemówienie w 80. Rocznicę Zbrodni Wołyńskiej z 7 lipca 2023 r. abp. Stanisława Gądeckiego, Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski. Nie zabrakło także bardzo szczegółowego zrelacjonowania wydarzeń z 8-11 lipca w Chełmie - Uroczystości wołyńskie w Chełmie. W nim także obecne są gorzkie motywy braku solidarności i różnych postaw przy oddaniu hołdu ofiarom ludobójstwa. Kontynuacją tych smutnych refleksji jest artykuł o wymownym tytule Skwer Pamięci Ofiar Rzezi Wołyńskiej na miejscu szaletu miejskiego. prof. dr hab. Włodzimierz Osadczy

Źródło: Powinność. Pismo kulturalno-społeczne Ziemi Chełmskiej - grudzień 2023

Rok 2024



Z głębokim smutkiem informujemy, że w dniu dzisiejszym, 9 stycznia 2024 roku w wieku 67 lat zmarł ksiądz Tadeusz Isakowicz-Zaleski – duchowny katolicki obrządków ormiańskiego i łacińskiego.

Wspaniały Kapłan, wielki Patriota, społecznik, gorący orędownik zachowania pamięci i upamiętnienia Ofiar Ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów na obywatelach II Rzeczypospolitej Polskiej.

Pisał, mówił, nauczał. Nie bał się poruszać tematów niewygodnych czy to dla władzy, czy dla kościoła.

Zarząd i członkowie Stowarzyszenia “Pamięć i Nadzieja” w Chełmie z zaszczytem i szacunkiem gościli Czcigodnego ś.p. Księdza Tadeusza, podczas uroczystości odsłonięcie “Krzyża Wołyńskiego” w Chełmie w dniu 11 lipca 2009 roku a także odsłonięcia Pomnika “Piety Wołyńskiej” w Chełmie w dniu 11 września 2011 roku.

Wiernym oraz wszystkim osobom, którym śmierć Czcigodnego ś.p. księdza Tadeusza sprawiła ból – Zarząd Stowarzyszenia “Pamięć i Nadzieja” składa serdeczne wyrazy współczucia.

Wieczny odpoczynek racz Mu dać Panie

W imieniu Zarządu Stowarzyszenia

Józef Górny – Prezes



Zapraszam do czytania kwietniowego numerem “Powinności”. Zwracam uwagę na tekst Piotra Pieli pt. “Strażnik trudnej pamięci” o twórczości Leszka Wójtowicza z Zamościa i prof. Eugeniusza Wilkowskiego o idei utworzenia Muzeum Pamięci Ofiar Ludobójstwa Wołyńsko-Małopolskiego…

Wielokrotnie pisaliśmy o potrzebie utworzenia w Chełmie Muzeum Pamięci Ofiar Ludobójstwa Wołyńsko-Małopolskiego. Do niedawna były obecne siły polityczne, które przekonywały, że zostanie wprowadzone do przestrzeni miasta. Przypomnijmy, że 10 lipca 2020 r. przy Pomniku Wołyńskim w Chełmie Jacek Sasin, wicepremier polskiego rządu, w obecności Andrzeja Dery, sekretarza stanu z Kancelarii Prezydenta RP, Lecha Sprawki, wojewody lubelskiego, parlamentarzystów, Jakuba Banaszka, prezydenta Chełma, proklamował powstanie Muzeum Pamięci Ofiar Rzezi Wołyńskiej i Instytutu Badań i Pojednania im. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Na oczach zebranych wicepremier z prezydentem miasta podpisali stosowne dokumenty. Z czasem pomysłodawcy, bez jakichkolwiek wyjaśnień, zrezygnowali z zamysłu stworzenia Instytutu Badawczego, forsując Centrum Prawdy i Pojednania im. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego.…

Cały artykuł >> https://www.odkupiciel-chelm.pl/documents/7680.pdf

Strażnik trudnej pamięci

Piotr Piela Leszek

Wójtowicz - bo o nim mowa - mieszka w Zamościu, tu pracuje, tworzy i pielęgnuje pamięć o ofiarach ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów na Polakach zamieszkujących wschodnie tereny Rzeczpospolitej, dziś w dużej części pozostające w granicach Ukrainy. Pochodzi z Wakijowa w gminie Tyszowce. Urodził się w 1970 roku, a więc wiele lat po tych tragicznych wydarzeniach. Skąd zatem jego wołanie o pamięć? To kwestia wrażliwości (szacunku dla słowa szlifowanego podczas studiów na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, gdzie ukończył filologię polską), ale też patriotycznego wychowania (jego dziadek Paweł, ps. „Sosna” i ojciec Mieczysław, ps. „Żuraw” działali w strukturach AK w Tyszowcach) i umiłowania prawdy wynikającej z wyznawanych wartości. Na co dzień jest dziennikarzem. W latach 1998-2012 był związany z „Dziennikiem Wschodnim”, który obecnie zajmuje łamy zamojskiego tygodnika „Kronika Tygodnia”. Bywa poetą. Ma w swoim dorobku literackim kilka tomików poetyckich. Drobnonastroje (1999), Fraszki do flaszki (1999), trzydzieści jeden (2001). Najnowszy Zgodnie z rozkładem ukazał się pod koniec 2023 roku. Jednak przede wszystkim jest Strażnikiem Pamięci. W 2013 roku został uhonorowany Złotym Medalem Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej. Podróżuje i gromadzi relacje świadków mordów dokonanych na Polakach. Szeroko

rozumiana tematyka wołyńska obecna jest w zbiorze reportaży Później szatan wstąpił w ludzi. Zapiski nie tylko z Wołynia, wydanym przez lubelskie Norbertinum w 2008 roku. W 2015 roku, również w Norbertinum, ukazała się książka Wózkiem do nieba. Rzecz o siostrze zakonnej i sierotach zamordowanych przez nacjonalistów ukraińskich pod Leszek Wójtowicz, zbiory – P. Piela Sahryniem. Poruszająca opowieść o siostrze Wandzie Longinie Trudzińskiej i podopiecznych sierocińca w Turkowicach. Publikacja, za sprawą przedstawicieli zamojskiego Stowarzyszenia Upamiętniania Polaków Pomordowanych na Wołyniu, razem z listem sprzeciwu wobec beatyfikacji grekokatolickiego arcybiskupa Andrzeja Szeptyckiego trafiła do papieża Franciszka. Pozycję uzupełnioną o nowe treści wznowiono w 2023 roku. Ludobójstwu na Wołyniu poświęcona jest również najnowsza jego książka Kąkol na dożynkach. O Polakach ocalałych z ukraińskiego L Powinność. Pismo kulturalno-społeczne Ziemi Chełmskiej Kwiecień 2024 31 | S t r o n a ludobójstwa (dwa wydania z 2023 roku). Bo choć wiele już na ten temat napisano i powiedziano, wciąż jeszcze dużo jest do odkrycia. Zbrodnia wołyńska, ludobójstwo dokonane przez ukraińskich nacjonalistów, cierpienie ofiar, w dużej mierze dzieci, kobiet i starców, oraz wołanie ocalałych o pamięć stanowią trudną do zrozumienia i ciężką do zaakceptowania część naszej historii. Nie jest to historia ani łatwa, ani lekka. Być może odskocznią od tych tematów jest satyra uprawiana przez Leszka Wójtowicza. Któż bowiem miałby tyle siły? Autor w publikowanych zbiorach przywołuje relacje ludzi, którzy uszli z życiem, którzy przeżyli czas, kiedy szatan wstąpił w ludzi, bo to był taki czas, i choć jest nieracjonalny, to wydaje się być jedynym wytłumaczeniem dla tego, co ludzie ludziom wówczas uczynili. W przedmowie do książki Później szatan wstąpił w ludzi. Zapiski nie tylko z Wołynia (Lublin 2008) dr Leon Popek pyta „...dlaczego w dalszym ciągu stosunki polsko-ukraińskie są uważane za jedne z najtrudniejszych? Przecież od minęło 65 lat!" Tymczasem tych lat minęło już 80, za kilka miesięcy uczcimy po raz 81 pamięć setek tysięcy ofiar ludobójstwa, a zmian – mimo kilku w ostatnim czasie, chciałoby się powiedzieć: wybornych - i szans na zmianę tych relacji jak nie było, tak nie ma. Nie o zemstę wołają, którzy pamiętają, nie o zwrot zagrabionych majątków, a o godny pochówek, o krzyż i o prawdę, bo tylko ona pozwoli na krok dalej. Tymczasem wiele miejsc nie jest nawet oznaczonych. Setki miejscowości zalesiono, jak choćby Parośla, choć są tam i krzyż, i nazwiska, resztę zaorano. W miejscach kaźni pasie się bydło, rośnie zboże. Nieliczni są wymienieni na tablicach z imienia i nazwiska; jakże wielu zagrzebano w nieznanych nikomu miejscach. Wołanie o pamięć nie jest wygórowanym żądaniem. Więc dlaczego? Jak wytłumaczyć gloryfikowanie zbrodniarzy i stawianie im pomników, nadawanie ulicom i placom imion oprawców? Brak woli ze strony władz ukraińskich uzasadnia powstawanie kolejnych publikacji jak te, których autorem jest Leszek Wójtowicz, tym bardziej że głosów wspierających ocalałych, głosów przemawiających w imieniu nieobecnych, tych, którym często oprawcy wyrwali język, jest stanowczo za mało, a na samym początku tego roku ucichł głos najodważniejszy i najdonioślejszy – głos przyjaciela Rodzin Wołyńskich, ks. Tadeusza Isakowicza-Zaleskiego. Ewa Siemaszko w przedmowie do książki Wózkiem do nieba. Rzecz o siostrze zakonnej i sierotach zamordowanych przez nacjonalistów ukraińskich pod Sahryniem zauważa: „Lektura nadzwyczaj interesująca, bo atmosferę rysują słowa sióstr zakonnych zachowane we wspomnieniach i listach. Szczególnie poruszające i imponujące jest zaufanie do woli Bożej, nie tylko sióstr, ale i wychowanków". Z Bogiem na ustach i z Bogiem w sercach ginęli cięci kosą, rąbani siekierą, nabijani na widły… katalog tortur był przebogaty, przy tym perfidny, bestialski, nieludzki. Wielu zabito w kościołach, część tam właśnie znalazła schronienie, jak w Kisielinie. Współcześnie w monumentalnej ruinie świątyni panuje trudna do wytrzymania cisza. A cisza panuje niemal wszędzie. O jej przerwanie apelują strażnicy historii, nieustannie... Najnowsza książka Leszka Wójtowicza Kąkol na dożynkach. O Polakach ocalałych z ukraińskiego ludobójstwa jest kolejnym wołaniem, oby nie głosem wołającego na pustyni, ale to już nie jest zależne od autora. „Ludobójstwo objęło dawne województwa Drugiej Rzeczypospolitej: wołyńskie, tarnopolskie, stanisławowskie, lwowskie (sięgające wówczas do Rzeszowa), a także częściowo lubelskie i poleskie. /…/ Według szacunków z rąk banderowców z OUN-UPA zginęło w ciągu ośmiu lat około 150 000 bezbronnych Polaków, ale faktyczna ich liczba jest z pewnością większa. /.../ Oprócz Polaków z ukraińskich rąk zginęła niezliczona ilość

polskich obywateli innych narodowości, w tym Żydzi, Ormianie, Romowie i Czesi (osadnicy z Wołynia), a także Ukraińcy, którzy nie popierali banderowców lub ratowali polskich sąsiadów. /…/ To są rany, które bolą całe pokolenia" – Kwiecień 2024 Powinność. Pismo kulturalno-społeczne Ziemi Chełmskiej 32 | S t r o n a podkreślał ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski w przedmowie do książki. Kto ma uszy do słuchania, niechaj słucha… 19 sierpnia 2023 roku rozmawialiśmy z Leszkiem Wójtowiczem podczas „Bibliotecznych Spotkań z Historią", organizowanych przez Książnicę Zamojską im. Stanisława Kostki Zamoyskiego w Zamościu. Zamojska premiera książki zbiegła się z 80. rocznicą tragicznych wydarzeń na Wołyniu. Tuż po promocji Kąkola... Leszek prowadził panel dyskusyjny z udziałem ks. Tadeusza Isakowicza-Zaleskiego, prof. Andrzeja Zapałowskiego oraz Janusza Bernacha i Zofii Szwal, reprezentujących Stowarzyszenie Upamiętniania Polaków Pomordowanych na Wołyniu. Zapis rozmowy ujrzy światło dzienne w bieżącym roku. Tematem naszych bibliotecznych spotkań było wspólne wołanie o pamięć. Wciąż nie wiemy, jak długo jeszcze trzeba będzie wołać, żeby usłyszano... Kiedy planowaliśmy z Leszkiem spotkanie autorskie poświęcone jego twórczości poetyckiej, nie przypuszczaliśmy nawet, że 9 stycznia 2024 roku będzie jednym z najsmutniejszych w naszych wspólnych relacjach. Na kilka godzin przed spotkaniem poinformowano, że ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski nie żyje. Kilka dni wcześniej odebrał jeszcze mail z naszej biblioteki, kilka dni wcześniej rozmawiał z Leszkiem. Kilka dni wcześniej mówił, że jeszcze tyle jest do zrobienia. Planował, jak co roku od wielu lat, czerwcową wizytę w Zamościu. Po spotkaniu z Leszkiem napisałem tekst, który we fragmencie pozwolę sobie tu przytoczyć. „To miało być zupełnie inne spotkanie. Promocja tomiku poetyckiego jest wszak radosnym wydarzeniem. Jednak kilka godzin wcześniej dotarła do nas bardzo smutna wiadomość: odszedł ksiądz Tadeusz Isakowicz-Zaleski. Ubiegłoroczny gość Książnicy Zamojskiej i przyjaciel naszego wtorkowego gościa Leszka Wójtowicza, dziennikarza, poety, satyryka, autora wspomnianego tomiku. Zaczęliśmy więc od wspomnienia, minuty ciszy… potem usiedliśmy i jakoś tak ciężko się było podnieść, pozbierać… Poznaliśmy Leszka Wójtowicza, dziennikarza, żołnierza, polonistę. Spotkaliśmy człowieka doświadczonego, wrażliwego, świadomego wagi słów i odpowiedzialnego za słowo. Słuchaliśmy osobistych refleksji nad życiem, byciem i niebyciem również. Tomik Zgodnie z rozkładem wart jest polecenia". Dodać koniecznie należy: taka powinność (jakże ciekawie się składa, że na łamach „Powinności" właśnie ukazuje się ten tekst), że warty polecenia jest nie tylko ostatni tomik poetycki Leszka (na marginesie dodam, że znajdzie w nim czytelnik rozdział Wołyń), ale wszystkie jego zabiegi wydobywania z niepamięci, ocalania od zapomnienia, wszystkiego tego, czego wielu zdaje się nie widzieć, nie słyszeć, o czym pamiętać nawet nie chce. Potwierdzają to słowa innych badaczy ukraińskiego ludobójstwa dokonanego na Polakach, m. in. Ewy Siemaszko i dr. Leona Popka. Potwierdza to sympatia i wsparcie dla działań Leszka Wójtowicza ze strony ks. Tadeusza Isakowicza-Zaleskiego i zamojskiego Stowarzyszenia Upamiętniania Polaków Pomordowanych na Wołyniu.

A Ty, Czytelniku, znasz Leszka Wójtowicza i jego książki?



Fot. Tadeusz Halicki 73. rocznica śmierci Komendanta VIII Okręgu Wołyń Zygmunta Rumla oraz „Krwawej Niedzieli na Wołyniu". Chełm 10 lipca 2016 r.

Stowarzyszenie "Pamięć i Nadzieja" w Chełmie – począwszy od 11 lipca 2009 roku, organizuje w Chełmie uroczystości upamiętniające Polaków – Ofiar Ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów na obywatelach II Rzeczypospolitej Polskiej.

W niedzielę 7 lipca 2024 r. o godz. 9:00, w Bazylice p.w. Narodzenia NMP na Górze Chełmskiej, zostanie odprawiona Msza Święta w intencji pomordowanych.

Tego samego dnia o godz. 11:00, na Skwerze im. 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty Armii Krajowej , przy al. Marszałka Józefa Piłsudskiego, u stóp "Piety Wołyńskiej" będą złożone wieńce i wiązanki kwiatów.

Z poważaniem
Józef Górny – Prezes Zarządu Stowarzyszenia "Pamięć i Nadzieja"

Stowarzyszenie
„Pamięć i Nadzieja"
22-100 Chełm, Pl. Niepodległości 1, p.77 KRS: 0000322569

„Naród, który nie zna swojej przeszłości, umiera i nie buduje przyszłości."-
św. Jan Paweł II

Państwo Internauci odwiedzający stronę Internetową Stowarzyszenia "Pamięć i Nadzieja"

ZAPROSZENIE

Szanowni Państwo

Uchwałą z dnia 22 lipca 2016 roku Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ustanowił dzień 11 lipca Narodowym Dniem Pamięci Ofiar Ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów na obywatelach II Rzeczypospolitej Polskiej. W niedzielę 11 lipca 1943 roku ponad sto polskich wsi, tysiące polskich rodzin oraz wiele kościołów obrządku rzymskiego w trakcie nabożeństw zostało zaatakowanych przez oddziały ukraińskich nacjonalistów. Tylko w tym dniu zamordowano, częstokroć w okrutny sposób, około 10 tysięcy Polaków: kobiet mężczyzn i dzieci. Zginęli tylko dlatego, że byli Polakami. Dzień ten był kulminacją ludobójstwa dokonanego w latach 1943-1947 na ok. 150 tysiącach obywateli II Rzeczypospolitej, głównie mieszkańcach wsi.

W niedzielę poprzedzającą 81 rocznicę tamtych tragicznych wydarzeń, tj. w niedzielę 7 lipca 2024 r.

Stowarzyszenie "Pamięć i Nadzieja", jak co roku począwszy od 11 lipca 2009 roku, organizuje w Chełmie uroczystości upamiętniające Polaków - Ofiary Ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów na obywatelach II Rzeczypospolitej Polskiej.

W programie uroczystości, w niedzielę 7 lipca o godz. 9:00, w Bazylice p.w. Narodzenia NMP na Górze Chełmskiej zostanie odprawiona Msza Święta w intencji pomordowanych, a tego samego dnia o godz. 11:00, na Skwerze im. 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK, przy al. Marszałka Józefa Piłsudskiego, u stóp "Piety Wołyńskiej" zostaną złożone wieńce i wiązanki kwiatów.

Zarząd Stowarzyszenia „Pamięć i Nadzieja" ma zaszczyt i przyjemność zaprosić Państwa do wzięcia udziału w w/w. uroczystościach.

Z poważaniem
Józef Górny - Prezes Zarządu
Stowarzyszenia "Pamięć i Nadzieja"

Zaproszeni Goście którzy uczestniczyli w uroczystości u stóp Piety Wołyńskiej w niedzielę dnia 07.07.2024 r.

1 Teodozja Zgliniecka Członek Stowarzyszenia. Naoczny świadek tragicznych wydarzeń "krwawej niedzieli" w Kościele w Kisielinie w niedzielę 11 lipca 1943 roku. Miała wtedy 5 lat.

Władze Miasta Chełma i Rada Miasta

2 Jakub Banaszek Prezydent Miasta Chełm

3 Dorota Cieślik II Zastępca Prezydenta Miasta Chełm

4 Natalia Jędruszczak Dyrektor Muzeum Pamięci Ofiar Rzezi Wołyńskiej oraz Centrum Prawdy i Pojednania im. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego w Chełmie (w organizacji)

Stowarzyszenia Kombatanckie i Kresowe

5 Kazimierz Skowron Tadeusz Czarny

Chełmski Oddział Związku Sybiraków

6 Jan Markowski Prezes Chełmskiego Środowiska, Wiceprezes Światowego Związku Żołnierzy 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK

7 Krystyna Łukasik

Stanisław Koszewski Prezes i Wiceprezes Wice prezes Chełmskiego Okręgu Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych. Jednocześnie Stanisław Koszewski Członek Zarządu Stowarzyszenia "Pamięć i Nadzieja"

8 kpt Stefan Sakowski Przewodniczący delegacji Chełmskiego Oddziału Piłsudczyków RP

9 Wspólna Delegacja Rejonowego Związku Żołnierzy WP w Chełmie Związku Weteranów i Rezerwistów WP

10 Krzysztof Kołtun Prezes Towarzystwa Rodzin Kresowych w Chełmie

11 Stanisław Kuć Prezes Stowarzyszenia "Forum Polskie", jednocześnie Członek Chełmskiego Oddziału Piłsudczyków RP

12 Tadeusz Kupracz Prezes Towarzystwa Miłośników Wołynia i Polesia w Chełmie

13 prof. Ignacy Kitowski Członek Rady Naukowej Polskiego Towarzystwa Geopolitycznego

PARLAMENTARZYŚCI

14 Piotr Zgorzelski Wicemarszałek Sejmu RP. Nie mógł uczestniczyć osobiście, ale skierował LIST do uczestników uroczystości

15 Anna Dąbrowska-Banaszek Poseł na Sejm RP

16 Józef Zając - reprezentował go społeczny. asystent Jan Markowski Senator RP. Nie mógł uczestniczyć osobiście. Reprezentował go społeczny asystent - Jan Markowski

17 Sławomir Ćwik Poseł na Sejm RP. Nie mógł uczestniczyć osobiście. Reprezentowała go Dyrektor Biura Poselskiego Pani Katarzyna Rot

18 Prof. Eugeniusz Wilkowski Senator RP I i II kadencji. Chełmski historyk. Redaktor Odpowiedzialny Pisma Kulturalno -Społecznego Ziemi Chełmskiej - "POWINNOŚĆ". Autor wielu książek o tematyce wołyńskiej, min.: pt: "W trosce o zachowanie pamięc", "Chełmskie znaki męczeństwa Kresowian" opisującej historię budowy "Krzyża Wołyńskiego" i "Piety Wołyńskiej" w Chełmie.

Administracja Rządowa i Samorządowa, Partie Polityczne

19 Krzysztof Komorski Wojewoda Lubelski. Nie mógł uczestniczyć osobiście. Reprezentował go Pan Maciej Baranowski - Dyrektor Delegatury Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Chełmie

20 Janusz Szpak Starosta Krasnostawski

21 Józef Kuropatwa Starosta Hrubieszowski

22 Piotr Deniszczuk wz. reprezentował Pan Dominik Drewiecki

Starosta chełmski. Nie mógł uczestniczyć osobiście. Reprezentował go Dominik Drewiecki - Dyrektor Wydziału Promocji i Rozwoju Starostwa Powiatowego w Chełmie

23 Delegacja Klubu Radnych "Polska 2050" Rady Miasta Chełm Na czele z Radnym Tomaszem Otkałą

Przebieg chełmskich uroczystości w niedzielę 07 lipca 2024 r. zorganizowanych przez Stowarzyszenie “Pamięć i Nadzieja” w Chełmie, poprzedzające 81. rocznicę “krwawej niedzieli” na Wołyniu – apogeum ukraińskiego ludobójstwa na Polakach

9:00 – Msza Święta w intencji Ofiar ludobójstwa w Bazylice Mariackiej w Chełmie.

11:00 – Uroczystość pod pomnikiem “Piety Wołyńskiej” na skwerze im. Żołnierzy 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK, przy Al. Marszałka Józefa Piłsudskiego, w tym:

– dekoracja uczestników uroczystości przypinkami imitującym kwiat lnu z napisem “Pamiętamy” -symbol krwawej niedzieli na Wołyniu,

– prezentacja poezji Pana Krzysztofa Kołtuna o tematyce wołyńskiej.

– wystąpienie wprowadzające Prezesa Stowarzyszenia Józefa Górnego. plik pdf

– odczytanie listu Wicemarszałka Sejmu RP Piotra Zgorzelskiego do uczestników uroczystości. plik pdf.

Wystąpienia zaproszonych gości:

– Pani Teodozja Zgliniecka – wspominała napad na kościół w Kisielinie 11 lipca 1943 r.,

– Pani Poseł na Sejm RP Anna Dąbrowska-Banaszek,

– Starosta Hrubieszowski Józef Kuropatwa,

– Prezydent Miasta Chełm Pan Jakub Banaszek

Odznaczenia członków Chełmskiego Środowiska 27 Wołyńskiej Dywizji AK medalami 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK.

Informacja Pani Dyrektor Natalii Jędruszczak o uroczystościach wołyńskich organizowanych 11 i 12 lipca 2024 r. przez Muzeum Pamięci Ofiar Rzezi Wołyńskiej oraz Centrum Prawdy i Pojednania im. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego w Chełmie (w organizacji)

Składanie wieńców u stóp pomnika “Piety Wołyńskiej”,

– Zaproszeni goście

– Relacja fotograficzna.

Zdjęcia: Jolanta Miasiewicz i Józef Górny.



Msza Święta w intencji Ofiar ludobójstwa w Bazylice Mariackiej w Chełmie.





Od lewej: Jan Markowski Prezes Chełmskiego Środowiska, Wiceprezes Światowego Związku Żołnierzy 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK, Józef Górny – Prezes Zarządu Stowarzyszenia “Pamięć i Nadzieja”, Krzysztof Kołtun Prezes Towarzystwa Rodzin Kresowych w Chełmie



Od lewej: Jakub Banaszek Prezydent Miasta Chełm, Jan Markowski - Prezes Chełmskiego Środowiska, Wiceprezes Światowego Związku Żołnierzy 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK, Józef Górny – Prezes Zarządu Stowarzyszenia “Pamięć i Nadzieja



Składanie wieńców u stóp pomnika “Piety Wołyńskiej”





Składanie wieńców u stóp pomnika “Piety Wołyńskiej”



Pamiątkowe zdjęcie na zakończenie uroczystości



Pamiątkowe zdjęcie na zakończenie uroczystości pod pomnikiem „Piety Wołyńskiej”





11 lipca 2024 r., w godzinach porannych w 81. rocznicę “krwawej niedzieli” na Wołyniu – delegacja członków Stowarzyszenia “Pamięć i Nadzieja w Chełmie złożyła wiązankę żywych biało-czerwonych kwiatów pod “Krzyżem Wołyńskim” na Cmentarzu Komunalnym przy ul. Wojsławickiej w Chełmie. Krzyż stanowi symboliczną mogiłę ofiar ukraińskiego ludobójstwa, które od ośmiu dekad spoczywają w bezimiennych dołach śmierci, czekając na ekshumację i chrześcijański pochówek. Po złożeniu kwiatów, z myślą o ofiarach, a w szczególności o pomordowanych dzieciach, Członkowie Stowarzyszenie zapalili biały znicz, z figurką Aniołka na jego obudowie.

Tekst i zdjęcia Józef Górny – prezes Stowarzyszenia “Pamięć i Nadzieja” w Chełmie.

DOMOSTAWA 14.07.2024 r.

W niedzielę 14 lipca 2024 roku o godz. 11:00 w Domostawie w Gminie Jarocin w województwie podkarpackim został odsłonięty Pomnik Ofiar Rzezi Wołyńskiej według projektu nieżyjącego już polskiego artysty rzeźbiarza o światowej sławie – Andrzeja Pityńskiego. Pomnik jest darem dla Narodu Polskiego od polskich weteranów ze Stanów Zjednoczonych oraz Kanady. Wielu z nich ma pochodzenie Kresowe. W tym doniosłym wydarzeniu upamiętniającym Ofiary ukraińskiego ludobójstwa na Wołyniu, Małopolsce Wschodniej, Lubelszczyźnie i Podkarpaciu udział wzięła delegacja Stowarzyszenia "Pamięć i Nadzieja" w Chełmie. Przewodniczącym Społecznego Komitetu Budowy pomnika jest były wójt Gminy Jarocin Pan Zbigniew Walczak. Przewodniczącym Komitetu Honorowego Społecznego Komitetu Budowy Pomnika był ś.p. ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski. Mimo trwających od kilku dni upałów, Opatrzność sprawiła, że w godzinach poprzedzających rozpoczęcie uroczystości spadł rzęsisty deszcz, który ustał tuż przed godziną 11:00, a pochmurne niebo i umiarkowana temperatura towarzyszyły zebranym przez cały czas uroczystości. Trwała ona ponad 4 godziny. Według wstępnych szacunków w uroczystości udział wzięło około 10 tysięcy osób z Polski i zagranicy, w tym ze Stanów Zjednoczonych i Kanady.

Mszę Świętą pod przewodnictwem ks. Antoniego Moskala (kustosza pamięci o Polakach pomordowanych przez UPA w Bieszczadach) sprawowali:

- ks. Ryszard Halwa – pallotyn, działacz pro-life, publicysta, redaktor naczelny pisma „Moja Rodzina" i portalu internetowego prawy.pl.
- ks. Franciszek Partyka – Proboszcz Parafii św. Stanisława Biskupa w Tarnogórze
- ks. Mariusz Lizończyk – Proboszcz Parafii św. Brata Alberta w Jaworznie
- ks. Ireneusz Pruski – Parafia pw. Św. Wojciecha w Starogardzie Gdańskim
- ks. Paweł Łukaszka – Proboszcz Parafii Narodzenia św. Jana Chrzciciela w Korzkwi,
- ks. Mariusz Majewski – Parafia pw. św. Judy Tadeusza w Jeleniej Górze
- ks. Krzysztof Lewandowski – Proboszcz Parafii pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Toruniu
- ks. Ryszard Krakowski – Proboszcz Parafii pw. NMP Niepokalanego Poczęcia w Wojkowie
- ks. Ryszard Szymkowiak – Proboszcz Parafii pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Bydgoszczy
- ks. Ryszard Stradomski z Florydy
- ks. Ryszard Józef Kowaluk z Wołynia

Po Mszy Świętej nastąpiło uroczyste odsłonięcie pomnika, a następnie Apel Pamięci, Salwa Honorowa, wystąpienia okolicznościowe oraz złożenie wieńców.



W niedzielę 14 lipca 2024 roku o godz. 11:00 w Domostawie w Gminie Jarocin w województwie podkarpackim został odsłonięty Pomnik Ofiar Rzezi Wołyńskiej według projektu nieżyjącego już polskiego artysty rzeźbiarza o światowej sławie – Andrzeja Pityńskiego. Pomnik jest darem dla Narodu Polskiego od polskich weteranów ze Stanów Zjednoczonych oraz Kanady. Wielu z nich ma pochodzenie Kresowe. W tym doniosłym wydarzeniu upamiętniającym Ofiary ukraińskiego ludobójstwa na Wołyniu, Małopolsce Wschodniej, Lubelszczyźnie i Podkarpaciu



Odsłonięcia pomnika dokonali honorowi goście: Aniela Olszówka – była przewodnicząca Rady Gminy Jarocin, Jolanta Wołoszyn – obecna przewodnicząca Rady Gminy Jarocin, Grażyna Pityńska-Kumik – prezes Fundacji Patriotycznej im. Andrzeja Pityńskiego, Zygmunt Bielski – adiutant finansowy Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej w Ameryce – Okręg II w Nowym Jorku, Witold Zych – członek Komitetu Honorowego Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Rzeź Wołyńska i Mieczysław Wójcik – członek tego komitetu, Witold Listowski – prezes Stowarzyszenia Kresowian Kędzierzyn Koźle oraz Tomasz Ziemski – autor koncepcji Memoriału Ofiar Ludobójstwa na Kresach Wschodnich. Pomnik został poświęcony przez ks. Antoniego Moskala i towarzyszących mu innych księży katolickich. Odbył się również Apel Poległych, w którym uczczono również uczciwych Ukraińców ratujących Polaków przed ukraińskimi zbrodniarzami.



[…]na uroczystość odsłonięcia Pomnika „Rzeź Wołyńska” do Domostawy przybyło ok. 15 tysięcy Polaków. Liczba patriotów, owej „Polskiej Husarii”, w formie przetrwalnikowej i w najlepszym znaczeniu tego określenia, zmniejszyła się zatem wydatnie. W dodatku z rządu warszawskiego w Domostawie nie było nikogo, nawet wojewody! Na szczęście byli przedstawiciele Samorządu, którzy ratowali honor władz. Z sejmu byli zaś /i chwała im za to!/ tylko przedstawiciele Konfederacji Korony Polskiej. Nie było też ani jednego biskupa, o Prymasie Polski nie wspominając. Prezydent Polski bywał wraz z małżonką na otwarciach jakichś kawałków autostrad, czy innych równie ważnych wydarzeniach, ale nie znalazł czasu i chęci, aby przybyć na odsłonięcie Pomnika Ludobójstwa na Narodzie Polskim. „Słudzy narodu ukraińskiego” i innych zatem nie przybyli.[…]

Anna Larysz – Recz – Myśl Polska, nr 31-32 (28.07-4.08.2024)

Pomnik „Rzeź Wołyńska" odsłonięty!

4 lipca 2024 roku w Domostawie na Podkarpaciu miało miejsce osłonięcie i poświęcenie monumentalnego Pomnika – Memoriału Ofiar Ludobójstwa na Kresach Wschodnich, który upamiętnia ofiary ukraińskiego ludobójstwa na Polakach. Pomnik jest autorstwa rzeźbiarza Andrzeja Pityńskiego.

Zmarły w 2020 roku twórca pomnika, to autor wielu uznanych dzieł takich jak „Mściciel", „Błękitna Armia" czy „Patriota". Pomnik miał stanąć w Polsce już w 2017 roku. Niestety kolejne miejscowości ulegając politycznej poprawności i niewytłumaczalnej ukrainofilii nie godziły się na jego postawienie. Tak stało się między innymi w Rzeszowie, Stalowej Woli czy Kielcach. Na wysokości zadania stanęły władze samorządowe z Jarocina.

Decyzja zapadła w 2021 roku. Podjęła ją rada gminy. Wielka w tym zasługa byłego już wójta Zbigniewa Walczaka. Fundatorem pomnika upamiętniającego ukraińskie ludobójstwo jest Stowarzyszenie Weteranów Armii Polskiej w Ameryce. W 2019 roku ukonstytuował się Społeczny Komitet Budowy Pomnika „Rzeź Wołyńska" w Domostawie, w którego składzie znajdujemy między innymi Zbigniewa Walczaka, Mieczysława Wójcika, Jolantę Wołoszyn czy niestrudzonego w walce o prawdę o Wołyniu Bogusława Tofilskiego. Wkrótce potem powstał Komitet Honorowy z zmarłym w tym roku ks. Tadeuszem Isakowiczem-Zaleskim, a po jego śmierci z ks. Antonim Moskalem jako Przewodniczącym. W jego składzie znajdujemy ludzi niezwykle zasłużonych w sprawie Kresów – Stanisława Srokowskiego, prof. Bogusława Pazia, prof. Czesława Partacza, prof. Włodzimierza Osadczego, prof. Andrzeja Zapałowskiego, dr Witolda Zycha, Janinę Kalinowską, Andrzeja Mosiejczyka, Dionizego Garbacza, Piotra Niemca, Witolda Gadowskiego, Marka Chruścielewskiego, Zygmunta Bielskiego i Teofila Lachowicza.

Sam pomnik robi ogromne wrażenie. Nie zgadzam się z jego krytykami, którzy wytykają mu gigantomanię czy tandetę. Faktem jest natomiast, że wygląda dużo dostojniej na żywo niż zdjęciach i filmach. Prawdą również jest, że bije brutalnością i dosłownością zbrodni. Ale właśnie taki powinien on być! Tu nie ma miejsca na subtelność. Nie powinny nas Polaków obchodzić napastliwe teksty w „Gazecie Wyborczej" czy tygodniku „Wprost". Nie powinna nas w najmniejszym stopniu interesować opinia prezesa Związku Ukraińców w Polsce Mirosława Skóry, który twierdzi, że „to nie pomnik Rzezi Wołyńskiej, a nienawiści. Taki sposób podchodzenia do tej tragedii nie pomoże ani jej zrozumieć, ani z niej się wyzwolić. To opowieść, której celem jest podsycanie nienawiści, a to właśnie nienawiść w relacjach polsko-ukraińskich doprowadziła do rzezi wołyńskiej" – co było cytowane przez wspomniany tygodnik „Wprost". Dziennikarzy z „Gazety Wyborczej" i „Wprost" trzeba uświadomić, że to nie Pomnik Rzezi Wołyńskiej jest drastyczny, tylko Rzeź Wołyńska dokonana przez Ukraińców była wyjątkowo nieludzka, krwawa i okrutna. Zaś prezesowi ZUwP należy zwrócić uwagę, że oceniać to może sobie wymowę pomnika Stepana Bandery we Lwowie lub Stanisławowie, albo pomnika Romana Szuchewycza w Biłohorszczu.

Na niedzielną uroczystość przybyły tłumy Polaków. Korki przed Domostawą były naprawdę potężne. Ludzie wysiadali nawet 6 kilometrów przed miejscem usytuowania pomnika i drogę pokonywali pieszo. Tak sie stało między innymi z autokarami z Katowic i Krakowa. Droga była niewygodna i trudna do pokonania dla wielu starszych i schorowanych ludzi. Wielkie wrażenie wywarł na nas 95-letni pan Jan w Wrocławia. Szedł trzy kilometry pieszo. Idąc lasem rozerwał koszulę o jakieś chaszcze, poranił dłoń krzakami maliny. Doszedł bardzo zmęczony. Usiadł na krawężniku. Powiedział z łzami w oczach, że czekał na ten moment całe życie, że teraz już może umrzeć. Bo wreszcie jest miejsce gdzie godne można zapalić znicz.

Wśród przybyłych ludzi byli ci nieliczni żyjący, którzy ocalili życie przed ukraińskimi siekierami. Z dumą obserwowało się całe rodziny, młodzież, harcerzy (którzy na uroczystościach byli „prywatnie" cokolwiek ma to znaczyć), grupy rekonstrukcyjne i kibiców. W swoich strojach obecni byli górale, myśliwi i górnicy. Bardzo licznie przybyło kluby motocyklowe, w tym członkowie Między-

narodowego Stowarzyszenia Rajd Katyński. Pod pomnikiem gęsty las sztandarów. Wśród nich dało się zauważyć stronnictwa kresowe, związki zawodowe, stowarzyszenia kombatanckie i emerytów wojskowych. Na ich przedzie dzielnie stał Jan Rudziński z sztandarem Rodzin Osadników Wojskowych i Cywilnych Kresów Wschodnich II Rzeczypospolitej (na zdjęciu). Obecni byli przedstawiciele licznych organizacji społeczno-politycznych od prawa do lewa. Byli nieliczni posłowie, miedzy innymi Grzegorz Braun, Roman Fritz, Andrzej Zapałowski, Włodzimierz Skalik, Bartłomiej Pejo i Tadeusz Samborski z PSL-u.

Byli obecni stali publicyści „Myśli Polskiej" Mateusz Piskorski, Jacek Frankowski i piszący te słowa Łukasz Jastrzębski. Ze swoim widocznym banerem byli obecni aktywiści Klubów Myśli Polskiej z Krakowa, Szczecina, Katowic, Białegostoku, Łodzi, Warszawy i Oslo.

Zauważalne były zorganizowane grupy organizacji społeczno-politycznych, między innymi Konfederacji Korony Polskiej, Frontu, Watahy Głosu Obywatelskiego, Rodaków-Kamratów, Polskiego Ruchu Lewicowego, Stow. Pokolenia, Polskiego Ruchu Antywojennego czy partii Rafała Piecha Polska Jest Jedna. Pewnym zdziwieniem była obecność członków Klubów Gazety Polskiej, którzy rozdawali jakieś swoje materiały. Szybko uczestnicy uroczystości przypomnieli im jednak fakty promowania w swoim piśmie ludzi usprawiedliwiających Banderę jak nieżyjący już premier Jan Olszewski. Powiedziano im również o odznaczeniu Tomasza Sakiewicza Medalem Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony Ukrainy w czasie, gdy Polacy nie mogą pochować swoich rodaków w tym kraju.

Osoby z znaczkami KGP wydawały się mocno zdezorientowane tymi informacjami. Obecni byli również cenieni przez nas publicyści i dziennikarze – Samuela Torkowska, Bartosz Bekier, Rafał Otoka Frąckiewicz, Jacek Międlar, Jarosław Augustyniak, Marcin Rola, Piotr Korczarowski czy Krystian Jachacy. Nagrywało uroczystości liczni niezależni Youtuberzy jak Sebastian Pitoń, Mateusz Jarosiewicz, Damian Bieńko czy Bogdan Morkisz. Dzięki temu mamy pewność, że uroczystości nie zostaną przemilczane. Z nieznanych mi przyczyn pomijana jest obecność bardzo licznej reprezentacji osób z ruchów Kamrackich powołanych przez Wojciecha Olszańskiego. Trzeba zauważyć i docenić ich zdyscyplinowanie, dobrą organizację i wszechstronną chęć pomocy innym. Przepięknie wyglądał tłum z biało-czerwonymi sztandarami i zjednoczony pamięcią o pomordowanych rodakach. Widok ten był budujący i dający nadzieję, że „jeszcze Polska nie umarła".

Warto jedno zdanie powiedzieć o nieobecnych. Prezydent Duda i premier Tusk zlekceważyli uroczystość i polskie ofiary. Nie było nikogo z ław rządowych. Nie było czołowych działaczy Prawa i Sprawiedliwości. Nieobecni byli parlamentarzyści lewackiej „Nowej Lewicy", Razem i praktycznie PSL-u (wyjątkiem był poseł Samborski). Zabrakło kompanii reprezentacyjnej. Nie było biskupów Kościoła katolickiego. Nie było oczywiście przedstawicieli Ukrainy. Nieobecni, których nazwiska powinny być zapamiętane.

Mszę świętą sprawował niezwykle odważny kapłan narodowiec ks. Antoni Moskal. W swojej homilii nie ważył słów parafrazując strachliwego w sprawach stosunków polsko-ukraińskich prezydenta Andrzeja Dudę. Wspomniał on działania wielkiego kapłana Kresów ks. Tadeusza Isakowicza-Zaleskiego. Przypomniał „dokonania" i haniebne odznaczenie przez Andrzeja Dudę ówczesnego prezydenta, a dzisiaj przywódcy Ukrainy Wołodymyra Zełenskiego. Co zostało przyjęte przez ludzi okrzykami „hańba". W swoim bezkompromisowym kazaniu przypomniał on również słowa arcybiskupa lwowskiego Ukraińskiego Kościoła greckokatolickiego Ihora Woźniaka, który mówił, że „dla naszego mądrego narodu, dla Naszej Cerkwi ten człowiek [Stepan Bandera – red.] jest bardzo drogi" oraz wychwalał OUN i UPA. Ks. Moskal podkreślił również nieobecność pasterzy Kościoła w Polsce. Poinformował wiernych, że sam interweniował w tej sprawie u biskupa sandomierskiego. Jego kazanie zostało przyjęte długotrwałą owacją.

Odsłonięcia pomnika dokonali honorowi goście: Aniela Olszówka – była przewodnicząca Rady Gminy Jarocin, Jolanta Wołoszyn – obecna przewodnicząca Rady Gminy Jarocin, Grażyna Pityńska-Kumik – prezes Fundacji Patriotycznej im. Andrzeja Pityńskiego, Zygmunt Bielski – adiutant finansowy Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej w Ameryce – Okręg II w Nowym Jorku,

Witold Zych – członek Komitetu Honorowego Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Rzeź Wołyńska i Mieczysław Wójcik – członek tego komitetu, Witold Listowski – prezes Stowarzyszenia Kresowian Kędzierzyn Koźle oraz Tomasz Ziemski – autor koncepcji Memoriału Ofiar Ludobójstwa na Kresach Wschodnich. Pomnik został poświęcony przez ks. Antoniego Moskala i towarzyszących mu innych księży katolickich. Odbył się również Apel Poległych, w którym uczczono również uczciwych Ukraińców ratujących Polaków przed ukraińskimi zbrodniarzami.

Ks. Moskal powiedział między innymi: „Świadomi jesteśmy, że tylko prawda może nas wyzwolić. Prawda, którego niczego nie przemilcza, ale prowadzi do prawdziwego nawrócenia i pojednania. Ten pomnik w całym w swym bolesnym wymiarze ukazuje prawdę, którą tak wielu, niestety, świeckich i duchownych, chce zakłamać. Dlatego jest tak mocno deprecjonowany. Bo staje się wyrzutem sumienia dla tych, którzy chcą pisać nową historię o tamtych wydarzeniach na naszych Kresach."

Liczne delegacje (myślę, że było ich koło 200) składały kwiaty pod pomnikiem i zapalały znicze. Szczególnie dostojnie prezentował się znicz zapalony przez Katarzynę Sokołowską z Fundacji „Wołyń Pamiętamy" z napisem „Ludobójstwo na polskim narodzie pamiętamy". Złożyliśmy również wiązanki kwiatów od redakcji „Myśli Polskiej" i wspólną od Klubów Myśli Polskiej i Stowarzyszenia Spadkobierców Polskich Kombatantów II WŚ. Poruszającym momentem było kwiaty składane przez dzieci. Zakupiliśmy również w imieniu „Myśli Polskiej" i Klubów Myśli Polskiej cegiełki na rozbudowę Memoriału, co zostało zaświadczone odpowiednim świadectwem.

Uroczystość jest wielkim sukcesem organizatorów. Nie ma sensu narzekać na jakieś drobne niedociągnięcia. Rację ma Olaf Swolkeń z krakowskiego Klubu Myśli Polskiej pisząc, że „było to [uroczystości – red] robione siłami wyłącznie społecznymi, nie tylko bez wsparcia instytucji, ale wbrew nim, one przeszkadzały, jak tylko mogły". Ludzie, którym udało się tego dokonać są prawdziwymi polskimi herosami, którzy wbrew całej machinie nienawiści i pogardy dla narodu polskiego dokonali niezwykłego – uczcili pamięć ofiar prawdziwego holokaustu na Kresach Wschodnich. Dla mnie pozostaną oni symbolem patriotyzmu, zdrowego rozsądku, przyzwoitości i odwagi. Organizatorom udało się ponadto zjednoczyć w tym dniu praktycznie wszystkie organizacje kresowe. Obecni na uroczystościach byli między innymi: Katarzyna Sokołowska, dr Lucyna Kulińska, Witold Listowski, Andrzej Łukawski, Leszek Samborski, Krzysztof Kołtun, Janusz Krzywoszyński i wielu innych zasłużonych w tym temacie Polaków. Organizatorzy nie pozwoli zdominować uroczystości żadnej opcji politycznej. Dlatego właśnie przemawiali działacze kresowi, społecznicy, a nie czynni politycy. Wyjątkiem był prof. Andrzej Zapałowski, który przemawiał jako wieloletni działacz Komitetu Honorowego Budowy Pomnika „Rzeź Wołyńska" w Domostawie, a nie posłem na Sejm RP.

Donośnie i prawdziwie zabrzmiały słowa prof. Włodzimierza Osadczego o dzisiejszej Ukrainie, na której stawia się pomniki oprawców na grobach ofiar! Gdzie na grobach urządza się wysypiska śmieci. Gdzie w kościołach polskich urządza się obory dla bydła. Profesor Osadczy domaga się tego, by szczątki wszystkich wymordowanych naszych rodaków przybyły do Polski i by zostały pochowane w ojczyźnie.

Łukasz Jastrzębski
https://myslpolska.info/2024/07/15/pomnik-rzez-wolynska-odsloniety/



W niedzielę 14 lipca 2024 roku o godz. 11:00 w Domostawie w Gminie Jarocin w województwie podkarpackim został odsłonięty Pomnik Ofiar Rzezi Wołyńskiej według projektu nieżyjącego już polskiego artysty rzeźbiarza o światowej sławie – Andrzeja Pityńskiego. Pomnik jest darem dla Narodu Polskiego od polskich weteranów ze Stanów Zjednoczonych oraz Kanady. Wielu z nich ma pochodzenie Kresowe. W tym doniosłym wydarzeniu upamiętniającym Ofiary ukraińskiego ludobójstwa na Wołyniu, Małopolsce Wschodniej, Lubelszczyźnie i Podkarpaciu

Miller: Ekshumacje tak, upamiętnienie nie (9.12.2024)

Pisałem już wcześniej o euforii, która wybuchła po spotkaniu szefów polskiego i ukraińskiego MSZ. W mediach i na portalach społecznościowych ogłoszono rzekomy przełom w sprawie ekshumacji ofiar rzezi wołyńskiej.

Bardzo egzaltowane panie i jeszcze bardziej wzruszeni panowie prześcigali się w wyrażaniu wzniosłych opinii: „Na ten moment czekały pokolenia Polek i Polaków”, „Tak wygląda skuteczna dyplomacja”, „Rozwiązujemy dziś sprawę, której nie udało się zamknąć wcześniejszym rządom”, „To pokazuje, że liczą się nie puste slogany, a realne działania”, „Wreszcie będziemy mogli godnie upamiętnić ofiary rzezi wołyńskiej”, „Doczekaliśmy się przełomu”.

Na tę falę entuzjazmu kubeł zimnej wody wylał szef Ukraińskiego Instytutu Pamięci Narodowej, który oświadczył, że Ukraina samodzielnie zbada i ustali miejsca pochówku oraz okoliczności śmierci ofiar tej tragedii, a dopiero potem przeprowadzi ekshumacje. Dodał, że w drodze wyjątku strona polska może zostać zaproszona na miejsca ekshumacji, ale w roli obserwatorów.

Wydawało się to szczytem bezczelności, który godzi w pamięć i godność pomordowanych. Jednak wywiad przeprowadzony przez Witolda Jurasza i Marcina Wyrwała z polskim ambasadorem na Ukrainie, Piotrem Łukasiewiczem, przebija wszystko. Według ambasadora efektem spotkania Sikorskiego z jego ukraińskim odpowiednikiem ma być oddzielenie ekshumacji od upamiętnień. Oznacza to pogrzebanie pomordowanych, ale bez tablic, pomników czy innych form pamięci. Według ambasadora jest to nowa jakość w dialogu historycznym, oparta na „sekwencjonowaniu polityki”. Nowe podejście widoczne jest w komunikacie, który mówi, że po stronie ukraińskiej nie ma formalnych zakazów ekshumacji pod warunkiem, że będą przebiegać „zgodnie z ustawodawstwem ukraińskim”. A więc z ustawą z 2015 roku „O statusie prawnym i upamiętnieniu bojowników o niezależność Ukrainy w XX wieku”, która gloryfikuje zbrodnicze OUN-UPA.

Ekshumacje mają więc polegać na wydobyciu kości pomordowanych Polaków walających się po polach, lasach, studniach i rowach, a następnie ich pogrzebaniu – bez wskazywania, kto dokonał tych zbrodni. Za to mordercy Wołyniaków nadal będą mieć swoje pomniki, ulice, place i symbole. Wnioski są jednoznaczne: obecne władze Ukrainy chcą raz na zawsze wymazać z kart swojej historii ludobójstwo dokonane na Polakach.

Kiedy czytałem wywiad z ambasadorem Łukasiewiczem, nie wierzyłem własnym oczom. Myślałem: to się nie dzieje… A jednak. Jeśli wywiad Łukasiewicza jest wykładnią oficjalnego stanowiska polskich władz, a przecież ambasador ma precyzyjnie oddawać poglądy swojego rządu i sumiennie wypełniać jego instrukcje – to znaczy, że oficjalnie władze Rzeczpospolitej mydlą nam oczy udawaną stanowczością, za kulisami zaś pichcą śmierdzący pogardą dla tysięcy polskich niewinnych ofiar ukraińskiego nacjonalizmu kompromis ze spadkobiercami polityki Bandery i Suchewycza.

Jeśli na grobach ofiar rzezi wołyńskiej miałoby nie być odnośników wskazujących na sprawców i okoliczności ich śmierci, to dlaczego nie zastosować podobnego podejścia w innych miejscach pamięci narodowej? Na przykład na ul. Górczewskiej w Warszawie: „Tu, od 5 do 12 sierpnia 1944 roku, z nieznanych powodów i przyczyn zginęło 12 000 Polaków”. Albo w Katyniu: „Pamięci ponad 4 400 spoczywających w Lesie Katyńskim oficerów Wojska Polskiego, zamordowanych wiosną 1940 roku przez nieznanych sprawców”. Albo w Piaśnicy: „Pamięci 14000 zgładzonych w lasach piaśnickich ofiar zamordowanych przez anonimowych oprawców”.

Takie absurdy pokazują, dokąd prowadzi brak stanowczości wobec manipulacji historią. Pamięć o ofiarach wymaga szacunku i prawdy, a nie kompromisów, które ją relatywizują.

Leszek Miller

źródło: https://myslpolska.info/2024/12/09/miller-ekshumacje-tak-upamietnienie-nie/



Ukraińskie roszczenia terytorialne wobec Polski

Eugeniusz Wilkowski

Dla osób zajmujących się problematyką ukraińską wystąpienie Dmytro Kułeby z 28 sierpnia br. podczas Campusu w Olsztynie, w którym zrównywał akcję „Wisła” z ludobójstwem Polaków na Kresach, i de facto w podtekście domagał się rewizji granic, nie było zaskoczeniem. W ukraińskiej publicystyce i historiografii bardzo żywa jest narracja o „odwiecznie ukraińskich ziemiach” wchodzących w skład Polski. Nazywane są Krajem Zakierzońskim, w skrócie Zakierzoniem, czyli ziemiami leżącymi na zachód od linii Curzona, ze stolicą w karpackiego, małopolskiego i lubelskiego (z południowym Podlasiem). W przeszłości były one zamieszkane przez ludność polską, natomiast w charakterze mniejszości narodowych mieszkali, m.in.: Rusini-Ukraińcy, Łemkowie i Bojkowie. Za ziemie „etnicznie ukraińskie” nacjonaliści ukraińscy, a wśród nich historycy wywodzący się ze szkoły M. Hruszewskiego lub akceptujący jego poglądy, uważają obecne polskie powiaty: bieszczadzki, sanocki, leski, krośnieński, jasielski, nowosądecki, gorlicki, przemyski, rzeszowski (z Rzeszowem), przeworski, jarosławski, łańcucki, kolbuszowski (wschodnią część), niżański (wschodnią część), biłgorajski, tomaszowski, hrubieszowski, zamojski, krasnostawski (wschodnią część), chełmski, włodawski, parczewski, bialski. Na Ukrainie od lat wydawane są przewodniki i opracowania – określane jako naukowe – wedle których miejscowości leżące w Kraju Zakierońskim są: „starymi kimi”, „ukraińskimi od zawsze” (zapraszamy do czytelni Chełmskiej Biblioteki Publicznej). Taki pogląd na te tereny prezentuje, m.in. historyk lwowski Jarosław Hrycak, np. w opracowaniu Historia Ukrainy 1772-1999. Narodziny nowoczesnego narodu, Lublin 2000, podobnie ukraiński IPN, a także historycy ukraińscy pracujący w polskich uczelniach, w PAN, innych polskich instytucjach badawczych. W 2013 r. Iryna Farion, pracownik naukowy Politechniki Lwowskiej, twierdziła, że Polska „okupuje” 19,5 tys. km2 „etnicznych ziem ukraińskich”, co – podkreślała - jest „niezagojoną raną na ukraińskiej duszy narodowej”. W tym samym roku publicznie wyrażała konieczność zapobiegania „opolaczeniu” Ukraińców. Konsekwentnie nawiązywała do ideologii Dmytro Doncowa, twórcy koncepcji „nowego typu Ukraińca-mściciela”. W 2014 r. podczas „Marszu Sławy UPA” w Kijowie użyła cytatu z Adolfa Hitlera. W 2020 r. Wasili Maruszczyn, konsul generalny w Hamburgu, wezwał ro daków do „odebrania tych ziem Polsce” [Antysemityzm i wezwania do “odebrania ziemi Polsce”. Konsul Ukrainy w Hamburgu szokuje, https://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/7, 114881,23400368,antysemityzm-i--wezwanie-do-odebrania-ziemi-polsc--konsul.html (Odczyt: 12.07.2020)]. Zapis w tym linku wkrótce został zmieniony. Na intencje ukraińskiego konsula zwrócił uwagę E. Wilkowski w książce Znaki Wernyhory. Odczytywanie kwestii ukraińskiej, Chełm 2020, s. 10. Powtórzmy, że każdy zajmujący się zagadnieniami ukraińskimi zna stanowisko strony ukraińskiej w tej kwestii. Z uwagi na fakt, że dzisiejsza Ukraina za mit założycielski swojego państwa przyjęła nacjonalizm, spuściznę banderyzmu, pogląd ten został przyjęty przez ukraińskich

polityków.

Jednym z nich jest były minister spraw zagranicznych Ukrainy D. Kułeba. Podczas spotkania w Olsztynie jedna z uczestniczek do D. Kułeby zwróciła się z pytaniem: Kiedy Polska będzie mogła przeprowadzić ekshumacje ofiar mordu wołyńskiego? Ukraiński minister odpowiedział: „Zdaje sobie pani sprawę, czym była operacja <Wisła> i wie pani, że ci wszyscy Ukraińcy zostali przymusowo wygnani z terytoriów ukraińskich, żeby zamieszkać, m.in. w Olsztynie". I w dalszej



części wypowiedzi zaznaczył: „Jeśli nasza relacja miałaby być zdominowana przez emocje, to znajdziemy się w takim miejscu, w którym Rosja by wygrała. Są prowokacje w obszarze historii, które są organizowane przez Rosję. Zatem zostawmy historię historykom, a przyszłość budujmy razem". Problem w tym, że historycy akcję o wydarzeniach na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej. Wedle nich Ukraińcy nie popełnili żadnego ludobójstwa, twierdzą, że była wówczas druga wojna polsko-ukraińska. Równocześnie nie wyrażają zgody na ekshumacje szczątków pomordowanych wyłącznie Polakom (przeprowadzają je Rosjanie i Niemcy). I teraz każdy, kto się upomina o pamięć historyczną o ofiarach ukraińskiego ludobójstwa uznawany jest za „prowokatora Rosji".

Sprawę pamięci o ofiarach wołyńsko-małopolskich pozostawmy do odrębnego rozpatrzenia, skupiając się na pierwszej części wypowiedzi D. Kułeby, acz skandaliczną wypowiedź ministra z Kijowa należy rozpatrywać w całości. Ze strony uczestników nikt nie zareagował, nikt nie podjął z nim polemiki czy zwyczajnie nie skrytykował. Gdy 2 września o to został zapytany na antenie radia RFM FM Marek Sawicki, marszałek senior, jeden z liderów PSL, odpowiedział:

„Powiem szczerze, mało mnie interesuje szef MSZ Ukrainy, bo to jest nacjonalista i już nie pierwszy raz wobec Polski wypowiadał takie słowa. Martwi mnie natomiast kondycja ministra Sikorskiego, bo będąc na tym Campusie, nie zareagował, gdy Kułeba zrównał zbrodnię wołyńską z akcją „Wisła", kiedy domagał się de facto rewizji granic w podtekście". M. Sawicki krytycznie odniósł się także do zachowania młodych uczestników Campusu: „Martwi mnie też, że młodzież, która uczestniczyła w tym Campusie, nie zareagowała w sposób właściwy. Powinien być wybuczany co najmniej albo młodzież powinna wstać i zażądać wyjścia tego gościa, no na litość boską". I skonstatował: „Tylko że ta młodzież nie ma ani wychowania patriotycznego, ani wychowania historycznego, wiedzy historycznej, w związku z czym nie dziwię się, że nie zareagowała, natomiast dziwię się brakowi reakcji ministra Sikorskiego. Powinien zdecydowanie zareagować". Minister R. Sikorski zachował się nieodpowiedzialnie, skandalicznie, jest to bezsporne. Dlatego pojawiły się głosy, że powinien podać się do dymisji. Niestety, takich mamy polityków. Zwróćmy uwagę na drugą część wypowiedzi marszałka seniora o kondycji intelektualnej i patriotycznej, a zatem i obywatelskiej młodzieży. Z bólem musimy przyznać rację M. Sawickiemu, bo polska szkoła nie wypełnia swojego zadania. PSL zaproponował wprowadzenie nowego przedmiotu - wychowanie patriotyczne, ale „nowoczesna" minister Barbara Nowacka ma zupełnie inne plany.

Wedle niej należy odciąć się od narodowego dziedzictwa i wychować Polaków w rozumieniu formacji ponowoczesnych, czyli wolnych od tego, co polskie. Nie dziwmy się zatem, że Ukraińcy mogą nawet kpić z Polaków.

Po skandalu w Olsztynie pojawiła się fala oburzenia wśród polityków, środowisk kresowych. Poseł Janusz Kowalski na platformie X napisał o polskim ministrze: „Za brak reakcji na te skandaliczne słowa powinien jeszcze dziś zostać zdymisjonowany

z funkcji ministra". I dodał, że „To jest upokarzające dla Polaków, że szefem polskiej dyplomacji jest politykier /…/ który siedzi jak trusia słysząc z ust Dmytro Kuleba, że Lubelszczyzna i Podkarpacie" są „ukraińskimi terytoriami". Natomiast Marcin Palade, socjolog, zaznaczył: „Gdybyśmy mieli poważne państwo, rządzone przez poważnych polityków, to ten bezczelny typ nigdy więcej nie wjechałby do Polski". Odnotujmy jeszcze wpis na swoim profilu społecznościowym premier Beaty Szydło: „Szef MSZ Ukrainy Dmytro Kuleba nazwał <terytoriami ukraińskimi> obszar Lubelskiego, Podkarpacia i Małopolski. To wydarzenie bez precedensu w relacjach polsko-ukraińskich. Po ponad dwóch latach ratowania Ukrainy sprzętem wojskowym oraz wszelkim innym wsparciem, Polska jest traktowana z pogardą i bezczelnością przez ukraińskie władze. Wy robicie nie tylko źle, panie Dmytro Kuleba, wy robicie głupio". Za niedopuszczalną przyjąć należy próbę zrównania ludobójstwa na Kresach z akcją „Wisła", ale jeszcze większy niepokój budzi teza ministra Ukrainy o „ukraińskich terytoriach" województw: lubelskiego, podkarpackiego i małopolskiego. Przyjmować ją należy za prowokację czy oswajanie Polaków z ukraińską narracją historyczną i polityczną? Skoro dotąd Ukraińcom wszystko wolno, to dlaczego mają nie domagać się kolejnych roszczeń. Polacy są – pomimo aktualnego uśpienia, rzucania na kolana poprawnością polityczną – świadomi swojej historii, tożsamości kulturowej i cenią swoją suwerenność, a zatem i granice. Musimy to jasno artykułować.


Stowarzyszenie
"Pamięć i Nadzieja"
w Chełmie